

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

ZESZYTY NAUKOWE

XXII

Redaktor naczelny

dr hab. Jacek Gołota prof. UWM

OSTROŁĘKA 2008

Naukowa Rada Redakcyjna

prof. dr hab. Andrzej Skrzypek, prof. dr hab. Andrzej Staniszewski,
dr hab. Janusz Gołota prof. UWM, dr hab. Maria Greta, prof. UŁ,
dr hab. Norbert Kasperek prof. UWM, dr Kazimierz Parszewski, prof. WSES,
dr Jerzy Kijowski, dr Zbigniew Kudrzycki, dr Mirosław Rosak,
mgr Bernard Kielak, mgr Aleksandra Nowak, mgr Barbara Kalinowska,

Sekretarz Redakcji

dr Mirosław Rosak

Recenzenci

dr hab. Norbert Kasperek, prof. UWM
dr hab. Krzysztof Jankowski, prof. UWM

Wydawcy

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika
07-410 Ostrołęka, ul. Parkowa 6
Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct w Ostrołęce
afiliowany przy
Agencji Rozwoju Regionu Mazowsza Północno-Wschodniego
07-410 Ostrołęka, ul. Baśniowa 14



118. publikacja OTN im. A. Chętnika

Wydawnictwo zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
oraz
Komisji Europejskiej w ramach wsparcia Europe Direct w Ostrołęce



ISSN 0860 – 9608

Ostrołęka, 2008 r.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	5
--------------------	---

Dział I **Region:**

1. Maria Jolanta Olszewska (Warszawa)	
<i>Powieści historyczne Wiktora Gomulickiego – pasje i poszukiwania</i>	9
2. Ks. Witold Jemielity (Łomża)	
<i>Organizacje katolickie w parafiach dekanatu ostrołęckiego 1925 – 1939</i>	43
3. Kazimierz Parszewski (Ostrołęka)	
<i>Działania na rzecz łagodzenia bezrobocia w powiecie Ostrołęckim</i> ..	65
4. Jerzy Kijowski (Ostrołęka)	
<i>Pochodzenie Kurpiów</i>	93
5. Zbigniew Kudrzycki (Rozogi)	
<i>Wojna polsko-bolszewicka na pograniczu Prus Wschodnich i Mazowsza</i>	103
6. Witold Rzepiński (Ostrołęka)	
<i>Małe i średnie przedsiębiorstwa w aktywizacji obszarów wiejskich na Kurpiowszczyźnie</i>	125
7. Dariusz Budelewski (Różan)	
<i>Walki narodowowyzwoleńcze na ziemi różańskiej w latach 1795 – 1918</i>	143
8. Małgorzata Lubecka (Ostrołęka)	
<i>Pozorna „odwilż” w stosunkach państwo – Kościół na przykładzie powiatu Ostrołęckiego</i>	163

Dział II **Polska:**

1. Andrzej Skrzypek (Warszawa)	
<i>Polska dyplomacja w czasach ministra Jędrzychowskiego</i>	183

2. Adam Czesław Dobroński (Białystok)	
<i>Dzieło mjr. Adama J. Dąbrowskiego</i>	225
3. Jarosław Kardas (Siedlce)	
<i>Konteksty kompetencji kadr kierowniczych w organizacji</i>	245
4. Mirosław Rosak, Krzysztof Tomaszyci (Ostrołęka, Warszawa)	
<i>Rekrutacja i selekcja pracowników w świetle kompetencji personelu</i>	255
5. Krzysztof Dąbrowski (Ostrołęka)	
<i>Uwarunkowania technicznej modernizacji towarowych gospodarstw rolnych w okresie przemian</i>	271
6. Cezary Kozłowski (Olsztyn)	
<i>Analiza rentowności kapitału własnego jako instrument zarządzania finansami firmy</i>	289
7. Anna Misztal (Łódź)	
<i>Podatek jako element kształtujący wybór strategii przedsiębiorstwa</i>	299

Dział III Europa

1. Ireneusz Żuchowski, Ewelina Bachmura (Ostrołęka)	
<i>Kobiety na rynku pracy w Unii Europejskiej – perspektywa mikroregionalna</i>	315
2. Anna Skrzypek (Bruksela)	
<i>Europa socjalna – koncepcja socjaldemokratów</i>	327
3. Wojciech Gasiński (Łódź)	
<i>Droga do Unii Gospodarczej i Walutowej w Europie. Od planu Wernera do Europejskiego Systemu Walutowego</i>	357
4. Ilona Żebrowska (Ostrołęka)	
<i>Polityka handlowa po wejściu Polski do Unii Europejskiej</i>	373
5. Hanna Kowalczyk (Ostrołęka)	
<i>Polityka zatrudnienia w Unii Europejskiej</i>	397
6. Aleksandra Nowak (Ostrołęka)	
<i>Europa - wspólnota – Unia Europejska, przegląd traktatów</i>	407
Z życia Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego	429

WPROWADZENIE

Oddajemy do rąk Czytelnika kolejny, już XXII numer Zeszytów Naukowych Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika, w aktualnym od wielu lat układzie: Region – Kraj – Europa.

Na zaproszenie zespołu redakcyjnego życzliwie odpowiedzieli zarówno samodzielni pracownicy naukowcy z otaczających Ostrołękę z ośrodków naukowych: Warszawy, Olsztyna, Łodzi, Białegostoku, jak i lokalni badacze z Ostrołęki, czy Łomży oraz okolicznych miejscowości. Zespół redakcyjny tradycyjnie udostępnia stronie wydawnictwa początkującym adeptom, by pod okiem mistrzów mogli poznawać zasady skutecznej, przynoszącej satysfakcję trudnej pracy naukowej.

Dział pierwszy otwiera temat poświęcony urodzonemu dokładnie 160 lat temu 17 października 1848 roku w Ostrołęce Wiktorowi Teofilowi Gomulickiemu, autorstwa prof. M. Olszewskiej. Tradycyjnie zainteresowaniem cieszyły się zagadnienia wyznaniowe, które kontuuje znawca tejże problematyki na Kurpiowszczyźnie ks. prof. Witold Jemielity oraz Małgorzata Lubecka.

Godny podkreślenia jest fakt, że badacze piszący o sprawach lokalnych, czy regionalnych docierają do nowych źródeł archiwalnych. Jako przykład obok wyżej wymienionych niech posłużą prace prof. A. Cz. Dobrońskiego, który, co z satysfakcją odnotowujemy, nie po raz pierwszy gości na naszych łamach oraz dr. Z. Kudrzyckiego i dr. Jerzego Kijowskiego. Dość liczne, co trzeba pozytywnie adnotować, są materiały dotyczące aktualnej problematyki ekonomicznej, między

innymi: podatków, analizy rentowności kapitału własnego, uwarunkowań technicznej modernizacji towarowych gospodarstw rolnych, czy zarządzania kapitałem ludzkim w organizacji.

W części ogólnokrajowej już po raz kolejny z wielką satysfakcją, trzeba odnotować artykuł prof. A. Skrzypka oparty na bardzo szerokiej bazie źródłowej, nawiązujący do centralnych polskich wydarzeń historycznych. Cieszyć się trzeba, że Autor zechciał zamieścić artykuł w Zeszytach OTN ujawniając nieznane fakty z historii Polski. Dział ten zawiera ponadto różnorodną tematykę ogólnokrajową, będącą naukową próbą spojrzenia na zjawiska edukacyjne, socjologiczne oraz społeczne i ekonomiczne.

Wielkie nadzieje wiążemy z opracowaniami i diagnozami dotyczącymi funkcjonowania Polski w Unii Europejskiej i wykorzystania środków unijnych zwłaszcza tych na lata 2007–2013, zawarte w dziale trzecim.

O ile fundusze w ramach Programów Operacyjnych Innowacyjna Gospodarka, czy Infrastruktura i Środowisko w zasadzie strategicznie zostały rozdysponowane, o tyle Program Operacyjny Kapitał Ludzki i Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego, czekają dalej na beneficjentów. Aktualne pozostaje porozumienie zawarte między Ostrołęckim Towarzystwem Naukowym i Agencją Rozwoju Regionalnego Mazowsza Północno-Wschodniego w Ostrołęce oraz afiliowanym przy tej instytucji Punktem Informacji Europejskiej – Europe Direct. Satysfakcję przynosi tak szerokie zainteresowanie tematyką europejską i przenoszenie jej na grunt regionalny.

Redakcja wita młodych, początkujących autorów umieszczających swe artykuły we wszystkich działach wydawnictwa. W ten sposób zachęca ich do wytrwałości i szczęścia w docieraniu do nowych źródeł oraz stawiania i udowadniania śmiałych tez badawczych. Wśród tej grupy autorek znalazła się też młoda przedstawicielka z Brukseli.

Wyrażamy nadzieję, że XXII Zeszyt Naukowy stanowić będzie zachętę do dalszych badań naukowych, poszukiwań źródłowych, prezentacji wyników badań i przyczyni się do rozwoju ruchu badawczego w regionie, a dostarczone diagnozy badawcze staną się pomocne w podejmowaniu regionalnych decyzji ekonomicznych. Dostarczą też koniecznych informacji uczniom i studentom.

Redakcja

DZIAŁ I

Region

Maria Jolanta Olszewska

POWIEŚCI HISTORYCZNE WIKTORA GOMULICKIEGO – PASJE I POSZUKIWANIA

*Jednak rad słucham starej pieśni
Budzącej ... wśród łona
Czcimy pamiątkę, choć zniszczona,
I sen nas wzrusza, choć się prześni*
Wiktor Gomulicki, *Ex libris*.

Dorobek literacki Wiktora Gomulickiego (1848-1919) jest imponujący. Pozostawił po sobie liczne, zróżnicowane pod względem treści i formy utwory poetyckie, powieści, nowele, eseje, tłumaczenia dzieł znanych pisarzy obcych oraz rozprawy z zakresu historii i krytyki literackiej, odznaczające się nie tylko rzetelnością, ale również nowatorstwem i erudycją¹. Jego ideą było, jak sam o tym mówił: „nie zabijać, lecz – wskreszać”². Do końca swego życia pozostał miłośnikiem przeszłości – historycznej i literackiej. Zrozumiałe wydaje się więc to, dlaczego Gomulicki uznał temat historyczny za szczególnie atrakcyjny, pozwalający nie tylko na przekaz określonego zasobu wiedzy, ale

* prof. zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego.

¹ Z. Libera, *Wiktor Gomulicki, 1848-1919*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX w.*, seria IV, t. 1. , pod red. J. Kulczyckiej-Saloni, H. Markiewicza, Z. Żabickiego, Warszawa 1965, s. 281-308.

² W. Gomulicki, *Kłosa z polskiej niwy*, Warszawa 1912, s. 384.

przede wszystkim na wszczęcie odbiorcy jej ideowych podstaw. W ten sposób w jego utworach sfabularyzowana historia układała się w czytelne znaki ideologiczne. Jego powieści historyczne, choć nie pozbawione elementów pewnego nowatorstwa w tematyce i kształcie formalnym, wyrastają jednak z tradycji powieści XIX- wiecznej opartej na „wielkiej fabule”³. Wpisują się tym samym w ważny nurt toczonych w drugiej połowie XIX wieku polemik i dyskusji na temat kształtu i roli powieści historycznej w piśmiennictwie narodowym. Do końca niewoli narodowej powieść historyczna była „kluczowym organem polityki historycznej i swoistą instytucją uczącą patriotyzmu i wzbudzającą poczucie dumy narodowej. A więc *sui generis* organ i instytucja, a nie tylko gatunek literacki”⁴. Pełniła funkcje poznawczą, zastępując najczęściej brakujące lub kłamliwe podręczniki szkolne, oraz wychowawczą, służąc świadomości narodowej⁵. Tak więc „powieść historyczna - jak pisze Krzysztof Stępnik - właśnie ze względów politycznych ukształtowała się jako intencjonalna parafraza i trawestacja treści historycznych, służąc nie tylko rozpoznawaniu przeszłości, ale także kultowi pamięci i kreowaniu wzorców postaw patriotycznych”⁶.

Swój nowoczesny kształt powieść historyczna osiągnęła na początku wieku XIX. Szybko znalazła swoje miejsce wśród różnych odmian prozy powieściowej, co łączyło się z żywym, powszechnym jej odbiorem – sukcesem u czytelników i nieustającym zainteresowaniem krytyki⁷. Pomimo pozornego zastoju w latach 70. XIX w. spowodowanego wzrostem zainteresowania powieścią współczesną i niechęcią do historyzmu w jego romantycznej wersji, kiedy to:

³ L. Burska, *Kłopotliwe dziedzictwo. Szkice o literaturze i historii*, Warszawa 1998, rozdz. 1 *Kłopotliwe dziedzictwo*, s. 23-57.

⁴ K. Stępnik, *Figury polityki historycznej w powieściach Walerego Przyborowskiego. Walery Przyborowski i Józef Brandt*, Lublin 2007, s. 34.

⁵ T. Bujnicki, *Ewolucja polskiej powieści historycznej (do Trylogii)*, [w:] idem, *Sienkiewicz i historia. Studia*, Warszawa 1981, s. 55. Zob. J. Malinowski, *Zarys rozwoju powieści historycznej w Polsce do 1939 r.*, [w:] H. Dubrownik, J. Konieczny, J. Malinowski, *Polska powieść historyczna*, Bydgoszcz 1968, s. 7-31.

⁶ K. Stępnik, op. cit., s. 34.

⁷ T. Bujnicki, *Z teoretycznych problemów powieści historycznej*, [w:] idem, *Sienkiewicz...*, s. 5 passim.

„młoda prasa” [piórem m.in. Piotra Chmielowskiego – dop. M.J.O.] krytycznie wypowiadała się o powieściach historycznych, traktując je jako anachroniczne gawędy, związane z umarłymi formami życia społecznego i widząc w nich gatunek literacki, wyczerpujący się i umierający śmiercią naturalną. W latach 80. XIX wieku sytuacja zmieniła się zasadniczo; powieść historyczna nie tylko nie umarła śmiercią naturalną, ale okazała się bardziej żywotna i silniej związana z oczekiwaniami czytelnickimi narodu, niż najbardziej ambitne próby ukazania współczesności⁸.

Dyskusje na temat kształtu polskiej powieści historycznej toczyły się w kontekście problematyki ideowo-poznawczej, estetycznej i aksjologicznej. Do sprawy powieści historycznej krytycy powracali często, o czym świadczy zażarty spór wokół *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza⁹. Warto w tym miejscu nadmienić, że Gomulicki w tym właśnie czasie, około lat 1883-1884, sprowokowany wystąpieniami krytycznymi, myślał o napisaniu powieści historycznej. U genezy tych zainteresowań leżały różne przyczyny, również te wykraczające poza granice literatury i znajdujące oparcie w refleksji nad funkcjami historii w obrębie świadomości narodowej. Sam gatunek również przyciągał uwagę pisarza. Powieści Gomulickiego poprzedzała przecież bogata twórczość jego poprzedników. Utrwalonych zostało kilka wzorców gatunkowych wypracowanych głównie przez samych pisarzy¹⁰. Niewątpliwie dużą rolę w kształtowaniu odbioru powieści historycznej odegrały wciąż aktualne, choć wtedy już w dużym stopniu spetryfikowane, formy gatunkowe, wywodzące swoje tradycje z okresu międzypowstaniowego. Z późniejszych propozycji wymienić należy przede wszystkim utwory Józefa Ignacego Kraszewskiego, Zygmunta Kaczkowskiego, Henryka Sienkiewicza, Teodora Jeske-Choińskiego, Walerego Przyborowskiego i Bolesława Prusa. Wpływ na pisarstwo

⁸ J. Kulczycka-Saloni, *Wstęp* [do:] *Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*, oprac. J. Kulczyckiej-Saloni, Wrocław 1985, s. CIII–CIV.

⁹ Zob. *Trylogia Henryka Sienkiewicza. Studia, szkice, polemiki*, wyboru dokonał i opracował T. Jodelka, Warszawa 1962.

¹⁰ Zob. T. Bujnicki, *Ewolucja...*, s. 44–46; H. Markiewicz, *Pozytywizm*, Warszawa 1978, s. 183–208.

Gomulickiego, poza powieściami polskimi realizującymi mniej lub bardziej wiernie wzorce scottowskie, miały też inne powieści, wśród których warto wymienić m. in. Wiktora Hugo (*Katedra Najświętszej Maryi Panny w Paryżu*), Aleksandra Dumasa-ojca (cykl powieści o Józefie Balsamo), Ludwika Galleta (*Kapitan Czart. Przygody Cyrana de Bergerac* w tłumaczeniu Gomulickiego), Gustawa Flauberta (*Salambo*), Éléмира Bourgesa czy Wiliama Harrisona Ainswortha (*Old St. Paul's. The Tale of the Plague and the Fire*). W tych dziełach ważne wydaje się odejście od dydaktyzmu i idealizacji dziejów. Wydarzenia pokazywane są w sposób naturalistyczny, z uwzględnieniem okrucieństwa zdarzeń i przewrotnych kolei ludzkiego życia.

Zamiar wykreowania własnej powieści przez autora *Miecza i łokcia* przybrał na sile po wydaniu przez Sienkiewicza *Potopu* w roku 1886¹¹. Ostatecznie swe powieści historyczne zaczął pisarz publikować dość późno, bo około roku 1900. Być może to zaważyło na ich nikłej recepcji, gdyż ukazywały się równolegle z nowatorskimi powieściami Żeromskiego, Reymonta i Berent. Powieści historyczne Gomulickiego, choć niezbyt cenione, dziś zupełnie zapomniane, warte są ponownej lektury ze względu na bogactwo tematyki, umiejętność budowania dramaturgii, barwność ujęcia i stylu, obyczajowość i mądrość przesłania.

Autor *Miecza i łokcia* wypracował własną koncepcję pisarstwa historycznego. Traktował je jako rodzaj służby społecznej - moralnego posłannictwa nastawionego na poszukiwanie w przeszłości wskazówek dla współczesności pogrążającej się w coraz większym kryzysie moralnym. W jego przypadku historia nie pełniła roli tła dla barwnych, sensacyjnych wątków fikcyjnych, miłosnych czy awanturniczych, ale była równorzędnym komponentem utworów. Badacze jego twórczości, w tym Juliusz Wiktor Gomulicki, zwracają uwagę na fakt, że traktował on tematy historyczne niezwykle odpowiedzialnie. Wizję epoki odtwarzał na podstawie dokładnie przeprowadzonych studiów, gromadził źródła historyczne i tak jak wytrawny historyk badał ich wiarygodność.

¹¹ J. W. Gomulicki (*Wstęp* [do:] *Miecz i łokieć. Powieść historyczna*, Warszawa 1956, s. 6-7) przedstawia genezę powieści historycznej W. Gomulickiego jako opozycyjnej do szlacheckich powieści H. Sienkiewicza. Z założenia miała to być powieść miejska, mieszczańska i antyszlachecka.

Oznacza to, że dokumentaryzm stanowi fundament jego powieści i ma wpływ na ukształtowanie struktury powieściowej. Gomulicki z niezwykłą pieczołowitością i wyczuciem, starał się oddać koloryt ducha opisywanej przez siebie epoki, w której rozgrywa się akcja powieściowa. Przy czym nigdy nie rezygnował z wprowadzania wątków fikcyjnych. Walorem jego utworów historycznych jest umiejętność godzenia „źródłowości z fikcjonalnością”. Gomulicki opierał swe powieści na faktach, pozostając wierny źródłom historycznym, wprowadzał postacie i zdarzenia autentyczne, ale i fikcyjne, gdyż jak pisał Ernest Cassirer: „ostatnim i decydującym aktem jest zawsze akt twórczej wyobraźni”¹². Obrazy powieściowe muszą przemawiać do wyobraźni czytelnika, bo inaczej powieść jest martwa.

Historyk – zdaniem Cassirera - nie przedstawia nam jedynie serii wypadków w określonym porządku chronologicznym. Wypadki te są dla niego tylko łupiną, pod którą poszukuje życia ludzkiego i kulturalnego – życia czynów, namiętności, pytań i odpowiedzi, napięć i rozwiązań... swoje pojęcia i słowa wypełnia własnymi uczuciami, nadając im w ten sposób nowe brzmienie i nową barwę – koloryt osobisty¹³.

Czasami, które szczególnie upodobał sobie Gomulicki, był okres panowania Zygmunta III Wazy, czasy saskie, koniec XVIII w. i epoka napoleońska. Przeprowadził też studia o powstaniu kościuszkowskim i powstaniu listopadowym. Historia w jego wydaniu zamienia się w barwny fresk, na który składają się różne bardziej i mniej ważne wydarzenia – te codzienne, jak i te niecodzienne. Niewątpliwym atutem tych powieści historyczno-obyczajowych są sylwetki bohaterów. Przez tysiące zapisanych kart przewija się cała galeria typów wydobytych z epoki. Obok postaci historycznych takich jak: król Zygmunt III Waza (*Cudna mieszcza, Miecz i łokieć, Car widmo*), hetmani Chodkiewicz i Żółkiewski (*Miecz i łokieć, Car widmo*), car Szujski, Maryna Mniszkówna (*Car widmo*), Napoleon (*Bój olbrzymów, Rok 1912, Dobosz spod Elsynau*), księżę Józef Poniatowski sytuują się znakomicie nakreślone sylwetki bohaterów fikcyjnych – typy z epoki takie jak: „cudna mieszcza” - Basia Szełizanka, Dobra Kalinowska, Bolesław Szczerba, Giano, Jerzy

¹² E. Cassirer, *Esej o człowieku*, przeł. A. Staniewska, Warszawa 1977, s. 331.

¹³ Ibidem, s. 326.

Zawiślak, Krzyś Dąbek, Haniusia, panowie Zboińscy, „czarny Doktor”, Mateusz Drewno, imię pan Antoni Kazimierz Mokrzecki, jego wierny pan Pafnucy, Kiżgajło i Pyza, czyli „Herkules” i „Goliat”, Bałaban, Śliz i Palka, Szczerbowie, on stary wiarus kościuszkowski i jego dzielna żona itd. Takich postaci pierwszo- i drugoplanowych można wymienić wiele. Gomulicki nie budował w swych utworach skomplikowanych portretów psychologicznych. Pisarz – jego zdaniem – powinien kierować się intuicją i chrześcijańskim ideałem etycznym, konstruować nie bohaterów wyjątkowych, emocjonalnie skomplikowanych, tylko takie typy, aby za ich pośrednictwem postulować ideały moralne, szczególnie przez niego cenione: prawość, ofiarność, poświęcenie, szlachetność, uczciwość, pogarda dla dóbr materialnych, pracowitość i godność. Lansowanie koncepcji jednostki ludzkiej, traktowanej jako splot aksjologiczny: dobra i zła, pozwoliło pisarzowi wyznaczyć ważny dla ideowego przesłania jego powieści horyzont agatologiczny, w którego ramach dokonuje się wartościowanie powieściowych zdarzeń.

Powieści „warszawskie”

Gomulicki, „miłośnik starych miast i starych murów”¹⁴, choć pochodził z prowincjonalnych miasteczek, od młodych lat, od roku 1873 zafascynowany był Warszawą, zwłaszcza Starówką, pełną historycznych obiektów i legend, które traktował jako świadectwo wielkiego kulturowego dziedzictwa. Potrafił, tak jak współcześni mu malarze Aleksander Gierymski, Józef Pankiewicz czy Edmund Meder, dostrzec piękno w zniszczonych i nadgryzionych zębem czasu zabytkach architektonicznych.

Ojciec [...] – wspomina jego syn Juliusz Wiktor Gomulicki – Samotnik, rozmiłowany we wszystkich śladach przeszłości - w starożytnych księgach, rzadkich rycinach i pożółkłych dokumentach – przeżył później tę miłość na sędziwe mury i zabytki starej Warszawy. Pokochał więc wąskie uliczki, ciemne zaułki i fantastycznie powyginane dachy dzielnicy staromiejskiej. Zrozumiał piękno szarych domów

¹⁴ J. W. Gomulicki, *Wstęp*, [do:] W. Gomulicki, *Miecz...*, s. 5.

rynkowych, podniebnych „belwederków” i zakratowanych, jakby odsuniętych od świata „wykuszów”. Oceniał tajemniczy urok skrzypiących furt żelaznych, opatrzonych misternie wyrzeźbionymi kołatkami, oraz schodów wąskich, ciemnych, kręconych, ponurych – prowadzących w nieodgadnioną czeluść starego domostwa¹⁵.

Twierdził, że Starówka ma „piękność odrębną, sobie tylko właściwą, z jaką się nigdzie więcej spotkać nie można”¹⁶. Piękno to dostrzegał w starych murach, w ich kształcie architektonicznym i kolorystycznym, w atmosferze, w warunkach klimatycznych i oświetleniu. Stare Miasto fascynowało go o każdej porze dnia, nie wyłączając nocy. Kojarzyło mu się z poezją Dantego, szkicami Dürera czy ze starym dziejopisarstwem.

Dostrzegając aktualne piękno dzielnicy staromiejskiej, piękno dostępne codziennym obserwacjom, potrafił jednak Gomulicki wyobrazić sobie to piękno i w konkretnej epoce historycznej – w pełni świeżości, a przede wszystkim na tle barwnego życia ówczesnego, ożywiającego stare mury i uwydatniającego ich właściwe przeznaczenie¹⁷.

Spacerując po zaułkach i uliczkach staromiejskich, pisarz odbywał wędrowki w czasie, co zaowocowało w postaci obfitej, „warszawskiej” twórczości – w licznych felietonach i kronikach warszawskich, szkicach i gawędach obyczajowych, jak również w nowelach, opowiadaniach, wierszach i poematach. Warszawa, dawna stolica Rzeczypospolitej, w swych starych murach zachowała pamięć historyczną – narodowe dziedzictwo pamiętek¹⁸. Uwaga Gomulickiego – historyka i varsavianisty, podobnie jak żyjących wtedy innych pisarzy „warszawskich” np. Walerego Przyborowskiego, Aleksandra Wejnerta, Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego czy Juliana Bartoszewicza, zaczęła skupiać się na przedstawieniu działalności człowieka jako twórcy

¹⁵ Idem, *Posłowie. Spotkanie na Starym Mieście*, [w:] W. Gomulicki, *Cudna mieszczka. Obrazek warszawski z XVII wieku*, Warszawa 1968, s. 144.

¹⁶ Ibidem, s. 145.

¹⁷ J. W. Gomulicki, *Wstęp...*, s. 6.

¹⁸ Obszernie tę problematykę omawia W. Kulpiński, *Wiktor Gomulicki i Warszawa*, „Kronika Warszawy” 1979, nr 4. Zob. też R. Taborski, *Pięćdziesiąt lat pisarstwa dla Warszawy*, czyli o Wiktorze Gomulickim, „Stolica” 1959, nr 7.

kultury zdeterminowanego przez historyczne warunki życia¹⁹. W ten sposób historiozofia wpisana w liczne, pełne pasji i miłości do stolicy teksty „warszawskie” przybrała kształt rozważań nad mechanizmami przemian kulturowych. Gomulicki jako pisarz o zacięciu archiwistycznym i filologicznym, z pasją tropiący tajemnice ukryte w realiach miejskich, wydobywający z „mroków niepamięci” różne, barwne opowieści, podjął systematyczne badania nad historią miasta. Miał świadomość tego, że choć: „mury przemawiają, ale ich mowa głuchoniemych: cała z westchnień i jęków się składa. Klucz do niej dają: książka, stary dokument, napis na wpuszczonym w mur kamienicy marmurze, epitafium na nagrobku w Katedrze, w kościele Panny Marii, u Augustianów, Dominikanów, Pijarów...”²⁰ Jego olbrzymia wiedza o Warszawie była rezultatem nie tylko wędrówek, ale przed wszystkim dogłębnych, starannych badań naukowych, zaprezentowanych w postaci eseju czy gawędy, wzbogaconych o utwory poetyckie, anegdotę i dygresję, zebranych w takich tomach jak np. *przewodniki po Warszawie*, *Opowiadania o Starej Warszawie*, *Piękno Warszawy*, *Warszawa dawna i jej pamiątki*. *Przewodnik historyczno-pamiątkowy*, *Warschau [Szkice historyczne o Warszawie]*. W ich pobliżu sytuują się wiersze i obrazy miejskie, utrwalające niezwykłą – zdaniem pisarza – „poezję miasta” od „mroków średniowiecza” aż po współczesność takie jak np. *W kamienicy pod okrętem*, *Na Kanonii*, *Schadzka*, *Poemat starowarszawski*, *Na Krzywym Kole*, *Obrazek ze Starego Miasta*, *Modlitwa do cudownego Chrystusa w katedrze* itd. Badając historię jednej kamienicy, pomnika, kościoła, ulicy, zaułka można – według Gomulickiego - dowiedzieć się o przeszłości miasta i jego mieszkańców więcej niż z dokumentów i z historycznej perspektywy, pokazać jego „życie wewnętrzne, miejskie, ruchliwy”. Bo jak pisał: „Co mi opowiedziały stare mury, stare akty, stare księgi, czegom dobadał się w starych zabytkach budownictwa,

¹⁹ Zob. M. J. Olszewska, *Warszawa – „miasto nieujarzmione” w powieściach historycznych Walerego Przyborowskiego*, [w:] idem, *Heroizm ludzkiego istnienia. W kręgu wybranych zagadnień etycznych w literaturze polskiej II połowy XIX i I połowy XX wieku*. *Szkice*, Warszawa 2008, s. 63-82.

²⁰ [cyt za:] J. W. Gomulicki, *Posłowie...*, s. 153. J. W. Gomulicki wymienia szereg ważnych dokumentów, z których korzystał jego ojciec przy pisaniu swych warszawskich tekstów s. 153-154. To samo czyni we *Wstępie do Miecza i łokcia*.

rzeźby nagrobnej itp., to wam, czytelnicy moi, chcę dziś powtórzyć”²¹. Na kartach jego utworów z mroków wieków wylaniają się różne wizerunki stolicy: pradawnej piastowskiej, bogatej za Jagiellonów i Wazów, podupadłej po wojnach szwedzkich i dźwigającej się z upadku w okresie Sejmu Wielkiego i Insurekcji Kościuszkowskiej, kiedy nastąpiła intelektualna i moralna odnowa mieszczan warszawskich. Pisarzowi udało się utrwalić miasto w jego miejscowym kolorycie i jednocześnie pokazać jego wyjątkowość na tle innych miast polskich. Gomulicki, zafascynowany przeszłością niezłomnego miasta oraz niezwykłą żywotnością jej mieszkańców, której źródłem – według niego – był jakiś niezwykły *genius loci*, czyli „mazurskość”, emanująca ze staromiejskich murów, wykreował na kartach swych utworów elegijny i jednocześnie heroiczny wizerunek Syreniego grodu, wpisany w mit kompensacyjny. Stworzył wizerunek Warszawy jako miasta dumnie dzielącego tragiczne losy całego polskiego narodu, walczącego z przeciwnościami historii. To z kolei łączyło się z przekonaniem, że bezkompromisowy patriotyzm jej mieszkańców dał moralne prawo do uznania Warszawy nie tylko za polityczną, ale również za duchową stolicę Polski, skupiającą cały naród wokół takich wartości jak: praca, uczciwość i szlachetność. Warszawa staje się dla Gomulickiego konstruktem aksjologicznym. Tak więc w jego „warszawskie” utwory wpisana została szczególna lekcja historii i patriotyzmu. Pisarz wykraczał poza wąsko rozumiany dydaktyzm, skupiając się coraz bardziej na przedstawieniu działalności człowieka jako twórcy kultury zdeterminowanego przez historyczne warunki życia. W ten sposób wpisana w jego utwory myśl historiozoficzna przybierała kształt rozważań nad mechanizmami przemian kulturowych. Świadczą o tym jego „warszawskie” powieści historyczne, w których celem pisarza nie była wyłącznie rekonstrukcja historii Warszawy, tylko uplastycznienie pojęć na tle dziejowym, czyli rozumne modelowanie faktów historycznych zgodnie z preferowaną koncepcją historiozoficzną. *Cudna mieszczka. Obrazek warszawski z XVII w.* (pierwodruk „Wędrowiec” 1891 r. pod tytułem *O mieszcze cudnej i dwu zalotnikach gorących. Opowiadanie historyczne*, wy-

²¹ W. Gomulicki, *Od autora*, [w:] idem, *Opowiadania o Starej Warszawie (z ilustracjami)*, Warszawa 1900, s. 5.

danie osobne z przedmową Teodora-Jeske Choińskiego w r. 1897) i *Miecz i łokieć. Powieść z w. XVII* (pierwodruk fragmentów początkowych w „Gazecie Polskiej” 1899, wydanie osobne 1903; w wydaniu z r. 1915 tytuł brzmiał *Burmistrzówna. Miecz i łokieć* z podtytułem *Powieści staropolskie*) są zwieńczeniem „warszawskiej” twórczości Gomulickiego. Połączył w nich w sposób niezwykle udany wybrane tematy dziejowe z wątkami miejskimi. Czytelnik otrzymał ogląd XVII w. z innej, niż militarna, perspektywy, do której przyzwyczaiły go powieści Sienkiewicza. Wykreowana wizja historii, w której odczytywaniu szczególną rolę odegrał urbanistyczny pejzaż warszawski, buduje w tych powieściach „malowane” dzieje, skojarzone z realiami i legendą miejską. Powieściowa całość tworzy niezwykle, plastyczny urbanistyczny koloryt epoki XVII-wiecznej.

Cudna mieszcza to niezwykle kunsztowna miniatura obyczajowa, utrzymana w konwencji XVI- i XVII-wiecznych romansów włoskich czy hiszpańskich, będąca popisem erudycji pisarza o zapędach zawodowego historyka i antykwariusza. Gomulicki, czego świadectwem jest ten właśnie utwór, posiadał niezwykle dar odszyfrowywania dokumentów i zabytków nie jako reliktyw przeszłości, ale jako żywych przekazów przemawiających własnym, symbolicznym językiem. Dokonywana przez niego rekonstrukcja literacka jest rodzajem interpretacji, zdeteminowanej ze względu na cel, jaki sobie wyznaczył. Gomulicki stworzył własną wersję historii „warszawskiego” romansu w całej jego niepowtarzalnej barwności i swoistości. Akcja *Cudnej mieszczy*, pisanej na marginesie *Mieczy i łokcia*, rozgrywa się późnym latem lub jesienią r. 1612, a kończy na początku lutego r. 1613. W niezwyklej, poetyckiej staromiejskiej scenerii, raz nocnej, raz oblewanej słonecznym blaskiem rozgrywa się tragiczny romans z udziałem włoskiego śpiewaka, złotnika warszawskiego i młodej, obdarzonej niezwyklej urodą patrycjuszki. Skrywana przez Giana prawda o małżonce i dziecku pozostawionych we Włoszech bez środków do życia, świadomy wybór dokonany przez Jana odrzuconego przez rodzinę Basi, wstępującego do lisowszczyków na pewną śmierć uświadamiają młodej dziewczynie marność tego świata. Dlatego szuka pociechy w lekturze *O naśladowaniu Chrystusa* Tomasza à Kempis, która doprowadza ją do klasztornej bramy. Złożone śluby otworzyły jej drogę do innego życia – do wolno-

ści duchowej. Przestrzeń okolona pierścieniem staromiejskich murów tworzy w *Cudnej mieszcze* szczególny, niepowtarzalny, wręcz magiczny klimat i to on czyni tę powieść o prostej, nieco pokrytej patyną fabule, uroczą i niezapomnianą.

Rozwinięciem i pogłębieniem problematyki zaprezentowanej w *Cudnej mieszcze* jest *Mieć i łokieć*. Ta obszerna powieść historyczno-obyczajowa pisana była przez Gomulickiego długo i z dużym trudem. Ukończył ją w r. 1898, ale drukiem ukazała się w latach 1901-1902 jednocześnie w trzech czasopismach: warszawskim, lwowskim i petersburskim. Powieść nie cieszyła się dużą popularnością, przeszła bez większego echa, podobnie zresztą jak i kolejne powieści historyczne pisarza²². *Mieć i łokieć* jest jednak powieścią wartą szczególnej uwagi badawczej²³. Ze względu na swą bardziej pojemną formę, organizującą fakty w pewne wewnętrzne powiązane całości – panoramy czy fresku – ogarnia wszystkie warstwy polskiego społeczeństwa, poczynwszy „<od żebraka po króla>, od ciurów obozowych i pacholków katowskich do hetmanów i patrycjuszów”²⁴. Dzięki temu można było poruszyć w tej powieści więcej problemów pokazanych „z drobiazgową we wszystkich szczegółach wiernością, dotąd w powieściopisarstwie naszym historycznym niedostatecznie uwzględnioną”²⁵. *Mieć i łokieć* bliższe jest *Katedrze Najświętszej Marii Panny w Paryżu* i *Człowiekowi śmiechu* Hugo niż powieściom Sienkiewicza. Powieść Gomulickiego potraktowana być może jako „warszawska” paralela *Katedry*. Utwory Hugo, nawiązujące do tradycji romansu sentymentalnego, powieści gotyckiej, oparte na sensacji i przygodzie, a nawet awanturze czy baśniowym horrorze, gdzie wydarzenia powieściowe piętrzą się w nieprawdopodobny zupełnie sposób, wprowadzają malowniczy koloryt miejscowy, odda-

²² Zob. hasło: Wiktor Gomulicki, [w:] Nowy Korbut, t. 14: *Literatura pozytywizmu i Młodej Polski*, red. Z. Szwejkowski, J. Maciejewski, Warszawa 1973, s. 91-111. *Mieć i łokieć* między rokiem 1903 a 1948 miała 6 wydań, z czego najważniejsze poprzedzone zostało wstępem i opatrzone przypisami autorstwa J. W. Gomulickiego.

²³ J. Z. Lichański, *Mieć i łokieć* Wiktora Gomulickiego, [w:] Wiktor Gomulicki. *Problemy twórczości i recepcji* (w 150. rocznicę urodzin), pod red. J. Rohozińskiego, Pułtusk 1999, s. 100-114.

²⁴ J. W. Gomulicki, *Posłowie...*, s. 153.

²⁵ [cyt za:] J. W. Gomulicki, *Posłowie...*, s. 152.

jący klimat romantycznej wizji średniowiecznego miasta ze wszystkimi jego kontrastami. Pisarz stworzył barwne, „malowidło”, którego zbiorowym bohaterem jest lud paryski. Skupił się więc na pokazaniu z wielką siłą wyobraźni poetyckich stron życia najniższych warstw społecznych, w tym marginesu społecznego. Hugo stworzył narrację o alienacji, współczuciu²⁶. Na tym tle rozwijają się różne zdarzenia: historia miłosnej rywalizacji archidiakona Frolla i jego sługi Quasimodo o serce pięknej Esmeraldy, tancerki z koźlą, poety Gringoire’a, kapitana Febusa, udręczonej Pustelnicy itd., przy czym postacie historyczne schodzą tu na plan dalszy. Pisząc o powieściach Waltera Scotta, Hugo postulował ideał powieści historycznej, będącej jednocześnie „dramatem i epopeją”, czyli budującej historię widzianą oczyma poety²⁷. Powieść historyczna, a właściwie poetycka i dramatyczna, jest – według niego – dziełem wyobraźni, kaprysu i fantazji.

Z innych powieści historycznych bliskich *Mieczowi i łokciowi* można wskazać „londyńską” powieść *Old St. Paul's* (1841) Williama Harrisona Ainswortha, który odtworzył obraz angielskiej stolicy, opisując epizody wesołe i smutne z jej życia, włączając w to opisy „wielkiego moru” i „wielkiego pożaru” Londynu. Na kształt omawianej powieści Gomulickiego dostrzegalne są również wpływy *Tajemnic Paryża* Eugeniusza Sue, które w literaturze polskiej znalazły liczne naśladownictwa w postaci *Nowych tajemnic Warszawy* Adolfa Dygasińskiego, *Tajemnic Nalewek. Romansu na tle stosunków warszawskich* Henryka Nagiela, *Szkieletu na Lesznie* (1891) czy *Widma na Kanonii* (1892) Przyborowskiego. Powieści te z powodzeniem wprowadzały elementy sensacji, zagadki, horroru baśniowego czy tajemnicy (wiedzy tajemnej). Utrwalały obraz stolicy jako miasta „kryminalnego”, pełnego ciemnych zagadek.

Pomimo różnych inspiracji płynących z różnych stron, Gomulicki starał się jednak w sposób możliwie wierny podporządkować fabułę *Miecza i łokcia* autentycznemu materiałowi historycznemu – zachować autentyczność wydarzeń historycznych, topografię i architekturę miasta, jak również obyczajowość jej mieszkańców. Starannie odtworzony

²⁶ J. B. Barrère, *Wiktor Hugo. Człowiek i dzieło*, przeł. J. Parvi, Warszawa 1968, s. 88.

²⁷ Ibidem.

koloryt lokalny daje wyobrażenie o XVII-wiecznej Warszawie i służy kreacji czasu historycznego²⁸. Gomulicki starał się jak najdokładniej zrekonstruować życie w stolicy za rządów Zygmunta III Wazy, czyli z okresu kształtowania się społeczności miasta, dopiero od niedawna pełniącego funkcję stolicy państwa. Za panowania tego króla, którego Gomulicki nie darzył sympatią, nazywając „człowiekiem-salamandrą”, wyrzucając mu „temperament rybi, myśl poruszającą się leniwie, automatyczność ruchów i postępów”²⁹, Warszawa wypiękniała, stała się miastem europejskim. W strukturę powieści w sposób niezwykle staranny wbudowana jest topografia stolicy: jej mury, kamienice, kościoły, zamek, ulice i rynek, kramy, warsztaty rzemieślnicze, a nawet cele więzienne, obrzeża i łącząca dwa brzegi Wisła. Można wyodrębnić cały katalog powieściowych scen „warszawskich”, które składają się na barwny fresk dziejowy, charakteryzujący się drobiazgowością i wiernością realiów historycznych. Akcja (opis bitwy pod Warką, Guzowem, bitwy chocimskiej) rzadko wykracza poza obręb murów staromiejskich.

Powieściowy obraz Warszawy w latach 1602-1624 usamodzielnia się i staje się właściwym bohaterem tej powieści. Jego wyrazistość ulega sublimacji przez spiętrzenie ważnych dla miasta wydarzeń. Plan powieści oparty jest na czterech ważnych dla miasta epizodach podporządkowanych ważnym, autentycznym wydarzeniom historycznym³⁰. Są to momenty tragiczne – plagi i klęski, które spotkały stolicę w pierwszej ćwierci XVII w. Nadają one wydarzeniom powieściowym szczególny eschatologiczny wymiar i znaczenie. Powieść otwiera (*Dziecko*) opis strasznego huraganu z roku 1602, który zniszczył wieżę Anny Mazowieckiej w katedrze św. Jana, a pod ciężarem wywróconego kolasa zapadło się sklepienie świątyni. Cudem ocalała wtedy figura Chrystusa. Opis orkanu ma charakter uwertury o wymowie symbolicznej – staje się wstępem do opisu katastrof spadających na miasto. Tę część zamyka opis pożaru z r. 1607. Kolejna część (*Cztery C*), poświęcona głównie

²⁸ Zob. J. W. Gomulicki, *Miecz...*, s. 5-14. *Notatki do powieści Miecz i łokieć* zachowane w domowym archiwum W. Gomulickiego.

²⁹ [cyt za:] J. W. Gomulicki, *Posłowie...*, s. 150

³⁰ R. Taborski, *Miecz i łokieć*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, red. J. Krzyżanowski, Cz. Hernas, t. 1-2, Warszawa 1984, t. 1, s. 666.

wydarzeniom rokoszu 1609 r., łączy się z opisem wjazdu do stolicy armii lisowszczyków. Trzecia część powieści (*Melchior DREWNO*) zorganizowana jest wokół wyboru burmistrza i wydarzeń chocimskich rozgrywających się w obozie hetmana Jana Karola Chodkiewicza. Ponury epilog powieści (*Hanusia, Chocim, Zakończenie*) stanowi traumatyczny opis epidemii - „wielkiego moru” z roku 1624, który pochłonął około trzech tysięcy ofiar i zamienił ludne niegdyś miasto w cmentarzysko. W powieści przed oczyma czytelnika jawi się Warszawa w jej dniu codziennym - gwarna, pracująca, modląca się i odpoczywająca, ale również w niecodziennym, gdy jest świadkiem takich uroczystych zdarzeń jak sejm, wydarzenia rokoszowe czy wjazd lisowczyków. Zaprezentowane tu tragiczne epizody nie tylko budują różne literackie wizje miasta, ale stają się figurą losów Rzeczypospolitej (wojny szwedzkie, moskiewskie, rokosz Zebrzydowskiego). Na tym tle Gomulicki wprowadził różnorodne wątki fikcyjne, nie tylko miłosne, wykorzystał efekty sensacyjne i melodramatyczne, zagadkowość niektórych postaci i wątków, graniczącą z obecnością pierwiastków nadprzyrodzonych jak np. łącząca powieściowe epizody tajemnicza postać „Czarnego Doktora” przynależącego do sekty różokrzyżowców. Wszystkie wątki i motywy składają się na jednorodną fabularną całość.

Autor *Cudnej mieszczki* nie tylko docenił atrybuty urbanistyczne, ale przede wszystkim wprowadził różne grupy mieszkańców, reprezentatywne dla swych czasów. Na bohatera pierwszoplanowego wyraźna bezimienny lub na poły bezimienny lud staromiejski. Wśród niego można znaleźć przedstawicieli wszystkich warstw staromiejskiej społeczności: od zamożnych patrycjuszów po średniozamożnych mieszczan aż po ubogich plebejuszy – Węgrów marszałkowskich, pachółków miejskich czy też famulusów w bogatych domach mieszczańskich³¹. Warstwa mieszczańska jest przeciwstawiona innym warstwom: szlachcie i duchowieństwu, a zwłaszcza jezuitom. Układ hierarchii społecznej i antagonizmy z tym związane mają charakter aksjologiczny, co związane jest z mieszczańską wymową powieści. Buduje to w obrębie po-

³¹ J. W. Gomulicki, *Posłowie...*, s. 152.

wieściowej fabuły wewnętrzne napięcia i tworzy szczególną dynamikę. Dlatego obraz powieściowy jest silnie nacechowany emocjonalnie³².

W strukturę powieści wpisany jest konflikt szlachecko-mieszczański potraktowany jako konflikt dwóch odmiennych systemów wartości, co wiąże się z odmiennymi etosami postępowania. Został on wzbogacony o opis stosunków na dworze królewskim i w obrębie samego stanu szlacheckiego (sceny rokoszu Zebrzydowskiego). Znalazło to swe odzwierciedlenie w tytule powieści – „miecz i łokieć” Gomulickiego zostały świadomie przeciwstawione „ogniowi i mieczowi” Sienkiewicza. Takie oto stwierdzenie pada w powieści:

Miecz: zabójstwo, krwie rozlew, grzech; łokieć: pożytek ludziom, praca. Z pracy pocziwość, z pocziwości cnota. „Cnota skarb wieczny, cnota klejnot drogi. Jeden to klejnot, o który godzi się dbać. Reszta marność, *vanitas*”³³.

Omawiana powieść, włączając w to *Cudną mieszczkę*, podnosi ważną kwestię etosu polskiego mieszczaństwa. Jest próbą docenienia kulturotwórczej i patriotycznej roli mieszczaństwa w życiu Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jej wkładu w budowanie dobra Rzeczypospolitej. Bo, jak pisał Gomulicki: „tak potrzebnych nam korzeni naszej tożsamości szukajmy nie tylko na polach Chocimia, ale w murach Starej Warszawy”³⁴. Trudne doświadczenia historyczne stały się szczególnym sprawdzianem z patriotyzmu mieszczaństwa, lepiej zdanym od szlachty i duchowieństwa:

Gdy trwoga padła na kraj, rządzący nim zdobyli się jedynie na wyciągnięcie rąk błagalnych do innych narodów. «Inne narody» były zawsze dla Polski ognikami błędnymi, sprowadzającymi ją z prostej drogi i topiącymi w trzęsawiskach. [...] Mieszczaństwo [...] wszystkich wielkich ognisk handlu, nie pomyślało nawet o gonitwie za majakami. Wyrosło na idei samopomocy i teraz

³² J. W. Gomulicki we *Wstępie* (s. 12-13) pisze o elementach autobiograficznych i osobistej nucie pojawiających się w powieści. Jest to historia jego brata-melancholika Walerego i śmierci młodej żony i dwojga dzieci.

³³ W. Gomulicki, *Miecz ...*, s. 115.

³⁴ J. Z. Lichański, op. cit., s. 114.

do niej się uciekało. [...] Mieszczanie byli ludzie twardzi, z nerwami mocnymi, nie powodujący się kaprysem i wzruszeniami przelotnymi. Nad wszystkim górowała u nich miłość rodzinnego kraju³⁵.

To „oni byli właśnie mrówkami i pszczołami Rzeczypospolitej”³⁶. Mieszczanie potrafili pracować, oszczędzać i gromadzić, a w chwilach naglącej potrzeby zgromadzone dobra spożytkować na dobro publiczne. Odpowiedzialna postawa polskich mieszczan, którzy są szykanowani przez niesprawiedliwe prawa ustalone przez szlachtę, została przeciwstawiona rycerskiemu gonieniu „za nieuchwytną marą wojennych zdobyczy” i magnacką rozrzutnością. Mieszczanie Gomulickiego reprezentują takie wartości jak: pracowitość, uczciwość, skromność, oszczędność, patriotyzm, ofiarność, altruizm i humanitaryzm³⁷. Pychę, nieuczciwość, krzywoprzysięstwo, lenistwo, warcholstwo, głupotę, bigoterię, hipokryzję, zachłanność przypisuje pisarz innym warstwom społecznym – głównie szlachcie. Dlatego jego powieść można uznać za mieszczańską i plebejską, antyszlachecką, antyjezuicką i antymilitarną.

Wypada przyznać rację Juliuszowi Wiktorowi Gomulickiemu, że *Miecz i łokieć* jest powieścią z ducha pozytywistyczną o nastawieniu rewizjonistycznym w stosunku do przeszłości narodowej. Na kształt jej przesłania ideowego silne wpływy miała przede wszystkim myśl warszawskiej szkoły historycznej reprezentowanej przez T. Korzona, A. Dembowskiego i W. Smoleńskiego, u której podstaw legła idea „pracy u podstaw”, szacunek dla rozważań politycznej i pracy, postulat modernizacji i demokratyzacji społeczeństwa i wiary w postęp, docenienie wartości społecznej innych warstw niż szlacheckie. Tak więc egoistycznym działaniom elit politycznych pisarz świadomie przeciwstawiał projekt „pracy organicznej” prowadzonej przez społeczność miast. W ten sposób Gomulicki, poszukując nauk dla współczesności, podnosił kulturotwórczą rangę mieszczaństwa w kształtowaniu tożsamości narodu.

W swej interpretacji *Miecza i łokcia* Jakub Z. Lichański sugeruje, że mamy w tym wypadku do czynienia z powieścią antykwaryczną

³⁵ W. Gomulicki, *Miecz...*, s. 305.

³⁶ Ibidem, s. 306.

³⁷ J. W. Gomulicki, *Wstęp...*, s. 11.

w duchu pisarstwa Flauberta i Gautiera, czyli taką, która stawia sobie za cel wykreowanie jak najbardziej zbliżonego do prawdy historycznej obrazu przeszłości, pozostającego w zgodzie z wiedzą historyczną³⁸. Ale ani oparcie się na wiarygodnych faktach historycznych, potwierdzonych wnikliwymi badaniami źródłowymi, ani chęć odtworzenia atmosfery opisywanych czasów czy rekonstrukcja mentalności ówczesnego społeczeństwa, nie świadczy – według Lichańskiego – o wyjątkowości powieści Gomulickiego. Nie ma odróżniać ją od większości powieści XIX-wiecznych. Badacz w obrębie struktury powieściowej dostrzega dekonstrukcję wzorca XIX-wiecznej powieści. Nowatorstwo *Miecza i lokcia* łączy się – jego zdaniem – po pierwsze – z rozluźnieniem struktury fabularnej przez wprowadzenie konstrukcji luźnej, amorficznej, epizodycznej, co osłabia teleologiczność fabuły, jej liniowe, przyczynowo-skutkowe uporządkowanie; po drugie – bohaterowie nie są w pełni jednolici, o strukturze osobowości do końca przewidywalnej, ich zachowania nie są w pełni zrozumiałe dla odbiorcy, czego najlepszym przykładem jest postać tajemniczego Czarnego Doktora, i po trzecie o nowatorstwie ma świadczyć dynamiczna kreacja narratora – wielości perspektyw narratora, z uwzględnieniem pojawiających się komentarzy odautorskich, co można potraktować jako próbę wprowadzenia elementów dyskursu i ważnych uogólnień historycznych, które pozwalają zrekonstruować myśl historiozoficzną Gomulickiego³⁹. W dwóch jego „warszawskich” powieściach nastąpiła pełna nobilitacja miasta w tej dziedzinie gatunkowej i jednocześnie doszło do ciekawych rozwiązań formalnych⁴⁰.

Powieść „moskiewska”

Dopełnieniem wymowy powieści poświęconej Rzeczypospolitej w pierwszej ćwierci XVII w. są kolejne powieści historyczne

³⁸ J. Z. Lichański, op. cit., s. 109.

³⁹ Ibidem, s. 112.

⁴⁰ G. Skotnicka, *Dzieje piórem malowane. O powieściach dla dzieci i młodzieży z okresu Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego*, Gdańsk 1987, s. 253.

Gomulickiego. Do wydarzeń wzmiankowanych tylko w *Mieczu i łokciu* nawiązuje *Car widmo. Powieść z czasów zasiadania a przecie nie siedzenia Władysława, syna Zygmunтового na tronie Rurykowym* (1911). Powieść ta jest nową wersją „dymitriady”. Dotyczy dziejów wojny polsko-rosyjskiej wywołanej sprawą Dymitrów Samozwańców i próbami osadzenia na tronie Władysława IV. Pisarz zastosował tu również kompozycję epizodyczną - mozaikową. Na powieść składa się szereg obrazów, będących krótkimi dramatycznymi scenami, które łączy przesłanie, że zły czyn popełniony w jednym pokoleniu żyje w następnym i pozbawiony korzyści staje się czystym złem, niemożliwym do opanowania i zadośćuczynienia. Brak jest tu bohaterów jednoznacznie dobrych lub złych. Pisarz budując historię wojen polsko-rosyjskich wyeksponował burzliwe, ale i tragiczne dzieje obdarzonej niezwykłą urodą, rozsiewającą trujący urok, Maryny Mniszkówny, córki wojewody sandomierskiego Jerzego Mniszka, dwukrotnej carycy rosyjskiej. W powieści została wystylizowana na lady Makbet – kobietę „fatalną” – modliszkę, żądną, czy wręcz opętaną, chęcią posiadania władzy. Dla jej zdobycia gotowa jest zniszczyć całkowicie osobiste szczęście (wątek miłosny z nieszczęśliwie zakochanym w niej wojewodzie Orapronobis) i popełnić krzywoprzysięstwo. Niepohamowana niczym, nie znająca żadnych granic moralnych i oporów ambicja prowadzi ją najpierw na tron moskiewski. Wychodzi za męża za Dymitra zwanego Samozwańcem. Spełnia się jej marzenie, w maju 1606 roku zostaje carycą, ale bunt bojarów doprowadza do śmierci jej męża i uwięzienia jej samej. Na tronie Rosji zasiada Wasal Szujski. Ale walka o tron nie kończy się. Kiedy pojawia się drugi Dymitr Samozwaniec, niepodobny do Otripiewa, żądza władzy w Marynie jest tak silna, że doprowadza ją do moralnej zagłady. „Poznaje” męża, popełnia krzywoprzysięstwo i świętokradztwo. Wraz z nim i grupą wspierających ją Polaków rusza do walki o zdobycie tronu. Po przegranej wojsk Dymitra chroni się w Kałudze. Ale bezwzględna walka o władzę toczy się dalej i Maryna staje się jej ofiarą. Jej przeznaczeniem staje się gwałtowna śmierć. Wątek polityczny przeplata się w tej powieści z wątkiem miłosnym wykorzystującym przekształcone motywy m. in. z *Aghaj-hana* Krasińskiego. Losy bohaterów, dwóch Dymitrów, Maryny, cara Szujskiego, jego żony pokazują, że człowiek jest igraszką w rękach Losu.

Z losami wojny moskiewskiej korelują w powieści obrazy polskiej anarchii, warcholstwa i pijaństwa, nośnikami wad są polscy szlachci-ce. Egoistyczna polityka króla Zygmunta III Wazy, podobnego do woskowej lalki, dewoty, ksenofoba, egoisty, który nie chce dopuścić do tronu carskiego własnego syna, Władysława IV, prowadzi do katastrofy politycznej. Zaprzepaszcza on tym samym szansę na unię dwóch narodów. Klęska ma jednak – według Gomulickiego – głębsze znaczenie moralne i historyczne, z czego zdaje sobie sprawę wielki wódz i człowiek – Stefan Żółkiewski. Polacy przegrywając walkę o duszę Rosji pogrążonej w niewoli ciemnoty i samodzierżawia, przegrywają walkę o zjednoczenie się dwóch wielkich narodów, dwóch wielkich religii i kultur - Wschodu i Zachodu w imię federacji narodów słowiańskich. Gomulicki rzecznik myśli słowianofilskiej w zjednoczonej Słowiańszczyźnie widział wielką, polityczną siłę zdolną przeciwstawić się siłom germańskim. Rozrachunkowa powieść Gomulickiego ma czytelne, współczesne polityczne przesłanie.

Powieść „saska”

Kolejny, wykreowany przez Gomulickiego obraz powieściowy - *Grandmuszkietier. Powieść historyczna z czasów Augusta Mocnego* (1911) dotyczy początków XVIII w. Jest to barwna, chwilami pasjonująca powieść obyczajowa, rozgrywająca się na tle czasów Augusta Mocnego Sasa, oparta na anegdocie - sensacyjnej i sentymentalnej fabule pokrewnej powieści Galleta. Akcja powieści o epizodycznej fabule rozgrywa się na Litwie, w Dreźnie i Warszawie. Z powieści wyłania się frywolny świat zabaw dworskich, teatrów, cyrku, wojskowych parad i rewii, pojedynków, bójek, tajemniczych buduarów. Powieść opowiada historię Kiżgajły spod Grodna, nieszczęśliwie zakochanego w tajemnicznej cygance-wróźce Zizi. Miłość ta doprowadza go nie tylko do ruiny majątkowej, ale również do szaleństwa. Błąkającego się po litewskiej puszczy i myślącego o samobójstwie nieszczęśnika uratował książę Aleksander Lubomirski, który zabrał go do Drezna. A że Kiżgajło miał posturę fenomenalną – był niezwykle wysoki i silny, został królewskim grandmuszkietierem. Ponieważ król francuski miał swych muszkietie-

rów, August Mocny musiał być lepszy i stworzył oddział grandmuszkieterów. Tworzyli oni gwardię przyboczną króla. Uczyli się fechtunku, jazdy konnej i elegancji. Kiżgajło wpłatał się w awanturę z oficerem saskim, za co trafił do więzienia. Wolność darował mu król, któremu marzyło się zorganizowanie wielkich igrzysk. Ale przekleństwem Kiżgajły okazała się tajemnicza cyganka, która przez cały czas jak zły omen pojawiała się i znikała w jego życiu. Kiedy ginie zasztyletowana przez swego męża Manru po nocy spędzonej z królem, a August Mocny przedwcześnie umiera, wtedy grandmuszkieter zrozumiał, że był tylko „lalką saską”, „lątką malowaną z jasełek”, król zrobił sobie z niego zabawkę. Przyjaciół Kiżgajły wraca do obowiązków domowych, a załamany Kiżgajło wyjeżdża na Litwę. Życie nieodwołalnie straciło dla niego barwę, smak i sens. Nabrało wymiarów tragicznych. Powieść kończy się dramatyczną sceną wędrującego przez puszcze Kiżgajły, ale tym razem nikt mu nie przeszkodził, kiedy wieszał się na sośnie.

Powieść „litewska”

Kolejny utwór Gomulickiego jest powieścią obyczajową, rozgrywającą się w końcu XVIII w. *Siódme amen Imci Pana Mokrzeckiego* (1910), stylizowaną na sarmacką gawędę w duchu powieści Rzewuskiego, Chodźki czy Kaczkowskiego o perypetiach kresowego szlachcica imci pana Mokrzeckim i jego czwartym ożenku. Jej treść i forma wywodzi się z utrwalonej w literaturze polskiej tradycji pamiętników i diariuszy szlacheckich, z *Pamiętnikami* Jana Chryzostoma Paska włącznie. Pisarz z dużym powodzeniem wykorzystał tradycję anegdoty, budując poufale kontakt z odbiorcą. Doskonale odmalowany, barwny fresk obyczajowy, przekonująco rekonstruuje mentalność i religijność szlachty w drugiej połowie XVIII w., wprowadza charakterystyczne dla epoki realia. Przyjęta formuła powieści-wędrówki (drogi) pozwoliła narratorowi wraz z towarzyszącymi mu bohaterami dotrzeć we wszystkie miejsca” na dwór magnacki, do pałacu, klasztoru, karczmy, gospody, zaścianka, szlacheckiego dworu. Gomulicki pokazał jak szlachcic-sarmata żył, ucztował, upijał się, modlił, spał, kochał, nienawidził i awanturował się. Żył w swym małym, rustykalnym świecie o wąskich granicach, ale to

był jego uporządkowany świat. Brak jest w nim co prawda olbrzymów na miarę Skrzetuskiego czy Kmicica, ale całość utworu przepaja duch elegijności - żalu za dawnymi czasami Rzeczypospolitej.

Powieści „napoleońskie”

Kolejny ważny krąg tematyczny powieści historycznych Gomulickiego dotyczy epoki napoleońskiej. Po roku 1905, kiedy nastąpiło złagodzenie cenzury, pisarze z chęcią sięgnęli po tematy dotąd zakazane, zwłaszcza z historii Polski. Wtedy to powstał szereg utworów Gomulickiego poświęconych czasom upadku Rzeczypospolitej, powstania kościuszkowskiego (*Pamiętki kościuszkowskie, Rewolucja Kościuszkowska, Rok 1794. Obrazy z historii Polski*), epoce napoleońskiej i powstaniom narodowym (*Historia rewolucji polskiej, Rewolucja 1830-31. W 75 rocznicę*)⁴¹, świadczące o militaryzacji wyobraźni narodowej u progu I wojny światowej⁴². W te tendencje dobrze wpisuje się powieść historyczna Gomulickiego *Bój olbrzymów* (1913), poprzedzona powieścią dla młodzieży *Rok 1912* (1912) oraz obrazem dramatycznym w trzech częściach *Dobosz spod Eylau* (1913). Utwory te mają charakter rewizjonistyczny. Należy sytuować je obok *O żołnierzu tulaczu*, *Popiołów i Sułkowskiego* Żeromskiego, dylogii *Koniec epopei* i *Waterloo* Kazimierza Przerwy-Tetmajera, powieści Przyborowskiego m. in. *Bitwy pod Raszyńem*, *Bóg mi powierzył honor Polaków*, *Roku krwi i niedoli*, *Rycerza bez skazy*, A. Gawińskiego *Lolka grenadier* czy W. Gąsiorowskiego *Huraganu, Roku 1806, Pani Wawelskiej, Szwoleżerów gwardii*.

W *Boju olbrzymów* Gomulicki⁴³ nie głosi bezrefleksyjnej apoteozy czynu zbrojnego. Powieść ma przede wszystkim charakter dokumen-

⁴¹ H. Markiewicz, op. cit., s. 428-429.

⁴² M. Podraza-Kwatkowska, *Homo militans i homo faber. O nurcie heroicznym w literaturze Młodej Polski*, [w:] eadem, *Somnambulicy, dekadenci, herosi*, Kraków 1985.

⁴³ Oprócz *Boju olbrzymów* Gomulicki napisał powieść dla młodzieży *Rok 1812*, gdzie co prawda pojawiają się gorzkie prawdy, to jednak młodzieżowy adresat tekstu traktowany jako potencjalny bojownik o wolność, którego trzeba wychować przez wskazanie mu najlepszych wzorców ofiarnej walki z wrogiem. Rozmiary klęski historycznej zo-

tarny. Na pierwszym pisarz wyeksponował postacie autentycznych wodzów i polityków oraz doniosłe wydarzenia polityczne. Bohaterowie fikcyjni sytuowani są na dalszym planie, stąd też wątki fikcyjne odgrywają w tej powieści drugorzędną rolę. Atrakcyjność fabuły powieściowej nie polega na wprowadzaniu wątków przygodowo-sensacyjnych, tylko na zachowaniu zgodności ze źródłami historycznymi. Słabo rozwijający się wątek miłosny ma głównie znaczenie ideologiczne – staje się nośnikiem treści patriotycznych. *Bój olbrzymów* nabiera tym samym walorów szczególnej lekcji historii.

Pisarz starał się zaprezentować wiedzę o przeszłości nie tyle w duchu heroicznym, co elegijnym, wzbogaconym o obecność elementów tragicznych. W tytule powieści wyeksponował postacie dwóch, stojących naprzeciw siebie olbrzymów - cesarza Francji, Napoleona I i imperatora Rosji, Aleksandra I, reprezentujących dwa wielkie narody szykujące się do śmiertelnego pojedynku. Stawka jest wysoka – jest nią panowanie nad światem. Gomulickiego fascynuje przede wszystkim postać „małego kaprała”, „boga wojny”, „męża przeznaczenia”, triumfatora w słynnych bitwach, który z republikańskiego generała stał się cesarzem. Pisarz skutecznie dementuje wyobrażenia o wielkości Napoleona. Uległ on złudzeniu swej nadludzkiej siły. Kreuje siebie na Jowisza, marzą mu się czyny na miarę Aleksandra Macedońskiego. Wie, że idzie na szczyt lub w otchłań. Dlatego wzywa do boju ludzi i żywioły, politykę i religię, ziemię i niebo – występując wbrew naturalnemu porządkowi świata.

Gomulicki kwestionuje jego wizerunek jako dobroczyńcy Polaków i zwiastuna niepodległości i suwerenności Polski. Napoleon zapewniał Polaków, że „walka olbrzymów” toczy się w sprawie polskiej, ale w rzeczywistości posługiwał się nią jako straszakiem na Rosję i jej sprzymierzeńców. Wojsko Księstwa Warszawskiego zostało rozbrojone i wcielone do korpusu wojsk francuskich. Cesarz z cynizmem wykorzystał zapal niepodległościowy Polaków do realizacji własnej, imperialnej polityki. Wkrótce wojsko polskie stopniało, a jego resztki

stały tu obniżone. Dzieło to wymagałoby odrębnego omówienia ze względu na odmienne użyte strategie literackie i obecne figury polityki historycznej. Zob. propozycję K. Stępnika lektury młodzieżowych powieści historycznych W. Przyborskiego w powyższym artykule.

skazane zostały na pewną śmierć⁴⁴. Co prawda Gomulicki nie podważa wielkości ofiary żołnierzy napoleońskich, ich honoru i poświęcenia, ale kwestionuje sens walki u boku obcych armii i wykorzystania sprawy polskiej jako karty przetargowej w „walkach olbrzymów”. Na tym tle Gomulicki w krytycznym świetle pokazał działania i postawę moralną Wielkiej Armii. Sarkazm skutecznie zdeprecjonował wielkość historyczną wodza Francuzów. Odsłaniając negatywne oblicze polityki napoleońskiej, pisarz znany ze swych skłonności rewizyjnych dekonstruuje mit wielkości Napoleona⁴⁵. Przedstawił go jako człowieka małego - pysznego, zaślepionego własną wielkością i prowadzącego politykę imperialną. Nie utożsamiał Cesarza z Fatum historii, tylko z ludzką nikczemnością. Cesarskie hasło brzmiało: „Naprzód! wciąż naprzód”. Nigdy nie myślał o pozostawianych poza sobą pobojuwiskach: „On ważył tylko: co walka przyniosła w życiu jego osobistym losom, jego osobistej wielkości. Ciężkie i zawile było to zagadnienie – ciężkie i zawile były myśli cesarza”⁴⁶. Plonem jego działań było totalne zniszczenie: „Trupy, ranni, kaleki, ofiary głodu, zbrodni i pożarów, wsie ograbione, miasta w gruzach, setki tysięcy wdów, sierot, rozpaczających ojców i matek, zdeptanie praw ludzkich i boskich, wyparcie się Chrystusa, urągawisko hasłom miłości bliźniego – mgła”⁴⁷. W walkach kampanii 1812 roku „tragizm łączy się z ohydą”⁴⁸. Drobną zwycięstwa nie dały wygranej wojskom napoleońskim, które posuwając się bezmyślnie do przodu, powoli traciły wiarę w sens walki. Ohyda rzeczywistości coraz bardziej poraża wzrok zdemoralizowanych żołnierzy. W powieści

⁴⁴ W. Gomulicki tak pisał o tym czasie w *Opowiadaniach o starej Warszawie*: „Za rządów Fryderyka Augusta – istnej marionetki, poruszanej przez Bonapartego – Warszawa była najpierw koszarami, potem zbórnym punktem rekrutów, w końcu olbrzymim szpitalem. Przez te osiem lat wypełniała miasto jakaś niezdrowa, duszna, zaczadająca atmosfera. Oddychający nią żyli w ciągłym upojeniu palaczy opium. Okropnie czekało ich przebudzenie! [...] Rok 1812 pozostawił po sobie zwykłe lat krwawych potomstwo: żałobę, kalectwo, nędzę”. (s. 136, 139).

⁴⁵ Podobne zabiegi odnajdziemy w powieściach W. Przyborowskiego, W. Gąsiorowskiego, S. Ostrowskiego, E. Jaroszyńskiego.

⁴⁶ W. Gomulicki, *Bój olbrzymów*, Warszawa 1913, s. 345.

⁴⁷ Ibidem, s. 342.

⁴⁸ Ibidem, s. 345.

na zasadzie *leitmotivu* pojawiają się opisy spalonych miast i wsi oraz pobojoisk. Grabieże, wałęsający się dezterterzy, obrazy dzikiej pacyfikacji i eksterminacji ludności dopełniają obrazu bólu i cierpienia. Nad powieścią ciąży fatum śmierci. W strukturę powieści wpisany został mit katastroficzny, co nadaje jej szczególny sens.

W demonicznych snach pojawia się Napoleonowi osobliwa postać – mały, upiorny człowieczek, cały skąpany we krwi. Jest on sobowtórem Cesarza – fabularyzacją jego jaźni głębokiej. Słowa groźby wzbudzają w Napoleonie niewytłumaczalny lęk. Błażeński człowieczek jest jego głosem sumienia, ostrzeżeniem:

Tu kres twój... Wracaj skąd przybyłeś. Wyświęcony ogniem, ugięty wstydem, trupami drogę usławszy, po trupach z powrotem idź. Stada kruków, wilków, psów zdziczałych prowadzić cię będą. Mróz, głód, pustynia, setki tysięcy ciał, rozwlekanych po polach przez duchy i paszczęki. Oto chanaan, do którego dążyłeś. Idź, cofaj się, uciekaj, ukrywaj swój wstyd w dalach niedostępnych, w niesławnej mogiły mrokach⁴⁹.

Utwór Gomulickiego przesycony jest głębokim tragizmem. To on, zwłaszcza w wydaniu tyrtejskim, stanowi dominantę utworu. Postaciom Cesarza ogarniętego pychą i Imperatora Rosji, którzy według pisarza sprawiają wrażenie lunatyków, przeciwstawił wyidealizowaną, statyczną, uproszczoną postać wodza-herosa księcia Józefa Poniatowskiego⁵⁰, bratanka króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego, bohatera z czasów wojny polsko-rosyjskiej w roku 1792 i Insurekcji Kościuszkowskiej, wykreowanego, używając słów Juliana Ursyna Niemcewicza, na „rycerza, co walczył bez trwogi i żył bez skazy”⁵¹. Gomulicki w kreacji tej postaci wykorzystał gotowe, utrwalone w kulturze polskiej wzorce w postaci legendy biograficznej księcia po to,

⁴⁹ Ibidem, s. 410.

⁵⁰ Zob. też W. Gomulicki, *O Księciu Józefie Poniatowskim*, „Kraj” 1905, nr 26.

⁵¹ J. U. Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*, Warszawa 1986, s. 172; S. Aszkenazy, *Księżę Józef Poniatowski*, Warszawa 1905. Kolejne wydania 1910, 1913, 1918. M. Micińska, *Miedzy Królem Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX wieku (1890-1914)*, Warszawa 1995, s. 24-25.

aby uczynić ją nośnikiem funkcji dydaktycznych, *medium* wyznawanych przez siebie wartości. Dołączył do propagatorów kultu księcia jako rycerza bez skazy. W kreacji Gomulickiego nie zniewala on wspańnością postaci, stroju i urodą. Jest człowiekiem dojrzałym, rozważnym, skłonny do refleksji, wodzem zadumanym nad losem Ojczyzny i zatroskanym o swych żołnierzy, rycerzem, ale i dobrotliwym ojcem narodu. Smutek księcia świadczy o głęboko przeżywanych rozterkach przez tego, który czuje się odpowiedzialnym za losy Polaków i broni ich honoru. Można powiedzieć, że w powieści Gomulickiego książę Poniatowski zamienił się w emblemat – w symbol wartości takich jak: patriotyzm, wierność, honor i waleczność. W dziejach, w których człowiek nie potrafi odkryć obiektywnych praw, a rzeczywistość nie daje się rozpoznać, pozostaje mu tylko zmierzenie się z *Fatum*. Jego los staje się losem desperackim, a wtedy pozostaje tylko honor jako odpowiedź na bezsens świata⁵². Taką postawę przyjął książę Poniatowski. Nie uległ podszeptom ani Niemców, ani Rosjan, co w powieści ma swój głęboki sens. Samo pojawienie się księcia budzi niezwykle emocje, a jego postać nigdzie nie budzi takich kontrowersji jak postać Cesarza czy króla Hieronima.

Gomulicki zaprojektował biografię księcia Poniatowskiego, wykorzystując popularne wzorce romantyczne. Oparł ją na figurze moralnej przemiany i dojrzałości, co dało podstawy do wpisania jej w heroiczny mit narodowy. Książę początkowo był znany z lekkomyślności, hulastycznego trybu życia i licznych romansów. Patronował utracjuszowskiej „złotej” młodzieży, ale następne lata przyniosły spektakularną zmianę w jego postępowaniu i postawie moralnej. Po wejściu armii Napoleona został głównym dowodzącym armii polskiej w Księstwie Warszawskim, ministrem wojny i wodzem naczelnym. Gomulicki w swej powieści przedstawił go jako 50-letniego, dojrzałego mężczyznę, pozbawionego tak często eksponowanej w innych powieściach fantazji ułańskiej, który dorósł moralnie do roli wodza i przywódcy narodu. Jednocześnie doznał zawodu ze strony Napoleona, dlatego nie wierzy już w sukces Cesarza i pozytywne rozwiązanie sprawy polskiej. Gomulicki ujawnia nawet załamanie nerwowe Księcia i jego myśli samobójcze. Świadczyć

⁵² L. Burska, op. cit., s. 53.

ma o tym malujący się na twarzy smutek (predestynacja męczeńskiej śmierci za Ojczyznę dopełnia jego heroiczny wizerunek). Na zewnątrz książę Poniatowski zachowywał dumę – spiżową, posagową twarz. Swoim umiłowaniem wolności, cnotami żołnierskimi, szaloną odwagą, honorem, ofiarnością dla Sprawy Ojczyzny i obojętnością na zaszczyty wojenne, jak również łagodnością, dobrocią, serdecznością i szacunkiem dla ludzi niższego stanu (co zostało szczególnie wyeksponowane w powieści dla młodzieży *Rok 1812*), zyskał sobie miłość narodu i stał się wzorcem patriotyzmu i poświęcenia. Tym samym wkroczył do pantheonu narodowych bohaterów i męczenników.

Bohater spod Raszyna, Sandomierza, Lublina, Lwowa w kampanii rosyjskiej dowodził korpusem Polaków, który Gomulicki nazywa „hufcem żelaznym”, „hufcem termopilskim”, walczącym dla idei, co pogłębia ich ofiarności i straceńczy los. Książę i jego rycerscy żołnierze odznaczyli się w walkach o Możejsk, Smoleńsk, Borodino, osłaniali odwrót Napoleona spod Moskwy. Ich oddanie sprawie służy ukazaniu nie tylko chwały polskiego oręża, ale również godności walk o niepodległość i nosi rycerski poblask. Książę Poniatowski i jego żołnierze pomimo zastrzeżeń, jakie budzi w nich polityka Napoleona, pozostali mu wierni do końca, gdyż swój los związali z losem Cesarza Francuzów. Bo, jak kategorycznie stwierdza książę: „obowiązek swój spełnię do końca. Bóg mi powierzył honor Polaków, Bogu go oddam”⁵³. Honor stał się w jego przypadku podstawą tak rozumianej ofiary patriotycznej. Decyzja Księcia nigdzie przez Gomulickiego nie została poddana krytyce. Nie ma w powieści postaci rezonera, która zdobyłaby się nad osądzeniem jego postępowania. Mit księcia Poniatowskiego w *Boju olbrzymów* przeciwstawiony antymitowi Napoleona i wojny ma charakter kompensacyjny. Z jego czynów wyziera imperatyw zbrojnego działania na rzecz wolności ojczyzny. Pisarz doceniał rolę ofiarności czynu żołnierskiego. W tej powieści pisanej u progu pierwszej wojny totalnej Gomulicki zwolennik tolerancji literackiej występował jako zwolennik zbliżenia między Polakami i Rosjanami. Dlatego powieść pozbawiona jest nienawiści do Rosjan wciągniętych w „bój olbrzymów”. Pisarz wierzył w wielką, zjed-

⁵³ W. Gomulicki, *Rok 1812*, s. 319.

noczoną Słowiańszczyznę, dającą odpór Prusom, uważanym przez niego za największego wroga plemion słowiańskich⁵⁴.

Powieść napoleońska Gomulickiego, podobnie jak *Popioły* Żeromskiego, czerpała z tradycji epiki rycerskiej. Autor *Boju olbrzymów* wprowadził do tekstu rozbudowane opisy batalistyczne (walki o Mołajsk, opis zdobywania Smoleńska, Borodino) Unikał jednak gloryfikacji wojny. Tak jak Żeromski, postrzegał wojnę jako zło – jako siłę niszczącą, przynoszącą ludziom zagładę i cierpienie⁵⁵. W jego powieści znacząca jest moralna ocena wojen jako dzieła szatana. Gomulicki konsekwentnie opowiada się za szacunkiem do życia. Występował przeciw fanatyzmowi reprezentowanemu przez cesarza Francuzów, który pokazany jest nie tyle jako wybitny wódz, co jako uosobienie pychy, zaborczości, megalomanii i despotyzmu. Próbował wykreować siebie na boga – pana życia i śmierci. To on ponosi odpowiedzialność za tysiące poległych i rannych, których wciągnął w swe chore ambicje. Wydarzenia powieściowe odsłaniają zło, jakie niesie ze sobą wojna, przerażająca swym okrucieństwem i grozą, co pisarz ujął w szereg wymownych opisów o charakterze naturalistycznym.

Pomimo że „druga” wojna o Polskę zakończyła się klęską, a gwiazda Napoleona straciła swój blask, zakończenie *Boju olbrzymów* nie ma wymowy pesymistycznej. Do swej ukochanej Różyczki powraca oficer Mroczek. Straszliwie okaleczony - jest inwalidą bez nogi, staje się symbolem strasliwej, przegranej kampanii 1812 roku i sponiewieranej, cierpiącej Polski, ale jednocześnie wierności Sprawie. Napięcie, jakie buduje w powieści figura inwalidy, o wymowie tragicznej przestrogi i traumy, została w zakończeniu powieści rozładowywana przez figurę wiernej narzeczonej, ofiarnie stojącej u boku ukochanego mężczyzny. Tym samym specjalnej wymowy nabrały nacechowane heroizmem, profetyczne słowa, kończące powieść: „Będzie Polska...będzie...będzie...”

Kolejnym tekstem, w którym Gomulicki przeprowadza dekonstrukcję mitu napoleońskiego jako mitu heroicznego, jest obraz dramatyczny

⁵⁴ Ta postawa objawi się w pełni w pierwszych miesiącach I wojny światowej. Zob. W. Gomulicki, *Światła*, Poznań 1919; Zob. K. Stępnik, *Sugestia i ugoda. Orientacja rosyjska w publicystyce i literaturze polskiej (1914-1915)*, „Akcent” 1992, nr 48-49.

⁵⁵ Podobną antywojenną wymowę ma wiersz W. Gomulickiego *Oblicze wojny*.

Dobosz spod Eylau (1913), składający się z trzech części – *Orla w pętach*, *Widzenia* i *Sądu*. Przedstawia ostatnie dni Napoleona na wyspie św. Heleny. Wyspa-więzienie, z której nie ma ucieczki, staje się dla niego źródłem najtragiczniejszej udręki. Ogrom wolnego czasu, nieprzewycięzona samotność prowadzą Napoleona ku zagładzie moralnej. Cesarz staje się ofiarą własnych, chorobliwych myśli, majaków i uczuć. Coraz bardziej pogrąża się w marazmie duchowym. Przyczyną pogłębiającego się obłędu jest samotność, izolacja od innych i poczucie życiowej przegranej. Dawny wódz jest teraz tylko wspomnieniem wielkości. To czas jego upadku – czuje się człowiekiem całkowicie przegrany – starym, ociążalym, twarz ma obrzękłą, o niezdrowym żółtoziemistym kolorze. Żyje w niewoli, w skromnych warunkach, tęskniąc za żoną i synkiem (rekwizyty- wiszące na ścianach ich portrety). Jest osaczony przez złe myśli, a jego rozmyślania coraz bardziej nabierają wartości eschatologicznej. Nawiedzają go bolesne sny-koszmary, w których raz jeszcze przeżywa dni minionej chwały, ale dopiero teraz rozumie istotę swych działań. Zadaje sobie pytanie zasadnicze: kim naprawdę jest jako człowiek. Wódz ma świadomość, że dopełniły się jego dni, sława przybladła, jego dziedzictwo rozsypało się, a on sam wkrótce umrze w całkowitym osamotnieniu wśród obcych mu ludzi. Nękany wyrzutami sumienia wie jedno, że przyjdzie mu stanąć przed strasznym trybunałem historii i Stwórcy. „Przed trybunałem mam stanąć - zastanawia się cesarz Francuzów. „I co ja powiem? Co?... co?...”⁵⁶ Pozostaje mu tylko poddanie się przeznaczeniu, którego nie potrafi nazwać. Ma świadomość, że żądza władzy doprowadziła go na skraj przepaści moralnej, czyniąc zeń zbrodniarza. Jego upadek symbolizuje w dramacie pojawiająca się na niebie kometa, która w historii obwieszczała śmierć Cezara.

We śnie Napoleon raz jeszcze przeżywa te sytuacje, które w świetle dziennym starał się ukryć. Szczególnie wymowny jest drugi akt dramatu, kiedy we śnie-majaku ukazuje się Cesarzowi pobojowisko pod Eylau – olbrzymia płaszczyzna, martwa, zasypaana śniegiem, poplamionym krwią, zasłanym tysiącem trupów końskich i ludzkich. W tej

⁵⁶ W. Gomulicki, *Dobosz spod Elyau. Obraz dramatyczny w trzech częściach*, Warszawa 1913, s. 34.

scenerii śmierci na plan pierwszy wysuwa się postać małego, dziesięcioletniego Dobosza (tyle samo lat ma syn Napoleona). Chłopiec ma zmiążdżone obie nogi. Obok niego na ławecie spoczywa ranny grenadier. Młody chłopak w chwili śmierci uświadomił sobie, że dał się uwieść marze – sławie i wielkości cesarza. Gwiazda Napoleona jest „zaćmiona krwią, co tu ciekła, i dymem dławiących zgłiszczy, i łzą, co w oczach innych błyszczy, i strasznym obrazem piekła...”⁵⁷ Złoty krzyż, który Dobosz otrzymał od Cesarza, jest dla niego całkowicie pozbawiony wartości. Prawdziwą wartość stanowi dla niego opatrunek z zakrwawionego bandaża ofiarowany przez umierającego, cierpiącego straszliwie grenadiera. Traktuje ten gest w kategoriach najwyższego poświęcenia i humanizmu.

Umierając, w sytuacji ostatecznej, chłopiec posiadał wiedzę tragiczną – pełną. Wtedy zrozumiał, jak wielkim złem jest wojna – dzieło szatana, służące zabijaniu. Zamienia ludzi w morderców. Klęska Napoleona polega na tym, że występował przeciwko życiu, pozostawiając po sobie trupy, krew, cierpienie, kalectwo i śmierć. „Wszędzie łyzy i krew” – mówi jeden z bohaterów dramatu⁵⁸. Największą wartością jest przecież życie. Dlatego ostatnie słowa małego Dobosza skierowane do Napoleona brzmią jak wyrok: „za śmierć swą i mękę, słyszysz cesarzu? – ja przeklinam Cię”⁵⁹. Do tego rozpaczliwego krzyku dołączają się głosy powstających trupów żołnierzy wszystkich nacji, którzy zwracają się do Napoleona: „Kacie narodów! – przeklinamy cię...”⁶⁰ W tym dramacie

⁵⁷ Ibidem, s. 49.

⁵⁸ Ibidem, s. 62.

⁵⁹ Ibidem, s. 62.

⁶⁰ Ibidem, s. 63. Podobne antywojenne treści pojawiły się w wydaniu *Miecza i łokcia* z 1903 r. [cyt za:] J. W. Gomulicki, *Wstęp...*, „Przyjdą czasy, już nadchodzą, gdy wszelka wojna zostanie nazwana dziełem szatańskim, osądzona na równi z kanibalizmem. Bohaterstwo i bohaterów świat odda ponownemu rozpatrzeniu i ugrupuje zgoła inaczej. Hierarchia postaci historycznych ulegnie gruntownej odmianie. Oblicze wojny jest tylko jedno: szpetne i straszne. Piękność i wzniosłość, w które się niekiedy przystraja, to tylko maska. I szatan maskować się musi, by mógł broić bezkarnie. Najwięksi chwalczy bohaterstwa orężnego muszą przyznać, że wszelka wojna – nie wyłączając wojen „świętych”, krucjat itp. – miewa tylko dwie pobudki i dwa cele” brać lub odbierać. [...] Tak zwane męstwo wojenne posiada trzy kolejne stopnie. W pierwszym służy określonej idei, którą uważa za piękną i szlachetną. Nazywa się wówczas bohaterstwo,

o wymowie pacyfistycznej pada po raz kolejny oskarżenie wojny jako czasu śmierci i poniżenia.

W ostatnim akcie – *Sądzie* - Napoleon w scenie rozmowy z Mnichem, o którym nie wiadomo do końca, czy jest człowiekiem, czy też zjawą, uświadamia sobie, że ostatnia walka, którą przyjdzie mu stoczyć, to walka o własną duszę. Mnich opowiada mu historię swego życia – historię ojca, który stracił trzech synów. Wstąpili do Wielkiej Armii, dając się uwieść słowom Cesarza. Ojciec z zemsty chciał zasztyletować Napoleona, ale pod wpływem modlitwy uwierzył w miłosierdzie Boże, przebaczył mu i wstąpił do klasztoru. Nóż przekuł na krzyż i przed nim modlił się o ocalenie duszy Napoleona, aby ten, który upadł jako człowiek, podniósł się jako duch. Mnich wierzy w moc miłosierdzia Bożego, dlatego jest przekonany, że Stwórca okaże litość pysznemu człowiekowi i pozwoli mu rozpocząć pokutę jeszcze na ziemi. Grzech Napoleona polegał na tym, że, kierowany szatańską pychą, chciał zawładnąć światem, uznając go za własny. Śnił swe sny o potędze, ale przebudzenie okazało się bolesne, okazał się słabym, śmiertelnym człowiekiem. Doświadczenia więzienne doprowadziły go do pogodzenia się z ułomnością ludzkiej natury. Dlatego Cesarz, tak jak zwyczajny grzesznik, postanawia dokonać rachunku sumienia i się wypowiadać. Dopiero teraz w sytuacji izolacji jest w stanie ocenić własne postępowanie. Ekspiacja Cesarza ma głębszy sens. Pysze ludzkiej i okrucieństwu historii Gomulicki przeciwstawił wartości chrześcijańskie. Boże miłosierdzie – zdaniem pisarza – ma wartość ocalającą. Ostatnia scena dramatu ma szczególną wymowę. Przedstawia płaczącego nad swym losem Napoleona. Uosabia on teraz tragizm ludzkiej egzystencji. Siedzi bezładnie na krześle, z głową zwieszoną, rękoma opuszczonymi, czekając na *Andromachę*, „książkę ojców nieszczęsnych”. Stracił złudzenia, ale zyskał samoświadomość swego losu, co wyrażają słowa kończące dramat i stanowiącego jego *pointę*: „Nie ma spokoju dla tych, którzy go innym wydarli!...”⁶¹ Wie już tylko

zdobywa sobie laury i jest sławione przez poetów. W stopniu drugim ma cel jedyny: zabijać pewnych ludzi, wskazanych sobie za wrogów. Wówczas wiedzie do «krzyżów zasługi», orderów, rang i innych dóbr doczesnych. W stopniu trzecim zmienia się w nieokiełzaną namiętność mordowania kogokolwiek, bodajby przyjaciół i braci... Jak się w tej ostatniej przemianie nazywa mówić nie trzeba”. (s. 11-12).

⁶¹ W. Gomulicki, *Dobosz...*, s. 89.

jedno, że „umrze samotny – zapomniany – przeklęty... Który wrzawą świat napęłnił, zejdzie do grobu w ciszy pustkowiea...”⁶² Alternatywą byłoby samobójstwo, ale duma i honor żołnierza mu na to nie pozwalają. Śmierć w tych okolicznościach okazuje się niczym, straszne jest tylko poprzedzające ją doświadczenia i świadomość tego, co spotka człowieka po śmierci. Napoleonowi pozostało tylko milczenie, wskazujące na pogodzenie się z własnym losem.

Zakończenie

Powieści historyczne Gomulickiego, wyrastające z XIX-wiecznej tradycji powieści historycznej, niepozbawione działań nowatorskich, łączące problematykę historyczną z religijną, lansują określony sposób widzenia dziejów, co znalazło swe odzwierciedlenie w porządku historycznym wpisanym w struktury powieściowe oraz w kreacji świata przedstawionego. Pisarz odwołuje się do innej niż Sienkiewicz wizji narodowej historii. Czytając te same źródła historyczne wysnuwa odmienne wnioski, co nie oznacza, że jest rzecznikiem pesymizmu. Starał się objaśnić zagadnienie historyczne połączone z kwestią obecności dobra i zła w dziejach przy pomocy analizy przebiegu zdarzeń historycznych, opartych na wiarygodnych, krytycznie czytanych źródłach. Swoją wysiłkę skupił na ukazaniu przyczyn wypadków dziejowych wewnątrz społeczeństw oraz na określeniu roli jednostek (rola mieszczaństwa) i czynników nadprzyrodzonych (Boga) w ich kształtowaniu. Gomulicki w swych powieściach historycznych wyrażał postawę heroiczną. Złu, które niesie ze sobą historia, przeciwstawia idee miłości chrześcijańskiej, która powinna nieść ludziom pokój⁶³.

⁶² Ibidem, s. 83.

⁶³ Podobne myśli odnajdziemy w jednej ze współczesnych powieści W. Gomulickiego *Krzyż*, dotyczącej wydarzeń rewolucji 1905 r.

ŹRÓDŁA

1. Barrère J. B., *Wiktor Hugo. Człowiek i dzieło*, przeł. J. Parvi, Warszawa 1968.
2. Burska L., *Kłopotliwe dziedzictwo. Szkice o literaturze i historii*, Warszawa 1998, rozdz. 1 *Kłopotliwe dziedzictwo*.
3. Bujnicki T., *Ewolucja polskiej powieści historycznej (do Trylogii)*, [w:] idem, *Sienkiewicz i historia. Studia*, Warszawa 1981, s. 55. Zob. J. Malinowski, *Zarys rozwoju powieści historycznej w Polsce do 1939 r.*, [w:] H. Dubrownik, J. Konieczny, J. Malinowski, *Polska powieść historyczna*, Bydgoszcz 1968.
4. Cassirer E., *Esej o człowieku*, przeł. A. Staniewska, Warszawa 1977.
5. Gomulicki W. *Kłosa z polskiej niwy*, Warszawa 1912.
6. Gomulicki J.W., *Wstęp [do:] Miecz i łokieć. Powieść historyczna*, Warszawa 1956.
7. Gomulicki W., *Dobosz spod Elyau. Obraz dramatyczny w trzech częściach*, Warszawa 1913.
8. Gomulicki W., *Od autora*, [w:] idem, *Opowiadania o Starej Warszawie (z ilustracjami)*, Warszawa 1900.
9. Gomulicki W., *Bój olbrzymów*, Warszawa 1913.
10. Kulczycka-Saloni J., *Wstęp [do:] Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*, oprac. J. Kulczyckiej-Saloni, Wrocław 1985, s. CIII–CIV.
11. Libera Z. *Wiktor Gomulicki, 1848-1919*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX w. seria IV, t. 1.*, pod red. J. Kulczyckiej-Saloni, H. Markiewicza, Z. Żabickiego, Warszawa 1965.
12. Lichański J. Z., *Miecz i łokieć Wiktora Gomulickiego*, [w:] *Wiktor Gomulicki. Problemy twórczości i recepcji (w 150. rocznicę urodzin)*, pod red. J. Rohozińskiego, Pułtusk 1999.
13. Niemcewicz J.U., *Śpiewy historyczne*, Warszawa 1986, s. 172; S. Aszkenez, *Książę Józef Poniatowski*, Warszawa 1905. Kolejne wydania 1910, 1913, 1918. M. Micińska, *Mędzy Królem Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX wieku (1890-1914)*, Warszawa 1995.
14. Olszewska M. J., *Warszawa – „miasto nieujarzmione” w powieściach Historycznych Walerego Przyborowskiego*, [w:] idem, *Heroizm ludzkiego*

- istnienia. *W kręgu wybranych zagadnień etycznych w literaturze polskiej II połowy XIX i I połowy XX wieku. Szkice*, Warszawa 2008,
15. Podraza-Kwatkowska M., *Homo militans i homo faber. O nurcie heroicznym w literaturze Młodej Polski*, [w:] eadem, *Somnambulicy, dekadenci, herosi*, Kraków 1985.
 16. Skotnicka G., *Dzieje piórem malowane. O powieściach dla dzieci i młodzieży z okresu Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego*, Gdańsk 1987.
 17. Stępnik K., *Sugestia i ugoda. Orientacja rosyjska w publicystyce i literaturze polskiej (1914-1915)*, „Akcent” 1992, nr 48-49.
 18. Stępnik K., *Figury polityki historycznej w powieściach Walerego Przyborowskiego, Walery Przyborowski i Józef Brandt*, Lublin 2007.
 19. Taborski R., *Miecz i łokieć*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, red. J. Krzyżanowski, Cz. Hernas, t. 1-2, Warszawa 1984.

SUMMARY

Among many literary works left by Wiktor Gomulicki we find several historical novels having their roots in the tradition of the 19th century novel, however, they are not devoid of innovative elements. Combining documentary character with fiction the author attempted to convey the historical flavour of the time described in his works. Thematically, the Gomulicki's novels concentrate on the events of 17th and 18th centuries as well as those during the Napoleonic era. In the 'Warsaw' novels – the *Cudna mieszcza* (The Beautiful Townswoman), romance and historical panorama *Miecz i łokieć* (The Sword and The Ell) – it was Warsaw of the King Sigismund III time that played the main part. In the *Car widmo* (The Ghost Tsar) he gave new version of Polish-Russian wars when Poland supported the so called False Dmitri, in the *Grandmuszkieter* (the Grand Musketeer) he created colourful story from the Saxon dynasty time, in *Siódme amen Imci Pana Mokrzeckiego* (The Seventh Amen of the Honourable Gentleman Mokrzecki) – in convention of a gentry tale – he accurately portrayed customs of the Polish nobility during the declining years of the First Republic. In the *Bój olbrzymów* (The Battle Between the Giants), *The Rok 1912* (The 1912) and in the dramatic piece titled *Dobosz spod Eylau* (The Drummer Boy From Eylau) he has come to terms with the

Napoleonic myth. Gomulicki used to write huge epic novels based on episodic structure as well as tales and short stories. In his largest novel - *Miecz i łokieć* (The Sword and The Ell) written in 1903 inspired by Victor Hugo's *Notre Dame De Paris* – he created certain model of bourgeois historical novel promoting the bourgeois ethos in opposition to that of the gentry. Placed in his works is new formula of patriotism based on the organic work, honesty, thriftiness and Christian charity. This is linked with criticism of the war and the praise of the everyday life.

Ks. Witold Jemielity

ORGANIZACJE KATOLICKIE W PARAFIACH DEKANATU OSTROŁĘCKIEGO 1925-1939

W okresie międzywojennym nastąpił rozwój organizacji katolickich, dawniej istniejących i nowych. W latach trzydziestych organizacje te zostały skupione w jednej, zwanej Akcją Katolicką, przy zachowaniu pewnej odrębności w wypełnianiu swoich celów ustawowych. Autor zamierza omówić zagadnienie w ramach dekanatu ostrołęckiego, który liczył czternaście parafii: Czarnia, Czerwin, Dąbrówka, Kadzidło, Kleczkowo, Lipniki, Łyse, Myszyniec, Nowa Wieś, Ostrołęka, Piski, Rzekuń, Troszyn i Zalas. W omawianym czasie należały one do diecezji łomżyńskiej. W Archiwum Diecezjalnym w Łomży zachowały się akta tych parafii, z wyjątkiem Rzekunia i Troszyna¹. W opracowaniu zostaną przedstawione organizacje poczynając od najstarszych, na ile zachowały się o nich dane w Archiwum. Autor nie omawia organizacji szkolnych.

BRACTWO RÓŻAŃCA. *Czarnia*. 1914 r., 1926 r., 1934 r. – jest Bractwo Różańcowe. *Dąbrówka*. 1914 r. – jest Bractwo Różańcowe, założone od czasów nie pamiętnych, skupia 60 osób, w niedziele i świę-

* prof. zwyczajny, Wiceprezes Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów.

¹ W Archiwum Diecezjalnym w Łomży (skrót: ArŁm), w Zespole: Parafie okresu międzywojennego, omawiane parafie posiadają sygnatury: Czarnia 9, Czerwin 10, Dąbrówka 14, Kadzidło 26, Kleczkowo 28, Lipniki 38, Łyse 43, Myszyniec 47, Nowa Wieś 49, Ostrołęka 53 i 54, Piski 49, Zalas 78.

ta śpiewają różaniec i pieśni, składki członkowskiej nie chcą płacić. *Kleczkowo*. 1914 r., 1926 r., 1931 r. – jest Bractwo Różańcowe. *Lipniki*. 1911 r. – jest Bractwo Różańcowe, liczy około 200 osób. *Myszyniec*. 1914 r. – Bractwo Różańca liczy 200 członów; 1926 r. 8, 178, 179r. – są tak zwani bracia i siostry różańca, śpiewają różaniec i towarzyszą ze światłem w procesji z Najświętszym Sakramentem; 1938 r. – jest Bractwo Różańcowe. *Nowa Wieś*. 1926 r. – proboszcz prosił biskupa o kanoniczną legalizację Bractwa Różańcowego. *Ostrołęka*. 1914 r. – jest Bractwo Matki Boskiej Różańcowej, liczy 300 osób; 1931 r. – jest Bractwo św. Różańca. *Piski*. 1914 r. – jest Bractwo Różańca od 1717 r., liczy 302 miejscowych i 25 z obcych parafii, wpisowe 2 zł i składka roczna 2 zł; 1926 r. – jest Bractwo Różańcowe od 1717 r., ani śladu erekcji, obecnie członków nie posiada².

ŻYWYRÓŻANIEC. *Czarnia* 1932 r. – w parafii jest 50 kółek Żywego Różańca; 1934 r. – proboszcz prosi biskupa o nominację na dyrektora Unii Żywego Różańca i o kanoniczną erekcję tejże Unii. *Czerwin*. 1939 r. – Żywy Różaniec. *Lipniki*. 1926 r. – jest żywy Różaniec. *Łyse*. 1932 r. – jest Żywy Różaniec. *Myszyniec*. 1939 r. – cała parafia jest zorganizowana w Kółkach Różańcowych Żywego Różańca. Księża odwiedzają poszczególne kółka w każdej wsi i miewają tam odpowiednie pogadanki, odwiedzają w niedziele po nabożeństwie. *Nowa Wieś*. 1931 r. – są kółka różańcowe. *Zalas*. 1935 r. – jest Żywy Różaniec³.

W 1934 r. Kuria poinformowała proboszczów o tym, że winni posiadać nominację na Dyrektora Żywego Różańca, a gdzie jest Unia Żywego Różańca, to nominacje na Dyrektora tejże Unii. Jeśli zaś istnieje w parafii kanonicznie erygowane Bractwo Różańcowe, wówczas Promotor Bractwa jest Dyrektorem Unii Żywego Różańca na mocy samego prawa. W 1936 r. Kuria podała do wiadomości, że od stycznia wychodzi kwartalnik „Informator Różańcowy”⁴.

² ArŁm, sygn. 9 k. 9, sygn. 14 k. 10, sygn. 28 k. 9, 17, 107, sygn. 38 k. 23, sygn. 43 k. 9, sygn. 47 k. 172, sygn. 49 k. 31, 53 k. 9, 110, sygn. 59 k. 14, 35.

³ ArŁm, sygn. 9 k. 57, 178, sygn. 10 k. 192, sygn. 38 k. 23, sygn. 47 k. 159, sygn. 49 k. 50, sygn. 78 k. 66.

⁴ Rozporządzenia Urzędowe Kurii Diecezjalnej (skrót: RUŁKD) 1934 s. 181, 1936 s. 113.

TRZECI ZAKON ŚW. FRANCISZKA. *Czarnia*. 1914 r. – jest 200 członków, 1926 r. – 20 mężczyzn i 120 kobiet. *Czerwin*. 1926 r. – są nieliczne osoby, 1939 – jest III Zakon. *Dąbrówka*. 1914 r. – tercjarzy i tercjarek około 100. *Kadzidło*. 1914 r. – jest 1395 mężczyzn i kobiet. *Kleczkowo*. 1914 r. – 55 osoby 1931 r. – jest III Zakon. *Lipniki*. 1926 r. – jest III Zakon. *Łyse*. 1914 r. – 70 osób, . 1926 r. -są tercjarze. *Myszyniec* 1926 r. – jest 200 osób żyjących nie według ustaw tercjarских, ksiądz prosi biskupa o pozwolenie na zaprowadzenie kanoniczne kongregacji tercjarskiej (w tym roku i w latach następnych również inni proboszczowie prosili o to biskupa). *Nowa Wieś*. 1914 r. – 1 mężczyzna i 39 kobiet,. 1926 r. – kilkaset pobożnych kobiet. *Ostrołęka*. 1926 r., 1931 r. – jest III Zakon. *Piski*. 1914 r. – 1 mężczyzna, kilka kobiet i panien. *Zalas*. 1926 r. – 30 osoby, 1932 r. – 78 osoby⁵.

BRACTWO TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ. *Czerwin*. 1914 r. – jest od dawna, 343 osoby, 1926 r. – jest⁶.

ARCYBRACTWO NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU. *Czarnia*. 1914 r. – jest. *Kleczkowo*. 1914 r. – jest. *Ostrołęka*. 1914 r. – jest. *Czerwin*. 1915 r. – jest od 1906 r. *Nowa Wieś*. 1914 r. – 303 osoby⁷.

STOWARZYSZENIE PAŃ MIŁOSIERDZIA pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo. W grudniu 1929 r. bp Łukomski wystosował do diecezjan list pasterski na temat ogólnej biedy ludzi i ich potrzeb. Poleciał duchowieństwu, aby założyli przy swoich kościołach parafialnych bractwo dobroczynne pod nazwą: Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo, i aby dokonali erekcji kanonicznej bractwa. W 1937 r. biskup stwierdził, że w latach ubiegłych akcja dobroczynna przeprowadzona przez Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo przyniosła wielką ulgę ubogim i bezrobotnym. Znów są potrzeby z racji nieurodzaju w tym roku. Niech księża zachęcą Stowarzyszenie

⁵ ArŁm, sygn. 9 k. 9, 57, sygn. 10 k. 22, 192, sygn. 14 k. 10, sygn. 26 k. 30, sygn. 28 k. 9, sygn. 38 k. 45, sygn. 43 k. 9, sygn. 49 k. 8, 25, sygn. 53 k. 110, sygn. 59 k. 12, sygn. 78 k. 13, 44.

⁶ ArŁm, sygn. 10 k. 15.

⁷ ArŁm, sygn. 9 k. 9, sygn. 10 k. 15, sygn. 28 k. 9, sygn. 49 k. 8.

jak i osoby wspierające do pomocy potrzebującym⁸. W aktach parafii dekanatu ostrołęckiego nie ma wzmianek o tym Stowarzyszeniu.

ARCYBRACTWO NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSA. *Ostrołęka*. 1931 r. – jest. *Kadzidło*. Zostało erygowane w 1927 r., liczy sióstr 103, składka miesięczna wynosi 20 gr., ksiądz zalecił połowie członków prenumeratę pisemka⁹.

STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ. Bp St. Łukomski w dekretach powizytacyjnych z 1931 i 1932 r. pisał: *Czarnia*. 1932 r. Ucieszyłem się, gdy znalazłem parafialne SMP męskie i żeńskie, które aby rozwijały się coraz więcej dla dobra tej młodzieży oraz na pomoc Kościoła i rodziców. W obecnych niebezpiecznych czasach organizowanie młodzieży pod sztandarem religijnym i oświatowym jest bardzo potrzebne, aby uchronić młodzież przed złymi wpływami. *Dąbrówka*. 1932 r. Pragnę mieć w tej parafii, jak już są w innych SMP. Zachęcam tak ks. proboszcza jak młodzież do zorganizowania tych Stowarzyszeń i zapisywania ich do związku diecezjalnego. *Kadzidło*. 1932. Ucieszył mnie widok młodzieży zorganizowanej w SMP. Pragnąłbym, aby wszystka młodzież należała do tego Stowarzyszenia. *Kleczkowo*. 1931. Obecne czasy są niebezpieczne szczególnie dla młodzieży. Wyciągają po nią ręce różni ludzie, różne partie, różne organizacje. Pragną one zawładnąć młodzieżą, aby jej użyć dla przeprowadzenia celów prywatnych lub religijności wrogich. Dlatego nawołuję młodzież, aby się skupiła w SMP, które to Stowarzyszenie polecam ks. proboszczowi założyć, tak jak ono istnieje już w innych parafiach. *Lipniki*. 1932. Nie zastałem w parafii SMP, czyli Stowarzyszenia, które jako wybitnie katolickie ma pomagać duszpasterzowi, rodzicom i samej młodzieży w dobrym religijnym jej wychowaniu. Gdy już prawie wszystkie parafie to Stowarzyszenie posiadają, nie może między nimi zabraknąć parafii Lipniki, bo parafia ta byłaby pozbawiona jednego z najskuteczniejszych środków do umoralnienia młodzieży. *Łyse*. 1932. Dla młodzieży jest konieczne SMP, mające za zadanie wychować dobrych katolików, dobrych dzieci względem rodziców i dobrych obywateli. Ufam, że także w parafii Łyse takie Stowarzyszenie niebawem powsta-

⁸ RUŁKD 1929 s. 1, 1937 s. 183.

⁹ ArŁm, sygn. 26 k. 41, sygn. 53 k. 110.

nie. *Myszyniec*. 1932 r. Dla religijności parafian przyczyniają się różne bractwa oraz SMP. Pierwsze pielęgnują przede wszystkim modlitwę, drugie obok modlitwy jeszcze chrześcijańskie wychowanie młodzieży. Przy rozwoju bractw i SMP będzie się w parafii dobrze działo i przewrotność nie znajdzie do niej dostępu. *Zalas*. 1932 r. Jest potrzeba łączenia się w bractwa i stowarzyszenia religijne, aby przez nie nabywali i pogłębiali pobożność. Młodzież powinna mieć swoje SMP. Polecam założyć SMP, jeśli to jest możliwe. W 1931 r. w parafii Nowa Wieś istniały dwie straże ogniowe, które, zdaniem proboszcz były jednocześnie Stowarzyszeniem Młodzieży Katolickiej. Ksiądz otrzymał z Kurii pouczenie, aby prowadził młodzież według statutu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, jakkolwiek ta sama młodzież może także należeć do straży ogniowej¹⁰.

ARCYBRACTWO MATEK CHRZEŚCIJAŃSKICH. Zaprowadził je w 1929 r. bp Łukomski. Pisał do diecezjan, że zadaniem Arcybractwa jest pouczanie matek o sposobach dobrego prowadzenia dzieci oraz pobudzania ich do modlitwy o łaski Boże dla całej rodziny. Na czele arcybractwa w parafii stoi dyrektor i rada, w skład której wchodzi: przewodnicząca, jej zastępczyni, sekretarka i skarbniczki. Członkiem arcybractwa może być każda niewiasta, mężatka, wdowa, bezdzietna. Przyjęcie do arcybractwa dokonuje się uroczyście w kościele. Nowo przyjęta osoba zostanie zapisana do księgi i otrzyma kartę wpisową. Na comiesięcznych spotkaniach jest modlitwa, czytanie duchowne lub nauka o wychowaniu dzieci, zbiera się składkę dobrowolną na wspieranie ubogich i chorych matek. Raz do roku jest walne zebranie¹¹. W formularzu wizytacji biskupich było pytanie dotyczące tego arcybractwa, co świadczy o zainteresowaniu nim biskupa. W 1931 r. w *Czarni*, w 1933 r. w parafii *Nowej Wsi* biskup polecał założyć to Arcybractwo, 1931 r. istniało ono w *Dąbrówce*, *Kadzidle*, *Ostrołęce*, *Piskach*. W 1938 r. wikariusz z Kadzidla miewał do kobiet pogadanki o wychowaniu dzieci i konferencje w kościele, panie posiadały „ma-

¹⁰ ArŁm, sygn. 9 k. 57, sygn. 14 k. 68, sygn. 26 k. 83, sygn. 28 k. 63, sygn. 38 k. 25, sygn. 43 k. 144, sygn. 47 k. 122, sygn. 49 k. 51, 58, sygn. 78 k. 51.

¹¹ RUŁKD 1929 s. 51, 1930 s. 32.

leńkie dyplomiki”. Ksiądz zaznaczył, iż była to inna organizacja niż Katolickie Stowarzyszenie Kobiet¹².

INNE BRACHTWA. *Myszyniec*. 1932 r. Straż Honorowa Najświętszego Serca Jezusa. Apostolstwo Modlitwy. *Kleczkowo*. 1928 r. Św. Anny. 1932 r. Kółko Stowarzyszenia Służek Maryi. Kółka mariologiczne dzieci 17. *Ostrołęka*. 1931 r. Bractwo św. Wincentego. Bractwo Miłosierdzia. *Kadzidło*. 1926 r. Jest statut z 1778 r. Są w niewielkiej liczbie, przeważnie starsze kobiety. W 1933 r. proboszcz z Myszyńca prosił biskupa o kanoniczną erekcję Bractwa Godziny Świętej. Otrzymał odpowiedź, iż wobec istnienia na terenie jego parafii już pięciu stowarzyszeń religijnych, a wśród nich nawet dwóch pokrewnych, nie jest wskazane zaprowadzać jeszcze jedno, raczej należy intensywniej rozwijać już istniejące¹³.

ZWIĄZEK KATOLICKI. Związek Katolicki został założony w 1906 r. Dążył do oparcia na nauce Chrystusa wszelkich objawów życia w dziedzinie duchowej, społecznej i ekonomicznej. Podobnie z w 1906 r. powstało Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich. Według statutu, miało ono na celu podniesienie stanu robotniczego pod względem religijno-moralnym, umysłowym, społecznym i narodowym¹⁴. W formularzu wizytacji biskupiej 1914 r. było pytanie: Czy jest w parafii Związek Katolicki i inne stowarzyszenia o podobnych celach, ile członków liczy Związek i jakie instytucje popiera¹⁵. *Czerwin* 1914 r. – nie ma. *Kadzidło* – nie ma. *Myszyniec* – nie ma¹⁶. W 1932 r. w Ostrołęce ks. Walter organizował Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich. Miał nadzieję, że spośród obecnych w mieście kilku-

¹² ArŁm, sygn. 10 k. 120, sygn. 14 k. 83, sygn. 26 k. 233, sygn. 49 k. 50, sygn. 53 k. 110.

¹³ ArŁm, sygn. 9 k. 57, sygn. 26 k. 33, sygn. 28 k. 9, sygn. 38 k. 117, sygn. 47 k. 133.

¹⁴ r. Bender, Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze rosyjskim w latach 1865-1918, w: Historia katolicyzmu społecznego w Polsce, Warszawa 1981, s. 219, 229.

¹⁵ ArŁm, sygn. 10 k. 14.

¹⁶ ArŁm, sygn. 10 k. 14, sygn. 26 k. 30, sygn. 38 k. 23.

set robotników swój akces do Stowarzyszenia może zgłosić kilkudziesięciu, w Wojciechowicach było jej 40 członków¹⁷.

DZIEŁO ROZKRZEWIANIA WIARY. W 1927 r. bp Łukomski przekazał wiernym zachętę papieża, by zapisywali się do istniejącego Stowarzyszenia pod nazwą „Dzieło Rozkrzewiania Wiary”. Od siebie biskup dodał, iż należy utworzyć parafialne koła Dzieła Rozkrzewiania Wiary i zbierać ofiary na misje zagraniczne. Dzieło Rozkrzewiania Wiary obejmuje trzy organizacje ściśle i zgodnie z sobą złączone: a) Związek Misyjny Duchowieństwa, b) Dzieło Rozkrzewiania Wiary dla dorosłych, c) Dzieło Dzieciństwa Pana Jezusa dla dzieci. Dla starszych jest czasopismo „Pobudka misyjna” miesięcznik, dla dzieci Roczniki Dzieła św. Dzieciństwa Pana Jezusa” dwumiesięcznik¹⁸. W aktach parafii dekanatu ostrołęckiego nie wspominano o tej organizacji.

AKCJA KATOLICKA. Zadania Akcji Katolickiej sformułował papież Pius XI w encyklice *Ubi arcano* z 1922 r., postulując odnowienie życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie przez chrystianizację wszystkich dziedzin życia. Organizacyjne rozwiązania Akcji Katolickiej dostosowywano do warunków poszczególnych krajów. W 1930 r. w Polsce erygowano Naczelny Instytut Akcji Katolickiej z siedzibą w Poznaniu. W latach 1930-1932 ordynariusze poszczególnych diecezji powoływali diecezjalne instytuty Akcji katolickiej. Najniższą komórką organizacyjną była Parafialna Akcja Katolicka w zarządzie której zasiadał asystent kościelny, prezes, wiceprezes i sekretarz. Członkami zarządu byli prezesi stowarzyszeń Akcji Katolickiej: Stowarzyszenia Mężów, Kobiet, Młodzieży Męskiej i Młodzieży Żeńskiej, ponadto przedstawiciele stowarzyszeń pomocniczych. Organizacje te powstały z przekształcenia i dostosowania do celów Akcji Katolickiej istniejących organizacji¹⁹. W 1929 r. bp Łukomski pisał do wiernych swojej diecezji o tym, że Akcja Katolicka dotyczy silniejszego zespolenia świeckich z duchowieństwem dla obrony i wzmocnienia zasad katolickich w życiu jednostek i w działaniu publicznym. W tym celu mają się po-

¹⁷ ArŁm, sygn. 53 k. 135.

¹⁸ RuŁKD 1927 s. 69.

¹⁹ W. Zdaniewicz, Akcja Katolicka, w: Historia katolicyzmu społecznego w Polsce, Warszawa 1981, s. 419, 424, 426.

łączyć wszystkie organizacje katolickie w jeden wielki Związek Akcji. Dekret założenia Akcji Katolickiej w diecezji łomżyńskiej podpisał biskup 21 września 1931 r. Między innymi biskup zaznaczył, że Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej nie może się wtrącać do wewnętrznych spraw organizacji przyjętych do Akcji Katolickiej²⁰. W formularzu wizyty dziekana w parafii było pytanie: Czy jest Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej. *Piski*. 1934 r. – jest. *Dąbrówka*. 1935 r. – nie ma, 1936 r. – jest²¹. Oto przykład władz terenowej Akcji Katolickiej w 1938 r. w parafii Myszyniec: Zarząd Męski: prezes Ignacy Kozon, skarbnik Teofil Kuras, naczelnik Józef Brzostek, sekretarz Franciszek Drężek i gospodarz Franciszek Szewczyk. Zarząd Żeński: prezeska Anna Zawrotna, skarbniczka Ludwika Zdieszówna, gospodyni Antonina Rorkówna, sekretarka Leokadia Olbrysiówna, bibliotekarka Waleria Brzostkówna i naczelniczka Marianna Drozdówna. Oba Zarządy prosiły biskupa o pozostawienie w parafii ich patrona, ks. Rogalskiego, który przez półtora miesiąca zorganizował ponad 150 druhow i 250 druhen. Jego odejście osłabi te Stowarzyszenia, tymczasem „prawie każda wioska była i jest jeszcze napełniona Strzelcem, tym nieustannym wrogiem naszego Stowarzyszenia”. Bp Łukomski jednak zabrał wikariusza z Myszyńca. Na piśmie Zarządu widniała pieczęć, w środku koła był napis „GOTÓW”, wokół koła „STOWARZYSZENIE POLSKIEJ MŁODZIEŻY MĘSKIEJ W DĄBROWACH”²². Stowarzyszenia posiadały swój sztandar. Dnia 19 maja 1935 r. Oddziały Męski i Żeński Akcji Katolickiej w Czarni (razem 168 członków) urządziły poświęcenie sztandaru. Na to poświęcenia miało przybyć ponad 1000 młodzieży z Myszyńca, Kadzidla i Czarni. Prezes Józef Młynowski, prezeska Weronika Zapadka i asystent ks. Romuald Jałbrzykowski prosili biskupa o błogosławieństwo²³.

W czasopiśmie „Akcja Katolicka Diecezji Łomżyńskiej” w 1934 r. wskazano na odniesienie się do innych organizacji religijnych, czytamy:

²⁰ RULKD 1929 s. 16, 1931 s. 295, 1932 s. 6, 135, 179, 1933 s. 26, 1934 s. 157, 179, 1935 s. 20, 53, 105, 125, 136, 1936 s. 33, 1938 s. 149.

²¹ ArŁm, sygn. 14 k. 134, 151, 59 k. 178.

²² ArŁm, sygn. 47 k. 128.

²³ ArŁm, sygn. 9 k. 184.

W skład Akcji Katolickiej wchodziły tylko cztery organizacje: Katolickie Stowarzyszenia Mężów, Kobiet, Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. Lecz nie jest wykluczona, owszem pożądana, potrzeba i konieczna pomoc i współpraca organizacji religijnych: Żywego Różańca, Tercjarstwa, Apostolstwa Modlitwy, Arcybractwa Matek Chrześcijańskich, Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo. Głównie Żywy Różaniec jako organizacja stanowa powinien być dobrze zorganizowanym przedszkolem Akcji Katolickiej. Organizacje katolickie mają wychowywać i przygotowywać apostołów świeckich do Akcji Katolickiej w każdej parafii. Zarządy Parafialne Akcji Katolickiej będą usilnie popierać organizacje religijne, mieć z nimi stały kontakt i wspierać się wzajemnie we wszystkich poczynaniach i pracach nad wyrobieniem i podniesieniem poziomu życia wewnętrznego. Katolicki front ma być zwarty i mocny. W tym czasopiśmie, wychodzącym raz na miesiąc, można prześledzić działalność Akcji Katolickiej: powstawanie kolejnych oddziałów Mężów, Kobiet, Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, władze centralne i poszczególnych oddziałów, zawody sportowe, akademie, wystawy, przebieg uroczystości kościelnych i cywilnych z udziałem członków Akcji Katolickiej. Miesięcznik wychodził od września 1934 r. do o wojny, liczył około 20 stron. Cała Akcja Katolicka obchodziła swoje święto patronalne w uroczystość Chrystusa Króla, oddziały Młodzieży Męskiej i Żeńskiej na św. Stanisława Kostkę. Wszystkich zachęcano do spowiedzi i komunii, a po nabożeństwie do udziału w przygotowanej akademii²⁴. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej a potem Stowarzyszenie Katolickie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej urządzały akademie z okazji wydarzeń kościelnych i religijnych. W 1927 r. odbyło zjazd związkowy w dniach 30 06 – 1 i 2 lipca w Łomży, zjazdy okręgowe w Bargłowie 15.08, w Ostrołęce 19.08, poświęcenia sztandarów w Łapach i Wysokiem Mazowieckiem. W 1932 r. w rocznicę obioru i koronacji papieża we wszystkich parafiach zorganizowano uroczystą akademię papieską, w 1932 r. to samo z racji 10-lecia pontyfikatu Piusa XI, potem w 12. rocznicę obioru papieża, w święto Chrystusa Króla. Odbywały się

²⁴ Akcja Katolicka Diecezji Łomżyńskiej 1934, nr 3, s. 3. Czasopismo jest dostępne w Bibliotece Seminarium Duchownego w Łomży.

też akademie w rocznice „Cudu nad Wisłą”²⁵. Akcja Katolicka obchodziła swoje święto patronalne w uroczystość Chrystusa Króla, oddziały Młodzieży Męskiej i Żeńskiej dodatkowo na św. Stanisława Kostkę. Wszystkich zachęcano do spowiedzi i komunii, a po nabożeństwie do udziału w akademii. Z niektórych parafii dekanatu ostrołęckiego są dane o ilości członków Stowarzyszenia Mężów, Kobiet, Młodzieży Męskiej i Żeńskiej.

W tym zestawieniu trzeba wziąć pod uwagę liczbę wiernych w poszczególnych parafiach, dorosłych i dzieci. W 1938 r.: Czarnia 3666, Czerwin 4570, Dąbrówka 1454, Kadzidło 10280, Kleczkowo 3310, Lipniki 3535, Łyse 3495, Myszyniec 12335, Nowa Wieś 3035, Ostrołęka 11425, Piski 2800, Rzekuń 9130, Troszyn 3370, Zalas 3079 parafian. Najwięcej członków liczyły Stowarzyszenia w dużych parafiach, co jest oczywiste, a pośród małych parafii wyróżniały się Czarnia i Zalas.

Rozwijające się liczebnie organizacje potrzebowały miejsca do spotkań. W formularzu wizyt dziekana było pytanie: Czy jest w parafii Dom katolicki lub sala parafialna. Jeśli nie, gdzie odbywają się zebrania stowarzyszeń Akcji Katolickiej. Oto odpowiedzi. *Czerwin* 1935 r. – Jest sala parafialna. *Dąbrówka* 1937 r. – Dziekan poleca budowę sali parafialnej, której potrzebę tak mocno odczuwają organizacje katolickie. *Kadzidło* – w 1935 r. zbudowano Dom katolicki. *Łyse* 1934 r. – Zebrania odbywają się w jednej sali na organistowce. 1935 r. – Ponieważ stan majątku kościelnego jest dosyć dobrze postawiony, dążymy do budowy Domu katolickiego, którego brak już dzisiaj parafie odczuwają. Dom takowy ułatwiłby prowadzenie Oddziałów Akcji Katolickiej, bo wskutek szczupłej salki niewiele osób może w niej się pomieścić. Do budowy domu przystąpiono w 1938 r. *Myszyniec* 1938 r. – Jest sala parafialna w Domu katolickim. *Nowa Wieś* 1931 r. – Proboszcz przedstawia plan budowy Domu katolickiego, w 1935 r. – zebrania odbywały się w kancelarii parafialnej. *Ostrołęka* – w 1929 r. parafia odzyskała część budynku poklasztornego i przeznaczyła na dom parafialny. Po otrzyma-

²⁵ RULKD 1927 s. 138, 1929 s. 26, 131, 1932 s. 2, 1934 s. 5, 1936 s. 147, 171, 1938 s. 150.

Rok	Mężowie					Kobiety					Męskie					Żeńskie				
	34	35	36	37	34	35	36	37	34	35	36	37	34	35	36	37	34	35	36	37
Czarnia	57	57		47	90	90		105	56	56		105	114	114			114			100
Czerwin	0	25	26	30		52	50	60	20	24	22	32	0	34	24		34	24	43	
Dąbrowka		10	10	10		25	25	25		25	10	10		20	20		20	20	20	
Kadzidło	0		70	70	183	170	150	37		80	60		27		160				169	
Kłeczkowo			46				73				9				16					
Lipniki	??																			
Łyse		38	48	46		0	0	0		9	36	19		53	67				65	
Myszyniec				56				80				19							72	
N. Wieś		17	16	17		165	145	142		62	32	35		101	40				43	
Ostrołęka	248	237	146	184	312	489	273	247	272	172	157	180	297	247	223		297	247	223	270
Piski		40	30	50		70	50	100		28	18	18		35	21			35	21	24
Rzekuń	??																			
Troszyn	??																			
Zalas	60	60	60	80	0	0	0	0	40	50	77	74	0	70	75			70	75	87

Źródło: ArŁm, sygn. 9 k. 184, 215, sygn. 10 k. 152, 158, 179, 192, sygn. 14 k. 151, 181, 188, sygn. 26 k. 175, 212, 238, sygn. 28 k. 136, sygn. 43 k. 198, 208, 217, sygn. 47 k. 153, sygn. 49 k. 51, 86, 106, sygn. 54 k. 166, 188, 256, sygn. 59 k. 190, 218, 238, sygn. 78 k. 61, 70, 75, 78.

niu wiadomości o tym, biskup pisał: Nowoczesne duszpasterstwo potrzebuje takiego domu, ażeby w nim miały przytułek organizacje katolicko-społeczne. 1936 r. – Potrzebny jest dekanalny dom rekolekcyjny, gdzie kilka razy do roku odbywają się kursy poszczególnych oddziałów Akcji Katolickiej z całego dekanatu. Siłą rzeczy na centrum dekanatu ciąży obowiązek prowadzenia rekolekcji zamkniętych z całego terenu, i my to robimy. *Piski* 1931 r. – Proboszcz gromadzi kandydatów do SMP w domu parafialnym, 1936 r. – Dziekan poleca pokryć dachem kamienny budynek parafialny, urządzić sale ogólną i poszczególne sekretariaty dla oddziałów Akcji Katolickiej. *Zalas* 1935 r. – Domu i sali nie ma. Latem przy pięknej pogodzie zebrania odbywają się na cmentarzu przy kościele, w innym czasie w domach w każdej wsi poszczególnie²⁶. *Ostrołęka* 1936 r. – Świeccy sami przypominają nam kapłanom terminy zebrań i kolejność różnych prac. Wyrobili już obowiązkowość w Akcji Katolickiej, rozumieją celowość tej pracy. *Piski* 1936 r. – Dni dla Akcji Kat. Dla młodzieży męskiej i żeńskiej są wyznaczone, na zebrania przychodzą. Także są wyznaczone dni na zebrania Stronnictwa Narodowego²⁷.

KSIEGI. Poszczególne organizacje prowadziły własne księgi. W formularzu wizyt dziekana było pytanie: Czy bractwa istniejące w parafii posiadają spisy członków, księgi protokołów, księgi kasowe? Czy duszpasterze przedłożyli wszystkie księgi bractw i stowarzyszeń. Oto odpowiedzi. *Czarnia* 1935 r. – Przedłożył księgi Akcji Kat. *Dąbrówka* 1935 r. – III Zakon i Żywy Różaniec prowadzą spisy członków i kasowe księgi. *Myszyniec* 1932 r. – Po wizytacji parafii biskup polecił założyć księgę zebrań Matek Chrześcijańskich, III Zakonu, Różańca oraz dla tych księgi kasowe. *Nowa Wieś* 1935 r. – Dziekan polecił proboszczowi zaprowadzić księgę zebrań Akcji Katolickiej oraz oddzielnie dla oddziałów Mężów i Kobiet²⁸. W 1938 r. proboszcz parafii Kadzidło domagał się od byłego swojego wikariusza księgowości Katolickiego Stowarzyszenia Mężów

²⁶ ArŁm, sygn. 10 k. 166, sygn. 14 k. 102, 185, sygn. 26 k. 159, sygn. 43 k. 194, 195, 213, sygn. 47 k. 145, sygn. 49 k. 98, sygn. 49 k. 84, sygn. 54 k. 86, 226, sygn. 59 k. 106, 218, sygn. 78 k. 70.

²⁷ ArŁm, sygn. 54 k. 226, sygn. 59 k. 246.

²⁸ ArŁm, sygn. 9 k. 195, 14 k. 134, sygn. 47 k. 122, sygn. 49 k. 84.

i Kobiet Chrześcijańskich. Wikariusz dał odpowiedź na postawione mu zarzuty. Pisał, że nie mógł zabrać tego, czego od proboszcza nie otrzymał. Po jego przyjeździe na wikariat do Kadzidła, polecając mu prowadzić dwa Stowarzyszenia proboszcz nie przekazał mu żadnej księgowości, ale nawet nie dał żadnych bliższych wskazówek dotyczących stanu tych organizacji. Dla ułatwienia sobie pracy wikariusz sporządził spis Matek Chrześcijańskich, które zapisywały się do organizacji albo wykazały się posiadaniem dyplomów. Co do Mężów Katolickich, to sekretarz prowadził protokoły zebrań, nie ma natomiast innych ksiąg. Składek w tym Stowarzyszeniu nie było, chyba dobrowolne. Stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich to inna organizacja niż Katolickie Stowarzyszenie Kobiet. W tej organizacji nie było żadnych składek ani obowiązkowych sprawozdań. W Kurii pod tym pismem jest notatka: Żeby na przyszłość podobnych spraw nie było, trzeba zadbać o to, aby zostały zaprowadzone dla wszystkich organizacji parafialnych potrzebne książki, opatrzone pieczęcią parafialną i podpisem księdza proboszcza. Proboszcz powinien przynajmniej od czasu do czasu w książki te wglądać i troszczyć się o należyte ich prowadzenie²⁹.

OŚWIATA, PRASA. W formularzu wizyty biskupiej z 1914 r. było pytanie o liczbę analfabetów w parafii. Oto odpowiedzi. *Czarnia*: Analfabetów większa połowa. *Czerwin*: Analfabetów obecnie $\frac{1}{4}$ parafian. *Kadzidło*: Nie mogę oznaczyć stałej liczby analfabetów. Wiem tylko, że z ogólnej liczby 2329 ludności męskiej umie czytać 1212 z ogólnej liczby 4465 żeńskiej umie czytać 2339, zaś pisać męskiej 1212 a żeńskiej 381. Reszta ludności przypada na dzieci. *Kleczkowo*: Analfabetów około 300. *Łyse*: Analfabetów 54%. *Myszyniec*: Wszystkich z małym wyjątkiem można zaliczyć do analfabetów, gdyż, jeżeli kto umie czytać, to tylko na „Wyborku” do nabożeństwa. *Nowa Wieś*: Analfabetów bardzo uzdo, $\frac{1}{3}$ czyta łącznie, a $\frac{2}{3}$ to analfabeci. *Ostrołęka*: Analfabetów bardzo dużo. *Piski*: Analfabetów 635. Gdy dodać tych, którzy łącznie czytają i przeczytanego mało rozumieją dojdzie do 2000, a takich co biegle czytają jest w parafii około 400 osób³⁰.

²⁹ ArŁm, sygn. 26 k. 233.

³⁰ ArŁm, sygn. 10 k. 14, sygn. 26 k. 31, sygn. 28 k. 87, sygn. 43 k. 9, sygn. 49 k. 9, sygn. 53 k. 9, sygn. 59 k. 12.

W okresie międzywojennym Państwo wprowadziło obowiązek szkolny dla wszystkich dzieci. Do rozwoju oświaty miały włączyć się parafie przez popieranie czytelnictwa. W formularzu wizytacji biskupiej było pytanie: czy jest biblioteka parafialna, ile liczy książek, ile osób wypożyczyło je. *Czarnia*: 1934 r. – 1936 r., biblioteki nie ma, 1937 r.: 15, czytelników 40, przeczytanych książek 15. *Czerwin*: 1934 r. czytelników 160, książek 60, przeczytanych 160, 1936 r. odpowiednio: 168, 70, 90. 1937 r. – 180, 70, 108. *Dąbrówka*: 1934 r. -300, 20, 60, 1935 r. – 305, 5, 20, 1936 r. -310, 5, 20, 1937 r. -320, 20, 35. *Kadzidło*: 1937 r. – 206, 6, 50. *Kleczkowo*: 1936 r. – 418, 46, 218 (w tym stałych 18), 1937 r. – 435, 60, 240. *Nowa Wieś*: 1935 r. - nie ma, 1936 r. – 50, 75, 30, 1937 r. – 113, 40, 83. *Ostrołęka*: 1934 r. – 492, 500, 1872, 1935 r. -460, 216, 245, 1936 r. -438, 156, 317. 1937 r. – 735, 625 czterokrotnie przeczytane. *Piski*: 1935 r. – 1200, 450, 200, 1936 r. – 1000, 300, 200, 1937 r. – 1000, 300, 350, *Zalas*: 1934-1937 r. nie ma³¹.

Szczególne znaczenie dla rozwoju oświaty posiadała prasa. O tytuły czasopism i ich liczbę w parafii władze kościelne pytały już przed wojną. *Czarnia*: 1914 r. Pismo diecezjalne ludowe „Mazur” 1, 1926 r. – Głos Ludu, Grudziącka, Posiew, Świąteczność, Zorza; razem do 50 egz. Sprawa Katolicka 1935 r. 70, 1937 r. 185, Życie i Praca 1934 r. 40, Pisma Maryi 80 (z 10 różnych pism). *Czerwin*: 1914 r. Nie ma pisma „Mazur”, tylko „Ameryka Echo” przesyłane do jednego parafianina. Akcja katolicka 1936 r. 5, Kierownik Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży 1936 r. 2, Mały Dziennik 1936 r. 12, Misje katolickie 1936 r. 14, Młoda Polka 1936 r. 10, Posłaniec Serca Jezusa 1934 r. 50, 1935 r. 70, 1936 r. 20, Przyjaciel Młodych 1934 r. 20, 1935 r. 20, Rycerz Niepokalanej 1934 r. 70, 1935 r. 70, 1936 r. 20, Sprawa Katolicka 1935 r. 70, 1935 70, 1936 r. 70, 1937 r. 70, Wyzwolenie 1937 r. 5. W 1937 r. dzienników 8, tygodników 20, miesięczników 40 egz. *Dąbrówka*: Akcja Katolicka 1935 r. 6, 1937 r. 5, Dzwonek III Zakonu 1935 r. 1, Gazeta dla Kobiet 1935 r. 1, 1937 r. 1, Gazeta Świąteczna 1926 r. 3, Głosy Katolickie 1934 r. 1, Młoda Polka 1935 r.

³¹ ArŁm, sygn. 9 k. 213, 241, sygn. 10 k. 157, 158, 178, 179, sygn. 14 k. 114, 150, 180, 188, sygn. 26 k. 176, 276, sygn. 28 k. 136, 153, sygn. 49 k. 77, 86, 90, 106, sygn. 53 k. 165, 180, 188, 255.

1, 1937 r. 1, Msza św. 1935 r. 1, 1937 r. 1, Na Wyżyny 1936 r. 1, 1937 r. 1, Przyjaciel Młodych 1935 r. 1, 1937 r. 1, Posłaniec Matki Boskiej Saletyńskiej 1926 r. 10, 1934 r. 1, Posłaniec Serca Jezusa 1926 r. 6, 1934 r. 21, 1935 r. 33, 1937 r. 20, Przewodnik Katolicki 1934 r. 3, 1935 r. 1, 1937 r. 1, Przewodnik Katolicki z Ameryki 1934 r. 1, Rycerz Niepokalanej 1926 r. 10, 1934 r. 20, 1935 r. 20, 1937 r. 20, Sprawa Katolicka 1935 r. 15, 1936 r. 15, 1937 r. 15, Życie i Praca 1934 r. 15; w 126 r. zaznaczono „proboszcz sprowadza”. *Kadziło*: 1914 r. Mazur. 4. W 1937 r. Kierownik Stowarzyszeń 2, Mały Dziennik 50, Młoda Polka 5, Przyjaciel Młodych 2, Rycerz Niepokalanej 200. *Kleczkowo*: 1914 r. Mazur 7, Gazeta dla Kobiet 1926 r. 1, Gazeta Świąteczna 1926 r. 25, 1936 r. 11, Głos Eucharystyczny 1926 r. 1, Kółko Różańcowe 1926 r. 11, 1936 r. 13, Kółko Serafickie 1936 r. 1, Królowa Apostołów 1926 r. 24, Murzynek 1926 r. 10, Posiew 1926 r. 4, Przewodnik Katolicki 1926 r. 20, Posłaniec Serca Jezusa 1926 r. 40, 1936 r. 25, Rodzina Seraficka 1926 r. 3, Słowo Boże 1926 r. 48, Sprawa Katolicka 1936 r. 36, Życie i Praca 1926 r. 10, Zorza 1926 r. 7. *Łyse*: 1914 r. Mazur r. 1, Gazeta Grudziądzka 1934 r. 4, 1935 r. 4, 1936 r. 4, 1937 r. 2, Gazeta Świąteczna 1934 r. 4, 1935 r. 5, 1936 r. 4, 1937 r. 2, Mały Dziennik 1935 r. 5, 1936 r. 15, 1937 r. 5, Misje Katolickie 1936 r. 1, Młoda Polka 1935 r. 5, 1936 r. 5, Przewodnik Katolicki 1934 r. 5, 1935 r. 5, 1936 r. 3, 1937 r. 2, Przyjaciel Młodzieży 1936 r. 1, Posiew 1934 r. 1 Posłaniec Serca Jezusa 1935 r. 5, 1936 r. 5, 1937 r. 1, Posłaniec św. Antoniego 1935 r. 1, 1936 r. 1, Rodzina Seraficka 1935 r. 5, 1936 r. 5, 1937 r. 6, Róża Duchowna 1935 r. 1, 1936 r. 1, Rycerz Niepokalanej 1934 r. 180, 1935 r. 120, 1936 r. 100, 1937 r. 100, Sprawa Katolicka 1935 r. 110, 1936 r. 100, 1937 r. 85, Zorza 1934 r. 2, 1935 r. 2, Życie i Praca 1934 r. 105. *Myszyniec*: 1914 Mazur 3 i stara się powiększyć liczbę, ale powoli idzie, przyzwyczaili się do Gazety Świątecznej, Gazeta Świąteczna 1936 r. 10. *Nowa Wieś*: Gazeta Katolicka 1936 r. 104, Gazeta Świąteczna 1934 r. 6, 1935 r. 7, Młoda Polka 1935 r. 3, Posłaniec Salezjański 1935 r. 2, Posłaniec Serca Jezusa 1935 r. 3, 1937 r. 12, Przyjaciel Młodych 1935 r. 3, Rycerz Niepokalanej 1934 r. 30, 1935 r. 30, 1937 r. 50, Sprawa Katolicka 1934 r. 41, 1935 r. 40, 1937 r. 40. *Ostrołęka*: 1914 r. Mazur 3, 1926 r. ilość gazet dobrych 180, Dzwonek III Zakonu 1935 r. 60, Mały Dziennik 1934 r. 70, 1935 r. 120, Pochodnia Ser.

1934 r. 27, Posłaniec Serca Jezusa 1934 r. 26, Przewodnik Katolicki 1934 r. 162, 1935 r. 135, 1936 r. 84, 1937 r. 120 Rodzina Seraficka 1934 r. 82, Rodzina Szkaplerz 1937 r. 60, Rycerz Niepokalanej 1934 r. 117, 1935 r. 485, 1936 r. 260, 1937 r. 300, Straż Honorowa 1935 r. 72, Sprawa Katolicka 1934 r. 550, 1935 r. 560 1936 r. 550, 1937 r. 600, Życie i Praca 1934 r. 15 (w 1935 r. zaznaczono „te sprowadzają księża”), w 1937 r. zaznaczono „i inne wydawane przez zgromadzenia zakonne”. *Piski*: Mazur 1914 r. 10, w 1931 r. Gazeta Grudziądzka 2, Prawda Katolicka 1, Rycerz Niepokalanej 2, Przewodnik Katolicki 30, Życie i Praca 5, i inne. *Zalas*: Dzienniczek Mały 1935 r. 2, 1936 r. 2, Echo Afryki 1935 r. 10, 1936 r. 10, Gazeta Grudziądzka 1934 r. 3, 1935 r. 9, 1936 r. 9, Mały Apostoł 1935 r. 10, 1936 r. 10, Murzynek 1937 r. 10, Plon 1937 r. 10, Posłaniec Serca Jezusowego 1935 r. 10, 1936 r. 10, Rycerz Niepokalanej 1935 r. 50, 1936 r. 50, Samoobrona 1935 r. 1, 1936 r. 1, Sprawa Katolicka 1935 r. 20, 1936 r. 20, Świąteczność 1934 r. 4, 1935 r. 5, 1936 r. 5, Życie i Praca 1934 r. 18, 1936 r. 18 egz.³². Pisma te sprowadzali do parafii księża. Liczne były egzemplarze wydawane w diecezji łomżyńskiej: Życie i Praca oraz Sprawa Katolicka, a przychodzące spoza diecezji, głównie z ośrodków zakonnych: Gazeta Świąteczna, Posłaniec Serca Jezusa, Rycerz Niepokalanej, Przewodnik Katolicki. Rozprowadzeniu po parafii takiej ilości egzemplarzy sprzyjały organizacje katolickie.

W formularzu wizyt biskupich i dziekańskich pytano też o pracę nieprzychylną dla Kościoła katolickiego. Księża wymieniali następujące tytuły. *Dąbrówka*: Gazeta Chłopska 1926 jest, Głos Nauczycielski 1934 r. 4, 1935 r. 3, Kurier Poranny 1935 r. 1, Przegląd Łomżyński 1934 r. 6, 1935 r. 4, Wyzwolenie 1932 r. 1, Zielony Sztandar 1932 r. 1. *Kadzidło*: 1932 r. Przychodzą gazety lewicowe, jak: Wyzwolenie, Sprawa Chłopska, Przegląd Łomżyński i inne, niekiedy z Ameryki nadsyłają książki bezbożne. *Kleczkowo*: 1926 r. Wyzwolenie 3, Chłop Niezależny 5. *Łyse*: 1926 r. bezbożnych i bezwstydných książek nie

³² ArŁm, sygn. 10 k. 24, 157, 178, 179, sygn. 14 k. 28, 67, 114, 181, 188, sygn. 26 k. 230, sygn. 28 k. 21, 136, 159, sygn. 43 k. 190, 192, 208, 217, sygn. 47 k. 36, sygn. 49 k. 72, 86, 106, sygn. 53 k. 36, sygn. 54 k. 166, 180, 188, 255, sygn. 59 k. 99, sygn. 78 k. 61, 70.

ma, Front Robotniczy 1936 r. 4, 1937 r. 2, Gazeta Polska 1935 r. 5, Gazeta Warszawska 1935 r. 1, Ilustrowany Kurier Codzienny 1935 r. 2, Kurier Poranny 1936 r. 3, 1937 r. 2, Samoobrona 1935 r. 1. *Nowa Wieś*: 1934 r. wrogich nie ma, 1936 r. obojętnych 32, 1937 r. obojętnych 44. *Ostrołęka*: 1926 r. wrogich Kościołowi 8, Iskra 1934 r. 12, Dzień Dobry 1934 r. dużo roznoszą, 1935 r. kilkaset egzemplarzy szczególnie między robotnikami, Błyski 1935 r. 1, oraz inne „czerwonaki”, wrogich specjalnie nie ma, pisma katolickie znacznie powiększyły się, natomiast wypiera się brukowca, czerwonaki, szczególnie Dzień Dobry, 1936 r. zaznaczono: „w Ruchu” jest garść pism wrogich, stałych prenumeratorów nie ma, periodycznie ktoś kupi, w 1937 r. zaznaczono: w kiosku są lewicowe skrajne przysłane przez „Ruch”, dużo ich nie idzie, poszczególne numery dorywczo są kupowane. *Zalas*. 1926 r. *Zorza* 2, *Świątkowscy* 2, 1935 r. Kurier Poranny 2 egz.³³

STRZELEC. Dla organizacji katolickich konkurencyjną była organizacja „Strzelca”. W 1931 r. proboszcz z Ostrołęki informował Kurie o tym, że ludzie Strzelca proszą go o poświęcenia świetlicy. Pyta, jak ma w tym przypadku postąpić, jest bowiem patronem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej. Młodzież ta będzie widziała, że proboszcz na równi traktuje ich Stowarzyszenie na równi ze Strzelcem. Choć jest proboszczem dla wszystkich, musi jasno podkreślić znaczenie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, na której wychowaniu Kościół buduje swoją przyszłość, w przeciwieństwie do ideologii Strzelca, która bądź co bądź jest mglista, a właściwie żadna statutowo w stosunku do Kościoła katolickiego. Czy poświęcenie świetlicy Strzelca nie wpłynęłoby ujemnie na rozwój i prace proboszcza jako protektora Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Ostrołęce? Kuria Łomży poleciła proboszczowi odmówić poświęcenia świetlicy. W 1933 r. proboszcz z Kadzidła, pisał do biskupa o tym, że już nie sierżant czy jakiś tam instruktor, ale sam starosta z Ostrołęki zjechał do Kadzidła i w czasie Gorzkich Żali (nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu) urządził w szkole, zaraz przy kościele, zebranie Strzelców

³³ ArŁm, sygn. 14 k. 28, 67, sygn. 26 k. 73, sygn. 28 k. 21, sygn. 43 k. 36 k. 192, 208, 217, sygn. 49 k. 86, 106, sygn. 53 k. 34 sygn. 78 k. 23, 70, sygn. 54 k. 166, 180, 188, 255.

i sołtysów z orkiestrą, odciągając wielu ludzi od nabożeństwa. W odpowiedzi na to pismo biskup zaznaczył, że proboszcz może zwrócić się z ambony do parafian z prośbą, aby w przyszłości nie brali udziału w zebraniach, które odbywają się w sposób przeszkadzający nabożeństwom w kościele. W 1933 r. proboszcz parafii z parafii Łyse informował biskupa o sytuacji Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiego, niedawno założonego, w swojej parafii. Policja i urzędnicy gminni byli u rodziców druhow, grozili zrobieniem protokołów karnych o ile nie wypiszą synów ze Stowarzyszenia. Kilku druhow zwolniono z pracy w tartaku za należenie do tej organizacji. Zarządzający państwowym tartakiem w Łyse, nadleśniczy Jan Milewski wzywał ojca jednego z druhow, domagał się, aby wypisał syna ze Stowarzyszenia a zapisał do Strzelca. W przeciwnym razie wyrzuci ojca z pracy i tak samo postąpi z innymi ojcami, którzy mają synów w Stowarzyszeniu. W odpowiedzi na to pismo biskup zaznaczył, że od rodziców i młodzieży nie można wymagać nadzwyczajnych ofiar. Należy jednak protokolarnie spisać zeznania rodziców i młodzieńców o groźbach policji i nadleśniczego. Kuria nie wykorzysta zeznań do publicznego użytku, ale fakty takie chce mieć w swoich aktach. W pół roku potem, w Łyse Komitet domu ludowego im. Marszałka Piłsudskiego zwrócił się do miejscowego proboszcza o poświęcenie tego domu i o przemówienie racji ich „święta,, Przysposobienia i Wychowania Fizycznego. Ksiądz pytał Kurie, jak ma w tym przypadku postąpić. Kuria nadesłała mu gotowy tekst odpowiedzi, mianowicie: Z zarządzenia władzy diecezjalnej w tym dniu obchodzi Diecezja Łomżyńska uroczystość jubileuszową odsieczy wiedeńskiej, tak jak przed dwoma tygodniami podałem do wiadomości parafian. Co się tyczy poświęcenia tego domu, muszę na razie powstrzymać się od tego aktu religijnego z następujących powodów: a) Nie jest ustalony właściciel tego domu, Komitet bowiem, który go postawił, jest czynnikiem zmiennym, b) W tym domu odbywały się zdrożne zabawy z nadużywaniem alkoholu oraz zebrania, na których miały miejsce wyieczki obradzające ciężko duchowieństwo katolickie, c) Osoby reprezentujące ten dom przeważnie nie spełniają swoich obowiązków wobec Kościoła. W 1934 r. proboszcz parafii Kleczkowo informował Kurie o tym, że podczas nabożeństwa w Kościele Strzelec urządzał ćwiczenia wojskowe. Ponadto gdy była zabawa Stowarzyszenia Młodzieży

Polskiej w Domu katolickim, zostali napadnięci i pobici przez Strzelców. W 1939 r. proboszcz z Myszynca powiadomił biskupa w Łomży o ulotkach w parafii, i przesłał egzemplarz. Bp Łukomski z kolei zwrócił się w tej sprawie do biskupa we Włocławku. Pisał, że na terenie diecezji łomżyńskiej masowo rozrzuca się ulotki, popierające Związek Strzelecki, podpisane przez ks. dyrektora Bronisława Placka, z diecezji włocławskiej. Ponieważ tekst i osoba podpisanego na ulotce nasuwają wątpliwości, prosi o wyjaśnienie. Biskup z Włocławka stwierdził, że ks. Placek w dobrej wierze występował w roli „kapelana Strzelca”, teraz wycofał się z tej akcji. Zapytany przez Kurię, kto go upoważnił do występowania w roli „kapelana” odpowiedział, że urząd ten przyjął mniemając, że nominacje wychodzą z Kurii Polowej za pośrednictwem Komendy Strzelca. Z tej korespondencji wynika, że władze kościelne zaznaczały różnice między organizacjami parafialnymi a Strzelcem. Sama młodzież podchodziła do tego nieco inaczej. W 1933 r. w parafii Czarnia po śmierci proboszcza, przy braku zainteresowania organizacją przez jego następcę, młodzież męska częściowo przeszła do Strzelca³⁴.

Na relacje między organizacjami parafialnymi i innymi oddziaływały wzajemne uprzedzenia bpa Łukomskiego i władz cywilnych. W 1932 r. starosta Kulikowski z Ostrołki pytał miejscowego dziekana, jak on przywita w kościele wojewodę białostockiego, jako „turyستę” czy jako przedstawiciela władzy, to znaczy w komży, modlitwą i przemową. Dziekan zwrócił się w tej sprawie do biskupa. Ponieważ urzędnikom państwowym w diecezji łomżyńskiej zabroniono spotykania biskupa wizytującego parafia, pisał bp Łukomski, duchowieństwo nie powinno brać udziału w spotkaniach władz państwowych. Przeto duchowieństwo dekanatu ostrołęckiego nie weźmie udziału w przyjęciu u wojewody ani w zebraniach i bankietach dla niego urządzanych. Wojewoda może przybyć do kościoła prywatnie, jeśli będzie sobie tego życzył³⁵.

W 1938 r. bp Łukomski pisał do dziekana o tym, że w Kadzidle organizacje katolickie należące do Akcji Katolickiej nie są żywotne, natomiast działają organizacje świeckie, jak: Strzelec, Młoda Wieś, Koła

³⁴ ArŁm, sygn. 9 k. 106, sygn. 28 k. 85, sygn. 43 k. 89, 175, 183, sygn. 47 k. 187, sygn. 53 k. 130.

³⁵ ArŁm, sygn. 53 k. 147.

Gospodyń Wiejskich itp., ponadto Badacze Pisma św. rozrzucają ulotki antykatolickie³⁶.

OBCHODY ŚWIECKIE. Bp Łukomski był przeciwny używaniu słowa „święto” dla uroczystości cywilnych. W 1935 r. pisał, że coraz częściej obchody świeckie nazywa się „świętami”. Doszło już do tego, że prawdziwe święta kościelne zepchnięte zostały w cień przez „święta” wiosny, zimy, lasu, gór, mleka, dziecka, Polesia, sportów a nawet i zwierząt. To jest nadużycie. Należy odmówić udziału i osobnego nabożeństwa w obchodzie o nazwie „święto”. Jeśli urządzający obchód zastosują się do danego im wyjaśnienia i obchód ma się odbyć w dzień świąteczny, główne nabożeństwo należy odprawić na cześć święta katolickiego. To rozporządzenie powtarzał biskup kilkakrotnie³⁷.

Organizacje katolickie okresu międzywojennego były kontynuacją dawnych bractw i stowarzyszeń modlitewnych. W dekanacie ostrołęckim istniały Bractwa Różańcowe, Żywy Różaniec, Kółka Różańcowe, które skupiały liczne kobiety i mężczyzn w każdej miejscowości. Na ich bazie i przeważnie z ich członków w latach trzydziestych powstała Akcja Katolicka. Była to organizacja scentralizowana, bardzo nagłośniona, prawie do wojny w stanie tworzenia się, przy niezbyt dużej liczbie uczestników w porównaniu do dawnych organizacji katolickich.

³⁶ ArŁm, sygn. 26 k. 235.

³⁷ RULKD 1935 s. 62, 1837 s. 193, 1938 s. 114.

ŹRÓDŁA

1. Archiwum Diecezjalne w Łomży (ArŁm), w Zespole: Parafie okresu międzywojennego, omawiane parafie posiadają sygnatury: Czarnia 9, Czerwin 10, Dąbrówka 14, Kadzidło 26, Kleczkowo 28, Lipniki 38, Łyse 43, Myszyniec 47, Nowa Wieś 49, Ostrołęka 53 i 54, Piski 49, Zalas 78.
2. Rozporządzenia Urzędowe Kurii Diecezjalnej (skrót: RUŁK D) 1934, 1936
3. Rozporządzenie Urzędowe Kurii Diecezjalnej 1927.
4. Zdaniewicz W., *Akcja Katolicka*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*, Warszawa 1981.
5. Akcja Katolicka Diecezji Łomżyńskiej 1934, nr 3, s. 3. Czasopismo jest dostępne w Bibliotece Seminarium Duchownego w Łomży.
6. Archiwum Diecezjalne w Łomży (ArŁm,) sygn. 9 k. 9, sygn. 14 k. 10, sygn. 28 k. 9, 17, 107, sygn. 38 k. 23, sygn. 43 k. 9, sygn. 47 k. 172, sygn. 49 k 31, 9, sygn. 47 k. 9.

SUMMARY

His article of the information of Catholic organizations activities in Ostroleka deanery. The censorship includes time from 1925 – the beginning of Łomżynka diocese to 1939 – the outbreak of World War II. The materials are based on the documents which are situated in the Diocese Archives in Łomża. Among numerous organizations there are: The Rosary Fraternity, The Associations of Rosary Members (The Living Rosary), The 3rd Franciscan Order, The Associations of Polish Young People and the other Catholic Associations.

The author makes a reference to secular customs the also discusses some educational problems and mentions about reading the press, not only Catholic.

Kazimierz Karol Parszewski

DZIAŁANIA NA RZECZ ŁAGODZENIA BEZROBOCIA W POWIECIE OSTROŁĘCKIM

Aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu

Dołączenie przez Polskę do krajów o gospodarce rynkowej spowodowało, że problem bezrobocia ujawnił się na bardzo znaczącą skalę. Nie odkryto żadnego radykalnego środka, który radykalnie likwidowałby bezrobocie. Kwestią pozostaje tylko skala bezrobocia i cena, jaką społeczeństwo jest skłonne płacić za jego ograniczanie lub minimalizowanie występujących negatywnych skutków społecznych. Realizacja polityki rynku pracy wiąże się z rozwiązywaniem wielu problemów, ponieważ mamy tu do czynienia z wydatkowaniem ograniczonych środków finansowych. Podstawowym problemem do rozwiązywania jest zakres instrumentów polityki rynku pracy, określenie skali wydatków na walkę z bezrobociem oraz podział istniejących zasobów na formy aktywne (mające na celu redukcję bezrobocia) i pasywne (celem jest pomoc socjalna dla osób bezrobotnych).

Programy przeciwdziałaniu bezrobociu, które ograniczają się głównie do łagodzenia skutków bezrobocia i czasowej aktywności działań, mogą być nazwane przez politykę rynku pracy modelem przeciwdziałania bezrobociu. Rynek pracy pełni w tym modelu rolę substytutu polityki społeczno

* dr nauk prawnych, w Wyższej Szkole Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce, nauczyciel akademicki w ZOD Uniwersytetu Łódzkiego w Ostrołęce.

-gospodarczej. Jeżeli gospodarka nie stwarza wystarczającej liczby miejsc pracy lub je likwiduje, to polityka rynku pracy powinna zrekompensować skutki tych działań. Jest to funkcja substytucyjna lub rekompensacyjna.

W modelu tym głównym instrumentem walki z bezrobociem są publiczne fundusze na programy rynku pracy, a głównymi wykonawcami tej polityki są ministrowie pracy i podległe im publiczne służby zatrudnienia. Zatrudnienie traktowane jest tu jako problem rezydualny (resztowy) procesów gospodarczych, a nie jako ich integralny element.¹

Analizując rozwój polskich regulacji prawnych dotyczących procesu bezrobocia, można zauważyć ich niestabilność, nieadekwatność do potrzeb rynku pracy, czy realizowanej polityki zatrudnienia. W Ustawie z 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, istotnie zmieniono zasady stosowania różnych instrumentów aktywizacji zawodowej bezrobotnych. W celu zwiększania selektywności oraz skuteczności aktywnych programów ustawodawca zmodyfikował dotychczasowe rozwiązania i w odmienny sposób wyodrębnił kilka grup usług rynku pracy, takich jak: ustalił katalog podstawowych usług rynku pracy, określił zadania dotyczące przygotowania i realizowania projektów lokalnych i in. Wśród zmian wprowadzonych na mocy wymienionej ustawy warto podkreślić wzrost znaczenia działań wspierających aktywne poszukiwanie pracy. Chodzi tu przede wszystkim o uczestnictwo bezrobotnych w szkoleniach z zakresu umiejętności poszukiwania zatrudnienia i w zajęciach aktywizacyjnych. Pozytywny wpływ na promocję zatrudnienia ma również nowa forma aktywizacji bezrobotnych tj. przygotowanie zawodowe w miejscu pracy oraz zastąpienie dotychczasowych pożyczek na bezzwrotne dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej.²

Przeciwdziałanie bezrobociu za pomocą tzw. aktywnych form jest w zasadzie fakultatywne („starosta może”) i zależy od posiadanych środków finansowych. Ponieważ tych środków jest bardzo mało, więc aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu są mało używane. Jest to zrozumiałe w sytuacji, kiedy powiaty nie otrzymują regularnie

¹ E. Kryńska, M. Kabaj *Rynek pracy w wybranych krajach. Metody przeciwdziałania bezrobociu*”, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 1999, s. 57

² M. Szyłko-Skoczny „Zwrot w polityce rynku pracy”, *Polityka Społeczna* Nr 1/2006, s. 2, 3

wszystkich należnych środków z budżetu państwa, za pośrednictwem Funduszu Pracy, na finansowanie obligatoryjnych świadczeń pieniężnych i składek na ubezpieczenie społeczne. Wykorzystanie środków tego funduszu przez Powiatowy Urząd Pracy w Ostrołęce w latach 2001 – 2007 przedstawia tabela nr 1.

Tabela Nr 1: Wykorzystywanie środków Funduszu Pracy przez Powiatowy Urząd Pracy w Ostrołęce na aktywne formy w latach 2001 – 2007

Rok	Wyszczególnienie	Limit w tys. zł	Wykorzystanie w tys. zł	Wykorzystanie w %
2001	Szkolenia	4 900	4 595	94%
	Prace interwen- cyjne	1 600 000	1 599 901	100%
	Roboty publiczne	1 263,67	126 366	100%
	Refundacja wynagrodzeń absolwentów	69 913	699 234	100%
	Stáže absolwenckie	5 918,20	591 819	100%
	OGÓŁEM	3 022 400	3 021 915	99%
2002	Szkolenia	224 268	224 268	100%
	Prace interwen- cyjne	814 848	814 848	100%
	Roboty publiczne	409 577	409 577	100%
	Refundacja wyn. absolwentów	305 399	305 399	100%
	Stáže absolwenckie	507 091	507 091	100%
	Pożyczki	240 000	240 00	100%
	OGÓŁEM	2 501 183	2 501 183	100%
2003	Szkolenia	301 076	301 076	100%
	Prace interwen- cyjne	1 962 832	1 962 832	100%
	Roboty publiczne	1 486 628	1 486 628	100%
	Refundacja wyn. młodocianych	757 365	757 365	100%
	Stáže absolwenckie	1 138 142	1 138 142	100%
	Refundacja wyn. absolwentów	1 076 497	1 076 497	100%
	Pożyczki	603 000	603 000	100%
	OGÓŁEM	7 325 540	7 325 540	100%

2004	Szkolenia	474 128	474 128	100%
	Prace interwen- cyjne	1 622 787	1 622 787	100%
	Roboty publiczne	1 432 832	1 432 832	100%
	Refundacja wyn. absolwentów	1 097 262	1 097 262	100%
	Przygotowanie do zawodu	211 146	211 146	100%
	Stáže absolwenckie	918 618	918 618	100%
	Refundacja wyn. młodocianych	436 550	436 550	100%
	Pożyczki	460 000	460 000	100%
	OGÓŁEM	6 653 341	6 653 341	100%
2005	Szkolenia	247 261	247 261	100%
	Prace interwen- cyjne	1 967 485	1 967 485	100%
	Roboty publiczne	1 945 833	1 945 833	100%
	Stáže	2 776 573	2 776 573	100%
	Umowy absolwen- ckie	43 589	43 589	100%
	Przygotowanie do zawodu	1 041 534	1 041 534	100%
	Środki na podjęcie działalności	818 500	818 500	100%
	Przyg. zaw. młodo- cianych	151 333	151 333	100%
	Składki na ubez- pieczenie	1 902	1 902	100%
	Opieka nad dzieć- mi	1 962	1 962	100%
	OGÓŁEM	8 995 972	8 995 972	100%
2006	Szkolenia	282 100	282 100	100%
	Prace interwen- cyjne	2 923 369	2 923 369	100%
	Roboty publiczne	774 178	774 178	100%
	Stáže	3 045 557	3 045 557	100%
	Przygotowanie zawodowe	1 044 808	1 044 808	100%
	Prace społecznie użyteczne	20 826	20 826	100%

	Środki na dział. gosp.	890 257	891 000	100%
	Składki na ubezpieczenie	984	984	100%
	Opieka nad dzieckiem	872	872	100%
	OGÓŁEM	8 982 951	8 983 694	100%
2007	Szkolenia	417 656	417 656	100%
	Prace interwencyjne	2 908 403	2 908 403	100%
	Roboty publiczne	853 844	853 844	100%
	Staże	3 256 405	3 256 405	100%
	Przygotowanie zawodowe	1 432 050	1 432 050	100%
	Prace społecznie użyteczne	24 098	24 098	100%
	Środki na dział. gosp.	1 446 180	1 446 180	100%
	Opieka nad dziećmi	175	175	100%
	OGÓŁEM	10 338 811	10 338 811	100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z PUP w Ostrołęce

Kwoty przeznaczone przez Powiatowy Urząd Pracy w Ostrołęce na poszczególne aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu zmieniły się w wyniku zmian struktury bezrobocia i nowych uregulowań prawnych. Wydatki na aktywne formy przeciwdziałaniu bezrobociu z 3 021 915 zł w 2001 roku wzrosły do 7 328 880 w 2003 roku, by w kolejnych latach znowu wzrosnąć. Obserwuje się dość wysoki wzrost w 2007r. środków przeznaczonych na roboty publiczne w porównaniu do lat wcześniejszych. Roboty publiczne stanowią zatrudnienie na kilka miesięcy, nie zapewniają stałej pracy ludziom wykonującym tę pracę, często o niskich kwalifikacjach zawodowych, którzy mają problemy ze znalezieniem pracy.

Rozdysponowanie wydatków wiąże się z przejściem z roku poprzedniego na rok bieżący ogromnej liczby zobowiązań.

Szkolenia

Zgodnie z art. 34 ust. 3 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z dnia 20 kwietnia 2004 r. także Powiatowe Urzędy Pracy inicjują, organizują i finansują szkolenia bezrobotnych i innych uprawnionych osób oraz przyznają i wypłacają dodatki szkoleniowe lub stypendia. Do podstawowych usług rynku pracy wymieniona ustawa zaliczyła organizację szkoleń.

Według art. 40 ustawy, organem administracji publicznej, na który nałożono obowiązek inicjowania, organizowania i finansowania szkoleń jest starosta. Szkolenia mają obejmować następujące podmioty: bezrobotnych, osoby pobierające rentę szkoleniową i żołnierzy rezerwy w celu zwiększenia ich szans na uzyskanie zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, podwyższenia kwalifikacji zawodowych lub zwiększenia aktywności zarobkowej.

Przesłanki predysponujące do skierowania na szkolenie zostały określone w art. 40 ust. 1 następująco:

- brak kwalifikacji zawodowych,
- konieczność zmiany lub uzupełnienia kwalifikacji w związku z brakiem propozycji odpowiedniej pracy,
- utrata zdolności do wykonywania pracy w dotychczasowym zawodzie,
- brak umiejętności aktywnego poszukiwania pracy.

Bezrobotni, którzy utrzymują pozytywną motywację w działaniu na rzecz znalezienia pracy w większości, zwłaszcza w miastach korzystają z kursów zawodowych i przekwalifikowania w systemie szkoleń organizowanych przez Urząd Pracy. W oparciu o analizę potrzeb na poszczególne umiejętności zawodowe tworzona jest oferta szkoleniowa na lokalnym rynku pracy. Nierzadko szkolenia w zakresie danych zawodów są prowadzone bez rozpoznania miejscowego zapotrzebowania, powodując w lokalnym środowisku bezrobotnych dodatkowe negatywne doświadczenia. Uczestnictwo w szkoleniu jest w psychologicznym aspekcie bardzo ważne dla bezrobotnego, pozytywnie motywuje go do inicjatywy radzenia z pozostawianiem bez pracy, ale także ma bardzo destrukcyjny, negatywny wyraz w psychice w przypadku długotrwałego niepowodzenia w znalezieniu pracy.

Uczestnictwo w kursach i szkoleniach jest skuteczną formą przygotowania bezrobotnych do wyjścia ze stanu negatywnej motywacji, lecz wejście w stan pozytywny, czyli pracy. Ukończenie kursu w zakresie nabycia praktycznych umiejętności potrzebnych w sferze usług handlowych, administracyjnych zwiększa szansę zatrudnienia na lokalnym rynku pracy. Zauważa się, że bezrobotni w pierwszych miesiącach po utracie pracy, przeważnie liczą na pomoc urzędu lub biura pracy w uzyskaniu zatrudnienia. Szkolenia i kursy przygotowujące do podjęcia prowadzenia własnej działalności gospodarczej znajdują uznanie u bezrobotnych z wyższymi kwalifikacjami zawodowymi i dłuższym stażem pozostawania bez pracy.³

Na szkolenie może być skierowana każda osoba zarejestrowana w powiatowym urzędzie pracy, spełniająca co najmniej jeden z poniższych warunków:

- nie ma żadnych kwalifikacji zawodowych,
- utraciła zdolność do wykonywania pracy w dotychczasowym zawodzie,
- jest w okresie wypowiedzenia pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy,
- jest zatrudniona w zakładzie, który jest w stanie likwidacji,
- ma kwalifikacje niedostosowane do potrzeb rynku pracy,
- ma przyznaną przez ZUS rentę szkoleniową,
- pobiera gwarantowany zasiłek okresowy z pomocy społecznej.

Koszty szkolenia są pokrywane ze środków z Funduszu Pracy (jeśli osoba zainteresowana złoży wniosek możliwe jest dofinansowanie szkolenia z innych źródeł). Okres szkolenia, który jest organizowany przez urząd pracy nie powinien być dłuższy niż 6 miesięcy (w przypadkach uzasadnionych program szkolenia – do 12 miesięcy).⁴

Z wnioskiem o przeszkolenie pracowników lub przyszłych pracowników w celu ich przygotowania do zleconych zadań może zwrócić się również pracodawca. Organizowane są szkolenia grupowe

³ J. Modrzejewski „Poznanie i rozwiązywanie problemu bezrobocia”, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 6

⁴ Por. www.lecznica.pl

według planów sporządzonych z uwzględnieniem diagnozy potrzeb szkoleniowych na lokalnym rynku pracy. Plany szkoleń wywieszane są w siedzibach urzędów pracy w miejscu ogólnie dostępnym oraz w zakładach pracy planujących zwolnienia grupowe, ośrodkach pomocy społecznej i innych instytucjach świadczących pomoc osobom bezrobotnym. Osoba zainteresowana może też złożyć wniosek o skierowanie na wskazane przez siebie szkolenie, jeżeli szkolenie to zapewni uzyskanie pracy, a koszt szkolenia nie przekroczy przeciętnego wynagrodzenia oraz spełnia jeden z ustawowych warunków skierowania na szkolenia.⁵

Osobom bezrobotnym przysługuje dodatek szkoleniowy w wysokości 20% zasiłku. Nie otrzymuje go bezrobotny, który w okresie szkolenia pobiera stypendium, dietę lub inne świadczenia pieniężne w wysokości równej lub wyższej od dodatku szkoleniowego. Młodzieży do 25 roku życia w okresie szkolenia przysługuje stypendium w wysokości 40% kwoty zasiłku. Takiej osobie przysługuje również ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków powstałych w związku ze szkoleniem. Osoby bezrobotne mogą otrzymać zwrot kosztów przejazdów, zakwaterowania i wyżywienia, jeżeli szkolenie odbywa się w innej miejscowości niż miejsce zameldowania uczestnika, a także zwrot kosztów studiów podyplomowych do wysokości 75%, jeżeli osoba bezrobotna uprawdopodobni, że ukończenie danych studiów zapewni jej uzyskanie odpowiedniej pracy. Informacje, którą należy zaznaczyć jest to, iż koszt szkolenia nie może przekroczyć dziesięciokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę na jedną osobę w okresie ostatnich 3 lat.

Należy wskazać, iż realizacja takich szkoleń przez urzędy pracy przynoszą dodatnie efekty (tabela nr.2). Najczęściej spotykanymi kierunkami szkoleń w PUP w Ostrołęce są m.in.: pracownik ochrony fizycznej pierwszego stopnia, operator koparki – ładowarki, szkolenie w zakresie księgowości małych i średnich podmiotów gospodarczych, kasjer – sprzedawca itp.

⁵ Por. www.mpips.pl

Tabela Nr 2: Liczba szkoleń przeprowadzonych przez PUP w Ostrołęce w latach 2001-2007

ROK	Liczba osób uczestniczących	Liczba osób, które podjęły pracę	Wzrost efektywności %
2001	2	2	5
2002	315	113	36
2003	402	55	14
2004	605	119	20
2005	293	145	50
2006	299	131	45
2007	350	225	66

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z PUP w Ostrołęce

Brak środków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu na 2001 rok spowodowały, iż nie mogły być podejmowane nowe działania na rynku pracy. W 2001 roku kontynuowana była jedynie realizacja części umów zawartych w 2000r. wg stanu na 1 stycznia 2001 roku w aktywnych programach uczestniczyła jednak znacząca liczba osób (prace interwencyjne, roboty publiczne).

Największą efektywność szkoleń organizowanych przez PUP w Ostrołęce możemy zaobserwować w roku 2007, wynosi 66% (350 osób uczestniczących w szkoleniach, z czego 225 osób podjęło zatrudnienie), gdzie w porównaniu z rokiem poprzednim nastąpiło zwiększenie o 21%, gdyż w 2006r. liczba osób biorących udział w szkoleniach wynosiła 299 z czego 131 osób bezrobotnych podjęło pracę. Dość dużą efektywnością kształtuje się także rok 2005, efektywność wynosiła 50% (brało udział 293 osoby, z czego 145 podjęło pracę). Możemy zauważyć, iż z roku na rok następuje wzrost efektywności. Spośród osób biorących udział w szkoleniach, uczestnicy zawsze opuszczają szeregi bezrobotnych.

Na rynku lokalnym można najlepiej rozwiązać problemy bezrobocia, gdyż Powiatowy Urząd Pracy analizuje, liczbę bezrobotnych na swoim terenie, jak również posiada informacje o wykształceniu i kwa-

lifikacjach tych osób i weryfikując powyższe dane wie co można zaofertować danej osobie ze swoich usług.

Prace interwencyjne

Prace interwencyjne polegają na zwrocie pracodawcy przez urząd pracy części wydatków poniesionych na wynagrodzenia. Ta aktywna forma przeciwdziałania bezrobociu ma na celu aktywizację zawodową bezrobotnych, a szczególnie osób długotrwale bezrobotnych, tj. pozostających bez pracy ponad 12 miesięcy, oraz stworzenie im szansy na stałe zatrudnienie. Polegają one na częściowym subsydiowaniu zatrudnienia przez Urzędy Pracy tym pracodawcom, którzy tworzą dodatkowe miejsca pracy dla bezrobotnych.

Umowy o pracę podpisywane są na okres 6 lub 12 miesięcy, jeżeli refundacja obejmuje co drugi miesiąc oraz mogą być dłuższe i trwać do 12 miesięcy (do 18 miesięcy, jeżeli refundacja obejmuje co drugi miesiąc), przy czym pracodawca zapewnia, po tym okresie zatrudnienie osoby bezrobotnej na czas nieokreślony lub równy czasowi trwania prac interwencyjnych. Dla bezrobotnych powyżej 50 roku życia prace interwencyjne mogą trwać najdłużej, a mianowicie do 24 miesięcy (do 48 miesięcy jeżeli refundacja obejmuje co drugi miesiąc). Refundację kosztów z tytułu zatrudnienia otrzymuje pracodawca co miesiąc, w wysokości określonej umową, nie przekraczającej najniższego wynagrodzenia. Wysokość refundacji jest ustalana przez Powiatowy Urząd Pracy corocznie po otrzymaniu limitu środków finansowych. Starosta zawiera umowę z pracodawcą, który zobowiązuje się do zatrudnienia określonej liczby bezrobotnych. Zwraca także pracodawcy część kosztów poniesionych na wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia bezrobotnego oraz części kosztów składki na ubezpieczenie społeczne: emerytalne, rentowe i wypadkowe według obowiązujących stawek ubezpieczenia, refundowanych kosztów wynagrodzenia łącznie za przepracowany miesiąc. Starosta może kierować bezrobotnych, którzy ukończyli 53 lata – kobiety i 58 lat mężczyźni, z którymi rozwiązanie stosunku pracy w ostatnim zakładzie pracy nastąpiło z przyczyn dotyczących zakładu pracy, do wykonywania pracy w ramach prac interwencyjnych przez

okres do 24 miesięcy oraz dokonać na zasadach wyżej wymienionych zwrotu poniesionych przez pracodawcę kosztów.

Wysokość refundacji została uzależniona od spełnienia lub niespełnienia przez osoby powyżej 50 roku życia koniecznych do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego. W pierwszym przypadku refundacja jest przyznawana w wysokości 80% minimalnego wynagrodzenia za pracę i składek na ubezpieczenie społeczne oraz od refundowanego wynagrodzenia, w wysokości do 50%.

Dodatkową zachętą do zatrudniania w ramach prac interwencyjnych osób powyżej 50 roku życia jest możliwość przyznania pracodawcy dofinansowania na wyposażenie nowego stanowiska pracy w wysokości nie wyżej niż 400% przeciętnego wynagrodzenia.⁶

Tabela Nr 3 Liczba prac interwencyjnych przeprowadzonych przez PUP w Ostrołęce w latach 2001-2007

ROK	Liczba zawartych umów	Liczba utworzonych miejsc pracy	Liczba osób, które podjęły zatrudnienie
2001	128	345	220
2002	227	426	314
2003	454	827	538
2004	335	550	171
2005	362	530	337
2006	312	556	310
2007	247	468	367

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z PUP w Ostrołęce

W związku z trudną sytuacją na rynku pracy można zauważyć, iż ilość zawartych umów z pracodawcami wzrasta. Wiąże się to z potrzebą zwiększenia aktywności osób bezrobotnych. W 2003 roku odnotowano najwyższą liczbę osób, które znalazły zatrudnienie, tj. 538, utworzono wówczas 827 miejsc pracy. Dość duże grono osób znalazło zatrudnienie także w roku

⁶ E. Staniszevska „Status prawny bezrobotnych z grup szczególnego ryzyka”, Polityka Społeczna nr 1/2005, s. 10

2007 – 367 osób, gdzie w ramach prac interwencyjnych zawarto 247 umów i utworzono 468 miejsc pracy. Powiatowy Urząd Pracy w Ostrołęce robi wszystko, aby jak najwięcej osób znalazło zatrudnienie.

Bezrobotni w powiecie ostrołęckim pracowali najczęściej na stanowiskach takich jak: sprzedawca, kierowca – mechanik, pracownik administracyjno biurowy, robotnicy branży budowlanej.

Roboty publiczne

Roboty publiczne mają podobne przeznaczenie jak prace interwencyjne, ale różnią się pod względem podmiotowym, podstawy zatrudnienia i sposobu finansowania. Organizowane są przez samorząd terytorialny, instytucje użyteczności publicznej, organizacje statutowo zajmujące się: ochroną środowiska, kulturą, oświatą, sportem, turystyką, opieką zdrowotną i pomocą społeczną i inne. Ta instytucja została skierowana wyłącznie do grup ryzyka.⁷

Zgodnie z art. 49 Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy „osobami będącymi w szczególnej sytuacji na rynku pracy” są:

- bezrobotni do 25 roku życia,
- bezrobotni długotrwale,
- bezrobotni powyżej 50 roku życia,
- bezrobotni bez kwalifikacji zawodowych,
- bezrobotni samotnie wychowujący co najmniej jedno dziecko do 7 roku życia,
- bezrobotni niepełnosprawni.

Finansowanie robót publicznych odbywa się w zasadzie ze środków własnych w/w podmiotów. Zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych nie jest rezultatem umowy, jak w przypadku prac interwencyjnych, lecz wynika z zadań własnych, ustawowych bądź statutowych, tych podmiotów, ale starosta może skierować bezrobotnego

⁷ J. Jończyk „Prawo zabezpieczenia społecznego. Ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, bezrobocie i pomoc społeczna”, Kantor Wydawniczy, Zakamycze 2001, s. 363

do zatrudnienia w robotach publicznych i w takim przypadku zwraca część kosztów zatrudnienia. Na terenie z wysokim bezrobociem starosta może refundować nawet część rzeczowych kosztów organizacji robót publicznych.

Według art. 57 wymienionej ustawy starosta zwraca organizatorowi robót publicznych, który zatrudniał skierowanych bezrobotnych przez okres do 6 miesięcy, część kosztów poniesionych na wynagrodzenia, nagrody i składki na ubezpieczenie społeczne w wysokości uprzednio uzgodnionej, zaś nie przekraczającej kwoty ustalonej jako iloczyn zatrudnionych w miesiącu w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy oraz 50% przeciętnego wynagrodzenia obowiązującego w ostatnim dniu zatrudnienia każdego rozliczonego miesiąca i składki na ubezpieczenie społeczne od refundowanego wynagrodzenia.

Roboty publiczne są skuteczną formą pomocy bezrobotnym i pracodawcom. Podjęcie nawet czasowej pracy zachęca do dalszych poszukiwań, pozwala bezrobotnym uaktywnić się zawodowo – być pracownikiem.

Roboty publiczne na gruncie Ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu były przewidziane generalnie dla wszystkich bezrobotnych. W przepisach wykonawczych wskazywało się na pewne kategorie osób, które winny być kierowane w szczególności na roboty publiczne, niemniej jednak nie był to katalog zamknięty. Obecnie ustawodawca wyraźnie wskazuje odbiorców robót publicznych.

Organizowanie robót publicznych przez Urząd Pracy przynoszą pozytywne rezultaty jak wynika z tabeli nr 4. W ostatnich dwóch latach liczba osób, które znalazły zatrudnienie w ramach tych prac zmniejszyła się. Najwięcej osób podjęło pracę zarobkową w roku 2005, aż 337. Bezrobotni pracowali najczęściej na stanowiskach robotników gospodarczych i pracowników fizycznych oraz umysłowych. Najczęściej bezrobotni pracowali przy inwestycjach związanych z poprawą infrastruktury technicznej, w tym m.in. przy: budowach i remontach szkół, budowach i remontach dróg i chodników, remontach budynków urzędów gminy oraz odbudowie i zabezpieczeniu urządzeń melioracji wodnych szczegółowych oraz przy obsłudze osób bezrobotnych.

Tabela Nr 4 Liczba robót publicznych zorganizowanych przez PUP w Ostrołęce w latach 2001-2007

ROK	Liczba zawartych umów	Liczba utworzonych miejsc pracy	Liczba osób, które znalazły zatrudnienie
2001	50	154	170
2002	85	185	186
2003	132	366	370
2004	86	290	298
2005	121	328	337
2006	33	137	141
2007	40	153	158

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z PUP w Ostrołęce

Staże

Instytucja stażu znana była już w czasie obowiązywania przepisów Ustawy z dnia 14 grudnia 1994r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, różnica między Ustawą z dnia 20 kwietnia 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, polega na tym, iż Ustawa o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu była skierowana tylko do absolwentów.

Staż pracy polega na nabywaniu przez bezrobotnego umiejętności przydatnych do wykonywania pracy przez wykonywanie zadań w miejscu pracy bez nawiązania stosunku pracy.⁸

Staż jako kolejna forma aktywizacji zawodowej, przewidziana jest dla młodych osób bezrobotnych do 25 roku życia oraz do 27 roku życia, które w okresie do momentu upływu 12 miesięcy od dnia określonego w dyplomie, świadectwie lub innym dokumencie poświadczającym ukończenie szkoły wyższej – nie ukończyła 27 lat. Starosta na podstawie wniosku lub za zgodą bezrobotnego może skierować go do odbycia u pracodawcy stażu na okres nie przekraczający 12 miesięcy.⁹ Dzięki

⁸ W. Muszalski „Prawo socjalne”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 211

⁹ M. Nojszewska-Dochev, H. Rogala „Staż i przygotowanie zawodowe młodych bezrobotnych”, Służba Pracownicza Nr 1/2005, s. 13

takiemu rozwiązaniu ze stażu będą mogli skorzystać absolwenci szkół wyższych, którzy studiowali dłużej, chociażby ze względu na zagraniczne stypendium, urlop dziekański, czy powtarzanie roku.

Na podstawie art. 53 ust. 4 Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, staż odbywa się na podstawie umowy zawartej przez starostę z pracodawcą, według określonego w niej programu. Przy ustalaniu programu powinny być uwzględnione predyspozycje psychofizyczne i zdrowotne, poziom wykształcenia oraz dotychczasowe kwalifikacje zawodowe bezrobotnego. Program powinien określać:

1. nazwę zawodu lub specjalności, której program dotyczy;
2. zakres zadań wykonywanych przez bezrobotnego;
3. rodzaj uzyskanych kwalifikacji lub umiejętności zawodowych;
4. sposób potwierdzenia nabytych kwalifikacji lub umiejętności zawodowych;
5. opiekuna osoby objętej programem przygotowania zawodowego i stażu.

Nadzór nad odbywaniem stażu w miejscu pracy sprawuje starosta, który także wydaje bezrobotnemu zaświadczenie o odbyciu stażu oraz wypłaca bezrobotnemu stypendium w wysokości zasiłku w okresie odbywania stażu.

Pracodawca jest zobowiązany do udzielenia, na wniosek odbywającego staż, dni wolnych w wymiarze 2 dni za każde 30 dni odbywania stażu, za które będzie przysługiwało stypendium. Jeśli staż trwa maksymalnie 12 miesięcy, bezrobotny będzie miał w sumie 24 dni wolne. Ustawodawca, nie mówi jednak o możliwości zsumowania tych dni i wykorzystywania ich jednorazowo.

Takie rozwiązanie należy oceniać pozytywnie, gdyż poprzednia regulacja takich dni nie wprowadzała. Mimo to, iż absolwent wykonał obowiązki podobnie jak pozostali pracownicy, respektował ustalone reguły w danym zakładzie pracy, to nie posiadał prawa do dni wolnych od pracy. Ustawodawca wprowadzając możliwość wnioskowania o 2 dni wolne za każde 30 dni odbywania stażu, zbliża sytuację osoby odbywającej staż do sytuacji osób po raz pierwszy podejmujących pracę, którym zgodnie z artykułem 153 Kodeksu Pracy po upływie każdego

miesiąca pracy, przysługuje prawo do $\frac{1}{2}$ wymiaru urlopu przysługującego po przepracowaniu roku.¹⁰

Efektywność zatrudnienia po zakończeniu stażów organizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Ostrołęce jest dość wysoka (tabela nr 5) i wynosi w latach 2001 – 2007 od 12% do 13%, co zostało osiągnięte poprzez zapewnienie pracodawcy, iż osoba odbywająca staż, po jego zakończeniu zostanie zatrudniona na dalszy okres. Należy stwierdzić, że pracodawcy starają wywiązać się z podjętych zobowiązań. Łącznie z okresu siedmiu lat z tej formy skorzystało 734 osób, w samym roku 2007 aż 249 osób. Obecnie zainteresowanie stażami jest duże, jednak ze względu na ograniczone środki Funduszu Pracy nie wszyscy mogą z nich skorzystać.

Tabela Nr 5 Liczba staży zorganizowanych przez PUP w Ostrołęce w latach 2001 – 2007

ROK	Liczba zawartych umów	Liczba osób skierowanych na staż	Liczba osób, które ukończyły staż i podjęły pracę
2001	50	183	17 – 12 %
2002	82	227	37 – 20 %
2003	167	373	129 – 31%
2004	384	193	24 – 25 %
2005	472	785	132 – 28 %
2006	481	696	146 – 18 %
2007	510	675	249 – 33 %

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z PUP w Ostrołęce

Bezrobotni w powiecie ostrołęckim odbywali staż m. in. u takich pracodawców jak:

- Komenda Miejska i Wojewódzka Policji w Ostrołęce,
- Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Ostrołęce,

¹⁰ E. Staniszevska „Status prawny bezrobotnych z grup szczególnego ryzyka” Polityka Społeczna Nr 1\2005, s. 11

- Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Ostrołęce,
- Urząd Skarbowy w Ostrołęce,
- Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Ostrołęce,
- Sąd Rejonowy w Ostrołęce,
- Prokuratura,
- Urzędy Miast i Gmin,
- Ośrodki Pomocy Społecznej,
- Banki,
- Szkoły,
- Jednostki sektora prywatnego.

Aktywizacja zawodowa stwarza szereg korzyści zarówno dla osób bezrobotnych podejmujących staż, jak i dla pracodawców. Bezrobotni mogą w ten sposób zyskać potrzebną praktykę zawodową oraz praktyczne umiejętności do wykonywania pracy w danym zawodzie lub na danym stanowisku, natomiast pracodawcy, mają możliwości poznania talentów młodych pełnych zapału ludzi i w ten sposób mogą dobrać sobie najlepiej zapowiadających się fachowców, potencjalnych kandydatów do pracy.

Przygotowanie zawodowe

Kolejną formą pomocy w stosunku do osób bezrobotnych do 25 roku życia oraz bez kwalifikacji zawodowych, a także w stosunku do wszystkich pozostałych bezrobotnych o których mowa w art. 49 Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, jest możliwość zastosowania instytucji odbycia przygotowania do wykonywania zawodu u pracodawcy bez nawiązywania stosunku pracy. Powiatowy Urząd Pracy w okresie do sześciu miesięcy od dnia zarejestrowania winien przedstawić propozycję zatrudnienia, innej pracy zarobkowej, stażu lub odbycia przygotowania zawodowego w miejscu pracy lub zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych. Starosta może skierować bezrobotnego na przygotowanie zawodowe na okres do 6 miesięcy w myśl takich samych zasad, jak w przypadku stażu.¹¹

¹¹ Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z dnia 20.04.2004, Dz. U. 04.99.1001 – tekst ost. zm. 30.07.2007

Przygotowanie zawodowe w miejscu pracy polega na zdobywaniu nowych kwalifikacji lub umiejętności zawodowych na stanowisku pracy według ustalonego programu przez urząd pracy, pracodawcę i bezrobotnego. W tym przypadku bezrobotny otrzymuje również stypendium z Funduszu Pracy.¹²

Wprowadzenie możliwości odbywania przygotowania zawodowego dla wszystkich „osób znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy” spowoduje, że poza bezrobotnymi bez kwalifikacji zawodowych, ale także np. osoby długotrwale bezrobotne, bezrobotni powyżej 50 roku życia, czy bezrobotni samotnie wychowujący co najmniej jedno dziecko do 7 roku życia będą miały szansę na przekwalifikowanie i znalezienie zatrudnienia w nowym zawodzie.

Tabela Nr 6 Liczba zawartych umów w sprawie odbycia przygotowania zawodowego zorganizowanych przez PUP w Ostrołęce w latach 2004-2007

ROK	Liczba zawartych umów	Liczba osób skierowanych na przygotowanie zawodowe	Liczba osób, które ukończyły i podjęły zatrudnienie
2004	70	150	19 – 18%
2005	207	265	58 – 25%
2006	209	276	32 – 12%
2007	247	330	134 – 37%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z PUP w Ostrołęce

W 2004 roku Powiatowy Urząd Pracy rozpoczął organizację nowej subsydiowanej formy pomocy bezrobotnym, czyli przygotowanie do zawodu. W pierwszym roku działania tej instytucji- 2004 zorganizowano 150 miejsc pracy w ramach przygotowania zawodowego w następnych latach liczba ta wzrastała, a w roku 2007 wyniosła 330. Zostało zawartych od 70 w 2004r. do 247 w 2007r. umów w sprawie odbycia przygotowania zawodowego. Z roku na rok liczba osób, które znajdują zatrudnienie wzrasta. W 2007 roku odbywanie przygotowania zawo-

¹² W. Muszalski „Prawo Socjalne”

dowego rozpoczętego w 2006r. kontynuowało 154 osoby, spośród 364 osób, które ukończyły przygotowanie zawodowe szeregi bezrobotnych opuściło 134 osoby, tj. 37% (tabela nr 6).

Osoby bezrobotne odbywały przygotowanie zawodowe w 2007r. u takich pracodawców jak:

- Komenda Miejska i Wojewódzka Policji w Ostrołęce,
- Urzędy Miast i Gmin,
- Szkoły,
- Przedszkola,
- Jednostki sektora prywatnego,
- Wojskowa Komenda Uzupełnień,
- Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej.

W 2007 roku na przygotowanie zawodowe wydatkowano kwotę 1 432 050 zł, tj. 13,85% wydatków na aktywne formy.

Jednorazowe środki dla bezrobotnych na podjęcie działalności gospodarczej

Fundusz Pracy może przyznać osobom bezrobotnym jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej. Wcześniejsza forma aktywizacji zawodowej, tzw. Pożyczka, została zastąpiona dotacjami na działalność gospodarczą. Poprzednia Ustawa z dnia 14 grudnia 1994r. pozwalała bezrobotnym uzyskać niskoprocentowe pożyczki z Urzędu Pracy w celu rozpoczęcia działalności gospodarczej obecnie zaś, osoby bezrobotne mogą starać się o bezzwrotne dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Każdy bezrobotny może starać się o taką dotację. Osoba bezrobotna zainteresowana przyznaniem jednorazowych środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej powinna przedłożyć prawidłowo wypełniony wniosek we właściwym urzędzie. Aby dotacja została przyznana, muszą być spełnione określone warunki, tj.:

- osoba bezrobotna w okresie 12 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia

propozycji odpowiedniego zatrudnienia, innej pracy zarobkowej, szkolenia, stażu, przygotowania zawodowego, i inne,

- w okresie 5 lat poprzedzających złożenie wniosku nie otrzymał pożyczki z Funduszu Pracy.

Doświadczenia minionych lat pokazały, iż pożyczki były efektywnym instrumentem rynku pracy. Konieczność zapewnienia bytu sobie i rodzinie stwarza silną motywację dla bezrobotnych pożyczkobiorców do osiągnięcia sukcesu gospodarczego. Samo zatrudnienie było niejednokrotnie jedyną szansą na pracę i stały dochód. Jednak obawa przed brakiem sukcesu oraz zagrożenie koniecznością zwrotu uzyskanych środków finansowych była często poważną barierą ograniczającą podejmowanie decyzji o rozpoczęciu działalności gospodarczej. Zamiana pożyczek na bezzwrotne dotacje jest zatem korzystna z punktu widzenia interesów wspieranych podmiotów.¹³

Tabela Nr 7 Jednorazowe środki dla bezrobotnych na podjęcie działalności gospodarczej przyznane i wypłacone przez PUP w Ostrołęce w latach 2004-2007

ROK	Liczba bezrobotnych, którym wypłacono dotacje	Kwoty udzielone przez PUP na podjęcie działalności zł	Wydatki na aktywne formy %
2004	5	410 000	6,1%
2005	75	818 500	9,1%
2006	81	891 000	9,91%
2007	131	1 446 180	13,99%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z PUP w Ostrołęce

W 2004 roku Powiatowy Urząd Pracy w Ostrołęce rozpoczął przyznawanie jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej, przyznał wówczas osobom bezrobotnym 5 pożyczek w wysokości 10 lub 11 tys. zł. Z formy tej skorzystało 38 bezrobotnych. Wydatki wyniosły 410 000 zł, tj. 6.1 % wydatków aktywnych. Z jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej skorzystało 18 kobiet

¹³ M. Szyłko-Skoczny „Zwrot w polityce rynku pracy”, Polityka Społeczna Nr 1/2006, s. 3

i 20 mężczyzn. W kolejnych latach liczba osób ubiegających się o bezzwrotne dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej wzrasta i tak w 2007 roku wypłacono je 131 osobom. Bezrobotni, którzy otrzymali jednorazowe środki uruchomili m. in.: działalność handlową, działalność usługową i działalność wytwórczą.

Opieka nad dzieckiem i osobą zależną

Przepisy Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z dnia 20 kwietnia 2004 (art. 61) mówią, że specjalnie dla bezrobotnych samotnie wychowujących co najmniej jedno dziecko do 7 roku życia przewiduje się możliwość refundacji kosztów opieki nad tym dzieckiem, w wysokości uzgodnionej, nie wyższej jednak niż połowa zasiłku, jeżeli bezrobotny podejmuje zatrudnienie lub inną pracę zarobkową bądź zostanie skierowany na staż, przygotowanie zawodowe w miejscu pracy lub szkolenie oraz pod warunkiem nie przekroczenia wysokości kryterium dochodowego na osobę w rodzinie. Okres refundacji kosztów opieki nad dzieckiem został ograniczony do 3 miesięcy, jeżeli bezrobotny podjął zatrudnienie lub inną pracę zarobkową na okres co najmniej 6 miesięcy. Natomiast jeżeli bezrobotny podjął pracę na okres co najmniej 12 miesięcy, refundacja kosztów może trwać do 6 miesięcy. Art. 61 ust. 5 Ustawy, przewiduje także możliwość refundacji na powyższych zasadach kosztów opieki nad osobą zależną.

Ta forma wsparcia osób bezrobotnych nie jest powszechnie znana. Powiatowy Urząd Pracy w Ostrołęce w latach 2005 – 2007 refundował jedynie jednej osobie z terenu miasta Ostrołęki, która podjęła zatrudnianie, koszty opieki nad dzieckiem. Wydatki na ten cel wyniosły: w 2005 – 1,962 zł, w 2006 – 872 zł, w 2007 – 175 zł.

Programy specjalne wspierające zatrudnienie na terenie powiatu ostrołęckiego

W 2007 roku aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu były realizowane w oparciu o programy:

- aktywizację zawodową bezrobotnych w ramach środków określonych algorytmem,
- program wykonywania robót konserwacyjnych urządzeń melioracji podstawowych na terenie województwa mazowieckiego przy wykorzystaniu zatrudnienia osób bezrobotnych w ramach prac interwencyjnych „*Praca i Środowisko*”,
- projekt pn. „*Pierwszy start*” w ramach Działania 1.2. Perspektywy dla młodzieży Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich,
- projekt pn. „*I ty zostań budowlancem*” w ramach aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych projektu „*Mazowsze 2007*”,
- projekt pn. „*Nowaszansa*” w ramach Działania 1.3 Przeciwdziałanie i zwalczanie długotrwałego bezrobocia Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich.

Środki Funduszu Pracy przyznawane według algorytmu są przeznaczone na wszystkie aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu i skierowane do wszystkich grup osób bezrobotnych. Zadania realizowane są z tych środków w ciągu całego roku budżetowego. W ich ramach były realizowane szkolenia, prace interwencyjne, roboty publiczne, staże, przygotowanie zawodowe, prace społecznie użyteczne, jednorazowe środki dla osób bezrobotnych na uruchomienie działalności gospodarczej, koszty opieki nad osobą zależną, składki na ubezpieczenie społeczne rolników.

Program „*Praca i Środowisko*” miał na celu zintegrowanie z rynkiem pracy bezrobotnych uczestniczących w programie poprzez wykonywanie przez nich robót konserwacyjnych urządzeń melioracji podstawowych na terenie województwa mazowieckiego przy wykorzystaniu zatrudnienia w ramach interwencyjnych. Realizacja programu była wynikiem zawartego porozumienia pomiędzy Marszałkiem Województwa a Starostą Powiatu Ostrołęckiego. W programie uczestniczyło 40 osób, a po zakończeniu programu 10 osób znalazło pracę. Wydatki były finansowane ze środków określonych algorytmem i wyniosły 110 970 zł.

Projekt „*I ty zostań budowlancem*” miał na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych i zwiększenie zatrudnienia osób bezrobotnych oraz przygotowanie pracodawcom pracowników pod zgłoszone przez nich

potrzeby, w szczególności z branży budowlanej. W ramach tego projektu realizowane były szkolenia oraz udzielono jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej. Projektem objęto 31 osób bezrobotnych. Wydatki wyniosły: 119 975 zł.

W 2007 roku realizowane były także projekty w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwoju Zasobów Ludzkich ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt „*Pierwszy Start*” realizowany od 01 marca 2006r. do 31 grudnia 2007r., którego głównym celem było zaktywizowanie i przygotowanie do wejścia na rynek pracy oraz dostosowanie kwalifikacji zawodowych bezrobotnej młodzieży do 25 roku życia oraz absolwentów wszystkich typów szkół, zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Ostrołęce. W programie uczestniczyło 674 osoby bezrobotne. W ramach projektu osoby bezrobotne były obejmowane usługami indywidualnego oraz grupowego poradnictwa zawodowego i pośrednictwa pracy, a także stażami, pracami interwencyjnymi, szkoleniami dostosowanymi do wymagań rynku pracy i jednorazowymi środkami na podjęcie działalności gospodarczej. Program został zakończony, a wydatki wyniosły 1 557 400 zł. pozostające bez pracy przez okres od 12 do 24 miesięcy. Projekt objął grupę 725 osób bezrobotnych. W ramach projektu osoby bezrobotne były obejmowane usługami indywidualnego i grupowego poradnictwa zawodowego i pośrednictwa pracy oraz przygotowaniem zawodowym, pracami interwencyjnymi, szkoleniami dostosowanymi do wymagań rynku pracy i jednorazowymi środkami na podjęcie działalności gospodarczej. Wydatki na ten cel wyniosły: 2 119 212 zł.¹⁴

Pozostałe formy wspierania aktywności zawodowej osób bezrobotnych

Ochotnicze Hufce Pracy

Ochotnicze Hufce Pracy od wielu lat podejmują szereg inicjatyw w zakresie zatrudnienia oraz przeciwdziałania marginalizacji i wykluc-

¹⁴ Powiatowy Urząd Pracy w Ostrołęce „*Informacja o sytuacji na rynku pracy w mieście Ostrołęka i powiecie ostrołęckim w roku 2007*”, Ostrołęka 2007, s. 13, 14

czeniu społecznemu młodzieży, a także zadania w zakresie jej kształcenia i wychowania.

W zakresie kształcenia i wychowania OHP umożliwia młodzieży:

- która nie ukończyła nauki w szkole podstawowej lub gimnazjum albo nie kontynuuje nauki po ukończeniu tych szkół – zdobycie kwalifikacji zawodowych oraz uzupełnienia wykształcenia podstawowego lub gimnazjalnego,
- uzupełnienie ponadgimnazjalne wykształcenie ogólne i zawodowe.

W zakresie zatrudnienia oraz przeciwdziałania marginalizacji i wykluczeniu społecznemu OHP:

- organizuje zatrudnienie (młodzieży powyżej 15 lat, która nie ukończyła szkoły podstawowej lub gimnazjum albo nie kontynuuje nauki po ukończeniu tych szkół, bezrobotnych do 25 roku życia, uczniów i studentów),
- prowadzi poradnictwo zawodowe dla młodzieży oraz Mobilne Centra Informacji Zawodowej,
- inicjuje międzynarodową współpracę i wymianę młodzieży,
- prowadzi agencje zatrudnienia bez konieczności wpisu do rejestru agencji,
- refunduje koszty poniesione przez pracodawcę na wynagrodzenia i składki na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników.

W skład struktury organizacyjnej OHP wchodzi:

Wojewódzkie Komendy OHP, które wspierają system wychowawczy i edukacyjny w swoim regionie. Ich zadaniem jest aktywizacja społeczna, zawodowa i ekonomiczna młodzieży w jednostkach organizacyjnych OHP, organizowanie praktyk zawodowych w kraju i za granicą. Wojewódzkie Komendy OHP organizują całoroczne zatrudnienie młodzieży bezrobotnej oraz krótkoterminowe zatrudnienie w okresie ferii dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Sprawują bezpośredni dozór nad centrami edukacji i pracy młodzieży.

Centra Kształcenia i Wychowania prowadzące rekrutację młodzieży do centrów, umożliwiają jej uzupełnienie wykształcenia ogólnego oraz

zdobycie kwalifikacji zawodowych, prowadzą warsztaty szkoleniowo-produkcyjne, organizują i prowadzą prace wychowawczo-terapeutyczne z młodzieżą zagrożoną demoralizacją i wchodzącą w konflikt z prawem, przygotowują młodzież do aktywnego zachowania na rynku pracy, prowadzą świetlice środowiskowe dla młodzieży.

Centra Edukacji i Pracy Młodzieży realizują badania lokalnego rynku edukacji i pracy, organizują szkolenia zawodowe, prowadzą pośrednictwo pracy dla bezrobotnej młodzieży, świadczą usługi z zakresu poradnictwa zawodowego i informacji zawodowej: poradnictwo indywidualne, grupowe, udzielają porad dotyczących planowania kariery zawodowej, udostępniają informacje o zawodach, rynku pracy i możliwościach kształcenia, przyjmują i weryfikują wnioski pracodawców o zawarcie umowy o refundację kosztów zatrudnienia młodocianych, organizują krótkoterminowe zatrudnienie uczniów i studentów, organizują wakacyjne hufce pracy, prowadzą działania promocyjne i informacyjne realizowanych zadań. Zadania te są realizowane poprzez:

- Młodzieżowe Biura Pracy
- Kluby Pracy
- Mobilne Centra Informacji Zawodowej

Ośrodki Szkolenia i Wychowania prowadzą rekrutację młodzieży do OSiW z terenu województwa i powiatu, umożliwiają uczestnikom OHP uzupełnienie wykształcenia ogólnego oraz zdobycia kwalifikacji zawodowych, zapewniają całodobową opiekę wychowawczą, realizują programy wychowawcze, profilaktyczne i resocjalizacyjne, organizują imprezy kulturalne i sportowe oraz czas wolny młodzieży.

Hufce Pracy prowadzą rekrutację młodzieży do hufców, zajmują się wychowaniem, profilaktyką i resocjalizacją młodzieży zagrożonej marginalizacją i niedostosowanej społecznie, umożliwiają uzupełnienie wykształcenia ogólnego oraz kwalifikacji zawodowych, organizują imprezy kulturalno-oświatowe koła zainteresowań, zajęcia klubowe oraz inne formy spędzania wolnego czasu.

Młodzieżowe Centra Kariery szczególnie naciska kładą na realizację zagadnień związanych z przedsiębiorczością oraz samo zatrudnieniem, stąd program Młodzieżowych Centrów Kariery zawiera się w trzech obszarach tematycznych:

- Informacja i poradnictwo zawodowe,

- Pośrednictwo pracy,
- Przedsiębiorczość.¹⁵

Świadczenia przysługujące rolnikom zwalnianym z pracy

W ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy jest mowa o świadczeniach przysługujących rolnikom zwalnianym z pracy. Brzmi to zagadkowo i dotyczy w istocie eliminacji z rynku pracy rolników, którzy mają dostęp do taniego ubezpieczenia społecznego rolników, chociaż nie mogą utrzymać się z działalności rolniczej, podejmują zatrudnienie i w tym sensie są narażeni na ryzyko bezrobocia. Jeśli taki „rolnik” zwalniany jest z przyczyn dotyczących pracodawcy, to nie ma prawa do zasiłku dla bezrobotnych, ale korzysta z niektórych uprawnień z ustawy.¹⁶

Przysługuje im mianowicie:

- pokrycie składek na ubezpieczenie społeczne rolników w okresie pierwszych czterech kwartałów.

Starosta może:

- przyznać jednorazowo środki na podjęcie pozarolniczej działalności gospodarczej lub na zakup ziemi, nie wyłączając działalności wytwórczej lub usługowej związanej z rolnictwem,
- sfinansować koszty szkolenia w celu podjęcia zatrudnienia lub pozarolniczej działalności poza gospodarstwem rolnym.

Świadczenia te przysługują osobie zwolnionej z pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy, pod warunkiem, po pierwsze, pozostawania w stosunku pracy z co najmniej najniższym wynagrodzeniem przez co najmniej 365 dni w okresie 18 miesięcy przed zgłoszeniem wniosku o świadczenie oraz, po drugie, wykazaniem się zobowiązaniem z tytułu podatku rolnego nie przekraczającym kwoty podatku z 5 ha przeliczeniowych.

¹⁵ Por. www.lpraca.gov.pl

¹⁶ J. Jończyk „*Prawo zabezpieczenia społecznego. Ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, bezrobocie i pomoc społeczne*”, Kantor Wydawniczy, Zakamycze 2001, s. 366

LITERATURA

1. Jończyk J., „*Prawo zabezpieczenia społecznego. Ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, bezrobocie i pomoc społeczna*”, Kantor Wydawniczy, Zakamycze 2001 r.
2. Kryńska E., Kabaj M., „*Rynek pracy w wybranych krajach. Metody przeciwdziałania bezrobociu*” Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 1999 r.
3. Modrzejewski J., „*Poznawanie i rozwiązywanie problemu bezrobocia*” Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2001 r.
4. Muszalski W., „*Prawo socjalne*” Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2006 r.
5. Nojszewska – Dochev M., Rogala H., „*Staż i przygotowanie zawodowe młodych bezrobotnych*” Służba Pracownicza Nr 1/2005.
6. Powiatowy Urząd Pracy w Ostrołęce, „*Informacja o sytuacji na rynku pracy w mieście Ostrołęka i powiecie ostrołęckim w roku 2007*”, Ostrołęka 2007r.
7. Szyłko – Skoczny M., „*Zwrot w polityce rynku pracy*”, Polityka społeczna Nr 1/2006.
8. Staniszevska E., „*Status prawny bezrobotnych z grup szczególnego ryzyka*”, Polityka społeczna Nr 1/2005.
9. Szyłko – Skoczny M., „*Zwrot w polityce rynku pracy*”, Polityka społeczna Nr 1/2006.
10. Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z dnia 20.04.2004 (Dz. U. 04.99.1001 tekst: ost. zm. 30.07.2007.)
11. www.lpraca.gov.pl
12. www.lecznica.pl
13. www.mpips.pl

SUMMARY

The process of lightening unemployment in Ostroleka county points to active forms against unemployment which take into consideration funds from county Employment Bureau. There are showed different examples which are applied in active forms to counteract unemployment. The ways vary as a result of changes in the structure of unemployment.

Jerzy Kijowski

POCHODZENIE KURPIÓW

Przedmiotem tego artykułu jest zebranie i przedstawienie, w miarę możliwości pełnych poglądów, na temat pochodzenia ludności zamieszkującej Kurpiowską Puszcą Zieloną. A poglądów tych jest co nie miara, w tym wiele bardzo kontrowersyjnych. Ilość ich wypływa z faktu, iż o Puszczy pisało bardzo wielu autorów, a niemal każdy z nich prezentował swoją opinię na temat pochodzenia ludności tych terenów.

To, że hipotez i spekulacji dotyczących pochodzenia Kurpiów, zarówno naukowych, jak i pseudonaukowych jest wiele słusznie odnotował Ludwik Krzywicki pisząc: *O pochodzeniu Kurpiów zapisano wiele papieru i stoczono sporów mnóstwo*¹. Z kolei Aleksander Połujański pisał, iż nasi etnografowie dotąd nie zupełnie się zgadzają w określeniu pochodzenia Kurpiów². Dalej tenże sam autor stwierdził – co prawda chyba niezbyt odkrywczo, nawet jak na połowę XIX w., że nikt jednak nie zaprzecza, że jest to naród słowiański, a nawet (podkreślenie moje – J.K.) polski. Autorka znanej monografii o tańcach kurpiowskich Grażyna Dąbrowska stwierdza: *Istniały w przeszłości różne poglądy, teorie i legendy na temat pochodzenia Kurpiów. W ubiegłym stuleciu (tj.*

* doktor nauk humanistycznych w dziedzinie historii, Wiceprezes Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego.

¹ Ludwik Krzywicki, *Kurpie*, Ostrołęka 2007, s. 30

² Wędrówki po gubernji augustowskiej w celu naukowym odbyte przez Aleksandra Połujańskiego członka wielu towarzystw naukowych, Warszawa 1859, s.46

*XIX wieku – pm. J.K.) sądzono, iż schronili się w Puszczy Jadźwingowie, inni uważają, że przywędrowała tu ludność spod gór Karpackich czy z dalekiej Wołoszczyzny. Były to poglądy, których autorzy opierali swe dochodzenie na istnieniu na tym terenie osadnictwa niepolskiego (albo nie tylko polskiego)*³.

Grażynie Dąbrowskiej wtóruje Henryk Friedrich autor interesującej pracy o gwarze kurpiowskiej. *Pochodzenie ludności kurpiowskiej było przez długie lata dręczącą zagadką, która starano się rozwiązać na różne, niekiedy wprost fantastyczne sposoby. Jednym z wcześniejszych był pogląd, dość zresztą zrozumiały, że Kurpie podobnie jak ludność pogranicznych Mazurów Pruskich, to potomkowie wymarłych plemion bałtyckich.*

Wszystkie hipotezy i spekulacje na temat pochodzenia Kurpiów umownie i w dużym uproszczeniu podzielę na trzy grupy: nieprawdopodobne, prawdopodobne i najbardziej prawdopodobne.

Do nieprawdopodobnych należą wszelkie teorie o tym, że Kurpie występują już u Herodota, a przynajmniej u Jordanesa⁴. Również do tej kategorii należy zaliczyć tzw. wątek karpacki występujący u kilku badaczy. Opiera się on na przesłankach etymologicznych, a konkretnie analogii, czy też raczej pewnym podobieństwie między słowami „Kurpie” i „Karpaty”. Tak jest m.in. u Aleksandra Połujańskiego, który w swej pracy „Wędrowki po Gubernji Augustowskiej w celu naukowym odbyte” stwierdza, iż *Lud ten przywędrowawszy częścią z Karpat, już z innych okolic kraju osiadł w Puszczy Ostrołęckiej...*”. Dodatkowym „argumentem” przemawiającym za tą hipotezą było podobieństwo charakterów ludności zamieszkującej Karpaty i Kurpiowszczyznę (odwaga, nie odrabianie pańszczyzny, bogata kultura ludowa itp.)⁵. Wprawdzie podobieństwo do Górali wychwycił także prof. Aleksander Gieysztor, z tym jednakże rzecz dotyczyła problemów gospodarczych, a konkretnie, iż Kurpie to była ludność wiejska o *porównywalnym z Góralami stopniu*

³ Grażyna Dąbrowska, *Tańce Kurpiów Puszczy Zielonej*

⁴ L. Krzywicki, op. cit. s. 30

⁵ Aleksander Połujański, *Wędrowki po Gubernji augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859, s. 4

*uzależnienia od starostów królewskich*⁶. Jest również dość fantastyczna „teoria tatarska” mówiąca o pochodzeniu osadników od Tatarów i na potwierdzenie przytaczająca nazwy wsi: Tatary, Bandysie, Durlasy, czy też nazwiska: Bałdyga, Zawrotny lub Draba⁷.

Mało prawdopodobna jest też teza o pochodzeniu Kurpiów od Jaćwingów (Jadźwingów), bowiem lud ten został wytępiony przez Krzyżaków, już pod koniec XIII w. (1279-1283), aczkolwiek nie można wykluczyć, iż jakimś ich niedobitkom właśnie tu, na Puszczy Kurpiowskiej udało się przetrwać.

Również Adam Chętnik wspomina o tej karpackiej i jaćwińskiej teorii o pochodzeniu Kurpiów: *W porównaniu z sąsiednimi Mazurami, Kurpie posiadali znaczne różnice w charakterze i obyczajach, a nawet w wyglądzie zewnętrznym, stąd też niektórzy badacze przypuszczali, że Kurpie są albo ostatkami rodu Jadźwingów, albo że są przesiedleńcami z Karpat, z plemienia „Karpiów”*⁸. Dalej jednak dość jednoznacznie odcina się od tych spekulacji stwierdzając, że: *Wszystkie te domysły wszakże nie znalazły poparcia naukowego; ściślejsze badania wykazały, że Kurpie są pokrewni Mazurom osiadłym po sąsiedzku; w Puszczakach nic obcego dostrzec nie można*⁹.

Częściowo prawdopodobna według mnie jest teoria zakładająca, że osadnicy kurpiowscy pochodzili z Warmii lansowana przez Kazimierza Wójcickiego¹⁰. Jego zdaniem początek Kurpiów zaczyna się *...od czasów biskupów, których własnością były te puszcze bezludne. Sprowadzili oni ludzi z rozmaitych okolic z rozmaitych okolic, najwięcej z Warmii, oddając im w posiadanie wiecznemi czasy kawały borów, aby drze-*

⁶ Aleksander Gieysztor, Posłowie, (w:) Dawna Ziemia Łomżyńska przez Zygmunta Glogera, Łomża 1986, s. 2 (reprint wydania „Dawna ziemia łomżyńska”, Warszawa 1876)

⁷ T. Wojciechowski, Chrobacja

⁸ Adam Chętnik, Puszcza Kurpiowska, Ostrołęka 2004, s. 15 (reprint wydania autora z 1913 r.)

⁹ Tamże, s. 15-16

¹⁰ Kazimierz Władysław Wójcicki, *Zarysy domowe*, Warszawa 1842, s. , t. 3, s. 245-261

wa wycinali, krudowali i budowali, osiedlając te osady¹¹. Oczywiście stwierdzenie o własności Puszczy przez biskupów jest fałszywe - odnosi się to do Puszczy Białej – ale być może iż pewna ilość osadników przybyła do Puszczy Zielonej właśnie z Warmii, nie tak bardzo przecież odległej (około 80 km), zachęcona panującymi tutaj swobodami i nie zagospodarowanymi terenami.

Najbardziej prawdopodobne, rzec by można więcej, niemal pewna hipoteza o pochodzeniu Kurpiów opiera się na związkach mieszkańców Puszczy z Mazurami Pruskimi oraz Mazowszem właściwym. To właśnie z tych terenów najliczniej przybyła do Zagajnicy Myszynieckiej pod koniec XVII w. mieszając się ze sobą i formując nowy typ ludności o charakterze puszczańskim. Szczególnie stanowczo eksponuje to Ludwik Krzywicki stwierdzając, iż *...dzisiaj przy klasyfikacji etnograficznej naszej ludności Kurpiów (...) należy uważać za odłam Mazurów pruskich mieszkający w granicach Królestwa, lub – jeśli chcemy – Mazurów za odłam Kurpiów przebywający w Prusach Wschodnich*¹². To stwierdzenie L. Krzywickiego o niejako pełnej tożsamości Kurpiów i Mazurów wymaga jednak pewnego wyjaśnienia. O ile na pewno na Kurpiowszczyźnie znaczny odsetek ludności stanowili przybysze z Mazur, o tyle odwrotnie liczba osadników z Puszczy napływających na Mazury była znacznie, ale to znacznie mniejsza. Kierunek przemieszczenia się tu ludności był przede wszystkim z północy na południe, a nie odwrotnie. W. Braun w swej pracy „Z dziejów bartnictwa w Polsce” pisze: *W puszczach mazowieckich osiedlili się przed wiekami Kurpie plemię mazurskie, które nie mając podówczas wiele ziemi zdanej do uprawy, zajmowało się więcej łowiectwem i bartnictwem aniżeli rolnictwem*¹³. *W województwie białostockim, w częściach powiatów kolneńskiego i ostrołęckiego oraz północnej części powiatu przasnyskiego, województwa warszawskiego, wśród szumu borów i lasów i zapachu leśnej lipy mieszka od wieków prastary lud mazurski, Kurpiami zwany – tak obrazowo o Kurpiach pisał ks. Władysław Skierkowski*¹⁴.

¹¹ Tamże

¹² Ludwik Krzywicki, *Kurpie*, s. 73

¹³ W. Braun, *Z dziejów bartnictwa w Polsce*, Warszawa 1911, s.1

¹⁴ Wł. Skierkowski, s. 7

Oprócz Mazurów i Mazowszan wśród ludności kurpiowskiej znaleźli się – choć w stosunkowo niewielkiej ilości – przybysze z innych części Polski i zagranicy. Byli to zarówno chłopci uciekający spod pańszczyźnianego ucisku, jak też przedstawiciele stanu szlacheckiego. Pisał o tym m. in. Aleksander Połujański: *Kurpie są takim prawie z pochodzenia narodem, jakim byli Kozacy na Zaporozżu. Pomiedzy jednymi a drugimi ta tylko zachodzi różnica, że Zaporozże, położone na Ukrainie, wśród żywiołu ruskiego, przyswoiło sobie tameczny język i religię; Kurpie zaś osiadłszy wśród Mazurów, ich mowę, religię, a w części rodzaj życia przyjęli(...). Z podania miejscowego oraz z języka i nazwiska tego ludu przekonywamy się, że dzisiejsi Kurpie są potomkami rozmaitych rodzin polskich, losem lub własną swawolą poniżonych, które straciwszy prawo cywilne w kraju, jako wygnańcy lub za nieżyjących uważani, dla ocalenia swego życia zmuszeni byli kryć się w puszczy ostrołęckiej. ...Bo któż wie pochodzenie rodziny Cwalinów, Ksepka, Gretek i in.? może są to Arciszewscy, Zebrzydowscy, Zborowscy, Potoccy?. Aczkolwiek nie można wykluczyć, iż jakiś potomek magnacki „zabłąkał się” w Puszczy, to jednak na pewno był to fakt incydentalny i nie mający wpływu na całość osadnictwa.*

Na temat pochodzenia Kurpiów nie mógł nie wypowiedzieć się „najwybitniejszy z Kurpiów” Adam Chętnik. Pisząc cokolwiek o mieszkańcach Puszczy prawie zawsze kierował się uczuciami lokalnego patriotyzmu i głębokiego umiłowania rodzinnej ziemi. Archaizował przy tym nieco historię Kurpiowszczyzny oraz zgodnie z ówczesną tendencją ubarwiał i poprawiał czyniąc to „dla pokrzepienia serc” – podobnie jak to robił w swych powieściach historycznych Henryk Sienkiewicz. I tak o pochodzeniu mieszkańców Puszczy pisał w jednej z pierwszych swoich prac „O Kurpiach”: *W puszczach nadnarwiańskich od tysiąca lat i więcej mieszkali przodkowie dzisiejszych Kurpiów. Skąd oni przyszli nie wiadomo, ale wiadomo jest to, że nie był to żaden przybysz obcy, ale nasz lud piastowski, dziedzic i późniejszy gospodarz ziemi polskiej. Kiedy w Kruszwicy obierano Piasta na króla, to tu na Puszczy pod Myszyńcem i Nowogrodem lud miejscowy urządzał wiece, rozsyłał wici, żył gromadnie w budach leśnych i składał ofiary bogom przez siebie wystruganym z kłód dębowych.* Były to stwierdzenia – delikatnie określając – nieco mijające się z prawdą i raczej służące celom propagando-

wym niż naukowym. Pewnym wytłumaczeniem prezentowania przez Chętnika takich ahistorycznych stwierdzeń, jest fakt, że owa publikacja w zamierzeniach autora miała dotrzeć do szerokiego kręgu odbiorców, stąd też pewne „podrasowanie” treści. Poza tym należy pamiętać, iż był on w zasadzie samoukiem, a solidną wiedzę naukową posiadał znacznie później, przy czym główna domena jego badań nie była historia, a etnografia.

Zupełnie inne poglądy na temat pochodzenia Kurpiów zaprezentował Chętnik w pracy sensu stricto naukowej, jakim była „Puszcza Kurpiowska”. Mówiąc o zasiedlaniu ziem polskich skonstatował, iż podczas gdy Wielkopolska i Małopolska zamieszkałe były przez ludność rolniczą i zabudowane były grodami i osadami, kraj po prawej stronie Wisły leżący Mazowsze i Podlasie były jeszcze puszcza leśną¹⁵. Podniósł także problem zacofania tych ziem w stosunku do reszty kraju: Najdłużej też w tych puszczach mazowieckich przechowały się obyczaje plemion lechickich; ich sposób życia, obrzędy i rozmaite wierzenia. Lud tutejszy najdłużej opierał się zależności od wszelkiej władzy zarówno kościelnej, jak i świeckiej. Gdy w Wielkopolsce i ziemi Krakowskiej dzwony kościelne głosiły sławę chrześcijańskiego Boga, tutaj po kniejach i gąszczach lud jeszcze przez długie wieki kłaniał się bożkom pogańskim¹⁶. Do pochodzenia Kurpiów powrócił Chętnik w swej kolejnej pracy – „Kurpie”. *W historii naszej spotykamy wzmianki o Kurpiach pod ich nazwą począwszy od XV w. nie można jednak wątpić ani na chwilę, że lud ten sięgał czasów prastarej, jeszcze pogańskiej Polski, zamieszkując odwieczne puszcze*¹⁷.

O pochodzeniu Kurpiów nie mógł również nie napisać ks. Władysław Skierkowski – najwybitniejszy zbieracz pieśni kurpiowskich, którego „łupem padło” ponad 2 000 pieśni. Zbierał je przez 26 lat od 1913 do 1939 r. Część z nich została opublikowana w czterech zeszytach staraniem Płockiego Towarzystwa Naukowego w latach 1928-1934, całość natomiast wydał Związek Kurpiów, w latach 1997-2000 w trzech dość okazałych tomach. Ks. Skierkowski nie był rzecz jasna historykiem, to-

¹⁵ Adam Chętnik, *Puszcza Kurpiowska*, Ostrołęka 2004, s. 14

¹⁶ Tamże, s. 14

¹⁷ A. Chętnik, *Kurpie*, Kraków 1924 r., s. 34

też nie usiłuje przedstawiać własnej hipotezy, a opiera się na wcześniejszych ustaleniach innych badaczy. *Połujański w swoich wędrówkach po Gubernji Agustowskiej* – czytamy we wstępie – *pisze, że Kurpie naszkutek podobieństwa pod wieloma względami do Górali są zabłąkanym szczepem górskim, Hoczewski wyprowadza Kurpiów od Wołochów, ks. Osiecki od Jadźwingów. B. Tykiel powołując się na nazwy szlacheckie niektórych Kurpiów, podaje, że są potomkami dawnej szlachty polskiej, kryjącej się tu przed wyrokami sądów królewskich. Tegoż zdania był również i Połujański, uważając ich za potomków banitów szlacheckich, a T. Wojciechowski idzie jeszcze dalej i twierdzi, że Puszcza Kurpiowska spełniała rolę Zaporozża dla szlachty naszej*¹⁸. Oczywiście ks. Skierkowski ma zupełną rację jeśli chodzi o Górali, Wołochów czy Jadźwingów, natomiast nie może całkowicie negować pewnej roli – aczkolwiek nie decydującej – jaką w osadnictwie kurpiowskim odegrali banici z ziem Rzeczypospolitej, w tym również i szlachecy. Dalej Skierkowski niejako polemizując z przytoczonymi opiniami stwierdza: *Można jednak wytłumaczyć pochodzenie Kurpiów bez uciekania się do Górali, Wołochów czy też banitów szlacheckich, ale jedynie na podstawie danych historycznych*¹⁹. Owe – zdaniem Skierkowskiego – dane historyczne to osadnictwo okalające Puszczę Kurpiowską. Początkowo dotyczyło to terenów położonych po prawej stronie Orzycza, następnie po lewej stronie Pisy i stopniowo ale sukcesywnie wchodzące do Zagajnicy Myszynieckiej.

Ostatnim z historyków Kurpiowszczyzny, którego poglądy na temat pochodzenia Kurpiów chce przedstawić jest XX wieczna badaczka dziejów Ostrołęki i regionu – Zofia Niedziałkowska. Zawarła je w swojej najważniejszej po „Ostrołęce. Dziejach miasta” pracy pt. *Puszcza Zielona. Bory ostrołęckie*²⁰. Odrzuca w niej tezę o rzekomym pochodzeniu Kurpiów od Jadźwingów natomiast przyjmuje osadnictwo z terenów sąsiednich stwierdzając m. in.: *W drugiej połowie XVII wieku w okresie licznych wojen na teren puszczy zaczęła napływać tłum-*

¹⁸ Ks. Władysław Skierkowski, *Wesele na Kurpiach*, Płock 1933, s. 8

¹⁹ Tamże,

²⁰ Z. Niedziałkowska, *Puszcza Zielona. Bory ostrołęckie*, Warszawa 1981; Drugie wydanie tej publikacji nosiło tytuł: *Kurpie. Bory ostrołęckie*, Warszawa 1988

*nie ludność pochodzenia włościańskiego z Mazur pruskich – z Prus Książęcych oraz z Mazowsza właściwego. Ludność ta zakładała stałe osady rolnicze*²¹.

Reasumując należy stwierdzić, iż ludność zamieszkująca Zieloną Puszczę Kurpiowską pochodzi przede wszystkim z terenów najbliższych. Jest to więc przede wszystkim Mazowsze zarówno z prawej jak i lewej strony Wisły oraz przybysze z północnego-wschodu czyli z Warmii, Prus Książęcych i Prus Królewskich. Byli to także zbiegowie, głównie chłopi, ale również niejednokrotnie pochodzenia szlacheckiego, a nawet magnackiego z terenu całej Polski. Nie można wykluczyć także pojedynczych rodzin pochodzenia ruskiego, jadźwińskiego, czy też tatarskiego. Do połowy XVII w. było to przede wszystkim osadnictwo sezonowe, dopiero po „potopie szwedzkim” zaczęło się osadnictwo stałe najczęściej o charakterze rolniczym.

LITERATURA

1. Braun W., *Z dziejów bartnictwa w Polsce*, Warszawa 1911
2. Chętnik A., *Kurpie*, Kraków 1924
3. Chętnik A., *Puszcza Kurpiowska*, Ostrołęka 2004 (reprint wydania autora z 1911 r.)
4. Gloger Z., *Dawna ziemia łomżyńska*, Warszawa 1876
5. Krzywicki L., *Kurpie*, Ostrołęka 2007
6. Niedziałkowska Z., *Kurpie. Bory ostrołęckie*, Warszawa 1998
7. Piaścik F., *Osadnictwo Puszczy Kurpiowskiej*, Warszawa 1939
8. Połujański A., *Wędrówki po guberni augustowskiej w celach naukowych odbyte*, Warszawa 1859
9. Ks. Skierkowski W., *Wesele na Kurpiach*, Płock 1933
10. Ks. Wójcicki W., *Zarysy domowe*, Warszawa 1840

²¹ Z. Niedziałkowska, *Kurpie. Bory ostrołęckie*, Warszawa 1988, s. 40

SUMMARY

The article treats of the people of the Kurpie Greek Wilderness. The subject has been dealt with by many researchers since the beginning of XIX century until the present day. Among the researchers were: L. Krzywicki, A. Chętnik, Al. Połujański, W. Braun, rev. W. Skierkowski, G. Dąbrowska, H. Friedrich, and also Z. Niedziałkowska. There are numerous hypotheses on the subject, of which some are completely unlikely, others just possible and some plausible. According to present scholars stable settlement in the area was begun after Swedish Deluge, that is in the second half of XVII century. Most of the settlers originated from the neighbouring areas-Mazovia, Prussia and Warmia. Among them there were fugitives from different parts of Poland, mainly peasants, but also representatives of the gentry.

Zbigniew Kudrzycki

WOJNA POLSKO – BOLSZEWICKA NA POGRANICZU PRUS WSCHODNICH I MAZOWSZA¹

Sytuację międzynarodową w Europie powstałą po zakończeniu I wojny światowej determinował upadek dynastii Romanowów, Habsburgów i Hohenzollernów, zwycięstwo mocarstw sprzymierzonych, powstanie państw narodowych w Europie Środkowo – Wschodniej oraz zrewolucjonizowanie Rosji. Odrodzona Polska znalazła się w wirze polityki mocarstw światowych, a przede wszystkim ich polityki wobec Niemiec i Rosji. Położenie państwa polskiego na kontynencie europejskim zmuszało elity władzy do szukania takich rozwiązań politycznych, nawiązujących siłą rzeczy do tradycji I Rzeczypospolitej, państwa wielkiego i suwerennego, w których Polska mogłaby istnieć w pełni niezależnie od swoich wielkich sąsiadów². Trwałość i suwerenność II Rzeczypospolitej

* doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, dyrektor Szkoły Podstawowej w Rozogach.

¹ Artykuł ten był opublikowany [w:] Karpus Z., Kłaczków J., Wołos M. (red.) *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych. Studia dedykowane prof. Mieczysławowi Wojciechowskiemu*, Toruń 2005, jednak ze względu na zasięg terytorialny oraz aktualność ustaleń w nim zawartych, został przedrukowany w Zeszytach Naukowych OTN.

² W. Balcerak, *Geneza i uwarunkowania wojny polsko – radzieckiej 1919 – 1920*, [w:] *Wojna polsko – sowiecka 1920 roku*, pod red. A. Koryna, Warszawa 1991, s.9; A. Jużwenko, *Polska a „biała” Rosja*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s.15.

zależała od właściwej polityki wobec Rosji i Niemiec oraz przychylności Zachodu do jej poczynań, ponieważ jedynie mocarstwa zwycięskie mogły zmusić Niemców do uznania zachodnich granic Polski. Granica zachodnia Polski została dość szybko ustalona w traktacie wersalskim, a plebiscyty i powstania śląskie stanowiły dopełnienie podjętych wcześniej zasadniczych decyzji. Sytuacja polityczna w Europie Wschodniej kształtowała się inaczej, Rosja bolszewicka nie była partnerem do układów w ramach sankcjonującego ład powojenny traktatu pokojowego, a Rosja „biała” mająca poparcie zwycięskiego Zachodu próbowała dopiero zdobyć władzę w byłym imperium carów. Narody zamieszkujące byłe cesarstwo rosyjskie posiadające tradycje państwowotwórcze tworzyły własne państwa, a nacje, w których dopiero budziły się dążenia do budowy własnych państw: Ukraińcy i Białorusini nie potrafili się jeszcze wybić na niepodległość. Stanowisko carskich generałów wobec niepodległości Polski było jednoznaczne, uważali ją za integralną część imperium rosyjskiego, a przywódcy WKPb widzieli państwo polskie w swej przyszłej federacji, dlatego o granicach wschodnich i niepodległości II Rzeczypospolitej miała zdecydować armia³.

Szybkie ustalenie granicy wschodniej, ze względu na sytuację wewnętrzną Rosji było niemożliwe, stanowisko mocarstw zachodnich w tej kwestii wyrażone zostało dopiero 8 grudnia 1919 r. w formalnej decyzji Rady Najwyższej Mocarstw Sprzymierzonych, gdzie rozstrzygnięcia graniczne polsko – rosyjskie opierały się na linii zachodniej granicy Rosji po III rozbiórze Polski i były nie do zaakceptowania przez Polaków. J. Piłsudski rozpoczął w tej sytuacji realizację planu odsunięcia Rosji, jak najdalej od granic państwa polskiego, aby tym samym oddalić niebezpieczeństwo rosyjskie od Polski. Podjął on też bezskuteczną próbę związania z państwem polskim narodów zamieszkujących tereny między Polską etnograficzną a Rosją.

W polskiej polityce wschodniej w pierwszych latach niepodległości starły się dwie koncepcje ukształtowania wschodnich granic państwa: inkorporacyjna, głoszona przez Romana Dmowskiego i federacyjna popierana przez Józefa Piłsudskiego. Realizacja określonej idei wiązała się z prowadzeniem bieżącej polityki wobec Rosji sowieckiej i Rosji

³ W. Balcerak, op. cit., s.10-11.

„białej”, a także narodów zamieszkujących obszary między etnograficznymi granicami Polski i Rosji. Kwestie związane z polityką wschodnią znalazły szerokie odzwierciedlenie w pracach Sejmu Ustawodawczego (1919-1922), w którym reprezentowane były wszystkie siły polityczne w państwie, pretendujące do odgrywania pierwszoplanowych ról w Polsce. W trakcie inauguracyjnego posiedzenia Sejmu 10 lutego 1919 r. w swoim przemówieniu Naczelnik Państwa J. Piłsudski odniósł się do polityki prowadzonej przez bolszewików wobec Polski mówiąc: *„Śąsiedzi nasi, z którymi pragnęlibyśmy żyć w pokoju i zgodzie, nie chcą zapomnieć o wiekowej słabości Polski, która tak długo stała otworem dla najazdów i była ofiarą narzucania jej obcej woli przemocą i siłą. Nie chcemy się mieszać do życia wewnętrznego któregośkolwiek z naszych sąsiadów, lecz pozwolić nie możemy, by pod jakimkolwiek bądź pozorem, chociażby pod pozorem rzekomego dobrodziejstwa naruszano nasze prawo do samodzielnego życia”*⁴. Wypowiedź Naczelnego Wodza Wojska Polskiego odpowiedzialnego de facto za prowadzenie wschodniej polityki państwa od odzyskania niepodległości do powołania przez Sejm Ustawodawczy Rady Obrony Państwa 1 lipca 1920 r., była odpowiedzią na wypowiedzi przywódców WKPb i państwa radzieckiego np.: Lwa Kamieniewa przemawiającego 27 sierpnia 1918 r. na obchodach 25-lecia SDKPiL, który powiedział: *„(...) przyjdzie czas, kiedy Moskwa przestanie być odcięta od Warszawy (...). Niechaj dowie się cały świat, że tutaj w Moskwie, sprawa polska zjednoczyła się na zawsze ze sprawą rosyjskiego proletariatu, sprawą Międzynarodówki”*⁵, czy wypowiedź komisarza ludowego do spraw narodowościowych Józefa Stalina w wywiadzie opublikowanym w kwietniu 1918 r. w „Prawdzie”, twierdzącego, że Polska powinna być jednym z podmiotów federacji państwa sowieckiego⁶. Naczelnik Państwa ustosunkował się również do zajmowania przez Armię Czerwoną obszarów leżących na zachód od wschodniej granicy Rzeczypospolitej z 1772 r., co w aspekcie prawnym było nielegalne z uwagi na dekret Rady

⁴ Sprawozdanie Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego (dalej SSSU), 1, 10 II 1919,.

⁵ *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko – radzieckich*, Warszawa 1957, t. I, s. 635-639.

⁶ J.W. Stalin, *Dziela*, Warszawa 1951, t.4, s.78-80.

Komisarzy Ludowych RSFRR z 29 sierpnia 1918 r. anulujący traktaty rozbiorowe Polski, który oznaczał „*restitutio in integrum*”, czyli powrót do stanu prawnego sprzed pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej⁷. Posuwanie się wojsk radzieckich na zachód było zagrożeniem niepodległości państwa polskiego i zgodnie z wypowiedziami przywódców państwa sowieckiego próbą urządzenia Polakom życia zgodnie z koncepcjami W.I.Lenina. Zamierzenia bolszewików według J. Piłsudskiego można było udaremnić poprzez rozbudowę armii, która obroniłaby Polskę przed zakusami Sowietów. Prezydent Ministrów Ignacy Paderewski związany z Narodową Demokracją w exposé wygłoszonym 20 lutego 1919 r. wyraził obawę zarówno przed bolszewikami, chociaż w trwałość władzy partii Lenina nie wierzył, jak i Rosją „białą”, dlatego postulował budowę armii będącej w stanie zatrzymać „krwawą falę rosyjskiego bolszewizmu” i zadecydować o roli Polski w Europie Wschodniej⁸. Przedstawiciele klubów poselskich w wystąpieniach programowych zaprezentowali stanowisko swoich partii wobec sytuacji na kresach wschodnich. Pierwszy przemawiał Stanisław Grabski ze Związku Ludowo – Narodowego, wskazał na niebezpieczeństwo upadku cywilizacji europejskiej pod naporem bolszewickim niosącym „prócz kajdan niewoli, truciznę rozkładu społecznego” oraz zagrożenie wschodnich granic Polski rozumianymi zgodnie z koncepcją Romana Dmowskiego, ponadto uważał, że najazd bolszewików „odeprzeć można tylko siłą”⁹. Przedstawiciel Narodowej Partii Robotniczej Bolesław Fichna obawiał się „zarażenia naszego zdrowego narodowego organizmu zarazą bolszewicką”, czemu przeciwstawić mogło się wojsko¹⁰. Wszystkie kluby sejmowe uważały, że zahamowanie marszu Armii Czerwonej na zachód może nastąpić tylko w przypadku pokonania jej w walce orężnej¹¹. Z przedstawionych poglądów wynikała zgodność stanowisk Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego pełniącego jednocześnie

⁷ J. Kumaniecki, *Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z państwem radzieckim 1918 – 1943*, Warszawa 1991, s.30.

⁸ SSSU, 3, 20 II 1919.

⁹ SSSU, 4, 22 II 1919.

¹⁰ SSSU, 5, 24 II 1919.

¹¹ Ibidem.

funkcję wodza Naczelnego Wojska Polskiego, Prezydenta Ministrów I. Paderewskiego i stronnictw sejmowych niezależnie od zajmowanych miejsc w parlamencie. Decydującym czynnikiem jednoczącym wszystkie siły polityczne w kraju była obawa przed komunistyczną Moskwą zajmującą obszary polsko – litewsko – białoruskie, stopniowo opuszczane przez wojsko niemieckie. Nie powiodła się obrona Wilna przez oddziały polskiej samoobrony i 5 stycznia 1919 r. Armia Czerwona zajęła to miasto¹². Dopiero regularne Wojsko Polskie na podstawie umowy polsko – niemieckiej z 5 lutego 1919 r. podpisanej w Białymstoku przeszło przez strefę okupacji niemieckiej i stanęło na linii od Skidła, pod zajętym jeszcze przez Niemców Grodnem, poprzez Zalewę i Prużanę do Kobrynia, gdzie doszło do zetknięcia się z posuwającą na zachód Armią Czerwoną¹³.

Polscy politycy po odzyskaniu niepodległości stale obawiali się współpracy rosyjsko-niemieckiej zagrażającej powstałemu niepodległemu państwu polskiemu, co artykułowali podczas obrad Sejmu Ustawodawczego. Bolesław Fichna z Narodowej Partii Robotniczej w swym pierwszym przemówieniu sejmowym 24 lutego 1919 r. wyraził pogląd, że Ententa musi pomagać Polsce ze względu na własne interesy, ponieważ w przypadku zwycięstwa bolszewików i połączenia się ich z rewolucją niemiecką zagrożone zostaną rewolucją społeczną państwa Europy Zachodniej¹⁴. Sejm na 14 posiedzeniu w dniu 21 marca 1919 r. przyjął wniosek nagły przedstawiony przez ks. K. Lutosławskiego, złożony 14 marca 1919 r. przez Związek Ludowo - Narodowy i Polskie Zjednoczenie Ludowe w sprawie zwalczania agitacji bolszewickiej i unicestwienia ośrodków bolszewizmu czynnego w Polsce. Wnioskodawca twierdził, że wojnę polsko-sowiecką planuje się w Berlinie i wzywał rząd do uniemożliwienia przemycania broni

¹² A. Leinwand, *Wojna polsko-sowiecka w latach 1919-1920. Polityka i strategia stron walczących*, (w:) *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku*, pod red. A. Koryna, Warszawa 1991, s. 34; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza Historia polityczna Polski 1864-1945*, Gdańsk 1990, t. II, cz. 1, s. 303.

¹³ A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1989, s. 214; A. Leinwand, op. cit., s. 34; W. Pobóg-Malinowski, op. cit., s. 304; A. Przybylski, *Wojna Polska 1918-1921*, Warszawa 1930, s. 59.

¹⁴ SSSU, 5, 24 II 1919.

i pieniędzy z Niemiec do Rosji, oraz wskazywał na groźbę połączenia się bolszewików i Niemców w przypadku pokonania Polski przez Sowieców¹⁵. Nie znalazła natomiast poparcia Sejmu rezolucja zgłoszona 3 kwietnia 1919 r. przez Mieczysława Niedziałkowskiego ze Związku Polskich Posłów Socjalistycznych stwierdzająca, że „walka obronna na Wschodzie ma charakter obronny przed Rosyjską Republiką Sowietów i Niemiec”¹⁶. Poczuciu zagrożenia bezpieczeństwa państwa dał wyraz L. Waszkiewicz z Narodowego Związku Robotniczego mówiąc 13 lipca 1919 r.: „*Lenin i Trocki z jednej, rząd socjalistyczny niemiecki z drugiej strony zwalczają dziś Polskę z taką samą nienawiścią i zawziętością jak ongi Mikołaje i Aleksandry, Fryderyki i Wilhelmy*”¹⁷.

Obawy o współpracę niemiecko-sowiecką wymierzoną przeciw państwu polskiemu nie były pozbawione podstaw, zaraz po zakończeniu działań wojennych na froncie zachodnim w 1918 r. Rosja Radziecka podjęła próbę nawiązania kontaktów z Niemcami mającymi zamiar również szkoderstwo interesom Polski¹⁸. Stosunki dyplomatyczne niemiecko – sowieckie zostały zerwane przez rząd niemiecki tuż przed zakończeniem I wojny światowej, 5 listopada 1918 r.¹⁹ Rząd Rzeszy 26 i 27 grudnia 1918 r. dyskutował nad układem między dowództwem Ober-Ost, a Polakami w sprawie wycofania wojsk niemieckich ze Wschodu. W czasie dyskusji Hugo Haase współprzewodniczący Rady Pełnomocników Ludowych (rządu Rzeszy) wskazał na potrzebę dostaw rosyjskich surowców dla przemysłu niemieckiego, Oskar Cohn i Robert Kohl proponowali nawiązanie oficjalnych lub nieoficjalnych stosunków z bolszewikami. H. Haase w podsumowaniu dyskusji uznał prawo Rosjan do zajęcia „swoich terytoriów”²⁰. Postanowienia traktatu wersalskiego wobec Niemiec doprowadziły do zmiany nastawienia

¹⁵ SSSU, 17, 21 III 1919; SU, druk nr 167.

¹⁶ SSSU, 24, 3 IV 1919.

¹⁷ SSSU, 82, 13 VIII 1919.

¹⁸ W. Balcerak, *Geneza...*, s. 12.

¹⁹ E. Cziomer, *Stanowisko Republiki Weimarskiej wobec Rosji Radzieckiej w 1920 r.* [w:] *Studia historyczne i politologiczne*, pod redakcją R. Gellesa, M.S. Wolańskiego, Wrocław 1997, s.144.

²⁰ P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej X 1918 – VI 1919*, Poznań 1984, s. 51-52.

do Rosji sowieckiej, którą zaczęto postrzegać jako potencjalnego sojusznika przeciwko państwom Ententy²¹. Pierwsze kontakty bolszewicko – niemieckie nawiązał przybyły w grudniu 1918 r. do Berlina Karl Radek – Sobelsohn. Kontaktował się z niemieckimi komunistami, kołami gospodarczymi i przedstawicielami rządu niemieckiego oraz gen. Hansem von Seecktem²².

W marcu 1920 r. Friedrich von Boettichen z ministerstwa Reichswchery opracował dla H. von Seeckta koncepcję polityki wschodniej Niemiec opierającą się na założeniu przełamania izolacji Niemiec poprzez sojusz z Rosją radziecką. Autor zakładał uznanie przez rząd sowiecki niemieckich roszczeń terytorialnych, czyli granic z 1914 r. W koncepcji zakładano istnienie państwa polskiego najwyżej do końca wojny polsko-bolszewickiej, do zwycięstwa Rosji sowieckiej. Niemieckie dążenia do wyjścia z izolacji mogła zaaprobować Rosja sowiecka, będąca w podobnej sytuacji międzynarodowej, nie akceptująca traktatu wersalskiego²³.

Strona radziecka na początku 1920 r. składała MSZ Niemiec i gen. H. von Seecktowi propozycje wspólnej wojny przeciw państwu polskiemu, które zostały odrzucone 16 kwietnia 1920 r. przez Ago von Maltzan'a w rozmowie z Wiktorem Koppem radzieckim przedstawicielem do spraw repatriacji jeńców rosyjskich z Niemiec, któremu powierzono również sprawy kontaktów gospodarczych i politycznych. Niemcy jednocześnie zobowiązały się do nie przepuszczenia oddziałów francuskich i nie wysłania własnych oddziałów na pomoc Polsce, co rzeczywiście zostało wykonane. W. Kopp 19 kwietnia 1920 r. zawarł umowę z rządem niemieckim o repatriacji jeńców wojennych²⁴. Stanowisko rządu niemieckiego wobec Polski i Rosji radzieckiej było

²¹ E. Cziomer, op.cit. s.144-145.

²² K. Jońca, *Wprowadzenie. Polska między Niemcami a Rosją*, [w:] K. Jońca, *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku w dokumentach niemieckiej dyplomacji*, Wrocław 2002, s.14.

²³ ibidem, s.28-29.

²⁴ K. Jońca, *Polityka neutralności Niemiec w wojnie polsko-radzieckiej 1920 roku*, Przegląd Prawa i Administracji XLIII, Wrocław 2000, s.42; K. Jońca, *Wprowadzenie*, s.29; P. Madajczyk, *Niemcy wobec wojny polsko-radzieckiej w 1920 r. (w:) Wojna polsko-sowiecka 1920 roku*, pod red. A. Koryna, Warszawa 1991, s. 173.

tematem posiedzenia gabinetu 5 lipca 1920 r., na którym uzgodniono, że wsparcie Polaków nie wchodzi w grę, nie ustalono natomiast postępowania na wypadek dotarcia bolszewików do granic państwa niemieckiego.²⁵ Niemcy 20 lipca 1920 r. ogłosiły neutralność wojnie polsko-radzieckiej, a następnie rząd Rzeszy w rozporządzeniu z 25 lipca 1920 r. zabronił eksportu i tranzytu broni, amunicji, prochu i materiałów wybuchowych na terytorium Rosji radzieckiej i Polski, co rząd polski oprotestował dopiero 3 sierpnia 1920 r. notą ministra spraw zagranicznych Eustachego Sapiehy²⁶. Ogłoszenie neutralności i zarządzenie o nie przepuszczaniu transportów z bronią, było wymierzone przeciwko Polsce²⁷. Ogłoszenie neutralności w wojnie polsko-radzieckiej stało się ważną cezurą w niemieckiej polityce zagranicznej po zakończeniu I wojny światowej, zmieniającą sytuację polityczną Niemiec w Europie²⁸. Niemcy ponownie stały się państwem biorącym udział w polityce europejskiej, mogącym odegrać istotną rolę w zahamowaniu ekspansji bolszewickiej na zachód.

Walter Simons minister spraw zagranicznych Niemiec 20 lipca 1920 r. drogą radiową poinformował Gieorgija Cziczierina komisarza do spraw zagranicznych Rady Komisarzy Ludowych RSFRR o deklaracji neutralności, dwa dni później w liście do G. Cziczierina zaproponował nawiązanie stosunków dyplomatycznych i nienaruszalność granicy z 1914 r. Odpowiedź sowiecka z 2 sierpnia 1920 r. utrzymana została w tonie wstrzemięźliwym, lecz bolszewikom zależało na neutralności niemieckiej, dlatego zaakceptowali propozycję nawiązania stosun-

²⁵ K. Jońca, *Polityka*, s.42.

²⁶ K. Jońca, *Internowanie polskich i radzieckich żołnierzy w Prusach Wschodnich podczas wojny w 1920 roku*, Sobótka, 1-3, 1996, s. 283; tenże, *Polityka*, s.39-40, 51; tenże, *Wprowadzenie*, s.33-34; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919-1925*, Poznań 1962, s. 88-89; J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919 – 1922*, Warszawa 1970, s. 247; P. Madajczyk, op. cit., s. 175.

²⁷ K. Jońca, *Wprowadzenie*, s.35; G. Wagner, *Deutschland und der polnisch sowjetische Krieg 1920*, Wiesbaden 1979, s.79.

²⁸ R. Schattkowsky, *Deutsche Ostpolitik und der polnisch – sowjetische Konflikt 1920/1921*, [w:] *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, studia pod redakcją M. Wojciechowskiego, Toruń 1998, s.242.

ków dyplomatycznych²⁹. W. Kopp przedstawiciel Rosji Sowieckiej w Berlinie posiadał od 22 lipca 1920 r. pełnomocnictwa do zawarcia sojuszu wojenno-politycznego z Niemcami i na początku sierpnia 1920 roku podczas rozmowy z pracownikiem niemieckiego MSZ proponował współpracę i zawarcie tajnej umowy przeciw Polsce³⁰. Władze polskie wiedziały o współpracy bolszewicko-niemieckiej, ale nie potrafiły się jej przeciwstawić³¹.

Rozwój działań militarnych w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. doprowadził do objęcia bezpośrednimi działaniami wojennymi terenów północnego Mazowsza, graniczącego z Prusami Wschodnimi. Oddziały Armii Czerwonej latem 1920 r. atakując na froncie północnym, zajęły terytoria graniczące z Prusami Wschodnimi. Powstała sytuacja wzbudzała zainteresowanie Niemiec, państwa graniczącego z Polską, mogącego stać się kolejnym etapem ekspansji bolszewickiej, ale też państwa, którego politycy i społeczeństwo nie akceptowali postanowień traktatu wersalskiego. W Niemczech po zakończeniu I wojny światowej, nastąpił wzrost nastrojów rewolucyjnych i socjalistycznych, politycy niemieccy stanęli przed problemem wypełnienia postanowień wersalskich, ale jednocześnie dążyli do ich rewizji na swoją korzyść. W Niemczech silne były tendencje do tradycyjnej współpracy z Rosją i wprawdzie rządy bolszewików nie zachęcały do szybkiego nawiązania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych, lecz korzyści mogące z tej współpracy wynikać były dla obu państw trudne do przecenienia. Rosja sowiecka odrzucająca system wersalski traktowała wojnę z Polską, jako etap rewolucji proletariackiej i po pokonaniu państwa polskiego przewidywała dalszą ekspansję do Niemiec i dalej na zachód. Republika Weimarska kwestionująca traktat wersalski mogła stać się dla Rosji bolszewickiej będącej w izolacji politycznej i gospodarczej ważnym partnerem w Europie, umożliwiającym przełamanie polityki

²⁹ K. Jońca, *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku w dokumentach niemieckiej dyplomacji*, Wrocław 2002, dokument 73, 95; K. Jońca, *Wprowadzenie*, s.34; P. Madajczyk, op. cit., s. 176.

³⁰ *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku*, wybór dokumentów opracował J. Cisek, Londyn 1990, s.197; A. Leinwand, op. cit. s. 38

³¹ K. Jońca, *Wojna polsko-sowiecka*, dok.29; J. Krasuski, op. cit., s. 86; J. Kukułka, op. cit., s. 248.

izolacji państw zachodnioeuropejskich. W tej skomplikowanej sytuacji marsz Armii Czerwonej latem 1920 r. wzdłuż granicy Prus Wschodnich wywoływał zainteresowanie Niemiec, Polski oraz Rosji bolszewickiej oczekującej na korzyści wynikłe z tej sytuacji.

Gen. H. von Seeckt w oparciu o ogłoszoną deklarację neutralności, 21 lipca 1920 r. polecił dowództwu I okręgu wojskowego w Królewcu ściśle przestrzegać neutralności Prus Wschodnich, nawet w wypadkach lokalnego naruszenia granicy Rzeszy przez bolszewików, unikania otwartych konfliktów z sowietami oraz współdziałania z wojskiem polskim³². Meldunki niemieckich posterunków straży granicznej z granicy Prus Wschodnich dokładnie informowały władze prowincji i niemiecki sztab o sytuacji na pograniczu polsko-niemieckim. Wiadomość o zajęciu przez bolszewików Grodna położonego 72 km od granicy Prus Wschodnich oraz marsz Armii Czerwonej na Suwałki położone 18 km od granicy, wzbudziły niepokój o los prowincji pruskiej. Mieszkańcy nadgranicznych powiatów obawiali się zbliżających żołnierzy bolszewickich, stąd w powiatach oleckim, ełckim, piskim, szczycieńskim i nidzickim powołano straż obywatelską.³³ Natomiast Niemcy mieszkający w powiecie działdowskim przyłączonym na mocy traktatu wersalskiego do Polski wraz ze zbliżaniem się oddziałów Armii Czerwonej zajmowali wrogą postawę wobec państwa polskiego³⁴.

Pod Prostkami 30 lipca 1920 r. około godziny 19:00 po nieudanych negocjacjach z Niemcami w sprawie wyrażenia zgody na przejście przez terytorium Prus Wschodnich do Kolna, pod presją zbliżania się oddziałów Armii Czerwonej około 2000 Polaków przekroczyło granicę Prus Wschodnich, byli to żołnierze grupy bojowej suwalsko – augustowskiej i zostali oni internowani w Orzyszu³⁵ (w informacji z obozu

³² K. Jońca, *Wojna polsko-sowiecka*, dokument 75; tenże, *Polityka*, s.51; tenże, *Wprowadzenie*, s.41.

³³ Archiwum Państwowe w Olsztynie, Rejencja Olsztyńska, (dalej APO, RO), sygn., 4/217, k.3-5

³⁴ L. Grosfeld, *Poselstwo niemieckie w Warszawie wobec wojny polsko-radzieckiej 1920 r.* *Kwartalnik Historyczny*, R,LXXVIII, z.4, 1971, s.865; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Pułtusk 1995, s.231-232, 235.

³⁵ K. Jońca, *Wojna polsko-sowiecka*, dokument 88, 94, 106; *Zwycięzcy za drutami. Jeńcy polscy w niewoli (1919-1922). Dokumenty i materiały*, opracowali i do druku

z 31 lipca 1920 r. podano poprawną liczbę 1275 internowanych żołnierzy, 27 oficerów, 12 kobiet i 1 dziecko)³⁶. Do Ełku 31 lipca 1920 r. pieszo dotarła kolumna około 1000 Polaków, którzy wcześniej przekroczyli granicę, zostali oni 1 sierpnia 1920 r. przewiezieni specjalnym pociągiem do obozu w Orzyszu³⁷. Polakami tymi w telegramie z 12 sierpnia 1920 r. do Auswärtiges Amt (Ministerstwo Spraw Zagranicznych Niemiec) interesował się G. Cziczerein, w odpowiedzi uzyskał zapewnienie, że postąpiono zgodnie z ogłoszonym stanem neutralności wobec wojny polsko-bolszewickiej i poinformowano o internowaniu tych osób w Orzyszu³⁸. Internowanych Polaków 23 sierpnia 1920 r. rozpoczęto przewozić przez Królewiec, Piławę do Minden w Westfalii³⁹. Polskie oddziały straży granicznej stacjonujące na granicy z Prusami Wschodnimi wobec szybkiego marszu oddziałów sowieckich zostały 31 lipca 1920 r. wycofane z nad granicy.⁴⁰

Pierwsze informacje o Armii Czerwonej poruszającej się w bezpośrednim sąsiedztwie granicy Prus Wschodnich pochodzą z 31 lipca 1920 r. Meldunek informuje, że w okolicy wsi Ginie (Gingen) pow. ełcki, byli widziani bolszewicy respektujący granicę Prus Wschodnich. Podobną wiadomość przekazano z posterunku Straży Granicznej z Zawad, poinformowano o oddziale sowieckim w sile około 1000 żołnierzy składającym się z dawnych niemieckich jeńców wojennych poruszającym się w kierunku zachodnim. Oddział 50 żołnierzy Armii Czerwonej zajął wieś Bogusze położoną naprzeciwko Prostek, a następ-

przygotowali S. Alexandrowicz, Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1995, s.21-25; K. Jońca, *Polityka*, s.52; tenże, *Wprowadzenie*, s.42; Z. Karpus, *Wymiana jeńców wojennych między Polską a Litwą (październik 1920 – styczeń 1921)*, Zeszyt Naukowy Ośrodka Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, 5, 1991, s.103; G. Wagner, op.cit., s.112-113.

³⁶ APO, RO, sygn. 4/217, k.83, k.327-327v.

³⁷ K. Jońca, *Wojna polsko-sowiecka*, dokument 106.

³⁸ APO, RO, sygn., 4/217, k.83; K. Jońca, *Internowanie*, s.284; tenże, *Wprowadzenie*, s.44; G. Wagner, op.cit. s.120-121.

³⁹ *Zwycięzcy*, op.cit. s.58-59; K. Jońca, *Internowanie*, s.288; tenże, *Wprowadzenie*, s.44.

⁴⁰ APO, RO, sygn. 4/217, k.59; K. Jońca, *Wojna polsko-sowiecka*, dokument 88.

nie wyruszył w kierunku południowo-zachodnim⁴¹. Zgodnie z informacją niemieckiej straży granicznej Myszyniec na Kurpiach został zajęty przez kawalerię Dżyszki Gaja 4 sierpnia 1920 r. o godzinie 10:00, dwie godziny później rosyjscy kawalerzyści widziani byli w Pełtach i poruszali się dalej wzdłuż granicy w kierunku Chorzel. Dąbrowy zostały zajęte przez bolszewików 4 sierpnia 1920 r. o godzinie 13:00. W zajętych wsiach i Myszyńcu oraz Chorzelach bolszewicy rekwirowali konie okolicznym chłopom.⁴² W nocy z 6 na 7 sierpnia 1920 r. około godziny 200 oddziały polskie otrzymały rozkaz opuszczenia Ostrołki. Pierwsze sowieckie oddziały IV Armii Jewgienija Siergiejewo do miasta wkroczyły przed południem 7 sierpnia 1920 r. W tym czasie kawaleria Gaja po krótkich potyczkach z resztkami I Pułku Strzelców Granicznych zajęła już Chorzele i Przasnysz.⁴³

Na przejściu granicznym w Prostkach 31 lipca 1920 r. między 16 a 17 godziną pojawili się dwaj oficerowie bolszewicy, z którymi rozmawiał oficer straży granicznej Büchler. Bolszewicy oficerowie (wywodzący się z armii carskiej), interesowali się polskim oddziałem, który przekroczył dzień wcześniej granicę w Prostkach. Deklarowali respektowanie granicy Niemiec z 1914 r. i obiecywali oddanie Niemcom terytoriów włączonych w skład państwa polskiego na podstawie traktatu wersalskiego (Pomorze Gdańskie) oraz wspólną akcję przeciw Francji. Niemcy zaś chcieli przekonać Rosjan, że nie popierają Polski, ani Ententy.⁴⁴ Niezależnie od rozmów politycznych trwała współpraca militarna, na terenie Niemiec prowadzona była agitacja i werbunek do Armii Czerwonej, bolszewicy otrzymywali amunicję, odzież, Niemcy wysyłały również instruktorów i oficerów do Armii Czerwonej⁴⁵. Gen.

⁴¹ APO, RO, sygn. 4/217, k.61.

⁴² ibidem, k.71, 75.

⁴³ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, Warszawa-Ostrołęka-Pułtusk 1997, s.60.

⁴⁴ APO, RO, sygn. 4/217, k.62; Jońca, *Wojna polsko-sowiecka*, dokument 93, 106; A. Leinwand, op. cit. s. 38; P. Madajczyk, op. cit., s. 176; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu*, s.233.

⁴⁵ APO, RO, sygn. 4/217, k.199-201; K. Jońca, *Wojna polsko-sowiecka*, dokument 80, 90; *Sąsiedzi wobec wojny*, s.190, 195, 202; K. Jońca, *Polityka*, s.62; tenże, *Wprowadzenie*, s.45; P. Madajczyk, op. cit., s. 177-178, J. Szczepański, op. cit. s.232.

H. von Seeckt poprzez nawiązanie kontaktów z dowódcami Armii Czerwonej zamierzał przywrócić granice z 1914 r. i zlikwidować państwo polskie⁴⁶. Niemiecki oficer sztabowy przy Komisarzu Rzeszy kpt Thomas 29 lipca 1920 r. udał się do Prostek i następnie poinformował przełożonych o internowaniu Polaków, oraz o rozmowach z Rosjanami z posterunku granicznego, którzy deklarowali chęć oddania korytarza Niemcom. Kpt. Thomas przekroczył granicę i rozmawiał z komisarzem ludowym Wynogradowem, który poinformował go o radzieckich planach ustanowienia rządu sowieckiego w Warszawie, likwidacji traktatu wersalskiego oraz o chęci Rosji powrotu do granic z 1914 r.⁴⁷ Komisarz Rzeszy Wilhelm von Gayl 2 sierpnia 1920 r. informował o stałych kontaktach niemieckich oficerów z radzieckimi komisarzami w tym z komisarzem Iwanickim przebywającym w pierwszych dniach sierpnia w Grajewie⁴⁸. Oficer polityczny 4 armii radzieckiej Wasilij Tomaschow zeznał, że w początkach sierpnia 1920 r. rozmawiał w Łomży z Helmutem Belckem, podającym się za wysłannika Auswärtiges Amt, oferującym Rosjanom broń. Podczas drugiego spotkania zawarto umowę na dostarczenie Rosjanom pod Prostkami w ciągu ośmiu dni: 200 tys. par butów, 20 tys. rowerów, na kwotę 30 mln marek, a w późniejszym terminie zobowiązał się do dostarczenia samolotów, aut ciężarowych, amunicji i karabinów. Rosjanin podczas rozmów zapewniał o powrocie granic z 1914 r. i o tym, że Polska stanie się sowiecką republiką.⁴⁹ Kolejnym przykładem kontaktów niemiecko-bolszewickich były rozmowy przeprowadzone w Prostkach 12 sierpnia 1920 r. przez szefów do spraw kontaktów cywilnych 4 armii radzieckiej Wikentjewicza i 15 armii radzieckiej Brusdupa w celu omówienia wymiany towarowej. Nadprezydent prowincji w Królewcu został upoważniony do wydelegowania pełnomocników do Prostek w celu rozpoczęcia wymiany to-

⁴⁶ E. Cziomer, op. cit. s.146,151; G. Wagner, op.cit. s.113.

⁴⁷ K. Jońca, *Polityka*, s.53; G. Wagner, op.cit. s.114.

⁴⁸ APO, RO, sygn., 4/217, k.63; K. Jońca, *Polityka*, s.53-54; tenże, *Wprowadzenie*, s.43.

⁴⁹ K. Jońca, *Wojna polsko-sowiecka*, dokument 127, 158; tenże, *Polityka*, s.62; tenże, *Wprowadzenie*, s.45.

warowej, spotkanie wyznaczono na 20 sierpnia 1920 r., które nie doszło do skutku z powodu klęski wojsk sowieckich⁵⁰.

Sukces Polaków w bitwie warszawskiej spowodował załamanie się ofensywy sowieckiej i odwrót wojsk bolszewickich na wschód. Oddziały radzieckie, które poruszały się wzdłuż granicy Prus Wschodnich i dotarły w okolice Włocławka, Lipna i Płocka znalazły się w trudnym położeniu militarnym, groziło im odcięcie drogi powrotu na wschód i dostanie się do polskiej niewoli⁵¹. Szybki odwrót wskutek działań wojsk polskich okazał się niemożliwy, a przebiecie przez odcinające drogę odwrotu polskie oddziały ze względu na wcześniejsze straty, zmęczenie żołnierzy, jak i wzrost siły wojska polskiego, również okazało się niemożliwe. W tej sytuacji dowódcy oddziałów radzieckich podejmowali decyzję o przekroczeniu granicy Prus Wschodnich i wkroczeniu na teren państwa neutralnego.

Pierwsze radzieckie oddziały przekroczyły granicę Niemiec w Prusach Wschodnich 21 sierpnia 1920 r. w pobliżu Komorowa w powiecie nidzickim, były to jednostki 18 dywizji radzieckiej. Dowódca 54 brygady sowieckiej przekroczył granicę ze swym sztabem i po złożeniu broni został odtransportowany do Olsztyna, a następnie do Pasłęka, do obozu internowania. W tym dniu w innych miejscowościach granicę przekroczyło około 1,5-2 tys. Rosjan, którzy zostali przetransportowani do Pasłęka⁵². W rejonie Myszyńca od 22 sierpnia 1920 r. trwały zacięte walki z uciekającymi wzdłuż granicy pruskiej oddziałami Armii Czerwonej. Tego dnia wieczorem polski III batalion 82 syberyjskiego pułku piechoty wysłany z Chorzela w kierunku Myszyńca rozbił pod Czarnią sowieckie tabory. W dniu 23 sierpnia 1920 r. ochotniczy dywizjon „huzarów śmierci” por. Józefa Siły-Nowickiego pod Myszyńcem szarżował na część 17 dywizji sowieckiej, która musiała przejść granicę z Prusami. Granicę przekroczyła też 53 sowiecka dywizja strzelców w rejonie wsi Dąbrowy, gdzie została rozbrojona i internowa-

⁵⁰ K. Jońca, *Wojna polsko-sowiecka*, dokument 120; tenże, *Polityka*, s.54; tenże, *Wprowadzenie*, 44-45, G.Wagner, op.cit.s.123-124.

⁵¹ N. Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda*, Kraków 1997, s. 208.

⁵² K. Jońca, *Wojna polsko-sowiecka*, dokument 142; tenże, *Polityka*, s.63; tenże, *Wprowadzenie*, s.50-51.

na⁵³. Pomimo zwycięstw polskich oddziałów, nie były one w stanie powstrzymać korpusu Gaja liczącego około 1500 szabel. Główne siły III Korpusu Konnego Gaja 24 sierpnia 1920 r. rozbiły w Myszyńcu III batalion 82 syberyjskiego pułku piechoty i ruszyły dalej na Kolno. Pod Cieloszkami i Lemanem stoczył Gaj potyczki, jednak pod Kolnem próby przebicia się na wschód nie powiodły się i przekroczył granicę z Prusami⁵⁴. Oddziały polskie walczyły również z sowieckimi maruderami i 24 sierpnia 1920 r. około godz. 18:00 69 pp ppłk. Butkiewicza z 17 DP uderzył na Myszyniec i zmusił maruderów Gaja i spóźnione w odwrocie rozbite oddziały IV Armii do przekroczenia granicy z Prusami⁵⁵.

Granicę w rejonie Nidzicy 23 sierpnia 1920 r. przekroczyło 800 Rosjan, według informacji z posterunków granicznych w tej okolicy zamierzało jeszcze 4000 Rosjan w tym 1000 Polaków przekroczyć granicę. Posterunek graniczny z Prostek informował o głodnych polskich uciekinierach stojących na granicy z bydłem obawiających się rabunków sowietów. Do strażnicy docierały informacje o dużym ruchu bolszewików na szosie Rajgród – Grajewo. Posterunek graniczny w Rozogach i Opaleńcu 23 sierpnia 1920 r. o 17:30 wizytowało dwóch majorów francuskich z komisji alianckiej, pytali się o Rosjan przekraczających granicę. Odpowiedziano im, że rosyjskich żołnierzy jak i polskich, internuje się i transportuje do obozu w Orzyszu. Tego dnia o godzinie 16:30 granicę w okolicy Rozóg przekroczyło 4 rosyjskich kawalerzystów, których odesłano do Szczytna. Dwóch niemieckich chłopów z powiatu działdowskiego wziętych przez bolszewików do przewozu bagaży, w Myszyńcu oddalili się i przekroczyli granicę w Rozogach. W okolicy Lesin Wielkich 23 sierpnia 1920 r. o godzinie 10:00 granicę przekroczył rosyjski oddział z 1 oficerem i 65 żołnierzami oraz 4 końmi. Nocą w okolicy Księżego Łasku granicę przekroczył sowiecki oddział liczący 100 żołnierzy, 40 pojazdów i 100 koni,

^{53A} PO, RO, sygn., 4/217, k.183; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, s.111-112.

⁵⁴ N. Davies, op. cit. s.209; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu*, s. 326; tenże, *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, s.111-112.

⁵⁵ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, s.113.

a w okolicy Rozóg oddział liczący 87 żołnierzy, 71 koni i 20 pojazdów. Wieczorem 22 sierpnia 1920 r. w Lesinach Wielkich granicę przekroczyło 8 oficerów, 310 żołnierzy z 49 pojazdami, 120 końmi oraz 2 kobiety. W obozie w Opaleńcu 23 sierpnia 1920 roku przebywało 2000 mężczyzn, 500 koni, 300 pojazdów. W Wielbarku przetrzymywano 300 mężczyzn, 10 pojazdów. Mniejsze oddziały były spotykane w okolicznych lasach. Internowanych Rosjan transportowano do Szczytna, a następnie do obozu w Orzyszu.⁵⁶ Między Spalinami Małymi, a Jeżami 24 sierpnia 1920 r. granicę przekroczyło 25 oficerów, 550 żołnierzy, 175 koni, 90 wozów, 24 sztuki bydła, pochodzili oni z 3, 18, 52 i 54 dywizji bolszewickich i zostali odtransportowani przez Pisz do Orzysza.⁵⁷ Z powiatu ostródzkiego informowano, że 23 sierpnia 1920 r. na granicę do posterunków powróciły polskie oddziały. Polskie oddziały 23 sierpnia 1920 r. były widziane w okolicy Janowa i Białut w powiecie nidzickim.⁵⁸ W tym dniu w Rozogach granicę przekroczył oddział Kozaków w liczbie 84 jeźdźców oraz 22 żołnierzy piechoty. Do Wielbarka skierował się oddział liczący 269 Rosjan, 152 koni, 19 wozów i 1 kobietę, oraz kolejny liczący 316 Rosjan, 54 koni, 30 wozów. W okolicy Lesin Wielkich 23 sierpnia 1920 r. o 15:00 granicę przekroczyło 65 bolszewickich żołnierzy z 7 końmi, 3 pojazdami 1 Polakiem i 2 cywilami rosyjskimi. Do Wielbarka z Księżego Lasku szedł oddział Rosjan składający się z 358 mężczyzn, 166 koni, 48 pojazdów, 2 kobiety i 1 dziecko.⁵⁹ W Wielbarku i Pupach (Spychowo) powstały obozy przejściowe dla przekraczających Rosjan, których następnie transportowano do Orzysza, ranni Rosjanie byli kierowani do szpitala wojskowego w Szczytnie. Okoliczni chłopci mazurscy korzystali z okazji i kupowali od Rosjan konie⁶⁰. Z obozu z Wielbarka odtransportowano około 17:00 internowanych żołnierzy, w obozie pozostało około 1000 żołnierzy i 800 koni. Komisariat w Piszczu informował 24 sierpnia 1920 r. o 650 sowieckich

⁵⁶ APO, RO, sygn., 4/217, k.181 – 183; K. Jońca, *Wprowadzenie*, s.51.

⁵⁷ APO, RO, sygn., 4/217, k.185; K. Jońca, *Internowanie*, s.287; tenże, *Wprowadzenie*, s.51.

⁵⁸ APO, RO, sygn., 4/217, k.181 – 183; K. Jońca, *Wprowadzenie*, s.51.

⁵⁹ APO, RO, sygn., 4/217, k.186.

⁶⁰ M. Meyhöfer, *Der Kreis Ortelsburg*, Würzburg 1957, s.145.

żołnierzach, którzy przekroczyli granicę w okolicach Turośli i zostali wysłani do Pisz. W Jeżach granicę przekroczył oddział liczący 4000 Rosjan, a w Lipnikach 400 Rosjan. W dniu 24 sierpnia 1920 r. między Jeżami i Turoślą w powiecie piskim granicę przekroczyło około 10 tys. sowieckich żołnierzy z 4 armii bolszewickiej.⁶¹ W obozie przejściowym przy stacji kolejowej w Pupach (Spychow) 24 sierpnia 1920 r. według relacji kapitana von Bruchhausena przebywało około 10 tys. Rosjan czekających na transport do obozu w Orzyszu. W nocy kilkuniosobowe grupy Rosjan przekraczały granicę z Prusami Wschodnimi.⁶² W Lesinach Wielkich 25 sierpnia 1920 r. o godzinie 7:00 granicę przekroczył oddział Kozaków liczący około 60 osób.⁶³ W okolicach Rozóg 25 sierpnia 1920 roku oddział Kozaków w liczbie 300-400 jeźdźców przekroczył granicę, a Księżym Lasku w ciągu całego dnia granicę przekroczyło 300 żołnierzy i 200 koni. Oddział sowiecki liczący 600 żołnierzy, 400 koni, 100 pojazdów, 2 kobiety i 1 dziecko przekroczył granicę w Lesinach Wielkich i został skierowany do Wielbarka. Tego dnia z Rozóg do Pup (Spychowa) i Wielbarka skierowano około 5-6 tysięcy Rosjan.⁶⁴ W Księżym Lasku 26 sierpnia 1920 r. granicę przekroczyło 800 Rosjan, 320 koni, 70 wozów, zostali odtransportowani do Wielbarka.⁶⁵ Sowieckie oddziały przekraczające granicę pruską zgodnie z instrukcją z 30 lipca 1920 r., były kierowane do obozu internowanych w Orzyszu w Prusach Wschodnich.⁶⁶ Meldunek dzienny z obozu z 23 sierpnia 1920 r. podaje jeszcze stosunkowo niewielką liczbę internowanych żołnierzy sowieckich: 54 oficerów, 1746 żołnierzy, 26 cywilów, 6 kobiet i 119 koni. Dzień później doszedł jeden oficer i dwóch żołnierzy, przebywający w obozie Polacy w liczbie 800 osób mieli być następnego dnia wywiezieni.⁶⁷ Liczba sowieckich żołnierzy internowanych

⁶¹ APO, RO, sygn., 4/217, k.187.

⁶² ibidem, k.188.

⁶³ ibidem, k.189.

⁶⁴ ibidem, k.192-193.

⁶⁵ Ibidem, k.196.

⁶⁶ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, (dalej GStAPK), Oberpräsidium von Preußen (dalej OP), Rep. 2 II, nr 4277, k.36.

⁶⁷ APO, RO, sygn., 4/217, k.183,186.

w obozie w Orzyszu bardzo szybko rosła, stanowili oni duży problem dla władz niemieckich, ponieważ 27 sierpnia 1920 r. Niemcy oceniali liczbę Rosjan w Orzyszu na około 50 tys. i czas potrzebny na przetransportowanie ich do Rosji na dwa miesiące. Codziennie wywożono około 1000 Rosjan z tego obozu do obozów położonych w głębi Niemiec⁶⁸. Zestawienie dokonane przez Niemców po zakończeniu działań wojennych na pograniczu Prus Wschodnich i Mazowsza podaje, że granicę Prus Wschodnich w czasie walk w lipcu i sierpniu 1920 r. przekroczyło 2376 Polaków i 48296 Rosjan, zostali oni początkowo umieszczeni w obozie w Orzyszu i Pasłęku, a następnie byli przetransportowani w głąb Niemiec⁶⁹. Oficer Łącznikowy Naczelnego Dowództwa przy Polskiej Misji Wojskowej w Gdańsku w raporcie z 25 sierpnia 1920 r. informował, że do tego dnia do Prus Wschodnich z Polski przeszło 293 oficerów i 29632 szeregowców Armii Czerwonej⁷⁰. Liczba Rosjan przekraczających granicę polsko-niemiecką podawana w dokumentach niemieckiego MSZ ze względu na możliwości transportowe z Prus Wschodnich do Niemiec zachodnich, (brak lądowej linii komunikacyjnej), wzbudza wątpliwości. Meldunki dzienne niemieckich posterunków granicznych podają liczbę około 36000 żołnierzy sowieckich, którzy przekroczyli granicę, co wydaje się najbliższe rzeczywistego stanu. Ostateczne wyjaśnienie tej kwestii możliwe byłoby po opublikowaniu dokumentów transportowych internowanych żołnierzy radzieckich w Orzyszu i Pasłęku do zachodnich Niemiec.

⁶⁸ APO, RO, sygn., 4/217, k.119, 185; K. Jońca, *Internowanie*, s.288; tenże, *Wprowadzenie*, s.51.

⁶⁹ K. Jońca, *Wojna polsko-sowiecka*, dokument 170; tenże, *Internowanie*, s.292.

⁷⁰ *Sąsiedzi wobec wojny*, op.cit., s.206 n.

Tabela 1. Wykaz obozów z internowanymi Polakami i Rosjanami w wojnie polsko – bolszewickiej

	Oficerowie	Kobiety	Dzieci	Mężczyźni	Razem	Strażnicy
Havelberg	81	5	-	2128	2214	150
Salzwedel	241	29	2	4504	4776	120
Zerbst	307	16	1	4863	5187	145
Minden	50	3	3	2320	2376	155
(Polacy)	433	51	20	9374	9878	300
Parchim						
Ahlen	87	13	3	2714	2817	75
Falkenberger	307	28	1	7564	7900	110
Moor	302	20	5	5407	5734	75
Hameln	116	16	3	2756	2891	60
Soltau	159	14	3	1852	2028	45
Lichtenhorst	6	10	-	1755	1771	71
Königsmoor	120	13	1	2966	3100	120
Bayreuth						
Erlangen						
Razem	2209	218	42	48203	50672	

Źródło: Jońca K., *Wojna polsko-sowiecka*, dokument 170; tenże, *Internowanie*, s.292.

Wygrana bitwa warszawska spowodowała odwrót bolszewików i powrót wojska polskiego oraz władz cywilnych na oswabdzane ziemie polskie. Posterunki graniczne na granicy ponownie zostały obsadzone przez polską straż graniczną, na przykład w Dąbrowach został on obsadzony przez Polską Straż Graniczną 3 września 1920 r., a ruch pocztowy między Rozogami i Myszyńcem przywrócony około 10 września 1920 r.⁷¹

Przebieg wojny na pograniczu mazowiecko-pruskim pokazał, że obawy polskich polityków związane ze współpracą niemiecko-radziecką wyrażane po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r., nie były pozbawione podstaw. Pogranicze Mazowsza i Prus Wschodnich stało się w sierpniu 1920 r. terenem, na którym rozpoczęto realizację współpracy bolszewicko-niemieckiej. Dotarcie Armii Czerwonej do

⁷¹ GStAPK, OP, sygn., Rep. 18 Ortelsburg, Titel XXIII, nr 8, k.1,66.

granic Niemiec zintensyfikowało dążenia Rosji radzieckiej i Niemiec do wzajemnej współpracy, oraz nawiązania bliskich stosunków politycznych i gospodarczych. Dowódcy Armii Czerwonej respektowali granicę Niemiec z 1914 r. i obiecywali zwrot terytoriów, które do 1914 r. należały do państwa niemieckiego, a w wyniku postanowień traktatu wersalskiego zostały włączone do Polski. W tym kontekście postępowanie dowódców sowieckich na Działdowszczyźnie, staje się jasne i zrozumiałe. Precedens powstał 12 lipca 1920 r., Rosją bolszewicka podpisała z Litwą układ i przekazała jej Wilno i Litwę Środkową. Na terenie Niemiec Rosja bolszewicka cieszyła się dużą sympatią, trwała agitacja do Armii Czerwonej, instruktorzy wojskowi, jak i oficerowie niemieccy służyli w Armii Czerwonej. Ofensywa wojska polskiego w sierpniu i wrześniu 1920 r. oddaliła front od Prus Wschodnich i tym samym wszelkie kalkulacje wykorzystania przez Niemcy konfliktu polsko-radzieckiego do likwidacji postanowień traktatu wersalskiego stały się nieaktualne.

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

1. Archiwum Państwowe w Olsztynie, Rejencja Olsztyńska. Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, Oberpräsidium von Preußen.

Źródła drukowane

1. Jońca K., *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku w dokumentach niemieckiej dyplomacji*, Wrocław 2002.
2. *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich*, Warszawa 1957, t. I.
3. *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku*, wybór dokumentów opracował J.Cisek, Londyn 1990.
4. *Sprawozdanie Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego 1919 – 1920*.

5. *Zwycięzcy za drutami. Jeńcy polscy w niewoli (1919-1922). Dokumenty i materiały*, opracowali i do druku przygotowali S. Alexandrowicz, Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1995.

Opracowania

1. Balcerak W., *Geneza i uwarunkowania wojny polsko-radzieckiej 1919 – 1920*, [w:] *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku*, pod red. A. Koryna, Warszawa 1991.
2. Cziomer E., *Stanowisko Republiki Weimarskiej wobec Rosji Radzieckiej w 1920 r.* [w:] *Studia historyczne i politologiczne*, pod redakcją R. Gellesa, M.S. Wolańskiego, Wrocław 1997.
3. Davies N., *Orzeł biały, czerwona gwiazda*, Kraków 1997.
4. Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1989.
5. Grosfeld L., *Poselstwo niemieckie w Warszawie wobec wojny polsko-radzieckiej 1920 r.* Kwartalnik Historyczny, R, LXXVIII, z. 4, 1971.
6. Hauser P., *Niemcy wobec sprawy polskiej X 1918 – VI 1919*, Poznań 1984.
7. Jońca K., *Internowanie polskich i radzieckich żołnierzy w Prusach Wschodnich podczas wojny w 1920 roku*, Sobótka, 1-3, 1996.
8. Jońca K., *Polityka neutralności Niemiec w wojnie polsko-radzieckiej 1920 roku*, Przegląd Prawa i Administracji XLIII, Wrocław 2000.
9. Jońca K., *Wprowadzenie. Polska między Niemcami a Rosją*, [w:] K. Jońca, *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku w dokumentach niemieckiej dyplomacji*, Wrocław 2002.
10. Juzwenko A., *Polska a „biała” Rosja*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973.
11. Karpus Z., *Wymiana jeńców wojennych między Polską a Litwą (październik 1920 – styczeń 1921)*, Zeszyt Naukowy Ośrodka Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, 5, 1991.
12. Krasuski J., *Stosunki polsko-niemieckie 1919-1925*, Poznań 1962.
13. Kukułka J., *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919 – 1922*, Warszawa 1970.
14. Kumaniecki J., *Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z państwem radzieckim 1918 – 1943*, Warszawa 1991.

15. Leinwand A., *Wojna polsko-sowiecka w latach 1919-1920. Polityka i strategia stron walczących*, (w:) *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku*, pod red. A.Koryna, Warszawa 1991.
16. Madajczyk P., *Niemcy wobec wojny polsko-radzieckiej w 1920 r.* [w:] *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku*, pod red. A.Koryna, Warszawa 1991.
17. Meyhöfer M., *Der Kreis Ortelsburg*, Würzburg 1957.
18. Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza Historia polityczna Polski 1864-1945*, Gdańsk 1990, t. II.
19. Przybylski A., *Wojna Polska 1918-1921*, Warszawa 1930.
20. Schattkowsky R., *Deutsche Ostpolitik und der polnisch-sowjetische Konflikt 1920/1921*, [w:] *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, studia pod redakcją M.Wojciechowskiego, Toruń 1998.
21. Szczepański J., *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Pułtusk 1995.
22. Szczepański J., *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, Warszawa-Ostrołęka-Pułtusk 1997.
23. Stalin J. W., *Dzieła*, Warszawa 1951, t. 4.
24. Wagner G., *Deutschland und der polnisch sowjetische Krieg 1920*, Wiesbaden 1979.

SUMMARY

In August 1920 the borderland of Mazovia and East Prussia was the area where the Bolsheviks and Germany began their collaboration. The Red Army got to the German border and it was the reason of intensifying the Soviet Russia and Germany's endeavours to mutual cooperation and establishment close political and economic relations. The war on the Mazovia-Prussian borderland showed that the Polish politicians' fears, which had been stated after regaining independence by Poland in 1918 and had been connected with the German – Soviet cooperation, were not baseless. The offensive of the Polish Army in August and September 1920 moved the front from East Prussia and as the result all German calculations concerning the possibility to use the Polish – Soviet military conflict with the purpose of liquidation of the terms of the Treaty of Versailles became outdated.

Witold Rzepiński

MAŁE I ŚREDNIE PRZEDSIĘBIORSTWA W AKTYWIZACJI OBSZARÓW WIEJSKICH NA KURPIOWSZCZYŹNIE

Wstęp

Ogólna liczba przedmiotów gospodarczych zarejestrowanych w systemie REGON na koniec 2006 roku wynosiła 3 363 tys. z czego ponad 3 497 tys. to przedsiębiorstwa prywatne. Jednocześnie odnotowano dalszy rozwój przedsiębiorstw w Polsce, bowiem prawie 300 tys. przedmiotów rozpoczęło działalność gospodarczą, co stanowi wzrost około 36 tys. do roku poprzedniego. Liczba podmiotów gospodarczych w latach 1996 – 2006 wzrosła ogółem o 50,79%, zaś liczba prywatnych podmiotów gospodarczych wzrosła z 2,256 mln do 3,478 mln tj. o 48,4%. (GUS)

Jednak nie wszystkie podmioty zarejestrowane w systemie REGON są aktywne. W 2005 roku 46,1% przedsiębiorstw było aktywnych. Likwidacji ulegają zazwyczaj przedsiębiorstwa mikro i małe, natomiast wzrasta liczba dużych przedsiębiorstw z 2754 w 2004r. do 2835 w 2005r. Świadczy to o rozwoju średnich przedsiębiorstw, które zwięk-

* dr inż. nauk rolniczych, członek Prezydium Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie, nauczyciel akademicki w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży.

szają zatrudnienie. Struktura sektora przedsiębiorstw wg. klas wielkość w 2005r. wynosiła (GUS):

Przedsiębiorstwa:

- mikro - 96,32%
- małe - 2,66%
- średnie - 0,85%
- duże - 0,17%

W sektorze MSP w roku 2005r. pracowało 3,522 mln osób, co stanowiło 60,5% przeciętnej liczby zatrudnionych w sektorze przedsiębiorstw. Zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wg. klas wielkości w 2005 roku wynosiło (GUS):

Przedsiębiorstwa:

- mikro - 20,9%
- małe - 15,2%
- średnie - 24,4%
- duże - 39,5%

Większość mikroprzedsiębiorstw to jednoosobowe przedsiębiorstwa nie zatrudniające pracowników. Z informacji Ministerstwa Gospodarki wynika, że takich podmiotów jest ok. 60%.

Udział sektora publicznego w roku 2005 w strukturze podmiotów małych w województwie mazowieckim wynosiła 2,5%, zaś wśród firm średnich (zatrudniających 50 do 249 osób) ok. 35%. Sektor publiczny najliczniej reprezentowany jest w sekcjach: edukacja – 40,7%, obsługa nieruchomości i firm – 30,6%, ochrona zdrowia i pomoc społeczna – 6,9%. W strukturze branżowej MSP woj. mazowieckiego najbliżiej reprezentowane są sekcje: handel i naprawy – 3,42%, obsługa nieruchomości i firm – 17,9%, przetwórstwo przemysłowe – 10,7%, budownictwo – 9,9%. Z analizy danych jakie podaje GUS w zakresie struktury terytorialnej REGON wynika, że ilość podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w gminach wynosi około :

- miejska – 72%
- wiejska – 16%
- miejsko/wiejska – 12%

Badania i dyskusja

Badaniami objęto podmioty gospodarki narodowej sektora publicznego i prywatnego na terenie powiatu ostrołęckiego i miasta Ostrołęki w latach 1995 – 2006. Podjęto próbę określenia poziomu wzrostu ilości podmiotów na analizowanym terenie. Zwiększenie ilości podmiotów gospodarczych na terenach wiejskich świadczy o wzroście świadomości, rozwoju przedsiębiorczości rodzin wiejskich oraz aktywizacji tych terenów.

Celem niniejszej pracy jest określenie poziomu wzrostu ilości aktywnych podmiotów gospodarczych na terenach wiejskich. Niniejsza praca powstała w oparciu o analizę materiałów Głównego Urzędu Statystycznego zamieszczonych Banku Danych Regionalnych, Strategię Rozwoju Społeczno-Gospodarczego powiatu Ostrołęckiego, „Rzeczpospolita” dodatek Ekonomia i Rynek. Poziom wzrost ilości podmiotów gospodarczych na terenie powiatu ostrołęckiego w latach 1995 – 2006 przedstawia tabela nr 1. W roku 1995 zarejestrowanych było 1588 podmiotów, zaś w 2006 roku – 4078 co oznacza wzrost o 256%. Odpowiednio odnotowano także wzrost w sektorze prywatnym, który wzrósł z 1425 do 3804 podmiotów co oznacza wzrost o 267%. W sektorze osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą odnotowano wzrost na podobnym poziomie z 1256 podmiotów w 1995 roku do 3339 w 2006 roku tj. 266%.

Dominującym sektorem podmiotów gospodarki narodowej w powiecie ostrołęckim jest sektor prywatny, którego udział w 1995 roku wynosił 89,7%, zaś w 2006 roku 93,3% - najczęściej osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Bardzo pozytywnym zjawiskiem jest tworzenie nowych stowarzyszeń i organizacji społecznych. W roku 1995 było ich 10, zaś w roku 2006 liczba ich wzrosła do 136. Świadczy to o dużej aktywności społeczeństwa obszarów wiejskich, a także szukania możliwości wykorzystania środków finansowych pochodzących ze wsparcia Unii Europejskiej, szczególnie po 2004 roku. Pewien niepokój wzbudza zmniejszenie się liczby spółdzielni, bowiem odnotowano dość duże zmniejszenie ich liczebności z 27 w 1995r. do 20 spółdzielni w 2006r.

Podobnie jak wynika z tabeli 1. na terenie miasta Ostrołęka w 2006 roku było 5684 podmiotów zarejestrowanych w systemie REGON, gdzie 5540 podmiotów to sektor prywatny tzn. 97,5%. Porównując potencjał zarejestrowanych podmiotów gospodarczych na terenie powiatu ostrołęckiego i miasta Ostrołęki, należy stwierdzić, że znacznie więcej w roku 2006 było zarejestrowanych podmiotów w Ostrołęce - 58,2%, zaś teren powiatu ostrołęckiego - 41,8%. Zdecydowana większość zarejestrowanych podmiotów z terenu powiatu ostrołęckiego i miasta Ostrołęki zaliczona została do grupy mikroprzedsiębiorstw (0 – 9 zatrudnionych) przekracza 96%. W latach 2002 – 2006 odnotowano wzrost ilości podmiotów w grupie małych przedsiębiorstw z 124 do 149. Na terenie powiatu ostrołęckiego istnieje jedno przedsiębiorstwo, która zatrudnia około 1000 osób. Jest to firma JBB krajowy potentat w produkcji wędlin.

Analizując strukturę prowadzonych działalności gospodarczej na terenie poszczególnych gmin powiatu ostrołęckiego według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), należy stwierdzić, że istnieje pewne zróżnicowanie w branżach prowadzonych działalności (tabele nr. od 3 do 12). Wynika to ze specyfiki gminy, jej położenia, a także z poziomu rozwoju rolnictwa na tamtym terenie. We wszystkich gminach najliczniej reprezentowaną branżą jest handel hurtowy i detaliczny, naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego. Dalej dość licznie reprezentowane są takie branże jak:

- przetwórstwo przemysłowe
- budownictwo
- rolnictwo
- łowiectwo i leśnictwo
- edukacja

Obserwując działalność podmiotów gospodarczych uczestniczących w grze rynkowej zarejestrowanych na terenie powiatu ostrołęckiego można zaryzykować stwierdzeniem, że wysycenie ich jest znaczne, nie należy spodziewać się lawinowego wzrostu ilościowego podmiotów. Wydaje się, że nastąpi etap ich rozwoju i przebranżowienia, co umożliwią działania określone przez Strategię Lizbońską i gospodarkę innowacyjną. Pewne ograniczenia wynikające z wymogów konsumenten-

tów ich bezpieczeństwa narzucają niektóre licencje i certyfikaty oraz wynikające z tego procedury. Jednak należy pamiętać, że takie procedury istniały już znacznie wcześniej w Polsce. Kodeksy dobrych praktyk istniały i były mocno przestrzegane na początku ubiegłego wieku przez cechy rzemieślników. Były to jednak organizacje dość hermetyczne, zamknięte, dzisiaj w dobie globalizacji nie do zaakceptowania.

Wydaje się, że podmioty gospodarcze, które stawiają na rozwój oraz innowacyjną gospodarkę będą swoją działalność organizowały w klastrach – nie utracą one własnej tożsamości, a oddziaływanie na rynek będzie skuteczniejsze. Mniejsze firmy, szczególnie osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, muszą nieustannie obserwować rynek i podejmować szybkie decyzje. Mogą niepokoić takie stwierdzenia, że mały biznes przegrywa, bowiem duże firmy coraz szybciej wypłukują rynek z najlepszych pracowników. „Rzeczpospolita” 24.10.2007. Autorka badań „konkurencyjność małych i średnich firm 2007” Małgorzata Starczewska-Krzysztozek stwierdza, że „małe firmy” stawiają na przetrwanie a nie na rozwój „Rzeczpospolita” 25.10.2007.

Morawski I. w „Rzeczpospolita” z 18.10.2007 stwierdza, że szczyt koniunktury gospodarczej Polska ma już za sobą, ponieważ coraz więcej firm sygnalizuje spadek zamówień, dlatego mniej optymizmu w biznesie. Wreszcie zdaniem „Rzeczpospolitej” 17.10.2007 – „Mniej inwestycji w gminach” – wynika z większego zadłużenia i deficytu samorządów, zatem mniej zleceń dla lokalnych firm.

Wnioski:

1. Wzrost ilości podmiotów gospodarczych zależy od zapotrzebowania rynku na jakim działają oraz przedsiębiorczości ludzi zamieszkałych na tym terenie.
2. Udział sektora prywatnego zarejestrowanych podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON jest znaczący i wynosił w 1995 roku – 89,7%, a w 2006 roku – 93,3%
3. Rozwój lokalnych podmiotów gospodarczych jest zależny od działań jakie podejmują samorządy

TABELA NR. 1

Podmioty gospodarki narodowej na terenie powiatu ostrołęckiego i miasta Ostrołęki w latach 1995 - 2006

	Miasto Ostrołęka	Powiat Ostrołęcki					
	2006	2006	2005	2004	2003	2002	1995
PODMIOTY GOSPODARKI NARODOWEJ ZAREJESTROWANE W REJESTRZE REGON WG SEKTORÓW WŁASNOŚCIOWYCH							
Ogółem							
ogółem	5 684	4 078	4 119	4 004	4 088	3 888	1 588
Sektor publiczny							
podmioty gospodarki narodowej ogółem	144	274	271	261	252	238	163
państwowe i samorządowe jednostki prawne budżetowe ogółem	121	248	245	238	230	216	48
przedsiębiorstwa państwowe	2	0	0	0	0	0	2
spółki handlowe	14	2	2	2	2	2	1
spółki handlowe z udziałem kapitału zagranicznego	0	1	1	0	0	0	0
państwowe i samorządowe jednostki prawne budżetowe, gospodarstwa pomocnicze	1	1	1	1	1	1	1
Sektor prywatny							
podmioty gospodarki narodowej ogółem	5 540	3 804	3 848	3 743	3 836	3 650	1 425
osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą	4 424	3 339	3 414	3 326	3 437	3 279	1 256
spółki handlowe	288	69	64	62	60	59	21
spółki handlowe z udziałem kapitału zagranicznego	24	4	3	3	3	3	1
spółdzielnie	93	20	19	19	19	19	27
fundacje	3	1	1	1	1	1	0

Źródło: GUS – Bank Danych Regionalnych

TABELA NR. 2

Podmioty gospodarki narodowej według klas wielkości na terenie powiatu ostrołęckiego i miasta Ostrołęki w latach 2002 – 2006.

	Miasto Ostrołęka	Powiat Ostrołęcki				
	2006	2006	2005	2004	2003	2002
ogółem	5 684	4 078	4 119	4 004	4 088	3 888
0 - 9	5 488	3 918	3 959	3 851	3 941	3 753
10 - 49	140	149	149	142	135	124
50 - 249	49	10	10	11	12	11
250 - 999	4	1	1	0	0	0
1000 i więcej	3	0	0	0	0	0

Źródło: GUS – Bank Danych Regionalnych

TABELA NR. 3

Podmioty gospodarki narodowej na terenie gminy Baranowo w latach 2003 – 2005

Struktura prowadzonej działalności gospodarczej w gminie Baranowo			
WYSZCZEGÓLNIENIE WG PKD	2003	2004	2005
Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo	40	27	33
Przetwórstwo przemysłowe	34	32	33
Budownictwo	22	19	17
Handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego	67	73	68
Hotele i restauracje	8	7	8
Transport, gospodarka magazynowa i łączność	8	9	10
Pośrednictwo finansowe	5	3	4
Obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	11	10	11
Administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i powszechne ubezpieczenie zdrowotne	6	6	6
Edukacja	14	18	18
Ochrona zdrowia i pomoc społeczna	5	6	4
Działalność usługowa, komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała	14	15	15
OGÓŁEM	234	225	227

Źródło: GUS – Bank Danych Regionalnych

Do największych podmiotów gospodarczych w gminie należą przedsiębiorstwa zajmujące się branżą rolno – spożywczą, a są to:

- 1) Spółdzielnia Mleczarska „Kurpie” w Baranowie (branża rolno-spożywcza)
- 2) Zakład Mleczarski Hochland w Baranowie (branża rolno-spożywcza).

TABELA NR. 4

Podmioty gospodarki narodowej na terenie gminy Czarnia w latach
2003 – 2005

Struktura prowadzonej działalności gospodarczej w gminie Czarnia			
WYSZCZEGÓLNIENIE WG PKD	2003	2004	2005
Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo	13	10	11
Przetwórstwo przemysłowe	10	11	8
Budownictwo	24	19	24
Handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego	39	33	31
Hotele i restauracje	0	1	0
Transport, gospodarka magazynowa i łączność	14	14	13
Pośrednictwo finansowe	3	3	4
Obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	3	3	3
Administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i powszechne ubezpieczenie zdrowotne	6	6	6
Edukacja	8	8	8
Ochrona zdrowia i pomoc społeczna	3	3	3
Działalność usługowa, komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała	4	4	4
OGÓŁEM	127	115	115

Źródło: GUS – Bank Danych Regionalnych

TABELA NR. 5

Podmioty gospodarki narodowej na terenie gminy Czerwin w latach 2003 – 2005

Struktura prowadzonej działalności gospodarczej w gminie Czerwin			
WYSZCZEGÓLNIENIE WG PKD	2003	2004	2005
Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo	30	20	24
Przetwórstwo przemysłowe	22	22	27
Budownictwo	25	24	21
Handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego	61	63	62
Hotele i restauracje	4	4	4
Transport, gospodarka magazynowa i łączność	30	25	22
Pośrednictwo finansowe	7	8	8
Obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	8	6	9
Administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i powszechne ubezpieczenie zdrowotne	12	13	13
Edukacja	18	20	21
Ochrona zdrowia i pomoc społeczna	6	6	6
Działalność usługowa, komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała	8	9	9
Inne	2	2	2
OGÓŁEM	233	222	228

Źródło: GUS – Bank Danych Regionalnych

TABELA NR. 6

Podmioty gospodarki narodowej na terenie gminy Łyse w latach 2003 – 2005

Struktura prowadzonej działalności gospodarczej w gminie Łyse			
WYSZCZEGÓLNIENIE WG PKD	2003	2004	2005
Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo	33	22	22
Przetwórstwo przemysłowe	27	27	28
Budownictwo	37	30	36
Handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego	124	117	124
Hotele i restauracje	7	7	7
Transport, gospodarka magazynowa i łączność	10	11	11
Pośrednictwo finansowe	6	7	7
Obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	11	9	8
Administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i powszechne ubezpieczenie zdrowotne	5	5	5
Edukacja	25	26	28
Ochrona zdrowia i pomoc społeczna	7	7	7
Działalność usługowa, komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała	22	25	26
OGÓŁEM	314	293	309

Źródło: GUS – Bank Danych Regionalnych

Do największych podmiotów gospodarczych i zatrudniających najwięcej osób w gminie Łyse należą następujące przedsiębiorstwa:

- 1) Zakłady Przetwórstwa Mięsnego „JBB” Import - Eksport – branża spożywcza
- 2) Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo – Usługowe – branża drzewna
- 3) „STALMAR” – branża metalowa, paliwa, transport.

TABELA NR. 7

Podmioty gospodarki narodowej na terenie gminy Goworowo w latach 2003 – 2005

Struktura prowadzonej działalności gospodarczej w gminie Goworowo			
WYSZCZEGÓLNIENIE WG PKD	2003	2004	2005
Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo	51	49	43
Przetwórstwo przemysłowe	42	42	43
Budownictwo	39	36	38
Handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego	133	128	124
Hotele i restauracje	4	5	6
Transport, gospodarka magazynowa i łączność	30	27	30
Pośrednictwo finansowe	16	12	11
Obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	15	14	14
Administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i powszechne ubezpieczenie zdrowotne	9	10	14
Edukacja	16	19	21
Ochrona zdrowia i pomoc społeczna	9	8	10
Działalność usługowa, komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała	24	24	21
Inne	0	0	0
OGÓŁEM	388	374	375

Źródło: GUS – Bank Danych Regionalnych

Do największych podmiotów gospodarczych w gminie należą przedsiębiorstwa zajmujące się między innymi branżą transportową, produkcją pieczywa jak i wędlin, handlem oraz hodowlą bydła i ryb, a są to:

- 1) Zakład Masarski „CYNADERKA” w Goworowie – produkcja wędlin,
- 2) PHU „BURSZTYN” - sprzedaż mat. budowlanych i rolnych, usługi transportowe,
- 3) Gospodarstwo Rolno-Rybackie w PGR Ponikiew Mała – hodowla bydła i ryb,
- 4) PHUP „PRADOX” w Goworowie – przewóz osób,
- 5) Piekarnia,
- 6) Cukiernia – Piekarnia w Goworowie,
- 7) Usługi transportowe w Goworowie,
- 8) Usługi transportowe w Goworowie,
- 9) Usługi tartaczne w Pokrzywnicy,
- 10) Lecznica zwierząt w Goworowie,

TABELA NR. 8

Podmioty gospodarki narodowej na terenie gminy Kadzidło w latach 2003 – 2005

Struktura prowadzonej działalności gospodarczej w gminie Kadzidło			
WYSZCZEGÓLNIENIE WG PKD	2003	2004	2005
Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo	44	51	56
Przetwórstwo przemysłowe	59	62	85
Budownictwo	90	90	94
Handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego	222	214	227
Hotele i restauracje	10	7	10
Transport, gospodarka magazynowa i łączność	27	26	26
Pośrednictwo finansowe	17	16	15
Obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	61	51	38
Administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i powszechne ubezpieczenie zdrowotne	10	10	9
Edukacja	26	31	32
Ochrona zdrowia i pomoc społeczna	10	10	11
Działalność usługowa, komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała	30	32	32
Inne	1	1	1
OGÓŁEM	607	601	636

Źródło: GUS – Bank Danych Regionalnych

Do największych podmiotów gospodarczych w gminie Kadzidło należą następujące przedsiębiorstwa:

- „SIZER” Produkcja armatury domowej – Kadzidło,
- „STACON” Usługi budowlane – Kadzidło,
- „Zakład produkcyjny Karaska”,
- „TOMHEN S.C.” – Kadzidło,
- „Wulkanizacja” – Kadzidło,
- „Auto – Usługi” – Kadzidło,
- „Stacja Kontroli Pojazdów” – Kadzidło,
- Przedsiębiorstwo – Handlowo – Budowlano – Montażowe – „SEK-POL” – Kadzidło,
- „Usługi – Transportowo – Przewozowe” – Jazgarka,
- Przedsiębiorstwo Handlowo – Budowlano – Transportowe „Transdrog” – Dylewo,
- „Naprawy i Konserwacja Maszyn Rolniczych” – Kadzidło.

TABELA NR. 9

Podmioty gospodarki narodowej na terenie gminy Kadzidło w latach 2003 – 2005

Struktura prowadzonej działalności gospodarczej w gminie Lelis			
WYSZCZEGÓLNIENIE WG PKD	2003	2004	2005
Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo	26	24	22
Przetwórstwo przemysłowe	21	21	28
Budownictwo	69	65	61
Handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego	137	137	132
Hotele i restauracje	10	6	5
Transport, gospodarka magazynowa i łączność	41	33	31
Pośrednictwo finansowe	10	8	9
Obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	23	22	20
Administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i powszechne ubezpieczenie zdrowotne	5	5	5
Edukacja	18	20	25
Ochrona zdrowia i pomoc społeczna	6	6	6
Działalność usługowa, komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała	15	12	11
Inne	0	0	0
OGÓŁEM	381	359	355

Źródło: GUS – Bank Danych Regionalnych

Do największych podmiotów gospodarczych w gminie należą przedsiębiorstwa zajmujące się między innymi branżą transportową, produkcją pieczywa, wyrobów z drutu, wyrobów tartacznych, a są to:

- 4) Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "MAR - POL - "
- 5) Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo – Usługowe - "Piekarnia Józefa"
- 6) Zakład Produkcyjno- Transportowy, Usługowo – Handlowy - „ROL-MET-BUD
- 7) Zakład Przemysłu Drzewnego
- 8) Przedsiębiorstwo Produkcyjno –Handlowo – Usługowo – Transportowe –„TRANS-TAR"
- 9) Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe „DROMA"
- 10) „DREWNOMEX" – Zakład Drzewny
- 11) Usługi Transportowo – Handlowe
- 12) Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe – „NIECIECKI"
- 13) Działalność Handlowa - Surowce Wtórne
- 14) Runo Kurpiowskie – Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe

TABELA NR. 10

Podmioty gospodarki narodowej na terenie gminy Olszewo – Borki
w latach 2003 – 2005

Struktura prowadzonej działalności gospodarczej w gminie Olszewo - Borki			
WYSZCZEGÓLNIENIE WG PKD	2003	2004	2005
Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo	42	37	43
Przetwórstwo przemysłowe	85	81	80
Budownictwo	63	61	63
Handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego	209	211	212
Hotele i restauracje	12	13	14
Transport, gospodarka magazynowa i łączność	55	61	69
Pośrednictwo finansowe	21	19	21
Obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	33	34	38
Administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i powszechne ubezpieczenie zdrowotne	9	9	9
Edukacja	15	19	19
Ochrona zdrowia i pomoc społeczna	11	11	17
Działalność usługowa, komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała	24	24	27
OGÓŁEM	579	580	612

Źródło: GUS – Bank Danych Regionalnych

Gmina Olszewo-Borki, jako gmina o charakterze typowo rolniczym, nie posiada na swoim terytorium zbyt wielu zakładów produkcyjnych. Największym zakładem zatrudniającym od 140 do 150 osób jest Zakład Przetwórstwa Mięsnego w Nowej Wsi. Drugim, co do liczby zatrudnionych pracowników jest Drukarnia A-Z Color zlokalizowana w miejscowości Antonie. Firma zatrudnia ponad 50 pracowników i rozwija się bardzo prężnie.

Znaczną grupę stanowią zakłady produkujące i handlujące materiałami dla budownictwa, wykańczania i wyposażania mieszkań. Należą do nich takie firmy jak: SILIKATY Ostrołęka Sp. z o.o. z/s w Grabowie, OSTBRUK s.c. Kruki 2A WAR-POL s.j. w Olszewie-Borkach, ul. Warszawska, NIEGOCIN-PREFABET Grabowo.

Produkcyjną firmą jest także OSTBRUK s.c. zatrudniający od 10 do 16 osób. Firma produkuje różnokolorową kostkę brukową oraz inne wyroby z betonu.

TABELA NR. 11

Podmioty gospodarki narodowej na terenie gminy Rzekuń w latach 2003 – 2005

Struktura prowadzonej działalności gospodarczej w gminie Rzekuń			
WYSZCZEGÓLNIENIE WG PKD	2003	2004	2005
Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo	27	30	35
Przetwórstwo przemysłowe	48	46	46
Budownictwo	58	56	57
Handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego	191	204	209
Hotele i restauracje	13	12	13
Transport, gospodarka magazynowa i łączność	39	38	44
Pośrednictwo finansowe	14	15	19
Obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	36	39	45
Administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i powszechne ubezpieczenie zdrowotne	8	8	8
Edukacja	11	11	13
Ochrona zdrowia i pomoc społeczna	17	23	24
Działalność usługowa, komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała	28	29	25
Inne	1	1	1
OGÓŁEM	491	512	539

Źródło: GUS – Bank Danych Regionalnych

Do największych podmiotów gospodarczych na terenie gminy Rzekuń należą:

- Zakład Handlowo-Usługowy „Nasz Dom”
- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „LASTMAR” S.C.
- Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „AGROMASZ”
- Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe „TAGS”
- Zalewski Jan „ELEKTRO-SERWIS”
- Firma Handlowa „HURT-DETAL” Materiały Budowlanego
- Zakład Usług Komunalnych – Wiesław Kisiel
- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „TRUSMO”
- Firma „TARGOR-TRUCK”
- PPH „BENZOL-GAZ”
- Zakłady Mięsne „Pekpol”
- JM Polska-Hurtownia EURO CASH
- SPS HANDEL, BOS S.A., WASPOL, MADROPOL.

TABELA NR. 12

Podmioty gospodarki narodowej na terenie gminy Troszyn w latach 2003 – 2005

Struktura prowadzonej działalności gospodarczej w gminie Troszyn			
WYSZCZEGÓLNIENIE WG PKD	2003	2004	2005
Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo	12	15	16
Przetwórstwo przemysłowe	18	19	21
Budownictwo	22	24	23
Handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego	70	63	57
Hotele i restauracje	0	0	0
Transport, gospodarka magazynowa i łączność	14	11	11
Pośrednictwo finansowe	9	7	8
Obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	13	13	12
Administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i powszechne ubezpieczenie zdrowotne	11	12	12
Edukacja	10	11	13
Ochrona zdrowia i pomoc społeczna	6	7	7
Działalność usługowa, komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała	12	12	12
Inne	2	2	2
OGÓŁEM	199	196	194

Źródło: GUS – Bank Danych Regionalnych

Do największych podmiotów gospodarczych na terenie gminy Troszyn należą:

- 1) Kopalnie kruszywa - PHU „Pokrusz”; Polish Gravel Industry” Sp. z o.o.; „Beton – Stal” Sp. z o.o.
- 2) Tartaki – Usługi Tartaczne, R. Dobkowski; Handel i Usługi Tartaczne W.A. Gutowski
- 3) Produkcja i sprzedaż materiałów budowlanych – Kurp – Dach Sp. z o.o.
- 4) Piekarnie – „Rogalik” K. Bednarczyk; Piekarnia J. Rurka
- 5) Obrót zwierzętami i przetwórstwo – „TROS” S.C. J.Z. Choromański
- 6) Przetwórstwo mięsne – „Smak” Zakład Przetwórstwa Mięsnego
- 7) Produkcja mebli – „Top - Meble” Z. Raszkievicz

ŹRÓDŁA

1. Główny Urząd Statystyczny, Bank Danych Regionalnych.
2. Morawski I. Rzeczpospolita 18.10.2007 r., 24.10.2007 r., dodatek Ekonomia i Rynek.
3. Rzeczpospolita, Mniej inwestycji w gminach. 17.10.2007 r.
4. Starczewska-Krzysztosek M. 2007. Konkurencyjność małych i średnich firm, Rzeczpospolita 25.10.2007 r.
5. Strategia Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Powiatu Ostrołęckiego, Ostrołęka 2006
6. Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2005-2006, wydanie I, Polska Agencja Rozwoju i Przedsiębiorczości, Warszawa 2007.

SUMMARY

The elaboration contains the estimation of business operators' number increase in ostrołęcki powiat between 1995 and 2006. The analysis of most chosen trade categories and reasons of choice has been included. Business operators are mostly (90 %) represented by natural legal person who run business by his own.

Moreover, globalization process and innovative economy have been pointed out as an important factor in development or threat for business operators' activities.

Dariusz Budelewski

WALKI NARODOWOWYZWOLEŃCZE NA ZIEMI RÓŻAŃSKIEJ W LATACH 1795 – 1918

I. Wojny napoleońskie

W 1795 roku w wyniku III rozbioru Polska znika na 123 lata z mapy Europy. Różan wraz z całym Mazowszem Północnym przyłączony został do Prus. Nadal był miastem królewskim, posiadał 65 placów i zamieszkiwało go 384 mieszkańców. Szlachcie odebrano wszystkie uprawnienia polityczne, odsunięto ją od rządów pozostawiając jedynie władzę nad chłopami, ograniczono autonomię miasta i skierowano tu urzędników niemieckich. Wprowadzono ścisłą kontrolę druków i nałożono stosunkowo wysokie podatki.¹

W 1806 roku wojska napoleońskie wkroczyły na ziemie polskie. Wśród społeczeństwa polskiego odżyła nadzieja na wyzwolenie się spod władzy zaborców. Mazowsze Północne stało się widownią zmagania Wielkiej Armii z wojskami rosyjskimi i pruskimi. 26 grudnia Rosjanie przegrali bitwy pod Pułtuskim i Gołyminem.

Następnego dnia do Różana wycofała się nie ścigana przez przeciwników armia rosyjska pod wodzą Beningsena. Donosił on carowi

* doktorant nauk historycznych Akademii Humanistycznej w Pułtusk.

¹ Kazimierski J., *Dzieje północno-wschodniego Mazowsza (1525-1864)*, [w:] *Dzieje ziem województwa ostrołęckiego*, Warszawa 1984, s.105.

i królowi pruskiemu o zwycięskim przebiegu bitwy, w której (jak mylnie donosił) miał przeciwko sobie 60 tys. pod osobistym dowództwem Napoleona. O wycofaniu się spod Pułtusa milczał.²

Po pierwszym zastoju w drugiej połowie marca i w kwietniu, nastąpiło ożywienie działań wojskowych w maju 1807 roku. 5 czerwca rozpoczęła się kolejna ofensywa rosyjska skierowana na lewe skrzydło Wielkiej Armii, a wraz z jej załamaniem Benningsen nakazał Tołstojowi działania zaczepne na Mazowszu. 11 czerwca rozpoczynając atak pod Różanem, Rosjanie dokonali dwu uderzeń skrzydłowych: Wittgenstein zaatakował Serock, natomiast kawaleria rosyjska idąca w górę Omulwi zaatakowała posterunek w Zawadach. Francuzom udało się jednak powstrzymać, a następnie odegnać Rosjan. Tym samym demonstracja pod Różanem nie spełniła swojego zadania.³

W drugiej połowie lipca 1807 roku nastąpił odwrót Wielkiej Armii oraz oddziałów polskich. 29 lipca przeszły one przez Różan.⁴

30 czerwca 1807 roku Napoleon podpisał w Tyłży kilka dekrétów nadających dobra w Księstwie Warszawskim 27 francuskim marszałkom i generałom polskim, Dąbrowskiemu i Zajączkowski. Dobra w Różanie zostały nadane gen. Saint-Hilarire'owi, a dobra księstwa siewierskiego zostały nadane generałowi Neyowi.⁵

W 1809 roku rozpoczęła się kolejna kampania wojenna na ziemiach Księstwa Warszawskiego. Formacje mazowieckie brały udział w działaniach bojowych z Austriakami do momentu zawarcia rozejmu.⁶

Rok 1811 upłynął pod znakiem nieuchronnie zbliżającej się wojny francusko-rosyjskiej. W okolicach Różana stacjonował 4 pułk strzelców konnych. Napoleon w obliczu grożącej wojny, od marca 1811 roku, aż do późnej wiosny 1812 roku oddał inicjatywę zaczepną przeciwnikowi.⁷

² Kociszewski A., *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1984, s.99.

³ Ibidem, s.181-182.

⁴ Ibidem, s.196-197. 1

⁵ Ibidem, s. 237-239 ; Grzybowski M.M., *Sieluń . Szkic dziejów parafii*, Płock 1987, s. 8-9.

⁶ Pawłowski B., *Historia wojny polsko-austriackiej 1809*, Warszawa 1935, s.238.

⁷ Kociszewski A., op. cit., s.263.

16 czerwca 1812 roku V korpus ruszył w kierunku Nowogrodu. Piechota wszystkich trzech dywizji polskich maszerowała w jednej kolumnie po osi Pułtusk–Różan–Ostrołęka. W grudniu 1812 roku zaczęły przeciągać przez Mazowsze fale niedobitków Wielkiej Armii. Od 1 grudnia do 22 stycznia 1813 przez sam folwark sieluński przewinęło się blisko 1000 ludzi. Ich zachowanie było karygodne. W przededniu wkroczenia armii rosyjskiej na teren księstwa sieluńskiego, w lutym 1813 roku, administrator dóbr próbował uratować co się da – wydał chłopom polecenia zakopywania ziarna przeznaczonego na siew, u sąsiednich obywateli starał się przechować pewną ilość koni i bydła.⁸

W 1813 roku ziemie Księstwa Warszawskiego znalazły się pod okupacją wojsk rosyjskich. Mimo ogromnych trudności życie toczyło się nadal. 27 lipca 1815 roku w katedrze płockiej odbyła się przysięga homagialna Mazowsza Północnego na wierność carowi Aleksandrowi I.⁹

II. W okresie wojny polsko-rosyjskiej 1831 r.

Wieści o zwycięskiej rewolucji we Francji, oderwaniu się Belgii od Holandii i innych wystąpieniach rewolucyjnych w Europie, obudziły nadzieję Polaków na walkę o niepodległość.

W nocy z 29 na 30 listopada sprzysiężeni pod wodzą Piotra Wysockiego śmiałym atakiem na Belweder rozpoczęli powstanie zwane później listopadowym.

Do końca 1830 roku okolice Różana strzeżone były przez brygadę generała Przebendowskiego oraz dwa pułki strzelców konnych.¹⁰

W styczniu 1831 roku dyktator powstania listopadowego Józef Chłopicki zamierzał wykorzystać osłonę pod dowództwem generała Kickiego do powstrzymania nieprzyjaciela pod Pułtuskim. Osłonę tą

⁸ Ibidem, s. 429.

⁹ Ibidem, s. 457.

¹⁰ Szczepański J., *Obwód pułtusk w czasie powstania listopadowego*, Pułtusk 1987, s. 9.

zwiększono o jeden pułk nowej kawalerii. Jedna brygada tej kawalerii zajmowała w styczniu Różan.¹¹

Na przełomie stycznia i lutego pozycję w rejonie Różana zajęło zgrupowanie Jankowskiego.¹² Na początku lutego wydano rozkaz o ściągnięciu oddziałów 1 dywizji kawalerii z Różana. Walki 19 i 20 lutego przekonały Dybicza, że przeciwnik postanowił trzymać się mocno na równinie pod Pragę i nie wycofa się szybko za Wisłę. Dybicz doszedł do wniosku, że własnymi siłami nie zdoła zadać nieprzyjacielowi rozstrzygającej klęski. Postanowił wtedy czekać na Szachowskiego, który 20 lutego ze swym pierwszym eszelonem stanął w Ostrołęce, oddziałem Mandersterna zajął Różan, a kozaków podsunął pod Pułtusk.¹³

W drugiej połowie marca powstała myśl kordonowej obrony linii Wisły oraz prowadzenia małej wojny na obu skrzydłach. Grupę generała Umińskiego, złożoną z dywizji kawalerii, 6 batalionów piechoty, oddziałów partyzanckich Bardzkiego i Valentina d' Hanterive oraz 8 dział wyprawiono 16 marca do Różana w celu osłonięcia województwa płockiego (czego domagał się rząd) oraz prowadzenia małej wojny z Sackenem, stojącym w Ostrołęce.¹⁴

Na początku kwietnia Rosjanie pod wodzą generała Nostitza przeprawili się przez Narew. 4 kwietnia doszło pod Różanem do potyczki. Generał Jan Umiński wysłał dwa szwadrony 3 pułku strzelców konnych pod dowództwem pułkownika Dłuskiego na rozpoznanie. Pułkownik zostawił 1 szwadron w odsiecz, a drugim uderzył na Rosjan. Potem na czele drugiego plutonu uderzył na pluton pieszy dragonów, rozkazawszy porucznikowi Zlenkiell uderzyć z plutonem pierwszym na pluton huzarów. Nieprzyjaciel wykonał odwrót. Ze strony rosyjskiej poległo 2 oficerów, 40 podoficerów i żołnierzy, w niewolę zabrano 22 żołnierzy. Ze strony polskiej zabito jednego żołnierza, a sześciu zostało rannych.¹⁵

¹¹ Tokarz W., *Wojna polsko- rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1993, s. 150.

¹² Dobroński A., *Powstanie listopadowe i wojna polsko- rosyjska 1830-1831*, [w:] *Z dziejów wojskowych ziem północno- wschodnich Polski*, cz. 1, pod red. Z. Koszytyły, Białystok 1986, s. 195.

¹³ Tokarz W., op. cit., 163,185.

¹⁴ Ibidem, s. 238.

¹⁵ Szczepański J., op. cit., s.9.

10 maja 1831 roku w kierunku Różana posuwał się korpus generała Sackena, liczący około 2 tysiące ludzi.¹⁶

Sejm powstańczy odrzucił zasadę równouprawnienia ludności żydowskiej. W rezultacie część Żydów nie widząc szans na zwycięstwo powstania, sprzyjała władzom carskim. W Różanie doszło do otwartego buntu ludności żydowskiej, sprzeciwiającej się zarządzeniom dowódców oddziałów polskich. Generał Umiński szczególnie uparcie likwidował szpiegów wyznania mojżeszowego.¹⁷ Na szubienicy zawisł słynny szpieg z Różana – Berek, na którego generał Umiński urządził obławę. Wyrok wykonano w Szelkowie, mimo, że Berek próbował przekupić jednego z oficerów 1 pułku ułanów kwotą 3 tysięcy rubli.

Powieszono także żydowskiego kelnera oraz dróżnika Antoniego Narewskiego z Ostrołęki, którzy podprowadzili oddział Sackena pod Różan i wskazali mu przeprawę przez Narew.¹⁸

Podczas wojny nie poczyniono żadnych przygotowań w zakresie zaopatrzenia. Nie pomyślano o należytym zorganizowaniu służby łączności pomiędzy armią, stolicą i oddziałami osłonowymi. Za późno podciągnięto most pontonowy w górę Narwi, choć już 27 kwietnia kapitan kwatermistrzostwa Rządkowski zbadał warunki przerzucenia mostu w Różanie.¹⁹

26 maja rankiem Skrzynecki kazał odesłać do Różana park rezerwowi oraz dwa rzędy jaszczyków w całej artylerii, ograniczając jej amunicję do 54-80 naboji na działo. Wyprawił tam również część wózków amunicyjnych piechoty oraz ambulanse dywizyjne. Krzyżowało to bezwzględnie wszelkie dalsze zamierzenia Prądyńskiego.²⁰

Przez Różan wycofywała się armia polska. Po klęsce ostrołęckiej odwrót sprawiał początkowo fatalne wrażenie. Na polu bitwy pozostawiono większość rannych. Nieliczne tylko szczątki piechoty szły w jakimś porządku. Kawaleria wymijała pospiesznie piechotę, pragnąc

¹⁶ Ibidem, s. 10.

¹⁷ Ibidem, 19.

¹⁸ Szczepański J., *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Maz.*, Warszawa 1993, s. 57.

¹⁹ Tokarz W., op. cit., s. 319.

²⁰ Ibidem, s. 345.

wydstać się na czoło kolumny. Zapchano cieśniny pod Różanem, zostawiając bez eskorty park rezerwowy.

W Różanie udało się zaprowadzić pewien ład w armii i wcielić część maruderów do dywizji. Rozdanie żywności i parogodzinny odpoczynek zrobiły swoje. Rankiem 27 maja Dybicz stwierdziwszy odwrót wojsk polskich, wysłał w pościg na początku tylko trzy pułki kozaków, których straż tylna Turny i Rybińskiego bez trudności powstrzymała pod Różanem. Dopiero w południe Dybicz wyprawił za nimi Witta z 10 batalionami i trzema pułkami kawalerii.²¹

Od 1 do 4 czerwca przez Różan trwał przemarsz armii rosyjskiej idącej w kierunku Pułtuska.²² Opuszczała ona północne Mazowsze, kierując się ku przeprawom na Wiśle w rejonie Osieka z zamiarem zaatakowania Warszawy od zachodu. W kilku miejscowościach Rosjanie pozostawili małe oddziały ubezpieczeniowe. Oddział taki stał również w Młynarzach, ubezpieczając Ostrołękę i przeprawy na Narwi. Stanowił go dywizjon składający się z 2 szwadronów dragonów kaząńskich i oddział kozaków, razem około 300 ludzi. Dowodził nimi ppłk. Safranow. Była to dość znaczna siła. Dowiedziawszy się o tym dowódca 2 Dywizji Jazdy Konnej gen. Skarżyński, wydał w Pułtusku rozkaz ppłk. Kruszewskiemu – dowódcy 5 – tego pułku ułanów zamojskich, rozbicia nieprzyjaciela stacjonującego w tej miejscowości. Oddział Kruszewskiego składał się z 3 szwadronów liczących razem 200 szabel. Otrzymał również zadanie wcześniejszego zajęcia Makowa i odesłania resztek magazynów wojskowych do Pułtuska oraz odebrania od Żydów makowskich podatku tzw. rekrutowego. W dniu 14 lipca Polacy przybyli do Makowa, a 15 lipca po wykonaniu zadania, ruszyli w kierunku Młynarzy.

Jak pisze w swych wspomnieniach ppłk. Kruszewski, począwszy od Perzanowa spędzał z drogi podjazdy kozaków. Na widok polskich ułanów pierzchali, nie podejmując boju. Od Różana jechali prawdopodobnie przez Głazewo i Rupin, gdyż do rzeki Róż dojechali na lewo od Młynarzy. Rzeka była głęboka, a brzegi urwiste więc nie mogli jej

²¹ Ibidem, s. 354-355.

²² S. Herbst, *Walki narodowowyzwoleńcze na ziemi makowskiej w latach 1794-1864*, [w:] *Maków i ziemia makowska*, pod red. A. Słoniowej, Warszawa 1984, s. 96.

sforsować. Dlatego też, jechali wąską drożką wzdłuż jej brzegu, aż do mostu na gościńcu wiodącym do Różana.²³

Jak dalej wspomina - „... Maszerując i rozmawiając z moim przewodnikiem (miejscowy kowal) około godziny 3-ciej po południu zobaczyłem wieś Młynarze. Ujrzałem za nią stojącą wedetę, która błyszczała w słońcu jak marmurowy posąg. Kazałem natychmiast odwrócić lance chorągiewkami w dół, aby myślała, że to ich kozacy idą. Po przejściu wsi, ujrzałem za rzeką naprzeciw mostu dwa szwadrony dragonów, stojące w szyku bojowym, a na lewym ich skrzydle kozaków. Ze względu na to, że rzeczka była głęboka i miała spadziste brzegi,, nie mogłem jej sforsować, musiałem przed nimi defilować aż do gościńca i uderzyć przez most od czoła. Pluton, który mnie poprzedzał w avant-gardzie, miał rozkaz uderzenia na ostęp, nie zważając choćby na największe siły. Pluton ten doszedł do gościńca, zaszedł w lewo i posunął się do mostu, lecz tam, gdy dragoni, którymi część mostu była obsadzona, zaczęli strzelać, pluton zmieszał się i w nieładzie w tył się rzucił, ale niedaleko za nim już galopem pędziłem z całą kolumną. Przeszliśmy most i bez zatrzymania się, uderzyliśmy na środek szwadronów nieprzyjacielskich. W jednej chwili cały front był zmieszany. Moskale tył poddali i po całym polu rozpiechli się w ucieczce ...”²⁴

Jak wynika z dalszego ciągu wspomnień ppłk. Kruszewskiego 2 szwadrony ułanów goniły uciekających Moskali aż po wieś Modzele, ale napotkawszy tam piechotę rosyjską, cofnęli się i zaczęli w lesie wyłapywać jeńców. Trzeci szwadron, który nie brał udziału w pogoni, cofnął się ponownie za most i przyjął pozycję obronną na wypadek, gdyby z Ostrołęki lub Różana nadeszła dla Rosjan pomoc.

Kruszewski wspomina dalej „...Patrzyłem radosnym wzrokiem jak sprowadzili niewolników, zbierali broń, przetrząsali obóz nieprzyjacielski.

Ze względu na pośpiech, łapanie tułających się i zbieranie broni na pobojowisku, zleciłem chłopom. Dwa konie darowałem naszemu przewodnikowi, nagrodziwszy go dodatkowo pieniędzmi. Nieprzyjaciel stracił 20 dragonów i 3 oficerów, 34 zostało rannych. Do niewoli dostał

²³ I. Kruszewski, *Pamiętniki z roku 1830-1831*, Warszawa 1930, s. 109.

²⁴ Ibidem .

się pplk. Safranow, dowódca dywizjonu, 1 kapitan, kilku oficerów i 120 dragonów. Zdobyto 123 konie i znaczną część uzbrojenia. Z naszej strony miałem tylko jednego zabitego i kilku rannych, między którymi był podporucznik Turkuł. Droga powrotna z taką zdobyczą była jednak niebezpieczna. Do eskortowania użyłem całego szwadronu - rozkazując w ich obecności, aby natychmiast strzelać lub kłuć tego, któryby się buntował lub chciał uciekać.

Tak zorganizowany konwój poprzedzony plutonem ułanów maszerował gościńcem na Różan. Reszta ułanów jechała polem. Przed Różanem wysypali się kozacy. Zatrzymałem konwój niewolników i posunąłem się z jednym szwadronem naprzód. Kozacy nie dotrzymali pola, opuścili Różan i przeprawili się przez Narew..."²⁵

Nie niepokojony już przez nieprzyjaciela oddział polski dotarł do Szelkowa i po przekroczeniu rzeki Orzyc, zarządzono odpoczynek i nocleg. Następnego dnia pplk. Kruszewski wrócił ze swoją zdobyczą do Pułtuska, zdał raport z całej wyprawy i zajął się uporządkowaniem swojego pułku. Generał Skarżyński polecił mu udać się z pułkiem i jeńcami do Warszawy. Tu oprócz pochwały, otrzymał awans na pułkownika.²⁶

Według raportu pplk. Kruszewskiego w walce pod Młynarzami szczególnie wyróżnili się: kapitan Lantau, porucznik Jaworski, podporucznicy: Łączyński, Stadnicki i Strzelecki, lekarz batalionowy Benade, podoficerowie: Szymborski, Paris, kadet Januszewski oraz żołnierze Mak i Lubaszko.²⁷

²⁵ Ibidem, s. 109; S. Barzykowski, *Historia Powstania Listopadowego*, t. IV, Poznań 1884, s. 342; *Bitwa pod Młynarzami*. Z pamiętnika gen Ignacego Skarbka – Kruszewskiego, „Świerszcz Różański” Nr 10/12 1996 r., s. 4 -5; A. Kociszewski, *Działania zbrojne na Mazowszu Północnym w latach 1794-1831* [w:] *Mazowsze Północne w latach walk o niepodległość 1794-1920*, Ciechanów 1993, s.94 - 95.

²⁶ I. Kruszewski, op. cit., s. 110;

²⁷ B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831*, t. III, s. 315; *Rozkaz dzienny w kwaterze głównej we wsi Łukowcu pod miasteczkiem Jeruzalem. Dnia 18 lipca 1831 r.*, „Świerszcz Różański” Nr 10/12 1996 r., s. 5.

²⁸ J. Łukasiewicz, *W granicach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego 1806-1914* [w:] *Cztery wieki Mazowsza*, pod red. I. Gieysztorowej, A. Zahorskiego, J. Łukasiewicza, Warszawa 1968, s.247. 6

Starcie pod Młynarzami uwiecznił pędzlem słynny polski malarz batalista Wojciech Kossak, który w 1890 roku namalował obraz pt. „Bitwa pod Młynarzami” w hołdzie powstańcom i mieszkańcom naszych ziem.

Potyczkę pod Młynarzami trudno nazwać bitwą. Nie miała ona żadnego znaczenia strategicznego, jedynie moralne. Podniosła na duchu miejscowe społeczeństwo i rozbudziła entuzjazm ludności Warszawy, oglądającej jeńców moskiewskich.

Do 9 września całe Mazowsze na południe od Wisły i Bugu znalazło się w rękach rosyjskich. Nastąpiła agonia powstania, którego ostatnim terenem było Mazowsze płockie. Siedzibą rządu stał się Płock. 23 września w Słupnie rada wojenna postanowiła zaprzestać dalszych walk i chociaż sejm i rząd anulowały tę uchwałę, do żadnej walki już nie doszło. Powstanie upadło.²⁸

III. Podczas powstania styczniowego

Klęska powstania listopadowego nie zdołała jednak przekreślić dążeń wyzwoleniczych narodu polskiego. Wielu emigrantów uważało, że nie wykorzystano w powstaniu wszystkich szans. W niespełna trzydzieści lat po powstaniu listopadowym wybuchło nowe - powstanie styczniowe. W Różanie ludność zareagowała przychylnie, dając oparcie władzy konspiracyjnej, która za pośrednictwem konspiracji na pocztę utrzymywała łączność z Rządem Narodowym w Warszawie, a w razie potrzeby rozporządzała od kwietnia 1863 roku żandarmerią narodową.²⁹

24 kwietnia doszło do potyczek pod Chrzanowem i Różanem.³⁰

W czerwcu dowódca polskiej armii powstańczej major Jasiński, dowiedział się, że z Ostrołęki do Pułtusza będzie eskortowana zapasowa broń, pieniądze, żony i dzieci oficerów rosyjskich, po to, aby nie były narażone na dostanie się w ręce powstańców.

²⁸

²⁹ S. Herbst, *Walki narodowowyzwoleńcze na ziemi makowskiej w latach 1794-1864* [w:] *Maków Mazowiecki i ziemia makowska*, Warszawa 1984, s. 98.

³⁰ Ibidem, s. 98.

Jasiński nie chciał korzystać z tak dogodnej sposobności zaopatrzenia się w broń i nie przygotował ataku. Jednak w wyniku licznych protestów władz zwierzchnich wysłał część oddziału Dąbkowskiego. Ten stanął nieopodal Różana i po dwóch godzinach oczekiwań, z niewiadomego powodu, wycofał się za Narew dołączając do głównego oddziału. W niespełna pół godziny po tym Rosjanie spokojnie przeszli przez Różan. W okolicach Różana wslawił się Józef Trąbczyński. Ufortyfikował się on na tzw. „Płaskiej Górze” pod Drążdżewem, gdzie przez trzy dni od 27 do 29 czerwca stawiał opór 1700 osobowemu oddziałowi Rediczkina. Na wieść o zbliżaniu się oddziałów Dąbkowskiego i Broniewskiego, Rosjanie wycofali się. Trąbczyński ruszył natomiast w okolice Różana.³¹

Latem 1863 roku powstańcy ponieśli szereg klęsk. 2 lipca 1863 roku pod Rzęsnikami zostały pobite oddziały „Wawra” Ramotowskiego, któremu był podporządkowany major Jasiński.³²

16 lipca Dąbkowski przeprowadził przez Narew pod Dzbądzem resztki oddziału „Wawra” w liczbie około 200 ludzi, a następnie przeszedł przez szosę w pobliżu Różana i rozłożył się obozem między wsiami Ponikiew Wielka i Szygi, licząc na to, że zdoła oderwać się od nieprzyjaciela i zatrzeć po sobie ślady. Tymczasem dowódca wojsk rosyjskich płk. Piotr Wałujew dowiedział się o przejściu za Narew oddziałów Wawra i Jasińskiego i postanowił pójść za nimi. Natknął się jednak pod Szygami na oddział Trąbczyńskiego, który po opuszczeniu Płaskiej Góry pod Drążdżewem maszerował w kierunku Różana, by połączyć się z potrzebującymi pomocy oddziałami „Wawra”. Po drodze przyłączył pod swoją komendę płocki oddział Zbigniewa Chądzyńskiego, przasnyski Wiktora Dobrosielskiego i płoński Teofila Chądzyńskiego. Razem dowodził oddziałem liczącym około 500 ochotników.

Wałujew miał pod swoim dowództwem pięć rot piechoty z dwoma działami, szwadron ułanów i secinę kozaków. Rozstawił swą piechotę

³¹ A. Kociszewski, *Poszli nasi w bój*, [w:] *Powstanie styczniowe na Mazowszu Północnym*, pod red. R. Juskiewiczza, Warszawa 1988, s. 46.; Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861- 1863*, Warszawa 1963, s.126

³² S. Gądomski, *Powstanie styczniowe w powiecie pułtuskim* [w:] *Powstanie styczniowe na ziemi pułtuskiej*, pod red J. Szczepańskiego, Warszawa- Pułtusk 1994, s. 54.

w tyraliery w polu porośniętym bujnym zbożem, starając zbliżyć się do powstańców zajmujących stanowiska bojowe w lesie. Nie przypuszczając, że ma do czynienia z nowym oddziałem, lecz sądząc, że jest to oddział „Wawra” zawahał się. Wtedy Trąbczyński wysunawszy się nieco z lasu, rozpoczął żwawy ogień. Strzelanina trwała około godziny. Piechota rosyjska zaczęła powoli przesuwać się do lasu. Wysłani przeciw piechocie kosynierzy, dowodzeni przez Witkowskiego żywo rzucili się do ataku, wypierając moskali z lasu, zabijając przy tym kilkudziesięciu z nich.

Wałujew kazał wtedy puścić na kosynierów kilka rakiet i sam poprowadził huzarów do ataku. W pewnej chwili sam znalazł się wśród kosynierów i cięty kosą w głowę, spadł z konia. Został jednak szybko uratowany przez swoich żołnierzy. Natomiast strzelcy przasnyscy nie dotrzymali placu. Mimo to oddział trzymał się jeszcze przez kilka godzin i dopiero po złamaniu lewego skrzydła, dowodzonego przez Dunina, poszedł w rozsypkę ze stratą 80 rannych i tyluż zabitych. Tymczasem Trąbczyński ciężko ranny został przewieziony na plebanię w Szygach. Tu na wieść o przybyciu kozaków do wsi, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Nad częścią rozbitków dowództwo objął Palemon Nowicki. Resztę oddziału Jasińskiego rozproszył w błotnistej okolicy nad Narwią pod Różanem esauł Stocki z seciną kozaków dońskich, należących do pułkownika Żeltuchina, urządzającego obławę na Jasińskiego.³³

Na pamiątkę tamtych wydarzeń mieszkańcy Szyg i Zawad postawili duży drewniany krzyż na zbiorowej mogile zabitych pod Szygami powstańców, znajdującej się na wzgórzu przy małym kościółku pod wezwaniem św. Trójcy w Zawadach. 16 lipca 1984 r. w 101 rocznicę bitwy Koło ZBOW i D-u w Różanie ufundowało płytę nagrobną z napisem: „Powstańcom poległym za wolność w bitwie pod Szygami 16 VII 1863r.”

12 sierpnia odbudowany oddział Jasińskiego liczący 250 ludzi został rozбит pod Magnuszewem. Wśród poległych był kapitan Karol znany z wielkiego męstwa, który niedawno opuścił szeregi rosyjskie oraz porucznik Adolf Zduńczyk.

Ostatecznie 21 sierpnia w okolicach Różana mały oddział piechoty z oddziału Jasińskiego został rozбит przez kozaków dońskich należą-

³³ Z. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863- 1864*, Rapperswil 1913, s. 241- 242.

cych do kolumny pułkownika Żeltuchina. W walce ginie sam naczelnik powiatu major Jakub Jasiński.³⁴

Na jesieni 1863 walka na Mazowszu osłabła, lecz trwała nadal. Od grudnia powstanie na Mazowszu wyraźnie upadało. Do kwietnia 1864 roku toczyły się tylko pojedyncze potyczki, ostatnie – 15 maja pod Szczuczynem i 20 maja pod Wyszkowem.³⁵

Po upadku powstania styczniowego Królestwo Polskie utraciło resztki odrębności politycznej. Zniesiono instytucje, na których opierała się i tak bardzo ograniczona autonomia Królestwa. W urzędach i sądach aż do najniższych szczebli włącznie wprowadzono język rosyjski.

W grudniu 1866 roku wprowadzono nowy podział administracyjny, oparty na przepisach obowiązujących w imperium rosyjskim. Różan znalazł się w powiecie makowskim, w granicach nowo utworzonej guberni łomżyńskiej.³⁶

1 czerwca 1869 roku wszedł ukaz cara Aleksandra II, na podstawie, którego w latach 1869 – 1870 zamieniono na osady 336 miast i miasteczek w Królestwie Polskim. Taki los spotkał też Różan, który z dniem 19 maja 1870 roku utracił prawa miejskie i stał się osadą podległą pod gminę Sieluń.³⁷

IV. W okresie I wojny światowej

Mimo utraty praw miejskich Różan został carskim garnizonem skoszarowanym w Kaszewcu. Wstępny projekt ufortyfikowania Różana został opracowany w rosyjskim sztabie generalnym w 1899 roku. Jednak do jego realizacji nie przystąpiono. Przeprawy na Narwi osłonięto jedynie prowizorycznymi umocnieniami ziemnymi – redutami piechoty. Dopiero po zakończeniu wojny rosyjsko-japońskiej posta-

³⁴ S. Gadomski, op. cit., s. 54.

³⁵ J. Łukasiewicz, op. cit., s. 266.

³⁶ A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego (1866-1914)*, Białystok 1979, s. 11.

³⁷ R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast na osady w Królestwie Polskim*, „Kwartalnik Historyczny”, 1961, nr 1, s. 198.

nowiono w ramach planowanego przedmościa, wznieść pełnowartościowe umocnienia fortyfikacji stałej. Ideą projektu było zablokowanie zarówno idącej z Warszawy szosy kowieńskiej, jak i przede wszystkim ważnej przeprawy przez Narew. Na prawym jej brzegu wybudowano 3 nowe forty. Wszystkie były typowymi fortami obrony bliskiej, pozbawione stanowisk dla artylerii ciężkiej. Ich główne uzbrojenie stanowiły armaty 76,2 (3-calowe). Do obrony bezpośredniej obiektu służyła broń umieszczona w kaponierach, przeznaczona do ostrzeliwania fos fortecznych. Stanowiły ją krótkolufowe armaty 57 mm systemu Nordenfelta. Odległości między fortami nie przekraczały 1 wiorsty (1,06 km). Prace przy budowie fortów rozpoczęto w 1905, a zakończono po pięciu latach w 1910 roku. Zapleczem dla obsady fortów miały być koszarzy zgrupowane w tzw. Obozie Zabałkańskim przy drodze Różan – Ostrów Maz. W koszarach zakwaterowano 29 Czernichowski pułk piechoty. W 1910 roku jego miejsce zajął 21 Muromski pułk piechoty.³⁸

Pożoga I wojny światowej ogarnęła również ziemię różańską z uwagi na duże znaczenie strategiczne Narwi. Na polecenie władz carskich 30 lipca 1914 roku rozlepiono afisze o powszechnej mobilizacji, a 1 sierpnia wprowadzono stan wojenny w Królestwie Polskim.

Aparat zaborcy uruchomił punkty werbunkowe, organizował ewakuację zakładów przemysłowych, surowców, a nawet sporej liczby ludności. Społeczeństwo ogarnął niepokój o własny los, zwłaszcza o los mężczyzn powołanych do wojska.

Dowództwo rosyjskie przygotowało na Narwi drugą linię oporu. W maju 1915 roku wysiedlono z Różana i okolic około 1100 osób. Nie zawiadomiono żadnej władzy ani policji o ich wysiedleniu i miejscu wysiedlenia. Dojechali oni do Ostrowi Mazowieckiej. Tam przesiedleńcami zajęli się pełnomocnicy

Związku Miast małżonkowie Sztajnbergowie, którzy zorganizowali w mieście punkty żywieniowe dla przesiedleńców. Przez pięć dni zamieszkiwali oni w koszarach Tejtela na peryferiach miasta. Władze etapowe wyznaczyły punkt etapowy w Sadownie.³⁹

³⁸ W. Łaskarzewski, *Różańskie forty*, „Świerszcz Różański”, 1998, nr 2, s. 3.

³⁹ J. Szczepański, *Mazowsze Północne XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795 – 1956*, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 236.

W lipcu 1915 roku na Mazowszu Północnym doszło do wielkiej bitwy, której głównym ośrodkiem był rejon Przasnysza - pomiędzy niemiecką grupą von Gallwitza a rosyjską 1 armią gen. Rennenkampfa. Natarcie niemieckie rozpoczęło się 13 lipca, 14 lipca padł Przasnysz, a Rosjanie spychani czołowo przez Niemców, wycofali się nad dolną Narwę, broniąc na niej przyczółku pod Różanem.⁴⁰

Na przedpolach Różana, w oparciu o forty rozegrała się kilkudniowa bitwa, która następnie przeniosła się na lewy brzeg Narwi, na linię Kruszewo, Chelsty, Kaszewiec, Białobrzegi, Dzbądzek i Nowe.⁴¹

Pierwsze fortyfikacje Różana dostały się w ręce niemieckie 19 lipca. Wojska w szybkim marszu poszły naprzód o około 2 kilometry i zajęły wzgórze po obydwu stronach szosy Pułtusk – Różan. Zajęta pozycja rosyjska była zbudowana w podobny sposób jak niemiecka, odległa o 3 kilometry od Różana. Na wieży różańskiego kościoła Rosjanie urządzili punkt obserwacyjny, który został zburzony 40 strzałami artylerii niemieckiej.⁴²

Armia Gallwitza szła dalej naprzód. 21 lipca stała nad linią Narwi, na południowy zachód od Ostrołęki. Tam, gdzie Rosjanie nie znajdowali obrony w fortyfikacjach i pozycjach oszańcowanych, zostali ze wsząd odrzuceni.⁴³

22 lipca armia niemiecka zdobyła wzgórze. Około godziny 2⁰⁰ Rosjanie wywiesili białą chorągiew. Ponad 500 żołnierzy zostało wziętych do niewoli.

23 lipca wszystkie forty rosyjskie broniące dostępu do Różana, znalazły się w rękach niemieckich. Niemcy posuwali się kierunku Makowa Mazowieckiego.

Linia Narwi przeszła całkowicie w ręce niemieckie.

⁴⁰ T. Rawski, *Północne Mazowsze. Teatr działań wojennych XVIII – XX wieku*, [w:] *Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu*, pod red. W.L. Ząbka, Warszawa 1994, s. 34. 10

⁴¹ J. M. Żytowiecki, *Różan – rok 1915. Wojenny cmentarz w lesie*, „Świerszcz Różański”, 1995 nr 8/9, s. 1.

⁴² „Kurier Płocki”, 1915, nr 60, s.1.

⁴³ Ibidem, nr 45, s.1.

Wojskowy sprawozdawca pisał do „Koln Zeit”: „Mogłem doskonale obserwować niszczyielską działalność niemieckiej ciężkiej artylerii, ani jeden z pocisków nie chybił, (...) jednocześnie wzgórze mało ucierpiało od granatów rosyjskiej artylerii, z powodu bowiem zmiany frontu pociski chybiały celu i uderzały poza linię okopów.”⁴⁴ W nocy z 23 na 24 lipca Rosjanie ewakuowali Różan, niszcząc most.

Mimo wysiłków niemieckich udało się Rosjanom bez większych strat materialnych i w jeńcach wycofać za rzekę.⁴⁵

25 lipca wojska Gallwita zdobyły twierdzę Różan i Pułtusk oraz przeforsowały przejście przez rzekę pomiędzy fortecami.⁴⁶ W wyniku działań wojennych Różan został zupełnie zniszczony. Niemieckie działa artyleryjskie rozbiły fronton kościoła, którego przebudowa została tylko co zakończona. Spalona została większa część miasta. Wielu mieszkańców zostało wysiedlonych przez wycofujące się wojska rosyjskie, a duża ich część była ewakuowana aż do Rosji.

Po wejściu Niemców do Różana, zebrano zabitych w walkach żołnierzy w liczbie około 500 – 600 i pochowano na założonym specjalnie cmentarzu wojskowym w Kaszewcu, oddalonym niespełna 2 kilometry od Różana w stronę Ostrowi Maz. Mogiły usytuowane były na tarasach, do których od bramy prowadziła alejka wysypana żwirem. Na pierwszym, najwyższym tarasie znajdują się mogiły, w których pochowani są po trzech do ośmiu bezimienni żołnierze rosyjscy. Drugi i trzeci taras zajmują żołnierze wojsk niemieckich z podaniem nazwisk, imion, stopni wojskowych rodzaju broni. Pochowani są bądź pojedynczo, bądź po dwóch lub trzech w mogile. Teren ostatni, otoczony z trzech stron wymienionymi wyżej mogiłami, zawiera cztery duże zbiorowe m.in. Polacy i Czesi walczący w szeregach bądź to armii niemieckiej, bądź też rosyjskiej.⁴⁷

26 lipca wojska niemieckie stoczyły krwawą i gwałtowną walkę w Sieluniu.⁴⁸

⁴⁴ Ibidem, nr 56, s.2.

⁴⁵ T. Rawski, *Teatr ...*, op. cit., s. 34.

⁴⁶ „Kurier Płocki”, 1915, nr 50, s. 1. 11

⁴⁷ J. Żytowiecki, op. cit., s. 1, 7.

⁴⁸ „Kurier Płocki”, 1915, nr 55, s. 3.

3 sierpnia Niemcy zgromadzili znaczne siły, które podtrzymywały ataki na linię kolejową, na południe od Ostrołęki do wsi Kobylin. 6 sierpnia Rosjanie kontratakowali po obu stronach drogi Ostrów – Różan, niestety bezowocnie. Wzięto do niewoli 22 oficerów i 4840 żołnierzy rosyjskich.⁴⁹

Od 1915 roku w koszarach w Kaszewcu stacjonowali żołnierze armii pruskiej. Także miejscowe urzędy i poczta były obsadzone przez urzędników niemieckich.⁵⁰

W maju 1916 roku w Różanie została utworzona przez Stanisława Wydrychewicza Polska Organizacja Wojskowa. Jednymi z organizatorów i przywódców różańskiej POW byli: Czesława Bourse, odznaczona krzyżem POW i Medalem Niepodległości, Stanisław Pisarski oraz Stanisław Kaczyński, odznaczony Orderem Virtuti Militari za kampanię 1920 roku. Inni członkowie założyciele POW to: aptekarz Kazimierz Strupczewski, Leon i Aleksander Gnatowscy, Tadeusz Zawadzki, Czesław Trzaska, Waław Szczepankowski, Jan Zaremba, Jan Gąska, Jan Cenzer, Stanisław Masłowski, Tadeusz Idźkiewicz, Walery Napiórkowski, Emil Jabłonowski, Wanda Bręgorz, Czesław Bręgorz, Leon Chelstowski, Antoni Kempki, ks. Władysław Skierkowski, Konstanty Magnuszewski, Roman Cenzer i pp. Henryk Bełdycki.

W listopadzie 1918 roku do POW w Różanie należało ponad 120 osób.⁵¹

W listopadzie 1918 roku w ramach przygotowań Polskiej Organizacji Wojskowej do odzyskania niepodległości przydzielono zadania dla poszczególnych grup i osób. Do zajęcia miejscowej poczty i telegrafu wyznaczeni zostali Jan Gąska, pp. Wanda Bręgorz i dwaj członkowie POW.

Wszyscy udali się w godzinach przedpołudniowych w tym dniu na pocztę, gdzie do środka weszli Wanda Bręgorz i Jan Gąska, pozostali byli na zewnątrz stanowiąc ochronę. Pani Wanda rozpoczęła rozmowę z obsługującym centralę i żołnierzem stanowiącym zabezpieczenie poczty. Korzystając z zajęcia się rozmową i nieuwagi personelu pru-

⁴⁹ Ibidem, nr 60, s.1-2.

⁵⁰ J. M. Żytowiecki, *Różan – rok 1918*, „Świerszcz Różański”, 1998, nr 9-10, s.8.

⁵¹ Ibidem ; J. Szczepański, *Mazowsze Północne...*, op. cit., s. 245. 12

skiego poczty, Jan Gąska odebrał żołnierzowi broń i obydwu zaaresztował. W podobny sposób zajęty został magistrat przez grupę POW, na której czele stał Leon Chełstowski. Całością akcji w Róźnie kierowali Stanisław Pisarski, Stanisław Kaczyński i Czesława Bourse.⁵²

Różan został opanowany przez POW wieczorem 11 listopada. Niemcy skoncentrowali się w koszarach za Narwią. Stanisław Pisarski zebrał peowiaków do Róźana i przygotowywał się do zajęcia koszar następnego dnia.

Rankiem 12 listopada Niemcy uprzedzając akcję POW wyszli całym oddziałem z koszar. Napotkawszy po drodze kilkunastu mieszkańców Róźana i okolicznych wiosek, siłą zmusili ich do maszerowania na czele kolumny przez most i miasto, i wyszli na szosę Różan – Ostrołęka. W tym czasie rozbrojeni zostali poszczególni żołnierze niemieccy, którzy pojedynczo lub małymi grupkami znaleźli się poza obrębem koszar. Podczas rozbrajania zostało rannych dwóch Niemców i jeden członek POW. Zabitych nie było. Ogółem w Róźnie rozbrojono 15 żołnierzy. Po ustąpieniu Niemców zajęto koszary i magazyny urzędzeń drogowych, które zostały przekazane powstałemu zarządowi dróg.

Koce, bieliznę i inne rzeczy wydano jako ekwipunek zorganizowanemu oddziałowi Wojska Polskiego, do którego należeli również mieszkańcy Róźana.⁵³

Podsumowując, należy stwierdzić, że Róźana i pobliskich mu okolic nie ominęły ani walki powstańcze, ani I wojna światowa. Można przypuszczać, iż głównym powodem tego było strategiczne położenie miasta nad rzeką Narwią. Miasto leżało również na jednym z głównych szlaków przemarszu obcych wojsk, kierujących się na Warszawę.

Trzeba również przyznać, że społeczeństwu różańskiemu nie brakowało ani woli walki, ani patriotyzmu. Poniosło one wiele strat, zarówno ludnościowych jak i materialnych. Świadectwem tych ofiar są liczne pomniki i mogiły, które nie pozwolą nam zapomnieć o tych, którzy w walce o niepodległość oddali swoje życie.

⁵² J. M. Żytowiecki, *Różan ...*, op. cit., s.8.

⁵³ *Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach*, pod red. P. Lossowskiego i P. Stawieckiego, Warszawa 1988, s. 144-145.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

Mazowsze Północne XIX – XX wieku. Materiały źródłowe 1795 – 1956, opr. J. Szczepański, Warszawa – Pułtusk 1997.

Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830 – 1831, t. III, opr. B. Pawłowski.

Pamiętniki. Wspomnienia

Chądzyński Z., *Wspomnienia powstańca z lat 1861 – 1863*, Warszawa 1963.

Kruszewski I., *Pamiętniki z roku 1830 – 1831*, Warszawa 1930.

Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach, pod red. P.Łossowskiego, P.Staweckiego, Warszawa 1988.

Prasa

Kurier Płocki 1915

Świerszcz Różański 1995, 1996, 1998

Opracowania

Barzykowski S., *Historia Powstania Listopadowego*, t. IV, Poznań 1884.

Dobroński A., *Powstanie listopadowe i wojna polsko-rosyjska 1830 – 1831*, [w:] *Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodnich Polski*, cz. 1, Białystok 1986.

Dobroński A., *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego (1866 – 1914)*, Białystok 1979.

Gadomski S., *Powstanie styczniowe w powiecie pułtuskim*, Pułtusk 1989.

Grzybowski M. M., *Sieluń. Szkic z dziejów parafii*, Płock 1987.

Grzybowski M. M., *Wojna polsko – rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu*, Płock 1990.

Herbst S., *Walki narodowowyzwoleńcze na ziemi makowskiej w latach 1794 – 1864*, [w:] *Maków i ziemia makowska*, Warszawa 1984.

Kazimierski J., *Dzieje północno-wschodniego Mazowsza (1525 – 1864)*, [w:] *Dzieje ziem województwa ostrołęckiego*, Warszawa 1984.

Kociszewski A., *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1984.

Kociszewski A., *Poszli nasi w bój bez broni*, [w:] *Powstanie styczniowe na Mazowszu Północnym*, Warszawa 1988.

Kołodziejczyk R., *Zamiana miast na osady w Królestwie Polskim*, „Kwartalnik Historyczny” nr 1, 1961.

Łukaszewicz J., *W granicach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego 1806 – 1914* [w:] *Cztery wieki Mazowsza*, Warszawa 1968.

Pawłowski B., *Historia wojny polsko-austriackiej 1809*, Warszawa 1935.

Rawski T., *Północne Mazowsze. Teatr działań wojennych XVIII – XX wieku*, [w:] *Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu*, Warszawa 1994.

Szczepański J., *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Maz.*, Warszawa 1993.

Szczepański J., *Obwód pułtusk w czasie powstania listopadowego*, Pułtusk 1987.

Szczepański J., *Powstanie styczniowe na ziemi pułtuskiej*, Warszawa – Pułtusk 1994.

Tokarz W., *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1993.

Zieliński S., *Bitwy i potyczki 1863 – 1864*, Rapperswil 1913.

SUMMARY

Because of the third partition of Poland in 1795, Poland had disappeared from the maps of Europe for 123 years. The entire region of North Mazovia was joined to Prussia. During Napoleonic wars, in June 11th 1806, a big fight between the Russian and the Napoleone's troops took place close to Rozan.

During the November Uprising, near Rozan, the fight between insurgents under command of general Jan Uminski and Russian troops under command of general Nostitz took place. It was on the 4th of April 1831. In 1831, on the 15th of July, the troops of Lieutenant-Colonel Ignacy Kruszewski defeated 300 troops of Safranov division. The battle took place near Mlynarze.

During the January Uprising, a battle took place near Chrzanowo and Rozan (24th of April, 1863). On the 16th of July 1863, near Szygi, a division of Trabczynski had fought with Russian troops under command of Colonel Valujev, couple of hours and tough battle.

During the World War I, in July 1915, few days long battle between Prussian troops and Russian troops took place in the fronton of Rozan. In May 1916 the Polish Military Organisation (POW) was formed in Rozan, which in November of 1918 disarmed the Prussians and took over main offices in the town.

Małgorzata Lubecka

POZORNA „ODWILŻ” W STOSUNKACH PAŃSTWO-KOŚCIÓŁ NA PRZYKŁADZIE POWIATU OSTROŁĘCKIEGO

Początek 1956 roku przyniósł pierwsze zwiastuny zbliżającej się odwilży politycznej. Zaczęła się w ZSRR, ale jej reperkusje były widoczne także w Polsce. Śmierć Stalina, referat Nikity Chruszczowa na XX Zjeździe KPZR i wreszcie śmierć Bieruta przyczyniły się do zmian politycznych w kraju¹. Odejście człowieka, którego Prymas utożsamiał z prześladowaniem Kościoła² zaskoczyła władze partyjno-państwowe. Z ich inicjatywy, w dzień pogrzebu Bieruta, w każdym kościele w kraju rozległy się dzwony. Również proboszcz w Ostrołęce otrzymał od bpa Falkowskiego polecenie, by w „dzień pogrzebu, w piątek dzwonić 10

* doktorantka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

¹ *Represje wobec duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944-1989*, pod red. A. Grześkowiak, Lublin 2004, s. 44-45; J. Doppke, *Katechizacja w Polsce 1945-1990*, Pelplin 1998, s. 42.

² W swoich zapiskach, w dzień śmierci Bieruta, Prymas zanotował: „Bóg położył kres człowiekowi (...), który miał odwagę pierwszy i jedyny z dotychczasowych władców Polski zorganizować walkę polityczną i państwową z Kościołem. To straszna odwaga! (...) Z jego imieniem będą związane, odtąd w dziejach Narodu i Kościoła te straszne krzywdy, które zostały wyrządzone kościołowi”. - S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Bydgoszcz 1990, s. 223; Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i państwo w PRL 1944-1989*, Gdańsk 2004, s. 173.

minut między godziną 13 a 13.30”³. Liberalizacji życia w początkowej fazie „odwilży” nie objęła jednak Kościoła. Walka frakcyjna w PZPR spowodowała, że problem wzajemnych relacji odszedł na dalszy plan. Działo się tak i dlatego, że obie frakcje opowiadały się za utrzymaniem dotychczasowej polityki wyznaniowej. Kierownictwo partii głosiło co prawda konieczność przestrzegania praworządności, ale nie odnosiło się to do stosunków z Kościołem. Tymczasem wierni wykorzystując złagodzenie terroru rozpoczęli „walkę” z ateizacją państwa. Mnożyły się petycje do władz z żądaniem powrotu religii do szkół, uwolnienia Prymasa i reszty przetrzymywanych w więzieniach biskupów⁴. Także biskupi utrzymywali stały kontakt z władzami państwowymi. W czasie spotkań powracały wciąż te same, nurtujące tematy, tj. kwestia rekolekcji, sal katechetycznych oraz konieczność powrotu religii do szkół⁵. Warto nadmienić jednak, że księża często sami nakłaniali społeczeństwo do pisania listów do Rady Państwa z prośbą o uwolnienie Prymasa. Uważali bowiem, że „im więcej tych listów będzie od różnych ludzi, tym większa gwarancja, że będą musieli się dostosować do woli społeczeństwa”⁶. W wielu miejscach „kler skrupulatnie przygotowuje społeczeństwo do ewentualnej interwencji na rzecz uwolnienia Wyszyńskiego oraz poparcie dla kleru o wywalczenie większych swobód dla Kościoła”⁷. Duże oddziaływanie duchowieństwa zaobserwowano w parafii Rzekuń. W czasie wizytacji biskupiej wśród lokalnej społeczności zrodził się pomysł skierowania do organów państwa

³ Archiwum Diecezjalne w Łomży (dalej: ADŁ), Konferencje Episkopatu Polski 1950-1960 (dalej: KEP 1950-1960), Telegram bpa Choromańskiego do bpa Falkowskiego z dnia 15 III 1956 r. (akta nieuporządkowane).

⁴ J. Żaryn, *Kościół w Polsce w latach przełomu (1953-1958)*, Warszawa 2000, s. 28. Warto zauważyć, że w skargach rodziców często wymieniano argument, iż nauka religii wpływa na właściwą postawę moralną młodzieży. Ponadto często też przypominali, że szkołę wybudowali okoliczni mieszkańcy i dlatego to oni powinni decydować o sposobie nauczania. - Por. H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok 1997, s. 185.

⁵ Ibidem, s. 183.

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), sygn. 00170/54, t. 4, Notatka z odbytego spotkania z inf. „Ostrowską” w dniu 7 V 1956 r., s. 67.

⁷ Ibidem, sygn. 1583/193, Notatka o przejawach wrogiej działalności i pracy aparatu bezpieczeństwa w II kwartale 1956 r., s. 59.

petycji „w sprawie przywrócenia Prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu uprzednio zajmowanego stanowiska”⁸. Władze z niepokojem obserwowały wpływ duchowieństwa na społeczeństwo, a przede wszystkim młodzież. Według władz ich celem było „zorganizowanie dla młodzieży atrakcyjnego życia (wycieczki, zabawy, itd.)”⁹ po to, by zachęcić ich do udziału w życiu religijnym. Z drugiej zaś strony „kler w perfidny sposób szykanuje rodziców za nieposyłanie dzieci na naukę religii (osobiście wzywają na rozmowy, względnie listownie oraz wykorzystują ambonę)”¹⁰. Ponadto poszczególne kurie, w tym łomżyńska „wzmogły szykany w stosunku do postępowych księży, aby w ten sposób móc bardziej utrzymać dyscyplinę wśród księży i skuteczniej realizować swoje zamiary”¹¹. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywano w niedociągnięciach instytucji państwowych, w oparciu o które „kler urabia i kształtuje opinię ludzi (...) Wykorzystywana jest dosłownie każda sposobność do podważania w masach autorytetu władz państwowych, terenowych do podburzania przeciwko władzy”¹². Stąd, ich zdaniem, należało nadal likwidować wszelkie formy wrogiej działalności duchownych. Wciąż podejmować zdecydowane kroki, aby pozyskać lojalnych księży, tym samym rozbijając ich jedność¹³. Ponadto władza widziała konieczność zwiększenia oddziaływania nauczycieli na kształtowanie światopoglądu uczniów¹⁴. W związku z powyższym należało ich właściwie przygotować „od strony ideologicznej”¹⁵, tak by „prace

⁸ *Biskupi diecezji łomżyńskiej. Działalność społeczna, polityczna, religijna*, pod red. T. Kowalewskiego i J. Łupińskiego, Łomża 2005, s. 66; K. Sychowicz, „*Ziemia Łomżyńska*” i jej mieszkańcy w latach 1944-1956, Łomża 2005, s. 120.

⁹ AIPN, sygn. 1583/193, Notatka o przejawach działalności i pracy aparatu bezpieczeństwa w II kwartale 1956 r., s. 58.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem, s. 59.

¹² AIPN, sygn. 0445/103, Działalność reakcyjnej części kleru oraz elementów klerykalnych, s. 460.

¹³ Ibidem, Zadania dla Organów Bezpieczeństwa w walce z wrogą działalnością kleru [Stan na dzień 2 VI 1956 r.], s. 268.

¹⁴ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), KC PZPR, sygn. 237/XVII-318, Informacja o przebiegu rekolekcji w szkołach w 1956 r., s. 38.

¹⁵ Ibidem, s. 33.

wychowawcze organizowane przez szkoły (...) uczynić ogniwem długofalowej działalności światopoglądowej”¹⁶. Poza tym funkcjonariusze partyjni widzieli konieczność większego zaangażowania pedagogów w działalność partii. W protokole z Plenum KC PZPR w Ostrołęce, kierownik Wydziału Oświaty zauważył, że „na terenie powiatu jest ponad 500 osób, lecz mało jeszcze jest członków i kandydatów partii. Nie wszyscy nauczyciele doceniają dobrze sprawę światopoglądu, mimo, że nauczają w szkole, to jednak sami- po cichu- idą do kościoła i to psuje całą sprawę”¹⁷. Ponadto zdecydowano, że należy „wyjaśnić nauczycielom, rodzicom i młodzieży prawidłowe rozumienie Konstytucji w sprawie wolności sumienia i wyznania (...) przezwyciężyć występującą wciąż jeszcze bierność części członków partii i bezpartyjnych nauczycieli w sprawach światopoglądowych. Fakty terroru religijnego winny być stanowczo odpierane”¹⁸.

Doskonałym polem rywalizacji aparatu państwa z Kościołem były rekolekcje wielkopostne. Obie strony próbowały przy pomocy różnych metod przyciągnąć do siebie młodzież. Znowu również nie obyło się bez zgrzytów. Jak w roku ubiegłym nauczyciele mieli obowiązek zorganizować antyrekolekcyjne zajęcia, aby odciągnąć dzieci od Kościoła. To powodowało, że na lekcje przychodziło zaledwie część uczniów. Natomiast nadgorliwi nauczyciele, którzy próbowali zmusić ich do uczestnictwa w zajęciach szkolnych tracili zaufanie nie tylko dzieci, ale też rodziców¹⁹. Jednak młodzież i z tej sytuacji znalazła wyjście. Znaczna jej część „wysłuchiwała nauk rekolekcyjnych w godzinach popołudniowych lub rannych, przed oficjalnym terminem rekolekcji, a młodzież, która uczestniczyła w rekolekcjach w dni na nie przeznaczone, starała się pogodzić obecność w szkole z obecnością w kościele, uczestnicząc w ważniejszych zajęciach szkolnych i w zajęciach orga-

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Archiwum Państwowe miasta stołecznego Warszawy (dalej: APW), Oddział w Otwocku (dalej: Oddz. w Otwocku), KP PZPR w Ostrołęce, sygn. 20, Protokół z Plenum KC PZPR w Ostrołęce z dnia 26 III 1956 r., s. 27.

¹⁸ Ibidem, Warszawski Komitet Wojewódzki PZPR (dalej: WKW PZPR), sygn. 362, Instrukcja Wydziału Propagandy dla egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Ostrołęce z dnia 18 II 1956 r., s. 75.

¹⁹ H. Konopka, op. cit., s. 188.

nizowanych przez kler”²⁰. Wydział Oświaty widział niedociągnięcia szkół w organizacji atrakcyjnych zajęć podczas rekolekcji. Przyczyn jednak szukał w nieumiejętności ich organizowania, gdyż „nauczycielom znacznie wygodniej i łatwiej prowadzić lekcje, niż „wymyślać” zajęcia pozalekcyjne, których wielu nauczycieli realizować nie potrafi, a przy tym rodzice traktują często zajęcia pozalekcyjne, jako marnotrawienie czasu dziecka”²¹. Stąd zdarzały się wypadki, takie jak w dekanacie ostrołęckim, że rodzice zabierali dzieci z zajęć pozalekcyjnych i posyłali je do kościoła²². Ponadto nauczyciele, zdaniem władz oświatowych, „niedostatecznie wykorzystali w pracy wychowawczej aktywności uczniów, a nawet nie zapewniają im niekiedy koniecznej opieki przed napastliwością ministrantów, co doprowadziło do powstania niebezpiecznego podziału na młodzież wierzącą i niewierzącą”²³. Natomiast duchowieństwo w „akcji rekolekcyjnej”, wzorem lat ubiegłych, mobilizowało rodziców podając z ambon informacje o terminie rekolekcji. Do agitacji rodziców wykorzystywali także wizyty duszpasterzy podczas tzw. kolendy. Zaobserwowano również nowe formy oddziaływania na młodzież, jak: „rekolekcje młodzieży wspólnie z rodzicami, na których matki przystępowały do komunii wraz z dziećmi, dowożenie dzieci przez rodziców furmankami do kościoła z odległych wsi”²⁴. Znacznie rzadsze, w stosunku do lat ubiegłych, były próby bezpośredniego kontaktowania się kleru ze szkołami. Ograniczały się w zasadzie do pisemnych zawiadomień o rekolekcjach przesyłanych przez niektórych proboszczów dyrektorom szkół. Mimo to zdarzały się przypadki osobistych interwencji księży w szkołach. Analogiczną sytuację odnotowano w Czerwinie, gdzie miejscowy duszpasterz prosił dyrektora szkoły, by wysłał młodzież na rekolekcje²⁵. Niestety jego obecność nie wpłynęła na poprawę frekwencji w czasie rekolekcji, po-

²⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVII-318, Informacje o przebiegu rekolekcji w szkołach w 1956 r., s. 34.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

²³ Ibidem. s. 37.

²⁴ Ibidem, s. 35-36.

²⁵ Ibidem, s. 36.

nieważ w zajęciach szkolnych uczestniczyło 80% dzieci. W związku z powyższym „ograniczył się jedynie do przeprowadzenia spowiedzi dla kilkoro dzieci”²⁶. Podobne zdarzenia pojawiły się w innych miejscach powiatu ostrołęckiego. W Dąbrówce *dobrze postawiona praca z młodzieżą przez nauczycielstwo w szkole podstawowej w Dąbrówce przyczyniła się do zrezygnowania przez ks. Napiórkowskiego z prowadzenia nauki religii w kościele. W podobny sposób postąpiono w Nowej Wsi (...) gdzie kler nie jest w stanie zapewnić sobie frekwencji dzieci na nauce religii*²⁷. Świadczyło to niestety, że księża nie zawsze potrafili przyciągnąć do siebie najmłodszych parafian. Stąd też czasami chwytały się metod sprzecznych z obowiązującą wówczas konstytucją PRL. Narażali się tym samym na kontrakcję organów państwowych. W jednej z notatek Urzędu do Spraw Wyznań znalazł się zapis krytykujący postawę jednego z ostrołęckich duszpasterzy, ks. Stanisława Rogowskiego, który: „w swej gorliwej pracy nad pozyskaniem młodzieży przyszedł do Państwowego Domu Dziecka, gdzie w sposób arogancki obszedł się z kierownictwem domu zarzucając mu zatrzymywanie dzieci i niedopuszczanie na naukę religii”²⁸. Oczywiście spotkała go za to „kara”. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ostrołęce wezwało „nielojalnego” księdza na rozmowę, w której wykazano „niewłaściwe postępowanie w stosunku do kierowniczk PDD i usiłowanie zabrania siłą dzieci z ulicy do kościołów”²⁹. W konsekwencji odebrano mu prawo nauczania religii w szkole³⁰. Restrykcje władz nie zniechęciły pozostałych księży powiatu do działalności na rzecz nauczania religii. W sali parafialnej w Ostrołęce powstał nawet komitet nauczania tego przedmiotu, założony przez tamtejszych duchownych. UB zanotowało, że „ogółem w godzinach wieczornych uczęszcza na naukę religii 300 uczniów i uczennic ze szkoły średniej i Gimnazjum Pedagogicznego”³¹.

²⁶ AAN, Urząd do Spraw Wyznań (dalej: UdSW), sygn. 47/580, Notatka z oddziaływania kleru na młodzież z 19 V 1956 r., s. 6.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ AIPN, sygn. 01283/639, Charakterystyczne fakty i zmiany w sytuacji politycznej na

W II połowie 1956 roku nastąpiło znaczne ożywienie działalności kierownictwa Kościoła, co miało ścisły związek z przemianami społeczno-politycznymi w kraju, a przede wszystkim z wydarzeniami w Poznaniu. Te ostatnie pociągnęły za sobą zmiany w kierownictwie partii i rządu. Strajkujący robotnicy publicznie domagali się między innymi powrotu religii do szkół publicznych i zaniechania walki z Kościołem³². Również przygotowany przez więzionego Prymasa program uroczystości na Jasnej Górze został odczytany przez władzę jako podjęcie „zdecydowanej, długofalowej ofensywy klerykalnej we wszystkich dziedzinach życia”³³. Dnia 16 maja 1956 roku hierarcha napisał tekst odnowionych Ślubów Jasnogórskich. Ich złożenie nastąpiło w uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, dnia 26 sierpnia tego roku i stało się przełomowym wydarzeniem w życiu Kościoła³⁴. Władze utrzymywały, że uroczystości, które zgromadziły setki wiernych, miały pokazać, że Polska znajduje się w takiej samej sytuacji jak przed laty w okresie najazdu szwedzkiego i tylko „kler i kościół może ją uratować od zalewu herezji”³⁵. Faktycznie jednak uroczystości jasnogórskie wywarły poważny wpływ na zmieniającą się sytuację Kościoła katolickiego i przejście władz do defensywy³⁶. Świadczy o tym chociażby ich zgoda, by biskupi Klepacz i Choromański odwiedzili i zrelacjonowali Prymasowi przebieg uroczystości w Częstochowie. Niestety, nawet najsilniejsze wrażenia, nawet jeśli dawały do myślenia, nie były w stanie zmienić obowiązującej w dalszym ciągu represyjnej polityki wyznaniowej. Jakże ironicznie w kontekście dotychczasowych relacji brzmiała

odcinku kleru katolickiego z terenu diecezji łomżyńskiej, s. 46.

³² J. R. Nowak, *Walka z Kościołem wczoraj i dziś*, Szczecinek 1999, s. 198.

³³ Ibidem, sygn. 01521/1782, Działalność ideologiczno-polityczna hierarchii i kleru kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w latach 1944-1984, s. 174.

³⁴ P. Kądziała, *Kościół a Państwo w Polsce 1945-1965*, Wrocław 1990, s. 51; H. Kopnka, *Religia w szkołach...*, s. 177; A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995, s. 41; J. Zbudniewek, *Prawodawstwo i praktyka władz centralnych i terenowych PRL w zakresie kultu religijnego*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1994, nr 1, s. 109-110.

³⁵ AIPN, sygn. 1583/193, Notatka o przejawach wrogiej działalności w kraju i pracy aparatu bezpieczeństwa [Stan na dzień 2 V 1956 r.], s. 29.

³⁶ Z. Pawłowicz, op. cit., s. 177.

wypowiedź Cyrankiewicza z sierpnia 1956 roku, określająca stosunki z Kościołem : „w Polsce stosunki między Kościołem a Państwem układają się na zasadzie całkowitej wolności sumienia, poszanowania wierzeń ludności, swobody praktyk religijnych, z drugiej strony także na zasadzie nie mieszania się Kościoła w sprawy polityczne”³⁷.

Złagodzenie nacisku na Kościół nastąpiło dopiero po obradach VIII Plenum KC PZPR³⁸, na którym wybrano I sekretarzem Władysława Gomułkę. Z nową ekipą społeczeństwo wiązało wielkie nadzieje zliberalizowania polityki państwa³⁹. Gomułka przede wszystkim pragnął umocnienia swojej pozycji. Do tego celu zamierzał wykorzystać Kościół i jego niebywały wpływ na społeczeństwo. Jednak, by plany zrealizować w pełni należało wcześniej uporządkować wzajemne relacje⁴⁰. Dla wiernych pewnym symbolem tych stosunków był więziony Prymas⁴¹. Stąd sprawą oczywistą stało się jego natychmiastowe uwolnienie. W kręgach partyjnych i nie tylko powszechne było przekonanie, że Gomułka, komunista i przeciwnik kleru „dla pozyskania sobie społeczeństwa i dla zdobycia popularności zwolni prymasa”⁴². Zrobił to mimo, iż krytykował dotychczasową jego działalność, ponieważ według niego „przynosiła szkodę Państwu, prowadziła do zaognienia stosunków, wywoływała rozterkę duchową wśród duchowieństwa i wiernych”⁴³. Zresztą uwolnienia hierarchy domagały się wszystkie

³⁷ *Kościół katolicki w Polsce 1954-1957, fakty i dokumenty*, oprac. A. Wasung, Fryburg 1958, s. 17.

³⁸ VIII Plenum KC PZPR obradowało w dniach 19-21 października 1956 roku.

³⁹ J. Doppke, op. cit., s. 42. Warto nadmienić, że Gomułka nie otrzymał akceptacji Moskwy na stanowisko I sekretarza i to spowodowało ich nieoczekiwaną wizytę w Warszawie. Jednakże jego zapewnienia o kontynuowaniu dotychczasowej polityki zadowolili delegację radziecką, która szybko wróciła do ZSRR.- J. Żaryn, *Kościół w Polsce w latach przełomu...*, s. 27; Por. A. Nowicz, *Stosunki Kościół- Państwo w Polsce 1944-1956 (szkice zagadnieniowe)*, Poznań 1984, s. 53.

⁴⁰ A. Nowicz, op. cit., s. 54; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990*, Warszawa 2000, s. 145.

⁴¹ J. Eisler, R. Kupiecki, *Na zakręcie historii - rok 1956*, Warszawa 1992, s. 43.

⁴² AIPN, sygn. 00170/54, t. 4, Notatka z odbytego spotkania z inf. „Ostrowską” w dniu 25 X 1956 r., s. 170. Zob. także J. Eisler, R. Kupiecki, op. cit., s. 45.

⁴³ AIPN, sygn. 0445/43, t. 2, List sekretarza Rady Państwa do ks. Zdzisława Golińskiego, bpa częstochowskiego z dnia 24.08.1956 r., s. 11.

środowiska w kraju⁴⁴. Zdawał sobie sprawę Gomułka, że Polacy staną wokół Prymasa, a nie partii⁴⁵. Stąd, by zjednać sobie ten religijny naród wysłał na rozmowy pojednawcze z osadzonym dwóch zaufanych ludzi⁴⁶. To oni także w trakcie spotkania prosili duchownego o powrót do Warszawy i objęcie dotychczasowego stanowiska⁴⁷. Prymas jednak swój przyjazd uzależniał od spełnienia przez władzę kilku ważnych postulatów. Należało do nich: zniesienie dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych z 1953 r., wznowienie prac Komisji Mieszanej, umożliwienie powrotu biskupom usuniętym z ich diecezji, przywrócenie wydawania prasy katolickiej⁴⁸. W zamian za spełnienie tych postulatów Prymas zgodził się poprzeć ekipę Gomułki⁴⁹. Nowy sekretarz zaakceptował warunki Wyszyńskiego, chociaż potem wprowadzano je w życie z pewnym oporem⁵⁰. Wreszcie dnia 29 października 1956 roku hierarcha opuszcza Komańczę i przyjeżdża do Warszawy. Zgodnie z ustaleniami wznowiła obrady Komisja Wspólna, wszyscy biskupi (oprócz Kaczmarka) wrócili do swoich poprzednich diecezji, a władza cofnęła lutowy dekret z 1953 roku⁵¹. Zdawało się wówczas, że istnieje realna szansa ułożenia na dłużej pokojowego *modus vivendi* między państwem a Kościołem. Niestety, szybko historia zweryfikuje te nadzieje. Późniejsze wystąpie-

⁴⁴ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003, s. 116.

⁴⁵ AIPN, sygn. 00170/54, t. 4, Notatka z odbytego spotkania z inf. „Ostrowska” w dniu 25 X 1956 r., s. 170.

⁴⁶ Do Komańczy na rozmowy z Prymasem zostali oddelegowani: Zenon Kliszko i Władysław Bienkowski. Oświadczyli wówczas, że przybywają „z ramienia towarzysza Wiesława, dla przedłużenia pewnych spraw do rozważenia. Nowy Sekretarz PZPR stoi na stanowisku, że konieczny jest jak najszybszy powrót Prymasa do Warszawy i objęcie urzędowania”. - S. Wyszyński, op. cit., s. 253.

⁴⁷ J. R. Nowak, op. cit., s. 199; Z. Zieliński, op. cit., s. 126.

⁴⁸ P. Kądziela, op. cit., s. 52; A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce...*, s. 44; Por. J. Doppke, op. cit., s. 42-43; S. Bobowski, *Stosunki państwo-Kościół w latach 1945-1965*, Warszawa 1986, s. 29.

⁴⁹ A. i A. Anusz, *Samotni wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944-1994)*, Warszawa 1994, 33; Por. J. Doppke, op. cit., s. 42-43; *Stosunki między władzą państwową a Kościołem katolickim w Polsce powojennej (1944-1989)*, pod red. W. Ważniewskiego, Siedlce 1997, s. 49.

⁵⁰ A. Nowicz, op. cit., s. 55.

⁵¹ J. Żaryn, *Kościół w Polsce w latach przełomu...*, s. 28.

nia przedstawicieli władz jaskrawo dawały temu wyraz. Uzależniali bowiem przestrzeganie wprowadzonych, a w wcześniej uzgodnionych, postulatów od pozytywnej postawy Kościoła wobec państwa⁵². Co ciekawe – to władza – daleka od obiektywizmu, decydować miała czy owa postawa jest właściwa. I co najważniejsze – ten „swoisty kontrakt” zobowiązywał tylko jedną stronę czyli duchowieństwo.

Po powrocie Wyszyńskiego do Warszawy nastąpiła „wzmoczona aktywność Kościoła (...) na odcinku działalności społeczno-politycznej, charytatywnej, religijnej”⁵³. Niemal natychmiast „niepożądane” dla władzy ludowej zmiany wprowadził sam Prymas. Przywrócił wówczas wszystkich duchownych, którzy zostali usunięci z zajmowanych stanowisk, a byli znani z nieugiętej postawy wobec funkcjonariuszy państwa. Władza także zaobserwowała nasiloną krytykę księży postępowych. „Organizuje się przeciwko nim opinię publiczną, usuwa się ich z parafii lub przesuwają ich na mniej intratne parafie”⁵⁴. Analogiczną sytuację dostrzegano także w szkołach, w których duchowieństwo „szczerze przeciwko postępowym nauczycielom, wyrzuca ich ze szkół itp., przy tym robi się to rzekomo w interesie wiernych”⁵⁵. To zapewne rodziło w oczach władz konieczność wzmoczonej opieki „uciskanych” przez Kościół. Tą otoczono proboszcza Troszyna, księdza postępowego. Udzielono mu nawet 70% środków na budowę nowego kościoła parafialnego. W konsekwencji przy współudziale parafian powstała piękna świątynia. Inicjatywa proboszcza zbliżyła do niego dotychczasowych parafialnych sceptyków⁵⁶.

W listopadzie 1956 roku wznowiła obrady Komisja Wspólna⁵⁷. W ciągu miesiąca przeanalizowała główne problemy we wzajemnych rela-

⁵² A, Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006, s. 110.

⁵³ AIPN, sygn. 0445/103, Działalność reakcyjnej części kleru oraz elementów klerikalnych, s. 466.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Ibidem, s. 467.

⁵⁶ ADŁ, Akta parafii Troszyn, Wycinek ze „Słowa Powszechnego” z 7-8 września 1956 r., nr 214, s. IV (akta nieuporządkowane).

⁵⁷ Komisja Wspólna zastąpiła dotychczasową Komisję Mieszaną, której działalność całkowicie załamała się z chwilą aresztowania Prymasa Wyszyńskiego. Ze strony

ciach. Dnia 8 grudnia ukazał się komunikat będący podsumowaniem dotychczasowych ustaleń i ogłoszono tzw. „małe porozumienie”⁵⁸. Na jego mocy strona rządowa podkreśliła „gotowość usunięcia przeszkód, jakie występowały w poprzednim okresie realizacji zasady pełnej swobody życia religijnego”⁵⁹. Episkopat zaś popierał przemiany w życiu publicznym „zmierające do umocnienia i rozwoju Polski Ludowej, do skupienia wysiłków wszystkich obywateli w zgodnej pracy dla dobra kraju, sumienne go przestrzegania praw Polski Ludowej i wykonywania przez obywateli obowiązków wobec państwa”⁶⁰. Ponadto strona rządowa zgodziła się zmienić dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych, zagwarantowała nauczanie religii w szkole jako przedmiotu nadobowiązkowego, uzgodniła zasady opieki duszpasterskiej w szpitalach i więzieniach, ustaliła powrót zakonnic i księży przymusowo wysiedlonych do swoich parafii. Niestety po podpisaniu tego dokumentu posiedzenia Komisji Wspólnej odbywały się nieregularnie⁶¹. Zauważyć wszakże należy, że nowa umowa nie dawała Kościołowi pełnej swobody działania, ale prawnie regulowała jego położenie. Poza tym nie wymagała, jak wcześniej, od duchownych żadnych dodatkowych zobowiązań czy żenujących zapewnień⁶². Jednak zgoda na naukę religii w szkołach była krokiem wstecz w procesie laicyzacji społeczeństwa. Stąd ten zamysł miał krótki żywot. Wraz z powrotem religii czuło się pewne odprężenie. Jak po latach wspomina jeden z ostrołęckich

Episkopatu zasiedli w niej biskupi: Michał Klepacz i Zygmunt Choromański. Stronę rządową reprezentowali natomiast: minister Jerzy Sztachelski, dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań jako przewodniczący oraz członek Biura Politycznego, Jerzy Morawski, zastąpiony później przez wicemarszałka Sejmu, Zenona Kliszek. - K. S. Gruczyński, Komisja Mieszana i Wspólna w stosunkach PRL- Kościół (1946-1968), „Przegląd Powszechny”, 1993, nr 10, s. 35-36. Zob. także J. Doppke, op. cit., s. 43; Pierwsze posiedzenie Komisji Wspólnej odbyło się dnia 8 listopada 1956 roku. - S. Bobowski, op. cit., s. 29; P. Kądziela, op. cit., s. 52.

⁵⁸ P. Raina, op. cit., s. 575-576; H. Dominiczak, op. cit., s. 146.

⁵⁹ *17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej. Wybór dokumentów*, oprac. H. Konopka, Białystok 1998, s. 151.

⁶⁰ Ibidem, s. 152.

⁶¹ Kościół katolicki w Polsce, op. cit., s. 19; P. Kądziela, op. cit., s. 53; J. Doppke, op. cit., s. 43; Z. Pawłowicz, op. cit., s. 180; K. S. Gruczyński, op. cit., s. 36.

⁶² A. Rotta, *Tworzenie kościołów narodowych w państwach komunistycznych*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1994, nr 1, s. 72.

nauczycieli; „w obiektach oświatowych głosić mogli Słowo Boże księża i katecheci. Rodzice zawieszali w salach lekcyjnych krzyże- symbol Męki Pańskiej i odkupienia człowieka. Nieraz bywało tak, że na miejsce zdjętych przez SB krzyży, rodzice zawieszali nowe”⁶³. Również Prymas w liście do wiernych z 8 grudnia 1956 roku w sprawie powrotu nauki religii do szkół podkreślił, że oto *nauka religii wraca w progi szkół. Zgodnie z powziętym postanowieniem zapewnia się dobrowolną swobodę i gwarantuje dobrowolność pobierania nauki religii w szkołach podstawowych i średnich dla dzieci i młodzieży, których rodzice wyrażą takie życzenie (...) Władze szkolne obowiązane są umożliwić pobieranie nauki religii poprzez odpowiedni rozkład zajęć szkolnych. Władze szkolne i kościelne uzgadniać będą powoływanych nauczycieli religii (...) Dzieciom i młodzieży zapewnia się swobodny udział w praktykach religijnych, a zwłaszcza 3 dni wolne w ciągu roku od nauki, na rekolekcje (...) W nowych warunkach już tylko od naszej gorliwości zależy, jaki procent szkół posiadać będzie naukę religii*⁶⁴. Jak będą wykorzystywane nowe możliwości- konkluduje Prymas- *zależy to od Was! Rodzice, Działwo i Młodzieży Szkolna (...) Ufamy, że już nie powtórzą się te tak bolesne rozdarcia i upokorzenia, przez które przeszliśmy*⁶⁵. Podobnej treści oświadczenie do proboszczów diecezji łomżyńskiej skierował biskup Falkowski⁶⁶. Natomiast list pasterski Prymasa polecił odczytać w najbliższą niedzielę⁶⁷. Wraz z komunikatem Komisji Wspólnej ukazało się także zarządzenie Ministra

⁶³ S. Śniadała, *Z dziejów Kościoła i parafii Rzekuń. Zarys historyczny*, Rzekuń 1998, s. 205 [maszynopis w zbiorach autorki]

⁶⁴ AAN, Episkopat Polski (dalej: EP), List Prymasa Wyszyńskiego z 8 XII 1956 r. w sprawie powrotu nauki religii do szkół, s. 1; ADŁ, KEP 1950-1960, List Prymasa Wyszyńskiego z dnia 8 XII 1956 r. w sprawie powrotu nauki religii do szkół (akta nieuporządkowane).

⁶⁵ ADŁ, Referat szkolny po wojnie. Zagadnienia nauki religii (dalej: Referat szkolny), List Prymasa Wyszyńskiego z 8 XII 1956 r. w sprawie powrotu religii do szkół (akta nieuporządkowane).

⁶⁶ Ibidem, KEP 1950-1960, List biskupa łomżyńskiego, Czesława Falkowskiego do księży proboszczów diecezji łomżyńskiej z dnia 17 XII 1956 r. (akta nieuporządkowane).

⁶⁷ W. Jemielity, *Punkty katechetyczne w diecezji łomżyńskiej po 1945 r.*, „Prawo Kanoniczne”, 2004, t. 47, nr 3-4, s. 161.

Oświaty regulujące sprawę nauczania religii w szkołach⁶⁸. Oprócz tych zagadnień, jakie poruszył w liście Prymas pojawił się także krzywdzący zapis mówiący, że „nauczycielem religii nie może być nauczyciel przedmiotów świeckich”⁶⁹. Ten dekret uzupełniał Okólnik, wydany dnia 11 grudnia 1956 roku w sprawie wykonania zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 8 grudnia 1956 roku o nauczaniu religii. W tymże czytamy: *w celu zapewnienia warunków pełnej wolności dla uczącej się młodzieży zezwala się na prowadzenie szkół bez nauki religii, jeśli większość rodziców uczniów w tych szkołach nie wyrazi życzenia pobierania nauki religii przez ich dzieci i jeśli istnieją warunki przeniesienia uczniów, których rodzice wyrażają życzenie, by dzieci ich uczyły się religii, do szkół z nauką religii znajdujące się w pobliżu*⁷⁰. W tym samym czasie, tj. dnia 7 grudnia 1956 roku władza wydała jeszcze jedno kontrowersyjne zarządzenie. Tym razem w sprawie udziału nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych w posiedzeniach rad pedagogicznych. Zgodnie z nowym dokumentem nauczyciele religii nie mogli uczestniczyć w posiedzeniach rad pedagogicznych⁷¹. Taki zapis praktycznie eliminował ich z posiedzeń organów szkoły, pozbawiał realnego wpływu na jej życie, a tym samym na wychowanie młodzieży. Od tej pory stanowić mieli jedynie margines rzeczywistości szkolnej. W ciągu krótkiego okresu władza wydała jesz-

⁶⁸ 17 lat nauczania religii, op. cit., s. 153-155.

⁶⁹ ADŁ, Referat szkolny, Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 8 XII 1956 r. w sprawie nauczania religii w szkołach (akta nieuporządkowane); AIPN, sygn. 01283/342, Zarządzenie Ministra Oświaty z 8 XII 1956 r. w sprawie nauczania religii w szkołach, s. 63. Zakaz nauczania religii przez nauczycieli przedmiotów świeckich był bardzo krzywdzący, szczególnie dotyczyło to terenów wiejskich, gdzie niektórzy nauczyciele przedmiotów obowiązkowych nie mieli pełnego etatu z uwagi na zbyt małą liczbę oddziałów. Powyższe zarządzenie w praktyce uniemożliwiało im dopełnianie etatu.

⁷⁰ ADŁ, Referat szkolny, Okólnik Nr 32 z dnia 11 XII 1956 r. w sprawie wykonania zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 8 XII 1956 r. o nauczaniu religii (akta nieuporządkowane); AIPN, sygn. 01283/342, Okólnik Nr 32 z 11 XII 1956 r. w sprawie wykonania Zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 8 XII 1956 r. Nr GM1-3269/56 o nauczaniu religii w szkołach, s. 63.

⁷¹ P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-59*, t. 1: lata 1945-59, Poznań 1994, s. 573; *17 lat nauczania religii*, op. cit., s. 151; Zob. także AIPN, sygn. 01283/342, Zarządzenie Ministra Oświaty z 7 XII 1956 r. w sprawie udziału nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych w posiedzeniach rad pedagogicznych, s. 63.

cze kilka innych aktów prawnych regulujących formalnie wzajemne relacje. Najważniejszym z nich był jednak dekret Rady Państwa z 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych⁷². Podczas, gdy dotychczas tworzenie i znoszenie stanowisk kościelnych wymagało „uprzedniej zgody właściwych organów państwowych”⁷³ obecnie dekret wymagał jedynie „uprzedniego porozumienia się”⁷⁴. Także poprzednia zgoda na objęcie duchownego stanowiska kościelnego została zamieniona obecnie na uprzednie „upewnienie się, że nie zachodzą uzasadnione zastrzeżenia”⁷⁵. Niemniej jednak- niezgłoszenie zastrzeżenia w ciągu określonego czasu (od 30 do 3 miesięcy w zależności od stanowiska) uważa się za wyrażenie zgody⁷⁶. Zatem więc nowy dekret był mniej restrykcyjny od poprzedniego. Duchowni podobnie jak wcześniej zmuszeni zostali do złożenia ślubowania⁷⁷. Warto również zaznaczyć, że obecny dekret nie precyzował kto będzie decydował o usunięciu duchownego z zajmowanego stanowiska, domyślnie pozostawiając tę kwestię w kompetencjach władz kościelnych⁷⁸. Stolica Apostolska nie zaakceptowała dekretu. Ich zdaniem bowiem wkraczał w sferę prawną objętą konkordatem⁷⁹. Niebawem również rząd opracował tezy dotyczące jego realizacji. Wynikało z nich, że każdy pozytywny wniosek o utworzenie parafii po-

⁷² A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce...*, s. 46; *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, pod red. A. Paczkowskiego, Warszawa 2003, s. 206; J. Eisler, R. Kupiecki, op. cit., s. 46.

⁷³ P. Raina, op. cit., s. 392.

⁷⁴ *Kościół katolicki w Polsce 1954-1957*, op. cit., s. 20; Z. Pawłowicz, op. cit., s. 181.

⁷⁵ P. Raina, op. cit., s. 578.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ A. Dudek, R. Gryz, op. cit., s. 112; Por. J. Krukowski, *Represyjność prawa polskiego w zastosowaniu do Kościoła katolickiego w latach 1944-1956*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1999, t. IX, z. 2, s. 20.

⁷⁸ A. Nowicz, op. cit., s. 57. Zauważyć warto, że kiedy Rada Ministrów w 1945 roku zrywała konkordat uznawała wówczas, że jest on niemożliwy do spełnienia i realizacji. Teraz po 11 latach, kiedy w nowym dekreście pojawiły się analogiczne zapisy, nagle okazały się realne, a co więcej- możliwe do realizacji. Tak więc, to co kiedyś było wykluczone teraz stało się wykonalne. Reasumując, rząd ponownie wrócił do poprzednich uzgodnień państwowo-kościelnych.

⁷⁹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944- 1989)*, Warszawa 2003, s. 169.

winien uzyskać uprzednio akceptację miejscowych władz państwowych i aprobatę UdSW. Jeśli jej nie otrzyma, władze powinny wydać decyzję odmowną. Negatywne decyzje Wydziału należy w większym stopniu niż to było do tej pory uzasadniać względami społeczno-ekonomicznymi, stwierdzając jednocześnie, że projektowana parafia obciążałaby ludność dodatkowymi kosztami związanymi z jej utworzeniem⁸⁰. Władza zastrzegła równocześnie, że decyzji odmownych pod żadnym pozorem nie można uzasadniać względami religijnymi⁸¹. To bowiem podważałoby wolność sumienia i wyznania, którą gwarantuje państwo. Poza tym władza zastrzegła sobie prawo nie wyrażania zgody na obsadzanie stanowisk kościelnych przez księży „nielojalnych” wobec państwa, a zwłaszcza tych, którzy nie respektują przepisów państwowych dotyczących prowadzenia punktów katechetycznych oraz ksiąg inwentarzowych⁸². Tak sformułowane tezy pokazały, że ustępstwa ze strony władz miały raczej charakter ustępstw taktycznych w długofalowym procesie ateizacji państwa.

Podsumowanie

„Miodowe miesiące”, które nastąpiły w wyniku „odwilży” nie trwały długo. Już rok później władze całą swoją uwagę skupiły przede wszystkim na Kościele rzymskokatolickim, natomiast pozostałe wyznania były jedynie ściśle nadzorowane⁸³. Zresztą zmieniały się ekipy partyjno-rządowe, a wraz z nimi sposoby walki z Kościołem. Jej formy były bardziej zakamuflowane i jednocześnie o wiele bardziej wyrafinowane. Zatem „odwilż” popaździernikowa, a wraz z nią nadzieje na poprawę stosunków z państwem, okazały się złudne.

⁸⁰ AAN, UdSW, sygn. 125/137, Tezy dotyczące realizacji dekretu z dnia 31 XII 1956 r., o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych, s. 466.

⁸¹ Ibidem, s. 467.

⁸² Ibidem, s. 468.

⁸³ *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989*, pod red. A. Dziuroka, Warszawa 2004, s. 44.

ŹRÓDŁA

I. Źródła archiwalne

1. Archiwum Diecezjalne w Łomży.
 - Akta parafii Troszyn,
 - Konferencje Episkopatu Polski 1950-1960,
 - Referat szkolny po wojnie. Zagadnienia nauki religii.
2. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie.
 - Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego.
 - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych I i II, Gabinet Ministra.
3. Archiwum Akt Nowych w Warszawie.
 - Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
 - Episkopat Polski.
 - Urząd do Spraw Wyznań.
4. Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy, Oddział w Otwocku.
 - Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Ostrołęce.
 - Warszawski Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

II. Opracowania

1. Anusz A i A., *Samotni wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944-1994)*, Warszawa 1994.
2. *Biskupi diecezji łomżyńskiej. Działalność społeczna, polityczna, religijna*, pod red. T. Kowalewskiego i J. Łupińskiego, Łomża 2005.
3. *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, pod red. A. Paczkowskiego, Warszawa 2003.
4. Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990*, Warszawa 2000.
5. Doppke J., *Katechizacja w Polsce 1945-1990*, Pelplin 1998.
6. Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995.
7. Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006.
8. Eisler J., Kupiecki R., *Na zakręcie historii – rok 1956*, Warszawa 1992.
9. Gruczyński K, S., *Komisja Mieszana i Wspólna w stosunkach PRL- Kościół (1946-1968)*, „Przegląd Powszechny”, 1993, nr 10.

10. Kądziała P., *Kościół a Państwo w Polsce 1945-1965*, Wrocław 1990.
11. Konopka H., *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok 1997.
12. *Kościół katolicki w Polsce 1954-1957, fakty i dokumenty*, oprac. A. Wasung, Fryburg 1958.
13. Jemielity W., *Punkty katechetyczne w diecezji łomżyńskiej po 1945 r.*, „Prawo Kanoniczne”, 2004, t. 47, nr 3-4
14. *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989*, pod red. A. Dziuroka, Warszawa 2004.
15. Nowak J. R., *Walka z Kościołem wczoraj i dziś*, Szczecinek 1999.
16. Nowicz A., *Stosunki Kościół- Państwo w Polsce 1944-1956 (szkice zagadnieniowe)*, Poznań 1984.
17. Pawłowicz Z., *Kościół i państwo w PRL 1944-1989*, Gdańsk 2004.
18. Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-59*, t. 1: lata 1945-59, Poznań 1994.
19. *Represje wobec duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944-1989*, pod red. A. Grześkowiak, Lublin 2004.
20. Rotta A., *Tworzenie kościołów narodowych w państwach komunistycznych*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1994, nr 1.
21. *Stosunki między władzą państwową a Kościołem katolickim w Polsce powojennej (1944-1989)*, pod red. W. Ważniewskiego, Siedlce 1997.
22. Sychowicz K., *„Ziemia Łomżyńska” i jej mieszkańcy w latach 1944-1956*, Łomża 2005.
23. *17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej. Wybór dokumentów*, oprac. H. Konopka, Białystok 1998.
24. Śniadała S., *Z dziejów Kościoła i parafii Rzekuń. Zarys historyczny*, Rzekuń 1998.
25. Wyszynski S., *Zapiski więzienne*, Bydgoszcz 1990.
26. Zbudniewek J., *Prawodawstwo i praktyka władz centralnych i terenowych PRL w zakresie kultu religijnego*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1994, nr 1.
27. Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944- 1989)*, Warszawa 2003.
28. Żaryn J., *Kościół w Polsce w latach przełomu (1953-1958)*, Warszawa 2000.
29. Żaryn J., *Kościół w PRL*, Warszawa 2004.

SUMMARY

The year 1956 is commonly known as a time of “liberalizing thaw”. The death of Joseph Stalin and Bolesław Bierut and delivering a secret paper by Nikita Khrushchev enhanced a struggle for freedom in the country and forced the party to make concessions. Liberalizing of political life in Poland, in its earlier period, did not include the Church. Faction fights in Polish United Worker’s Party caused that the problem of mutual relations went out of focus. The second half of 1956 was the moment which brought a noticeable revival in its activities. It was closely related to social and political changes in Poland and especially to the upheavals in Poznań. The latest ones were followed by changes in the leadership of the party and the government. A moderation of pressure on the Church was brought upon by nominating Władysław Gomułka the first secretary on the Third Polish United Worker’s Party Congress. The first step made by the new rule was to release Cardinal Stefan Wyszyński, who was able to calm down the political scene. Making use of the situation the hierarchy demanded that the authorities restore the Church rights and that they redress the wrong. Soon, another treaty with the Episcopate was signed. As a result the controversial decree of appointing Church posts of February 1953 was taken back. The party agreed to put Religious Education back on school curriculum, decided on the priestly care in hospitals and prisons and finally released the imprisoned bishops. In return, the Primate, helped to smoothen political mood and supported changes on political scene.

Unfortunately the “October thaw” did not last long because the Gomułka workers started to violate the treaty with the Episcopacy. Therefore, a real chance of long-lasting peace between the Church and the state appeared to be impossible.

DZIAŁ II

Polska

Andrzej Skrzypek

POLSKA DYPLMACJA W CZASACH MINISTRA JĘDRYCHOWSKIEGO

Zamierzeniem niniejszego artykułu jest przedstawienie działań dyplomacji polskiej w czasach, gdy ministrem spraw zagranicznych był Stefan Jędrzychowski, a więc w latach 1969-1971. Okres sprawowania przez niego urzędu był brzemienny w skutki z uwagi na doprowadzenie w tym czasie przez kierownictwo Polski Ludowej do jednej z najważniejszych umów międzynarodowych w jej dziejach, a mianowicie traktatu o podstawach normalizacji stosunków z Republiką Federalną Niemiec 7 grudnia 1970 roku¹, fundamentu międzynarodowego uznania granicy zachodniej Polski, czyli granicy na Odrze i Nysie. Trzeba jednakże zastrzec, że nie było to bezpośrednią zasługą tegoż ministra.

Jędrzychowski urodził się 19 maja 1910 roku w Warszawie w rodzinie nauczycielskiej, przy czym część biografów zwraca się uwagę na jej żydowskie pochodzenie. W młodości związany była z Wilnem, gdyż nie tylko ukończył tam studia prawnicze, ale również uzyskał doktorat z zakresu prawa (właściwie: ekonomii) na Uniwersytecie Stefana Batorego. Jednocześnie wszedł w środowisko lewicowych intelektualistów, wśród których najbardziej znane dziś nazwisko to Czesław Miłosz. Sam Jędrzychowski wyznawał poglądy komunistyczne, które

* prof. zwyczajny, Uniwersytet Warszawski.

¹ Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec. Oprac. M.Tomala, Warszawa 2005, t. 1, dok.129, s. 399-401.

zaprowadziły go najpierw na ławę sądową w II Rzeczypospolitej, a później, w czasach radzieckich w 1941 r. do Rady Najwyższej ZSRR. Dalsza jego droga życiowa wiodła przez Związek Patriotów Polskich, Dywizję im. Tadeusza Kościuszki do PKWN, z ramienia którego jako przedstawiciel dyplomatyczny kierował placówkami w Moskwie i Paryżu. W latach 1945-1956 pełnił przemiennie funkcje rządowe i partyjne w PPR-PZPR, by po Październiku '56 na dłużej zostać przewodniczącym Komisji Planowania. Jego kariera toczyła się w płaszczyźnie spraw gospodarczych. Stanowisko ministra spraw zagranicznych, które miał objąć jesienią 1968 roku wakowało od wiosny, gdy Adam Rapacki zrezygnował z pełnienia tej funkcji.

Wydarzenia marcowe 1968 roku, które legły u genezy tego awansu, miały kilka wymiarów. Były, między innymi walką koterii partyjnych: „Chamów” i „Żydów” oraz starciem pokoleniowym². Walka ta zachwiała przywództwem Władysława Gomułki, który, aby utrzymać się na stanowisku I Sekretarza PZPR wykorzystał zwołany jesienią 1968 r. VI Zjazd partii do rekonstrukcji zarówno Biura Politycznego PZPR jak i rządu. W wirze odwołań – powołań Jędrzychowski utracił stanowisko przewodniczącego Komisji Planowania, zyskał ministra spraw zagranicznych. Ze swojego punktu widzenia Gomułka, chociaż jak kiedyś relacjonował to autorowi Ignacy Loga-Sowiński, niezbyt Jędrzychowskiego lubił, dokonał korzystnej dla siebie rozszady, obsadził vacat politykiem starszego pokolenia, niewątpliwie dobrze widzianym w Moskwie, mogącym świadczyć o przeciwstawianiu się antysemickiej czystce „partyzantów” a zarazem zdolnym zwalczać antypolską propagandę środowisk żydowskich za granicą.

Nasuwa się tu wszakże pytanie, czy Jędrzychowski na owej zmianie stołków więcej zyskał, czy więcej stracił. Wydaje się, że minimalnie, ale stracił. W systemie realnego socjalizmu przewodniczący Komisji Planowania skupiał w swym ręku całą władzę nad gospodarką państwa, będąc ostatnią instancją podejmującą decyzję, co i kiedy ma być zrobione. Natomiast minister spraw zagranicznych był tylko jednym z wysokich urzędników odpowiedzialnych za politykę zagraniczną kraju. Polska prowadziła bowiem działania dyplomatyczne nie tylko za

² J. Eisler, *Marzec 1968*, Warszawa 1991, *passim*.

pośrednictwem MSZ, ale także Ministerstwa Handlu Zagranicznego, Komisji Planowania i Wydziału Zagranicznego KC PZPR. Niebagatelną instytucją naszej dyplomacji pozostawał nadto z uwagi na częste podróże, liczne kontakty zagraniczne, a najbardziej z uwagi na rolę w procesie decyzyjnym I Sekretarz KC PZPR, i to zarówno w przypadku Władysława Gomułki, jak i jego następców.

Priorytetowym, zadaniem, jakie spadło na Jędrzychowskiego było wznowienie dialogu politycznego z Zachodem, dialogu zawieszonego wskutek interwencji w Czechosłowacji. Ostracyzm, po części wywołany „marcem 1968” i wymuszoną emigracją osób pochodzenia żydowskiego, po części wysłaniem polskich wojsk za Sudety, wydawał się być wyjątkowo uciążliwy, ale ogólne okoliczności okazały się na odwrót – sprzyjające, bo najbardziej zagorzały przeciwnik porozumienia z blokiem radzieckim – Stany Zjednoczone ugrzęzły w Wietnamie³, przez co mniej uwagi poświęcały Europie, zaś państwa europejskie zainteresowane były odprężeniem.

Jesienią 1968 r. wysyłano z Warszawy do stolic Zachodniej Europy sygnały o chęci przywrócenia wszechstronnego dialogu w duchu koncepcji deklaracji bukareszteńskiej⁴, czyli poszukiwania dróg do odprężenia. Jędrzychowski zaraz po swojej nominacji polecił ambasadorom w krajach Benelux i Skandynawii zaktywizować działalność tak, aby próbować pozyskać przychyłność opinii publicznej jak i kół dyplomatycznych dla Polski. Zalecał organizowanie wymiany parlamentarzystów, organizowanie „okrągłych stołów”, propagowanie idei konferencji Wschód-Zachód⁵. Bardziej sprecyzowane zadanie centrala zleciła ambasadorowi w Paryżu Janowi Druto, aby w trybie konsultacji zorientował się w bieżącym stanie relacji francusko-niemieckich w kontekście polityki wschodniej obydwu państw⁶. Do Paryża wybie-

³ H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 1996, s. 742 i nast.

⁴ Deklaracja w sprawie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie – 6 lipiec 1966. [w:] Organizacja Układu Warszawskiego. Dokumenty 1955-1980, Warszawa 1981, dok. 21, s.95-114.

⁵ Pismo ambasady PRL w Brukseli do MSZ z 27 grudnia 1968 r., Pismo ambasady PRL w Amsterdamie do dyr. Willmanna z 8 stycznia 1969 r., Archiwum MSZ (cyt. Dalej AMSZ) D IV, z.22/76, w.6, Og.22.

⁶ Instrukcja Winiewicza z 27 grudnia 1968 r. AMSZ D IV, z.22/76, w. 14, t. 123.

rał się zresztą sam Gomułka, ale nastroje nad Sekwaną po interwencji w Czechosłowacji spowodowały przesunięcie terminu wizyty, a rezygnacja gen. Charlesa de Gaulle’a w kwietniu 1969 r. sprawę tę całkowicie zdezaktualizowała⁷. Niejasne stanowisko zajmowali Anglicy, którzy chociaż wobec polskich kłopotów 1968 roku zachowywali się powściągliwie, to do głównego celu polskich zabiegów, czyli uzyskania uznania dla granicy Odra-Nysa odnosili się obojętnie. To kunktatorstwo dyplomatyczne wynikało z faktu, że ich ambasador w Warszawie Thomas Brimelow kończył swoją misję, a reprezentujący PRL w Londynie, weteran Października ‘56 Jerzy Morawski też spodziewał się odwołania⁸.

Swoje zagraniczne wojaże Jędrzychowski rozpoczął od Moskwy, gdzie w dniach 26-28 lutego 1969 r. przyjęto go z honorami⁹. Audjencji udzieliła mu wielka trójka: Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny. Owe awanse wiązały się z nowym kursem w polityce zagranicznej ZSRR, o czym wysocy urzędnicy MID uprzedzili pracowników MSZ, zapoznając ich w dniach 14-17 stycznia z własną wizją ewolucji polityki światowej.¹⁰ Rozmówcy Jędrzychowskiego prognozowali, że prezydentura Richarda Nixona stworzy sposobność do polepszenia relacji ZSRR i Stany Zjednoczone w ramach jałtańsko-poczdamskiego partnerstwa¹¹, bowiem republikanie powracając na scenę potrzebują

⁷ M. Pasztor, *Między Paryżem, Warszawą i Moskwą*. Toruń 2003, s. 125.

⁸ J. Tebinka, *Nadzieje i rozczarowania*. Warszawa 2005, s. 336-342.

⁹ Jędrzychowskiemu mieli towarzyszyć Napieraj, Willman i Dobrosielski. Jędrzychowski miał podnieść sprawy RWPG. Clark do FCO 3 marca 1969 r. PRO FCO 28 712. Na marginesie rzeczzonej notatki ktoś z FCO zaznaczył, że Jędrzychowski nie mógł rozmawiać z Gromyką, bo ten właśnie był podówczas w szpitalu.

PRO – Public Rekord Office; FCO – Foreign and Commonwealth Office – dalej cytowane w skrócie.

¹⁰ Nowy kurs zapowiedziano nadto na konferencji wiceministrów spraw zagranicznych w Sofii w dniach 26-27 stycznia 1969 r. w Sofii. Interesujące, że podobne „szkolenie” poprzedziło dwanaście lat wcześniej nominację Adama Rapackiego. Zob. J. Winiewicz, *Co pamiętam z drogi życia*, Poznań 1985, s. 533.

¹¹ Warto dodać, że doszło w tym właśnie czasie do incydentów zbrojnych na granicy radziecko-chińskiej. Chińczycy zmasakrowali nad Ussuri radziecki oddział straży zabijając 42 żołnierzy. Przeciwno chińskiemu batalionowi wysłano odpowiednie siły, które odebrały sporną łachę na rzece. Tajne dokumenty Biura Politycznego. PRL-ZSRR, Londyn 1998. (Cyt. Dalej: TDBP) TDBP, s. 554. Starcie to zmieniło sposób patrzenia

sukcesu w sferze międzynarodowej. Oceniali, że Nixon chciałby wywikłać się z wojny wietnamskiej. Rozpoczynający swą wielką karierę doradca prezydenta do spraw bezpieczeństwa Henry Kissinger miał zadeklarować, że Waszyngton akceptuje terytorialne status quo w Europie, czyli także granicę na Odrze i Nysie. Breżniew dodawał, że relacje ZSRR z zachodnią Europą poprawiły się, zwiększa handel z RFN. Optował za zwołaniem ogólnoeuropejskiej konferencji, która pozwoliłaby Związkowi Radzieckiemu wyjść z izolacji wywołanej inwazją na Czechy. Uzupełniając te wywody, Gromyko uspakajał Polaka twierdzeniem, że stanowisko ZSRR w sprawie granic i problemu niemieckiego jest twarde, jak granit¹².

Gdy tylko Jędrzychowski zdążył zreferować w Warszawie swoje obserwacje, do Moskwy podążyli 3 marca Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz i Bolesław Jaszczyk, aby zwyczajowo przeprowadzić dwustronne konsultacje przed wielostronną naradą Doradczego Komitetu Politycznego¹³. Breżniew szczegółowo omówił kwestie międzynarodowe wiele obiecując sobie po dialogu z Nixonem¹⁴. Gomułka, który racjonalnie oceniał sytuację w trójkącie ZSRR – Chiny – Stany Zjednoczone, wyciągnął z tego wniosek o możliwości porozumienia się oddzielnie obydwu mocarstw socjalistycznych z Ameryką w dalszej perspektywie¹⁵. Kierownictwo radzieckie miało też inny problem – interwencja w Czechosłowacji zrujnowała do cna moralne przywództwo KPZR w promoskiewskim nurcie ruchu komunistycznego. Aby przynajmniej zachować jakieś pozory dążyło do zademon-

Kremla na obecność sił amerykańskich we Wschodniej Azji – przyznano, że blokują one wojenne zapędy Pekinu. Tamże, s. 545.

¹² Komunikat o wizycie Jędrzychowskiego z 28 lutego 1969 r. Stosunki polsko-radzieckie 1945-1972, Warszawa. Dok. 237, s. 578. M. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1969-1971*. Warszawa 2001, s.39-44 (Streszczenie notatki Jędrzychowskiego tamże s.552).

¹³ Doradczy Komitet Polityczny państw-stron Układu Warszawskiego (cyt. Dalej DKP). Organ statutowy sojuszu, zbierający się periodycznie raz na rok – dwa, w składzie szefów partii, premierów, ministrów spraw zagranicznych i obrony, podejmujący lub raczej akceptujący strategiczne decyzje obowiązujące później jako wytyczne państwa członkowskie w ich polityce zagranicznej. Protokół z rozmów polsko-radzieckich 3-4 marca 1969 r. TDBP 56-70, dok.39, s.541-588

¹⁴ Tamże, s. 552.

¹⁵ Tamże, s. 559.

strowania jego zwartość w płaszczyźnie wspólnoty socjalistycznej. Potrzebny był pretekst mogący stać się przedmiotem obrad DKP. Do radzieckiej propozycji zwiększenia uprawnień Naczelnego Dowódcy UW, Gomułka odnosił się z niechęcią. Pozostawał drugi temat: sprawy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w kontekście politycznym¹⁶. Breżniew z awersją myślał o zwołaniu takiej narady, bo godząc się na samoizolację Rumunii i absencję Jugosławii, konstatował tym samym fiasko gospodarczego współdziałania. Gomułka, który obserwując procesy integracyjne w Zachodniej Europie, od lat żywił nadzieję, że powinny one w swoistej postaci objąć i Wschodnią Europę, nie odpuścił okazji, by pozzrzedzić. Przypomniiał o potrzebie wprowadzenia takiej socjalistycznej waluty, która mogłaby spełniać rolę międzynarodowego socjalistycznego pieniądza. Mówiąc o sprawach kooperacji, Gomułka po raz któryś skarżył się na Czechów¹⁷. Bez entuzjazmu oceniał też radziecki projekt gazociągu ZSRR – Polska – NRD – RFN.

Prognozy radzieckie były trafne, bo Zachód był daleki od tego, aby etycznie naganne działanie ZSRR wobec jednego z jego satelitów czynić osią konfliktu ogólnego. Podpisanie przez mocarstwa dysponujące bronią jądrową w dniu 1 lipca 1968 r. układu o jej nierozprzestrzenianiu miało podtrzymać amerykańsko-radzieckie partnerstwo. Wolę współdziałania odpowiedzialnych za światowe status quo mocarstw potwierdzała zapowiedź rozmów o ograniczeniu i kontroli strategicznych systemów broni jądrowej i systemów obrony przed rakietami balistycznymi. Koncepcja ta była zbyt atrakcyjna, aby pójść w zapomnienie. Prawie ćwierć wieku doświadczeń podpowiadało strategom amerykańskim, że większe korzyści można osiągnąć negocjując z Moskwą niż pozostawiając ją samą sobie. Ponadto nasilały się paniczne pogłoski, że starcia nad Ussuri mogą przeistoczyć się w wojnę radziecko-chińską.

W konfrontacji z tzw. doktryną Breżniewa okazało się, iż wymyślone nad Potomakiem metody pokojowego wyłuskiwania krajów komunistycznych ze wspólnoty nie zdają egzaminu. Stany Zjednoczone były jak najdalej od tego, aby zaryzykować w takiej sprawie, jak

¹⁶ TDBP 56-70, s.574.

¹⁷ TDBP 56-70, s.567.

Czechosłowacja, konflikt z ZSRR. Alternatywą pozostawała detente¹⁸. Administracja Nixona szukała przeto pomysłów na politykę wobec Wschodniej Europy. W pierwszej kolejności zwrócono uwagę na Polskę przyznając jej w 1969 r. Klauzulę Największego Uprzywilejowania. Było ważne nie tyle z uwagi na eksport z Polski do Stanów, ile z uwagi na zwiększone możliwości uzyskiwania przez nią kredytów na rynku amerykańskim. Dla dyplomacji polskiej pierwszą „jaskółką” poprawy była wizyta w Warszawie dyrektora Departamentu Europy Wschodniej FCO Sydney Gifforda 9 marca 1969 roku¹⁹.

Grzęźnięcie Amerykanów w Wietnamie z jednej, a hasła odprężenia z drugiej spowodowały, iż na czoło sił odprężeniowych w Europie wysunęły się Francja de Gaulle’a i RFN, którego politykę wschodnią prowadził Willy Brandt. Obydwa te państwa chciały polepszenia swych relacji z blokiem socjalistycznym, w tym także z Polską. Osłabienie pozycji amerykańskich szło w parze z poprawą klimatu politycznego w Europie, chociaż zasługi w tej materii należałoby raczej przyznać Republice Federalnej Niemiec.

Dyplomacja radziecka nie zasypywała gruszek w popiele. Podczas X sesji DKP²⁰ w Budapeszcie 17 marca 1969 r., ogłoszono, że zwołanie konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie (KBWE) stanowi priorytet polityki zagranicznej wspólnoty socjalistycznej²¹. Proklamacja ta stała się nader pożądaną dyrektywą dla polskiej dyplomacji. Sama narada toczyła się w atmosferze nerwowości, a Gomułka czynił wyrzuty Breżniewowi, za jego politykę niemiecką²², przekonując, że ignoruje interesy polskie. Dlatego też politycy radziec-

¹⁸ J. Tebinka, *Próby...*, s. 151.

¹⁹ J. Tebinka, *Nadzieje...*, s. 343. Omawiano m.in. sprawy zmian na stanowiskach ambasadorów – w Londynie M. Dobrosielski zamiast Morawskiego, w Warszawie Nicholas Henderson zamiast T. Brimelowa.

²⁰ Ze strony polskiej uczestniczyli: Gomułka, Cyrankiewicz, Kliszko, Jędrzychowski, Jaruzelski, Adam Kruczkowski (vice – MSZ), gen. Bolesław Chocha, rolę sekretarza pełnił Napieraj.

²¹ Rumunia, jak zwykle zgłosiła swoje votum separatum. Tekst apelu uzgodniony został dwa dni wcześniej podczas spotkania wiceministrów spraw zagranicznych także w Budapeszcie.

²² Trepczyński S., Eisler J., *Grudzień '70.*, Warszawa 1991, s.66.

cy wychodząc z pojednawczymi propozycjami, chcieli zarazem uspokoić nastroje we własnych szeregach²³. Rada NATO na budapeszteńskie wezwanie po posiedzeniu 10-11 kwietnia odpowiedziała pozytywnie. Nawiązując do tego Foreign Office zalecił 28 kwietnia placówkom stopniowe wznawianie kontaktów z państwami Układu Warszawskiego, by osiągnąć stan sprzed 1968 r.²⁴. Apel budapeszteński na kształt lekarstwa rozchodzącego się powoli po całym organizmie, oddziaływał na coraz to większą liczbę państw europejskich. Masa krytyczna została przekroczona.

Zachęcany przez Wschód i Zachód rząd zachowującej neutralność Finlandii, ale też i specjalne relacje z ZSRR, zadeklarował 5 maja 1969 r. gotowość technicznej pomocy w zorganizowaniu i przeprowadzeniu projektowanej konferencji. W związku z powyższym polskie placówki dyplomatyczne w całej Europie otrzymały instrukcje, aby zabiegały o uzyskanie dla niej poparcia²⁵. Polakom przydzielono zadanie pozyskania dla idei konferencji mniejszych państw europejskich, zwłaszcza tych, z którymi mieli życzliwe relacje, jak Dania czy Szwecja. Jędrzychowski zabiegał, aby zainteresowani nią przystąpili natychmiast do nieoficjalnych konsultacji. Jednak dla ogólnego obrazu sytuacji trzeba dodać, że idea porozumienia europejskiego w tych właśnie dniach poniosła stratę: niespodziewanie z innych przyczyn zrezygnował ze stanowiska prezydenta Francji jeden z głównych architektów polityki gen. de Gaulle.

Gomułka, wyczuwając tendencję zbliżenia pomiędzy Moskwą a Bonn, groźbę radziecko-niemieckiego pojednania, które jak uczyła historia, często odbywało się kosztem Polski, bezskutecznie próbował parować zbliżeniem z NRD. Jego wizyta w Berlinie 10 kwietnia i rozmowa z Walterem Ulbrichtem zakończyła się wszakże fiaskiem. Przywódca niemieckich komunistów nie omieszkiał natychmiast poinformować o tym radzieckie kierownictwo oświadczając, iż integracja NRD z Polską nie jest możliwa. Gomułka z osłupieniem skonstatował,

²³ Opracowanie FCO „Perspektywy relacji Wschód-Zachód” z 20 listopada 1968 r. PRO FCO 49 240.

²⁴ J. Tebinka, *Nadzieje...*, s. 344.

²⁵ J. Kukułka, *Historia dyplomacji polskiej X-XX w.*, Warszawa 2002, s. 593.

że to on jest bardziej zainteresowany w międzynarodowym uznaniu NRD, niż kierownictwo tego państwa. Może nawet nie było to takie dziwne, bo dla Polski istnienie podzielonych Niemiec stanowiło gwarancję bezpieczeństwa, gdy dla komunistów niemieckich upragnionym celem było zjednoczenie.

Zwołana do Moskwy na dzień 23 kwietnia, nie bez polskiej inspiracji nadzwyczajna sesja RWPG stworzyła okazję do kolejnego spotkania przywódców. Ku zdumieniu Gomułki, który wygłosił dramatyczne przemówienie eksponując pogłębiającą się różnicę rozwoju gospodarczego Wschodu i Zachodu, nikt się nie interesował socjalistyczną integracją gospodarczą. Polskie inicjatywy, zmierzające ku temu były odrzucane. Upadł pomysł wspólnej waluty lansowany przez Gomułkę. Można znaleźć opinię, że Moskwa zarzuciła samą ideę RWPG, bo omawiana sesja będzie ostatnią, która obradowała w gronie przywódców partyjnych²⁶. Rosjan interesowało tylko, czy w zamian za gwarancję dostaw surowców, kraje socjalistyczne skłonne będą inwestować w ich przemysł wydobywczy.

Czuąc, że Polska jest izolowana we wspólnocie socjalistycznej, Gomułka głowił się, jak temu przeciwdziałać. Spekulował, że Kreml, wobec zagrożenia chińskiego może chcieć się porozumieć z RFN kosztem Polski. Obserwacja niechęci Rosjan do zbytniego krępowania się integracją w RWPG wzmogła te obawy, które Gomułka interpretował sobie, jako dążenie do zbliżenia z Zachodem²⁷. Odważył się, zatem bez konsultowania się z innymi, a nawet wbrew stanowisku Kremla złożyć 17 maja 1969 r. rządowi RFN propozycję układu o uznaniu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. O ile, bowiem Rosjanie chcieli widzieć Niemcy w europejskiej wspólnocie pod warunkiem, że zaprzysięgną chęć dotrzymania pokojowego ładu, o tyle Polacy, że wyrzekną się myśli o zmianie ustalonej w 1945 roku granicy. W tym właśnie się kryła największa rozbieżność ocen Warszawy i Moskwy.

Ambasador brytyjski Henderson doliczył się czterech powodów dla których Gomułka podjął inicjatywę aktywizacji polityki wobec

²⁶ L. Gordon, *Eroding empire*. Washington 1987, s.20.

²⁷ Ambasada do FO 25 maja 1969 r. PRO FCO 28 712. J.Tebinka, *Nadzieje i rozczarowania*, Warszawa 2005, s. 345.

Niemiec i w sprawach bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego; po pierwsze – potrzeba uzyskania ekonomicznej i technologicznej pomocy z Zachodu, połączona z przekonaniem, że pomoc tę udzielić chciały i mogły Niemcy Zachodnie; po drugie – celem stworzenia przesłanek – akceptowanych też przez ZSRR – dla politycznych i negocjacji z Zachodem; po trzecie – zaniepokojenie wzrostem siły gospodarczej zarówno NRD, jak i RFN i wypływające stąd przekonanie o potrzebie maksymalne zabezpieczenia zachodniej granicy, zanim Niemcy staną się jeszcze silniejsi, a ponadto konieczność udaremnienia ewentualnej, ponownej chęci Moskwy licytowania problemu granicy z Bonn czy też tworzenia generalnych rozstrzygnięć z pominięciem Polski; po czwarte – nadzieja, że zwołanie międzynarodowej konferencji w sprawie bezpieczeństwa w Europie przyczyni się do złagodzenia nieprzychylnych opinii dotyczących inwazji na Czechosłowację²⁸.

Dyplomacja polska zawczasu wyjaśniała aliantom z czasu ostatniej wojny – Francuzom i Anglikom swą aktywność obawą przed porozumieniem ZSRR-RFN, które może zignorować interesy polskie. Ze smutkiem trzeba skonstatować, że nie uzyskała wsparcia. Przede wszystkim znowu zawiódł główny aliant z czasów II wojny: Wielka Brytania, chociaż Winiewicz jeszcze przed publicznym wystąpieniem Gomułki wtajemniczył Hendersona w to, co miało być jego istotą. Laburzyści, którzy będąc w opozycji, napomykali o uznaniu granicy na Odrze i Nysie, od czasu kiedy doszli do władzy, nabrali wody w usta. Dyplomacja brytyjska wyraźnie się dystansowała, pozostawiając tę sprawę własnemu biegowi,²⁹ francuska, osierocona przez de Gaulle’a, przyjęła pozycję obserwatora. Nie przyniosła też widocznych rezultatów starannie przygotowana wizyta Winiewicza w Hadze i Brukseli w maju 1969 r. Kraje Beneluxu, a zwłaszcza Holandia twardo identyfikowały się z zasadniczą linią NATO, chociaż rozmowa z belgijskim ministrem spraw zagranicznych Harmelem, który skłonny był podjąć się roli pośredni-

²⁸ Mieczysław Nurek, *Ambasada brytyjska w Warszawie o Polsce w ostatnich latach rządów Władysława Gomułki* [w:] *Między wielką polityką a narodowym partykularyzmem*, Poznań 2002, s. 226.

²⁹ J. Tebinka, *Próby...*, s. 161.

ka w sprawach konferencji europejskiej, wydawała się interesująca³⁰. Najbardziej zainteresowany okazał się z adresatów polskiej propozycji okazał się niemiecki minister spraw zagranicznych, socjaldemokrata Willy Brandt, który już w dwa dni po wystąpieniu Gomułki sygnalizował gotowość podpisania z Polską deklaracji o wyrzeczeniu się siły. Nie satysfakcjonowało to Gomułki z uwagi na unik w sprawie granicy.

Od wiosny 1969 r. rozgrywane więc były przez polską dyplomację równoległe dwie sprawy uznane za priorytetowe, skądinąd powiązane ze sobą: porozumienia z Niemcami i konferencji europejskiej. Potwierdzała to odprawy ambasadorów w dniu 20 czerwca pod przewodnictwem Jędrzychowskiego, której przysłuchiwali się przedstawiciele KC PZPR i innych resortów: MON, MSW, MHZ.³¹ Skonstatowano, iż europejskie państwa NATO jak RFN, Holandia, Wielka Brytania, a w mniejszym stopniu Dania i Włochy skłonne były koncepcję konferencji popierać, wszakże pod warunkiem, iż zakończy się sukcesem. Analogiczne stanowisko zajmowała neutralna Szwecja. Z państw socjalistycznych konferencją zainteresowany był Związek Radziecki i Rumunia, chociaż ta ostatnia preferowała własne pomysły. Dla polityki radzieckiej konferencja, względnie tylko jej idea miała być instrumentem porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi, wekslem gwarancyjnym wobec nieobliczalności Chin oraz sposobem na utrzymanie jedności krajów socjalistycznych. Polska pokładała swe nadzieje w merytorycznej promocji systemu europejskiego bezpieczeństwa. Dlatego też Jędrzychowski nakazywał podtrzymywanie dotychczasowego dialogu, aktywność, wiązanie spraw bezpieczeństwa z ideą ONZ oraz forsowanie układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej, aby tym samym nie dopuścić do jej posiadania przez RFN.

Dyplomacja polska skupiła się zatem na zabiegach o ożywienie relacji z mniejszymi państwami europejskimi, chcąc za ich pośrednictwem oddziaływać na rzeczne dwie kwestie: konferencji europejskiej i uznaniu granicy na Odrze i Nysie, tudzież na przełamywaniu stanu izolacji. Taktycznie miano organizować rozmaite dwustronne spotkania

³⁰ Raport polityczny ambasady w Brukseli (F. Modrzewskiego) z 1. listopada 1969 r. AMSZ z-17, w-9, t-75 (Belgia 242)

³¹ Notatka z narady ambasadorów 20 czerwca 1969 r. AMSZ D IV, z.27/76 w.6, og.22.

samorządowców, spółdzielców, dziennikarzy, polityków zwołując tzw okrągłe stoły, a wreszcie intensyfikować wyjazdy i przyjazdy wysokich rangą urzędników, tak, aby ich personalne kontakty stały się codziennością. W rzeczonych misjach wykorzystywano prominentnych dziennikarzy, chociaż ci zlecenia wyjazdu otrzymywali zwykle za pośrednictwem agend Komitetu Centralnego. W marcu 1969 r. wiceminister Adam Kruczkowski pojechał do Wiednia³², w maju wiceminister Winiewicz do Belgii, a Ryszard Frelek, dyrektor PISM i dyrektor Willmann do Szwecji. Z wielką atencją przyjęto też brytyjskiego ministra handlu lorda Browna w czerwcu³³. Szczególnym zadaniem postawionym przez MSZ placówkom w Szwecji, Holandii, Belgii i Austrii w roku było przeciwstawianie się antypolskiej kampanii żydowskiej będącej pokłosiem spraw 1968 r.³⁴

Podczas obradującej w Berlinie w dniach 21-22 maja konferencji wiceministrów spraw zagranicznych dyskutowano i promowano ideę konferencji europejskiej. Radziecki wiceminister L.F. Ilczow utrzymywał, że apel budapeszteński spotkał się z pozytywnym odzewem wielu państw. Dla polskiego wiceministra Zygryda Wolniaka satysfakcjonującym pozostawał zamiar wciągnięcia do prac przygotowawczych nie tylko RFN, ale zwłaszcza NRD, gdyż w swej konsekwencji prowadziło to do międzynarodowego uznania NRD. Postulatem naszej dyplomacji było wciągnięcie do udziału w przyszłej konferencji wielu państw europejskich, tak, aby miała ona charakter ogólnoeuropejski, a nie porozumienia jednego bloku wojskowego z drugim, takiego paktu o nieagresji Układ Warszawski – NATO, o jakim myśleli Rosjanie. Nawiasem warto zauważyć, że narady wiceministrów były etapem przygotowań do spotkań przywódców partyjnych tworzących Doradczy Komitet Polityczny Układu Warszawskiego, a więc tego, co można nazwać dyplomacją w płaszczyźnie partyjnej.

Dla dyplomacji partyjnej istotną kwestią pozostawała korodująca wspólnota socjalistyczna, której dezintegracja groziła osamotnionym

³² AMSZ D IV, z. 27/76, w.6, Og. 22. W listopadzie rewizytował go sekretarz MSZ Austrii W. Platzer.

³³ J. Tebinka, *Nadzieje i rozczarowania...*, s. 347

³⁴ AMSZ D IV, z. 27/76, w.11, Szw. 2416.

pozostawieniem Polski vis a vis ZSRR³⁵. Kadłubowa narada 75 partii komunistycznych i robotniczych obradująca w dniach 5-17 czerwca 1969 w Moskwie, zajmując się sprawą jedności i polemiką z tymi partiami, które owa politykę utrudniają, sytuacji nie poprawiła. Delegacja PZPR była częściowo izolowana, a pod jej adresem jej kierownictwa formułowano wiele pretensji, także o antysemityzm oraz wyniosłość i mentorski ton³⁶. Chcąc osłabić tę krytykę, władze PRL próbowały wykorzystać jubileusz 25-lecia PRL do przeprowadzenia kampanii promującej Polskę w ZSRR. W Moskwie zorganizowano „Dni kultury polskiej”. Oddelegowanej grupie osób przewodniczył sekretarz KC Stefan Olszowski, nawiązując swe kontakty w ZSRR³⁷. Zaproszono na uroczyste obchody do Warszawy przywódców ZSRR i NRD. Ulbricht, demonstrując swą niechęć zaproszenie odrzucił. Przybyli natomiast Rosjanie: Breżniew i Podgorny. Breżniew, lubiący celebry, wystąpił z okolicznościowym przemówieniem podczas uroczystej sesji Sejmu PRL 21 lipca, wspominając tradycje polskich rewolucjonistów, wyzwolenie od faszyzmu i podnosząc zasługi socjalizmu³⁸. W kontekście narady moskiewskiej warto wspomnieć o pewnym zadaniu dyplomacji polskiej, a ściślej, może nie tyle dyplomacji ile dyplomatów sprawozdającym się do obserwacji miejscowych partii komunistycznych i ich wewnętrznych opcji³⁹.

Budapeszteńska propozycja zwołania paneuropejskiej konferencji z Budapesztu okazała się wygodnym instrumentem dyplomatycznym pozwalającym na sondowanie możliwości załatwienia wielu spraw przez nowe pokolenie czy też nowe ekipy polityczne. Brzemieniem było zainteresowanie się nią dyplomacji amerykańskiej. Zasiadając w fotelu prezydenckim Nixon pragnął nadać nowy wymiar polityce

³⁵ Rakowski, *Dzienniki...*, s. 92-94.

³⁶ Rakowski, *Dzienniki...*, s. 103.

³⁷ Przemówienie Mazurowa 25 czerwca 1969 r. Stosunki polsko-radzieckie 1945-1972, Warszawa, dok. 238, s. 580-581, wypowiedź Olszowskiego z 28 czerwca, tamże, dok. 239, s. 582.

³⁸ Przemówienie Breżniewa 21 lipca 1969 r. Polska Ludowa-Związek Radziecki 1944-1974. Zbiór dokumentów i materiałów, Warszawa 1974, dok. 199, s. 460-466.

³⁹ Por AMSZ Dep IV z 27/76 w.5 SzW 240 Notatka radcy Frątczaka z 27 stycznia 1970 r. o sytuacji w szwedzkim ruchu komunistycznym.

amerykańskiej, ale pewnikiem poszłoby mu trudniej, gdyby nie jego polityczna muza w osobie doradcy d/s bezpieczeństwa Henry Kissingera. Tematem jego dysertacji doktorskiej był Kongres Wiedeński. Koncepcja utrzymania światowego pokoju dzięki porozumieniu się mocarstw (w literaturze anglosaskiej zwana – światowych policjantów) tak go zafascynowała, że uczynił z niej przewodnią ideę swej polityki. Sprzyjało to poglądom o konieczności przewartościowania amerykańskiego podejścia do spraw bezpieczeństwa europejskiego. Nixon formułując 25 lipca 1969 r. swą doktrynę, wymienił wśród trzech kardynalnych zasad polityki amerykańskiej zasadę negocjacji. Wkrótce potem występując z trybuny Zgromadzenia Ogólnego ONZ dodał: „*W stosunkach Stanów Zjednoczonych z poszczególnymi państwami komunistycznymi przechodzimy od ery konfrontacji do ery negocjacji*”. Była to oczywista wskazówka na przyszłość. Rychło do tej linii przyłączyła się Wielka Brytania⁴⁰. Pojawiły się szczegółowe studia nad skonkretyzowaniem tej linii⁴¹. Za poważnym potraktowaniem apelu budapesztańskiego wypowiedziała się także Międzynarodówka Socjaldemokratyczna obradująca 6 lipca w Szwecji. To zalecenie modyfikowało postawę labourzystów, którym na dodatek spadły na głowę kłopoty związane z zamieszkami w Ulsterze.

Dyplomacie ZSRR i USA, aby stworzyć nowy początek zreformowały Komitet Rozbrojeniowy obradujący pod szyldem OZN w Genewie. Zwiększono jego skład i zmieniono nazwę na Konferencję Komitetu Rozbrojeniowego. Na forum tejże Konferencji, przez dekadę od 28 sierpnia 1969 r. zajmowano się kompleksowo koncepcjami rozbrojenia. Konferencja ta była swoistym laboratorium pozwalającym uczestnikom śledzić, jak odbierane są ich inicjatywy, na ile zmienia się stanowisko partnerów. Dyplomacji polskiej postawiono zadanie organizowania z udziałem zachodnich naukowców i dziennikarzy tzw. okrągłych stołów, dla dyskusowania relacji Wschód – Zachód. Swobodna wymiana zdań miała przełamywać nieufność i promować tendencje porozumiewawcze. Ze strony polskiej typowano do udziału w tych spotkaniach członków PZPR, znających świat i mających opinie reformatorów, jak

⁴⁰ J. Tebinka, *Próby...*, s. 163.

⁴¹ L. Pastusiak, *Tak zwany raport Stanley'a*. Sprawy Międzynarodowe, 1971, nr. 1.

Rakowskiego czy Frelka⁴². Aby uogólnić rozmaite spostrzeżenia dyplomatów zwoływano narady ministrów spraw zagranicznych UW, konsultowano postępy osiągane w toku prac i spotkań dyplomatycznych, które zmierzały do zwołania konferencji europejskiej.

Dyplomacja polska aktywnie działała na rzecz zwołania takowej. Zamiar ten sprowadził Winiewicza do Londynu, gdzie 17 października miał możliwość przedstawienia polskich argumentów samemu ministrowi Michaelowi Stewardowi. Polak uważał, że dyskusja podczas przyszłej konferencji powinna się toczyć wokół trzech zagadnień: bezpieczeństwa europejskiego i uznania granic, rozbrojenia oraz współpracy gospodarczej. Steward z zadowoleniem skonstatował, że rozmówca nie jest przeciwny zaproszeniu do stołu obrad Stanów Zjednoczonych i Kanady, co likwidowało dylemat NATO vs Europa⁴³. Natomiast Winiewicz był rozczarowany brakiem ewolucji stanowiska brytyjskiego w sprawie zachodniej granicy Polski.

Dyplomacja polska zwróciła się, przeto ku Francji, która od kilku lat wypowiadała się za uznaniem dla granicy na Odrze i Nysie. Stanowiło to szczególnie platformę francusko-polskich relacji, akcentującą rezerwę wobec odbudowujących swą potęgę Niemiec. Po rezygnacji de Gaulle'a pozostawało wszakże pytanie, czy Francja nadal będzie podążać „trzecią drogą”, zwłaszcza, że myśl gaullistowska uległa osłabieniu. Nowy ambasador Tadeusz Olechowski zabiegał o jak najszerze kontakty z liderami partyjnymi, parlamentarzystami, a także miejscowym korpusem dyplomatycznym. Pracowano nad zorganizowaniem wizyty Jędrzychowskiego, do której Francuzi już we wrześniu 1969 r. odnieśli się przychylnie. MSZ wspierał tę koncepcję polecając w instrukcji z 6 listopada 1969 r. aktywizować powyższe kontakty, rozszerzając je na środowiska dziennikarskie, prowadzenie propagandy kulturalnej, a także dbałość o sprawy handlowe⁴⁴.

Postwojenna doba w Europie wyraźnie odeszła do historii, gdy jesienią 1969 r., w efekcie pierwszego powojennego zwycięstwa wybor-

⁴² Przykładowo: A. Bromke, *Polak w świecie*, s. 218, 223.

⁴³ PRO 28 719.

⁴⁴ Notatka Stefana Staniszwskiego z października 1969 r. AMSZ Dep.IV, z. 22/76, w.14 k.123. Instrukcja MSZ z 6 listopada 1969 r. Tamże.

czego socjaldemokratów (SPD) kanclerzem RFN został Willy Brandt. W tym momencie promowane przez niego wcześniej koncepcje nabrały cech wytycznych polityki państwa. Zamiary owe odpowiadały Moskwie. Poinformował o tym Polaków radziecki wiceminister Siemionow, instruując, że celem dyplomacji radzieckiej jest doprowadzenie do układu o niestosowaniu siły w Europie, bez prowadzenia dyskusji o granicach. W MSZ uznano, że tym samym Kreml zgodził się z koncepcją Brandta i będzie forsował zbliżenie z RFN. Generowało to rozbieżności pomiędzy Warszawą a Moskwą na tle sprawy polityki wobec RFN, bo Rosjanie nie życzyli sobie zbyt dużego odprężenia w relacjach polsko-niemieckich⁴⁵. Gomułkę również trapiła niepewność, którą przez kontakty dyplomatyczne starał się sobie wyjaśnić, na ile Brandt ma przyzwolenie Zachodu na swoją aktywność w sferze polityki wschodniej⁴⁶.

Gomułka miał się o tym niebawem przekonać, przebywając w pierwszych dniach października w Moskwie na czele delegacji partyjno-rządowej, by uzyskać potwierdzenie wieloletnich dostaw towarów⁴⁷. Relacje polsko-radzieckie w tej sferze znajdowały się podówczas w stadium stagnacji. Rosjanie nie byli zainteresowani ich rozwojem. Tym samym bojkotowali pięknie brzmiące hasła o specjalizacji i kooperacji. Polacy zmuszeni byli zabiegać o długoletnie dostawy, bo tylko w oparciu o nie mogli skonstruować plan pięcioletni, w którym założono by rozbudowę takich, a nie innych mocy produkcyjnych⁴⁸. Dyskusja nad sprawami międzynarodowymi wskazywała na obustronna rezerwę. Na czasie było pytanie, co zrobi Brandt po wygraniu wyborów. Oceniano, iż inicjatywa leży w jego rękach. Breżniew skłaniał się, aby problem ten przedyskutować, zwołując w tym celu spotkanie przywódców państw socjalistycznych⁴⁹. Generalnie Polakom znowu nie udało się przekonać

⁴⁵ M. Rakowski, *Dzienniki...*, 126.

⁴⁶ Notatka z 27 listopada 1969 r. o konsultacjach z Węgrami 18.11.69 AMSZ Dep.4, 22/76 w-6 Og 22

⁴⁷ Notatka Jaszczuka z 28 września 1969 r. TDBP dok. 40, s. 589-593. W składzie delegacji byli Cyrankiewicz, Jędrzychowski, Jaszczuk, Kulesza.

⁴⁸ Szerzej zob. A. Skrzypek, *Mechanizmy klientelizmu*, Pułtusk 2007, s. 99 i nast.

⁴⁹ Protokół z rozmów 1-3 październik a 1969. TDBP 56-70, dok. 41, s. 602.

Rosjan do idei europejskiego bezpieczeństwa, gdyż ci skłaniali się do koncepcji zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o niestosowaniu siły. Gomułka oceniał to, jako dążenie do zamrożenia istniejącego stanu relacji Polski z Zachodem, aby ograniczyć jej możliwości manewru⁵⁰. Zasadnicza różnica między polską a radziecką koncepcją konferencji tkwiła w tym, że Warszawa pragnęła, by miała ona wymiar ogólny, ramowy, dotycząc wielu zagadnień wciągając wszystkie europejskie państwa. Moskwa zaś chciała nadać jej charakter międzyblokowy, czyli upraszczając kreować kolejną wersję paktu Układ Warszawski – NATO.⁵¹

Przygotowując naradę na socjalistycznym szczycie, na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych w Pradze w dniach 30-31 października 1969 r. Gromyko wtajemniczył zebranych w tajniki rozmów w Genewie, Helsinkach i Wiedniu, czyli nie jednej, ale szeregu konferencji wzajemnie ze sobą powiązanych. Z optymizmem mówił o postępach na drodze do zwołania europejskiej konferencji. Ten temat, jak się wydaje, determinował w całości jego politykę. Na tym tle kwestia układu z RFN wydawała się sprawą wtórną. Jędrzychowski wspierał koncepcję konferencji, oceniał podejście dyplomacji radzieckiej jako konstruktywne, jednakże uwagę o traktacie z Locarno przypomniał, że europejski system bezpieczeństwa nie może w sposób zróżnicowany traktować interesów rozmaitych państw. Nie ukrywał rozczarowania, że agenda rozmów ignoruje dawniejsze polskie propozycje sformułowane w planach Rapackiego i Gomułki. Przebiegała obawa, że mocarstwa mogą się porozumieć bez oglądania się na interes Polski.

Konferencja, o której mowa powyżej⁵² obradowała w Moskwie, w dniach 3-4 grudnia 1969 r. zajmując się oceną realizacji propozycji zawartych w Apelu Budapeszteńskim. Uwagę partyjnych bossów

⁵⁰ M. Rakowski, *Dzienniki...*, s. 121. Komunikat o spotkaniu 4 października 1969 r. Stosunki polsko-radzieckie 1945-1972, Warszawa. Dok. 243, s. 591-594.

⁵¹ Instrukcja dla Winiewicza przed wizytą w Finlandii. Listopad 1970. AMSZ D IV z.27/76 w.2.

⁵² Warto przypomnieć kształtowanie się mechanizmu dyplomacji sześciu państw wspólnoty socjalistycznej. Naradę moskiewską, faktycznie będącą spotkaniem DKP, poprzedziła naradę ministrów spraw zagranicznych w Pradze 30-31 października. Wcześniej w podobnym celu spotykali się wiceministrowie rzeczzonej szóstki.

zdominowała wymiana opinii o nowym rządzie Brandta. Gomułka czuł, iż Breżniew i Ulbricht starają się marginalizować polskie zabiegi. Rozmowy podsumował Breżniew uciekając się do stereotypowych ogólników, że co prawda inicjatywa Brandta jest cenna i chociaż zmierza do realizacji celów burżuazji, to nie powinno się jej odrzucać⁵³, ale bacznie śledzić, czy nie ma ona na celu poróżnienia państw socjalistycznych. Ze sformułowania tego wynikało ogólne zalecenie przyhamowania tempa rokowań z władzami w Bonn.

Impuls do aktywizacji planów odprężenia nadszedł z Atlantyku. W lutym 1970 roku Nixon zapoznał Kongres ze swoim „wielkim planem”, wedle którego strategia powstrzymywania przez konfrontację miała być zastąpiona strategią powstrzymywania przez negocjacje. Miało to prowadzić do stabilnej struktury pokojowej światowego bezpieczeństwa przez zbliżenie zarówno do ZSRR, jak i do Chin. Wedle Kissingera w rozmowach z ZSRR stosować miano zasadę linkage (powiązania) tj. uzależniać postęp od spełnienia przez partnera konkretnych postulatów⁵⁴. W polityce wobec europejskich państw komunistycznych, która uzyskała określenie dyferencjacji, ogólną wytyczną stała się teza o ich postępującym zróżnicowaniu w warunkach policentryzacji bloku sowieckiego⁵⁵. Generalnie, więc Stany Zjednoczone były zainteresowane intensyfikacją stosunków z krajami Europy Wschodniej przewidując, że ułatwi im to wpływanie na pozycję Związku Radzieckiego.

Brandt skorzystał z tej atmosfery, by forsować rokowania z ZSRR. Gromyko podjął to wezwanie, a w swoje zamierzenia wtajemniczył Polaków⁵⁶. Zaręczał, że chce uznania granic i zreferował dokładnie wcześniejsze rozmowy. Za nader ważne Gomułka uznał oświadczenie dyplomaty bońskiego Egona Bahra, że rząd RFN zgadza się na wstąpienie obu państw niemieckich do ONZ. Toż to uznanie NRD wykrzyk-

⁵³ W kręgu Gomułki interpretowano to, jako „zielone światło” dla rozmów polsko-niemieckich (RFN). Henderson do FO 11 grudnia 1969 r. PRO FCO 28 718.

⁵⁴ A. Mania, *Detente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej 1969-1981*. Kraków 2003, s. 36.

⁵⁵ H.A. Kissinger, *The White House Years*, London 1979, s.191.

⁵⁶ Protokół z rozmowy Gomułki z Gromyką z 27 lutego 1970 r. TDBP 56-70, dok. 42, s. 608-626. W rozmowie brali udział Cyrankiewicz, Kliszko, Jędrzychowski, Winiewicz; Aristow i członek kolegium MSZ Walentyn Falin.

nał⁵⁷, a obecny przy rozmowie Jędrzychowski wręczył projekt układu Polska – RFN⁵⁸.

W miesiąc później, w początkach kwietnia, podczas spotkania przywódców ks-ów w Budapeszcie, Breżniew powiadomił Gomułkę, że porozumienie radziecko-niemieckie zostało już w zasadzie osiągnięte. Bonn zgodziło się bowiem na układ o rezygnacji z użycia siły oraz uznanie istniejących granic, w tym na Odrze i Nysie oraz pomiędzy RFN a NRD⁵⁹. W tym czasie Breżniew głosił pogląd, iż ks-y nie powinny realizować swoich narodowych interesów, kosztem interesów międzynarodowego socjalizmu, co oznaczało, że mają wspierać ZSRR. Dyplomaci radzieccy tworzyli aurę nieustannej troski o polskie interesy⁶⁰. Nie było aż tak jednoznaczne w świetle informacji Gromyki przekazanej Jędrzychowskiemu i Winiewiczowi 30 kwietnia, 25 maja Jędrzychowski znowu przyleciał do Gromyki⁶¹.

Dyplomacja polska w 1970 roku starała się asekurować własne rokowania z Bonn jak i ideę konferencji europejskiej intensywnymi kontaktami ze średnimi państwami europejskimi, głównie położonymi w jej północnej części. Zapraszano, kogo tylko się dało i skwapliwie wyjeżdżano, aby podtrzymywać nie kontaktów personalnych. Prowadzono rozmowy i nawiązywano kontakty różnej rangi z partnerami z Belgii, Francji, Włoch, Szwecji, Holandii, Luksemburga, Turcji, Hiszpanii, Norwegii, Danii i Jugosławii. W maju 1970 złożyli w Warszawie kilkudniowe wizyty gen. Karlo Leinonen, naczelny dowódca wojsk Finlandii⁶² i minister obrony Szwecji S. Anderssonem. Pozyskano Olafa Palme, by wykorzystując płaszczyznę europejskiej socjaldemokracji namawiał Brandta do uznania granicy na Odrze i Nysie⁶³. Zarazem można zauważyć, zapewne pod wpływem instrukcji płynących z Wydziału

⁵⁷ TDBP s. 622.

⁵⁸ Tamże, s. 620.

⁵⁹ M. Rakowski, *Dzienniki...*, s. 195.

⁶⁰ J. Winiewicz, *Co pamiętam...*, s. 643.

⁶¹ Rozmowa Breżniewa z Kliszką 2 czerwca 1970. TDBP dok. 44, s. 649.

⁶² Por AMSZ D IV, z. 27/76 Fn 240.

⁶³ Por AMSZ D IV, z. 27/76 w.5 Sz.220. Notatka Jędrzychowskiego rozmowy z Anderssonem 29 maja 1970 r.

Zagranicznego KC PZPR tendencję naszej dyplomacji nawiązywania kontaktów z partiami socjaldemokratycznymi Zachodniej Europy kosztem tamtejszych partii komunistycznych, którym z Moskwy zarzucano rewizjonizm lub sekciarstwo i dogmatyzm⁶⁴.

Z państw zachodnich najważniejszym partnerem Polski pozostawała Francja, stosunki, z którą, pozwalały nawet na prowadzenie dyplomatycznych konsultacji tym państwem należącym do przeciwnego obozu. W trakcie takowych w maju 1970 r., jako priorytetowe uznano problem niemiecki, KBWE, rozbrojenie i kwestie bilateralne, a ponadto zagadnienia Indochin i Bliskiego Wschodu⁶⁵. Strona polska przedstawiła swój projekt traktatu rozbrojeniowego, w którym akcent stawiano na niestosowanie siły, częściowe rozbrojenie, konsultacje i zobowiązanie do powstrzymania się od agresji. W tychże rozmowach pojawiło się, a może raczej uzyskało należną mu wagę inne zagadnienie, żyjąc odtąd własnym życiem. Zrodził je deficyt handlowy, występujący, w przytoczonym przypadku, w obrotach z Francją. Jednak ów przypadek występował dosyć powszechnie, stąd w kontekście dziejów polskiej dyplomacji potraktować można go przykładowo. Polacy proponowali zrównoważenie obrotów, podpisanie wieloletniej umowy handlowej oraz zabiegali o dostęp do techniki elektronicznej.

Podczas przeglądu zagadnień bliskowschodnich, Warszawa namawiała Paryż do przeciwstawiania się linii politycznej współpracy Stany Zjednoczone – Izrael oraz domagania się wykonania rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 r. nakazującej Izraelowi opuszczenie okupowanych terytoriów. Odnośnie Indochin, nakłaniano Francję, która niegdyś władała tym obszarem, do udzielenia poparcia Tymczasowemu Rządowi Koalicyjnemu w Wietnamie Południowym, Patriotycznemu Frontowi Laotańskiemu: Neo Lao Haksat i wspierania księcia Sihanouka przeciw Lon-Nolowi w Kambodży. Te wszystkie postulaty odzwierciedlały bardziej stanowisko radzieckie niż wyłącznie polskie, nie mieliśmy bowiem tam własnych interesów.

⁶⁴ Por AMSZ D IV, z. 28/77 w.7 Fin 0.220.

⁶⁵ Notatka Departamentu IV do rozmów z Francją z 27 kwietnia 1970 r. AMSZ D IV, z. 27/76 w.3 Francja 220.

Dyplomacja polska, oddziałując na radziecką dbała, aby nadal jej priorytetem pozostawało doprowadzenie do europejskiej konferencji. Pozyskiwano mniejsze kraje europejskie i skandynawskie, polemizując z obiekcjami, które ciągle wysuwała zastrzeżenia Rada NATO. Gromyko podczas kolejnego spotkania ministrów państw socjalistycznych w Budapeszcie 21-22 czerwca 1970 r. nie tracił optymizmu. Inni, jak Jędrzychowski, potakiwali. Wychodząc naprzeciw postulatom padającym z ust dyplomatów zachodnich, względnie wybijając ich argumenty, postanowiono zaproponować rozszerzenie spektrum zagadnień mających być omawianymi na tej zamierzonej konferencji o sprawy gospodarcze, naukowo-techniczne i kulturalne.

Lawinę zmian uruchomiły dyplomatyczne rozmowy radziecko-niemieckie, które dobiegły kresu, gdy premierzy Aleksiej Kosygin i Willy Brandt podpisali 12 sierpnia 1970 roku układ o podstawach stosunków ZSRR – RFN. Strony zobowiązywały się do rozstrzygnięć pokojowych, stwierdzały, że pokój w Europie może być utrzymany w przypadku, gdy nikt nie naruszy istniejących granic, a integralność terytorialna wszystkich państw w Europie będzie szanowana. Zaistniała interakcja pomiędzy Ostpolitik Brandta, a zapadniczym Breżniewa stała się jednym z najważniejszych czynników dyplomacji europejskiej owego czasu⁶⁶.

Breżniew, aby zrelacjonować treść układu, przedstawić związane z nim oczekiwania i charakter zobowiązań, zwołał w trybie pilnym na dzień 20 sierpnia trzygodzinne posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego. W ogólnych słowach zreferował przedmiotową umowę, akcentując sprawę nienaruszalności granic i poinformował zebranych, że częścią porozumienia jest poufna „deklaracja o intencjach stron”⁶⁷. Rząd Brandta zobowiązał się w niej do efektywnych rokowań z NRD, Polską i Czechosłowacją, a także działań na rzecz zwołania konferencji europejskiej. Następnie wypowiadali się szefowie innych partii. Wypowiedź

⁶⁶ L. Gordon, *Eroding empire*. Washington 1987, s. 45.

⁶⁷ Wystąpienie Breżniewa 20 sierpnia 1970 r. AAN PZPR XI-A, 106, k.87-92. Delegacja radziecka: Breżniew, Podgorny, Kosygin, Kirylenko, Katuszew, Gromyko, Rusakow (kolejność wg. Dokumentu!)

Gomułki⁶⁸ była *suaviter In re, foriter In tono*. Przyklaskiwał Breżniewowi, powątpiewał w potrzebę traktatu pokojowego z Niemcami, a krytyka Rumunów za pośpiech w nawiązaniu stosunków dyplomatycznych posłużyła mu jako argument na rzecz konieczności zachowania jedności przez kraje socjalistyczne w stosunkach z Bonn. Znacznie ostrzej oceniał postawę polityków z Berlina, którym zarzucał, że z jednej strony starają się kosztem innych rozwijać współpracę gospodarczą z RFN, z drugiej zaś strony intrygują przeciwko Brandtowi, bez którego wszakże żadnego porozumienia by nie było.

Dyplomacja polska otrzymała polecenie baczного obserwowania reakcji poszczególnych rządów na możliwość normalizacji stosunków Polski z RFN i rozwiązania przy tej okazji problemu granicy zachodniej. Reakcja państw skandynawskich była przychylna. Wcześniej podobną postawę zaprezentował holenderski minister spraw zagranicznych Harmel, skądinąd reprezentując cały Benelux. Dyplomacja polska asekurowała rozmowy z Brandtem nie tylko na skrzydle nordyckim, ale także na południowym poprzez kontakty w Włochami i Francją. W kontaktach z Włochami próbowano wykorzystać przyjazd do Warszawy we wrześniu wiceministra spraw zagranicznych A. Salizzoni⁶⁹. Beznadziejne okazały się natomiast próby osłabiania więzów włosko-amerykańskich, czy skłonienia Italii do prowadzenia bardziej proarabskiej a mniej proizraelskiej polityki na Bliskim Wschodzie. Korzystając z okazji interweniowano w sprawie roztoczenia opieki nad popadającym w ruinę cmentarzem na Monte Cassino.

Rząd RFN do zawarcia układu z Polską nie śpieszył się, a do pierwszego spotkania obu ministrów spraw zagranicznych: Polski – Jędrzychowskiego i RFN Waltera Scheela doszło dopiero 3 listopada 1970 r. Niemcy, mając w kieszeni układ ze Związkiem Radzieckim przestali się śpieszyć⁷⁰. Głównym punktem sporu była nadal kwestia uznania granicy. Jędrzychowski przestrzegł, że nie zgodzi się na żadne sformułowania czy aluzje, sugerujące, iż uregulowanie ma jakiś tym-

⁶⁸ Wystąpienie Gomułki, tamże, k. 121-126.

⁶⁹ Tezy do rozmów z Włochami z 21 września 1970 r. AMSZ D-IV z. 27/76, w.7 Włochy 22.

⁷⁰ J. Winiewicz, *Co pamiętam...*, s. 648.

czasowy charakter. Zwrócił zarazem uwagę, iż Warszawa nie wymaga, aby rząd RFN zobowiązywał się za trzecie państwa czy też za całe Niemcy, czy nawet za jakiś przyszły rząd ogólnoniemiecki, bowiem traktat ma uregulować dwustronne stosunki PRL i RFN.

W następnych dniach Polacy, co samo w sobie jest bardzo pouczające, negocjowali tekst układu na dwa fronty: z Niemcami i z Rosjanami. Gdy Polacy poinformowali Gromykę o stanie rokowań z delegacją zachodnio-niemiecką, ambasador Ptasński usłyszał krytyczną opinię odnośnie redakcji pierwszego artykułu projektowanej umowy. Gromyko przestrzegał, że to sformułowanie daje furtkę do powrotu do tematu pokojowego uregulowania. Dowodzili wyższości sformułowań zawartych w tekście traktatu z 12 sierpnia i starał się wpływać na rozmówcę koncyliacyjnie usprawiedliwiając postulaty niemieckie⁷¹. Gdy prace grupy negocjatorów dobiegały finału, Winiewicz zgłosił się do Gromyki. Przekazał mu uzgodniony tekst Układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków między PRL a RFN i projekt noty do trzech mocarstw. Poinformował nadto, iż strona polska wyszła naprzeciw rządowi Brandta – Scheela w sprawach humanitarnych. Gromyko podziękował za przekazane mu informacje, ale nie omieszkął zaznaczyć, iż jest zadowolony z brania przez stronę polską uwag radzieckich. Na drugi dzień, 18 listopada 1970 umowę parafowano.

W tym momencie aktualizacji uległa kwestia miejsca NRD w rzeczywistości tworzonej porozumieniem z Polską, a także sprawa, kiedy stosowny układ podpisze Czechosłowacja. Gomułka podjął ją w rozmowie z Breżniewem przebywającym w Budapeszcie z okazji zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących. Nie wszyscy byli obecni. Obrażony Ulbricht dyplomatycznie zachorował. Pozował na porzuconego i zdradzonego. Gomułka nalegał na Breżniewa, aby przymusić Ulbrichta do zawarcia układu z Bonn, a potrzebny ku temu czas zdobyć przewlekając czas ratyfikacji traktatu z RFN. Podzielał pogląd Breżniewa, że mając na uwadze interesy Brandta należy wykonać gesty, które wzmocniłyby jego prestiż w społeczeństwie niemieckim. Po tej wymianie zdań Breżniew uznał za zasadne zwołanie DKP, które w przeddzień podpi-

⁷¹ Szyfrogram Ptasńskiego z 6 listopada 1970 r. *Polityka i dyplomacja...*, dok. 122, s. 383-385.

sania układu polsko-niemieckiego zademonstrowałoby jedność państw socjalistycznych⁷². Aby nie pozwolić Ulbrichtowi na dalsze uniki, postanowił, że odbędzie się ono w Berlinie.

Kierownictwo NRD zaczęło się teraz obawiać izolacji, w którą samo się wpędziło wcześniejszą postawą. W swoim wystąpieniu Gomułka⁷³ identyfikował się ze stanowiskiem radzieckim, bronił taktyki dyplomacji polskiej i dowodził, że czas, który pozostanie do ratyfikacji układów radziecko- i polsko-niemieckiego, Berlin i Praga⁷⁴ mogą i powinny wykorzystać do wynegocjowania własnych porozumień. Dowodził, że Bonn potwierdziło już uznanie państwowości NRD, i że kierownictwo RFN należy w tym umacniać. Skrytykował zarazem politykę Stanów Zjednoczonych, które, jego zdaniem, starały się nie dopuścić do wschodnich układów Republiki Federalnej. Informował, że zaprosił do Warszawy przedstawicieli dwóch państw, z którymi Polska mogła mieć wspólne interesy w sprawie niemieckiej – premiera Francji i ministra spraw zagranicznych Austrii. Sukces Gomułki potwierdziła rezolucja spotkania. W deklaracji o umocnienia bezpieczeństwa i rozwoju pokojowej współpracy w Europie przywódcy krajów wspólnoty socjalistycznej podtrzymali dotychczasową formułę KBWE, a nawet wzbogacili ją stwierdzeniem: *cały rozwój w Europie świadczy o tym, że bez udziału NRD nie jest możliwe zapewnienie w tym rejonie trwałego pokoju*. Uzupełnienie to oznaczało wprowadzenie do formuły bezpieczeństwa pomyslnych rezultatów osiągniętych już w tym czasie w rozwiązywaniu kwestii niemieckiej⁷⁵.

⁷² Rozmowa Gomułki z Breżniewem w Budapeszcie 23 list 1970, TDBP dok. 45, s. 653-5.

⁷³ M. Tomala, *Patrzac na Niemcy*, Warszawa 1997, s. 271.

⁷⁴ Kierownictwo czechosłowackie, jak przyznał w swym wystąpieniu Husak, jeszcze do tego czasu nic nie wynegocjowało, bowiem po roku 1968 ciągle znajdowało się na cenzurowanym.

⁷⁵ Organizacja Układu Warszawskiego, dok. 46, s. 171-174. Przy okazji DKP wydał kilka innych oświadczeń: w związku z zaostrzeniem sytuacji w Indochinach; w sprawie pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie; w sprawie Gwinei. Adresowane do zwolenników krajów socjalistycznych w tych odległych rejonach, miały one zapewnić ich, że porozumienie z Zachodem aktualnie uosabianym przez RFN, nie oznacza porzucenia współdziałania z nimi.

Trzeba dodać, że rokowania z RFN dyplomacja nasza asekurowała starając się być na bieżąco w kontakcie z innymi państwami. Najlepsze wyniki osiągnano w relacjach z Francją, którą od czasu wizyty Cyrankiewicza w Paryżu w 1965 r. traktowano jako najbliższego partnera na Zachodzie. Rozważano nawet nawiązanie ściślejszych kontaktów wojskowych. Okazję do demonstracji tej zażyłości stworzyła wizyta premiera Chaban Delmasa w Warszawie w listopadzie 1970 r. Podpisano Deklarację o Przyjaźni i Współpracy formalizując platformę konsultacji.⁷⁶

Nieco wcześniej, korzystając z atmosfery, którą tworzyło rysujące się porozumienie Polska-RFN, Jędrzychowski i Willmann przyjęli w dniach 16-18 listopada dyrektora generalnego fińskiego MSZ Hyvarinena⁷⁷. Główną osią rozmowy było przekonywanie względnie utwierdzanie go w poglądach, jako organizatora przyszłej konferencji europejskiej, jak powinna ona wyglądać. Termin zwołania konferencji, porządek dzienny i inne sprawy proceduralne zdaniem polskich dyplomatów powinien określić „salon ambasadorów” możliwie prędko zwołany przez Finów. Uważając powszechne rozbrojenie za iluzję, Polacy akcentowali, że są za ograniczonymi, być może nawet niewielkimi, ale konkretnymi ustaleniami w tym zakresie⁷⁸. Poparli też ideę zorganizowania w Helsinkach konferencji przedstawicieli partii chłopskich Europy.

Wielki dzień dla Gomułki, datę podpisania układu polsko-niemieckiego ustalono na 7 grudnia 1970 r. w Pałacu Namiestnikowskim przy Krakowskim Przedmieściu. Roczne rozmowy, a następnie intensywne rokowania dowiodły skuteczności polskiej dyplomacji w warunkach ograniczonej suwerenności. Główną zasługę przypisać należy Władysławowi Gomułce, który podejmował wszystkie istotne decyzje. Tym samym skutecznie przezwyciężył opory zarówno Moskwy jak

⁷⁶ Notatka departamentu IV z 14 maja 1971r. AMSZ D-IV z. 28/77 w 2 Fr 22.

⁷⁷ Różne notatki do rozmów. AMSZ D.IV, 27/76, w.2, Fn 240.

⁷⁸ Nie na wszystkich polach nasza dyplomacja odnosiła sukcesy. Dla konferencji europejskich nie udało się pozyskać Turcji. Zob. Pismo amb. Stanisława Piotrowskiego do MSZ z 17 11 1969 r. AMSZ D.IV, 27/76, w-6, T-22. Generalnie Turcja orientowała się na Bułgarię i ZSRR. Notatka radcy Czesława Ciapy z 16.stycznia 1969 r. Tamże. W 1970 r. Polska, po przejęciu władzy w tym kraju przez wojskowych zrezygnowała z akredytowania swego ambasadora w Atenach.

i Berlina, nie mówiąc o Bonn. Zasluga ta daje mu miano herosa polskiej polityki zagranicznej na skalę pokoleń.

Układ podpisany w Warszawie między PRL a RFN miał charakter bilateralny, dwustronny. Dyplomacja nasza zapobiegła, aby układ z RFN został „podłączony” do szerszego układu, jakim był układ ZSRR-RFN. Informując partnera radzieckiego o toku rokowań pamiętano, by nie stwarzać atmosfery nieufności. Stale podnoszono wagę Układu Moskiewskiego dla szerszych stosunków w Europie. Gomułka zapoznając VI Plenum KC PZPR z zawartym Układem, stwierdził, iż *„Układ Warszawski mógł dojść do skutku dzięki temu, że przed tym zawarty został Układ Moskiewski. Tylko na gruncie nowej rzeczywistości politycznej stworzonej przez Układ Moskiewski stało się możliwe zawarcie Układu Warszawskiego, który w swojej treści zawiera formalno prawne uznanie przez Niemiecką Republikę Federalną zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Istotnym w tym ostatnim publicznym wystąpieniu Gomułka było także stwierdzenie, iż ”nawet gdyby kiedykolwiek doszło do zjednoczenia Niemiec, to również takie zjednoczone Niemcy byłyby związane Układami Zgorzeleckim i Warszawskim jako sukcesor obu państw niemieckich.”*⁷⁹

*

Drugim ważnym nurtem naszej dyplomacji były sprawy gospodarcze. Polska zabiegała o zwiększenie swoich możliwości eksportowych, którym na przeszkodzie stały rozmaite bariery kontyngentowe wprowadzone przez państwa Zachodniej Europy, zabiegi o korzystne dla siebie saldo obrotów handlowych oraz o dostęp do nowych technologii. W tej ostatniej sprawie imano się rozmaitych pomysłów, jak przykładowo współpraca w produkcji, kooperacja etc. Początkowo największe nadzieje wiązano z Wielką Brytanią, gdyż w latach sześćdziesiątych Wielka Brytania przyczyniała się do modernizacji przemysłu w Polsce, choć nie zawsze brytyjskie firmy były w stanie podołać zobowiązaniom, jakie na siebie wzięły. Przykładem była ślimacząca się w latach 1968-1969 budowa puławskich Azotów przez firmę Simon Carves. Nadzieje

⁷⁹ W. Gomułka, *O problemie niemieckim. Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1984, s.216.

te wzmocniła czerwcowy wizyta ministra Browna i jego spotkania się z ministrami - spraw zagranicznych Stefanem Jędrzychowskim, pewniej zresztą czującym się, w sprawach gospodarczych z racji wcześniej pełnionych funkcji niż w polityce zagranicznej, handlu zagranicznego Januszem Burakiewiczem i przemysłu chemicznego Antonim Radlińskim. Ranga i liczba polskich rozmówców świadczyła o wadze, jaką władze PRL przywiązywały do jego wizyty. Rozpoczęto rokowania o wieloletnią umowę handlową, na czym bardzo nam zależało. Brown chcąc zmniejszyć ujemne saldo handlowe zabiegał o zamówienia eksportowe dla brytyjskiego przemysłu, napotykającego na coraz silniejszą konkurencję ze strony RFN i Francji. Polacy replikowali wskazując na słabą konkurencyjność brytyjskich wyrobów. Porozumienie handlowe podpisane 1 VIII 1969 r. było kompromisem. Polska utrzymała prawo do 15 mln. funtów rocznie nadwyżki handlowej za zobowiązanie się do wydania jej w obszarze szterlingowym. Przyznano jej minimalne zwiększone limity eksportowe, ale nie obowiązujące bekonu, na który utrzymano obowiązujące stawki celne. Nie powiodło się natomiast zawarcie wieloletniej umowy gospodarczej, na której zależało stronie polskiej, zabiegającej o nowoczesne technologie i kooperację z firmami brytyjskimi. Odmowa brytyjska wynikała z obaw przed sprawieniem sobie kłopotów w toku uzgadniania warunków przystąpienia Zjednoczonego Królestwa do EWG. Jednak związane z rokowaniami z Polską zabiegi brytyjskie przyczyniły się w owym czasie do złagodzenia ograniczeń Komitetu Koordynacyjnego dla Handlu Wschód-Zachód (COCOM) wobec krajów Układu Warszawskiego. Otwierało to Polsce drogę do nabycia pożądaných przez nią komputerów, podzespołów elektronicznych, a nawet radarów wytwarzanych na Wyspach Brytyjskich. Podstawę finansowania polskiego importu inwestycyjnego z Wielkiej Brytanii stworzyła umowa zawarta 28 VIII 1969 r. pomiędzy Bankiem Handlowym i Bankiem Lloydsa w sprawie udzielenia strome polskiej kredytu w wysokości 20 mln. funtów, posiadającego gwarancje rządowe. Była to najwyższa do tej pory pożyczka udzielona Polsce przez brytyjskie banki na warunkach uznanych przez dyplomację PRL za korzystne.⁸⁰

⁸⁰ J. Tebinka, *Próby...*, passim

Generalnie Polska poszukiwała rynków zbytu dla swoich towarów, z uwagi na nagminną potrzebę dewiz, aby kupić to, bez czego nasza gospodarka, a ściślej lobby przemysłowe nie mogło się obyć. Potrzebę tą wymuszał postęp technologiczny omijający Polskę w efekcie pozostałości „żelaznej kurtyny” i rozbudowane, jak przykładowo w przemyśle włókienniczym, moce produkcyjne. Niestety nasza oferta nie była zbyt atrakcyjna – dominowały surowce, proste narzędzia i żywność, której Zachodnia Europa produkowała już ponad miarę. Trzeba zaznaczyć, że pracownicy MSZ zabiegali jedynie o zachęcenie i stworzenie formalnych ram dla takich porozumień, bo wypracowanie konkretów pozostawało zadaniem innych resortów i instytucji należących do pionu gospodarczego.

Minister handlu zagranicznego Burakiewicz podpisał w Rzymie 18 lutego 1970 r. pięcioletnią umowę gospodarczą na lata 1970-74, negocjowano umowę weterynaryjną.⁸¹ Kanwę rozwoju relacji polsko-włoskich stworzył zakup licencji na samochód Fiat 125, który produkowano w warszawskim Żeraniu. Dobre kontakty mieliśmy też ze Szwecją importując rudę żelaza i rozwijając dzięki uruchomieniu linii promowej turystykę. W styczniu przyjęliśmy szwedzkiego ministra gospodarki K. Wickmana⁸². W 1970 roku Polska nawiązała z Hiszpanią stosunki handlowe, ustanawiając w Madrycie stałe Przedstawicielstwo Handlowo-Konsularne.

Gorzej wiodło się naszej dyplomacji w pierwszym, jak to podówczas określano, obszarze płatniczym. W dniu 13 maja 1970 r. odbyła się w Warszawie 24 sesja RWPG z udziałem premierów. Przyjechał Kosygin⁸³. Gomułka zabiegał o zwiększone dostawy surowców, Rosjanie chcieli więcej węgla⁸⁴. Prawda, że Polska wydobywała go

⁸¹ Notatka polityczna nr 12. AMSZ D-IV z. 27/76, w.7 Włochy 22.

⁸² AMSZ D-IV z. 27/76 w.5 Szw 221

⁸³ Rozmowa m 13 maja 1970 r. TDBP, dok. 43, s. 627-642.

⁸⁴ Na ogół w historiografii panuje mit, że ZSRR potrzebował polskiego węgla dla zaspokojenia własnych potrzeb. W rzeczywistości węgiel „eksportowany do ZSRR” trafiał do NRD i Czechosłowacji, tylko częściowo jako surowiec energetyczny, czasem jako waluta, którą ZSRR płacił swoje zobowiązania wobec tych państw zajmujących znacznie wyższe niż Polska miejsce na liście radzieckich importerów. Bywało i tak, że Praga sprzedawała go na wolnym rynku konkurując cenowo z węglem oferowanym przez Polskę.

znacznie więcej niż chciała zaoferować krajom socjalistycznym. To, co mogła sprzedać w drugim obszarze płatniczym, stanowiło bowiem główne źródło dewiz. Rozgorzał zatem spór pomiędzy Gomułką a Kosyginem, przy czym radziecki premier przestrzegał, by Polacy nie handlowali rosyjską ropą na Zachodzie. Odmawiając zwiększenia dostaw ropy, proponował w zamian gaz. To jednak wymagało nowych inwestycji transportowych. Nie przyniosła efektów dyskusja w sprawie cen⁸⁵. Lansowane przez Gomułkę poglądy o konieczności specjalizacji i kooperacji w ramach RWPG, nadal nie wywoływały zainteresowania zebranych⁸⁶. Reasumując, integracyjna wizja Gomułki zawisła w powietrzu.

W dniu 7 grudnia 1970 r. został zawarty układ o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków Polska – RFN, ale już w kilka dni później w dramatycznych okolicznościach doszło do zmiany na najwyższych szczeblach władzy. Gomułkę usunięto ze stanowiska I Sekretarza KC PZPR, premier Cyrankiewicz przeniesiony został na stanowisko Przewodniczącego Rady Państwa. Odeszli ludzie czuli, a może nawet przeczuleni na punkcie niebezpieczeństwa niemieckiego. Jakkolwiek podpisanie układu, z uwagi na konieczność jego ratyfikacji, pozostawało jedynie ważnym posunięciem w kierunku jego zawarcia, to sam fakt podpisania, na tyle, na ile można ufać umowom międzypaństwowym, przewartościował międzynarodowe położenie Polski, ponieważ uzyskała tym samym większy zakres swobody w polityce międzynarodowej. Na czele partii stanął Edward Gierek, a premierem został Piotr Jaroszewicz. Początkowo Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie zostało dotknięte tymi zmianami⁸⁷.

⁸⁵ TDPP s. 633.

⁸⁶ Komunikat o XXIV sesji RWPG z 15 maja 1970 r. Stosunki polsko-radzieckie 1945-1972, Warszawa, dok. 250, s. 613-616.

⁸⁷ Szerzej A. Skrzypek, *Mechanizmy klientelizmu...*, s.111 i nast. Co do Jędrzychowskiego, to do usunięcia Gomułki odniósł się z rezerwą. Zob. S. Trepczyński, J. Eisler, *Grudzień '70*, Warszawa 1991, s. 109,

Gierek z Jaroszewiczem pośpieszyli do Moskwy już 5 stycznia 1971 r.⁸⁸ Nowy polski przywódca, sprawił na Breżniewie i jego otoczeniu, doskonałe wrażenie, zwłaszcza, że przyjął postawę, która spodobała się na Kremlu⁸⁹. Szef PZPR-u zapewniał, że miejsce polskiej polityki zagranicznej jest w ramach globalnej polityki ZSRR, tworząc wrażenie, jakby odcinał się od postawy poprzednika⁹⁰. Jakoby podczas tego spotkania z Polakami, Kosygin miał namawiać ich do rozpatrzenia możliwości otwarcia się na Zachód. Zarazem jednak dyplomacja radziecka przestrzegła Gierka przed podtrzymywaniem atmosfery euforii, jaka zapanowała w relacjach Polska – RFN po wizycie Brandta w Warszawie⁹¹. Nie przeczyło to atmosferze odprężenia w relacjach Wschód-Zachód, bez którego „otwarcie polskiego okna na świat” nie byłoby możliwe.

W kilka dni później, 11 stycznia Gierek i Jaroszewicz 11 stycznia złożyli wizytę w NRD. Inni wysłannicy partii i rządu udali się w dniach 4-8 stycznia do Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii i na Węgry. W styczniu podpisano też umowy handlowe z NRD i Rumunią.

Nowej polskiej ekipy nie bojkotowano. Już w styczniu przyjechał z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Austrii Kurt Kirchschlager. Międzynarodowe położenie Polski zmieniało się na lepsze, a ewolucja sytuacji międzynarodowej sprzyjała rządowi Gierka. Nasilały się tendencje odprężeniowe, co skonstatowała narada ministrów spraw zagranicznych państw socjalistycznych 19 lutego 1971 r. w Bukareszcie. Podnoszącego do najwyższej rangi problem ratyfikacji układów z RFN Jędrzychowskiego, inni uczestnicy narady przywołali do szeregu utrzymując, że przy braku załatwienia pozostałych problemów, wydaje się to przedwczesne.

Tendencje odprężeniowe w Europie skłaniały dyrektywne organy wspólnoty socjalistycznej do uszczegóławiania zgłaszanych postulatów.

⁸⁸ E. Gierek, *Replika...*, s. 89 wspomina, że powitanie było bardzo uroczyste, a stosunek Breżniewa, kordialny.

⁸⁹ Protokół rozmowy Gierka z Breżniewem 5 stycznia 1971 r. Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień 1970. Oprac. P. Domański, Londyn 1991, dok. 13 s. 126-136 tu s. 127.

⁹⁰ P. Kostikow, *Widziane z Kremla*, Warszawa 1992..., s. 151.

⁹¹ M. Rakowski, *Dzienniki...*, s. 364.

Podczas XXIV Zjazdu KPZR w kwietniu ogłoszono „*Program Pokoju*”. Składały się nań znane propozycje, jak wyrzeczenie się siły lub groźby jej stosowania dla rozwiązania spornych problemów; równoczesne anulowanie Układu Warszawskiego i Paktu Północnoatlantyckiego, lub też — w pierwszym etapie — rozwiązanie ich organizacji wojskowych, tudzież pełny asortyment pomysłów rozbrojeniowych.

Owe radzieckie manewry obserwowane były w Warszawie nieufnie. Obawiano się, że Moskwa bardziej skłania się do dwustronnych rozmów z Waszyngtonem (i vice versa) niż optuje za szukaniem rozwiązania w płaszczyźnie konferencji europejskiej z udziałem bardzo wielu państw. Stąd też w instrukcji wiceministra Willmanna dla ambasadora Włodzimierza Lechowicza w Holandii z początku kwietnia padło stwierdzenie, że z KBWE nie należy się spieszyć, ale dobrze ją przygotować⁹². W tym duchu zredagowane było Aide Memoire rządu PRL do rządu Finlandii z kwietnia.

Opinia o owej skłonności pojawiła się, gdy wyrosła kolejna przeszkoda na drodze do zwołania KBWE. Polityczne gremia NATO wystąpiły z postulatem uregulowania sprawy dostępu do Berlina Zachodniego i w ogóle statusu tegoż miasta. Spekulowano tu na kontestacji władz NRD, które w imię swej suwerenności nie chciały o tym słyszeć. W kierownictwie MSZ uważano, że od Kremla zależy przełamanie obstrukcji władz NRD w sprawie wschodniej polityki Brandta i statusu Berlina Zachodniego. Postulowano zarazem, aby ze sfery zainteresowań KBWE wyłączyć sprawę konfliktu arabsko-izraelskiego⁹³. Generalnie mieliśmy wszakże zabiegać o to, aby skłonić ZSRR i Stany Zjednoczone do idei KBWE.

Na innym odcinku swego działania, ekipa Gierka, aby podnieść swój image w społeczeństwie, skłoniła ambasadora Dobrosielskiego w Londynie, do rozpoczęcia zabiegów o sprowadzenie do kraju prochów gen. Sikorskiego. Ambasador, irytując tym w najwyższym stop-

⁹² Instrukcja Willmanna z 8 kwietnia 1971. AMSZ Dep.IV z. 28/77 w.2 Hol 22.

⁹³ Instrukcja Willmanna dla Wł. Lechowicza (Haga) z 8 kwietnia 1971 r. AMSZ Instrukcja. IV z. 28/77 w. 2 Hol. 22. Notatka A. Jedynaka z 8 marca 1971 r. Tamże.

niu kręgi emigracji, pozyskał dla tej idei wdowę po generale⁹⁴, ale nie doprowadził do zamierzonych efektów.

Największą różnicą pomiędzy polityką zagraniczną Gomułki i Gierka stworzyło przeniesienie akcentu ze spraw politycznych, które mogły się wydawać trwale ugruntowane, na sprawy gospodarcze. Po uporaniu się ze sprawami kadrowymi, znajdujące się u władzy lobby przemysłu ciężkiego, którego przedstawicielem był sam Gierek, mogło przystąpić do spraw, które leżały w spektrum jego zainteresowania. Celem konkretyzacji zamierzeń gospodarczych w rozpoczynającej się pięciolatce, Jaroszewicz przybył 8 czerwca do Moskwy. Przyjął go Kosygin, tym razem znacznie bardziej skłonny do osiągnięcia porozumienia z Polakami. W efekcie postanowiono zwiększyć wolumen wymiany handlowej. Przy okazji podpisano zapowiadaną wcześniej umowę o radzieckiej pomocy technicznej przy budowie nowych fabryk w Polsce i dostawie do nich kompletnych urządzeń otwierając tym samym projekt huty „Katowice”.

W końcu lipca (27-29) obradowała XXV sesja RWPG w Bukareszcie. Polskę reprezentował Jaroszewicz, którego akcje wyraźnie zwyżkowały. Przyjęto *„Kompleksowy program dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji krajów RWPG”*. Był to kolejny, po chruszczowowskich *„Zasadach międzynarodowego podziału pracy”* z 1962 r. manifest socjalistycznej współpracy gospodarczej. Jak zwykle, i tym razem projektowano gospodarki państw RWPG wiązać z radzieckimi pięciolatkami kładąc nacisk na sprawy planowania perspektywicznego. W dyskusji poniesiono możliwość uruchomienia szeregu mechanizmów pozwalających na intensyfikację współpracy gospodarczej. Ale, jak można sądzić na podstawie minorowego wywiadu wicepremiera Jagielskiego dla prasy, więcej było zgłoszonych postulatów niż zobowiązań⁹⁵. Krytycy twierdzą, że Kreml tym samym testował silniejsze wiązanie gospodarek kaesów z ZSRR.

⁹⁴ Dobrosielski do MSZ 4 marca 1971 r. AMSZ D IV 31/82 w. 4 WB 37-1. Inicjatywę w tej sprawie przypisuje sobie J. Winiewicz, *Co pamiętam z długiej drogi życia*. Poznań 1985, s. 665.

⁹⁵ Wywiad Jagielskiego z 1 sierpnia 1971 r. Stosunki polsko-radzieckie 1945-1972, Warszawa, dok. 260, s.657-660..

Względy gospodarcze sprawiły, że dyplomacja polska znowu podjęła trud ożywienia stosunków z Wielką Brytanią, zwłaszcza, że kwestia granicy na Odrze i Nysie straciła swą aktualność. Zaraz po objęciu rządów przez ekipę Gierka, Winiewicz deklarował w Londynie taki zamiar⁹⁶. Wielka Brytania, jak napisano w opracowaniu MSZ z lipca 1971 r. nakreślającym zadania dla naszej dyplomacji⁹⁷, „*mimo, iż zeszła do roli średniego mocarstwa, to jednak nadal reprezentuje znaczny potencjał przemysłowo-finansowy i zachowała poważne wpływy polityczne i gospodarcze w różnych rejonach świata. Dla Polski pozostanie ona przez szereg najbliższych lat jednym z dwóch głównych partnerów handlowych wśród krajów Europy Zachodniej, a w dziedzinie stosunków politycznych rozwoju różnych form dialogu polsko-brytyjskiego, pozostanie istotnym elementem naszej polityki europejskiej*”. Zabiegano, by zrekompensować ograniczany przez Anglików import żywności, eksportem wyrobów przemysłu elektro-maszynowego, chemicznego, mineralnego i metali kolorowych. W tym celu ambasada miała zabiegać o wynegocjowanie „special agreement” by zamortyzować spodziewane negatywne skutki roztoczenia na Wielką Brytanię zewnętrznych barier EWG. Jednocześnie chciano uratować dodatnie saldo obrotów handlowych. Instrukcja nakazywała szczególnie prowadzenie działań na rzecz zabezpieczenia interesów handlowych, które mogłyby podlegać restrykcjom w konsekwencji przystąpienia Wielkiej Brytanii do EWG⁹⁸.

Ów spodziewany rozrost EWG stał się wyzwaniem dla naszej dyplomacji. Z jednej strony pojawiło się dążenie państw-uczestników EWG do uznania tej organizacji jako podmiotu prawa międzynarodowego, z drugiej zabiegi kilku państw, a szczególnie wspomnianej Wielkiej Brytanii o wejście do tej organizacji. Podobnie Finlandia zabiegała o nawiązanie stosunków z EWG⁹⁹. Okazja do wyrażania sprzeciwu wobec tych zamia-

⁹⁶ J. Tebinka, *Nadzieje i rozczarowania...*, s. 389

⁹⁷ Tezy dotyczące Wielkiej Brytanii z 23 sierpnia 1971 r. Założenia działalności polskiej w zakresie stosunków politycznych z Wielką Brytanią. AMSZ D IV, z. 28/77 w.9 WB 0.241.

⁹⁸ Analogiczne problemy, choć na mniejszą skalę wystąpiły podówczas z innymi państwami starającymi się o członkostwo w EWG jak Dania i Finlandia.

⁹⁹ Wizyta Jędrzychowskiego w Finlandii 1-4 czerwca 1971r. AMSZ Dep.IV z. 28/77 w.7 Fn 0-220

rów, wynikała z wiążących Polskę z tymi państwami umów handlowych. Formułowano go w formie obaw, iż realizacja tych zamiarów wpłynie dyskryminująco na uzyskane przez Polskę możliwości wymiany towarowej. Myślano nad wykorzystaniem w tej sprawie forum Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ z siedzibą w Genewie¹⁰⁰.

Drugim zadaniem było kontynuowanie dialogu dotyczącego bezpieczeństwa europejskiego, czyli wysiłków zmierzających do pozyskiwania Anglików dla naszej koncepcji KBWE i naszego stanowiska w sprawach niemieckich. Instrukcja¹⁰¹ sugerowała zatem ustalenie rozkładu wizyt i rewizyt ministrów, wiceministrów i dyrektorów departamentów MSZ oraz podróży innych ministrów, które mogłyby przeistoczyć się w regularne konsultacje, a także cały wachlarz działań zmierzających do intensyfikacji kontaktów parlamentarnych i związkowych. Na trzecim miejscu postawiono sprawy naukowo-kulturalne służące promocji Polski i odpowiadające interesom polskiej nauki¹⁰².

Widocznie nasze postulaty spotkały się z zainteresowaniem w Londynie, o czym świadczą liczne wzmianki trudne wszakże do uogólnienia. Pomimo, że jesienią Anglicy wydaliłi jednocześnie 105 dyplomatów radzieckich, co zamroziło na pewien czas relacje Londyn – Moskwa, to jednak ich zainteresowanie Polską z uwagi na sygnalizowaną przez Gierka chęć olbrzymich zakupów w branży maszynowej, nie do końca osłabło. W aktach MSZ znajduje się, w nawiązaniu do tej kwestii arcyciekawa depesza, z której pośrednio wynika, że dyplomacja polska informowała się w Moskwie, czy może złożyć zaproszenie brytyjskiemu premierowi do odwiedzenia Polski¹⁰³. Stylistyka użyta w przytoczonym dokumencie sugeruje nawet, że bardziej szło o sama zasadę niż o osobę Edwarda Heatha. Jeżeli powyższe spostrzeżenie od-

¹⁰⁰ Pytania z sprawie stosunków Wschód-Zachód. Notatka z 20 lipca 1971 r. AMSZ Dep.IV z. 28/77 w.2 Fr. 22.

¹⁰¹ Tezy dotyczące Wielkiej Brytanii z 23 sierpnia 1971 r. Założenia działalności polskiej w zakresie stosunków politycznych z Wielką Brytanią. AMSZ D IV, z.28/77 w.9 WB 0.241.

¹⁰² Notatka z 16 czerwca 1971 r. AMSZ D IV, z.28/77 w.9 WB 0.22. Szyfrogram z Londynu 17 czerwca 1971 r. Tamże.

¹⁰³ Depesza MSZ do ambasady w Moskwie z 12 czerwca 1972. AMSZ D IV, z.45/77 w.9 WB 0.22.

powiada prawdzie, to mogłoby ono dowodzić ograniczonej możliwości działania naszej dyplomacji.

*

Nowym zwyczajem zapoczątkowanym latem 1971 r. stały się spotkania krymskie. Breżniew zapraszał na nie przywódców partii komunistycznych z krajów wspólnoty oferując spędzenie kilku-kilkunastodniowego wypoczynku nad Morzem Czarnym. Jedni korzystali z tego skwapliwiej, inni zjawiali się tylko na czas rozmów. Stało się następnie tradycją, że dochodziło zazwyczaj w tym czasie do spotkania wszystkich sekretarzy partii z krajów socjalistycznych. Latem 1971 r. zjechali się wszyscy, co Breżniew wykorzystał dla ogólnego spotkania; poinformował z satysfakcją, iż Nixon dał słowo, że po dojściu mocarstw do porozumienia w sprawie Berlina, poprze on ideę konferencji europejskiej. Z instrukcji Breżniewa wynikało, że Gierek powinien doprowadzić do ratyfikacji układów z RFN. Gierkowi zalecono przeto rozszerzenie kontaktów z Francją i Skandynawią, tudzież zaproszenie Nixona do Polski¹⁰⁴. Na powyższej instrukcji widać wyraźnie piętno Gromyki pozwalające domniemywać, skąd wyszedł impuls do ożywienia relacji Polski ze Stanami Zjednoczonymi.

Gierek, zainspirowany tym, polecił opracować nowy program polityki zagranicznej, który został przedyskutowany i przyjęty przez Biuro Polityczne PZPR¹⁰⁵. Na czoło wysunięto oczywiście postulat poprawy stosunków z Ameryką. Rozpracowaniem tegoż zadania obarczono sekretarza KC Olszowskiego, który latem 1971 r. zaczął przejawiać inicjatywę na tym, obcym dotąd dla niego polu. Trzeba dodać, że dogadywa-

¹⁰⁴ Notatka ze spotkania I sekretarzy komitetów centralnych w dniu 2 sierpnia 1971 r. na Krymie. Uczestniczyli: Breżniew, Cedenbał, Gierek, Honecker, Husak, Kadar, Żiwkow; członkowie BP KPZR Podgórnij i Szelest, sekretarze KC K.Katuszew i B.Ponomariow oraz kierownik wydziału Rusakow.

Por też A. Mania, *Detente...*, s. 40. Badający politykę Stanów Zjednoczonych A. Mania doszedł do wniosku, że zagadnienie Europy Wschodniej było dla polityki amerykańskiej mniej niż marginesowe, tamże s. 54., impuls s.92. L. Gordon, *Eroding empire...*, s. 20, stwierdził, że Kreml przydzielił kierownictwom krajów socjalistycznych różne zadania, niezbyt troszcząc się o jedność.

¹⁰⁵ E. Gierek, *Smak życia*, Warszawa 1993, s. 130. Nie podaje on oczywiście animatora tej akcji, ale z kontekstu wynika, że musiało to nastąpić latem 1971 r.

nie się z Amerykanami było podejrzliwie obserwowane przez oddaloną od MID radziecką biurokrację partyjną; propagandzie PZPR zalecano minimalizowanie wydźwięku rozmaitych gestom służących sprawie polsko-amerykańskiego zbliżenia¹⁰⁶. Bez wątpienia materia była delikatna, zwrot nadający relacjom radziecko-amerykańskim nowy wymiar był trudny do przełknięcia przez komunistyczną ideologię i propagandę, które dotąd malowały Stany Zjednoczone w czarnych barwach.

We wrześniu 1971 r. przywódcy NRD przebywali z rewizytą w Polsce (18-20), a w początku października (1-2) do Polski przybyli przywódcy Czechosłowacji. Państwa te odgrywały, abstahując od relacji z ZSRR, pierwszoplanową rolę w naszej polityce wewnątrz wspólnoty, jakkolwiek ta koncentrowała się na sprawach gospodarczych. Współpracowaliśmy, choć dużo było nieporozumień, zawiści i usiłowań wykorzystania partnera. Tradycyjnie dobre pozostawały stosunki z Węgrami Kadara, ale tu znaczenie czynnika gospodarczego było mniej istotne. Na relacje z Caucescu rzutowały jego konfrontacyjne stosunki z Moskwą, stawiające Polskę i Rumunię po różnych stronach placu gry. Z Bułgarią relacje z definicji pozostawały poprawne, ale zakresy zainteresowań dyplomacji obydwu państw daleko odbiegały od siebie, czego przykładem mogło służyć dystansowanie się Polski od bułgarskich pomysłów odnośnie Turcji czy Grecji. Sofia rewanżowała się nam obojętnością wobec naszego stanowiska w kwestii KBWE. Ekipa Gierka nie przejawiała też szczególnych sentymentów wobec Jugosławii, chociaż wchodziliśmy z nią w – skądinąd niezbyt udane przedsięwzięcia kooperacyjne. Świeciliśmy w tym przypadku odbitym światłem: relacje z Belgradem zależały od tego, jak układała je sobie Moskwa. Na początku lat siedemdziesiątych, na nasze szczęście dobrze, na dowód czego Breżniew i Tito skwapliwie wzajemnie się wizytowali.

Pełnym otwarciem dekady Gierka był zorganizowany przez jego ekipę kolejny zjazd partii. Przygotowując go, Gierek szukał poparcia dla swoich planów w Moskwie, dokąd udał się w otoczeniu najbliższych współpracowników 10 listopada 1971 r. Korzystając z aury sprzyjającej

¹⁰⁶ Depesza Nowaka do MSZ z 7 stycznia 1972, PDD, dok. 4, s.8, Depesza MSZ do Nowaka z 8 stycznia, tamże, dok. 6, s.13-14.

integracji gospodarczej, zaprezentował przed Breżniewem, Kosyginem, Katuszewem i Bajbakowem pomysł zbudowania w Polsce nowej, wielkiej huty żelaza wraz z linią szerokotorową, celem usprawnienia dowozu rudy od granicy¹⁰⁷. Jako polityk, tłumaczył tą decyzję alternatywą do projektu budowy huty pod Woronieżem, jako pamiętnikarz stwierdza, że wytyczną były dla niego relacje, jakie Królestwo Polskie miało z Rosją w XIX w., ale dostosowane oczywiście do aktualnych wymogów, czyli wykorzystanie wschodniego sąsiada jako rynku surowcowego i olbrzymiego rynku zbytu¹⁰⁸. Rosjanie mieli się na to nie tylko zgodzić, ale i przyobieczać finansowe wsparcie.

Przygotowania do Zjazdu dały asumpt kierownictwu MSZ by za-
stanowić się nad priorytetami w polityce zagranicznej. W stosunku do Europy Zachodniej nadal stawiano na umacnianie europejskiego odprężenia. Zobowiązania zawarte w europejskim systemie bezpieczeństwa miały być bardziej rozbudowane niż w Karcie ONZ. Kierownicy polskiej dyplomacji byli przeciwni łączeniu spraw KBWE ze sprawami rozbrojeniowymi uważając, iż te powinny być omawiane na innych, równoległych spotkaniach i naradach. Drugim kolejnym priorytetem miał być wszechstronny rozwój stosunków gospodarczych i naukowo-technicznych do kooperacji włącznie. Na trzecim planie widziano wymianę naukową i kulturalną, przy czym obok propagowania obrazu Polski Ludowej, miano nadzieję na ograniczanie wpływów ośrodków emigracyjnych i polsko-żydowskich. W sferze politycznej dyplomacja miała dbać o podtrzymywanie stanu podziału Niemiec. Na terenie Skandynawii miało to polegać na przeciwdziałaniu jednostronnym wpływom RFN oraz na nakłanianiu krajów nordyckich do uznania NRD i nawiązania z nią stosunków.

Dyplomacji polskiej najbardziej miało zależeć na współdziałaniu z Francją, w drugiej kolejności z państwami skandynawskimi, a w trzeciej z Włochami i Beneluxem. Marzono, aby kraje skandynawskie stały się dla Polski takim neutralnym sojusznikiem jak Francja, zwłaszcza w sprawach niemieckich. Dlatego też zamierzano promować wymianę

¹⁰⁷ P. Kostikow, *Widziane...*, s. 178. Komunikat PAP z 11 listopada 1971 r. Polska Ludowa – Związek Radziecki..., dok. 221, s. 532-533.

¹⁰⁸ E. Gierek, *Smak...*, s. 171, tenże, *Replika*. Warszawa 1990, s. 121-123.

wizyt ministrów, przy czym Gierek winien był przyjmować czołowych polityków nordyckich. Za niecelowe uznano natomiast organizowanie w tych relacjach dyskusji w formie „okrągłych stołów”. Z krajami skandynawskimi zamierzano także współpracować w wyływającej na powierzchnię kwestii ekologicznej – ochronie Bałtyku¹⁰⁹.

Na podstawie lektury materiałów archiwalnych można wyrobić sobie pogląd o dużej aktywności dyplomacji polskiej wobec średnich i małych państw północno-zachodniej Europy. Konstatowano, że były one jak najdalsze od opcji wojennych, a przeciwnie szczerze pragnęły pokoju i dlatego też koncepcje KBWE pryncypialnie popierały. Stwarzało to znaczne szanse naszej dyplomacji, która liczyła na wymierne korzyści w przyszłości, jakie mogła dać współpraca gospodarcza. Rynek tych państw, jak dowiodły doświadczenia lat trzydziestych, a także doby powojennej, był atrakcyjny z uwagi na możliwość sprzedaży węgla i zakupu dobrych jakościowo i nowoczesnych technologicznie maszyn.

VI Zjazd PZPR zapisał się tym, że eliminując powojennych epigonów zostawił na polskiej scenie politycznej tylko ekipę Gierka. Zjazd był sukcesem organizacyjnym Edwarda Babiucha, uosobienia aparatu partyjnego z pokolenia 40-latków. Pozbyto się takich nestorów ruchu jak Cyrankiewicz i Jędrzychowski, który usunięty z Biura Politycznego na otarcie otrzymał tekę ministra finansów. Zastąpił go, tracąc stanowisko sekretarza, potencjalny rywal Stefan Olszowski (od 22 grudnia 1971 r.). W trzy tygodnie później złożył on spektakularną wizytę w radzieckim MSZ. Jak można przypuszczać z późniejszego scenariusza działań dyplomatycznych, wyznaczono mu rolę, jaką dyplomacja polska powinna odegrać w zabiegach o zwołanie konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie i zbliżenie Polski ze Stanami Zjednoczonymi¹¹⁰.

¹⁰⁹ Memoriał - Aktywizacja polityki PRL w stosunku do krajów nordyckich z 19 XI 1971 r. AMSZ Dept. IV, z. 28/77 w.6 Og-0.22. Wystąpienie dyr. Staniszewskiego 21 grudnia 1971 r. Tamże.

¹¹⁰ Komunikat PAP z 14 stycznia 1972 r. Polska Ludowa – Związek Radziecki..., dok. 227, s.548-549. Dokument ten wymienia urzędników MID, w gestii których pozostawały sprawy polskie: wiceminister N. Rodionow, sekretarz generalny Igor Ziemskow, dyrektorzy departamentów: Oleg Selaninow i Jurij Czerniakow; w KC sprawy polskie nadzorował O. Rachmanin (wiosna 72), z-ca kier. Wydziału.

ŹRÓDŁA

1. Deklaracja w sprawie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie-6 lipiec 1966. [w:] Organizacja Układu Warszawskiego. Dokumenty 1955-1980, Warszawa 1981.
2. Depesza MSZ do ambasady w Moskwie z 12 czerwca 1972. AMSZ D IV, z.45/77 w.9 WB 0.22.
3. Depesza Nowaka do MSZ z 7 stycznia 1972, PDD, dok. 4,
4. Eisler J., *Marzec 1968*, Warszawa 1991, *passim*.
5. Gierek E., *Smak życia*, Warszawa 1993.
6. Gomułka W., *O problemie niemieckim. Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1984.
7. Gordon L., *Eroding empire*. Washington 1987.
8. Gordon L., *Eroding empire*. Washington 1987.
9. Instrukcja dla Winiewicza przed wizytą w Finlandii. Listopad 1970. AMSZ D IV z.27/76 w.2.
10. Instrukcja Willmanna dla Wł. Lechowicza (Haga) z 8 kwietnia 1971 r. AMSZ Instrukcja. IV z. 28/77 w. 2 Hol. 22. Notatka A. Jedynaka z 8 marca 1971 r.
11. Instrukcja Willmanna z 8 kwietnia 1971. AMSZ Dep.IV z. 28/77 w.2 Hol 22.
12. Instrukcja Winiewicza z 27 grudnia 1968 r. AMSZ D IV, z.22/76, w. 14, t. 123.
13. Kissinger H. A., *The White House Years*, London 1979.
14. Kissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 1996.
15. Komunikat o XXIV sesji RWPG z 15 maja 1970 r. Stosunki polsko-radzieckie 1945-1972, Warszawa , dok. 250.
16. Komunikat PAP z 14 stycznia 1972 r. Polska Ludowa – Związek Radziecki., dok. 227.
17. Kostikow P., *Widziane z Kremla*, Warszawa 1997
18. Kostikow P., *Widziane...*, s 178. Komunikat PAP z 11 listopada 1971r. Polska Ludowa – Związek Radziecki., dok. 221.
19. Kukułka J., *Historia dyplomacji polskiej X-XX w.*, Warszawa 2002.
20. Mania A., *Detente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej 1969-1981*. Kraków 2003.

21. Memoriał - Aktywizacja polityki PRL w stosunku do krajów nordyckich z 19 XI 1971 r. AMSZ Dept. IV, z. 28/77 w.6 Og-0.22. Wystąpienie dyr. Staniszewskiego 21 grudnia 1971 r.
22. Notatka Departamentu IV do rozmów z Francją z 27 kwietnia 1970 r. AMSZ D IV, z. 27/76 w.3 Francja 220.
23. Notatka departamentu IV z 14 maja 1971r. AMSZ D-IV z. 28/77 w 2 Fr 22.
24. Notatka Jaszcuka z 28 września 1969 r. TDBP dok. 40. W składzie delegacji byli Cyrankiewicz, Jędrychowski, Jaszcuk, Kulesza.
25. Notatka polityczna nr 12. AMSZ D-IV z. 27/76, w.7 Włochy 22.
26. Notatka polityczna nr 12. AMSZ D-IV z. 27/76, w.7 Włochy 22.
27. Notatka Stefana Staniszewskiego z października 1969 r. AMSZ Dep.IV, z. 22/76, w.14 k.123. Instrukcja MSZ z 6 listopada 1969 r.
28. Notatka z 16 czerwca 1971 r. AMSZ D IV, z.28/77 w.9 WB 0.22. Szyfrogram z Londynu 17 czerwca 1971 r.
29. Notatka z 27 listopada 1969 r. o konsultacjach z Węgrami 18.11.69 AMSZ Dep.4, 22/76 w-6 Og 22 47
30. Notatka z narady ambasadorów 20 czerwca 1969 r. AMSZ D IV, z.27/76 w.6, og.22.
31. Nurek M., *Ambasada brytyjska w Warszawie o Polsce w ostatnich latach rządów Władysława Gomułki* [w:] *Między wielką polityką a narodowym partykularyzmem*, Poznań 2002.
32. Pastusiak L., *Tak zwany raport Stanley'a*. Sprawy Międzynarodowe, 1971, nr.1.
33. Pasztor M., *Między Paryżem, Warszawą i Moskwą*. Toruń 2003.
34. Pismo ambasady PRL w Brukseli do MSZ z 27 grudnia 1968 r., Pismo ambasady PRL w Amsterdamie do dyr. Willmanna z 8 stycznia 1969 r. Archiwum MSZ (cyt. Dalej AMSZ) D IV, z.22/76, w.6, Og.22.
35. Protokół rozmowy Gierka z Breżniewem 5 stycznia 1971 r. Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień 1970. Oprac. P. Domański, Londyn 1991, dok. 13.
36. Protokół z rozmowy Gomułki z Gromyką z 27 lutego 1970 r. TDBP 56-70. 608-626. W rozmowie brali udział Cyrankiewicz, Kliszko, Jędrychowski, Winiewicz; Aristow i członek kolegium MSZ Walentyn Falin.
37. Protokół z rozmów 1-3 październik a 1969. TDBP 56-70, dok. 41.
38. Przemówienie Breżniewa 21 lipca 1969 r. Polska Ludowa-Związek Radziecki 1944-1974. Zbiór dokumentów i materiałów, Warszawa 1974.

39. Przemówienie Mazurowa 25 czerwca 1969 r. Stosunki polsko-radzieckie 1945-1972, Warszawa , dok. 238, s. 580-581, wypowiedź Olszowskiego z 28 czerwca, tamże, dok. 239.
40. Przykładowo: Bromke A., *Polak w świecie*, s. 218, 223. 43 PRO 28 719.
41. Raport polityczny ambasady w Brukseli (F. Modrzewskiego) z 1. listopada 1969 r. AMSZ z-17, w-9, t-75 (Belgia 242).
42. Rozmowa Breżniewa z K liszką 2 czerwca 1970. TDBP dok. 44.
43. Rozmowa Gomułki z Breżniewem w Budapeszcie 23 list 1970, TDBP dok. 45,\
44. Rozmowa m 13 maja 1970 r. TDBP, dok. 43.
45. Rozmowa m 13 maja 1970 r. TDBP, dok. 43.
46. Różne notatki do rozmów. AMSZ D.IV, 27/76, w.2, Fn 240.
47. Szerzej zob. A. Skrzypek, *Mechanizmy klientelizmu*, Pułtusk 2007.
48. Szyfrogram Ptasieńskiego z 6 listopada 1970 r. Polityka i dyplomacja..., dok. 122.
49. Tebinka J., *Nadzieje i rozczarowania*. Warszawa 2005.
50. Tezy do rozmów z Włochami z 21 września 1970 r. AMSZ D-IV z. 27/76, w.7 Włochy 22.
51. Tomala M., *Patrząc na Niemcy*, Warszawa 1997.
52. Tomala M., Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec. oprac. Warszawa 2005, t. 1, dok.129.
53. Trepczyński S., Eisler J., *Grudzień '70.*, Warszawa 1991.
54. Wystąpienie Breżniewa 20 sierpnia 1970 r. AA N PZPR XI-A, 106, k.87-92. Delegacja radziecka: Breżniew, Podgorny, Kosygin, Kirylenko, Katuszew, Gromyko, Rusakow (kolejność wg. dokumentu!)
55. Wywiad Jagielskiego z 1 sierpnia 1971 r. Stosunki polsko-radzieckie 1945-1972, Warszawa , dok. 260.

SUMMARY

This article treats of the information of Polish diplomacy from 1969 to 1971, when Stefan Jedrychowski was the Minister for Foreign Affairs. During this period the most important event was the Treaty of alliance with the German Federal Republic 7 th December 1970. It was a solid foundation to consider the Polish West border as the frontier between two rivers the Odra and the Nysa. Anyway, it cannot be credited to Stefan Jedrychowski.

The second important element of polish diplomacy was the economic situation, especially the growth of export. The closing part of the article makes a reference to the government's foreign policy in 1971, when Edward Gierek came to power in Poland .

To sum up it was the beginning of Polish diplomacy in the 1960 s and 1970 s.

Adam Czesław Dobroński

DZIEŁO MJR. ADAMA J. DĄBROWSKIEGO

Adam Józef Dąbrowski urodził się 4 grudnia 1909 roku w Rzeszowie, był w prostej linii wnukiem Jarosława Dąbrowskiego. Po matce odziedziczył zdolności muzyczne, zaś po wczesnej śmierci rodziców „obracał się środowisku inteligenckim o zamiłowaniach artystycznych”, podjął naukę gimnazjum w Krakowie. Opiekunowie zdecydowali, że absolwent czterech klas trafił do Korpusu Kadetów nr 1 we Lwowie. Tam hartował ciało, zdobywał umiejętności wojskowe, polubił historię, redagował pisemka. Mimo trudnych warunków materialnych gromadził książki, dużo czytał, nabywał znajomość poszukiwania materiałów. Edukację wojskową kontynuował w Szkole Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Jako podporucznik w 1931 roku przybył do 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce, był dowódcą plutonów i szwadronów liniowych, szkolnych, łączności, zwiadowców. Zadziwiał swą energią, zdał egzamin do Wyższej Szkoły Wojennej, miał rozpocząć studia we wrześniu 1939 roku. Po wybuchu wojny nie wrócił do ukończonego pułku, został II adiutantem szefa Sztabu Generalnego, z nim przeszedł do Rumunii. Przez Jugosławię i Węgry dotarł do Francji, tu też objął szwadron w I Dywizji Grenadierów. Ciężko ranny w bitwie pod Lagarde znalazł się w niewoli, prowadził konspiracyjną komórkę

* dr hab., prof. Uniwersytetu w Białymstoku

AK. Po wyzwoleniu zdążył jeszcze wstąpić do 2 Korpusu Polskiego gen. W. Andersa.

Adam Dąbrowski pozostał po demobilizacji w Anglii, podjął pracę zawodową, a czas wolny poświęcał studiom historycznym. Wstąpił do Polskiego Towarzystwa Historycznego, współpracował z Instytutem Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego, innymi jeszcze instytucjami. Najsilniej związał się z „Przeglądem Kawalerii i Broni Pancernej”, redagował kolejne tomu tego bardzo dziś cenionego czasopisma. Opublikował i inne szkice z historii wojskowości, prezesował Związkowi Kadetów Lwowskich, zorganizował Koło Żołnierzy 5 Pułku Ułanów, wydał 6 numerów „Ułana Zasławskiego”. Zmarł 3 maja 1978 roku, jego prochy złożono w londyńskim kościele św. Andrzeja Boboli. Był kawalerem Virtuti Militari, Orderu Polonia Restituta i Croix de Guerre z Gwiazdą.

Mjr Dąbrowski pozostawił po sobie cenny księgozbiór, który po śmierci przekazano do kilku bibliotek polskich. Wielką wartość mają jego materiały zdeponowane w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego. Są to przede wszystkim źródła do dziejów 5 Pułku Ułanów Zasławskich oraz innych pułków z Podlaskiej Brygady Kawalerii. Dąbrowski zdołał zgromadzić kilkadziesiąt relacji, wiele z nich opatrzył komentarzem. Pozostawał w kontaktach z szerokim gronem weteranów i badaczy, w tym z gen. Ludwikiem Kmicicem-Skrzyńskim, dowódcą Podlaskiej BK. Kilka teczek zajmują prace własne A. Dąbrowskiego, a jego największa samodzielna publikacją stała się wydana pośmiertnie staraniem Komitetu Koleżeńkiego i Instytutu Józefa Piłsudskiego „Historia 10 Pułku Ułanów Litewskich”.¹

Miał rację gen. Klemens Rudnicki pisząc w przedmowie do tego tomu, że mjr Adam Dąbrowski „był nie tylko nieprzeciętnym kawalerzystą, o czym świadczą Jego odznaczenia bojowe, ale również zamiłowanym historykiem (...), przyczynił się do uratowania od zapomnienia pięknych kart wycinka dziejów Jazdy Polskiej w służbie Rzeczypospolitej”. Nie zdążył wydać autorskiej monografii „swego” pułku, jednak bez jego benedyktyńskiego trudu nie mogłyby się ukazać

¹ Adam Józef Dąbrowski, *Historia 10 Pułku Ułanów Litewskich*, Londyn 1982.

artykuły i książki poświęcone Ułanom Zasławskim, czego dowodem krajowa monografia tej jednostki.²

Kolekcja 388

Materiały zgromadzone przez mjr. Adama J. Dąbrowskiego w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego umieszczone zostały wśród kolekcji i opatrzone sygnaturą zbiorczą 388. Ułożono je w trzech zasadniczych działach, ale podział wewnętrzny nie jest konsekwentny. Wydaje się, że sam autor nie zdołał zapanować w pełni nad kumulującymi się w jego domowym archiwum maszynopisami i notatkami odręcznymi, fotokopiami, mikrofilmami, drukami.

Można uznać, że dział I poprzedzają segregatory opatrzone cyfrą „1” a podzielone alfabetycznie według nazwisk na cztery części: A-H, J-N, O-R, S-Z. Mjr Dąbrowski w takim porządku układał: ankiety personalne, listy i odpowiedzi na nie, nadsyłane relacje i krótkie wspomnienia. Wśród respondentów przeważali oficerowie 5 pułku ułanów i jednostek z sąsiednich garnizonów. Znaleźć jednak można w tym zestawie również teksty osób bardzo znanych, na przykład generałów Tadeusza Bora-Komorowskiego i Zygmunta Podhorskiego.

Właściwy dział I zawiera głównie bardzo różnorodne teksty odnoszące się do lat 1917-1920, ale data końcowa często bywa przekraczana aż po 1939 rok. Dział II to głównie materiały do dawnej historii 5 Pułku Ułanów, z wydzieleniem lat 1830-1856, w tym bitwy ostrołęckiej z wojny polsko-rosyjskiej 1830 roku. Podział chronologiczny zakłóciły tu osobno gromadzone druki, fotokopie i odbitki z mikrofilmów. Niezbyt precyzyjnie prezentuje się także struktura kolejnego działu z rękopisami, maszynopisami oraz drukami dotyczącymi przede wszystkim walk 5 Pułku Ułanów Zasławskich i Podlaskiej BK we wrześniu 1939 roku. W osobnych teczkach, zamykających całą kolekcję, znalazły się materiały opisujące symbole pułkowe (sztandar, odznaka, marsz, barwy) oraz wyda-

² J. Dziewirski, J. Kijowski, H. Maćkowiak, *5 Pułk Ułanów Zasławskich. Zarys dziejów*, wyd. 2, Ostrołęka 1994.

rzenia mające miejsce związkach kawalerii polskiej II Rzeczypospolitej i tym jednak razem z preferencją dla garnizonu ostrołęckiego.

Korzystanie z kolekcji A. Dąbrowskiego nieco komplikuje jeszcze fakt zakwalifikowania części większości jednostek do Archiwum Emigracyjnego 5 Pułku Ułanów Zasławskich. W takiej sytuacji nie można w pełni zawierać zarówno opisom inwentarzowym, jak i tytułom teczek a trzeba dokładnie przejrzeć całą zawartość kolekcji, nawet i wówczas, kiedy poszukujemy tylko ściśle określonych materiałów. Zawartość niektórych teczek zawodzi oczekiwania, za to w wielu innych zaskakuje nas obecność wyjątkowo cennych źródeł i opracowań. Taki stan tylko potwierdza niezwykłą pracowitość mjr. A. Dąbrowskiego, jego rozległe zainteresowania i poszukiwania. Idealnym rozwiązaniem byłoby skopiowane zawartości całej kolekcji z myślą głównie o badaczach regionu ostrołęckiego i dziejów kawalerii polskiej. Takie rozwiązanie dałoby szansę skorzystania ze „skarbów” A. Dąbrowskiego zwłaszcza osobom powiązanym z Kołem 5 Pułku Ułanów Zasławskich, miłośnikom historii oraz studentom piszącym prace magisterskie.

Lata 1917- 1920 (1939)

Adam Dąbrowski w swych badaniach wiele sił i czasu poświęcił bojom o granice odrodzonej II Rzeczypospolitej. Lata te były mu bliskie ze względu na wydarzenia rodzinne i pierwsze własne spostrzeżenia, ale przede wszystkim fascynował się sukcesami wojsk polskich. Nasiąkał legendą pułków szwoleżerów, ułanów i strzelców konnych jako kadet, tym bardziej jako podchorąży. Szybko też się okazało, że jego talenty mogą być wykorzystane do dokumentowania dziejów kawalerii polskiej, co miało znaczenie dla prestiżu tej broni. A ze zrozumiałych względów największe zainteresowanie budziło tworzenia się polskich formacji niepodległościowych, działania na wschodzie, wielkie operacje 1920 roku.

26 listopada 1917 roku ukazał się rozkaz do sformowania Polskiego Kawaleryjskiego Dywizjonu przy 8 Armii rosyjskiej stacjonującej w Besarabii. To on dał początek 5 pułkowi ułanów (dowódca ppłk Stanisław Sochaczewski), który nazwę tę przy-

jął 1 lutego 1918 roku, kiedy wchodził już do składu II Korpusu Polskiego. Budził on podziw Polaków na Ukrainie, szybko jednak, bo 12 maja 1918 roku został zmuszony przez Niemców do kapitulacji wraz z całym II Korpusem. Stało się to po walkach w rejonie Kaniowa, w tym szarży w wykonaniu ułanów.³

W dziale I kolekcji 338 Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego znajdują się następujące teczki: materiały pomocnicze odnoszące się do wydarzeń polityczno-wojskowych okresu walk o granice, głównie w postaci fragmentów artykułów prasowych (teczka nr 2); wypisy z książek, w tym z historii pułków kawalerii polskiej (nr 3); różnorodne drobne teksty do okresu od 5 lutego 1919 do 6 lipca 1920 (nr 4); obsady osobowe jednostek i formacji (nr 5), odpisy rozkazów, zarządzeń i regulaminów (nr 6); dzienniki działań bojowych 1. szwadronu 12 pułku ułanów i 3. szwadronu 2 pułku ułanów (nr 7); wykazy osobowe, głównie 5 pułku ułanów (nr 8); dane biograficzne, przebiegi służby, wspomnienia pośmiertne, w tym dowódców 5 pułku (nr 9); źródła, opracowania, mapy i szkice dokumentujące przebieg walk pod Zaslaniem 23 września 1920 roku (nr 10); mapy i szkice (nr 11); wydawnictwa omawiające wydarzenia lat 1917-1920 (nr 12); artykuły z „Bellony” (nr 13); artykuły Adama J. Dąbrowskiego, recenzje, jego uwagi do przeczytanych prac innych autorów (nr 14).

Przykładowo chcę wskazać na znajdujące się w teczce 14 maszynopisy A. Dąbrowskiego: dzieje 7 Pułku Ułanów Lubelskich, wspomnienia z „praktyki” w 2 Pułku Ułanów Grochowskich; powstanie 1863 roku na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego (odczyt), jubileusz płk Anatola Jezierskiego, dowódcy 5 Pułku Ułanów Zaslawskich. Część tych opracowań ukazała się drukiem na łamach londyńskiego „Przeglądu Kawalerii i Broni Pancernej”

Wspomnienia z „praktyki” w 1930 roku w 2 pułku autor poświęcił pamięci byłych „białych ułanów” z Suwałk. Są one o tyle ciekawe, że pokazują postawę, sposób bycia podchorążego młodszego rocznika szkoły grudziądzkiej. Dąbrowski zabiegał o ten przydział ze względu na piękną tradycję pułku datującą się od 1831 roku oraz wrażenie, jakie

³ T. Nowiński, *5 pułk ułanów zaslawskich*. Seria: *Zarys historii wojennej pułków polskich 1918-1920*.

wywarła na nim lektura „Pożogi” Zofii Kossak-Szczuckiej⁴. Podchorąży miał zresztą zamiar „noszenia tych barw w przyszłości, co wprawdzie się nie ziściło, ale nie tak daleko spadło jabłko od jabłoni, bo przy promocji wybrałem pułk Ułanów Zasławskich – jedna brygada z niejednej potrzeby wojennej w 1831 i 1920 roku”.

O talencie narracyjnych autora dobrze świadczy opis defilady 2 pułku ułanów w seidl. „Defilujemy przed dowódcą brygady⁵ dwukrotnie, raz w klusie, drugi raz galopem. W klusie płynie majestatycznie szwadron za szwadronem, pluton za plutonem w kierunku miejsca defilady. Nadlatują naprzeciw nas dźwięki rytmicznego marsza „na kłus”, najpierw urywane, później coraz wyraźniejsze. Już nikt nie unosi się u siodle, wszyscy „wysiadują”, koń podrzuca rytmicznie, kolana jak resory łagodzą nie zawsze miły wstrząs ćwiczebnego kłusa /mam konia sławnego „Sztosera”/. Przed nami pada komenda, błysnęły szable oficerów w górze i opadły w salucie przepisowym, głowy wszystkie rzucone w prawo, oczy chwytają tę najważniejszą rzecz na defiladzie - równanie. Gdzieś z lewej słychać wyraźniej i coraz wyraźniej trębaczy. Już całkiem wyraźnie - dowódca musi być tuż ..., widzę go - na koniu, salutuje nas, roześmiany, szczęśliwy, dumny nad miarę, wydaje się że chciałby uścisnąć nas wszystkich ..., a pluton tymczasem przechodzi przed nim jak dwie równoległe linijki. Udało się, defilada w klusie poszła dobrze.

W galopie, który przechodzi w cwał - „na udo lance”, szeregi białogranatowych proporczyków leżą nisko tuż nad uchem konia, rozwija je pęd, i gra nimi wiatr, lśnią dumnie barwami pułku w jaskrawym sierpniowym słońcu. Ułani polscy defilują, ułani polscy idą jak do szarży na ławy wroga, idą jak w taniec”.

Autor podał kilka istotnych informacji o uzbrojeniu Ułanów Grochowskich, oficerach, koszarach suwalskich. „Uwiozłem za sobą niezatarte i miłe wspomnienia, które do dziś zostały i szczegółowy

⁴ Zofia Kossak-Szczucka obserwowała z podziwem na przełomie lat 1917 i 1918 ówczesny 2 Pułk Ułanów Polskich (ze składu I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego), który stacjonował w Antoninach na Wołyniu chroniąc ludność polską przed obcymi wojskami i miejscowymi bandami.

⁵ Był to gen. Mikołaj Waraksiewicz, dowódca Brygady Kawalerii „Suwałki”, a w 1917-1920 dowódca 2 pułku ułanów.

dziennik, pisany dzień po dniu, z mojej „praktyki” pierwszej w pułku kawalerii, który niestety zaginał w dziewięć lat później w wielkiej burzy, która przerwała życie naszych pięknych i niezapomnianych pułków.” Całość przepojone jest wprawdzie sentymentem i nosi znamiona tekstu okolicznościowego, niemniej stanowi cenny przyczynek do dziejów 2 pułku. Potwierdza też, że młody podchorąży już wówczas wykazywał potrzebę dokumentowania zdarzeń, których był uczestnikiem lub świadkiem.

Podobne ocenić należy relacje A. Dąbrowskiego z przebiegu świąt pułkowych obchodzonych 23 września w rocznicę bitwy pod Zasławiem. Materiały te wykorzystane zostały przez autorów monografii wydanej w kraju, ale z pominięciem niektórych istotnych faktów.⁶ Autor zwrócił uwagę, że 5 pułk ułanów tylko oficjalnie stacjonował od 1921 roku w Ostrołęce, a w rzeczywistości zajmowane przez niego koszarzy pułku „znajdowały się w małym osiedlu Wojciechowie” (...). Do Ostrołęki mieliśmy 4 km szosą prosto jak strzelił. Do stacji tejże nazwy – 9 km przez miasto (można było ściąć znaczne drogami polnemi, bardzo piaszczystymi, jadąc konno lub lekką bryczką).”. Pułk stał na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu I Warszawa, podczas gdy sąsiedni łomżyński 33 pułk piechoty należał już do DOK III Grodno. Przeważało zatem „ciążenie” ku Warszawie, do której jechało się około dwie i pół godziny „służbowo, za interesami i dla rozrywki”. „Okolice Ostrołęki była bardzo biedna, wsie kurpiowskie ubogie, majątków w pobliżu niemal zupełny brak...” Autor wyznał, że miło wspomina Ostrołękę, ale określił ją jako miejscinę niereprezentacyjną, z przewagą ludności żydowskiej⁷, jednym bodaj nędznym hotelem, „nie nadającym się na pomieszczenie gości naszych”. Data święta nie sprzyjała urządzaniu uroczystości w „wielkim stylu”, bo dopiero około 15 września pułk wracał z manewrów i zwalniano do rezerwy najstarszy rocznik. W szwadronach pozostawało więc bardzo mało ludzi, czyniono przygotowania do przyjęcia rekrutów, zaczynał się okres urlopów wypoczynkowych ka-

⁶ J. Dziewirski, J. Kijowski, H. Maćkowiak, op.cit., s. 86-92. Tu i zdjęcie mjr. A. Dąbrowskiego.

⁷ W rzeczywistości w Ostrołęce Żydzi stanowili w 1931 roku ok. 31,5% i ich udział jeszcze bardziej zmalał w ostatnich latach II RP wskutek nasilonej emigracji.

dry a konie przechodziły na „dietę marchwianą”, co wydatnie obniżało ich kondycję. Z tych przyczyn obchody święta wypadały skromnie.

Przybywające na uroczystości panie umieszczano w mieszkaniach prywatnych oficerów, panów zaś kierowano na specjalnie przygotowane sale ogólne, nawet w izbie chorych. Oficerowie rezerwy zjeżdżali głównie z Warszawy, także z całego Mazowsza, Podlasia, Lubelskiego, Kujaw. W szczególnym nastroju przebiegał wieczorny apel poległych, komendy podawano przytłumionymi głosami, panował nastrój skupienia i powagi. „Po apelu poległych odbywała się wspólna kolacja oficerów i przybyłych gości w kasynie oficerskim. Około północy rozchodzono się, ale przyjaciele, którzy nie widzieli się od dawna „urzędowali” często znacznie dłużej i na drugi dzień rano widziano nie jedną „bladą twarz”...”

Główne uroczystości celebrowano 23 września. „Przybyli oficerowie rezerwy i starsi żołnierze (frontowi) pułku stawali na prawym skrzydle swoich szwadronów, w których walczyli na wojnie lub odbywali ćwiczenia rezerwy, wszyscy inni, jak również podoficerowie (kwartmistrzostwa i funkcyjni) stawali na prawym skrzydle pułku, między pocztą sztandarową a 1. szwadronem...”. Po raporcie następowała Msza św. polowa w intencji pułku, po niej przemówienie wygłaszał gen. Sochaczewski kończąc je „okrzykami na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i jej dostojników oraz pułku”. Obiad odbywał się w pięknie udekorowanej krytej ujeżdżalni. „Przy stołach szwadronowych zasiadali przybyli nieraz rodzice i goście ułanów. Alkoholów mocnych nie podawano, piwa za to było dość. Szereg mów, toastów, bezpośredniość atmosfery powodowały rośnięcie temperatury, pod koniec obiadu „odwiedzano się” wzajemnie przy stołach szwadronowych, bo niejednego sympatia i służba wiązała więcej jak z jednym szwadronem. Na zakończenie obiadu starzy żołnierze pułku, oficerowie i podoficerowie z frontu lat 1919-20 wynosili nieodmiennie gen. Sochaczewskiego z krytej ujeżdżalni. Był to sygnał dla ułanów do brania się za swoich oficerów, podrzucania ich do góry i trzeba się było pilnować, by nie paść ofiarą miłego, ale dosyć uciążliwego entuzjazmu. Pułk nie organizował żadnych imprez w godzinach popołudniowych. Normalnie odbywało się zebrania oficerów pułku, tak służby stałej jak i rezerwy, dla omawiania spraw pułkowych. Potem goście byli wolni, zwiedzali

koszary, sporo amatorów konia wybierało się konno w teren, by wykorzystać okazję i wyhasać się na koniu. Ułani byli wolni od służby, poza wieczornym karmieniem koni.”

Wieczorem, w salach kasyna oficerskiego odbywał się bal. Chciałbym dodać pewien szczegół dla uzupełnienia obrazu pułku, że niestety kasyno mieliśmy bardzo skromne i nie w specjalnym budynku, jak to było w innych oddziałach, ale w dużym budynku, który zawierał w sobie na parterze dowództwo pułku, biura of. Mob. i ewidencji⁸, kwatermistrzostwa oraz parę mieszkań podoficerów, na I piętrze w połowie kasyno oficerskie i mieszkania oficerów, które zajmowały też całe piętro II. Pochodziło to stąd, że budynek dowództwa i kasyna oficerskiego koszar dragońskich uległ w czasie I wojny światowej kompletnemu spaleni. Z tego powodu pułk musiał improwizować kasyno w budynku mieszkalnym i kasyno to chociaż dość miłe, może i wystarczające na co dzień, było jednak za ciasne na wielkie okazje. O budowie nowego kasyna na razie nie było mowy, później były jakieś projekty, chciano oddać oficerom kasyno podoficerskie z gruntownym remontem, ale było ono dość daleko od właściwych koszar i w tym wypadku podoficerowie nasi nie mieliby naprawdę gdzie się ulokować, zrezygnowano więc z projektu. W tym właśnie kasynie podoficerowie urządzali również zabawę goszcząc swoich gości przybyłych na święto. W ciągu balu dowódca pułku z kilkoma oficerami udawali się zawsze na dłuższą chwilę do kasyna podoficerskiego, by podkreślić swoją obecnością łączność naszą, tem silniejszą w tym dniu. Nie było to zresztą nic nadzwyczajnego, bo było przyjęte, że gdy podoficerowie nasi urządzali zabawy, oficerowie i ich żony nierzadko byli ich gośćmi, a kawalerowie bawili się nieźle do białego dnia.

Na tych dwóch balach kończył się obchód święta pułkowego. Goście rozjeżdżali się od wczesnego rana musząc zdążyć do swojej pracy na drugi dzień, ale byli i tacy co zostawali dzień a nawet dwa, zwłaszcza gdy święto wypadało w piątek lub sobotę. Mieliśmy wielu oficerów rezerwy, wielkich patriotów pułkowych i ci zawsze korzystali z okazji, by dłużej w pułku posiedzieć.

⁸ Oficera mobilizacji i kancelaria tajna.

Chciałbym wspomnieć jeszcze o paru specjalnych szczegółach z tych świąt, które przeżyłem w pułku, a jeden łączył się ze wspomnieniem osobistym. W 1933 roku upływały mi dwa lata służby oficerskiej. Zgodnie ze zwyczajem powinienem był dostać prawo do noszenia znaku pułkowego, chyba żebym na to nie zasłużył. Spodziewałem się tego, ale manewry i zajęcia nie pozwoliły mi za wiele o tym myśleć. Nadszedł dzień święta pułkowego. Tak się złożyło, że w roku tym - był to wyjątek pod tym względem - przybyło bardzo dużo rezerwistów do pułku i to zaraz po naszym powrocie z manewrów. W rezultacie, na uroczystości w oba dni, wieczorem na apel poległych i na drugi dzień samego święta, stanął pułk w takich stanach, że każdy szwadron wystawił po trzy silne plutony, a więc więcej jak wystawialiśmy normalnie w pełnym okresie szkolenia. Pod koniec uroczystości, gdy pułk miał już odmaszerować do defilady, dowódca pułku podszedł do gen. Sochaczewskiego i rozmawiał z nim chwilę, poczem generał głośno wywołał mnie: - pan porucznik Dąbrowski, proszę do mnie. Byłem w 1. szwadronie, musiałem więc przejść z prawego skrzydła pułku, przez wielki plac po przekątnej nie bardzo wiedząc o co chodzi. Gdy stanąłem przed generałem i zaszalutowawszy szablą zameldowałem się, generał wypowiedział formułę o nadaniu mi znaku pułkowego i przypiął mi odznakę, a dowódca pułku wręczył mi legitymację i generał gratulując mi dodał: - jest to najwyższe pana odznaczenie, dopóki pan nie zdobędzie odznaczenia bojowego. Słowa pana generała miały się sprawdzić, ale w jakże dramatycznych okolicznościach i nie na polskiej ziemi.

Defilada plutonami rozwiniętymi wypadła w tym dniu wspaniale. W czasie tego święta, które łączyło się z 15-leciem odrodzenia pułku w wolnej Polsce, podczas obiadu żołnierskiego w krytej ujeżdżalni, pięknie udekorowanej jak zwykle, został odsłonięty i zaprezentowany pułkowi pierwszy raz wielki obraz szarży 5 pułku ułanów pod Zasławiem 23 IX 1920 r., wykonany w pułku w 1933 r. przez artystę malarza z Poznania, zgodnie z relacjami i wskazówkami uczestników szarży. Było to pamiętne święto.

Drugi wypadek miał miejsce w 1939 r., a więc w czasie ostatniego naszego święta, jakie obchodziliśmy w koszarach i w warunkach pokojowych. Z manewrów odszedł, na wielkie ćwiczenia pod Łuckiem, szwadron kombinowany ze szwadronów 1. i 2. pod dowództwem rtm.

W. Jakubowskiego. Pułk wrócił do koszar po zakończeniu swoich ćwiczeń i zbliżało się święto pułkowe. Mimo, że atmosfera była napięta wobec wypadków politycznych, sprawy Sudetów i groźby wojny, starszy rocznik został zwolniony normalnie. O naszym szwadronie nie mieliśmy wiadomości i właściwie straciliśmy nadzieję, żeby zdążył na święto. Byłem wówczas adiutantem pułku i czekałem wciąż na telefon. Rano, w dniu samego święta, nadeszła wiadomość, że szwadron wyladowuje się z transportu na stacji Ostrołęka; pytaniem było, czy zdążą na uroczystość. Ostatecznie, gdy pułk niemal wychodził na zbiórke, szwadron przemaszerował do koszar w hełmach, w mundurach ćwiczebnych, drelichowych, tak jak odszedł pod Łuck. Dowódca pułku wydał rozkaz, że szwadron ma szybko oporządzić konie i wystąpić w swoim składzie, w umundurowaniu jak jest, w szyku pieszym, oczywiście z bronią białą u boku. Oficerowie nałożyli tylko długie rękawice z mankietami, jakie używano do wystąpień uroczystych. Tak wystąpił szwadron, zajmując miejsce na prawym skrzydle pułku i dodając swoją postawą marsową coś nowego do zwyczajnego stroju naszego święta, coś co miało nastąpić w rok później: była to wojna!

Mile bardzo wspominam nasze niezapomniane święta pułkowe i jakże chciałbym jeszcze jedno chociażby przeżyć. Niemniej z perspektywy czasu, będąc o wiele starszym, widzę pewne rzeczy pod innym kątem. Święto było niewątpliwie piękne, ale można było pewne szczegóły opracować niewątpliwie jeszcze lepiej, jeszcze staranniej. Na wstępie tego wspomnienia, podałem warunki w jakich znajdował się pułk i ogólne nastawienie, jakie u nas było, że święto jest naszą sprawą wewnętrzną. I dzisiaj sędzę, że pułk miał rację trzymając się wiernie terminu swego święta i pamiętnej dla niego rocznicy, niemniej nasuwają mi się następujące uwagi:

– w warunkach, w jakich odbywało się u nas wcielenie roczników rekruckich i zwolnienie roczników wysłużonych, w drugiej połowie września ułan pułku mógł być obecny tylko w czasie jednego obchodu święta pułkowego, na początku drugiego roku swojej służby. Biorąc pod uwagę, jak wielkie znaczenie wychowawcze miało święto pułkowe i jak wielki stanowiło łącznik dla żołnierzy z jego oddziałem, była to dla naszych ułanów bardzo duża strata. Fakt, że święto odbywało się w skromniejszych ramach, że pułk nie występował konno, w całej

swojej okazałości, miał mniejsze znaczenie. Nie byliśmy zresztą pod tym względem wyjątkiem. Ale termin jednego święta był dla naszych ułanów stracony;

– co znacznie gorsze, konieczność odkomenderowywania ułanów do oddziałów, centrów i na funkcje poza pułkiem sprawiała, że niektórzy ułani i to w liczbie dość pokażnej nie byli nigdy na święcie pułkowym. Przychodzili do pułku już po święcie, odchodzili z pułku prawie przed następnym i przed jeszcze następnym byli zwalniani ze służby czynnej. To był, moim zdaniem, największy minus daty naszego święta pułkowego, ale na to trudno było coś poradzić. Chyba zmienić święto pułkowe, co było jedynym wyjściem, ale na to zdecydować się nie było łatwo;

– udział społeczeństwa Ostrołęki i okolicy był raczej nikły. Wpływał na to przede wszystkim fakt, że prawie zawsze uroczystość święta odbywała się w dzień powszedni. Jakie było miasto i okolica - przedstawiłem na wstępie, ale też trudno było temu społeczeństwu oderwać się od codziennej pracy dla asystowania tłumnego w święcie pułku, odbywającemu się w dodatku nie w mieście, a w koszarach, od miasta nieco oddalonych. Pułk w mieście występował w całości dwa razy do roku: dnia 11 listopada, oczywiście pieszo, bo zaledwie w jakiś tydzień po wcieleniu nowego rocznika rekruckiego, i w dniu 3 maja, konno, na Mszy św. polowej i w defiladzie galopem na błoniach podmiejskich, w pobliżu miejsca sławnej bitwy w 1831 r. Zapewne, w czasie naszego święta byli zawsze zapraszani i obecni przedstawiciele społeczeństwa, w czasie apelu poległych i w czasie uroczystości święta brama koszar była otwarta i kto chciał mógł wejść i obserwować obchody, ale czy nie można było zrobić więcej? Może przynajmniej ściągnąć młodzież szkolną, by przybyła zbiorowo, co wieczorem na apel było zupełnie możliwe, na drugi dzień rano zależało od władz szkolnych, z którymi należało się porozumieć. Byłoby to z pożytkiem dla obu stron, niewątpliwie;

– jeżeli uważam za wielki plus nie przeładowanie programem dnia święta pułkowego, tak by nie stał się udręką w pewnym sensie, to dużym znowu minusem było nie organizowanie zabawy ułańskiej, która by była dla nich wielką rozrywką i radością. Pułk miał raczej trudne warunki pod tym względem, o drugiej stronie uczestników, a więc o społeczeństwie i jego trudnościach już wspominałem, ale nie wiem

czy dostatecznie przemyślano tę sprawę i czy nie można było zrobić coś więcej w tym kierunku;

– wreszcie, chciałbym wspomnieć o pewnym aspekcie najbardziej wzruszającego i widowiskowo najefektowniejszego punktu programu święta – apelu poległych, nadając tej uwadze szersze znaczenie. Na apelu poległych odczytywano nazwiska żołnierzy pułku poległych w bojach lub zmarłych z ran. A jednak straty pułku w czasie wojny obejmowały nie tylko ich, ale i znaczną liczbę żołnierzy zmarłych z trudów wojennych, wskutek epidemii grasujących i w ogóle w służbie w pułku. Jestem z największym szacunkiem dla tych, którzy padli i w boju za wolność Ojczyzny, jednak twierdzę, że ci „inni” byli niesprawiedliwie pomijani w apelach pułku, w oficjalnych wykazach strat w wojnie 1918-20. Wyposażenie oddziałów naszych na ciężkie miesiące zimowe na froncie, a nawet w tzw. „kadrach”, było częste niedostateczne, jak i pomoc sanitarna, co nie było winą oddziałów. 5 pułk ułanów, stojąc na linii bojowej nad Słuczą, a później nawet na wypoczynku w Sławucie, był dotknięty ciężką epidemią tyfusu, kto zabrała wiele ofiar i to na pewno wśród najlepszych żołnierzy również. Nazwiska ich nie były nigdy umieszczane na tablicach poległych, w wykazach strat w „Zarysach historii wojennych pułków” ani nie były odczytywane na apelach w dniu przeznaczonym właśnie dla ich uczczenie; tylko polegli nie lekceważąc ich ofiary, nieraz od zabłąkanych kul, mieli przywilej wyłącznego i masowego bohaterstwa. Zapominano o tych, którzy mniej efektownie, ale także spełnili swój OBOWIĄZEK, którzy oddali swe młode życia w służbie Ojczyzny, w szeregach pułku, pod jego sztandarem, pod jego proporcami. Nazwiska zmarłych powinny być odczytywane wraz z poległymi, z odpowiedzią: „zmarł w służbie w pułku”.

Lata 1830-1856

27 grudnia 1830 roku Komisja Rządowa Wojny zawarła z Konstantym hr. Zamoyskim umowę, na mocy której ordynat miał wystawić własnym sumptem pułk jazdy. Tę datę uważa się za dzień narodzin 5 Pułku Ułanów im. Zamoyskich. Już 2 lutego nowy pułk został włączony do 3 Dywizji Rezerwowej Jazdy, 18 lutego był na pozycjach bojowych

pod Wawrem a w dniu następnym odnotowano nazwiska pierwszych ofiar; wśród rannych był Józef Grottger, ojciec Artura.⁹

Teczka nr 1 w dziale II kolekcji Adama J. Dąbrowskiego zawiera korespondencję prowadzoną przez Niego między innymi z bibliotekami (Jagiellońska w Krakowie, przy Polskim Ośrodku społeczno-Kulturalnym w Londynie, Polska w Paryżu) oraz archiwami (Archiwum Główne Akt Dawnych). Są to głównie wypisy ze źródeł. W teczce nr 2 znalazły się materiały bardziej zwarte dotyczące lat 1830-1831, w tym udziału pułku w bitwie pod Grochowem, kiedy to gen. Ludwik Kicki poprowadził skuteczną szarżę 2 dywizjonu 2 pułku ułanów i trzech szwadronów 5 pułku na kirasjerów rosyjskich. Z kolei do teczki nr 3 trafiły bogate wypisy (dużo rozkazów, zestawień osobowych) z opisów bitwy pod Ostrołęką (26 V) i pod Młynarzami (14 VII). I te zestawy źródeł oraz fragmentów opracowań zachowały wartość mimo ukazania się nowych monografii.¹⁰ Podobne rzecz się ma z dociekaniem A. Dąbrowskiego w sprawie barw pułkowych, umundurowania i uzbrojenia (teczka 4). Autor opracował 31 biografii do zamierzonej kartoteki żołnierzy 5 Pułku Ułanów im. Zamoyskich (teczka 5). Zebrał również liczne zdjęcia, grafiki, varia (teczki nr 7 i 8).

Imponująco wygląda zawartość pudełek nr 1-3 z mikrofilmami i fotokopiami. Powtarzają się częściowo spisy ułanów 5 pułku (w sumie około 40 stron), jest lista żołdu wypłaconego oficerom już w styczniu 1831 roku. Zadziwia skrupulatność badacza, jego ambitny zamiar opracowania pełnej monografii pułku od 1830 roku do II wojny światowej, choć z pewnością potrzebna będzie krytyczna ocena niektórych zgromadzonych materiałów.

5 pułk ułanów miał cztery „narodziny”, które Dąbrowski chciał opisać szczegółowo: w 1830/1831 roku, w 1856 roku (krótki epizod z okresu wojny krymskiej), w 1917 i w 1918/1919 roku. Nie mógł natomiast zająć się jeszcze jednym wcieleniem „piątków”, czyli pułkiem ułanów spieszonych Armii Krajowej.¹¹

⁹ W. Draczyński, *5 Pułk Ułanów im. Zamoyskich 27 XII-18 IX 1831*, Częstochowa 2002, s. 10-11, 19-20.

¹⁰ Vide prace W. Majewskiego, S. Przewalskiego, W. Tokarza, tomy poświęcone bitwie ostrołęckiej, wydane przez Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika.

¹¹ Vide: E. Filichowski, *Historia obwodu ostrołęckiego Armii Krajowej. 5 Pułk Ułanów*

Wrzesień – październik 1939 roku

Ten okres, podobnie jak i lata trzydzieste w garnizonie ostrołęckim, A. Dąbrowski znał dobrze z autopsji, był jednym z wyróżniających się oficerów kawalerii młodsze pokolenia. Żałować tylko można, że nie wyruszył na wojnę ze „swoim” pułkiem, nie dowiódł na szlakach bojowych Podlaskiej i Suwalskiej Brygad Kawalerii swego dobrego przygotowania do wypełnienia obowiązku oficera zawodowego. Tym samym nie miał i własnych obserwacji z walk nad linią Narwi, z odwrotu ku Puszczy Białowieskiej, dotarcia pod Kock i udziału w tej ostatniej bitwie wojsk II RP z siłami niemieckimi. Charakterystyczne, że w zebranych materiałach nie ma również wspomnień ówczesnego rtm. Dąbrowskiego ze służby adiutanckiej u boku gen. Wacława Stachowicza. Czyżby nie dała mu ona oczekiwanych satysfakcji? Może obawiał się ujawnienia tajemnic zbyt wstydliwych, mało chwalebnych? A może po prostu źle czuł się w roli adiutanta szefa sztabu, bo był powszechnie uważany za wzorowego oficera liniowego, miał dobry kontakt z podkomendnymi i kolegami, z pewnością okazałby dzielność w boju.

Teczka nr 1 w dziale III to bogaty zestaw relacji, listów, ankiet z danymi o dziejach 5 Pułku Ułanów Zasławskich w kampanii 1939 roku. Oto niektóre z 62 pozycji: relacja szefa Sztabu Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” ppłk dypl. Stanisława Podkowińskiego; zarzuty dowódcy Podlaskiej BK gen. K. Kmicica-Skrzyńskiego wobec dowódcy SGO „Narew” gen. Czesława Młota-Fijałkowskiego; przesłuchanie przez kpt. Stefanowicza dowódcy 5 Pułku Ułanów Zasławskich płk. Stefana Chomicza¹²; relacja zastępcy dowódcy a następnie dowódcy pułku ppłk. Jerzego Andersa; odpis dziennika dowódcy 2 szwadronu rtm. Zbigniewa Piotrowskiego; wspomnienia i sylwetka dowódcy plutonu w 3 szwadronie ppor. Wiesława Makowskiego; opracowania autorstwa dowódcy szwadronu ciężkich karabinów maszynowych rtm. Janusza Jacyny-Onyszkiewicza, który wystąpił z obroną płk. S. Chomicza (uwagi swe dołączył gen. L. Kmicic-Skrzyński); rela-

Spieszonych w Ostrołęce. Ostrołęka 1997.

¹² 15 IX płk Chomicz został odwołany ze stanowiska dowódcy pułku i odesłany do Wołkowyska. Miejsce po nim zajął ppłk Jerzy Anders.

cja adiutanta por. Grzegorza Płodowskiego; drobne uwagi dowódcy 4 szwadronu por. Tadeusza Mierzyńskiego; bardzo cenny pamiętnik ppor. rez. Jerzego Przywieczerskiego z 1. szwadronu; relacja dowódcy plutonu w 1 szwadronie ppor. Zdzisława Krzywobłockiego z bitwy pod Syrokomlą; dane o służbie weterynaryjnej. W teczce tej znalazły się również źródła do dziejów wrzesniowych innych pułków, polemiki, sprostowania, materiały prasowe, nekrologi oficerów. Jest nawet wyjaśnienie gen. L. Kmicic-Skrzyńskiego odnośnie jego rzekomych układów z wkraczającymi wojskami sowieckimi.

Tytułem przykładu proponuję fragment zapisów por. G. Płodowskiego. „Znowu marsz nocny. Łuny pożarów i białe rakiety. Oddziały niemieckie otaczają nas ze wszystkich stron. Jaki wspaniały środek wymyślili Niemcy na nerwy żołnierskie. Wszędzie białe rakiety mówiące - „Wir sind hier”. W straży przedniej idzie drugi szwadron. Marsz męczący; ciężki.

Poniedziałek - 11 września. (...) Pomiędzy szosą prowadzącą z Ostrowi Mazowieckiej na północny-wschód, a szosą Zambrów - Czyżew już z daleka widać ślady bitwy. W lesie z prawej strony szosy z Ostrów Mazowiecka rozbite tabory naszego pułku. Wozy, pozabijane konie, są i trupy. Rozsypane papierosy „Junaki”, suchary itp. Wstrząsający obraz. Konie z jelitami na wierzchu. Tabory były zaskoczone poprzedniego dnia, tak jak dziś zaskoczeni zostali Niemcy. Po lewej stronie szosy stoją ich zdobyte samochody. Kolosy łączności. Wspaniały sprzęt, moc sucharów, skradzionych perfum i papierosów. Wspaniałe aparaty, płamiste, ochronne plandeki. Żołnierze to rozbierają. Umiera Niemiec, prosi o zawiadomienie matki. Zabieram mapy, film, książkę sygnałową, dokumenty. Inni biorą aparaty fotograficzne itp. Walka trwa, prowadzona przez 9 psk i 10 pułk ułanów. Wchodzimy do niej i my. Na szosie Zambrów - Czyżew szereg rozbitych samochodów pancernych i czołgów niemieckich. Wozy niemieckie są produkcji czeskiej (zemsta losu!).¹³

¹³ Z rejonu Broku pułk odszedł wraz z Podlaską BP na Małkinię. W Chmielewie zaskoczono kolumnę niemiecką. Dramatyczne sceny miały miejsce przy przekraczaniu szosy Zambrów – Czyżew – Nur – Siedlce. Kolejne ciężkie walki wywiązały się na szlaku odchodzenia przez Dąbrowę Kościelną w kierunku Bielska.

W teczce nr 2 w dziale dotyczących walk we wrześniu-październiku 1939 roku A. Dąbrowski umieścił własne ustalenia obsad osobowych (w tym listę podoficerów) w 5 pułku i strat. Powtarzają się listy, z pomocą których autor konsekwentnie zmierzał do wyeliminowania pomyłek i wniesienia uzupełnień do już publikowanych tekstów. Wszystko to wymaga bardzo starannego rozpracowania, podobnie jak i zawartość teczki nr 3: odznaczenia, awanse, kontrowersje wokół akcji na Brok nad Bugiem i odwołania płk. S. Chomicza¹⁴. Ta ostatnia sprawa legła cieniem na ocenę roli Ułanów Zasławskich w działaniach na Mazowszu Północno-Wschodnim i Podlasiu.

Uzupełnienia

Nie można w przyszłych badaniach nad dziejami 5 pułku pominąć również informacji zgromadzonych w teczce nr 4. Adam J. Dąbrowski wielką uwagę przywiązywał do symboli pułkowych: sztandaru, odznak, barw, hymnu. Przyznał, że od dawna się interesował dziejami sztandaru, zbierał na jego temat wiadomości. Istnieje ślad, że w okresie wojny krymskiej ułani mogli przejąć sztandar pułku kozaków sułtańskich, gdy ten przestał istnieć i przekazał „swe kadry do rozbudowy dywizji anglo-polskiej gen. Zamoyskiego”. Ciekawie brzmi i następująco informacja, że Dąbrowski przystępując do pisania szkicu o sztandarze 5 Pułku Ułanów Zasławskich zorganizował w grudniu 1957 roku spotkanie oficerów zamieszkałych w Londynie, na którym „została omówiona sprawa Sztandaru Pułku w czasie wojny w Polsce w 1939 r. (kampania wrześniowa), odesłania Sztandaru z pułku na front do Wołkowyska a następnie do Wilna (...). Protokół takiego zebrania został spisany i zostanie złożony w instytucji, która przechowuje i opiekuje się Sztandarami Wojska Polskiego będącymi na obczyźnie, a więc do Fundacji Sztandarowej w Instytucie Polskim i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie. Z pewnych względów traktuję ten protokół

¹⁴ 5 Pułk Ułanów Zasławskich nie dołączył do walk o miasto. Okazało się jednak, że główny cel akcji - most przez Bug został już wcześniej zniszczony.

jako poufny i spodziewam się, że takim pozostanie jeszcze przez kilkanaście lat.”

Autor przyznał, że niewiele udało mu się zebrać danych o Kole Opieki, czasie jego powstania, organizacji wewnętrznej, zarządzie, członkach (...). A szkoda, bo Koło Opieki zasłużyło sobie na osobny rozdział w historii 5 Pułku Ułanów Zasławskich i niewiele pułków miało taką organizację opiekającą się żołnierzami pułku, jak 5 Pułk Ułanów miał swoje Koło Opieki.” Po czym następuje garść danych o stojącej na czele Koła Opieki Marii Wędrowskiej, matce ułana-ochotnika w szeregach 5 Pułku Ułanów, Tadeusza Wędrowskiego. „Nasuwa się pytanie: kiedy powstała myśl ofiarowania Sztandaru Pułkowi w Kole Opieki? Co do tego możemy tylko snuć przypuszczenia. Myśl taka mogła nasunąć się, gdy szwadrony Pułku zaczęły wychodzić na różne fronty, a więc dywizjon pod Lwów w styczniu 1919 r., dalsze szwadrony na fronty białoruski i wołyński. Wydaje się, że jeżeli już wówczas myśl o Sztandarze dla Pułku błędziła w umysłach Koła Opieki, to prawdopodobnie projekt zarysował się w sposób zdecydowany w związku z rocznicą bitwy pod Kaniowem w dniu 11 maja”. Dalej następuje dokładny opis sztandaru, zestawienie podobieństw i różnic w stosunku do innych sztandarów oraz chorągwi. Autor bardzo starannie przeanalizował przepisy i zwyczaje, by zestawić cechy charakterystyczne sztandaru 5 pułku: inny wymiar płachty sztandarowej, orzeł bez wieńca na prawej stronie sztandaru, hasło Bóg i Ojczyzna a nie Honor i Ojczyzna, napis od Koła Opieki, brak kokardy i szarf u szczytu drzewca, mniejszy od przepisowego orzeł u szczytu drzewca. Dąbrowski odrzucił też twierdzenie T. Nowińskiego, że 5 pułk jako pierwszy z kawaleryjskich otrzymał sztandar w odrodzonej Ojczyźnie.

Wiele z tych ustaleń zachowało wartość, jednak okazało się, że odnalezły się szczęśliwie aż dwa sztandary 5 Pułku Ułanów Zasławskich.¹⁵ A. Dąbrowski był przekonany, że w końcu lat trzydziestych sztandar historyczny z 1919 roku został poddany renowacji a tymczasem powstała prawdopodobnie w 1937 roku jego replika i ją pułk zabrał na wojnę. To dobry przykład dla zilustrowania trudności

¹⁵ J. Dziewirski, J. Kijowski, H. Maćkowiak, op. cit., s. 163-180, łącznie ze wspomnieniami Stanisławy Przedpeńskiej, córki Marii Wędrowskiej.

towarzyszących badaniom nad dziejami wojska polskiego okresu II RP w sytuacji, kiedy nie było dogodnych kontaktów między krajem a emigracją powojenną.

Kolekcję 388 w Instytucie Polskim i Muzeum im. Sikorskiego zamykateczka nr z różnorodną zawartością. Są w niej między innymi: wspomnienia ze Szkoły Podchorążych Kawalerii, pamiątki z rajdów i konkursów konnych (na przykład Ziemi Łomżyńskiej w 1930 i 1931 r.), informacje o kołach sportu konnego w 5 pułku i 12 dywizjonie artylerii konnej, dyplomy, wyniki. To także cenne przyczynki do życia w garnizonach, wzbogacone fotografiami i drukami okolicznościowymi.

Zawartość, tu zaledwie zaanonsowanej, kolekcji czeka na badacza, potrzebny jest też pełny inwentarz jej zawartości. Te prace wstępne powinny poprzedzić wydanie nowej monografii 5 Pułku Ułanów Zasławskich a w niej z pewnością znajdzie się i miejsce na zaprezentowanie sylwetki mjr. Adama J. Dąbrowskiego, oficera i badacza, głoszącego chwałę „swego” pułku w dalekim Londynie.

ŹRÓDŁA

1. Dąbrowski A.J., *Historia 10 Pułku Ułanów Litewskich*, Londyn 1982.
2. Dziewiarski J., Kijowski J., Maćkowiak H., *5 Pułk Ułanów Zasławskich. Zarys dziejów*, wyd. 2, Ostrołęka 1994.
3. Nowiński T., *5 pułk Ułanów Zasławskich*. Seria: *Zarys historii wojennej pułków polskich 1918-1920*.
4. Draczyński W., *5 Pułk Ułanów im. Zamoyskich 27 XII-18 IX 1831*, Częstochowa 2002.
5. *Vide* prace Majewskiego W., Przewalskiego S., Tokarza W., tomy poświęcone bitwie ostrołęckiej, wydane przez Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika.
6. *Vide*: Filichowski E., *Historia obwodu ostrołęckiego Armii Krajowej. 5 Pułk Ułanów Spieszonych w Ostrołęce*. Ostrołęka 1997.

SUMMARY

The hero of this article – master Adam Józef Dąbrowski – the grandson of the famous general Jarosław Dąbrowski, on the one hand he was a soldier - lancer who participated in Polish Defense War in 1939, on the second hand a historian who was passionately fond of military service. He wrote several works and a large number of articles. When he died, his collection of works and books was handed down to The National Institute and the General Sikorski Museum.

The article points out the work of major Babrowski when he was on duty in Ostrołęka in the 5th Zasląskich Lancers Regiment from 1931 to 1939

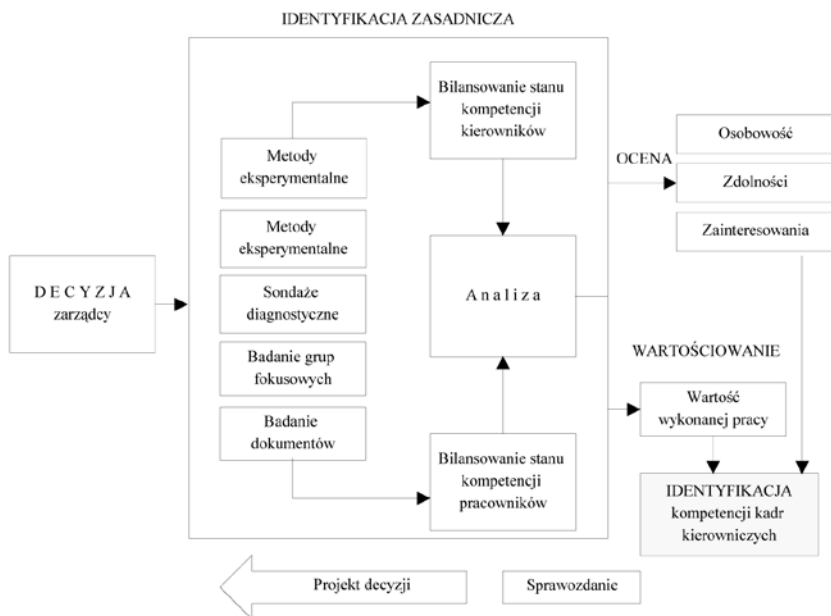
Jarosław Stanisław Kardas

KONTEKSTY KOMPETENCJI KADR KIEROWNICZYCH W ORGANIZACJI

Człowiek poza społeczeństwem nie może zaspokajać potrzeb ani realizować swoich możliwości rozwojowych. Z jego społeczną naturą m.in. wiążą się prawa, zadania i odpowiedzialności, potrzeby i sposoby ich zaspokajania, kreatywność, wydajność i możliwości osobowe. Predyspozycje pozwalają na relacje z otoczeniem, utwierdzają w przekonaniu, że odpowiadamy nie tylko za siebie, ale i za współuczestników naszych relacji. Świadomość takiej odpowiedzialności cechować powinna szczególnie osoby pełniące funkcje kierownicze. Mając na względzie wagę powyższej tezy, *w jaki sposób zidentyfikować kompetencje kadr kierowniczych?*

Nie rzadko identyfikacja ta odbywa się na podstawie metod eksperymentalnych, sondaży diagnostycznych i porównań statystycznych, badań grup fokusowych oraz analizy. Także bilansowania stanu kompetencji kierownictwa. Określa się wówczas osobowość, zdolności, zainteresowania oraz wartościuje pracę. Buduje się narzędzia zarządcze do określenia potrzeb i wyszukiwania luk kompetencyjnych. Prosta metodykę identyfikacji kompetencji (przykładowy wariant) przedstawia rysunek 1.

* dr hab., prof. Akademii Podlaskiej w Siedlcach

Rys. 1. Metodyka identyfikacji kompetencji kadr (przykładowy wariant)

Źródło: opracowanie własne

Aby nastąpił rozwój kompetencji, kierownicy powinni mieć motyw, którymi kierować się będą w działaniu na rzecz zdobywania wiedzy i umiejętności kierowniczych. Motywacja jest więc niezbędnym warunkiem skuteczności działania kierowników. Kadra posiadająca wysokie kompetencje, ale niskie motywacje do pracy nie osiągnie zawodowego sukcesu. *Poszukajmy więc cech czyniących danego kierownika jednostką o wysokich kompetencjach, zmotywowaną i rozwojową.*

Po pierwsze, kierownik powinien posiadać wymagany poziom inteligencji, charyzmę, świadomość konsekwencji decyzji, w której niebagatelną rolę odgrywa pewność siebie, trafna ocena, samoświadomość emocjonalna i elastyczność wobec zmian.

Po drugie, potencjał kierownika tworzą: wiedza, umiejętności zawodowe i społeczne, predyspozycje sprawnościowe (w tym zdrowotne¹) oraz postawy.

Ostatnie, po trzecie, powinien posiadać umiejętności zdobywania doświadczenia - uczenia się nie tylko na własnych i cudzych błędach (doświadczając), ale uczenia się przez analizę teoretyczną odkrytych faktów czy przypuszczeń (gromadząc wiedzę). Obie drogi działania – doświadczenie i gromadzenie – pozwalają kierownikowi na samowzmocnienie kompetencji. W procesie uczenia się wzrasta jego poziom uprawnień, co za tym idzie wzrasta zysk macierzystej organizacji.

Jakie jest znaczenie motywacji w nabywaniu kompetencji kierowniczych? Odpowiadając na powyższe pytanie, należy mieć świadomość, że kompetencje kierownicze związane są z analizą działalności zawodowej i są charakterystyczne dla danej sytuacji organizacyjnej.

Opierając się na przeprowadzonych wywiadach i obserwacjach, w większości kierownicy postępują z pracownikami zgodnie z modelem motywacyjnym stosunków międzyludzkich (inaczej współdziałania). Głównie zwracają uwagę na ich zadowolenie z pracy, a co za tym idzie na wkład dla organizacji. Natomiast w relacji kierownik – jego przełożony, częściej stosują model zasobów ludzkich, m.in. zwracając uwagę na to, że ich predyspozycje, wiedza i umiejętności nie są do końca wykorzystane. W związku z powyższym oczekują zwiększonych uprawnień do podejmowania szerszych i jeszcze bardziej odpowiedzialnych decyzji.² Zestawienie modeli motywacji (wg założeń) przedstawia tabela 1.

¹ Od kierownika wymaga się, aby był dyspozycyjny, aktywny i sprawny fizycznie, co bezpośrednio wiąże się z jego dobrym stanem zdrowia.

² J.S. Kardas, M. Wójcik-Augustyniak (red.), *Zarządzanie w przedsiębiorstwie. Środowisko, procesy, systemy, zasoby*, Difin, Warszawa 2008, s. 456.

Tabela 1. Zestawienie modeli motywacji według założeń

Model tradycyjny	Model stosunków międzyludzkich (współdziałania)	Model zasobów ludzkich
ZAŁOŻENIA		
Dla większości ludzi praca jest z natury nieprzyjemna. Mniej ważne jest to, co robią, niż to, ile za to zarabiają. Niewielu chce i potrafi wykonywać pracę wymagającą twórczości, samokierowania i samokontroli.	Ludzie chcą czuć się użyteczni i ważni. Ludzie pragną przynależności i uznania. Ludzie pragną być indywidualnymi jednostkami. W motywacji do pracy - potrzeby mają większe znaczenie niż pieniądze.	Praca nie jest z natury nieprzyjemna. Ludzie pragną przyczyniać się do realizacji ważnych celów, które wspólnie ustalali. Większość ludzi stać na więcej twórczości, samokierowania i samokontroli niż tego wymaga od nich obecna praca.

Źródło: James A.F. Stoner, *Kierowanie*, PWE, Warszawa 1997, s. 361.

W powyższym rozumieniu możemy mówić o kompetencjach osobistych, społecznych, specjalistycznych (zwanymi często profesjonalnymi, związanymi ze specjalistyczną działalnością zawodową) i nastawionych na organizację.³

Kompetencje osobiste są zbiorem cech, zdolności i umiejętności wpływających na radzenie sobie ze sobą. Do nich zaliczyć można: komunikację werbalną i pozawerbalną, pewność siebie, wrażliwość, ambicję, kreatywność, trafność oceny, inicjatywę, optymizm, wytrwałość, energiczność, niezależność, odporność na stres i zmiany oraz motywację. Na marginesie warto nadmienić, że w literaturze przedmiotu odnajdujemy wiele rodzajów tabel kompetencji, w których to kompetencje osobiste są wymienione. Klasyfikowane są jako kompetencje uniwer-

³ Por. G. Filipowicz, *Zarządzanie kompetencjami zawodowymi*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004.

salne, według G.C. Thorntona, W.C. Byhama⁴, superkompetencje według V. Dulewicza.⁵

Kolejne, *kompetencje społeczne*, to umiejętności wpływające na radzenie sobie z innymi (z otoczeniem). Należy wymienić świadomość społeczną, szczególnie empatię, którą to szeroko opisują D. Goleman, R. Boyatzis i A. McKee. Autorzy twierdzą, że „słuchanie i wczuwanie się w cudzy punkt widzenia pozwala liderowi dostroić się do tych kanałów emocjonalnych między ludźmi, dzięki którym powstaje współbrzmienie. A dzięki temu dostrojeniu z kolei może nadać właściwy ton przekazywanym komunikatom i zsynchronizować swój przekaz z nastrojem grupy”.⁶ Wśród powyższej kategorii kompetencji należy także ująć: świadomość organizacyjną, nastawienie i wywieranie wpływu na innych (współpracowników), inicjowanie zmian i dbałość o rozwój współpracowników oraz synergię z otoczeniem (zespołowe działania i wzajemne wzmocnienia), która wydaje się, że jest sprawcą zwiększania aktywów organizacji.

Wśród kategorii kompetencji istotne wydaje się wyszczególnienie *kompetencji specjalistycznych*, często zwanych profesjonalnymi. Dotyczą one obszarów zainteresowań zawodowych, np. wiedzy z zakresu danej specjalności, profesjonalnych i ukierunkowanych umiejętności, znajomości specyfiki usług i produktów organizacji, znajomości techniki i wykorzystywanych technologii oraz umiejętności korzystania z jej zasobów. Natomiast *kompetencje kierownika, nastawione na organizację*, są zorientowane na jej misję. Do nich można zaliczyć: utożsamianie się kierownika z organizacją – z marką, zorientowanie na cele.

Postrzegając szeroko pojęcie kompetencji, w analizach także warto odnieść się do aspektów formalno-administracyjnych. Bardzo ogólnie rzecz biorąc, dotyczą one przydzielania kierow-

⁴ Szerzej G.C. Thornton, W.C. Byham, *Assessment center and management performance*, Academic Press, New York 1982.

⁵ Szerzej V. Dulewicz, *Assessment centers as the route to competence*. Personnel Management, nr 21, 1989.

⁶ D. Goleman, R. Boyatzis, A. McKee, *Naturalne przywództwo. Odkrywanie mocy inteligencji emocjonalnej*, Jacek Santorski-Wydawnictwo Biznesowe, Wrocław-Warszawa 2002, s. 48-49.

nikom kompetencji do zarządzania organizacją. Upraszczając, w kompetencjach kierowniczych mieści się: zlecenie i korelacja prac, określenie współzależności, kontrola wykonawstwa zadań (przed – w czasie – po), wyróżnienie lub ukaranie pracowników (stosowanie motywacji pozytywnej lub negatywnej).

Determinantem powodzenia umiejscowionych kompetencji jest sprawne zarządzanie. W myśl powyższej tezy, dobrze zorganizowane działanie powinno uwzględniać: uświadomienie sobie rzeczywistych celów działania, planowanie, pozyskiwanie i rozmieszczenie zasobów, oraz kontrolę polegającą na porównywaniu rezultatów działania z przyjętymi wzorcami i wyciągnięciu z takich porównań wniosków na przyszłość.

Generalnie kompetencje dają możliwości dokonywania zmian w organizacji, określają również ich granice. Powyższe składa się na podejmowanie decyzji, co za tym idzie zarządzanie relacjami i aktywami organizacji.

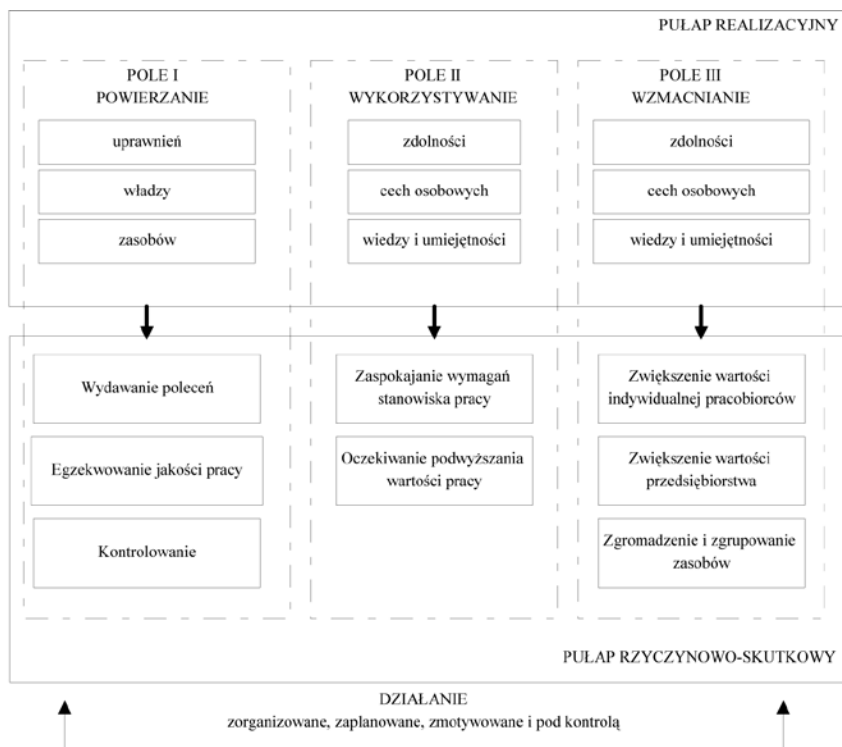
Pisząc o kompetencjach kadr, nie sposób pominąć kontekstów pełnienia ról kierowniczych. Zasadniczo występują role: *interpersonalne, informacyjne i decyzyjne*.

Oprócz pełnionych ról występują, bardzo istotne dla efektywności kierowania, trzy pola działania w zakresie zarządzania kompetencjami kadr (PWW, tj. powierzanie – wykorzystywanie - wzmacnianie) - zobacz rysunek 2.

Należy dodać, że podstawy organizacji i kierowania koncentrują się wokół postulatu racjonalnej pracy kierownika, pracy zorganizowanej i skierowanej na zachowania innych ludzi, na zapewnienie im warunków sprawnego realizacji zadań. Przy tym, świadoma działalność zawsze zmierza do realizacji określonych celów, ich treść i zakres są każdorazowo determinowane przez istniejące warunki, w których się je urzeczywistnia oraz środki, jakimi się dysponuje. „Funkcje zarządzania są traktowane dynamicznie, jako fazy następujących po sobie funkcji cząstkowych tworzących proces jako pasmo zdarzeń powiązanych przyczynowo”.⁷

⁷ M. Mroziwski, *Style kierowania i zarządzania. Wybrane koncepcje*, Difin, Warszawa 2005, s. 17.

Rys. 2. Trzy pola działania w zakresie zarządzania kompetencjami kadr kierowniczych w organizacji



Źródło: opracowanie własne

Zbieżny z podejmowanym problemem kompetencji kierowniczych i ich znaczenia dla organizacji jest problem, ujęty w pytaniu, *jaki powinien być kierownik i jaką drogę powinien obrać?* Chyba bezsprzecznie powinien charakteryzować się zdolnością myślenia i pokonywania barier procesu decyzyjnego. Oczekuje się od niego działania skutecznego i sprawnego. Jednym słowem, kompetencji w podejmowaniu decyzji. Notabene, powinien posiadać poczucie własnej wartości. Ludzie pozbawieni tego poczucia często się boją, nie są w stanie podjąć decyzji. Skuteczny kierownik, to taki, który przyjmuje pełną odpowiedzialność

za własne czyny, przewiduje, umie uczyć się i podejmować decyzje z pełną świadomością skutków.

Korzystając z analizy badań, można wyciągnąć następujące wnioski:

- organizacja, aby sprawnie i skutecznie działać musi posiadać wystarczające zasoby kompetencji i mieć ustaloną jasną i spójną ich strukturę;
- identyfikacja kompetencji w organizacji powinna odbywać się na podstawie różnych metod, np. metod eksperymentalnych, sondaży diagnostycznych i porównań statystycznych, badań grup fokusowych;
- organizacja powinna systematycznie dokonywać wartościowania zasobów kompetencji, a zarządzanie nimi powinno być traktowane dynamicznie;
- kompetencje kierownicze powinny być związane z analizą działalności zawodowej i dostosowane (poziomem posiadania) do danej sytuacji organizacyjnej;
- kompetencje (osobiste, społeczne i specjalistyczne) dają możliwości dokonywania zmian w organizacji, określają również ich granice;
- bardzo istotne dla efektywności kierowania organizacją są trzy pola działania w zakresie zarządzania kompetencjami, tj. powierzanie, wykorzystywanie i wzmacnianie;
- narzędzia zarządcze należy także wykorzystywać do określenia potrzeb i wyszukiwania luk kompetencyjnych kadr kierowniczych w organizacji.

LITERATURA

Dulewicz V., *Assessment centers as the route to competence*. Personnel Management, nr 21, 1989.

Filipowicz G., *Zarządzanie kompetencjami zawodowymi*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004.

Goleman D., Boyatzis R., McKee A., *Naturalne przywództwo. Odkrywanie mocy inteligencji emocjonalnej*, Jacek Santorski-Wydawnictwo Biznesowe, Wrocław-Warszawa 2002.

Kardas J.S, Wójcik-Augustyniak M. (red.), *Zarządzanie w przedsiębiorstwie. Środowisko, procesy, systemy, zasoby*, Difin, Warszawa 2008.

Mroziewski M., *Style kierowania i zarządzania. Wybrane koncepcje*, Difin, Warszawa 2005.

Stoner James A.F., *Kierowanie*, PWE, Warszawa 1997.

Thornton G.C., Byham W.C., *Assessment center and management performance*, Academic Press, New York 1982.

SUMMARY

The managerial personnel's competences are connected with analysis of professional activity and they are characteristic for specific organizational situation in enterprise. In this convention we have the following competences: personal, social, specialist and oriented toward organization once. It is indicated, that organization can not function efficiently without established structure of competences and definite standards of work. However the initiation of competences management is advisable only then when there are sufficient resources of competences in the organization.

Mirosław Rosak, Krzysztof Tomaszewski

REKRUTACJA I SELEKCJA PRACOWNIKÓW W ŚWIELE KOMPETENCJI PERSONELU

1. Wstęp i cel pracy

Istotnym elementem w zarządzaniu każdą organizacją są właściwie przeprowadzone działania odnoszące się do rekrutacji i selekcji, będące częścią szeroko rozumianego procesu kadrowego¹. Dobór kandydatów do pracy wymaga wnikliwego i opartego na nowoczesnych zasadach procesu rekrutacji. Z jednej strony organizacja chce zatrudnić jak najlepszych kandydatów, z drugiej kandydaci oczekują jak najlepszych warunków zatrudnienia i pracy.

Przy zachodzących zmianach w makro i mikrootoczeniu przedsiębiorstwa, istotnym elementem jest zorientowanie procesu rekrutacji i selekcji na metody oparte o kompetencje. Najważniejsze czynniki, które obecnie silnie oddziałują na proces rekrutacji i selekcji to zmiany w wymiarze organizacyjnym, dotyczące charakteru pracy, związane z zawieraniem umów o pracę, czynniki społeczne, prawne, technologiczne oraz marketingowe². Zmiany te wpływają na:

* dr. inż., Pełnomocnik ds. Rozwoju Naukowego, Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Głównej Policji

** mgr inż., Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Głównej Policji

¹ Wood R., Payne T. 2006, Metody rekrutacji i selekcji pracowników oparte na kompetencjach, Oficyna Ekonomiczna, Kraków.

² tamże

- procesy, które przebiegają w organizacji,
- strukturę organizacji i rightsize (właściwe rozmiary organizacji),
- dopasowanie wiedzy, umiejętności i stylu pracy poszczególnych pracowników do konkretnych zadań i warunków,
- dobór pracowników, którzy będą wykonywać zadania w „biegu” i szybko przyniosą organizacji pożądane skutki (korzyści, dochody),
- kryteria wyboru pracowników niedotyczące czynników zewnętrznych (wiek, płeć), lecz wyłącznie zdolności kandydatów,
- metody oceny kompetencji kandydatów z uwzględnieniem nowoczesnych technologii (testy psychometryczne przy użyciu komputera, prezentacje własnych możliwości przy pomocy pakietu Microsoftu – Powerpoint).

W odczuciach osób prowadzących procesy rekrutacji i selekcji w organizacjach, w najbliższym czasie muszą nastąpić zmiany i rozwój metod opartych na kompetencjach. Zmiany te dotyczą umiejętności osób prowadzących ten trudny, aczkolwiek interesujący proces, jak również samych kandydatów, którzy będą się starać o przyjęcie do konkretnej pracy na odpowiednie stanowisko. Ewolucja ta z pewnością obejmie zmiany w procesie rekrutacji, metodach selekcji, przedmiotach oceny, parametrach oceny. Wzrośnie też znaczenie kwestii sprawiedliwości w wymiarze polityki kadrowej. W procesie kadrowym zmniejszy się znaczenie działań związanych z selekcją, a intensyfikacji ulegną działania w kierunku przyciągnięcia kandydata oraz jego adaptacji zawodowej w nowym miejscu pracy.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie procesu rekrutacji i selekcji jako skutecznych narzędzi służących zatrudnianiu pracowników w organizacji, a tym samym podniesieniu jej efektywności.

2. Rekrutacja a selekcja

Rekrutacja to proces mający na celu przyciągnięcie możliwie dużej liczby, posiadających odpowiednie kwalifikacje kandydatów, na wakujące i nowo tworzone stanowiska. Jego istotą jest poszukiwanie talentów i kształtowanie w miarę możliwości najlepszej grupy kandy-

datów na dostępne stanowisko. Natomiast selekcja polega na ograniczeniu liczby kandydatów i pozostawieniu wyłącznie tych, którzy mają najlepsze kwalifikacje, by osiągnąć cele postawione przed organizacją. W trakcie tego procesu dokonywana jest ocena kandydatów, którzy są w stanie najlepiej realizować powierzone im zadania. Pojęciem związanym z procesem kadrowym w organizacji jest *screening*, czyli metoda natychmiastowej redukcji nadmiernej liczby wniosków, które wpłynęły na opublikowane ogłoszenie o naborze.

Proces sprawnego przeprowadzenia procesu rekrutacji przebiega w następujących etapach:

1. Sprawne zarządzanie pulą kandydatów, którzy będą podani procesowi rekrutacji:
 - sformułowanie jasnego i zrozumiałego ogłoszenia o naborze na konkretne stanowisko,
 - zrozumienie oczekiwań kandydatów,
 - eliminacja kandydatów nieodpowiednich – niespełniających kryteriów formalnych zawartych w ogłoszeniu (*screening*).
2. Selekcja najodpowiedniejszych kandydatów oparta na:
 - metodach psychometrycznych – testach,
 - ośrodkach oceny (*egzamin selekcyjny*),
 - przeprowadzeniu kompetencyjnych rozmów kwalifikacyjnych,
3. Podjęcie decyzji.

3. Sprawne zarządzanie pulą kandydatów, którzy będą podani procesowi rekrutacji

Proces rekrutacji, obejmujący swym zakresem całość działań związanych z przyjęciem kandydata do pracy, rozpoczyna się od zamieszczenia ogłoszenia o naborze na dane stanowisko. Dla pracownika cywilnego, zatrudnianego w Korpusie Służby Cywilnej (KSC) początkiem tego procesu jest umieszczenie ogłoszenia o zatrudnieniu w Biuletynie Służby Cywilnej. Jeżeli kandydat jest już zatrudniony w danej jednostce organizacyjnej to mamy do czynienia z rekrutacją wewnętrzną. Natomiast jeśli zatrudnimy kandydata po raz pierwszy, jest to rekrutacja zewnętrzna.

Sformułowanie jasnego i zrozumiałego ogłoszenia o naborze na konkretne stanowisko

W procesie naboru bardzo istotnym elementem jest właściwie zamieszczone ogłoszenie o naborze na dane stanowisko. Ogłoszenie takie powinno zawierać jasno określone wymagania stawiane przed kandydatem, które są dla niego zrozumiałe. Wymagania takie zawarte są w opisie stanowiska pracy, na które jest przeprowadzana rekrutacja³. Treść ogłoszenia powinna określać metodę rekrutacji, którą można oprzeć na wartościach, czy kompetencjach.

Rekrutacja oparta na wartościach zawiera jasno i zrozumiale określone cele organizacji, specyfikę stanowiska, na które dokonywany jest nabór oraz ogólny charakter organizacji. Rekrutacja oparta o kompetencje ma charakter bardziej złożony i obejmuje cechy psychologiczne, wymagania biznesowe i powiązane z nimi wartości. Aby prawidłowo zrozumieć ten rodzaj rekrutacji należy właściwie zdefiniować same „kompetencje”:

- kompetencje behawioralne (umiejętności „miękkie” - *competencies*) - określające sposób, w jaki ludzie mają się zachowywać, aby dobrze wykonywać swoją pracę⁴.
- kompetencje funkcjonalne (umiejętności „twarde” - *competences*) - informują o tym, co ludzie muszą wiedzieć, aby móc dobrze wykonywać swoją pracę⁵. Można je też opisać jako kompetencje związane z pracą, czy zawodem, odnoszące się do obowiązków w miejscu pracy wymagań, co do efektów pracy oraz standardów i wyników, jakie osoby pełniące określone funkcje mają osiągnąć.

Kompetencje są to dyspozycje w zakresie wiedzy, umiejętności i postaw, pozwalające realizować zadania zawodowe na odpowiednim

³ Multan E. 2007, Rekrutacja według standardów Unii Europejskiej, Zeszyt Naukowy nr 76, Seria Administracja i Zarządzanie (3), Akademia Podlaska, Siedlce 2007.

⁴ Armstrong M. 2005, Zarządzanie zasobami ludzkimi, Oficyna Ekonomiczna, Kraków.

⁵ tamże

poziomie⁶. Różnice między kompetencjami „miękkimi” a „twardymi” przedstawia tabela nr 1.

Tabela nr 1. Kompetencje miękkie - „competencies”, a kompetencje twarde - „competences”

	Competencies	Competences
Kraj pochodzenia koncepcji	Stany Zjednoczone	Wielka Brytania
Cel	Określenie cech najwydajniejszych pracowników	Określenie minimalnych standardów wydajności
Punkt centralny	Osoba	Praca i rola zawodowa
Elementy	Cechy osobowości	Zadania i wyniki
Grupa docelowa	Menadżerowie	Wszyscy pracownicy (w najmniejszym stopniu menadżerowie)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Wood R., Payne T. 2006, *Metody rekrutacji i selekcji pracowników parte na kompetencjach*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków, str. 39.

Przedstawiając ogłoszenie o naborze do pracy należy zwrócić uwagę na kompetencje „miękkie”. Ich zestaw może być określony na podstawie badań środowiskowych przy użyciu tzw. „burzy mózgów”. Pracownicy zatrudnieni na etatach o podobnych zakresach obowiązków i czynności wyodrębniają zestaw kompetencji, które są kluczowe w procesie wykonywania czynności związanych z pracami na danym stanowisku, a które są istotne w procesie rekrutacji. W przedstawionych powyżej rozważaniach na temat naboru istotna jest prezentacja w ogłoszeniu niezbędnych i pożądanych wymagań odnośnie przyszłego stanowiska pracy. Pomocą do sformułowania opisu stanowiska pracy mogą być wytyczne zawarte w przepisach Unii Europejskiej⁷.

⁶ Filipowicz G. 2004, Zarządzanie kompetencjami zawodowymi, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.

⁷ Procedury konkursowe i metodologia według standardów UE – zalecenia, źródło: „Procedury konkursowe i metodologia rekrutacji według standardów UE – zalecenia”

Zrozumienie oczekiwań kandydatów

Kolejną ważną kwestią związaną z zarządzaniem pulą kandydatów jest zrozumienie ich oczekiwań. Lista tych oczekiwań przedstawia się następująco ⁸:

- charakter wykonywanej pracy,
- odpowiedni współpracownicy,
- możliwość szkoleń i rozwoju,
- możliwość awansu,
- wynagrodzenie,
- gwarancja zatrudnienia,
- warunki pracy,
- renoma (wizerunek) firmy,
- lokalizacja firmy,
- godziny pracy,
- dodatkowe korzyści (samochód służbowy, fundusz emerytalny itp.).

Na podstawie listy oczekiwań kandydatów można określić niezbędne wymagania, które są również zamieszczane w ogłoszeniu. Lista oczekiwań stanowi pierwszy element eliminacji (*screening*) kandydatów. To czy oczekiwania są spełnione decyduje w dalszej kolejności o akcesie kandydata do składania dokumentów niezbędnych do przystąpienia do dalszych etapów rekrutacji.

Eliminacja kandydatów nie spełniających kryteriów formalnych zawartych w ogłoszeniu

Jeżeli oferowane stanowisko przedstawimy w ogłoszeniu realistycznie, nie ukrywając żadnych aspektów zatrudnienia, potencjalny kandydat do pracy może się z nim zapoznać i obiektywnie ocenić siebie i swoje możliwości. Po takiej analizie wielu kandydatów nie decyduje się na wysłanie swojego zgłoszenia, gdyż nie widzi swoich realnych

[w:] http://infor.pl/dane/?serwis_isp=inforradzi&tresc=poradnik_sp&right=6.

⁸ Whiddet S., Payne T., Kandola R. 1995, *Organizational preferences: are public and private sector organizations perceived differently as potential employers?*, „Occupational Psychology Conference Book of Proceedings”.

szans na zatrudnienie. Taki opis redukuje liczbę kandydatów, a tym samym czas i koszty procesu rekrutacji. Duże znaczenie podczas eliminacji kandydatów ma niespełnienie kryteriów formalnych zawartych w ogłoszeniu. Jeżeli dla przykładu wymaganiem niezbędnym jest posiadanie wykształcenia wyższego chemicznego, biologicznego lub pokrewnego, to kandydaci posiadający inne wykształcenie są w pierwszej kolejności odrzucani przez komórkę kadrową. Informację taką kandydat zamieszcza w tzw. kwestionariuszu biograficznym. Jest to dokument przygotowany przez pracodawcę, w którym zbierane są niezbędne informacje na temat kandydata. W celu wyeliminowania nieprawdziwych odpowiedzi dotyczących umieszczenia informacji na swój temat, kandydat musi udokumentować daną informację (np. czas zatrudnienia w poprzedniej firmie – świadectwo pracy). Innym bardzo istotnym dokumentem składanym podczas rekrutacji jest życiorys zawodowy (CV). Po przeprowadzeniu formalnego przeglądu złożonych dokumentów i wytypowaniu kandydatów do następnego etapu procesu rekrutacji, następuje właściwa selekcja.

Selekcja

Jest elementem procesu kadrowego, który może przebiegać w dwójaki sposób:

- *en bloc*,
- sekwencyjnie.

Proces selekcji ***en bloc*** polega na tym, że każdy kandydat przechodzi wszystkie etapy procesu (bez redukcji liczby kandydatów), zaś sposób sekwencyjny polega na odrzuceniu pewnej liczby kandydatów na każdym etapie.

Organizacje, które chcą zatrudnić pracownika o kompetencjach specyficznych, stosują w procesie rekrutacji test kwalifikacyjny. W ramach tego testu przeprowadza się:

- sprawdzian predyspozycji do wypełniania obowiązków na danym stanowisku pracy,
- sprawdzian ze znajomości języka obcego,
- sprawdzian wiedzy podstawowej z zakresu danej dziedziny (profil firmy, rodzaj działalności, wytwarzane produkty lub usługi).

Sprawdzian predyspozycji do wypełniania obowiązków jest testem „zdolności”, zaś sprawdzian ze znajomości języka obcego stanowi test wydajności typowej, co kandydat „*woli osiągać*”. Natomiast sprawdzian wiedzy podstawowej jest kompetencyjną rozmową kwalifikacyjną.

Selekcja oparta o metody psychometryczne – testy

Metody psychometryczne, a w szczególności ocena osobowości, uzdolnień, temperamentu oraz predyspozycji, pozwalają na wyselekcjonowanie kandydatów, którzy posiadają interesujące nas cechy osobowości i mogą przejść do następnego etapu selekcji. Psychometria stanowi dział psychologii, który zajmuje się pomiarami cech psychologicznych („psycho” – z gr. psychika, „metria” – miara).

Dla celów praktycznych pomiary psychometryczne dzielimy na dwie grupy:

- pomiary wydajności maksymalnej, co kandydat *może* osiągnąć,
- pomiar wydajności typowej, co kandydat zwykle osiąga lub co *woli osiągać*.

Testy określające „zdolności” należą do pierwszej grupy, zaś ankiety, kwestionariusze do drugiej. Najczęściej stosowane testy w selekcji: Pierwsza grupa obejmuje:

- **predyspozycji i tendencji** - diagnozują predyspozycje różnego typu, na przykład spostrzegawczość (wyobraźnia wzrokowa i przestrzenna) lub tendencję do pełnienia określonej roli w zespole,
- **uzdolnień** - dotyczą określonego stanowiska pracy i mają na celu przewidywanie potencjału osoby w zakresie wykonywania zadań na danym stanowisku,
- **inteligencji** – można się spotkać zarówno z testami badającymi inteligencję ogólną, określające jedynie zdolności kojarzenia i logicznego myślenia. Również stosowane są testy bardziej szczegółowe, określające poziom poszczególnych zdolności kandydata,
- **temperamentu** - określają sposoby funkcjonowania i reagowania, na przykład wytrzymałość, odporność na stres, czy aktywność.

Druga grupa dotyczy testów:

- **osobowości**, które pomagają ocenić osobowość kandydatów w celu przewidywania ich prawdopodobnego zachowania w danej roli. Stosowane są tam, gdzie pracodawcy zależy na pracowniku mającym określone cechy (np. umiejętność pracy w grupie czy sumienność). Testy te wskazują na poziom samokontroli, odporność na stres, zdolność do zmian, zrównoważenie emocjonalne itp. i obejmują 5 skal: neurotyczność, ekstrawersję, otwartość na doświadczenie, ugodowość oraz sumienność,
- **umiejętności** - to metody pozwalające sprawdzić czy kandydat posiada umiejętności konieczne na danym stanowisku. Mogą to być różnego rodzaju testy i zadania praktyczne, np. w celu sprawdzenia umiejętności obsługi komputera kandydat może być poproszony o wykonanie określonych zadań w programach komputerowych, których obsługę deklarował w CV,
- **osiągnięć**, mierzących zdolności, które zostały zdobyte poprzez szkolenia lub doświadczenie. Typowym przykładem takiego testu jest szybkość pisania na maszynie. Obliczana jest ilość wyrazów napisana w ciągu minuty a następnie porównuje się tą ilość ze standardem wymaganym dla danego stanowiska,
- **zainteresowań**, mających na celu wykrycie obszarów, które szczególnie interesują osobę badaną, pozwalają ocenić, czy dana praca będzie dla kandydata przyjemnością,
- **uczciwości**, będące wyspecjalizowanym sposobem badania uczciwości, za pomocą których określa się prawdopodobieństwo popełnienia kradzieży w sposób jawny (wówczas wykonując test, wiadomo, co jest celem badania) lub ukryty (poprzez badanie ogólniejszych cech osobowości).

Przeprowadzenie testu predyspozycji z wyjaśnieniem w jaki sposób należy udzielać odpowiedzi, daje obraz obiektywnej oceny wrodzonych możliwości kandydata. Błędem jest zatrudnianie osób bez przeprowadzenia tego typu sprawdzenia, a następnie po paru miesiącach skierowanie takiej osoby na wspomniany test. Wynik takiego testu jest obarczony błędem, gdyż dany kandydat już pracował i jest w stanie bardziej skoncentrować się na zadaniach zawartych w teście. Takie postępowanie może spowodować w pierwszym etapie, rzeczywiście za-

liczenie „wymaganego testu”, lecz w przyszłości kandydat może mieć duże trudności z nabyciem niezbędnych umiejętności do pełnienia obowiązków na danym stanowisku. Czy jest to błąd kandydata? Raczej nie. Należy uznać to za błąd organizacji, która chce zatrudnić daną osobę.

Następnym etapem testu kwalifikacyjnego jest sprawdzian ze znajomości języka obcego, który jest testem tzw. „drugiej grupy”.

Metoda ośrodków oceny (*egzamin selekcyjny*)

Jest to metoda najbardziej wskazana do oceny kompetencji w trakcie procesu rekrutacji. Każda z kompetencji, którą chcemy zbadać jest mierzona za pomocą, co najmniej dwóch testów lub ćwiczeń (każdy test lub ćwiczenie służy do zmierzenia maksymalnie pięciu kompetencji). Ćwiczenia muszą współdziałać z innymi, takimi jak odgrywanie ról, prezentacja lub dyskusja w grupie i są obserwowane przez przeszkolony personel, który następnie ocenia kandydata w kontekście sprawdzanej kompetencji. Kandydaci są oceniani przez różne osoby, na podstawie różnych ćwiczeń, pod kątem różnych cech (kompetencji). Wynikiem takiego sprawdzenia wielu kandydatów jest wybór najbardziej odpowiedniego (najlepszego). Z tego powodu ośrodki oceny są stosowane pod koniec procesu selekcji. Wymaga ona dostosowania do warunków prowadzonej rekrutacji, lecz może ona stanowić alternatywę dla testów predyspozycji, pod warunkiem przeanalizowania możliwości kandydata

Metoda selekcji - przeprowadzenie kompetencyjnych rozmów kwalifikacyjnych

Rozmowy kwalifikacyjne są prowadzone od bardzo dawna i opierają się na pewnych zasadach. Są uniwersalnym narzędziem selekcji kandydatów, a dla wielu ludzi stanowią wręcz jej synonim. W różnych środowiskach, mówiąc o rozmowie kwalifikacyjnej, można bez wątpliwości stwierdzić, że dana osoba idzie rozmawiać o zatrudnieniu. Istotnym elementem rozmowy kwalifikacyjnej jest jej cel i charakter. Rozmowy mogą być przeprowadzane na różnych etapach procesu rekrutacji, lecz w postępowaniu opartym na kompetencjach najczęściej są prowadzone na końcu całego procesu.

Celem rozmowy kwalifikacyjnej jest:

- eliminacja wstępna nieodpowiednich kandydatów (*screening wstępny*),

- eliminacja drugiego stopnia – końcowa,
- udzielenie informacji o firmie (*public relations*).

Niejednokrotnie eliminacja wstępna dokonywana jest bez udziału kandydata, na podstawie przesłanego przez niego zgłoszenia. Następuje ona na podstawie oceny formalnej przesłanych dokumentów (posiadanych kwalifikacji, wykształcenia kierunkowego lub jego braku, świadectw pracy lub referencji). Eliminacja drugiego stopnia stanowi natomiast potwierdzenie lub brak odpowiednich kompetencji w przeprowadzonych testach. Może stanowić ona punkt wyjścia do negocjacji warunków zatrudnienia⁹. Kandydat po przejściu testów kwalifikacyjnych w trakcie rozmowy jest informowany o warunkach zatrudnienia i możliwym pakiecie socjalnym. Niejednokrotnie uzyskanie takiej informacji niezadawała kandydata i są prowadzone negocjacje na temat warunków zatrudnienia (np. dotyczące wysokości wynagrodzenia, okresu obowiązywania umowy o pracę, godzin i miejsca pracy, itp.). Negocjacje mogą doprowadzić do podpisania umowy o pracę i formalnego zatrudnienia lub odrzucenia oferty. Istotnym elementem rozmów jest ich charakter, tzn. czy są ustrukturyzowane, czy też nie. Często popełnianym błędem jest przeprowadzenie rozmowy z ukierunkowaniem na pytania dotyczące pochodzenia i rodziny, wykształcenia i ukończonych szkół oraz przyczyn starania się o pracę. Te przesłanki dają „pozorny” obraz kandydata, bardziej ukierunkowany na znalezienie podobieństw osoby oceniającej i kandydata. Postępowanie to sprowadza się do znalezienia osoby podobnej i tworzenie kolejnych „klonów” w organizacji. Jeśli „ja” jestem dobrym pracownikiem, to osoba o podobnych cechach i doświadczeniu też będzie dobrym pracownikiem. Takie myślenie i działanie to bardzo duży błąd. Rozmowy ustrukturyzowane eliminują te błędy. Mogą one być zorientowane na biografię, przeszłość i przyszłość. Rozmowa oparta na biografii powinna zawierać niezbędne pytania dotyczące życiorysu kandydata z uwzględnieniem jego podejścia do rozwiązywania życiowych sytuacji i sposobów radzenia sobie z nimi. Opierając się na przeszłości powinniśmy sprawdzić jego predyspozycje pod kątem

⁹ Wood R., Payne T. 2006, Metody rekrutacji i selekcji pracowników parte na kompetencjach, Oficyna Ekonomiczna, Kraków, str. 104.

jego wydajności w poprzednim miejscu pracy, zaangażowania w wykonywanie powierzonych obowiązków oraz efektów wykonywanej pracy. Mając taki obraz kandydata możemy wnioskować, że skoro w przeszłości kandydat dobrze się wywiązywał i był wydajny, to w przyszłości też będzie tak podchodził do nowego miejsca pracy. Musimy tu jeszcze zwrócić uwagę na potwierdzenie w dokumentacji z poprzedniego miejsca pracy tych wszystkich przesłanek, o które kandydata pytaliśmy. Odpowiedzi uzyskiwane od kandydata muszą być analizowane pod kątem wskaźników behawioralnych, odpowiadających danej kompetencji. Aspektem, który bardzo często jest poruszany, związanym z rozmowami kwalifikacyjnymi, jest techniczne przeprowadzenie rozmowy i ustalenie składu komisji, która ją przeprowadza. Im więcej osób przeprowadza rozmowę, tym jej wynik jest bardziej obiektywny. Z przeprowadzonej rozmowy należy sporządzić notatkę, która zobrazuje jej przebieg. Rozwój technologiczny umożliwia prowadzenie rozmów w formie wideo konferencji, lecz ten sposób ma pewne wady. Możemy stwierdzić „co mówi” kandydat, lecz nie możemy potwierdzić „jak mówi”. Jest to istotne pod względem zachowania kandydata w sytuacjach, gdy zostało zadane trudne, albo kłopotliwe pytanie. Należy podkreślić, że kompetencyjne rozmowy kwalifikacyjne są obarczone subiektywnym odczuciem komisji. Dlatego większą rangę przywiązuje się do metod obiektywnych (testy), niż do subiektywnych (rozmowy kwalifikacyjne).

Co zrobić, aby rozmowy kwalifikacyjne nie były tendencyjne:

- przeszkolić prowadzących pod kątem nie tylko gromadzenia, lecz również oceniania informacji,
- jasno określić cel rozmowy,
- przejrzeć jak najwięcej informacji o oferowanym miejscu pracy,
- zgromadzić jak najwięcej informacji o kandydacie,
- w miarę możliwości zebrać informacje o kandydacie za pomocą innych środków, np. testów,
- dostarczyć prowadzącym rozmowę listę kontrolną lub strukturę rozmowy, na podstawie której będą gromadzone informacje,
- zachęcić prowadzących rozmowę do sporządzenia notatek,
- przekonać prowadzących rozmowę, aby nie wyciągali wniosków, zanim nie ocenią wszystkich informacji o kandydacie,

- dostarczyć prowadzącym prosty formularz, który ułatwi im ocenianie kandydata na podstawie kilku jasno określonych cech,
- opracować system przekazywania prowadzącym rozmowy kwalifikacyjne informacji o ich zachowaniu oraz o podjętych przez nich decyzjach¹⁰.

Proces rekrutacji oparty na kompetencjach dostarcza pracodawcy dużo istotnych informacji o zatrudnianym kandydacie. Możliwość dokonania złego wyboru jest bardzo znikoma, ale jest i o tym musimy pamiętać w trakcie rekrutacji i selekcji. Ocena zebranego materiału dotyczącego kluczowych kompetencji wymaga zastosowania jasnych i niedwuznacznych reguł podejmowania decyzji¹¹. Aby zapobiec wkradaniu się do procesu przypadkowości i stronniczości, należy zawsze opierać się w swoich działaniach na ustalonych procedurach. Podczas dokonywania oceny ważne jest, aby wszystkie decyzje miały stosowne uzasadnienie oraz opierały się na ewaluacji elementów mających istotny związek z pracą na stanowisku, którego dotyczy rekrutacja.

4. Rekrutacja i selekcja oparta na kompetencjach czy tradycyjna?

W selekcji opartej na kompetencjach, decyzje o przyjęciu kandydata do pracy lub jego odrzuceniu wiążą się z oceną materiału zebranego w testach (zebranego w trakcie sprawdzianów predyspozycji, sprawdzeniu znajomości języka obcego czy wiedzy podstawowej), ankietach oraz wywiadach, ze skonstruowaniem wypadkowej ocen z różnych sprawdzianów, z wyciągnięciem wniosków na podstawie otrzymanych wyników i przeprowadzonej kompetencyjnej rozmowy kwalifikacyjnej. Musimy pamiętać, że nie zaliczenie jednego testu eliminuje kandydata, a test predyspozycji można zdawać w wielu przypadkach, tylko raz w życiu.

W kategoriach oceny ważne jest stwierdzenie nie tylko, co ludzie potrafią, ale także w jaki sposób wykonują postawione zadania i jak osiągają cele.

¹⁰ Eggert M. 2002, Doskonała rozmowa kwalifikacyjna, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań.

¹¹ Whiddett S. 2003, Hollyforde S., Modele kompetencyjne w zarządzaniu zasobami ludzkimi, Oficyna Ekonomiczna, Kraków, str. 103.

5. Dlaczego korzystniejsze jest prowadzenie procesu rekrutacji opartej na kompetencjach niż tradycyjnym sposobem?

Proces rekrutacji oparty na kompetencjach rozpoczyna się od zdefiniowania na jego potrzeby kluczowych ról, funkcji i innych wyznaczników pracy na danym stanowisku. W tym celu należy dokonać analizy stanowiska oraz określić kluczowe kompetencje na danym stanowisku na podstawie analizy kompetencji pracowników już zatrudnionych. Zdefiniowanie źródła kompetencji jest elementem istotnym, gdyż mogą być fałszywe źródła, lub pracownicy, którzy nie wykazują takich kompetencji i nie spełniają przypisanych ról dla danego stanowiska. Istotą procesu selekcji opartej na kompetencjach jest także pozyskanie kandydata, który posiada takie walory, których organizacja potrzebuje. W takim przypadku okres kształcenia kandydata skraca się, a organizacja w krótszym czasie osiąga zdolność do realizacji zamierzonych celów. Kolejną zaletą tego typu prowadzenia selekcji jest pozyskanie kandydata, który szybciej zaaklimatyzuje się w nowej pracy i odnajdzie się w kulturze organizacji. Musimy też zwrócić uwagę na fakt, że proces rekrutacji i selekcji oparty na kompetencjach ma nie dyskryminujący charakter. Liczą się kompetencje, a nie takie czynniki jak wiek, płeć, rasa, pochodzenie etniczne czy religia, ponieważ nie wpływają one na zdolność realizacji powierzonych zadań. Warto zauważyć, że tego typu metody pozwalają opracować plany sukcesji, co ułatwia wyznaczenie następców zajmujących kluczowe stanowiska w zespole, wydziale lub całej organizacji.

6. Kiedy stosujemy tradycyjne, a kiedy oparte na kompetencjach metody rekrutacji i selekcji?

Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna. Jest wiele czynników, które przemawiają za stosowaniem jednej, czy drugiej metody. Musimy zadać podstawowe pytanie: „Jakie stanowisko chcemy obsadzić i w jakim czasie?”

Wtedy gdy:

- nie mamy czasu, pieniędzy i pracy na badania i analizę kompetencji dla każdego stanowiska w organizacji,
- zapotrzebowanie na niewykwalifikowany i średnio kwalifikowany personel,
- nie mamy czasu, a musimy zatrudnić pracownika

W takich sytuacjach stosujemy metody tradycyjne.

Jeśli natomiast:

- wybrani pracownicy realizować będą zadania o znaczeniu strategicznym dla organizacji,
- organizacja musi obsadzić stanowiska kluczowe,
- organizacja musi ustalić zastępców dla pracowników,
- wtedy posługujemy się metodami opartymi na kompetencjach.

Podsumowanie

W odniesieniu do procesu rekrutacji i selekcji opartego na kompetencjach należy stosować zasady: wiarygodności procesu rekrutacyjnego, utrzymania poufności informacji i efektywności działań komisji rekrutacyjnej. Obecnie nie chodzi przecież o to, aby zapłacić wakat, ale o zatrudnienie osoby spełniającej wymagania stawiane przez organizację i obowiązujące standardy oparte na kompetencjach. W doborze kadry istotne jest zwrócenie uwagi, że potrzebujemy ludzi, którzy z jednej strony na starcie będą posiadali niezbędne kluczowe kompetencje, a z drugiej okres kształcenia danego kandydata zostanie ograniczony do minimum. Korzystając z procesu rekrutacji i selekcji opartego na kompetencjach organizacja zmierza do pozyskania pracowników, którzy będą spełniali postawione przed nimi wymagania, co do wykształcenia, kwalifikacji oraz predyspozycji. Przeprowadzona w tym aspekcie analiza procesów selekcji jakim poddani byli kandydaci, daje pozytywny wynik w dalszym procesie kształcenia. Proces rekrutacji stanowi początek długiej drogi kariery zawodowej. Kolejnym etapem, który odgrywa bardzo ważną rolę jest okres szkolenia i nabycia niezbędnych umiejętności przez kandydata do chwili przystąpienia do wypełniania obowiązków na danym stanowisku.

BIBLIOGRAFIA

1. Armstrong M. 2005., Zarządzanie zasobami ludzkimi, Oficyna Ekonomiczna, Kraków
2. Eggert M. 2002, Doskonała rozmowa kwalifikacyjna, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań.
3. Filipowicz G. 2004, Zarządzanie kompetencjami zawodowymi, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
4. Multan E. 2007, Rekrutacja według standardów Unii Europejskiej, Zeszyt Naukowy nr 76, Seria Administracja i Zarządzanie (3) 2007, Akademia Podlaska, Siedlce.
5. Procedury konkursowe i metodologia według standardów UE – zalecenia, źródło: „*Procedury konkursowe i metodologia rekrutacji według standardów UE – zalecenia*” [w:] http://infor.pl/dane/?serwis_isp=inforradzi&tresc=poradnik_sp&right=6.
6. Whiddet S., Payne T., Kandola R. 1995, Organizational preferences: are public and private sector organizations perceived differently as potential employers?, „Occupational Psychology Conference Book of Proceedings”.
7. Wood R., Payne T. 2006, Metody rekrutacji i selekcji pracowników oparte na kompetencjach, Oficyna Ekonomiczna, Kraków.

SUMMARY

Organisation efficiency is the function of its resources. For a long time practitioners and theoreticians of management have pointed at a human factor being the element determining the effectiveness of enterprise targets. Contemporary literature also points to personnel related process as the source of company success. Particular role in this process is assigned to competencies, which are human dispositions in the field of knowledge, skills and attitudes, which allow for realisation of professional tasks at the appropriate level.

Authors of the hereby publication pay attention to appropriate recruitment methods and personnel selection, as the way to achieve organisation targets. Additionally, authors indicate that recruitment and selection process, which is based on competencies, allow to win personnel, who will be able to meet the requirements as to their education, qualifications and predisposition.

Krzysztof Dąbrowski

UWARUNKOWANIA TECHNICZNEJ MODERNIZACJI- TOWAROWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH W OKRE- SIE PRZEMIAN

1. Wstęp

Wzmocnienie sektora rolnego stanowi jeden z zasadniczych elementów budowania stabilności społeczno-ekonomicznej obszarów wiejskich. Pomoc inwestycyjna dotyczy zwłaszcza dostosowania warunków produkcji rolnej do standardów Unii Europejskiej (UE), stymulowania poprawy jakości produktów oraz wprowadzania nowych technik i procesów technologicznych zgodnych z wymogami ochrony środowiska. Są to kapitałochłonne inwestycje modernizacyjne, które trzeba przeprowadzić w Polsce na szeroką skalę. Wynikiem procesów modernizacyjnych w rolnictwie będzie również poprawa dochodów rolników oraz polepszenie warunków pracy.

Polskie rolnictwo było i nadal jest w trudniejszej sytuacji ekonomicznej aniżeli rolnictwo krajów zachodnich, a prowadzona działalność gospodarcza w warunkach gospodarki zcentralizowanej nie przystosowała produkcji gospodarstw i kosztów do gospodarki wolnorynkowej. W minionym okresie producenci rolni regionu kurpiowszczyzny odstawali pod względem wyposażenia technicznego od innych regionów

* doktor nauk rolniczych

Polski. Ponadto rozdrobnienie gospodarstw, różnorodność produkcji, nie sprzyjało inwestycjom w zakresie mechanizacji i utrudniało efektywne użytkowanie posiadanych maszyn rolniczych.

Według opracowań prognostycznych, zakłada się, że w ciągu najbliższych lat przynajmniej 600 tys. gospodarstw rolniczych musi podlegać technologicznej modernizacji w różnych rejonach kraju, a w tym w regionach o niesprzyjających warunkach glebowo-klimatycznych [Szeptycki, Wójcicki 2003]. Najbardziej spektakularne przeobrażenia w strukturze agrarnej będą związane ze zmniejszeniem się grupy gospodarstw od 5 do 10 ha UR. Ten proces będzie narastał zwłaszcza na terenach, gdzie z racji położenia będą szczególnie korzystne warunki do rozwoju nierolniczej działalności gospodarczej, a równocześnie będzie wzrastać aktywność rynkowa i siła ekonomiczna części gospodarstw. Wielu specjalistów rolnictwa boryka się z problemem stworzenia modelu takiego gospodarstwa, które spełniałoby oczekiwania zarówno właściciela jak i odbiorcy, konsumenta, którzy będą mieli wpływ na to czy dane gospodarstwo rolne będzie istnieć i rozwijać się, czy popadnie w zastój i będzie zdązać ku upadłości. Każde gospodarstwo, które chce przetrwać musi wprowadzić zmiany techniczno-ekonomiczne w sposób zdecydowany i w ograniczonym przedziale czasowym. Umiejętnie przygotowane zmiany technologiczne gospodarstwa muszą być związane z przebudową struktur całego sektora rolnego, kształtowaniem warunków pracy i życia ludności wiejskiej oraz kształtowaniem warunków rozwoju zrównoważonego na obszarach wiejskich.

Ekologiczna i technologiczna modernizacja potencjalnie rozwojowych gospodarstw rodzinnych w wielu rejonach (gminach, powiatach) będzie miała istotne znaczenie dla rozwoju wsi i rolnictwa. W okresie po integracji z UE, gospodarstwa rolne muszą ewaluować w kierunku zwiększenia arealów użytków rolnych (UR), wydajności, pełnej mechanizacji prac, nowoczesnych technologii produkcji, rozbudowy rolniczej infrastruktury technicznej.

Przez integrację z Unią mamy w Polsce niepowtarzalną szansę ewolucyjnej przebudowy struktury agrarnej oraz technologicznej modernizacji produkcji żywności i infrastruktury technicznej na wsi [Wójcicki, Michałek 2002, Kowalski, Mazurkiewicz i in. 2004]. Efektywne wykorzystanie dostępnych środków trwałych (sprzętu technicznego, in-

frastruktury technicznej, budynków) oraz energii (paliwa ciekłe, stałe, energia elektryczna, źródła odnawialne energii) ma ogromny wpływ na ekonomiczną sytuację gospodarstw rodzinnych. Zwiększenie wykorzystania maszyn może też nastąpić poprzez zorganizowanie zespołu maszynowego, w którym jest wyższe od użytkowania we własnym gospodarstwie. Po przystąpieniu do zespołu gospodarstw mniejszych, słabiej umaszynowanych nastąpi wzrost wykorzystania sprzętu oraz spadek kosztów mechanizacji [Kowalski, Kowalski, Cupiał, Tabor 1995].

Jednak techniczna modernizacja zależy głównie od warunków i możliwości inwestycyjnych gospodarstw oraz środków przeznaczanych na odtworzenie i rozwój środków trwałych w tym głównie środków mechanizacji i energetyzacji rolnictwa.

Biorąc pod rozważę ten aspekt trzeba wstępnie stwierdzić, że szanse rozwojowe mają te gospodarstwa, które szybciej, sprawniej i lepiej przystosują swój potencjał, strukturę i koszty produkcji do konkurencji na rynku. Jednak żeby dojść do tego celu potrzebne są też znaczne środki finansowe, które można osiągnąć wykorzystując dopłaty bezpośrednie oraz inne dotacje i kredyty. Wpływ na to mają też zachodzące przekształcenia w rolnictwie oraz rozwój obszarów wiejskich, które są jedną z osi rozwoju społeczno-gospodarczego kraju [Szeptycki i in. 2005].

Towarowe gospodarstwa rodzinne mogą uzyskiwać niskie koszty własne wykorzystując w pełni warunki glebowo-klimatyczne, stosując racjonalną organizację i technikę (technologię) produkcji oraz stale zmniejszając nakłady materiałowo-energetyczne środków trwałych i obrotowych [Szeptycki, Wójcicki 2003].

Dlatego należałoby określić główne uwarunkowania technicznej modernizacji gospodarstw rolnych, ze szczególnym uwzględnieniem bieżących i przyszłościowych możliwości rozwojowych towarowych gospodarstw rodzinnych.

2. Możliwości technicznej modernizacji gospodarstw.

2.1. Gospodarstwa rolne i powierzchnia użytków rolnych

Od czasów powojennych, w wyniku przeprowadzonej reformy rolnej powstało wiele drobnych gospodarstw indywidualnych i przez wiele kolejnych lat wielkość gospodarstw niewiele się zmieniała. W okresie dążenia w kierunku gospodarki wolnorynkowej następowało zwiększanie powierzchni gospodarstw poprzez zakup ziemi od słabszych rolników, przechodzących na emeryturę czy z wyprzedaży po PGR-ach lub Spółdzielniach Rolniczych. Powiększanie posiadanych arealów następowało też poprzez dzierżawienie. Gospodarstwa, które decydowały się na uruchamianie określonej specjalizacji produkcji rolnej, poszukiwały zabezpieczeń w postaci produkcji własnej paszy, własnych surowców do wytworzenia karmy, własnych pastwisk. Powodowało to dążenie do zwiększania użytków rolnych (UR), wprowadzaniu pełnej mechanizacji w uprawie gleby i zbieraniu plonów, a tym samym podnoszeniu wydajności, zmniejszaniu pracochłonności i obniżaniu kosztów.

Rolnictwo polskie charakteryzuje się ciągłym procesem zmian zachodzących zarówno w strukturach własnościowych, jak i kierunkach użytkowania ziemi. W ciągu ostatnich 10 lat, a więc od poprzedniego Powszechnego Spisu Rolnego z 1996 roku [PSR'96], zmniejszyła się powierzchnia gruntów w użytkowaniu gospodarstw rolnych z 20,8 mln ha do 19,3 mln ha, a więc o 1,5 mln ha, tj. o 6,9%.

Według wyników Powszechnego Spisu Rolnego 2002 r. [PSR'02] na ogólną powierzchnię gruntów znajdującą się w użytkowaniu gospodarstw rolnych wynoszącą 19,3 mln ha, w użytkowaniu jednostek sektora prywatnego znajdowało się 18,1 mln ha, tj. 93,9% gruntów, w tym w użytkowaniu gospodarstw indywidualnych znajdowało się 16,8 mln ha, tj. 86,9% powierzchni gruntów, natomiast jednostki sektora publicznego użytkowały 1,2 mln ha, tj. 6,1% powierzchni gruntów [PSR'02].

Zakłada się, że w najbliższym okresie co najmniej do 2010 roku będzie rosła liczba gospodarstw rodzinnych posiadających powierzchnię UR ponad 10 ha, a jest to częściowo związane z przewidywanym kwotowaniem produkcji rolniczej i dopłatami bezpośrednimi dla producentów rolnych i gospodarstw rodzinnych posiadających licencje

i spełniające wymagania UE. „Te rozwojowe gospodarstwa z zasady będą powiększać równocześnie swoją powierzchnię UR, zwiększać obsadę inwentarzową oraz wprowadzać pełniejszą specjalizację produkcji roślinnej i zwierzęcej” [Wójcicki i in. 2001]. Przewiduje się zwiększenie popytu na produkty rolnicze, a co za tym idzie rozwój gospodarstw, wzrost potrzeb inwestycyjnych i pełniejsze wykorzystanie użytków rolnych. Gospodarstwa o największej powierzchni charakteryzują się najniższymi kosztami produkcji co jest spowodowane najlepszym wykorzystaniem parku maszynowego, korzystną wielkością i rozłogiem pól uprawnych [Kowalski 2003]. O rozwoju rolnictwa i całego sektora żywnościowego nie decyduje jego potencjał wytwórczy, który nie jest w pełni wykorzystywany. Decydują możliwości sprzedaży na rynku krajowym oraz możliwości eksportu, a także limity produkcyjne UE i konkurencyjność importu.

Nowe możliwości finansowe gospodarstw powodują szybsze przemiany w społecznej i technicznej infrastrukturze wsi. Według prognoz IBMER nastąpi szybsza polaryzacja gospodarstw o powierzchni 1-10 ha UR, z których większość nie dając właściwej jakościowo produkcji towarowej będzie wykupywana lub zaliczana do działek rolniczych poniżej 1 ha UR [Szeptycki, Wójcicki 2003].

W opisywanych działaniach i opracowywanych strategiach zakłada się poprawę efektywności ekonomicznej i produktywności w rolnictwie na co mają wpływ inwestycje umożliwiające efektywną realokację zasobów, innowacyjność, obniżenie kosztów i dostosowanie się do wymogów rynku. Jednak kierunek zmian restrukturyzacyjnych w polskim rolnictwie był dotychczas niewłaściwy z uwagi na coraz luźniejsze powiązania gospodarstw z przedsiębiorstwami przetwarzania lub obrotu płodami rolnymi. Pogarsza to sprawność gospodarowania w rolnictwie i ogranicza wdrażanie nowych technologii produkcji, w tym mechanizacji procesu pracy [Sawa 2000]. Podobne zjawiska obserwowano w rolnictwie kurpiowszczyzny.

W przypadku rozwojowych gospodarstw rodzinnych istnieje uzasadnione przypuszczenie, potwierdzone w zebranych materiałach, że gospodarstwa te obrały kierunek ekspansywny zmierzający do przejmowania gruntów z małoobszarowych gospodarstw i od rolników przechodzących na renty strukturalne. Ma to przełożenie na zwiększenie

zaplecza paszowego, na zwiększenie produkcji zwierzęcej oraz dążenie do zmian w technologii produkcji i pozyskiwanie energooszczędnych ale wydajniejszych maszyn i urządzeń do produkcji rolnej.

2.2. Procesy inwestycyjne zachodzące w gospodarstwach rodzinnych

W okresie kiedy utrzymywała się od dłuższego czasu dekoniunktura w gospodarce rolnej oraz spadek siły nabywczej rolników, dużym problemem było inwestowanie w zakupy nowych ciągników i maszyn rolniczych. Większość gospodarstw dąży do samodzielnego posiadania ciągnika, środka transportu i podstawowych maszyn do produkcji roślinnej i zwierzęcej. Według danych opublikowanych w literaturze przedmiotu potwierdza się fakt, że niedostateczne wyposażenie w w/w maszyny i środki transportu jest w stosunku do ilości gospodarstw drobno obszarowych, ale dostateczne a nawet nadmierne w stosunku do powierzchni użytków rolnych. Znaczący wpływ na przemianę w organizacji pracy, dochodowości, na możliwości inwestycyjne różnych grup obszarowych gospodarstw mają techniczne środki produkcji stosowane w rolnictwie [Pawlak, Wójcicki 1993, [Szeptycki i in. 2005].

Technologie produkcji, szczególnie w małych gospodarstwach, pomimo rozwoju mechanizacji nie ulegają istotnym zmianom [Tomaszewski 1993]. Ważne jest w przypadku wprowadzania do gospodarstwa nowych środków produkcji abyśmy pamiętali, że powodują one zmniejszenie uciążliwości pracy, zwiększają wydajność, ale też przyczyniają się do zmniejszenia dochodu rodziny o zwiększoną wartość amortyzacji. Gospodarstwa rodzinne były wstrzemięźliwe w inwestowaniu w nowy sprzęt, rozbudowę infrastruktury gospodarstwa, czy nowe technologie produkcji rolnej. Prowadzenie kilku gałęzi produkcji roślinnej jak i zwierzęcej było próbą ograniczenia ryzyka na niestabilnym rynku surowców rolniczych. Negatywnym zjawiskiem do tej pory było dążenie do posiadania przez gospodarstwo rolne pełnego asortymentu środków mechanizacji. Powoduje to, że wiele typów maszyn jest tylko częściowo wykorzystane w ciągu roku (sezonie agrotechnicznym) i zwiększa się obciążenie kosztami stałymi gospodarstw. Mimo coraz większych możliwości dostępu do dogodniejszych form uzyskiwania

finansów z zewnątrz, istnieje obawa i niepewność dalszej opłacalności produkcji rolnej. W gospodarstwach, które podjęły wyzwanie i rozpoczęły wcześniej przemiany nastawiając się na określoną specjalizację, zainwestowane własne środki finansowe jak i kredyty przynoszą określone korzyści. Gospodarstwa te nie boją się dalszego rozwoju inwestycji z udziałem środków kredytowych, ponieważ produkcja już przynosi określone dochody, a dodatkowo koniunktura na rynkach skupu dla produktów rolniczych zwyżkuje i zmierza do wzrostu opłacalności produkcji rolnej.

Przyspieszona modernizacja towarowych gospodarstw rodzinnych, wymaga nakładów na:

- wykup i zakup ziemi,
- unowocześnienie budynków i budowli rolniczych,
- zakup ciągników i maszyn nowej generacji,
- przebudowę i rozbudowę infrastruktury rolniczej,
- tworzenie na wsi nowych pozarolniczych miejsc pracy,
- fachowe doradztwo i edukację rolników

[Szeptycki, Wójcicki 2003]

Studia literatury [Karwowski 1998; Olszewski i in. 1997; Muzalewski 2001] wykazują, że korzystanie z usług tworzonych zespołów rolników przy pracach polowych może być tańsze od korzystania z własnego indywidualnego sprzętu, w którym jest zamrożony własny kapitał lub fundusze zewnętrzne – kredyty i jest to dodatkowym obciążeniem dla gospodarstwa. Jednak kwestia wyboru między mechanizacją własną, a wykorzystaniem usług zewnętrznych należy do rolnika i on powinien podjąć decyzję po uwzględnieniu kalkulacji kosztów prac maszynowych. Własne posiadanie wydajnych maszyn może być opłacalne, a koszty rozłożone na dodatkowe usługi zewnętrzne dla rolników nie posiadających takich maszyn lub w ramach działalności zespołowego użytkowania maszyn staną się zmienną pozycją kosztową uzależnioną od stopnia wykorzystania sprzętu. Dużym wyzwaniem dla podejmującego decyzję inwestycyjną jest analiza możliwych źródeł i sposobów finansowania inwestycji. Rozwiązania te muszą kształtować się elastycznością w pozyskaniu środków nie powodujące zagrożenia dla płynności finansowej gospodarstwa. Wstępne analizy pokazują, że w przypadku zwiększenia wartości sprzedaży produkcji o 20% oraz zwiększenia war-

tości nakładów na produkcję o tą samą wielkość powoduje zagrożenia dla uzyskiwania nadwyżek finansowych w gospodarstwach. Natomiast utrzymanie przy wymienionym wzroście sprzedaży wzrostu kosztów w granicach 0-10% daje lepszą rentowność prowadzonej działalności. Wahania dochodów przy zmieniających się warunkach produkcji i kosztów, mogą mieć bezpośredni wpływ na uzyskiwanie wolnych nadwyżek lub niedoborów w finansach rolniczych gospodarstw rodzinnych.

2.3. Zagrożenia i bariery rozwoju rolnictwa

Prowadzone studia i analizy prognostyczne wykazują istotne współzależności pomiędzy przebudową rolnictwa, rozwojem inżynierii rolniczej, modernizacją infrastruktury technicznej rolnictwa i niezbędnymi przemianami w infrastrukturze wsi [Szeptycki i in. 1996 i 2005].

Mimo upływu czasu, postępów w utrwalaniu struktur i mechanizmów rynkowych, mimo interwencyjnej działalności Agencji Rynku Rolnego, polski rynek rolny ciągle jest w wysokim stopniu niestabilny i trudno przewidywalny. Występują duże wahania sezonowe i koniunkturalne, gdyż jest to rynek pośredników. Można stwierdzić, że nawet niewielkie zmiany relacji podaź/popyt wywołują relatywnie dużą zmienność cen [Woś i in. 2001]. Powoduje to uzasadnione obawy przy podejmowaniu decyzji o wybraniu specjalizacji produkcji rolnej, jak i zakupów środków technicznych. Brak stabilności na rynku sprzedaży produktów rolnych, nośników energii jak i cen środków potrzebnych do produkcji rolnej powoduje wahanie, a niejednokrotnie oczekiwanie i przesunięcie w czasie podjęcie decyzji o kierunku inwestycji w gospodarstwie. Określony wpływ na działania rolników mają ograniczone możliwości poprawy wykształcenia ludności wiejskiej przy istniejącej ubogiej infrastrukturze społecznej. Tym samym nadwyżka siły roboczej na wsi w połączeniu z rozdrobnioną strukturą obszarową gospodarstw i niskim wykształceniem ludności stanowi o przeludnieniu agrarnym i narastaniu bezrobocia. Nadmierne bezrobocie w rolnictwie opóźnia tempo poprawy struktury agrarnej i efektywności gospodarowania oraz postępu technologicznego, co z kolei przekłada się na niskie dochody

rolnicze i niepełne wykorzystanie potencjału produkcyjnego. Znaczną przeszkodą jest też konieczność poniesienia dużych wydatków w krótkim czasie na dostosowanie gospodarstw do unijnych standardów. W obecnym okresie po integracji z UE nastąpił wzrost popytu w eksporcie na niektóre surowce rolne, takie jak mleko, wołowina, jabłka, ekologiczna żywność, co wiąże się ze wzrostem cen w skupie i konkurencją dla krajowych odbiorców.

Rolnicy zaskakiwani częstymi wzrostami cen nowych krajowych środków technicznych wybierali zakup tańszego, używanego, importowanego z zagranicy, który w początkowej fazie eksploatacji wydawał się tańszy lecz w dłuższym okresie jego wcześniejsza eksploatacja powodowała wzrost kosztów eksploatacyjnych i napraw. Obecnie stawiane wymogi przez odbiorców produktów rolnych powodują zmianę orientacji i poszukiwanie nowych urządzeń z odpowiednimi atestami, które w wielu przypadkach sami producenci pomagają rolnikom zakupić.

Dodatkowym atutem możliwości zakupu środków technicznych są preferencyjne kredyty i pożyczki oraz fundusze strukturalne dla rozwijających się gospodarstw rodzinnych. Zmiany związane z dostępem do nowych źródeł kapitału inwestycyjnego i napływ wolnej gotówki będzie powodował wzrost zakupów środków trwałych do produkcji a tym samym wzrost wskaźników wartości odtworzeniowej i amortyzacji. Dodatkową szansą na zmiany jest rozwój pozarolniczej działalności na obszarach wiejskich oraz zwiększenie swobody podejmowania decyzji produkcyjnych. Wpływ na rozwój polskiego rolnictwa będą miały preferencje polskich konsumentów wobec polskiej żywności, przeniesienie aktywności ekonomicznej na obszary wiejskie oraz duży jednolity rynek zbytu UE [Kowalski, Mazurkiewicz i in. 2004].

Ważnym czynnikiem wpływającym na koszty produkcji są nakłady materiałowo-energetyczne i właśnie jednym z celów modernizacji i mechanizacji gospodarstw rolniczych jest zmniejszenie energochłonnej produkcji rolniczej czyli zmniejszanie nakładów materiałowych i energetycznych przypadających na jednostkę produktu żywnościowego. Stwierdzając konieczność systematycznego zmniejszania energochłonności produkcji rolniczej, badania IBMER wskazują na duże potrzeby, a równocześnie niewykorzystywane możliwości efektywnych

zmian w strukturze ponoszonych nakładów materiałowo-energetycznych [Szeptycki i in. 1996 i 2005, Wójcicki 1999, Roszkowski 1998 i 2001].

3. Elementy wpływające dodatnio i hamująco na modernizację gospodarstw rodzinnych

3.1. Możliwości technologicznej modernizacji gospodarstw rodzinnych

Towarowe gospodarstwo rodzinne działa jak każdy zakład produkcyjny, który chcąc istnieć na rynku zbytu musi być nowoczesny, dobrze zarządzany, uzyskiwać niskie koszty produkcyjne, posiadać dobry jakościowo i cenowo produkt i przynosić określone profity dla właścicieli. Uzyskiwane środki finansowe własne w znacznej części mogą być wykorzystane na potrzeby modyfikacji i unowocześniania posiadanych środków technicznych oraz rozbudowy potrzebnej infrastruktury technicznej. Samo rolnictwo nie jest i nie będzie w stanie w przyszłości poczynić wszystkich niezbędnych wydatków inwestycyjnych. Dla zapowiadanej poprawy koniunktury, wieś i rolnictwo muszą być wspierane preferencyjnymi kredytami i dotacjami krajowymi oraz funduszami zagranicznymi przewidywanymi na przebudowę rolnictwa dla krajów wstępujących do UE [Pawlak 1997, Wójcicki 2000].

Wstąpienie do UE i z tym związane dopłaty dla rolnictwa i terenów wiejskich dają duże pole manewru w wykorzystaniu tych środków na znaczne zmiany w infrastrukturze technicznej wsi. Należy określić optymalny kierunek dla pewnych grup /rodzajów/ sprzętu technicznego, który mógłby być kupowany nie dla każdego gospodarstwa indywidualnie lecz dla pewnej określonej grupy gospodarstw – chodzi tu przede wszystkim o kosztowny i wysokowydajny sprzęt, który dla indywidualnego gospodarstwa staje się nieekonomiczny. W przypadku posiadania takiego sprzętu przez grupę gospodarstw, koszty rozłożą się na wszystkich zrzeszonych, wykorzystanie wzrośnie, a obsługa techniczna sprzętu rozłoży się na większą grupę podmiotów gospodarczych. Jednym z ważnych czynników umożliwiających przebudowę gospo-

darstw są nowoczesne środki techniczne, które odpowiednio dobrane umożliwią obniżenie kosztów produkcji poprzez zwiększenie wydajności co w końcowym rozrachunku przyniesie dodatni wynik finansowy w danym gospodarstwie. Jedną z cech charakterystycznych dla produkcji rolniczej jest występowanie dużej zmienności w zapotrzebowaniu na pracę. Z tego względu, w zależności od stopnia wyposażenia w techniczne środki produkcji, rodzaju zastosowanej technologii oraz organizacji pracy, zmienia się wielkość jednostkowych nakładów pracy [Kowalski, Kwaśniewski, Kuboń 1997].

Oplącalność produkcji rolniczej w gospodarstwach ukierunkowanych i specjalistycznych powinna w latach następnych zwiększać się, co powiązane jest z obserwowanym zwiększaniem się popytu na produkty rolne, a co za tym idzie będą powstawały dodatkowe wolne środki finansowe możliwe do zainwestowania w różne środki techniczne. Tak więc ekonomika rynku wymusza postęp, którego skutkiem będą zmiany w ekonomice produkcji. Wobec powyższego, ekonomika produkcji i rynku może być przyczyną i skutkiem postępu naukowo technicznego w rolnictwie [Michałek i in. 1998, Wójcicki 2001].

Kierunkowy program rozwoju gospodarstw i wytwarzania tańszych produktów rolniczych wiąże się z uwzględnieniem zależności rolnika od infrastruktury otoczenia gospodarstw tj od przedsiębiorstw produkujących dla rolnictwa, rozwoju usług, rynków zaopatrzenia, zbytu, rozwoju przetwórstwa i efektywnego postępu mechanizacyjnego.

Jednak postęp techniczny w rolnictwie nie może być spowodowany wyłącznie doboru i eksploatacji ciągników i maszyn nowych konstrukcji, czyli do postępu konstrukcyjnego i eksploatacyjnego, tworzących łącznie postęp mechanizacyjny. Postęp techniczny w rolnictwie to zespół środków materiałowo technicznych oddziałujących na produkcję rolniczą i związanych z postępem mechanizacyjnym, budowlanym, i materiałowo-energetycznym [Wójcicki 2001].

Prognozowane w różnych pracach naukowych przemiany agrarne zakładają zmniejszenie liczby gospodarstw rolniczych (powyżej 1 ha UR) do 812 tys. w 2020r i w następnych latach do 700 tys w 2025. Spowodowane to będzie postępującą koncentracją ziemi i dalszym powiększaniem się średniego obszaru gospodarstw [Wójcicki 2000].

Dlatego też kierunki przemian mechanizacyjnych oraz zakup odpowiednio dobranego sprzętu muszą być przeanalizowane, dostosowane do faktycznych potrzeb gospodarstwa z uwzględnieniem przemian agrarnych i akceptowane przez właściciela gospodarstwa rolnego.

Reasumując można twierdzić, że technologiczną i ekologiczną modernizację swojej produkcji mogą podejmować tylko potencjalnie rozwojowe (przyszłościowe) gospodarstwa rolnicze. Gospodarstwo rozwojowe to takie przedsiębiorstwo rolnicze, które uzyskuje dochody ze sprzedaży produktów rolniczych i usług zapewniających dostateczne (parytetowe) wynagrodzenie za pracę właściciela i jego rodziny oraz pozwalających prowadzić odtworzeniową działalność inwestycyjną w zakresie posiadanych środków trwałych, w tym dostępu do nowszych środków technicznych i energetycznych będących nośnikiem postępu technologicznego w modernizowanym gospodarstwie.

Podsumowując całość rozważań dotyczących rozwoju polskiego rolnictwa można postawić hipotezę, że podstawowymi uwarunkowaniami wpływającymi na techniczną modernizację towarowych rolniczych gospodarstw rodzinnych są:

- dochody gospodarstw,
- wielkość gospodarstw, a przede wszystkim powierzchnia UR,
- intensywność produkcji i uzyskiwana efektywność,
- określona specjalizacja produkcji.
- dobór i użytkowanie środków technicznych

Wymienione uwarunkowania powinny w prawidłowo zarządzanym gospodarstwie spowodować, że gospodarstwo uzyska środki możliwe do odpisania na amortyzację i dodatkowo wolne środki finansowe na prowadzenie nowych inwestycji w gospodarstwie.

Niezbędne jest określenie uwarunkowań organizacyjno – technicznych i społeczno-ekonomicznych mających istotny wpływ na przyspieszenie lub opóźnienie technologicznej modernizacji rozwojowych gospodarstw rolniczych w rejonach pogranicza Mazowsza, Kurpiów i Podlasia. Warunki ekonomiczne są jednym z ważniejszych czynników wpływających na rozwój mechanizacji, wyposażenia technicznego i infrastruktury. Wygospodarowanie środków finansowych wewnętrznych jak i zewnętrznych powinno wynikać z mądrego zarządzania działalnością gospodarstwa oraz umiejętnego obniżania kosztów własnych.

W rezultacie przynosiłoby rentowną produkcję rolną, zdolność i wiarygodność kredytową. To natomiast spowoduje między innymi zwiększenie inwestycji w obrębie mechanizacji jak i infrastruktury technicznej. Nie zawsze zakup nowych maszyn, czy wyposażenia wynika z potrzeb i posiadanych środków finansowych. Zakupy wyposażenia technicznego, nowych technologii produkcji zwierzęcej, rozbudowa infrastruktury technicznej gospodarstwa powinny być bardziej celowe i efektywnie wykorzystywane. Wzrost kosztów z tytułu odpisów amortyzacyjnych powinno pokryć zwiększenie wydajności, poprawienie jakości produktów, zmniejszenie pracochłonności, a tym samym zwiększenie opłacalności i zysku netto z danej produkcji rolnej.

Wymagania jakościowe i ilościowe stawiane przez różne rynki surowców rolniczych skłaniają towarowe gospodarstwa rolnicze zarówno do intensywnego organizowania procesu produkcji jak i intensywnego gospodarowania.

Powoduje to, że proces produkcji jest warunkowany systemem produkcji rolniczej oraz wyposażeniem gospodarstw w środki mechanizacji. Z kolei poziom wyposażenia gospodarstw w środki techniczne powinien zapewnić zmniejszenie uciążliwości i poziomu nakładów pracy, przy równoczesnym wzroście efektywności procesu produkcji i gospodarowania. Spełnienie tych wymagań stawia przed gospodarstwami rolnymi zadania ukierunkowanego doboru własnych środków technicznych oraz poszukiwanie możliwości korzystania z innych form zmechanizowania procesu pracy.

3.2. Czynniki wpływające na modernizację gospodarstw

Z przeprowadzonych analiz wyłaniają się dalsze czynniki, które mogą wpływać przyspieszająco jak i destrukcyjnie na uwarunkowania modernizacji, co może zachwiać pozytywne kierunki zmian w gospodarstwach. Zgodnie z metodą SWOT w pierwszej części poniższej tabeli przedstawiono czynniki mogą przyspieszać modernizację i rozwój a w drugiej opóźniać:

Czynniki przyspieszające modernizację:	Czynniki opóźniające modernizację:
- Zmiany agrarne zmieniające strukturę gospodarstw (wielkość gospodarstw) - Wzrost intensywności produkcji – zwiększenie efektywności - Wykorzystanie nisko oprocentowanych kredytów inwestycyjnych - Wykorzystanie dopłat dla rolnictwa - Doradztwo i edukacja, opracowania naukowe dla rolników - Inwestycje we właściwie dobranych i racjonalnie wykorzystywanych zestawów maszyn - Nastawienie gospodarstwa na produkcję specjalistyczną - Stabilność rynku zbytu, dająca rentowność produkcji, cena skupu produktów (dochody) - Bieżąca analiza działalności produkcyjno-ekonomicznej - Dodatkowe wpływy z najmu posiadanych maszyn na zewnątrz - Likwidacja przerostu zatrudnienia w gospodarstwach, - Inicjatywy w tworzeniu nowych miejsc pracy na wsi – rozbudowa usług i przetwórstwa - Rozbudowa i modernizacja infrastruktury technicznej – sieć drogową, energetyczną, telekomunikacyjną, wodociągowa, kanalizacyjna	- Niepełna amortyzacja, brak środków na inwestycje rozwojowe - Długi okres używania posiadanych środków technicznych powoduje starzenie się technologii, spadek wydajności, wydłużenie czasu pracy - Małe powierzchnie budynków inwentarskich, ścisłe zabudowy - Wysokie koszty ubezpieczeń, konserwacji, przeglądów - Przewaga wysoko energochłonnych maszyn i urządzeń - Wysokie nakłady paliwowo – energetyczne - Wysokie koszty modernizacyjne wpływają na ujemny dochód gospodarstwa

3.3. Rozbudowa infrastruktury technicznej wsi i gospodarstw – podsumowanie.

Słabo rozwinięta infrastruktura techniczna na wsi stanowi jedną z poważniejszych barier rozwoju obszarów wiejskich, a niedostateczny stopień jej rozwoju nie tylko obniża standard życia i gospodarowania,

lecz także decyduje o małej atrakcyjności obszarów wiejskich dla inwestorów.

Ważnym kierunkiem zmian jest rozbudowa wodociągów gminnych i doprowadzenie wody do gospodarstw rolnych, przy rozbudowie wodociągów należałoby się zastanowić nad rozbudową sieci kanalizacyjnej, istniejącej na terenie gmin. Jest to inwestycja kosztowna, lecz rozłożona w czasie i przy wsparciu państwa i funduszy na ochronę środowiska do zrealizowania. W przypadku dróg głównym problemem nie jest tu nie tyle niedostateczna gęstość sieci dróg lecz ich stan techniczny. Wiele istniejących dróg utwardzonych wymaga natychmiastowej modernizacji i remontu. Natomiast drogi dojazdowe do gruntów rolnych i leśnych są w przeważającej większości drogami gruntowymi i wymagają utwardzenia. Modernizacje jak i budowa dróg w znacznej części są wykonywane z funduszy unijnych przy wsparciu finansowym gminy i powiatu w zależności od kategorii drogi.

Innym problemem są wiejskie sieci elektroenergetyczne, które są deficytowe, a nakłady na ich budowę i modernizację są nieopłacalne z uwagi na niewielką ilość odbiorców przypadających na jednostkę długości sieci oraz niewielkie pobory mocy.

Sieć energetyczna jest podstawowym źródłem zaopatrzenia wsi w energię elektryczną. Trzeba jednak poszukiwać alternatywnych, tańszych i przyjaznych środowisku metod pozyskiwania energii. Ważne jest aby plany rozwoju wiejskich sieci przesyłowych uwzględniały możliwości przyłączenia do sieci odnawialnych źródeł energii i umożliwiały ich rozliczenie. Rozwiązaniem na czasie jest wdrażanie w gospodarstwach urządzeń energii odnawialnej takich jak: kolektory słoneczne, biogazownie rolnicze, kotły na biopaliwa stałe, małe elektrownie wiatrowe itp. Są to rozwiązania na czasie, które przy pomocy środków unijnych mają szansę zostać zaakceptowane i wdrożone w gospodarstwach rolnych, a skorzystają na tym sami rolnicy i środowisko naturalne.

Ponadto trzeba zauważyć, że sieć telefoniczna na terenach wiejskich jest przestarzała i awaryjna, mimo wysokich kosztów jej używania, co uniemożliwia szybkiemu przepływowi informacji, korzystania z internetu, instalowania faksów itp. Następujące zmiany są powolne i nie nadążają za potrzebami odbiorców. Zastępczym rozwiązaniem jest telefonia komórkowa.

Na terenach rolniczych trudno dyskutuje się na temat tworzenia zespołowego zakupu maszyn, tworzenia spółek usługowych i wykorzystywania nowoczesnych rozwiązań technicznych bez potrzeby indywidualnego inwestowania. Mimo wykazywania dodatnich efektów zespołowego wykorzystywania wysokowydajnych maszyn, zmniejszenia kosztów produkcji, przesunięcia bezpośredniego inwestowania środków własnych w czasie, zwiększenia wykorzystania maszyn, rozłożenia kosztów eksploatacyjnych, konserwacji, ubezpieczeń na grupę rolników, występują niepewności z tytułu terminowości wykonywania usług, własności sprzętu i zarządzaniem posiadanymi środkami technicznymi.

Mimo wyższych kosztów związanych z zakupem, a następnie z eksploatacją posiadanego sprzętu rolnicy przedkładają opcję indywidualnego posiadania maszyn rolniczych. Posiadany sprzęt rolniczy jest w niskim stopniu wykorzystywany, lecz utrzymywany w sprawności technicznej w wydłużonym okresie eksploatacji nawet do 35 lat przekraczając znacznie próg amortyzacji. Wydłużanie okresu eksploatacji maszyn ma przede wszystkim związek z niskim ich wykorzystaniem w przeliczeniu na ha, h, tony.

W przypadku wysokiego rocznego wykorzystania maszyn, skraca się okres ich trwania i powoduje częste ich odtwarzanie maszynami z nowszymi rozwiązaniami technicznymi, umożliwiające wprowadzanie nowoczesnej technologii produkcji w gospodarstwach rolniczych.

W badanych gospodarstwach o zróżnicowanej powierzchni, istnieje wysoki stopień usprzętowania technicznego produkcji rolnej, lecz jest to sprzęt zróżnicowany pod względem wieku i rozwiązań technicznych. W 60 % badanych gospodarstwach zakłada się przeznaczenie znacznych środków własnych jak i uzyskanych z zewnątrz na inwestycje w maszyny rolnicze w opcji zakupu indywidualnego.

Gospodarstwa w znacznym stopniu wykorzystują dostępne informacje na temat możliwości przebudowy technologicznej i modernizacji gospodarstwa. Rolnicy posiadają wiedzę uzyskaną w szkole i na różnych szkoleniach w tworzeniu opracowań biznesowych i zarządzaniu gospodarstwem przy pomocy prowadzonej rachunkowości, która prowadzona na bieżąco i rzetelnie, daje pełną kontrolę nad sytuacją gospodarstwa oraz pozwala na szybkie reagowanie w przypadku zaistniałych problemów. Prowadzenie dokumentacji umożliwia dokonanie analiz

przychodów jak i kosztów oraz poszukiwanie innych możliwości uzyskania dodatkowych funduszy, lepszego wykorzystania posiadanego potencjału technicznego, a następnie obraniu odpowiednich kierunków modernizacji gospodarstwa. Dodatkowym atutem przy obniżce kosztów będą zmiany zachodzące w zatrudnieniu. Nadwyżki siły roboczej będą zagospodarowywane w innych sektorach związanych z rolnictwem jak przetwórstwo czy usługi dla rolnictwa, a pozostawienie 1-2 osoby na gospodarstwie rolnym wpłynie na dalsze inwestycje techniczne zmniejszające pracochłonność w produkcji rolniczej.

BIBLIOGRAFIA

Dreszer K., Michałek R., Roszkowski A. 2003 „Energia odnawialna-możliwości jej pozyskiwania i wykorzystywania w rolnictwie” Wydawnictwo PTIR Kraków,

Goć E., Pawlak J., Wójcicki Z. 1991: Efektywność nakładów na mechanizację rolnictwa IBMER: Warszawa ,

Kowalski J.; Kwaśniewski D.; Kuboń M. 1997 „Wpływ wyposażenia technicznego na nakłady pracy w gospodarstwach indywidualnych” IBMER Warszawa,

Kowalski J.; Kowalski S.; Cupiał M.; Tabor S.; 1995 Usługi mechanizacyjne na wsi jako warunek poprawy ekonomiczności gospodarowania” PTIR Kraków,

Kowalski A., Mazurkiewicz E. i in. 2004 „Wież, rolnictwo i gospodarka żywnościowa po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej” IERGŻ Warszawa,

Michałek R. 1999 „Uwarunkowania technicznej rekonstrukcji rolnictwa” wydawnictwo PTIR Kraków,

Muzalewski A.: 1994 „Praktyczne zastosowanie metody przepływów pieniężnych w rachunku optymalizacji mechanizacji. Model dyfuzyjny doboru usług. Koszt oprocentowania maszyn. Efekty i efektywność mechanizacji gospodarstw rolnych.” IBMER. Warszawa,

Muzalewski A., Olszewski T. 1999 „Ekonomiczno-eksploatacyjne aspekty zespołowego użytkowania maszyn rolniczych.” IBMER: Warszawa,

Olszewski T. i in. 1997 : „Aktualne problemy zespołowego użytkowania maszyn rolniczych.” IBMER. - Warszawa ,

Pawlak J. 1998 Efektywność mechanizacji rolnictwa. IBMER, Warszawa,

Pawlak J. i in.1999 „Zapotrzebowanie rolnictwa na ciągniki i ważniejsze maszyny w perspektywie do 2020 r. w ujęciu wartościowym, sektorowym i regionalnym.” IBMER Warszawa,

Sawa J.; Parafiniuk S. 2000 „Kierunki zmian w systemie produkcji rolniczej i poziomie mechanizacji w badanych gospodarstwach” PTIR Warszawa,

Szeptycki A. i in. 2005 „Stan i kierunki rozwoju techniki oraz infrastruktury rolniczej w Polsce” IBMER Warszawa,

Szeptycki A. Wójcicki Z.2003 „Postęp technologiczny i nakłady energetyczne w rolnictwie do 2020 r. IBMER Warszawa,

Tomaszewski 1993 „Określenie kosztów użytkowania zestawów maszyn rolniczych w zależności od powierzchni gospodarstw” Warszawa PWN

Woś A. i in. 1999 „Ekonomiczny mechanizm modernizacji i restrukturyzacji polskiego rolnictwa” IERiGŻ Warszawa,

Woś A. – praca zbiorowa 2001 „Analiza produkcyjno-ekonomicznej sytuacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 2000 roku” IER i GŻ Warszawa ,

Wójcicki Z.1999 „Metodyka badania rozwojowych gospodarstw rodzinnych”. Część I IBMER: Warszawa,

Wójcicki Z.2001 „Metody badania i ocena przemian w rozwojowych gospodarstwach rodzinnych.” ; - Warszawa: IBMER,

SUMMARY

The elaborated article which is based on studies carried through in the region of Goworowo, shows the directions as well as investment and development opportunities of agricultural holdings in a period of transformation. Described is also the problem of size reduction of agricultural holdings and the lack of possibilities of obtaining adequate financial means which could be invested in the technical infrastructure of the farmstead. Specified has been a serious problem of agricultural holdings in which owners cannot be persuaded of common joint investments and use of modern agricultural machines. They invest independently as a result incurring large capital and investment costs and individually raise loans which significantly influence the low profitability of running the farmstead.

Cezary Kozłowski

ANALIZA RENTOWNOŚCI KAPITAŁU WŁASNEGO JAKO INSTRUMENT ZARZĄDZANIA FINANSAMI FIRMY

Wstęp

Źródła finansowania zasobów majątkowych jednostki gospodarczej dzielą się na dwie grupy: kapitały (fundusze) własne oraz zobowiązania i rezerwy na zobowiązania. Pierwotnym źródłem pochodzenia aktywów są zawsze kapitały własne. Według obowiązującej obecnie klasyfikacji bilansowej dzielą się one następująco (Małkowska 2001):

- kapitał (fundusz) podstawowy – jest on tworzony z wkładów właścicieli, wspólników lub akcjonariuszy obejmujących udziały lub akcje;
- należne wpłaty na kapitał podstawowy (wielkość ujemna) – są to zadeklarowane w umowie lub statucie i wpisane w rejestrze sądowym a nie wniesione wkłady kapitałowe w spółkach kapitałowych;
- udziały (akcje) własne (wielkość ujemna) – są to własne akcje i udziały do sprzedaży pomniejszające kapitał podstawowy;
- kapitał (fundusz) zapasowy – tworzony z efektów gospodarowania, tj. z wypracowanego zysku lub zgodnie z obowiązującymi przepisami;

* dr. Zakład Rachunkowości, Wydział Nauk Ekonomicznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

- kapitał (fundusz) z aktualizacji wyceny – powstaje w wyniku aktualizacji wyceny wartości początkowej i dotychczasowego umorzenia środków trwałych. Może być przeznaczony na powiększenie kapitału (funduszu) zapasowego lub innego o podobnym charakterze. Kapitał ten zmniejszają odpisy z tytułu trwałej utraty wartości środków trwałych, których wycenę uprzednio zaktualizowano;
- pozostałe kapitały (fundusze) rezerwowe – tworzone są zgodnie ze statutem lub umową spółki;
- zysk (strata) z lat ubiegłych – stanowi kwota nie podzielonego z lat ubiegłych lub nie pokryta strata;
- zysk (strata) netto – jest to osiągnięty w danym roku obrotowym zysk lub poniesiona strata z działalności gospodarczej;
- odpisy z zysku netto w ciągu roku obrotowego (wielkość ujemna) – pozycja ta powstaje wówczas kiedy w myśl odrębnych przepisów w ciągu roku dokonywane są odpisy z wyniku finansowego bieżącego roku obrotowego.

Jednym z podstawowych elementów kapitału własnego firmy jest zysk wypracowany w danym okresie obrachunkowym. Dlatego podstawowym parametrem określającym zdolność kapitału własnego do finansowania bieżącej działalności firmy jest jego rentowność, czyli stosunek zysku netto do przeciętnej wartości kapitałów własnych. Wskaźnik ten mierzy efektywność funkcjonowania firmy bez uwzględniania środków obcych (np. kredytów, pożyczek).

Przedmiotem niniejszego opracowania będzie analiza zmian oraz przyczyn ich powstawania w obrębie rentowności kapitału własnego w firmie z branży budowlanej w 3-letnim okresie jej działalności.

Material i metody badawcze

Do analizy zmian rentowności kapitałów własnych wykorzystano trzyczynnikowy model zmian rentowności kapitału własnego. W literaturze nazywany jest on Du Pont System of Financial Control lub skrócie modelem Du Ponta. Za jego pomocą można określić przyczyny zmian w obrębie rentowności kapitałów własnych oraz wskazać natężenia i siły działania tych przyczyn (Peplak 2002; Kozłowski, Lelusz 2002).

Do najważniejszych czynników kształtujących rentowność kapitałów własnych należą: rentowność netto ze sprzedaży, rentowność aktywów, rotacja aktywów ogółem i struktura kapitału (stopień wspomagania finansowego). Inaczej mówiąc na rentowność kapitałów własnych wpływają trzy podstawowe parametry. Należą do nich:

- rentowność netto ze sprzedaży mierzona zyskiem netto do przychodów netto ze sprzedaży;
- rotacja aktywów czyli stosunek przychodów netto ze sprzedaży do średniej wartości aktywów;
- struktura kapitału rozumiana jako iloraz średniego stanu aktywów i średniego stanu kapitałów własnych.

Znając ww. wskaźniki można obliczyć rentowność kapitałów własnych. Pełne rozwinięcie zależności pomiędzy tymi parametrami zaprezentowano na schemacie 1.

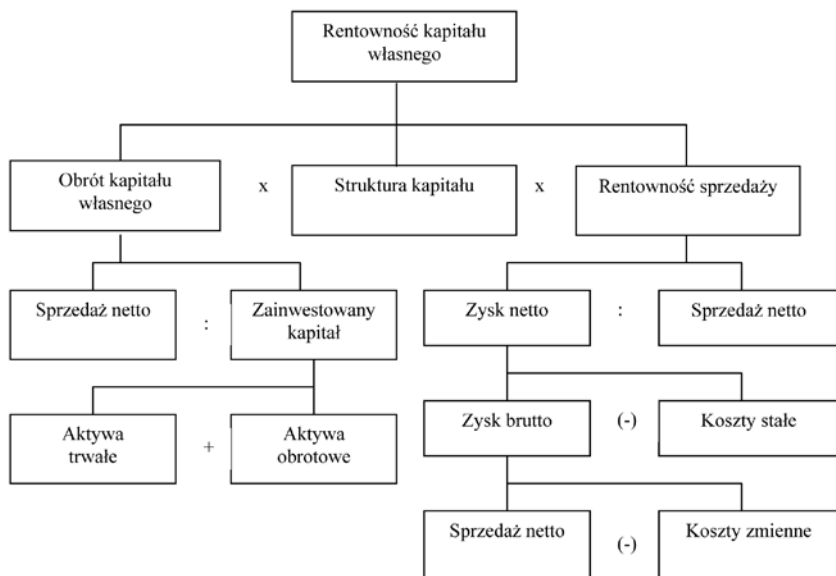
Zaprezentowany model wyjaśnia jakie zmiany zachodzą w obrębie kapitału własnego oraz prezentuje ich przyczyny.

Analiza zmian oraz przyczyn ich powstawania w obrębie rentowności kapitału własnego zostanie przeprowadzona na przykładzie spółki działającej w branży budowlanej. Badania obejmują trzy lata jej działalności.

Badana spółka działa na terenie północno-wschodniej Polski. W analizowanym okresie zatrudniała od 200 do 250 osób. Przedmiotem działalności Spółki - zgodnie z aktem założycielskim - jest prowadzenie działalności gospodarczej w dziedzinie budownictwa ogólnego, a w szczególności:

- prowadzenie działalności w zakresie projektowania, budowy, remontów i modernizacji oraz konserwacji obiektów;
- prowadzenie działalności konsultingowej i usługowej;
- prowadzenie działalności produkcyjnej oraz handlowej na zasadach pośrednictwa i na własny rachunek;
- prowadzenie działalności w dziedzinie publikacji wydawniczej oraz informacyjno-reklamowej.

Schemat 1. Trzyczynnikowy model zmian rentowności kapitału własnego



Źródło: opracowanie własne na podstawie Peplaka (2002).

Realizacja zleceń odbywa się bezpośrednio na placach budów przy pomocy czterech grup robót, które kierowane są przez wysokiej klasy specjalistów posiadających specjalistyczne uprawnienia niezbędne do wykonywania prac w budownictwie.

Jakość wyrobów oferowanych przez spółkę oceniana jest przez odbiorców jako dobra i bardzo dobra. Świadczą o tym referencje wystawione przez największych odbiorców.

Spółka wykonuje roboty zgodnie ze szczegółowymi wymaganiami zlecających. Ujmowane są one w projektach. Wykonawstwo wyrobów i robót odbywa się wg obowiązujących norm (Polska Norma, Branżowa Norma).

W analizowanych latach struktura sprzedaży spółki była następująca:

- Inwestycje budowlano-montażowe 85-90%;
- Remonty 10-15%;
- Wynajem sprzętu 0,5-1%;
- Pozostałe ok. 0,1%.

Z powyższego wykazu wynika, iż zdecydowana część sprzedaży dotyczy robót inwestycyjnych. Analizując rynek usług budowlanych na obszarze działania spółki można zauważyć, iż w ostatnim okresie wystąpiło znaczne ograniczenie wielkości środków przeznaczonych na inwestycje budowlane.

Spółka działa na obszarze całej Polski, jednak zdecydowana większość produkcji, usług oraz prac budowlanych przez nią wykonywanych trafia na rynek lokalny, tj. województwo warmińsko-mazurskie i podlaskie.

Głównymi odbiorcami wyrobów i usług oferowanych przez spółkę w zakresie budowy, projektowania, remontów i modernizacji obiektów budownictwa ogólnego są: firmy biznesowe, jednostki administracji państwowej oraz jednostki organizacyjne sfery budżetowej.

Spółka prowadzi sprzedaż swoich wyrobów i usług na zasadzie uczestnictwa w organizowanych przetargach ofertowych na wykonywanie określonych robót budowlanych lub wolnej sprzedaży produktów oferowanych przez spółkę.

W sprzedaży usług i wyrobów można zaobserwować znaczną sezonowość. Większość z nich (ponad 80%) sprzedawana jest w okresie letnio – jesiennym. Miesiące wiosenne - marzec, kwiecień oraz zimowe charakteryzują się znacznym spadkiem sprzedaży. Ma to istotny wpływ na wyniki finansowe osiągane przez spółkę.

Wahania poziomu sprzedaży w roku (kwartałach) powodują, że wyniki na sprzedaży także kształtują się różnie w ujęciu kwartalnym.

Rynek, na którym działa spółka ma formę rynku inwestora. Najważniejszymi elementami branymi pod uwagę przy przetargach są: warunki cenowe proponowanych usług, terminowość i jakość wykonywanych usług, elastyczność wykonawcy w stosunku do wymagań projektowych inwestora, okres gwarancji na wykonane usługi, warunki serwisu.

Wyniki badań, omówienie i dyskusja

Głównym źródłem informacji do analizy ekonomiczno-finansowej jest sprawozdawczość finansowa. Dane umożliwiające kompleksową ocenę efektywności finansowej przedsiębiorstwa zawierają sporządzone okresowo podstawowe sprawozdania finansowe, jakimi są bilans i rachunek zysków i strat. Bilans przedsiębiorstwa, sporządzony z zachowaniem zasad „ostrożnej wyceny” posiada dużą wartość poznawczą. Jednak właściwa ocena wielkości stanów bilansowych musi być połączona z oceną strumieni finansowych wykazywanych w rachunku wyników.

Syntetyczne wskaźniki charakteryzujące efektywność finansową analizowanej spółki zamieszczono w tabeli 1.

Z zaprezentowanej tabeli wynika, że majątek zaangażowany w spółce w badanych latach działalności systematycznie wzrastał. W pierwszym z ocenianych lat jego średni stan wyniósł 9 892,1 tys. zł, w drugim – 12 948,3 tys. zł (wzrost o 31%), a w trzecim roku – 14 198,1 tys. zł (wzrost o 10%).

Przychody ze sprzedaży stanowiące 98-99% całkowitych przychodów zwiększyły się w drugim roku w stosunku do poprzedniego o 20% (w ujęciu nominalnym). W roku kolejnym nastąpiło ich nieznaczne obniżenie (o 1%).

Ogólną miarą produktywności całego majątku przedsiębiorstwa jest wskaźnik obrotu (rotacji) zainwestowanego kapitału, który w przypadku analizowanej spółki zmalał w ocenianym okresie z poziomu 1,72 do 1,58. W ostatnim roku wskaźnik ten, mimo utrzymania przychodów ze sprzedaży na zbliżonym poziomie, uległ dalszemu obniżeniu i osiągnął poziom 1,42. Jest to skutek wyższej wartości aktywów (zainwestowanego kapitału – tabela 1) w tym okresie. Oznacza to spadek efektywności wykorzystania majątku w kolejnych latach.

Tabela 1. Rentowność kapitału własnego analizowanej spółki

Lp.	Wyszczególnienie	Lata działalności		
		I	II	III
1.	Sprzedaż netto (tys. zł)	17 014,0	20 416,3	20 202,6
2.	Średni stan aktywów (tys. zł)	9 892,1	12 948,3	14 198,1
3.	Obrót aktywów (1 / 2)	1,72	1,58	1,42
4.	Średni stan kapitałów własnych (tys. zł)	7 254,5	7 203,0	7 211,0
5.	Średni stan pasywów ogółem (tys. zł)	9 892,1	12 948,3	14 198,1
6.	Struktura kapitału (5 / 4)	1,36	1,80	1,97
7.	Zysk netto (tys. zł)	1 537,9	219,9	678,2
8.	Sprzedaż netto (tys. zł)	17 014,0	20 416,3	20 202,6
9.	Rentowność sprzedaży (7 / 8)	0,09	0,01	0,03
10.	Rentowność kapitału własnego (3 x 6 x 9)	0,21	0,03	0,09

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań finansowych spółki.

W analizowanym okresie kapitały własne spółki tworzyły: kapitał podstawowy oraz zyski netto z kolejnych lat. W analizowanych latach kapitał własny został dodatkowo zasilony kapitałem zapasowym i rezerwowym. W krajach o rozwiniętej gospodarce rynkowej za przedsiębiorstwa o „zdrowych” podstawach finansowych uważa się te podmioty gospodarcze, w których udział kapitału własnego w kapitale całkowitym wynosi minimum 33%. Oceniana spółka w analizowanym okresie znajdowała się w dobrej sytuacji finansowej. Udział kapitału własnego mimo, że wykazywał tendencje malejącą, w żadnym roku nie spadł poniżej 50%. Należy jednak zaznaczyć, że w praktyce gospodarczej spotyka się także zupełnie dobrze prosperujące przedsiębiorstwa o udziale kapitału własnego nawet poniżej 30%.

Z danych zawartych w tabeli 1 wynika, że każdy rok działalności zamykał się dodatnim wynikiem finansowym. Znaczne obniżenie zysku netto w drugim roku (o 86%) było spowodowane przede wszystkim wysokimi kosztami funkcjonowania spółki (udział wynagrodzeń wraz z narzutami w kosztach rodzajowych przekroczył 35%, duże obciążenie-

nia z tytułu leasingowania maszyn i sprzętu budowlanego). Od początku trzeciego roku w spółce podjęto zdecydowane działania zmierzające do poprawienia efektywności pracy i lepszego wykorzystania podstawowych maszyn. Wprowadzono nowy system wynagradzania oparty w głównej mierze na efektach i renegotjowano umowy leasingowe. Dało to efekt w postaci ponad 3-krotnego zwiększenia zysku netto do poziomu 678,2 tys. zł (rentowność netto 3%).

Rentowność kapitału własnego w pierwszym roku ukształtowała się na bardzo wysokim poziomie (0,21 czyli 21%). W kolejnym okresie sprawozdawczym uległa ona zdecydowanemu obniżeniu. Było to konsekwencją pogorszenia wszystkich czynników mających wpływ na rentowność jej kapitałów własnych. Wskaźnik obrotu (rotacji) kapitału własnego obniżył się o 9% do wielkości 1,58, zmniejszył się udział kapitałów własnych w strukturze pasywów, a rentowność sprzedaży netto zmalała do 1%. I właśnie wysoki (9-krotny) spadek rentowności sprzedaży netto zadecydował, że zyskowność kapitałów własnych spółki zmalała do 3%.

W ostatnim ocenianym roku, mimo obniżenia rotacji kapitałów i dalszego pogorszenia struktury pasywów, nastąpiła poprawa rentowności kapitału własnego. Zwiększyła się także zyskowność sprzedaży netto. Oznacza to, iż istnieje wyraźna współzależność pomiędzy rentownością kapitału a rentownością sprzedaży, strukturą pasywów i obrotowością aktywów. Ponadto można stwierdzić, że wpływ poszczególnych wskaźników finansowych może się wzajemnie kompensować. A więc np. obniżenie rentowności sprzedaży może zostać z nadwyżką pokryte odpowiednio wysokim wzrostem obrotowości aktywów. Niższy zysk jednostkowy jest rekompensowany wyższym obrotem.

Wnioski końcowe

Z powyższych rozważań wynika, iż wzrost rentowności kapitałów jest uzależniony od przyjętej strategii rozwoju firmy wyrażającej się w:

- kreowaniu odpowiedniej polityki cenowej oraz kontroli kosztów wyznaczających odpowiedni udział zysku w przychodach ze sprzedaży;

- strategii realizacji inwestycji, od której zależy produktywność, rentowność oraz szybkość zwrotu poniesionych nakładów;
- określeniu optymalnej struktury zadłużenia, która powinna gwarantować nie tylko rentowność inwestycji, ale także zachowanie płynności finansowej spółki.

Zysk netto wypracowany w danym okresie obrotowym jest jednym z podstawowych elementów kapitału własnego firmy. Dlatego głównym wskaźnikiem określającym zdolność kapitału własnego do finansowania bieżącej działalności firmy jest jego rentowność, czyli stosunek zysku netto do przeciętnej wartości kapitałów własnych.

W prawidłowo funkcjonującym przedsiębiorstwie rentowność kapitałów własnych powinna być wyższa od rentowności kapitałów całkowitych. Potrzeba podnoszenia rentowności kapitałów własnych powoduje jednak, że przedsiębiorstwo zwiększa swoje zadłużenie poprzez pozyskanie nowych kapitałów obcych (zobowiązań, kredytów, pożyczek). Ekonomiczna zasadność takiego postępowania występuje jedynie wówczas, kiedy rentowność kapitałów całkowitych (bez uwzględniania kosztów obsługi kapitałów obcych) jest wyższa od wielkości kosztów (odsetek) płaconych od pozyskanych kapitałów obcych. Jest tzw. efekt dźwigni finansowej, który pozwala zwiększyć rentowność kapitałów własnych.

PIŚMIENNICTWO

1. Kozłowski C., Lelusz H. 2002. Przyczyny zmian rentowności kapitału własnego. Biuletyn Naukowy UWM, nr 17. Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego. Olsztyn.
2. Małkowska D. Rachunkowość od podstaw. ODDK Gdańsk, 2001.
3. Peplak T. Model Du Pont'a. Gazeta Rachunkowa nr 5, 2002.
4. Ustawa z dnia 29.09.1994 r. o rachunkowości. Tekst ujednolicony według stanu prawnego na dzień 01.03.2001 r.

SUMMARY

Return on equity is very unimportant for each company. It determines the capacity of equity to finance current activities. Du Pont's three-factor model of changes in return on equity was applied to determine the changes within equity and to show its causes. The analysis was based on financial data for the three years obtained from a construction partnership.

The studies showed that there is a significant interrelationship between return on equity and return on sales, structure of liabilities and assets turnover. Moreover, it can be stated that the effect specific financial indices may offset, e.g. a decrease in return on sales may be made up by a high increase in working capital turnover. A need to increase return on capital results in a company's higher backlog due to new foreign capital investments. From the economic point of view it is justifiable only when the return on total capital (excluding the costs of foreign capital service) is higher than the volume of costs (interest rates) paid on gained foreign capital. The literature defines this as the effect of financial leverage.

Anna Misztal

PODATEK JAKO ELEMENT KSZTAŁTUJĄCY WYBÓR STRATEGII PRZEDSIĘBIORSTWA

Wstęp

Przedsiębiorstwo jest jednostką gospodarczą wyodrębnioną pod względem prawnym, ekonomicznym oraz organizacyjnym tworzoną w celu pomnażania bogactwa jego właścicieli. Żywiolowość zmian gospodarki rynkowej, a także olbrzymia konkurencja powodują, iż konieczne staje się tzw. efektywne zarządzanie przedsiębiorstwem. To z kolei wymaga podejmowania szybkich i racjonalnych decyzji, odpowiedniej polityki zarządzania kosztami, a także inwestowania i podnoszenia konkurencyjności. O konkurencyjnej pozycji decyduje odpowiednio sformułowana i wdrożona strategia. Kadra zarządzająca podejmuje decyzje w oparciu o rachunek ekonomiczny, który wyraźnie wskazuje, iż wysokość podatku ma duży wpływ na zyski generowane przez firmę. Dlatego też istotne jest budowanie strategii podatkowej, której celem winna być minimalizacja obciążeń podatkowych.

Celem artykułu jest ukazanie istoty wpływu obciążeń podatkowych na decyzje podejmowane przez kierownictwo przedsiębiorstwa odnośnie polityki i strategii podatkowych. Nakreślając tło dla dalszych roz-

* doktorant Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego

ważań odnośnie polityki podatkowej przedstawione zostały podstawowe informacje dotyczące polskiego systemu podatkowego.

Podatki i polski system podatkowy- zagadnienia ogólne

Historia podatku jest nierozdzielnie związana z pojawieniem się zorganizowanych form państwowości. Zasady podatkowe wynikają bezpośrednio z zasad ustrojowych, społecznych i gospodarczych, a więc stanowiących trzon funkcjonowania państwa. Przeobrażenia podatku stanowią rezultat zmian jakie zachodzą pomiędzy płacącymi podatki, czyli podatnikami, a państwem, które je pobiera. Podatki spotykają się z niezadowolaniem wszystkich podmiotów zobowiązanych konkretnymi ustawami podatkowymi do ich płacenia. Historia stosunków gospodarczych zajmująca się tematyką podatkową wskazuje, iż każdemu procesowi gospodarczemu towarzyszy interwencja podatkowa¹.

Literatura przedmiotu zawiera wiele różnych definicji pojęcia podatek. Jednak ich zakres metodologiczny jest podobny lub niemalże identyczny. Za podatek uznawane jest zatem *„jednostronnie określone świadczenie, w zasadzie pieniężne, o charakterze przymusowym, bezwrotnym, ogólnym, nieodpłatnym, na rzecz Skarbu Państwa lub innego związku publiczno-prawnego, pobierane na podstawie przepisów prawa, określających warunki, wysokość i terminy płatności, przeznaczone na sfinansowanie zadań (potrzeb) o charakterze publicznym”*². Podatki stanowią istotny element realizacji wielu funkcji publicznych realizowanych przez państwo i spełniają trzy podstawowe funkcje³:

- Funkcję fiskalną, polegającą na przyjmowaniu od podmiotów zobowiązanych podatków, które zasilają budżet państwa lub innego rodzaju związek o charakterze publiczno-prawnym

¹ Gomulowicz A, Małecki J., *Podatki i prawo podatkowe*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Poznań 2000 str.7-13

² Dolata S., *Podstawy wiedzy o podatkach i polskim systemie podatkowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1999, str.45

³ Brzeziński B., *Prawo finansowe*, Wydawnictwo C. H. Beck Warszawa 1996 str. 124

- Funkcję redystrybucyjną związaną z podziałem majątku i dochodu pomiędzy poszczególne podmioty podatkowe
- Funkcję stymulacyjną, przy pomocy której państwo może oddziaływać za pomocą podatków na gospodarkę narodową, poziom inflacji czy bezrobocia

W literaturze przedmiotu wyróżnia się wiele podziałów podatków związane jest to z różnorodnością samych podatków i kryteriów przyjętych przez autorów. Do najczęściej spotykanych podziałów można zaliczyć⁴:

- Podział z punktu widzenia zjawisk ekonomicznych na:
 - Podatki dochodowe, których podstawą wymiaru jest osiągnięty przez podatnika dochód
 - Podatki majątkowe, wśród których wyróżnia się podatki od posiadanego majątku, od jego przyrostu i związane z nabyciem, zbyciem lub zamianą składników majątku
 - Podatki od wydatków, związane z wydatkami przeznaczonymi na konsumpcję
- Ze względu na możliwość przerzucenia obciążeń podatkowych wyróżnia się:
 - Podatki bezpośrednie, podmiot zobowiązany ponosi osobiście ciężar podatku
 - Podatki pośrednie, w których podatnik przerzuca odpowiedzialność podatkową na inne podmioty
- Uwzględniając miejsce wpływu podatków uwzględnia się ich podział na:
 - Centralne, zasilające budżet państwa
 - Lokalne zwiększające budżety samorządów terytorialnych.
- Zgodnie ze społecznym kryterium podatki dzielimy na:
 - Osobiste, które uwzględniają sytuację podatnika
 - Realne, gdzie bierze się pod uwagę jedynie przedmiot opodatkowania

Każde państwo posiada szeroką grę tytułów podatkowych tworzących w istocie system podatkowy, który określany jest jako: „ogół

⁴ Śniezek E., *Wprowadzenie do rachunkowości*, Oficyna Ekonomiczna Kraków 2004 str. 224-251

*podatków obowiązujących w danym kraju, stanowiących jednolitą, wewnętrznie spójną pod względem prawnym i ekonomicznym całość*⁵.” Systemy podatkowe państw podlegają nieustannym przeobrażeniom, a ich aktualny kształt stanowi wypadkową gry politycznej, jak i czynników o charakterze ekonomicznym i społecznym. System podatkowy, który obowiązuje obecnie w Polsce stanowi efekt reform przeprowadzonych w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku. Wprowadzone nowe unormowania prawne miały za zadanie dostosować polskie prawo podatkowe do uregulowań obowiązujących w Unii Europejskiej. Począwszy od roku 1989 podjęto próbę zbudowania nowego systemu podatkowego. Wprowadzone zmiany dotyczyły m. in.⁶:

- Nowego obliczania wymiaru podatku
- Wprowadzono powszechny obowiązek opodatkowania podatkiem dochodowym
- Zmniejszono przywileje podatkowe dla przedsiębiorców
- Podatek obrotowy został zastąpiony przez podatek od towarów i usług i podatek akcyzowy
- Reformy podatków lokalnych

Na system podatkowy Rzeczypospolitej Polskiej składa się 12 tytułów podatkowych w tym 9 podatków bezpośrednich oraz 3 pośrednie⁷.

Do podatków bezpośrednich zalicza się:

- Podatek dochodowy od osób prawnych
- Podatek dochodowy od osób fizycznych
- Podatek od nieruchomości
- Podatek od środków transportowych
- Podatek od posiadania psów
- Podatek rolny
- Podatek leśny
- Podatek od spadków i darowizn
- Podatek od czynności cywilno- prawnych
- Natomiast do podatków pośrednich zaliczamy:

⁵ Dolata S, op.cit.

⁶ Wyrzykowski W., *Polski system podatków i opłat w zarysie*, Scientific Publishing Group Gdańsk 2004 str.9-15.

⁷ Ewa Śnieżek, op.cit. str. 227-230

- Podatek od towarów i usług
- Podatek akcyzowy
- Podatek od gier

W skład polskiego systemu podatkowego oprócz dwunastu rodzajów podatków wchodzi także opłaty zasilające budżety gmin oraz tzw. quasi-podatki, czyli głównie ubezpieczenia społeczne.

Z punktu widzenia przedsiębiorstwa do najważniejszych podatków należy zaliczyć te które mają bezpośredni wpływ na wynik finansowy, a więc tzw. podatki kosztowe i podatek dochodowy. Do podatków, które obciążają koszty działalności gospodarczej zalicza się podatek od nieruchomości i od środków transportowych, a także podatek dochodowy od osób prawnych, który stanowi obowiązkowe zmniejszenie zysku brutto. Istotnym faktem jest, iż podatek od towarów i usług nie ma wpływu na wynik finansowy przedsiębiorstwa. Zgodnie z przedmiotowym podziałem możemy wyróżnić następujące typy podatków: opodatkowanie dochodów, obrotu, czynności i opodatkowanie majątku, a także opłaty które nie są gdzie indziej klasyfikowane. Wśród form opodatkowania podatkiem dochodowym w Polsce możemy wyróżnić:⁸

- Podatek dochodowy od osób fizycznych
- Podatek dochodowy od osób prawnych.

W podatku dochodowym od osób fizycznych należy wyróżnić opodatkowanie na zasadach ogólnych albo wg stawki progresywnej lub stawki liniowej, a także zryczałtowane formy opodatkowania, czyli kartę podatkową, ryczałt ewidencjonowany czy ryczałt od przychodów osób duchownych. Nadwyżka przychodów nad kosztami, czyli dochód stanowi tu podstawę opodatkowania. Stawka CIT wynosi 19% podstawy podatku, a do przychodów prócz otrzymanych pieniędzy zalicza się także między innymi różnice kursowe, wartości częściowo, odpłatnie lub też nieodpłatnie otrzymanych praw, rzeczy jak i innych świadczeń⁹.

⁸ Wach K., *Systemy podatkowe krajów Unii Europejskiej*, Oficyna Ekonomiczna Kraków 2005 str.17

⁹ Wach K., *Systemy podatkowe krajów Unii Europejskiej*, Oficyna Ekonomiczna Kraków 2005 str.17

Podatek obrotowy jest najwydajniejszym źródłem dochodów budżetu państwa. Należy on do grupy podatków pośrednich, a jego charakter wynika z faktu, iż wliczony w cenę w rzeczywistości stanowi obciążenie dla finalnego nabywcy. Podatek obrotowy ma istotne znaczenie dla przedsiębiorcy, będącego płatnikiem podatku, gdyż wpływa na poziom ceny, a tym samym na otoczenie przedsiębiorstwa. Im większe obciążenia podatkiem obrotowym, tym wyższa cena danego produktu, a tym samym niższy na niego popyt. Z punktu widzenia przedsiębiorcy niezwykle ważny jest poziom stawek podatku obrotowego i odpowiednio dostosowana do nich gospodarka zapasami. Na plan pierwszy wysuwa się cecha podatków obrotowych jaką jest obciążenie przychodów przedsiębiorstwa czyli tzw. utargu. Same koszty nie odgrywają tu żadnej roli, a należność z tytułu tego podatku powstaje nawet w przypadku kiedy przedsiębiorstwo wykazuje stratę. Opodatkowanie obrotów przedsiębiorstw może przybrać jedną z następujących formuł konstrukcyjnych¹⁰:

- Podatek wielofazowy brutto, zwany także podatkiem kaskadowym nakładany na wszystkich uczestników produkcji i dystrybucji, na wszystkie towary i usługi, jak i od całego obrotu.
- Podatek jednofazowy brutto nakładany na jednym szczeblu produkcji i wymiany w odniesieniu do obrotu brutto
- Podatek wielofazowy netto, czyli podatek od wartości dodanej, który opodatkowuje jedynie obrót netto. Jest on pobierany we wszystkich fazach produkcji, ale obciąża jedynie ostatecznego nabywcę.

Podstawą opodatkowania jest obrót, chyba że ustawa stanowi inaczej, a podstawową stawką podatku jest stawka w wysokości 22%. Ustawodawca jednak przewidział dwie obniżone stawki 7% i 3% (do 30 kwietnia 2008).

Podatki pośrednie to podatki konsumpcyjne, które obciążają ostatecznych nabywców określonych towarów lub usług. Z punktu widzenia przedsiębiorstw są to obciążenia, które pomniejszają osiągnięte

¹⁰ Wypych M., *Finanse przedsiębiorstwa z elementami zarządzania i analizy*, Wydawnictwo Absolwent Łódź 2000. str. 308-326

przez nie przychody. Przedsiębiorcy w myśl obowiązującego prawa mogą dobrowolnie wybrać opodatkowanie lub zwolnienie. Kryterium odnośnie podjęcia tej decyzji związane jest z nabywcą wytwarzanych przez podatników dóbr. Jeżeli odbiorcami towarów i usług są podatnicy VAT, wtedy koniecznością jest wybranie opodatkowania. Należy podkreślić, iż wybranie pomiędzy opodatkowaniem lub zwolnieniem odbija się w istotny sposób na inwestycjach prowadzonych przez przedsiębiorstwo. Dla przedsiębiorstwa, które podlega opodatkowaniu VAT-em inwestycje są tańsze, niż dla zwolnionego z VAT-u. Zgodnie z przeprowadzonymi w 2003 roku badaniami na grupie przedsiębiorstw opłacających VAT ze szczególną sytuacją mamy do czynienia w przypadku zastąpienia stawki obniżonej stawką podstawową. Badanie wykazało, iż ponad połowa przedsiębiorstw w wyniku wzrostu stawki podatku zwiększyła ceny sprzedaży wyrobów i świadczonych usług. Jednakże nie zawsze istnieje możliwość dokonania pełnego przeniesienia zwiększonego podatku na odbiorców. Podatek VAT stanowi ciężar dla przedsiębiorstw, gdyż wymaga zebrania określonych środków i umiejętne stosowanie obowiązujących przepisów prawa. Faktem jest, iż aż 65% podmiotów biorących udział w badaniu wystawiło ocenę negatywną regulacjom prawnym. Szczególne niezadowolenie budzi termin płatności oraz czasowe ograniczenia odliczania VAT-u naliczonego, a także niespójne i nieprzejrzyste regulacje prawne. Badanie pokazało, że dla ponad połowy respondentów podatek od towarów i usług okazał się być bardziej uciążliwy niż podatek dochodowy¹¹.

Do obciążeń fiskalnych, które obciążają przedsiębiorstwa należy zaliczyć także takie tytuły podatkowe jak¹²:

- Podatek od nieruchomości
- Podatek od środków transportowych
- A także opłatę skarbową

¹¹ Famulska T., Znanięcka K., *Obciążenia fiskalne w Polsce na podstawie badań*, Katowice 2003 str.27-57

¹² Wypych M, op.cit. str. 305

Polityka i strategie podatkowe przedsiębiorstw

Skomplikowany system podatkowy charakteryzujący się wzrostem wydatków podatników, jak i stosunkowo skomplikowanymi regulacjami dotyczącymi technik podatkowych zmusił przedsiębiorstwa do poszukiwania sposobów dostosowania się do tej sytuacji. Główne cele przedsiębiorstwa czyli dążenie do maksymalizacji zysków właścicieli i zapewnienie równowagi finansowej wymagają przyjęcia przez przedsiębiorstwo określonej reakcji na opodatkowanie. Reakcja ta to nic innego jak polityka podatkowa przedsiębiorstwa istotna z punktu widzenia jego celów. Zgodnie z treścią artykułu Michała Poszwy „Rachunkowość, a cele podatkowe przedsiębiorstwa”: *„Istotą polityki podatkowej jest zespół działań podejmowanych przez zarządzających na podstawie przyjętych zasad postępowania, polegających na użyciu, wynikających z przepisów prawa podatkowego, odpowiednich środków wobec otoczenia podatkowego, które zmierzają, przy uwzględnieniu celów przedsiębiorstwa, do minimalizacji ciężaru podatkowego.”*¹³ Polityka podatkowa wymaga ustalenia zasad funkcjonowania, a także rodzaju podejmowanych decyzji wymagających podjęcia odpowiednich decyzji odnośnie analizy opodatkowania. Celem prawidłowej reakcji na opodatkowanie jest minimalizacja podatku. Optymalizacja ciężaru podatkowego odbywa się za pomocą odpowiednich instrumentów polityki podatkowej przedsiębiorstwa. Zarządzanie podatkami w przedsiębiorstwie sprowadza się głównie do kształtowania wydatków podatkowych do których należy zaliczyć także wydatki administracyjne i zarządcze.

Głównym kryterium optymalizacji wydatków jest efektywność. Pozytywne efekty dobrego zarządzania podatkami w przedsiębiorstwie mogą obejmować m. in.¹⁴:

- Zmniejszenie płatności podatkowych i wydatków administracyjnych
- Zmniejszenie lub całkowite uniknięcie kar pieniężnych

¹³ Poszwa M., *Rachunkowość, a cele podatkowe przedsiębiorstw*, Zeszyty Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania Rzeszów 2006

¹⁴ Poszwa M., *ibidem*

- Zwiększenie bezpieczeństwa podatkowego przedsiębiorstwa

Decyzje podejmowane przez zarządzających przedsiębiorstwami i oparte o kryterium podatkowe winny opierać się na przeprowadzonym wcześniej rachunku ekonomicznym. Podstawowe informacje odnośnie zobowiązań podatkowych przedstawia rachunkowość przedsiębiorstwa. Niezbędne jest by przedsiębiorstwa stosowały w praktyce ustawowe definicje takich podstawowych kategorii, jak: aktywa, pasywa, czy kapitały własne. Jest to niezbędne z punktu widzenia weryfikacji sprawozdań finansowych. Przy pomocy definicji majątku przedsiębiorstwa możliwe jest określenie tych pozycji, które powinny znaleźć się w bilansie i tych które ze względów prawnych winny być z niego wykreślone. Zobowiązania natomiast to zgodnie z definicją przymus wykonania określonego świadczenia. Zakwalifikowanie określonych kategorii do pasywów ma szczególnie istotne znaczenie w momencie zmiany statusu prawnego przedsiębiorstwa¹⁵.

Za istotę rachunkowości podatkowej uważa się: *„bieżące, chronologiczne i systematyczne odzwierciedlanie na podstawie dokumentów księgowych, za pomocą metody bilansowej we wskaźnikach wartościowych wszelkich zjawisk i procesów gospodarczych występujących w jednostkach gospodarczych oraz ustalenie w wyniku tego odzwierciedlenia wielkości zobowiązań podatkowych wobec fiskusa, a ponadto sporządzenie okresowych sprawozdań podatkowych”*¹⁶. Segmenty rachunkowości tworzą integralną całość. Przy pomocy segmentu finansowego rachunkowość podatkowa pozyskuje informacje o wysokości zobowiązań podatkowych, z rachunku kosztów można natomiast odczytać informacje kosztowe niezbędne dla celów podatkowych. Z kolei rachunkowość podatkowa jest źródłem wiedzy dla zarządzających w celu realizacji, a wcześniej wyboru konkretnej strategii podatkowej.

¹⁵ Walińska E., *Rachunkowość. Rachunkowość i sprawozdawczość finansowa*, Wolters Kluwer Polska Warszawa 2008 str. 60- 64

¹⁶ Schneider K., *Istota rachunkowości podatkowej. Rachunkowość menedżerska w zarządzaniu jednostkami gospodarczymi*, Świnoujście 1998.

Rola rachunkowości podatkowej sprowadza się do wskazania problemu podatkowego i określania możliwości reakcji¹⁷.

Zarządzający przedsiębiorstwem budując strategię podatkową winni nieustannie śledzić przepisy prawa. Dobra strategia winna doprowadzić do minimalizacji zobowiązania podatkowego przy maksymalizacji korzyści gospodarczych i przestrzeganiu przepisów obowiązującego prawa. Niezwykle istotne jest, aby strategia podatkowa nie była ustalona na uchylanie czy unikanie opodatkowania ponieważ może to doprowadzić do kontroli podatkowej. Obecny system podatkowy implikuje od zarządzających przedsiębiorstwami stosowanie jednej z trzech strategii podatkowych albo w sferze kosztów, lub dochodów, lub też wypłacanych dywidend.

Strategie kosztowe polegają na maksymalizacji kosztów uzyskania przychodów. Przy wykorzystywaniu strategii dochodowej dąży się do powiększenia dochodów przy minimalizacji kosztów. Strategia podatkowa w sferze dywidend wypłacanych przez przedsiębiorstwo polega na zatrzymaniu w nim dywidendy i przeniesieniu jej na kapitał zapasowy. Skorzystanie ze środków z kapitału zapasowego jest stosunkowo proste i może być dokonane w każdym momencie. Istotnym czynnikiem dla przedsiębiorstwa z punktu widzenia budowy strategii podatkowej jest możliwość dokonania wyboru określonej metody amortyzacji. Amortyzacja jako koszt uzyskania przychodu ma istotny wpływ na wysokość dochodu wypracowanego przez przedsiębiorstwo, a tym samym i na wysokość zobowiązania podatkowego. Zarządzający przedsiębiorstwem dokonując wyboru strategii podatkowej dążą przede wszystkim do realizacji założonych uprzednio celów rozwoju przedsiębiorstwa. Rzeczywistość gospodarcza wskazuje jednak na pewne periodyczne sytuacje decydujące o dokonaniu wyboru i tak zazwyczaj małe przedsiębiorstwa dążą do zwiększania kosztów uzyskania przychodów, dążąc tym samym do zminimalizowania osiągniętych przychodów. Celem jest tu bądź zmniejszenie zobowiązania podatkowego, bądź też uniknięcie płacenia podatku dochodowego. Z kolei większe przedsiębiorstwa będą raczej skłaniać się ku obniżaniu kosztów w celu wykazania jak największego zysku, co może świadczyć o dobrej kondycji finansowej. Wybór

¹⁷ Nadolna B., op. cit.

strategii podatkowej uzależniony jest od bardzo dużej ilości czynników kształtowanych w warunkach gospodarki wolno rynkowej, a także uzależniony jest od polityki fiskalnej państwa. Istotne z punktu widzenia strategii podatkowej przedsiębiorstwa są unormowania dające przedsiębiorcom możliwość oddzielenia budżetu od ryzyka rozwojowego, z tego względu na uwagę zasługują głównie¹⁸:

- Zastosowanie amortyzacji przyspieszonej w warunkach zaistnienia niebezpieczeństwa wycofania kapitałów ulokowanych w środkach trwałych
- Wliczanie wydatków przeznaczonych na badania do kosztów uzyskania przychodów. Przy czym badania zakończone pozytywnie podlegają amortyzacji, natomiast te zakończone niepowodzeniem mogą być bezpośrednio zaliczone do kosztów uzyskania przychodów
- Rozliczanie strat z lat ubiegłych, polskie uregulowania odnośnie prawa podatkowego przewidują możliwość przeniesienia straty wprzód jednakże przez okres co najwyżej 5 lat i z rocznym 50 % limitem

Optimalizacja opodatkowania podatkiem dochodowym wymaga od zarządzających przedsiębiorstwami rozpatrywania tego podatku w szerokim aspekcie funkcjonowania przedsiębiorstwa. Operacje gospodarcze i kapitałowe pomiędzy powiązаныmi ze sobą podmiotami wymagają rozpatrzenia ich w aspekcie podatkowym. Zarządzający winni zatem skoncentrować się między innymi na opodatkowaniu dywidend czy na niedostatecznej kapitalizacji¹⁹.

Reakcje podmiotów na podatek

Z punktu widzenia przedsiębiorców planowanie podatkowe zyskuje coraz większe znaczenie. Działania przedsiębiorców mają na celu minimalizację obciążeń podatkowych. Bardzo często duże spółki funkcjonujące jednocześnie na kilku rynkach światowych wykazują dochody

¹⁸ Iwin J., *Finanse przedsiębiorstw wobec procesów globalizacji*, 2003 str.240

¹⁹ Szczepański J, Szyszko L., *Finanse przedsiębiorstwa*, PWE Warszawa 2007

do opodatkowania w tych krajach w których jest niska stopa podatkowa. Czynności te określane są mianem oporu podatkowego, który może przybrać dwie podstawowe formy²⁰:

- Unikanie opodatkowania, działanie w ramach obowiązujących przepisów prawa, polegające na stosowaniu metod i środków służących redukcji, bądź też ograniczeniu obciążeń podatkowych.
- Uchylanie się od opodatkowania, podejmowanie działań będących w sprzeczności z obowiązującym prawem, które mają na celu minimalizację obciążeń podatkowych. Uchylanie się od opodatkowania niesie za sobą określone sankcje prawne, gdyż jest działaniem nielegalnym.

Przedsiębiorstwa, których zakres działań odbywa się na dużą skalę zazwyczaj stosują pierwszą z tych form. Uchylanie się od opodatkowania w przypadku dużych podmiotów gospodarczych jest trudne, a zarządzający nie są skłonni podejmować działań, które w konsekwencji mogłyby prowadzić do utraty prestiżu przez ich przedsiębiorstwo. Zarządzający przedsiębiorstwem prowadzą działania mające na celu minimalizację obciążeń przy pomocy odpowiedniego planowania podatkowego. W konsekwencji dążą do tego by dochód uzyskany przez przedsiębiorstwa międzynarodowe opodatkowany był wg najniższej możliwej stawki²¹.

Zakończenie

Wpływ opodatkowania na wyniki finansowe osiągane przez podmioty gospodarcze jest jednoznaczny i wyraźny. Opodatkowanie zarówno podatkami dochodowymi, jak i obrotowymi zmniejsza zyski wypracowane przez przedsiębiorstwa, które znaczną część własnych dochodów muszą odprowadzać do urzędów skarbowych. Podatki są więc dla przedsiębiorstw istotnym obciążeniem i wymagają podejmowania przez kierownictwo racjonalnych decyzji odnośnie polityki podatko-

²⁰ Rudnicki M., Blak Ł., *Wewnątrz krajowe środki walki z unikaniem opodatkowania – zarys problemu*, Monitor podatkowy nr 8/2007

²¹ Rudnicki M., Blak Ł., *ibidem*.

wej. Niezwykle ważne jest, aby polityka podatkowa nie była nastawiona na unikanie, bądź też uchylanie się od opodatkowania. Współczesny rynek i olbrzymia konkurencja powodują, iż przedsiębiorstwa nie mogą pozwolić sobie na łamanie, bądź nieznajomość przepisów prawa, a stara rzymska maksyma „ignorantia iuris nocet non excusat” wyraźnie podkreśla, iż nieznajomość prawa szkodzi, ale nie usprawiedliwia. Działania niezgodne z obowiązującymi regulacjami ustawowymi mogą doprowadzić do utraty tak ważnego dla przedsiębiorstwa zaufania wśród klientów, kontrahentów i instytucji kredytowych.

BIBLIOGRAFIA

1. Brzeziński B., *Prawo finansowe*, Wydawnictwo C. H. Beck Warszawa 1996
2. Dolata S., *Podstawy wiedzy o podatkach i polskim systemie podatkowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1999
3. Famulska T., Znaniecka K., *Obciążenia fiskalne w Polsce na podstawie badań*, Katowice 2003
4. Gomułowicz A., Małecki J., *Podatki i prawo podatkowe*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Poznań 2000
5. Iwin J., *Finanse przedsiębiorstw wobec procesów globalizacji*, 2003
6. Poszwa M., *Rachunkowość, a cele podatkowe przedsiębiorstw*, Zeszyty Wyższa Szkoła Informatyki i zarządzania Rzeszów 2006
7. Rudnicki M., Blak Ł., *Wewnątrz krajowe środki walki z unikaniem opodatkowania – zarys problemu*, Monitor podatkowy nr 8/2007
8. Schneider K., *Istota rachunkowości podatkowej. Rachunkowość menedżerska w zarządzaniu jednostkami gospodarczymi*, Świnoujście 1998
9. Szczepański J., Szyszko L., *Finanse przedsiębiorstwa*, PWE Warszawa 2007
10. Śnieżek E., *Wprowadzenie do rachunkowości*, Oficyna Ekonomiczna Kraków 2004
11. Wach K., *Systemy podatkowe krajów Unii Europejskiej*, Oficyna Ekonomiczna Kraków 2005

12. Walińska E., *Rachunkowość. Rachunkowość i sprawozdawczość finansowa*, Wolters Kluwer Polska Warszawa 2008
13. Wypych M., *Finanse przedsiębiorstwa z elementami zarządzania i analizy*, Wydawnictwo Absolwent Łódź 2000
14. Wyrzykowski W., *Polski system podatków i opłat w zarysie*, Scientific Publishing Group Gdańsk 2004

SUMMARY

This paper investigates the performance of tax as a factor which has an essential impact on making decisions of company strategy. Taxes are a very huge charges and management need to undertake rational decisions based on economic calculation. This calculation shows exactly that taxes have a big influence on the profits. It is extraordinarily important to built strategy which the main purpose is to minimizing taxes. The first part of the paper investigates problems which are associated with taxes and the polish taxes system. The second part of the article shows company taxes strategy, which is a reaction on taxes. In the third part of the paper the author discusses company responsiveness on taxes. This part of paper focuses on taxes resistance, especially on avoiding or overruling taxes.

DZIAŁ III

Europa

Ireneusz Żuchowski
Ewelina Bachmura

KOBIETY NA RYNKU PRACY W UNII EUROPEJSKIEJ – PERSPEKTYWA MIKROREGIONALNA

Międzynarodowe regulacje prawne

Prawo kobiet do równego traktowania z mężczyznami to historia XIX i XX wieku. Wywalczyły to same kobiety. Jednak równouprawnienie jest pojęciem z dziedziny prawa, nie musi oznaczać rzeczywistego zrównania stosunków społecznych i faktycznie tego nie oznacza. Dowodem tego może być posiadany przez kobiety status osoby chronionej.

Unia Europejska wprowadziła szereg praw i dyrektyw, mających na celu równe traktowanie kobiet i mężczyzn. Tworząc Europejską Wspólnotę Gospodarczą w 1957 roku, w artykule 119 Traktatu Rzymskiego, wprowadzono również zapis o równości płci, w którym państwa członkowskie zobowiązały się zadbać o zasadę równej płacy za równą pracę i pracę tej samej wartości. Z dniem 1 maja 1999 roku, czyli od momentu wejścia w życie Traktatu Amsterdamskiego, podstawowym zadaniem Unii Europejskiej jest promocja równości kobiet i mężczyzn.

* dr inż. Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Społeczna w Ostrołęce

** absolwentka Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce

Na podstawie traktatów wprowadzono dyrektywy w sprawie równego traktowania w pracy. Do dyrektyw tych należą:

1. Dyrektywa w sprawie jednakowego wynagrodzenia

(nr 75/11/EWG z dnia 10 lutego 1975 r. dotycząca zbliżania przepisów prawnych państw członkowskich w zakresie stosowania zasady równego wynagrodzenia dla kobiet i mężczyzn).

2. Dyrektywa w sprawie wprowadzenia wymogów równego traktowania kobiet i mężczyzn na rynku pracy

(nr 76/207/EWG z dnia 9 lutego 1976 r. gwarantująca zasadę równego traktowania w dostępie do zatrudnienia, szkolenia zawodowego i awansu).

3. Dyrektywa w sprawie zabezpieczenia społecznego

(nr 79/7/EWG, dotycząca stopniowego realizowania zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, ma gwarantować równe traktowanie w ustawowych systemach zabezpieczenia społecznego zapewniających ochronę na wypadek choroby, inwalidztwa, starości, wypadku przy pracy, choroby zawodowej i bezrobocia oraz w sferze pomocy społecznej).

4. Dyrektywa w sprawie systemów społecznego zabezpieczenia zawodowego

(nr 86/378/EWG z dnia 24 lipca 1986 roku dotyczy ustawodawstwa w sprawie zabezpieczenia społecznego).

5. Dyrektywa w sprawie osób pracujących na własny rachunek

(nr 86/613/EWG z dnia 19 października 1986 r. dotyczy zasady równego traktowania kobiet, które są pracodawcami albo pracują na własny rachunek lub pracują wyłącznie albo częściowo ze swymi małżonkami).

6. Dyrektywa w sprawie ochrony pracownic ciężarnych i karmiących piersią

(nr 92/85/EWG z dnia 19 października 1992 r. w sprawie wprowadzania środków poprawy zdrowia i bezpieczeństwa pracownic w ciąży i pracownic, które niedawno rodziły lub karmiących).

7. Dyrektywa w sprawie urlopu rodzicielskiego

(nr 96/34/EWG z 3 czerwca 1996 r. w sprawie umowy ramowej dotyczącej urlopu rodzicielskiego).

8. Dyrektywa w sprawie udowadnianie dyskryminacji

(nr 97/80/EWG z dnia 15 grudnia 1997 r. w sprawie ciężaru dowodu w przypadkach dyskryminacji ze względu na płeć).¹

Komisja Europejska, uwzględniając zapisy dokonane w traktatach, opracowuje również programy i określa zadania działań dotyczące równych szans kobiet i mężczyzn. Programy te mają charakter zaleceń i w takiej to formie są przyjmowane przez Radę Europejską. Nie mają mocy wiążącej, dlatego ograniczają się do roli propagatora zasady równouprawnienia. W „programie działania” Unia zapewnia środki i podejmuje przedsięwzięcia na rzecz promowania określonej polityki. Obecnie zakończono realizację V Ramowego Programu na rzecz Równych Szans (2000-2005) jego przedłużeniem jest program „Plan działań na rzecz Równości Kobiet i Mężczyzn na lata 2006-2010”.

„Plan działań na rzecz Równości Kobiet i Mężczyzn” uwzględnia 6 obszarów działań, a mianowicie:

- 1) równy stopień niezależności ekonomicznej kobiet i mężczyzn,
- 2) godzenie życia zawodowego i prywatnego,
- 3) równa reprezentacja i udział obu płci w życiu publicznym,
- 4) wyeliminowanie wszelkich form przemocy ze względu na płeć, również w handlu ludźmi,
- 5) eliminacja stereotypów płci,
- 6) propagowanie równości płci w stosunkach zewnętrznych i polityce rozwojowej.²

Jednym z priorytetów Unii Europejskiej jest polityka uwzględniająca społeczne i kulturowe wymiary płci we wszystkich dziedzinach życia oraz we wszystkich działaniach Unii Europejskiej, określana mianem *gender mainstreaming*. „*Gender mainstreaming* to systematyczne włączanie problematyki równości płci do wszystkich strategii i działań politycznych na etapie planowania, wdrażania, monitorowania i ewaluacji oraz formułowania ogólnej polityki pod tym kątem i wykorzystywanie w tym celu specjalnych środków”. *Mainstreaming* zakłada „mobilizowanie polityki i wprowadzania specjalnych środków w celu osiągnięcia równości, i brania pod uwagę już na etapie planowania ich prawdopo-

¹ A. G. Dijkstra, J. Plantega *Ekonomia i płeć*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003 (138,139)

² <http://rownosc.ngo.pl/x/76880.jsessionid=3385E70D3D019485C7A7F092629B9ECD>

dobnych konsekwencji w odniesieniu do poszczególnych sytuacji mężczyzn i kobiet (gender perspective)”. „Gender mainstreaming zakłada zapewnienie, że wszystkie środki i działania otwarcie i aktywnie biorą pod uwagę- podczas planowania, implementacji, monitorowania i ewaluacji- ich możliwe wpływy na sytuację kobiet i mężczyzn. Zakłada także przygotowywanie, implementację, monitorowanie i ewaluację specyficznych środków i działań zmierzających do promowania równości (...)”. Gender mainstreaming to „systematyczna integracja poszczególnych sytuacji, priorytetów i potrzeb kobiet i mężczyzn we wszystkie dziedziny, aby promować równość pomiędzy kobietami i mężczyznami (...)”. Celem działania priorytetu jest nie tyle, co dążenie do statystycznej równowagi w udziale kobiet i mężczyzn w poszczególnych sferach życia, ile doprowadzenie do trwałych zmian w podejściu do podziału obowiązków rodzinnych, w pozycji na rynku pracy, a przede wszystkim doprowadzenie do tego, żeby równość kobiet i mężczyzn była traktowana jako symbol demokracji.³

Sytuacja kobiet na europejskim rynku pracy

W latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku powstał wzór superkobiety, która z wielkim trudem i mozolem łączyła role przypisane jej przez społeczeństwo (matki, żony, gospodyni domowej) z pracą zawodową. Kobiety „weszły do świata publicznego”, natomiast mężczyźni rzadko, czynnie uczestniczą w sferze domowej.⁴

Kwestia prawa pracy kobiet poruszona zostało w 1951 roku na kartach Konwencji Genewskiej. Zawarto tam zapis prawnie gwarantujący jednakowe wynagrodzenie za pracę jednakowej wartości. Konwencja reguluje również kwestie związane z losem kobiet.

Unia Europejska stworzyła koncepcje zatrudnienia, Europejską Strategię Zatrudnienia, której celem jest wzmocnienia polityki rów-

³ Sylwia Sycz, *GENDER MAINSTREAMING STRATEGIA DZIAŁAŃ UE NA RZECZ RÓWNOŚCI PŁCI*.

⁴ R. P. Tong *Myśl feministyczna*, Warszawa 2002,

ności szans na rynku pracy. Cel ten, wg tej strategii, należy osiągnąć poprzez:

1. wspomaganie aktywizacji kobiet na rynku pracy,
2. redukcję różnic między kobietami i mężczyznami występujących we wskaźnikach dotyczących zatrudnienia i bezrobocia,
3. redukcję różnic wysokości wynagrodzeń kobiet i mężczyzn z uwzględnieniem:
 - segregacji sektorowej i zawodowej (np. problem niskich płac w zawodach i sektorach zdominowanych przez kobiety),
 - problemu nierównego dostępu kobiet i mężczyzn do edukacji i szkoleń,
 - przeglądu systemu płac,
 - podnoszenia świadomości problemu nierówności płac kobiet i mężczyzn wykonujących taką samą pracę,
 - potrzeby zapewnienia przejrzystości zasad wynagradzania pracowników.
4. Umożliwianie kobietom godzenia obowiązków zawodowych z życiem prywatnym, poprzez zapewnienie dostępu do usług opiekuńczych, zachęcanie do dzielenia obowiązków rodzinnych i zawodowych, ułatwianie powrotu na rynek pracy po nieobecności spowodowanej np. urlopem macierzyńskim.⁵

W ostatnich latach wewnątrz Unii Europejskiej zanotowano znaczny wzrost gospodarczy, co obrazuje wzrost produktu krajowego brutto w 27 krajach UE, który w 2006 roku wyniósł 3% a w 2005 kształtował się w granicach 1.8%.

Poziom zatrudnienia w Unii w 2006 roku osiągnął 64,3%. Dla kobiet poziom zatrudnienia był niższy i wynosił w 2006 roku 57,1% czyli o 3,5 punktu procentowego więcej niż w 2001 roku. Sytuacja bezrobocia kobiet kształtuje się odwrotnie. W 2006 roku bezrobocie mężczyzn było niższe niż kobiet i wynosiło w całej Unii Europejskiej 6,4%, bezrobocie kobiet natomiast nie przekroczyło 7,6%.⁶

⁵ <http://rownosc.ngo.pl/x/76880;jsessionid=3385E70D3D019485C7A7F092629B9ECD>

⁶ <http://www.bezrobocie.org.pl/x/324609>

Kobiety mimo unijnego prawa, które nakazuje by za tę samą pracę kobiety i mężczyźni zarabiali tyle samo, zarabiają średnio o 15% mniej. Fakt ten tym bardziej dziwi, gdy weźmiemy pod uwagę, iż kobiety są lepiej wykształcone od mężczyzn, a jednak ich kariera jest na ogół krótsza. W Unii Europejskiej odsetek kobiet z wykształceniem „przynajmniej średnim” w wieku 20-24 lat i wynosił w 2006 roku 80,7% a mężczyzn był niższy prawie o 6% i wynosił 74,8%. Raport UE mówi również o tym, iż zatrudnienie kobiet posiadających dzieci jest w UE średnio niższe o prawie 7 punktu procentowego niż wśród kobiet bezdzietnych.⁷

Sytuacja kobiet na lokalnym rynku pracy – powiat ostrołęcki

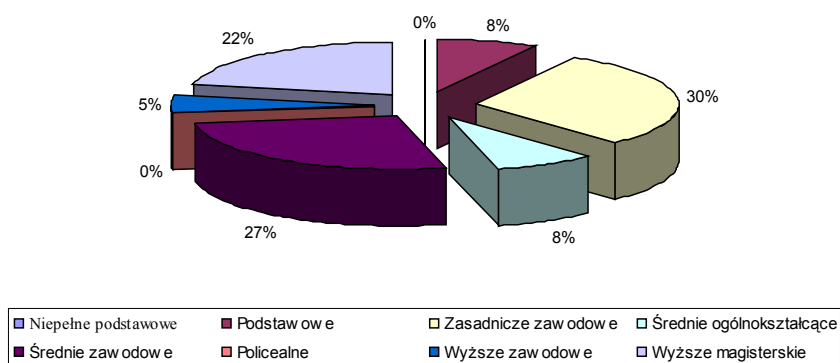
Badania przeprowadzono metodą wywiadu. Narzędziem badawczym była ankieta, która składała się z czterech części. Pierwsza część dotyczyła danych respondenta, składała się z sześciu pytań. Druga skierowana była do kobiet pracujących, liczyła osiem pytań. Przedostatnia dla bezrobotnych składała się z jedenastu pytań. Ostatnia część skoncentrowana była na poznaniu opinii respondentek na temat dyskryminacji zawodowej kobiet, w jej skład wchodziło trzydzieści dziewięć pytań. Cała część kwestionariusza składała się z czterdzieści ośmiu pytań.

Badanie przeprowadzono od kwietnia do pierwszej połowy czerwca 2008 roku. W badaniu wzięło udział 100 kobiet. Celem badania było poznanie sytuacji kobiet zamieszkałych na terenie powiatu ostrołęckiego (z pominięciem miasta Ostrołęka). Badanie koncentrowało się przede wszystkim na poznaniu sytuacji zawodowej kobiet, oraz ich opinii na temat dyskryminacji kobiet na rynku pracy.

⁷ <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33181,4863119.html>

Wśród badanych kobiet aż 30% posiadało wykształcenie zasadnicze zawodowe. Kobiety z średnim wykształceniem stanowiły 27% i stanowiły drugą, co do wielkości grupę. 27% to kobiety z wykształceniem wyższym z czego prawie 82% to kobiety z dyplomem magistra i 18% to kobiety z wykształceniem wyższym zawodowym.

Wykres 1. Charakterystyka respondentek – wykształcenie N/100



Źródło: Badania własne

Na 100 przebadanych kobiet 70 to kobiety pracujące lub prowadzące własną działalność gospodarczą. Pozostałe respondentki były bezrobotne (11 kobiet) lub niepracujące i nie zarejestrowane w PUP jako bezrobotne (19 kobiet). Prawo do zasiłku dla bezrobotnych posiadały 4 spośród 11 bezrobotnych kobiet (tab. 1).

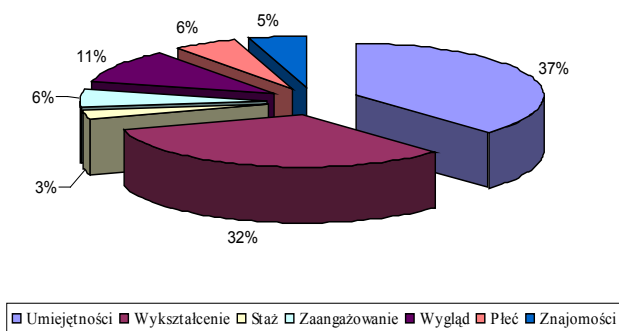
Tabela 1. Sytuacja zawodowa kobiet

PRACUJĄ	Pełny etat	Okres próbny	3
		Czas określony	3
		Czas nieokreślony	28
		Czas wykonania określonej pracy	0
	Niepełny etat	Okres próbny	0
		Czas określony	0
		Czas nieokreślony	2
		Czas wykonania określonej pracy	0
	Własna działalność gospodarcza		34
BEZROBOTNE	Posiadam prawo do zasiłku	Do 3 m-cy	2
		Pow. 3 - 6 m-cy	0
		Pow. 6 - 9 m-cy	2
		Pow. 9 - 12 m-cy	0
	Nie posiada prawa do zasiłku	do 3 m-cy	5
		Pow. 3 - 6 m-cy	0
		Pow. 6 - 12 m-cy	0
		Pow. 12 - 18 m-cy	0
		Pow. 18 - 24 m-cy	0
		Pow. 2 - 3 lat	0
		Pow. 3 lat	2
	Nie pracuje, nie jestem zarejestrowana w PUP jako bezrobotna		19

Źródło: Badania własne

Respondentki zostały poproszone o wskazanie czynników, które decydują o awansie w pracy. Co dziewiąta kobieta za najważniejszy czynnik uznała wygląd, dla 6% zaangażowanie i płeć stanowiły istotny element decydujący o awansie. Dla co dwudziestej respondentki były to znajomości. Za najmniej istotny czynnik uznano staż (3%) (wykres 2).

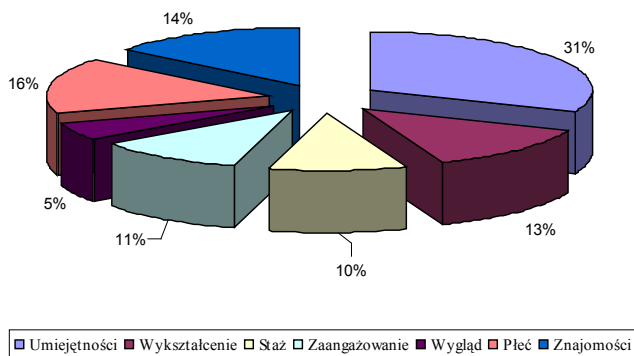
Wykres 2. Czynniki, które w przypadku kobiet decydują o awansie w opinii respondentek N/100



Źródło: Badania własne

W przypadku mężczyzn najważniejszymi czynnikami decydującymi o awansie uznano umiejętności i pleć. Znajomości i wykształcenie plasują się na drugim miejscu. Natomiast zaangażowanie i staż to trzeci, co do wielkości czynnik. Najmniejsze znaczenie w przypadku mężczyzn ma wygląd (wykres 3).

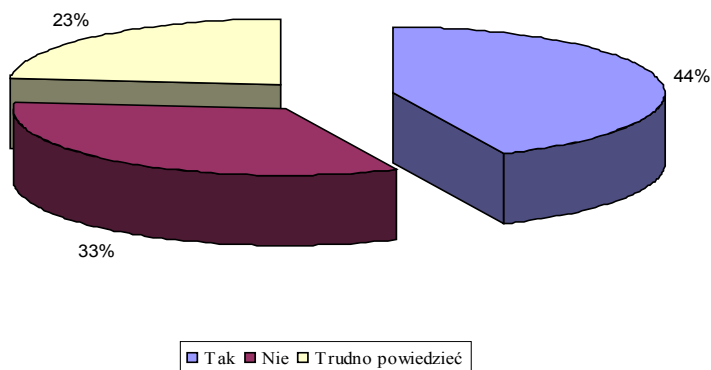
Wykres 3. Czynniki decydujące o awansie mężczyzn w opinii respondentek N/100



Źródło: Badania własne

Respondentki zostały zapytane czy są zainteresowane rozpoczęciem działalności gospodarczej na własny rachunek. Zainteresowanie podjęciem własnej działalności gospodarczej zadeklarowało 44% kobiet. Co trzecia kobieta stwierdziła, że nie jest tym zainteresowana. Natomiast 23 % respondentek nie było w stanie jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie.

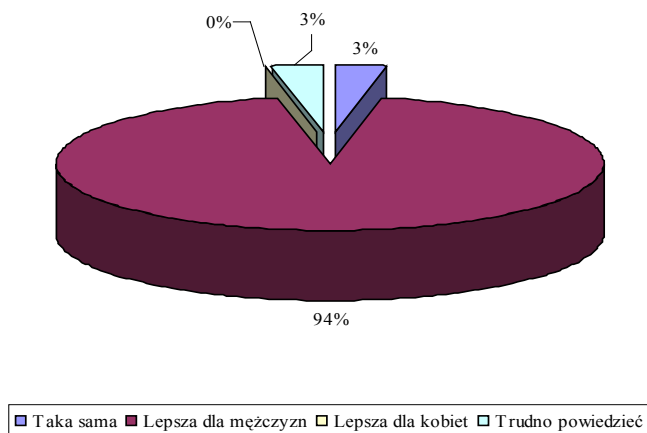
Wykres 4. Zainteresowanie własną działalnością gospodarczą N/100



Źródło: Badania własne

Kobiety zapytane o sytuację kobiet i mężczyzn na rynku pracy prawie jednomyślnie odpowiadają, że jest lepsza dla mężczyzn. Są atrakcyjniejszymi pracownikami niż kobiety, rzadziej korzystają z urlopów macierzyńskich i zwolnień w przypadku zachorowania dziecka. Tylko 3% kobiet stwierdziło, że sytuacja na rynku pracy dla kobiet i mężczyzn jest taka sama. Również 3% kobiet nie potrafiło ocenić sytuacji. Znamienne jest, że żadna kobieta nie wskazała na lepszą sytuację kobiet na rynku pracy. Tak krytyczna ocena sytuacji kobiet na lokalnym rynku pracy świadczy o dużych trudnościach w znalezieniu pracy.

Wykres 5. Sytuacja kobiet i mężczyzn na rynku pracy – opinia respondentek N/100



Źródło: Badania własne

Podsumowanie

Prawa kobiet są regulowane wieloma przepisami na szczeblu zarówno krajowym jak i międzynarodowym. Jednakże jak wynika z badań specyfika rynku pracy szczególnie w regionach biedniejszych powoduje, że kobiety nadal znajdują się w trudnej sytuacji. Krytyczna ocena swojej sytuacji wynika zapewne z przykrych doświadczeń respondentek w miejscu pracy jak i w czasie poszukiwania pracy.

O szansach na rynku pracy w dużym stopniu decyduje miejsce zamieszkania. Wyniki badań są zgodne z wynikami innych autorów. Z badań Krzyszkowskiego wynika, iż istnieje bezpośrednia zależność między typem wsi a planami podjęcia pracy w przyszłości. Typ wsi to jeden z czynników kształtujących decyzje respondentek o planach zawodowych. Im większa wieś tym większe możliwości podjęcia zatrudnienia, dlatego kobiety z takich wsi częściej w porównaniu z kobie-

tami pochodzącymi z mniejszych miejscowości planują podjęcie pracy zawodowej⁸.

LITERATURA

1. G. Dijkstra, J. Plantega *Ekonomia i płeć*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003 (138,139)
2. *Diagnoza sytuacji społeczno-zawodowej kobiet wiejskich w Polsce*. Pod red. Jerzego Krzyszkowskiego. Warszawa 2008. Ministerstwo Pracy i Polityki Społeczne.
3. <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33181,4863119.html>
4. <http://rownosc.ngo.pl/x/76880;jsessionid=3385E70D3D019485C7A7F092629B9ECD>
5. Sylwia Sycz, *GENDER MAINSTREAMINGSTRATEGIA DZIAŁAŃ UE NA RZECZ RÓWNOŚCI PŁCI*.
6. R. P. Tong *Myśl feministyczna*, Warszawa 2002,
7. <http://rownosc.ngo.pl/x/76880;jsessionid=3385E70D3D019485C7A7F092629B9ECD>
8. <http://www.bezrobocie.org.pl/x/324609>

SUMMARY

This article presents the women's situation on the job market. The first part of this work examines the law settlements of equal rights for women and men. The own research shows that the women's situation on the local market is really difficult. Women assess that the men's situation on the job market is decidedly better than theirs.

⁸ *Diagnoza sytuacji społeczno-zawodowej kobiet wiejskich w Polsce*. Pod red. Jerzego Krzyszkowskiego. Warszawa 2008. Ministerstwo Pracy i Polityki Społeczne.

Anna Skrzypek

EUROPA SOCJALNA – KONCEPCJA SOCJALDEMOKRATÓW

Przedmiotem niniejszego artykułu są rozważania nad pojęciem Europy Socjalnej, które prawie przed pół wiekiem trafiło do słownika współczesnej polityki. Pojęcie to jest określeniem czym jest, a raczej czym powinna charakteryzować się Europa przyszłości, Europa, jaka nastąpiła po fazie wielonarodowych imperiów, a następnie państw narodowych i która obecnie przyjęła postać Unii Europejskiej. Dzisiejsza Unia Europejska jest porozumieniem suwerennych państw, które ewoluje ku wyższej formie zespolenia posiadając kilka wspólnych stałych lub okresowo zbierających się instytucji władzy, a postulat Europy Socjalnej, to postulat prowadzenia przez nie takiej polityki, która doprowadziłaby do zawartego w badanym pojęciu celu.

Droga do Unii Europejskiej rozpoczynająca się w latach 40. XX wieku prowadziła przez rozwijające się formy integracji gospodarczej, w której uczestniczyło początkowo sześć państw, a która to liczba z biegiem lat zwiększała się. Rzeczona sześć państw utworzyło na początku lat pięćdziesiątych Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, która oprócz realizacji zadania wynikającego z jego nazwy, powołała w 1952 r. własne Zgromadzenie Parlamentarne, instytucję, która w blisko trzydzieści

* doktorantka Instytutu Nauk Politycznych Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Sekretarz Generalny ECOSY – Młodzieżówka Partii Europejskich Socjalistów.

lat później przekształci się w Parlament Europejski. Dla niniejszych rozważań istotne jest, że posłowie do tego parlamentu utworzyli w nim kluby nie na zasadzie narodowej, ale przynależności do rodzin ideologicznych. Trzy najstarsze z nich okazały się niezwykle trwałe, wspólnie kształtując proces europejskiej integracji. Kluby te, zwane grupami parlamentarnymi utworzyła chrześcijańska demokracja, liberałowie i socjaldemokracja. Wszystkie grupy stworzyły sobie zaplecza w postaci forumów, na których partie z krajów członkowskich mogły dogadywać się odnośnie linii politycznej, jaką chciały realizować. Partie socjalistyczne będące członkami II Międzynarodówki stworzyły takie forum w postaci Biura Związku Partii Socjalistycznych Wspólnoty Europejskiej¹ (PSWE).

Integracja Europy przebiegała początkowo na bazie ekonomicznej, której charakter określała nazwa organizacji, w którą przekształciła się EWWiS – Europejska Wspólnota Gospodarcza czyli Wspólny Rynek. Po kilkunastu latach gospodarczego sukcesu, pod koniec lat sześćdziesiątych wystąpił kryzys, głównie w sferze politycznej, wyrażający się w demonstracjach ulicznych, doprowadzając do zmiany sił będących u władzy. Do tych zmian ustosunkował się kolejny, VIII Kongres SPWE obradujący w Brukseli w czerwcu 1971 r.² W jego programowym oświadczeniu zarysowano koncepcję Europy Socjalnej, które to określenie padnie w dwa lata później. Na razie jednak, Kongres z nadzieją na zbudowanie „Stanów Zjednoczonych Europy” optował za transferem władzy do wspólnej egzekutywy funkcjonującej pod demokratyczną kontrolą.

Odpowiadało to zamysłom konferencji szefów państw i rządów EWG, później zinstytucjonalizowanej w postaci Rady Europejskiej, forum na którym zapadały kierunkowe decyzje. Na naradzie w Paryżu jesienią 1972 r. postanowiono w perspektywie dekady rozbudować EWG o unię gospodarczo-walutową. Nieprecyzyjne określenie „unia”, zapro-

¹ Zgodnie z traktatami rzymskimi wspólnota obejmowała EWWiS, EWG i Euratom.

² Resolution on the enlargement of the European Community 8th Congress of the social democratic parties in the European Community. Brussels 28,29 and 30 June 1971. Archiwum Partii Europejskich Socjalistów w Brukseli (cyt. Dalej APES). Ponieważ archiwum to nie jest uporządkowane, muszę ograniczyć się do podawania jedynie nazw dokumentów.

ponowali Francuzi, aby uniknąć sporów między federalistami³ a funkcyjnalistami⁴. Kanclerz RFN, socjaldemokrata Willy Brandt zabierając głos na tym spotkaniu, wprowadził do słownika politycznego termin „unii socjalnej”, mówiąc „milionom europejskich pracowników należy oznajmić, że nie chodzi tylko o ‘Europę interesu’, ale także o Europę pracujących ludzi i ich jakość życia”⁵. Uczestnicy narady przyjmując tę krytykę, uznali za pożądane wiązanie w procesie integracji, polityki gospodarczej z polityką społeczną, by wyrównać standardy życiowe obywateli w państwach członkowskich. Zmiana w sposobie postrzegania zintegrowanej Europy przez czołowych polityków była, jeśli nie epokowa, to z pewnością pokoleniowa. Odrzucono iluzję, że rozwój gospodarczy rozwiąże wszystkie problemy, z pokorą konstatując, że nie można się obejść bez prospołecznych rozwiązań politycznych.

Instrumentem likwidującym lokalne dysproporcje w poziomie życia miał stać się Fundusz Rozwoju Regionalnego. Zobligowana w tej sprawie Komisja Europejska wypracowała założenia polityki społecznej, które Rada Wspólnot przedstawiła następnie, jako Program Socjalny. Przewidywano polepszanie warunków zatrudnienia, pracy i życia mieszkańców, równe traktowanie mężczyzn i kobiet, gwarancje praw pracowniczych w przedsiębiorstwie oraz polepszenie ochrony życia i zdrowia zatrudnionych⁶. Pomysł unii socjalnej traktowano jako an-

³ Richard Corbett „The European Parliament’s Role in Closer EU Integration” Wyd. MacMillan Press London 1998, s. 2-3

⁴ Federaliści – zwolennicy utworzenia federalnego państwa: Europa, funkcyjnaliści – zwolennicy zacieśniającej się współpracy istniejących państw przynależnych do rzeźzonej organizacji.

⁵ M. Grewiński, Europejski fundusz społeczny jako instrument integracji socjalnej Unii Europejskiej. Warszawa 2001, s. 17.

⁶ Komisja Programu socjalnego w 1973 roku wypracowała zakresy działania, jakie powinny zawierać się w unii socjalnej: – przyczynianie się do lepszego rozwiązywania podobnych problemów socjalnych, które występują we wszystkich krajach Wspólnot; – przyczynianie się do tego, by mniej faworyzowane i rozwinięte kraje Wspólnot mogły rozwiązywać swoje problemy w ramach solidaryzmu wspólnotowego; – przyczynianie się do socjalnego postępu i wyrównywanie różnic między gospodarkami narodowymi. Mirosława Skawińska, Przyszłość polityki społecznej w zintegrowanej Europie. [w:] Dylematy integracji europejskiej. Red. R.Kmiecik, T.Wallas, Poznań 2004, s. 106.

tidotum na rosnące bezrobocie, które powoli stawało się zjawiskiem chronicznym.

Socjaldemokraci postulat wzmocnienia wymiaru socjalnego Wspólnoty Europejskiej uczynili programowym na IX Kongres PSWE (Bonn 26-27 kwietnia 1973 r.). Dewizą zjazdu było *W kierunku Europy Socjalnej*⁷, sformułowane z intencją pokazania, że polityka musi wspierać społeczeństwo. Socjaldemokraci kładli nacisk na stworzenie warunków pełnego zatrudnienia, zabezpieczeń socjalnych i nadania kontekstu społecznego relacjom sfery produkcji. Uważali ponadto, że wszystkie aspekty polityki pan-europejskiej winny być powiązane z celami społecznymi. W wymiarze walki klasowej prowadzonej przez socjalistów⁸ od z górą wieku, zarysowywało się wyraźne przejście od dawnych haseł zwiększenia wynagrodzeń, do holistycznego traktowania społeczeństwa i warunków jego życia. Z uwagi na wielkość wspólnego rynku i panujące współzależności państw członkowskich, socjaliści uważali, że europejska polityka socjalna to zarazem kwestia solidarności.

Wyidealizowana Europa przyszłości miała zmienić strukturę swego społeczeństwa dostosowując się do wszechobejmującego ją postępu. Liberalizację handlu zrównoważyć miał nadzór nad polityką gospodarczą, bowiem komasacja rynku, wedle krytycznej oceny socjalistów prowadziła do koncentracji władzy w multikorporacjach wymykającej się demokratycznej kontroli. To, czego brakowało im na poziomie europejskim, to ciała politycznego wyposażonego we władzę i nadzorowanego przez Parlament. Dlatego, jeżeli socjaliści mówili o zjednoczonej Europie, to konieczny etap na drodze do niej wiązali z nadaniem Parlamentowi Europejskiemu pełni praw władzy ustawodawczej.

Memoriał⁹ przyjęty przez Kongres odzwierciedlał przesilenie w ruchu socjalistycznym. Zmarginalizowana została opcja federalna wierna koncep-

⁷ 9th Congress of the Socialist Parties of the European Community BONN 26 and 27 April 1973 „TOWARDS A SOCIAL EUROPE”, Views unanimously adopted by the Congress. Provisional final edition. SEC Nr. 2/1973. APES.

⁸ Na gruncie Wspólnot Europejskich określenia socjaldemokraci i socjaliści mają identyczny zakres pojęciowy, co przejawia się w nazwach „bratnich” partii np. Socjaldemokratyczna Partia Niemiec, ale Partia Socjalistyczna we Francji. Stąd też obydwu określeń używam w artykule przemienne.

⁹ Underlying principles of European Social Policy [b.d]. APES.

cji „Stany Zjednoczone Europy” na rzecz funkcjonalistów. Sygnalizowało to nowe hasło, aktualne po dziś dzień – „Europy Socjalnej”. Genezy zmian można doszukiwać się w inspiracji Brytyjczyków i Niemców. Labour Party do koncepcji federacji odnosiła się sceptycznie od zawsze¹⁰. Z kolei niemiecka SDP doszedłszy wreszcie do władzy po dwudziestu latach rządowego postu musiała dostosować swe marzenia o zjednoczeniu Niemiec do realiów. Realiami tymi była Ost-politik Brandta i proces helsiński. W przytoczonym dokumencie programowym IX Kongresu zmiany ideowe w strategii ruchu sformułowano w sześciu rozdziałach¹¹. Rozdział „zasady europejskiej polityki społecznej” liczył dziewięć tez. Socjaliści utrzymywali (nota bene robią to do dziś), że postęp społeczny we Wspólnocie Europejskiej musi czynić z niej się najbardziej zaawansowaną część świata pod tym względem. Wspólnocie nie można pozwolić by stała się Europą „cwaniaków i kombinatorów” – musi ona służyć człowiekowi i przekształcać się w społeczeństwo pracowników. Odwołując się do wiekowej tradycji socjaliści napisali, że chcą Europy socjalnie sprawiedliwej. Wyjaśniali, że idzie im o to, aby każdy czuł się społecznie i ekonomicznie bezpieczny, wolny, działał w warunkach pokoju i samo-odpowiedzialności i dzielił się odpowiedzialnością ogólną na równych zasadach. Ochrona przed niepewnością w życiu codziennym miała obejmować także rodzinę. Dalej socjaliści domagali się, aby Wspólnota gwarantowała swym obywatelom prawo do pracy w rozmaitych kontekstach jego uwarunkowania¹². Ponadto

¹⁰ Stosunki z Europą stanowiły tylko jeden z trzech priorytetów w polityce zagranicznej Londynu, dwa pozostałe to stosunki z Commonwealthem i Stanami Zjednoczonymi

¹¹ - rozwój społecznego wymiaru Wspólnoty Europejskiej.

- prawo do pracy, poprzez zabezpieczenie pełnego zatrudnienia i równości szans, a także wspólnotowej polityki w zakresie rozwoju przemysłu.

- bardziej ludzkie środowisko, poprzez wspólne standardy zdrowia i bezpieczeństwa.

- zabezpieczenia socjalne w Europie, poprzez standaryzację dochodów socjalnych.

- w kierunku bardziej demokratycznej gospodarki w Europie.

- podział dochodu i użycie zasobów.

Underlying principles of European..., tamże.

¹² - pełnego zatrudnienia, równości w możliwości zatrudnienia oraz możliwości zatrudnienia zgodne ze zdolnościami i preferencjami robotników w trakcie całego ich życia dając podstawy mobilności społecznej. Dla osiągnięcia tych celów miano brać pod uwagę trzy czynniki: kwestie zatrudnienia; konsekwencje strukturalnych zmian produkcji dla sfery zatrudnienia, wspólnotowe planowanie wewnętrznej struktury zatrudnienia w różnych dziedzinach.

domagano się, aby umowy zbiorowe, szczególnie w korporacjach ponadnarodowych umożliwiały związkom zawodowym udział w podejmowaniu decyzji. W resume dokumentu stwierdzano iż młode pokolenie musi identyfikować cele postawione Europie ze swoimi oczekiwaniami stworzenia bardziej humanistycznego (humane) społeczeństwa. Wieńczył je slogan, że stworzenie wspólnoty socjalnej jest wyzwaniem dla wszystkich postępowych sił społeczeństwa.

Reasumując powyższe, w pojęciu Europa Socjalna z początku lat siedemdziesiątych mieściło się dążenie do likwidacji dysproporcji między poziomem życia w poszczególnych państwach EWG, a jeszcze bardziej w ich zapyziałych rejonach. Chciano doprowadzić do wyrównania tych poziomów, a następnie dostosować wymagania socjalne do stopnia rozwoju gospodarczego, zapewnić równe szanse życiowe każdemu obywatelowi EWG bez względu na płeć. Organizacje pracobiorców miałyby partycypować w decyzjach dotyczących ich losu¹³. Realizacja tej koncepcji wymagała wielu i to bardzo zróżnicowanych działań. Oczywiście w warstwie propagandowej socjaldemokraci starali się nadać tym postulatom charakter maksymalistyczny.

Ów bardzo obiecujący program Europy Socjalnej realizowano ospale, głównie z uwagi na recesję gospodarczą lat siedemdziesiątych. Hamowała ona eliminowanie dysproporcji socjalnych. Trzeba też dodać, że program ten był zależny od rozwoju instytucji europejskich. Dopiero uruchomienie Europejskiego Funduszu Społecznego umożliwiło wspieranie zamierzeń tego programu socjalnego. Od 1975 roku Fundusz ten wzmocniony został dodatkowo przez powołany wówczas Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Komitet Ekonomiczno-Społeczny starał się kierować środki do najbardziej potrzebujących sektorów gospodarki i regionów¹⁴.

Tymczasem w łonie Rady Europejskiej dojrzewała myśl utworzenia pochodzącego z powszechnych wyborów Parlamentu Europejskiego. Pomysł ten animował socjaldemokratów, którzy tkwiąc w tradycji opcji federalnej widzieli w tym parlamencie instytucję przyszłego państwa

¹³ Np., czy General Motors powinien rozbudować swoją fabrykę samochodów w Niemczech, czy też zbudować nową w Holandii.

¹⁴ K. Łastawski, *Od idei do integracji europejskiej*. Warszawa 2004, s. 225.

Europa, a siebie, jako partie polityczną w tymże państwie. Dlatego też, gdy Biuro PSWE zaproponowało opracowanie wspólnego programu partii członkowskich, padł pomysł, aby strategię wyborczą oprzeć na wizji Europy Socjalnej.

Prace nad pierwszym manifestem wyborczym otworzyły optymistycznie zapowiadający się etap w dziejach europejskiej socjaldemokracji. Niemniej rychło wyszło na jaw, że znalezienie wspólnego kryterium, pod którym chciałyby się podpisać partie członkowskie, z uwagi na wynikające z zaszłości historycznych odmienności programowe, nie było tak łatwym zadaniem, jak się na początku wydawało. Tekst manifestu, który po dwóch latach żmudnych przygotowań ujrzał światło dzienne, rozczarował¹⁵. Zastąpiono go więc równie źle przyjętą deklaracją polityczną szeroko rozwodzącą się nad „demokratycznym socjalizmem”. Komentatorzy zarzucali autorom, że wykpiłi się ogólnikami od przywołania wartości ideowych, zapewne trudnych do uzgodnienia. Ostatecznie socjaldemokraci przygotowali na potrzeby kampanii wyborczej „Apel do elektoratu”¹⁶ przyjęty podczas X Kongresu PSWE.

Tradycyjna taktyka socjalistów we wszelkich kampaniach, to występowanie w opozycji do czegoś. Kiedy są w opozycji – do niesprawiedliwej polityki rządu; kiedy są w rządzie – w opozycji do każdej niesprawiedliwości. Stąd preambułę Apelu sformułowano jako sprzeciw wobec tego, iż w kształtowaniu Wspólnot Europejskich logika systemu kapitalistycznego rynku dominuje nad celami społecznymi. Utworzona podówczas na bazie zreformowanego Biura Związku Konfederacja PSWE podkreślała, że najważniejsze nie jest to co dzieli, ale to co łączy. A łączył „wspólny cel bardziej ludzkiej i egalitarnej Europy dla wszystkich obywateli”, czyli innymi słowy Europy Socjalnej. Na pierwszym miejscu swego apelu wyborczego socjaliści umieścili problem zatrudnienia, domagając się gwarancji prawa do pracy dla wszystkich, a w szczególności dla młodych. Na kampanię wyborczą euro-socjali-

¹⁵ Partie różniły się między sobą w kwestii integracji, a niektóre z partii członkowskich, jak przykładowo francuska Parti Socialiste były także wewnętrznie podzielone co do kompetencji, jakie powinien posiadać PE, o czym świadczą dyskusje teże partii z Kongresu w Metz w kwietniu 1979.

¹⁶ „Appeal to the European Electorate”, adopted by the Confederation of Socialists Parties Meeting in Brussels on January 10-12, 1979. „Appendix 2”, APES.

stów składała się seria konferencji tworzących łącznie debatę programową. Jedna z nich, zorganizowana przez włoską PDSI 28 marca 1979 roku dotyczyła właśnie Europy Socjalnej. Generalnie jednak koncepcja ta utonęła w powodzi innych pomysłów.

Socjalistów poparło blisko 30% głosujących. Pozwoliło to im na utworzenie największego klubu¹⁷ w Parlamencie Europejskim. Specyficzny tryb uchwalania prawa spowodował, że polityczna gra o kształt uchwał parlamentarnych tylko częściowo toczyła się na forum Izby, częściowo zaś w Radzie Europejskiej i legislatywach krajowych. W grze tej, ze strony socjalistów najczęściej do powiedzenia mieli przywódcy partii narodowych. Ich cykliczne spotkania, a ściślej ogłaszane przy tej okazji deklaracje stały się drogowskazem dla działania paneuropejskiego ruchu socjalistycznego. W jakimś sensie brano przykład z Rady Europejskiej, co w sumie spychało Wspólnotę na tory funkcjonalizmu. Dla wizji nakreślonej z większym rozmachem, jak Europa Socjalna, brakowało w tym wymiarze przestrzeni.

Trudno było przeto dopatrzeć się jej w kolejnej kampanii wyborczej 1984 roku. Jakkolwiek autorzy manifestu '84 mówili, że europejska strategia gospodarcza wymaga stworzenia nowej koncepcji europejskiej polityki socjalnej, to w konkretach rozdrabniali je na takie nader mgliste pomysły jak socjalna polityka energetyczna, socjalna polityka rynkowa etc. Priorytet dano koncepcji *Europejskiego planu zatrudnienia*. Rządy państw Wspólnoty miałyby zobowiązać się w nim do tworzenia miejsc pracy, zarówno w sektorze publicznym jak i prywatnym. Po wyborach kierownicze kręgi EWG skoncentrowały się na opracowaniu Jednolitego Aktu Europejskiego, który przyjęty w 1987 r. w jednym dokumencie kodyfikował wcześniejsze traktatowe porozumienia i późniejsze decyzje i rozwiązania.

Do idei Europy Socjalnej socjaliści powrócili w trzeciej kampanii wyborczej 1989 roku¹⁸. Koncepcji tej przyznano rangę jednego z pięciu filarów strategii socjaldemokratów na najbliższą pięcioletnią kaden-

¹⁷ W języku politycznym używana jest nazwa "Grupa parlamentarna socjalistów".

¹⁸ „For a Europe of Unity, Prosperity and Solidarity” – Manifesto of the Confederation of the Socialist Parties of the European Community; Brussels 10 February 1989; Archiwa PES

cję Parlamentu Europejskiego. Spodziewano się, że przyniesie wysoki poziom ochrony socjalnej i dialog pomiędzy partnerami społecznymi, podwyższenie świadczeń społecznych, lepszą opiekę zdrowotną i redystrybucję świadczeń dla społeczeństwa jako całości. W rozbudowanym programie działania socjalistów sprawa Europy Socjalnej pojawiła się kilkakrotnie także jako komponent rozmaitych rozwiązań. Wspólnotę Europejską ujmowano przez pryzmat społeczeństwa, dowodząc, że głosowanie ma dokonać wyboru pomiędzy opcją socjalistyczną a liberalną. Przypominano, że „Europejska Wspólnota musi gwarantować wszystkim obywatelom, mężczyznom czy kobietom (czy pracującymi czy emerytowanym), świadczenia z zakresu ubezpieczeń społecznych, pracę oraz akceptowalne warunki życia i pracy”.¹⁹

Powyższy postulat – pracy i ubezpieczeń dla wszystkich – definiował tylko częściowo ówczesne pojęcie Europy Socjalnej. Uzupełniało go znane żądanie, by pracobiorcy uczestniczyli w procesie podejmowania decyzji przez wielkie korporacje, oczywiście na zasadach zgodnej współpracy. Nazywano to demokracją przemysłową. Nad wszystkim miał czuwać Parlament Europejski. Socjaliści twierdzili przy tym, że Europa Socjalna stanowi podstawowy element budowania Europy obywatelskiej.

Na tym etapie włączono hasło: „Równość płci musi być integralną częścią Europy Socjalnej o jaką walczymy.” Uważając, że rynek sam nie poprawi szans kobiet, aby zapewnić ich emancypację, w tym również gospodarczą, socjaliści zadaniem tym obarczali biurokrację, która winna opracować odpowiednie dyrektywy dotyczące niepełnego wymiaru czasu pracy, elastycznego wymiaru godzin pracy, urlopów wychowawczych, szkoleń, poprawy sytuacji kobiet-imigrantek, eliminacji przemocy na tle seksualnym; etc. i dbać o ich przestrzeganie.

Sukces wyborczy w kampanii 1989 r. socjaliści interpretowali jako poparcie dla ich programu.²⁰ Dowodzili, że postanowienia pierwszego

¹⁹ Europe/Third World Committee – Draft text of the „EC/North-South Relations Section” of the 1989 Manifesto; Brussels 4th October 1988; PS/CE/144/88; Archiwa PES

²⁰ Declaration of the leaders of the socialist and social democratic parties of the European Community, Paris, 29 June 1989. Archiwa PES. W deklaracji znalazły się też słowa potępienia represji w Chinach w związku z masakrą na Placu Tien-an-Mien.

powyborczego spotkania Rady Europejskiej podjęte w Madrycie (czerwiec 1989) odzwierciedlały ich propozycje, ale jeszcze nie przełamały krytykowanych przez nich negatywnych zjawisk. Do zwrotu miała doprowadzić dopiero Europa Socjalna, niestety rozwijająca się znacznie wolniej od gospodarczych aspektów wspólnego rynku. Dlatego też liderzy postanowili nalegać na intensyfikację prac nad Kartą Podstawowych Praw Socjalnych, by objąć ustawową ochroną prawa pracowników. Nawiązując do tego apelu, Rada na posiedzeniu w Strasburgu 9 grudnia 1989 r. przyjęła *Kartę Podstawowych Praw Socjalnych Pracobiorców w Krajach Wspólnoty Europejskiej*.²¹ Socjaliści widzieli ją, jako zobowiązanie rządów do budowy Europy Socjalnej przez włączenie jej zasad do przygotowywanego traktatu unijnego. Karta wymieniała zasady ułatwiające postrzeganie polityki społecznej w kategoriach powszechnych i szukanie zbliżonych rozwiązań w skali ugrupowania integracyjnego.

Liderzy uważając, że zjednoczona Europa musi cechować się zarówno spójnością gospodarczą jak i społeczną, narzekali, że wprowadzanie unii walutowej wyprzedza prędkością postęp na niwie społecznej, postulowali odstąpienie od wymogu jednomyślności w sprawach polityki socjalnej. Liderzy socjalistyczni chcieli, i nie były to postulaty nowe, unijną politykę społeczną zogniskować wokół tworzenia miejsc pracy; warunków pracy, prawa pracy i jego praktyce; pozytywnej akcji na rzecz kobiet; ubezpieczeń społecznych; demokracji przemysłowej, ale także, co dodano w tym czasie, wokół równych szans dla mniejszości etnicznych i inwalidów, by Europa była Europą Obywateli. Dodawali, że wspólny rynek wymaga konwergencji polityk²² migracyjnych, przy czym socjaliści powinni wieść prym w walce z ksenofobią i przemocą wobec uchodźców szukających azylu oraz mniejszości etnicznych.

Dla integracji europejskiej przełomowym był rok 1992 – czas podpisania traktatu o Unii Europejskiej (Traktat z Maastricht). Przewidziano w nim możliwość tworzenia partii pan-europejskich, z czego zaintere-

²¹ The Community Charter of Fundamental Social Rights, przyjęta przez Radę Europejską w Strasburgu, wypełniając pełnomocnictwa spotkania Rady w Madrycie, w 1989

²² Liczba mnoga oznacza suwerenne, ale też niezależne od siebie działania wielu rządów.

sowani natychmiast skorzystali. Socjaldemokraci na bazie Konfederacji PSWE utworzyli Partię Europejskich Socjalistów (PES). Polityczne realia wykazały wszakże, że relacje partia pan-europejska – Parlament Europejski zdecydowanie różnią się od relacji partia krajowa – parlament krajowy. Partia pan-europejska nie miała sposobu wprowadzić „swoich” reprezentantów do Parlamentu Europejskiego, bo tych wprowadzały partie krajowe. Nie mogła także zagrozić im konsekwencjami, w postaci usunięcia z partii czy też odebrania możliwości ponownego wyboru, w przypadku łamania przez nich dyscypliny głosowań frakcji. Deputowani do Parlamentu Europejskiego nie mogli powołać rządu, bo realną władzę w Unii miała Rada Europejska. Nie wnikając w arcyciekawą dyskusję czym jest partia pan-europejska²³, poprzestaśmy na stwierdzeniu, że odtąd stała się ona źródłem i promotorem wypracowanych w jak łonie koncepcji, dla których starała się pozyskać opinię publiczną, które służyły drogowskazem dla partii członkowskich, słowem szeroko rozumianą grupą lobbingowego nacisku. Dla socjalistów oznaczało to lepszą możliwość promowania swego programu, ale przy braku bezpośrednich instrumentów jego wdrażania. Credo PES zostało przedstawione w deklaracji haskiej²⁴, a sprawa Europy Socjalnej została wymieniona, jako jeden z 10 węzłowych punktów programu na nadchodzącą dekadę.

Hasło „Europy socjalnej” było odwołaniem się socjalistów do sformułowanego właśnie dogmatu, iż wspólny rynek nie przetrwa bez wymiaru socjalnego. Przywołując Traktat Unii Europejskiej socjaliści przez politykę socjalną widzieli kreowanie nowych miejsc pracy, polepszenie warunków pracy, demokrację przemysłową i spójność społeczną, chcieli wzmocnienia dialogu społecznego na poziomie Europy.

²³ Por.: LORD Christopher, BEETHAM, David, *Legitimacy and the European Union*. London 1998., Lightfoot Simon John „The Party of European Socialists: From Formation to the Treaty of Amsterdam”, Nottingham 2001, J.Smith „Europe’s Elected Parliament”, Sheffield Academic Press 1999, Simon Hix, *The political system of the European Union*. 1999., LADRECH Robert, Philippe Marlière (red.), „Social Democratic Parties in the European Union. History, Organization, Policies”, Macmillian Press Ltd, London UK 1999.

²⁴ Europe, Our common Future”, The Den Haag Declaration of the Party of European Socialists, 9 November 1992. Archiwa PES.

Nalegali na wdrażanie w życie zapisów Karty Socjalnej. Podkreślali potrzebę solidarności pomiędzy pokoleniami.

Do hasła Europy Socjalnej nawiązano jednak dopiero po pięciu latach, podczas III Kongresu PES w Malmö w czerwcu 1997 r., kiedy to nowy premier brytyjski Tony Blair zapodał swoją słynną trzecią drogę. W deklaracji „Sprawmy, by Europa pracowała”, na czoło wysunięto hasło „Europa ludzi”. Pod wpływem okoliczności zewnętrznych, socjaliści zmodyfikowali swoje hasło walki z bezrobociem, które to pojęcie stawalo się dyskusyjne, gdyż z jednej strony jego istnienie statystycznie było dowiedzione, a z drugiej strony Wspólny Rynek wchłaniał dziesiątki tysięcy imigrantów właśnie z powodu braku rąk do pracy. Z jednej strony socjaliści twardo stali przy programie walki z bezrobociem, z drugiej domagali się uzupełnienia Traktatu Europejskiego o rozdział o zatrudnieniu, wskazujący jak Europa ma zamiar tworzyć nowe miejsca pracy. To „jak”, to postulat poprawy jakości pracy, do czego, ich zdaniem, potrzebne są większe inwestycje w badania naukowe i edukację, bardziej elastyczne podejście do czasu pracy i reorganizację godzin pracy w porozumieniu z partnerami socjalnymi. Hasłowo nazywali to inwestycjami w kapitał ludzki. Zaczęto mówić o „lepszych miejscach pracy” przez co rozumiano stanowiska wymagające wyższych niż wcześniej kwalifikacji. W Unii Europejskiej chcącej mienić się Europą Socjalną, na poziomie krajowym powinny zostać ustawowo ustalone minimalne standardy praw pracowniczych i płaca minimalna²⁵. Wspólne zasady polityki socjalnej powinny obowiązywać wszystkie państwa²⁶. Do tego dochodziła kwestia to walki z ubóstwem²⁷.

Do kampanii wyborczej 1999 roku socjaliści przystąpili w sytuacji, gdy partie lewicy i centrolewicy sprawowały rządy w większości państw członkowskich. Jako, że nadciągał XXI wieki, manifest wybor-

²⁵ Interesujące, jak przy socjalistom nie uznającym płacy minimalnej udało się dojść do konsensusu w tej sprawie; uwaga też – iż nie biorą pod uwagę płacy minimalnej na poziomie UE, ani też nie biorą pod uwagę minimalnych zarobków nominalnie, co pozostaje ich charakterystyką.

²⁶ Stąd też w dokumencie delegacji Kongresu cieszą się, iż nowy rząd Wielkiej Brytanii zakończy kwestię wyłączenia się tego kraju z Protokołu Socjalnego

²⁷ Jak podkreślał dokument *Więcej niż 50 milionów obywateli europejskich uważanych jest za żyjących na skraju nędzy. Liczba ta zwiększa się o milion rocznie.*

czy sformułowano w postaci 21 zobowiązań, a wśród nich zobowiązanie *Promując Europę Socjalną*. Była to obietnica oparta na konstatacji, iż umiejętności i potencjał innowacyjny pracowników stanowi o sile gospodarki. Socjaliści zastrzegali wszakże, jakby nawiązując do źródeł ruchu²⁸, że należy promować reformy gospodarcze by utrzymać konkurencyjność tylko wówczas, gdy prawa socjalne są efektywnie broniące, a uczestnictwo poinformowanych pracowników zagwarantowane. Nadto uznawali solidaryzm za jedną z naczelných zasad²⁹, włączając w to solidarność pomiędzy pokoleniami. Dlatego też socjaliści obiecywali zabiegać o zmodernizowany i wzmocniony Europejski model społeczny, promując dialog pomiędzy partnerami społecznymi. Sukcesem socjalistów pozostało, że premier Portugalii Antonio Guterres, korzystając z przewodnictwa podczas sesji Rady Europejskiej w Lizbonie włączył te postulaty do jej kierunkowych uchwał, które nazwano później „strategia lizbońską”.

Do sprawy socjaliści powrócili, gdy po 2000 roku stanęła sprawa rozszerzenia UE o państwa wschodnie. Na spotkaniu liderów w Warszawie zadeklarowano współpracę w opracowaniu konstytucji dla Europy. Miała ona być oparta o demokratyczną legitymizację, promocję Europejskiego Modelu Socjalnego w ramach zrównoważonego rozwoju, pełnego zatrudnienia, innowacji i socjalnej spójności; by rozwinęła przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości³⁰; by wzmocniła pozycję Europy na świecie; by zmieniła Unię w bardziej demokratyczną, przejrzystą, efektywną i bliższą obywatelom.

Zabiegając o głosy w kolejnej kampanii wyborczej 2004 r. obejmującej 15 + 10 państw, socjaldemokraci przypominali, że ich wizja Unii Europejskiej łączy sprawiedliwość społeczną w obrębie państw

²⁸ Nasuwa się tu analogia z ruchem niszczycieli maszyn w początku XIX w.

²⁹ Przyjęta w manifestie definicja solidaryzmu wydaje się dyskusyjna. Została ona zredukowana do koncepcji filaru socjalnego. Po roku 2000 twierdzono, że Europa socjalna definiuje się poprzez pracę i warunki życia, a polityka społeczna jest nierozdzielnie związana właśnie z zagadnieniami pracy. Zarazem solidaryzm interpretowano jako sprzeciw wobec tego, co przyjęto nazywać Europą dwóch prędkości.

³⁰ Por. Magdalena Nowicka, Europa jako wspólna przestrzeń społeczna – kwestie metodologiczne. *Studia Europejskie*, nr 3/2007 s. 40, podkreśla, że w koncepcji tej chodziło o zwiększenie czynnika transnarodowego kosztem narodowego.

z solidaryzmem pomiędzy państwami. Ówczesne wezwanie wyborcze brzmiało - *To głos na silną, socjalną Unię Europejską, która zapewnia sukces gospodarczy i bezpieczeństwo swoich obywateli, Unię która jest w stanie stawić czoło wyzwaniom bezrobocia, sprawiedliwości społecznej, międzynarodowemu terroryzmowi i globalnemu środowisku.*

Socjaliści krytykowali zabiegi prawicowych rządów o minimalizowanie zobowiązań nakreślonych w Strategii Lizbońskiej poprzez odrzucenie czynnika socjalnego. Powtarzano ogólnikowe slogany o standardach socjalnych, większej ilości i lepszych miejsc pracy, pełnym zatrudnieniu i społecznym włączaniu, tak jak i o ochronie środowiska i zrównoważonym rozwoju. *Musimy zachować, wzmocnić i unowocześnić Europejski Model Socjalny, który łączy wzrost gospodarczy i adekwatny poziom ochrony społecznej.* Aby zapewnić, że korzyści z rosnącego dobrobytu są udziałem wszystkich, postulowali wzmocnienie partnerstwa społecznego. Domagali się połączenia konwergencji działalności finansowej z konwergencją standardów socjalnych by uchronić sprawiedliwą konkurencję przed społecznym dumpingiem.³¹ *Nasza wizja Unii Europejskiej to wspólnota oparta na priorytetach społecznej gospodarki rynkowej i wzajemnej współpracy na korzyść wszystkich.*³²

W grudniu 2004 liderzy PES przyjęli deklarację „Rozwijając Europę – dobrobyt, równość, solidaryzm 2005 – 2009”³³. Jest ona godna odnotowania, gdyż poza powtarzaniem znanych postulatów socjalnych, polecała kierownictwu wypracować „Apel dotyczący weryfikacji Strategii Lizbońskiej w połowie jej cyklu”³⁴, by skonkretyzować prace PES i jej partii, ogniskując je przede wszystkim na konkretnych zagadnieniach społeczno-gospodarczych. Warto zauważyć, że hasło „Europy Socjalnej” znowu zniknęło z dokumentów. Było to w czasie, gdy ważyły się losy Konstytucji Europejskiej.

³¹ Por. Marcin Kociólek, Funkcjonowanie konkurencji w Unii Europejskiej. Studia Europejskie, nr 4/2003. s.81.

³² Growing stronger together – Five commitments for the next five years. Manifesto of the Party of European Socialists for the June 2004 European Parliament Elections. APES.

³³ PES Leaders Roadmap December 2004 – June 2005; Archiwa PES

³⁴ „An appeal on the mid-term review of the Lisbon Strategy” APES.

Przeczuwając niepowodzenie, socjaliści przegrupowali się, bo w wypracowanym na wiedeńskim posiedzeniu Rady PES (czerwiec 2005) dokumencie pojawiło się zmodyfikowane pojęcie „Nowa Socjalna Europa”. Rozróżnienie to było konieczne również dlatego, że sama „Europa Socjalna” traciła powoli z bycia „wizytówką” socjalistów, będąc ogólnie przyjętym pojęciem pan-europejskim używanym na szeroką skalę w neutralnych politycznie, konsensualnych raportach PE czy też dyrektywach Komisji. Założenie koncepcji brzmiały: Europa i państwa członkowskie powinny zaproponować politykę odpowiadającą na ludzkie zmartwienia i obawy. Wśród tych priorytet mają bezpieczeństwo i praca. Kryterium Europy Socjalnej stałoby się tym samym mianownikiem wspólnej dyskusji na temat przyszłego państwa dobrobytu. Co więcej, Europa Socjalna to wizja, która musi sprostać wyzwaniom globalizacji, pozwolić rozwijać się z warunkach konkurencji nowego, światowego rynku ekonomicznego. Nowa Socjalna Europa nie była pomysłem sprecyzowanym – jednakże PES zapowiadał wypracowanie konkretów tejże wizji – poprzez pracę trzech grup roboczych: ‘aktywne społeczeństwo’ (przykładowo na rynku pracy), ‘zjednoczone społeczeństwo’ (zwalczanie wykluczeń, integracja i aktywizacja jednostek) oraz ‘wymiar europejski’ (czyli co wynika dla UE z doświadczeń poszczególnych państw członkowskich).

Zdaniem socjalistów, wskazówki, w jaki sposób realizować te cele zawierała strategia lizbońska. Wyznaczono w niej priorytety – zatrudnienie, społeczna integracja, solidaryzm społeczny i nowoczesne państwo dobrobytu. Podkreślano znaczenie edukacji i permanentnego dokształcania oraz podniesienia poziomu uczestnictwa w rynku pracy szczególnych grup (młodych, starszych w wieku około emerytalnym oraz kobiet). To, co powinno przyświecać nowej polityce to próba połączenia polityki wobec bezrobotnych z aktywną polityką związaną z rynkiem pracy, objawiającą się przykładowo w manewrowaniu czasem pracy w obrębie tygodnia.

Inna debata podjęta na Radzie PES w Wiedniu oscylowała wokół prognoz demograficznych. Ponure przewidywania wynikające z obserwacji starzenia się społeczeństwa europejskiego były czarną wróżbą dla idei państwa dobrobytu obmyślanej w XX wieku. To, co dzięki młodemu i aktywnemu społeczeństwu można było tworzyć podówczas,

współcześnie stało się koncepcją, którą trudno było zaaplikować do realiów. PES proponował zatem program ratunkowy. Zręby nowej koncepcji rozpoczynały się od założeń dotyczących najmłodszego pokolenia. Wskazywano, że należy stworzyć warunki motywujące dwudziesto i trzydziestolatków do posiadania potomstwa, tworząc ogólnodostępny systemu dobrej opieki nad dzieckiem, mechanizmy ułatwiające kobiecie szybki powrót do pracy, zapewniający możliwości urlopu wychowawczego także ojcom. Postulowano rewizję polityki socjaldemokratów, wspierającej zawsze udział kobiet w rynku pracy, by dziś, wspólnie ze współczesnymi ruchami feministycznymi i emancypacyjnymi, znaleźć nową formułę, określić na nowo rolę kobiety w społeczeństwie.

Rekapitułując dyskusję, socjaliści uznali, że Europa potrzebuje nowego pomysłu na siebie, który by sprawił, by interesy Europy jako całości zaczęły dominować nad interesami partykularnymi. Odpowiedzi na to, jak to zrobić, postanowiono szukać wśród sposobów poprawy ludzkiego życia, obrony jednostek przed globalizacją, sposobów zapewniających pewność związaną ze stabilną pracą, systemem emerytur, świadczeniami publicznymi. Nawiązywano do Manifestu Wyborczego PES z kwietnia 2004 r.³⁵ Rozwijając go, Rada PES wskazała na trzy najważniejsze wyznaczniki: prosperity, equality i solidarity. By zapewnić prosperity, PES postulował wieloletnią Europejską Strategię Wzrostu i Inwestycji mającą na celu stworzenie większej ilości lepszych miejsc pracy, oraz połączenia wysiłków państw członkowskich i instytucji europejskich w celu rozpowszechnienia ulepszonych metod pozyskiwania i odzyskiwania energii. By zapewnić równość PES domagał się efektywnej europejskiej legislacji antidyskryminacyjnej surowo przestrzeganej, szczególnie w kwestii zrównania zarobków kobiet i mężczyzn oraz dodatkowo ochrony kobiet przed przemocą. W kwestii solidaryzmu, PES domagał się zapewnienia dostępu do świadczeń publicznych jednakowo na terenie całej Europy. Podnosił nadto, że konieczność rewizji Europejskiego Modelu Społecznego, tak, by faktycznie bronił praw pracowniczych równomiernie na terenie całej zjednoczonej Europy.

³⁵ „Growing stronger together”, Sixth Congress of the Party of European Socialists, Brussels 24 April 2004. APES.

Hasła te były wkładem socjalistów w przygotowany Traktatu Konstytucyjnego, który miał wprowadzić Unię na wyższy poziom integracji. Jednak odrzucenie tegoż przez Francję i Holandię w 2005 r. wywołało pat w tej kwestii. PES próbował odnaleźć się odgrzewając hasło Europy Socjalnej³⁶. Kampanię rozpoczęto uroczystym symposium zorganizowanym przez PES i Europejską Konferencję Związków Zawodowych w Brukseli w październiku 2005. Następnie opublikowano studium „Nowa Europa Socjalna”³⁷, utworzono specjalne forum dyskusyjne na stronie internetowej PES.

Był to głos socjalistów w szerokiej, publicznej debacie zainaugurowanej zarówno przez Komisję Europejską jak i Parlament Europejski, co zrobić z odrzuconym Traktatem Konstytucyjnym. Kłopot polegał na tym, że zdaniem analityków tylko 47% obywateli Europy miało pozytywną opinię o Unii³⁸. Poziom zaufania do Unii i jej instytucji oceniano na jeszcze niższy. Efekty debat miały założyć fundamenty nowego podejścia, którym w formie uogólnionej miały się zająć Komisja i Parlament Europejski. Wyniki planowano zaprezentować 9 maja 2006 – w Dniu Europy. Przedmiot debat zakreślały: 1) ekonomiczny i społeczny rozwój Europy (w tym, jaką odpowiedzialność ponosi Europa, a jaką kraje członkowskie w zakresie generowania wzrostu gospodarczego i tworzenia nowych miejsc pracy, realizowania założeń strategii Lizbońskiej, szukania odpowiedzi na pytanie, czy i w jaki sposób można stworzyć wspólny Europejski Model Socjalny; 2) kwestia reformy instytucjonalnej Unii; podkreślenie osiągnięć w zakresie integracji – bezpieczeństwo żywnościowe, programy edukacyjne, wspólna waluta, ochrona praw konsumentów, wspólny rynek); 3) Europa, jej granice i rola w świecie (perspektywa dalszych rozszerzeń, zdolność przyjęcia nowych członków do wspólnoty, bezpieczeństwo w Europie i na świecie, rola Europy w innych międzynarodowych organizacjach; Europa wobec Państw Trzeciego Świata). W debacie tej zadawano so-

³⁶ Meeting of the PES Presidency 22 09 05 Agenda. APES

³⁷ „Social Europe – first contributions to the debate” PES 2005; APES.

³⁸ Interesujące, że odpowiadało to frekwencji wyborczej 2004 r.

bie pytanie, jaki powinien być kształt i realizacja postulatów Europy Socjalnej³⁹.

Jakkolwiek PES miał własny znacznie szerszy plan konsultacji, to zdominowała go idea Nowej Europy Socjalnej. Kolejne dwie deklaracje liderów przyjęte na spotkaniu w Sztokholmie na początku 2005 roku – w sprawie strategii lizbońskiej i na temat dyrektywy Komisji Europejskiej dotyczącej świadczeń publicznych (tzw. Dyrektywa Bolkensteina) zawierały jedynie odniesienia do: rynku pracy i Europejskiego Modelu Socjalnego, solidaryzmu między państwami starej piętnastki a nowej dziesiątki oraz stwierdzenia iż „Konkurencyjność, nowoczesne bezpieczeństwo socjalne i odpowiedzialność za środowisko muszą być postrzegane jako całość”⁴⁰. Powyższe dwie deklaracje są warte przytoczenia, jako że zawierają załączki koncepcji Europy Socjalnej oraz sygnalizują kwestie, na których tle pojawiać się będą antagonizmy.

Siódmy Kongres PES zwołany w portugalskim Porto (7-8 grudnia 2006 r.) zgromadził niespełna tysiąc osób – delegatów, gości, aktywistów⁴¹, co w porównaniu z liczbą uczestników poprzednich zjazdów wskazywało na regres organizacji. Wśród zadań Kongresu było zatwierdzenie wyniku prac prowadzonych nad „Nową Europą Socjalną”. Prowadzono je, poszukując sukcesu na miarę „nowej Partii Pracy”⁴². Sukces był potrzebny – socjaldemokracja po okresie dominacji pod koniec lat dziewięćdziesiątych, na początku dwudziestego pierwszego wieku konsekwentnie przegrywała kolejne wybory.

W oparciu o obszerny raport przewodniczącego PES Poula Nyrupa Rasmusena i byłego przewodniczącego Komisji Europejskiej Jacquesa

³⁹ Por. A. Skrzypek, Europa socjalna. Dziś nr 6/2006, s.42-46.

⁴⁰ PES Declaration on the Mid-Term review of the Lisbon Strategy „Developing Europe by creating more and better jobs” oraz „PES Declaration on the Commission's proposal for services directive” przyjęte na spotkaniu PES Liderów w Sztokholmie dnia 24 lutego 2005. Archiwa PES

⁴¹ Wśród gości Kongresu znaleźli się m.in. ubiegająca się w 2007 roku o prezydenturę Francji Segolene Royale, jak i urzędujący premierzy – Jose Socrates, Romano Prodi, Ferenc Gyurcsany, Jiri Paroubek, Alfred Gusenbauer, Sergiei Stanishev.

⁴² „New Labour” czyli Labour Party zreformowana przez T. Blaira

Delors’a „Nowa Europa Socjalna”⁴³ opracowano rezolucję „Dziesięć zasad”⁴⁴, którą przedstawiono do akceptacji delegatom wraz z dwiema publikacjami⁴⁵: zbiorem studiów⁴⁶ i zapisem dyskusji w obrębie PES⁴⁷. Sens pracy nad założeniami Europy Socjalnej wynikał, zdaniem socjalistów z europejskiego oddania idei sprawiedliwości społecznej, nieobecnej w żadnym innym regionie czy kontynencie. W świetle nowej Europy – określanej w dokumencie jako Europa powiększona, przekształcona dzięki nowym technologiom i nowej wiedzy, Europa ludzi żyjących dłużej i zdrowiej – jak i Europa działająca w kontekście globalizacji, światowej konkurencji, borykającej się z wewnętrznymi problemami, takimi jak bezrobocie – konieczne jest zdaniem socjali-

⁴³ „The New Social Europe” by Poul Nyrup Rasmussen and Jacques Delors. Opublikowane przez PES w Lutym 2007.

⁴⁴ Nowa Europa Socjalna [w:] Wybrane dokumenty programowe z Kongresu PES. Warszawa 2007, s. 24-33.. Schemat „dekalogu”:

1. Nowy Ład – nowa umowa społeczna
2. Pełne zatrudnienie – podstawą na przyszłość
3. Inwestowanie w ludzi
4. Integracja społeczna
5. Uniwersalna opieka nad dziećmi
6. Równość kobiet i mężczyzn
7. Dialog społeczny – nie damy rady bez niego
8. Uczynić z różnorodności i integracji naszą siłę
9. Strategia wobec zmian klimatycznych
10. Aktywna Europa dla ludzi

⁴⁵ PES Social Europe oraz PES Social Europe – Second contributions to the debate. Wydane przez PES w 2006 roku.

⁴⁶ „Social Europe – second contributions to the debate” PES 2006; PES Social Europe – Second contributions to the debate. Por. też Jarosław Pawłowski, Przebudowa instytucjonalna Unii Europejskiej wobec potrzeb legitymizacji. *Studia Europejskie* 2/2007 s. 42.

⁴⁷ Zgodnie z postanowieniami Rady PES w Wiedniu w czerwcu 2005 roku utworzone zostały trzy zespoły robocze: Inclusive Society, Active Society oraz European Dimension. Każdy zespół spotkał się dwukrotnie, gromadząc specjalistów z partii i organizacji członkowskich PES, a dyskusję skwitowała konferencja zorganizowana w Paryżu w październiku 2006 roku.

stów opracowanie formuły pozwalającej przenieść ideę ‘państwa dobrobytu’ w realia dwudziestego pierwszego wieku.

Nowe realia wymagały redefinicji tradycyjnych pojęć, w tym także pojęcia „państwa dobrobytu”. Tradycyjne podejście nie przystawało do rzeczywistości i skazywało te idee na porażkę. Nowe państwo dobrobytu miało mieć wymiar europejski, w którym Unia Europejska nie zostanie zredukowana do wspólnego rynku wyzwającego konkurencję pomiędzy państwami członkowskimi. Nowe państwo dobrobytu musi zakładać nową umowę społeczną pomiędzy rządem i społeczeństwem, odnawiającą prawa i obowiązki obu stron.

W rezolucji, „Nowa Europa Socjalna jest strategią przyszłości Europejskiej socjaldemokracji”⁴⁸, socjaldemokraci podkreślali, że niezależnie od różnorodnych tradycji rozwiązań socjalnych i tzw. modeli społecznych, przetrwanie i sukces w odnowie idei państwa dobrobytu może zapewnić jedynie wspólne, paneuropejskie działanie. Strategia powinna więc obejmować nie tylko socjalistów, ale także i inne „postępowe siły polityczne”, związki zawodowe, odpowiedzialne społecznie środowiska biznesu, społeczeństwo obywatelskie oraz rządy na poziomie krajowym wraz z ich przedstawicielami na poziomie samej Unii.

W przyjętym „dekalogu współdziałania” prawa i obowiązki powinny obejmować wszystkich, jako „esencja spójności”⁴⁹. Przypominano tym tradycyjny sprzeciw socjalistów wobec liberalnych i neo-liberalnych założeń, iż wszystko może wyregulować niewidzialna ręka rynku. Podstawą sukcesu powinno być zrozumienie obowiązków i praw. Rządy mają obowiązek zapewnić obywatelom dostęp do świadczeń publicznych, zagwarantować prawa obywatelskie, polityczne, pracy i socjalne, działając na rzecz pełnego zatrudnienia. Wypełniając te obowiązki, rząd ma prawo oczekiwać, iż wszyscy obywatele i podmioty społeczne włączą się do budowania państwa dobrobytu. Biznes powinien uszanować zasady sprawiedliwej konkurencji, jak i dokładać się do finansów pub-

⁴⁸ ‘New Social Europe – Ten principles for our common future’ str. 2; 7th PES Congress „A New Social Europe” Porto. 07-08 December 2007. Archiwa PES.

⁴⁹ „Rights and duties for all – the essence of cohesion” w: ‘New Social Europe – Ten principles for our common future’ str.3; 7th PES Congress „A New Social Europe” Porto. 07-08 December 2007. Archiwa PES.

licznych oraz pomagać w osiągnięciu pełnego zatrudnienia np. poprzez doszkalanie własnych pracowników. Jednostki mają prawo do pełnego funkcjonowania w społeczeństwie oraz siłach pracowniczych, mając obowiązek sięgania po możliwości wysokiej jakości edukacji i szkolenia, które „wzbogacają ludzkie i społeczne zasoby – w ich własnym interesie i interesie społeczeństwa jako takiego”. Punkt ten był bez wątpienia szkicem „Nowego Ładu”, o którym, wzorując się na sukcesie północno-amerykańskiej tradycji „New Deal” wyraźnie marzyli Europejczycy⁵⁰. Jednakże biorąc pod uwagę dziedzictwo Jana Jakuba Rousseau, oraz że tradycja umowy społecznej narodziła się w Europie, można także powiedzieć, że socjaliści podjęli tu próbę skwitowania nowej umowy. W kontekście postępującej indywidualizacji jednostek, której ulegli jej też socjaliści – rząd ma po pierwsze obowiązki, biznes tylko obowiązki, a obywatele przede wszystkim prawa. Nie ma mowy o obowiązkach społecznych, ani roli „społeczeństw” – co głosiły partie laburzystowskie⁵¹. Pojawił się zatem niewątpliwie nowy trend – próba odnalezienia się socjaldemokracji wobec kapitalizmu multikorporacyjnego raczej niż jako adwokata grup pracowniczych pomniejszych zakładów, tworzących dotychczasową bazę wyborczą w postaci małych społeczeństw.

Inne założenie strategii to „Pełne zatrudnienie – podstawą przyszłości”⁵². Była to próba odniesienia się do krążących opinii ta-

⁵⁰ Kongres w Porto gościł gubernatora Howarda Deana jako przedstawiciela Partii Demokratycznej US. Dean wygłosił na Kongresie przemówienie, co było zjawiskiem bezprecedensowym i stanowiło uwypuklenie starań Rasmussena w kierunku zapewnienia ściślejszego partnerstwa pomiędzy Partią Demokratyczną oraz PES. Współpraca ta miała przyczynić się do nowego kształtu stosunków transatlantyckich, na które socjaliści niezwykle liczyli w związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi w Stanach w 2008 roku. Należy jednak nadmienić, że jakkolwiek PES był przyjmowany przez Demokratów, a co więcej nawet zaproszony na Konferencje takie jak „Take Back America” w czerwcu 2007, Demokraci nigdy nie przyrzekli, że socjaliści będą ich jedynym małżeństwem politycznym w Europie, flirtując w tym samym czasie m.in. z Liberalami. Dean w swoim przemówieniu odniósł się do „postępowych partii”, twierdząc, że są one innowacyjnym rozwiązaniem.

⁵¹ Partia Pracy podczas Kongresu w Brighton i Manchesterze. W: „Kongres Brytyjskiej Partii Pracy” A. Skrzypek w Dziś – Przegląd Społeczny 3/06 str. 114 – 122.

⁵² „Full emplotment – the basis for the future” – str 3 w: ‘New Social Europe – Ten principles for our common future’ 7th PES Congress „A New Social Europe” Porto. 07-08 December 2007. Archiwa PES.

kich jak „niektórzy mówią, iż pełne zatrudnienie nie jest możliwe – my w PES dokonaliśmy naszego wyboru politycznego: pełne zatrudnienie wysokiej jakości musi stać się zrealizowanym postulatem”. Pojmując zapewnienie pracy jako kluczowy element swojego dekalogu, socjaliści uznają je za nierozdzielnie związane z polityką społeczną oraz efektywnym pomnażaniem ludzkiego potencjału i tworzenia warunków dobrobytu. Kontekst europejski dekalogu zakładał, że to właśnie wspólna polityka gospodarcza i monetarna, koordynująca krajowe polityki, przyczyniać się powinna do zrównoważenia wzrostu gospodarczego krajów członkowskich oraz jego wykorzystania do tworzenia miejsc pracy. Nie cytując dalej powtórzeń z poprzednich deklaracji PES⁵³, należy zwrócić uwagę na dwa elementy.

Zapewnienie pracy oraz możliwość podjęcia pracy stanowi podstawę nowej umowy społecznej. Praca ma być wysokiej jakości, co stanowi pośrednie nawiązanie przez socjalistów do nowego ewenementu w obrębie Unii jakim są „ubodzy pracownicy”. Nazywano tak osoby pracujące w pełnym wymiarze, chociaż włożony wysiłek nie zapewniał im środków finansowych pozwalających na pełne utrzymanie się. Zjawisko to było widoczne wśród osób starszych oraz wśród młodych. Choć trudno mówić o czystej filozofii marksistowskiej, to jednak w powyższym punkcie majaczy, iż jeśli nowa umowa społeczna oparta na prawach i obowiązkach ma się sprawdzić, to potrzebny jest „byt”, co ukształtuje tę świadomość.

Powrót do idei „Europy Socjalnej” na kongresie w Porto był próbą stworzenia wizji PES oraz wytyczenia politycznych ram współdziałania partii socjalistycznych. Nazwa, znana od lat siedemdziesiątych gwarantowała sukces takiego pomysłu, szczególnie, że w tym samym okresie również o Europę Socjalną walczyły związki zawodowe, rozliczne organizacje pozarządowe usytuowane w Brukseli oraz fundacje. Idea ta, jakkolwiek w skrócie sprowadzająca się do „zarządzania wzrostem gospodarczym dla poprawy warunków życia i pracy obywateli”, była rozumiana i interpretowana odmiennie przez każdy podmiot. Pozwalało to wszakże na zgodne współorganizowanie przedsięwzięć w tym zakre-

⁵³ Np. „Acting together and simultaneously: Higher Growth and More Jobs” – Deklaracja Liderów PES oraz Premierów z 26 października 2005

sie, a z drugiej strony pozostawiało wiele pola do wykorzystania wedle uznania przez partnerów. Inicjatywa ta, sposób jej przeprowadzenia w PES w latach 2005-2007 potwierdzała, iż PES była organizacją wytwarzającą kierunki współdziałania, ale nie odpowiadającą za konkretnie oczekiwane rezultaty czy też sposoby na ich osiągnięcie.

Zaprezentowane wyżej pomysły nie wpłynęły wszakże na rozwiązanie kryzysu traktatowego, czy też później wypracowywanie nowej umowy. Próby podejmowano, czego przykładem, deklaracja liderów z Berlina z marca 2007 roku⁵⁴, w której podkreślono, iż „Nowa Socjalna Europa musi być ambicją Unii Europejskiej”. By przejść do czynów powołano do życia Grupę Roboczą „Na temat przyszłości Europy”⁵⁵, która stała się kolejnym forum dyskusyjnym. Spotkanie liderów w Berlinie zainaugurowało nadto przygotowania do kolejnej kampanii wyborczej 2009 roku i początek konsultacji nad projektowanym manifestem wyborczym⁵⁶.

Szczegółowy plan działań powstał w przeciągu miesiąca. W dokumencie przyjętym przez Kierownictwo PES⁵⁷, akcentowano nowatorskie podejście do konsultacji, w które miały zaangażować się nie tylko partie członkowskie, aktywiści, ale także związane z partiami fundacje, grupy eksperckie, związki zawodowe oraz organizacje pozarządowe. Koncepcja zaangażowania partnerów zewnętrznych miała już wzorzec w postaci utworzonego trzy lata wcześniej Globalnego Forum Postępu. Zasadniczą różnicą było jednak – iż GPF miało służyć jako narzędzie do przeniknięcia z postulatami socjaldemokratycznymi do świata instytucji pozarządowych oraz inicjatyw takich jak Europejskie i Światowe Forum Społeczne, podczas gdy konsultacje miały przyciągnąć tychże potencjalnych partnerów na równych prawach z własnymi członkami, by wspólnie określić nową wizję socjaldemokracji. Plan działań,

⁵⁴ Leaders Conference, Berlin 24 March 2007, Declaration on the Future of Europe, 21st March 2007. Archiwa PES.

⁵⁵ PES Working Group on the Future of Europe; Adopted by PES Presidency on 03 May 2007; Archiwa PES

⁵⁶ PES Manifesto Consultation Workplan 24 April 2007. Archiwa PES

⁵⁷ Pod „Kierownictwem” rozumiem tzw. Prezydencję PES – organ statutowy utworzony w 2005, składający się z przedstawicieli prezydiów partii członkowskich i posiadający najwyższą władzę pomiędzy posiedzeniami Rad i Kongresów PES.

podobny był zarówno pomysłom z ogółouropejskiego „Planu D”⁵⁸, jak i socjalistycznego „Dialogu obywatelskiego” czy „Nowej Europy Socjalnej”. Miał zmobilizować, dać poczucie jedności własnym zwolennikom, a z drugiej pozwolić na zidentyfikowanie najważniejszych kwestii zgodnie z opinią obywateli i znalezienie na nie najlepszej odpowiedzi.

Konsultacje rozpoczęto z dniem 27 kwietnia 2007 podczas spotkania rzeczników prasowych partii członkowskich, upubliczniając cztery dokumenty mające stanowić drogowskazy w dyskusji o tytułach:

- „Nowa Europa Socjalna”⁵⁹,
- „Zachować naszą planetę”⁶⁰,
- „Europejska demokracja i różnorodność”⁶¹
- „Europa w świecie”⁶².

Wybór tematów podkreślał klasyczny trójpodział wizji socjaldemokratów na trzy filary – Europy Socjalnej, Demokratycznej i aktywnej w ramach międzynarodowego socjalizmu. Uzupełniono go o czwarty – zawierający kwestie ekologiczne, co można poniekąd przypisać szczególnie intensywnej w tymże okresie dyskusji na temat ochrony środowiska oraz globalnego ocieplenia. Zawężyło to naturalnie spektrum dyskusji, a pytania końcowe często de facto sugerowały „odpowiedni kierunek” odpowiedzi – jak przykładowo w „Nowej Europie

⁵⁸ Plan D – proklamowany 13 października 2005 r. przez Komisję Europejską jako „Plan dla demokracji, dialogu i debaty” mający dopomóc w „czasie refleksji” opracować projekt, który zastąpiłby odrzucony Traktat Konstytucyjny. http://ec.europa.eu/commission_barosso/wallstrom/communicating/policy/index_en.htm; „Commission’s contribution to the period of reflection and beyond: Plan-D, for democracy, dialogue and debate” of 13 October 2005. CON [2005] 494 Final. Por. Też K.Szczerski, Cztery modele legitymizacji systemu politycznego w Unii Europejskiej [w:] Globalizacja – integracja – transformacja. Red. R. Bäker i in., Toruń 2003, s. 94.

⁵⁹ „A new Social Europe” – Consultation for the PES Manifesto for the European Elections 2009: Discussion Paper. April 2007. Archiwa PES

⁶⁰ „Save our Planet” – Consultation for the PES Manifesto for the European Elections 2009: Discussion Paper. April 2007. Archiwa PES

⁶¹ „European democracy and diversity” – Consultation for the PES Manifesto for the European Elections 2009: Discussion Paper. April 2007. Archiwa PES

⁶² „Europe in the world” – Consultation for the PES Manifesto for the European Elections 2009: Discussion Paper. April 2007. Archiwa PES

Socjalnej”: “Czy Unia Europejska powinna zapewniać lepszą ochronę praw pracowniczych?”, “Czy świadczenia społeczne powinny być chronione przed liberalizacją w obrębie Wspólnego Rynku? Jeśli tak, to które?”.

Zespół Koordynujący PES przedstawił w notatce⁶³ z 14 lipca 2007 r. konkluzje, iż Europa znalazła się w punkcie, w którym musi przekonać swoich obywateli, iż jest w stanie zażegnać ich obawy – związane z globalizacją, poprzez zapewnienie: miejsc pracy i ubezpieczenia społeczne. Dlatego też PES postawił sobie pytanie – jak połączyć świadczenia społeczne i miejsca pracy ze wzrostem ekonomicznym i konkurencyjnością. Postawienie pytania w ten sposób pozwalało wytyczyć płaszczyznę współdziałania partii członkowskich na poziomie europejskim – partii wywodzących się z różnych systemów społecznych i tradycji politycznych. „Nowa Europa Socjalna” – jak nazwano inicjatywę miała być „nowa” by odpowiadać na „nowe” wyzwania w oparciu o tradycyjny katalog wartości lewicy, doprowadzając do nowej umowy społecznej między socjaldemokracją a elektoratem europejskim.

Inicjatywa „Nowa Europa Socjalna” stała się tym samym głównym przedsięwzięciem PES, wdrażanym przez Przewodniczącego PES, który dobrał sobie trzech sprawozdawców do pomocy. Każdy ze sprawozdawców miał opiekować się jedną z tworzonych w celu wypracowania inicjatywy grupą, w której członkami mieli być przedstawiciele partii członkowskich oraz w jednej z nich dodatkowo eurodeputowani. Trzy fora to:

- Forum Aktywnego Społeczeństwa,
- Forum Inkluzyjnego Społeczeństwa
- Forum Wymiaru Europejskiego.

Utworzenie tych forum miało przybliżyć proces tworzenia nowego programu do partii członkowskich, zachęcić je do intensywniejszej współpracy i ewentualnie posłużyć jako przykład, który rzeczne partie mogły by odwzorować we własnej działalności.

Podpisanie Traktatu Lizbońskiego przyjęto w PES i partiach członkowskich z ulgą. 18 października 2007 roku – czyli jeszcze przed

⁶³ Note to the PES Coordination Team 14th July 2005 Draft proposal for the PES Presidency THE NEW SOCIAL EUROPE; Archiwa PES

Radą Europejską – premierzy PES⁶⁴ uznali, że Traktat stanowi o lepszej organizacji Unii oraz stwarza szanse na polepszenie standardów życia i zaangażowanie się jej obywateli. Zapis wprowadzający w Unii inicjatywę obywatelską tzw. inicjatywę miliona podpisów, mógł otworzyć nowy rozdział – Europy Obywatelskiej. Niestety podpisanie Traktatu Lizbońskiego nie zainspirowało społecznej dyskusji odnośnie wizji Europy. Rada PES w Sofii w listopadzie 2007 r. jednak ją reanimować i ustanowiła przewodniczących czterech partii koordynatorami dyskusji⁶⁵. Wyróżnione partie zorganizowały seminaria w swoich własnych krajach, ale nie przełożyło się to na wymierne skutki w obrębie samego procesu. Proces konsultacji zakończono w czerwcu 2008. Przedstawiono wówczas także raport z ich wyników, jak i pierwszy szkic nowego Manifestu.

*

W maju 2008 roku, Denis MacShane⁶⁶ dowodził w artykule „Kryzys Demokratycznej Lewicy w Europie”, opublikowanym przez Fundację Eberta, iż socjaldemokracja znalazła się w największym impasie od ponad pół wieku.⁶⁷ MacShane ubolewał nad tym, że w znakomita większość analiz dotyczących pytania, dlaczego wyborcy odsunęli socjaldemokrację od władzy w ostatniej dekadzie, koncentruje się na kwestiach wewnątrzpaństwowych. Niemniej jednak podjęcia wymaga wymiar europejski – jako że lewica przeżywa trudności w obrębie całego kontynentu, poszukując odnowy ideologii, członkostwa, przywództwa. Nowe myślenie, czego przykładem jest post-blairowska Wielka Brytania, jest niezbędne, bo większość partii okazała się bezradna wobec ogólnoswiatowego kryzysu kapitalizmu i nie potrafi znaleźć odpowiedzi na

⁶⁴ G. Brown, R. Prodi, J. Socrates, A. Gusenbauer, F. Gurcyany byli obecni na tym spotkaniu.

⁶⁵ Kurt Beck z SPD podjął „nową Europę Socjalną”, Mona Sahlin ze szwedzkiej SAP „Ocalić naszą planetę”, Pierro Fassino „Europa różnorodności i demokracji” oraz Sergiej Stanishev z bułgarskiej BSP „Europa w świecie.

⁶⁶ Denis MacShane był byłym Ministrem ds. Europejskich Wielkiej Brytanii, w 2008 roku zasiadającym jako poseł w brytyjskiej Izbie Gmin.

⁶⁷ Denis MacShane „The crisis of the Democratic Left in Europe”, Blickpunkt Grossbritannien – Referat Westliche Industrieländer; Friedrich Ebert Stiftung; May 2008. Źródło: internetowa biblioteka FES.

żądania współczesnych obywateli. MacShane wysunął przypuszczenie, że w tym właśnie tkwi źródło sukcesu partii prawicowych i ich szefów – jak Merkel czy Berlusconi, którzy nie aspirują by być przywódcami dążącymi do zmian, ale zadawalają się zarządzaniem swoimi krajami. Dowodził, że Lewicy w Europie brakuje wspólnego spójnego, przekonującego programu politycznego. Wynika to z defensywy, w jakiej się znalazła – zdaniem MacShane’a – podejmując bez przekonania tematy takie jak migracje. Co więcej, lewica zatraciła swój związek z rzeczywistością – z kulturą, z nauką, historią. Kurczenie się związków zawodowych z coraz większą opozycją wobec jakichkolwiek reform rynku pracy, spowodowało załamywanie się koncepcji partii masowych. Uwidacznia się to w malejących szeregach partyjnych.

Bruksela, lipiec 2008.

ŹRÓDŁA

1. „A new Social Europe” – Consultation for the PES Manifesto for the European Elections 2009: Discussion Paper. April 2007. Archiwa PES
2. ‘New Social Europe – Ten principles for our common future’ str. 2; 7th PES Congress „A New Social Europe” Porto. 07-08 December 2007. Archiwa PES
3. „Appeal to the European Electorate”, adopted by the Confederation of Socialists Parties Meeting in Brussels on January 10-12, 1979. „Appendix 2” APES.
4. „Europe in the world” – Consultation for the PES Manifesto for the European Elections 2009: Discussion Paper. April 2007. Archiwa PES
5. „European democracy and diversity” – Consultation for the PES Manifesto for the European Elections 2009: Discussion Paper. April 2007. Archiwa PES
6. „For a Europe of Unity, Prosperity and Solidarity” – Manifesto of the Confederation of the Socialist Parties of the European Community; Brussels 10 February 1989; Archiwa PES.

7. „Full employment – the basis for the future” – str 3 w: ‘New Social Europe – Ten principles for our common future’ 7th PES Congress „A New Social Europe” Porto. 07-08 December 2007. Archiwa PES.
8. „Growing stronger together”, Sixth Congress of the Party of European Socialists, Brussels 24 April 2004. APES.
9. „Rights and duties for all – the essence of cohesion” w: ‘New Social Europe– Ten principles for our common future’ str.3; 7th PES Congress „A New Social Europe” Porto. 07-08 December 2007. Archiwa PES.
10. „Save our Planet” – Consultation for the PES Manifesto for the European Elections 2009: Discussion Paper. April 2007. Archiwa PE.
11. „Social Europe – first contributions to the debate” PES 2005; APES.
12. 9th Congress of the Socialist Parties of the European Community BONN 26 and 27 April 1973 „TOWARDS A SOCIAL EUROPE”, Views unanimously adopted by the Congress. Provisional final edition. SEC Nr. 2/1973. APES.
13. Corbett R. „The European Parliament’s Role in Closer EU Integration” Wyd.
14. Denis MacShane „The crisis of the Democratic Left in Europe”, Blickpunkt Grossbritannien – Referat Westliche Industrielande; Friedrich EbertStiftung; May 2008. Źródło: internetowa biblioteka FES.
15. Europe, Our common Future”, The Den Haag Declaration of the Party of European Socialists, 9 November 1992. Archiwa PES.
16. Europe/Third World Committee – Draft text of the „EC/North-South Relations Section” of the 1989 Manifesto; Brussels 4th October 1988; PS/CE/144/88; Archiwa PE.
17. Grewiński M., Europejski fundusz społeczny jako instrument integracji socjalnej Unii Europejskiej. Warszawa 2001.
18. Łastawski K., Od idei do integracji europejskiej. Warszawa 2004.
19. Leaders Conference, Berlin 24 March 2007, Declaration on the Future of Europe, 21st March 2007. Archiwa PES. MacMillan Press London 1998.
20. Meeting of the PES Presidency 22 09 05 Agenda. APES
21. Note to the PES Coordination Team 14th July 2005 Draft proposal for the PES Presidency THE NEW SOCIAL EUROPE; Archiwa PES.
22. Nowa Europa Socjalna [w:] Wybrane dokumenty programowe z Kongresu PES. Warszawa 2007, s. 24-33.. Schemat “dekalogu”:

23. Partia Pracy podczas Kongresu w Brighton i Manchesterze. W: „Kongres Brytyjskiej Partii Pracy” A.Skrzypek w *Dziś – Przegląd Społeczny* 3/06.
24. PES Leaders Roadmap December 2004 – June 2005; Archiwa PES
25. PES Manifesto Consultation Workplan 24 April 2007. Archiwa PES
26. PES Social Europe oraz PES Social Europe – Second contributions to the debate. Wydane przez PES w 2006 roku.
27. PES Working Group on the Future of Europe; Adopted by PES Presidency on 03 May 2007; Archiwa PES
28. Resolution on the enlargement of the European Community 8th Congress of the social democratic parties in the European Community. Brussels 28, 29 and 30 June 1971. Archiwum Partii Europejskich Socjalistów w Brukseli (cyt. dalej APES).
29. Skrzypek A., Europa socjalna. *Dziś* nr 6/2006.

SUMMARY

The focus of the article is the theme of “A Social Europe”, which arrived into the vocabulary of contemporary politics almost half of a century ago. “A Social Europe” describes what Europe of the future is, or should be, about – it has in mind a Europe after the phase of national empires and states, which has evolved into a community known as the European Union and is an alliance of sovereign states, which is developing itself towards a higher form of unity. The article also presents different visions of a “A Social Europe” which appeared during the process of developing the European Union.

Wojciech Gasiński

DROGA DO UNII GOSPODARCZEJ I WALUTOWEJ W EUROPIE.

OD PLANU WERNERA DO EUROPEJSKIEGO SYSTE- MU WALUTOWEGO.

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest przeanalizowanie drogi, jaką przebyły państwa europejskie do momentu utworzenia Unii Gospodarczej i Walutowej. W tekście skoncentruję się na latach 1970 – 1998, a zatem na okresie od przedstawienia planu Wernera do końca istnienia Europejskiego Systemu Walutowego. Zamierzam dokonać podsumowania najważniejszych wydarzeń, które miały miejsce w badanym okresie. Artykuł jest podzielony na dwie części. Pierwsza dotyczy założeń, sposobu realizacji oraz przyczyn niepowodzenia planu Wernera, a także reakcji krajów EWG na upadek systemu z Bretton Woods. Druga część przedstawia sposób funkcjonowania Europejskiego Systemu Walutowego oraz opis najważniejszych wydarzeń integracji walutowej w Europie w latach 1979 -1998.

* doktorant Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego.

Plan Wernera

Podczas szczytu w Hadze zlecono grupie ekspertów kierowanych przez Pierre'a Wernera opracowanie planu zbudowania w Europie unii walutowej. W październiku 1970 roku został przedstawiony raport w sprawie wprowadzenia unii gospodarczej i walutowej w EWG, znany powszechnie jako plan Wernera. Zakładał on utworzenie unii gospodarczej i walutowej do końca 1980 roku¹. Zostały w nim określone, jakie warunki powinny spełniać państwa tworzące unię walutową. Te cechy to zupełna i nieodwołalna wymienialność walut, nieodwołalne zamrożenie parytetów kursowych oraz zupełna liberalizacja przepływu kapitału². Aby utworzyć unię walutową potrzebne jest stworzenie odpowiednich instytucji. W raporcie wymieniono dwie. Jedną z nich był system banków centralnych, a drugą ciało o nazwie „centrum decyzji w zakresie polityki gospodarczej”. System banków centralnych w założeniu miał być podobny do amerykańskiego Systemu Rezerwy Federalnej. W planie nie określono jednak, kiedy konkretnie powstanie taki organ, ani jakie będą jego szczegółowe kompetencje. Wiadomo tylko, że system banków centralnych byłby odpowiedzialny za politykę pieniężną oraz politykę kursu walutowego stosowaną wobec państw nieuczestniczących w tym ugrupowaniu integracyjnym. Natomiast organ o nazwie „centrum decyzji w zakresie polityki gospodarczej” miał bardzo szerokie kompetencje. Był uprawniony do podejmowania kluczowych decyzji makroekonomicznych, w tym także kształtowania szeroko rozumianej polityki budżetowej na terenie unii. W założeniach „centrum decyzji w zakresie polityki gospodarczej” powinno ponosić odpowiedzialność bezpośrednio przed Parlamentem Europejskim, natomiast wspólnotowy system banków centralnych miał być w pełni niezależny³. Przyznanie tak szerokich kompetencji nie było działaniem

¹ Szląg K., *Euro. Wprowadzenie banknotów i monet do obiegu*, Biblioteka Menedżera i Bankowca, Warszawa 2001, s. 17

² Nowak – Far A., *Unia Gospodarcza i walutowa w Europie*, Beck, Warszawa 2001, s. 20

³ Szląg K., *Integracja walutowa w Europie Zachodniej w okresie powojennym*, Materiały i Studia nr 166, Warszawa 2003, s. 14

przypadkowym. W ówczesnej Europie mobilność czynników produkcji była niewielka. W planie Wernera założono, że transfery finansowe mogą pełnić rolę substytutu wobec małej mobilności czynników produkcji. Powstanie organu, który miał znaczący wpływ na politykę fiskalną miało zapobiec poważniejszym zakłóceniom równowagi gospodarczej, i to zarówno tym o charakterze regionalnym, jak i tym o charakterze strukturalnym. Plan kładł szczególny nacisk na kwestię ograniczenia wahań wzajemnych kursów walut Państw Członkowskich. Co ciekawe w zdecydowanie mniejszym stopniu zwracał uwagę na znaczenie niskiej inflacji i konwergencji gospodarczej. Trzeba jednak zauważyć, że w roku 1970 kwestia walki z wysoką inflacją nie była zbyt istotna, a powstanie organu, który miał duży wpływ na prowadzenie polityki fiskalnej powodowało uniknięcie prowadzenia zróżnicowanych polityk gospodarczych⁴.

Krótkookresowym skutkiem planu Wernera było przyjęcie przez Radę szeregu aktów prawnych, które miały na celu jego realizację, a które przy okazji wzmocniły współpracę gospodarczą pomiędzy państwami członkowskimi EWG. E. Apel zwraca uwagę na trzy inne akty Rady. Pierwszym z nich była decyzja o wzmocnieniu koordynacji krótkookresowych polityk gospodarczych państw członkowskich. Drugim aktem była decyzja o wzmocnieniu współdziałania pomiędzy bankami centralnymi państw członkowskich. Trzecim była decyzja na mocy, której stworzono mechanizm średniookresowej pomocy finansowej⁵.

Plan Wernera postulował powstanie wspólnej instytucji finansowej. Do jej kompetencji powinno należeć koordynacja nadziania narodowych władz monetarnych oraz administrowanie wspólnym systemem kredytowym. Aby zrealizować te zamierzenia w 1973 roku powstał Europejski Fundusz Współpracy Walutowej (EFWW). W założeniu autorów fundusz ten miał się przyczynić do utworzenia systemu banków centralnych państw Wspólnoty. W rzeczywistości nie udało się wprowadzić tych założeń w życie, a jego działania sprowadziły się w prak-

⁴ Nowak – Far A., *Unia Gospodarcza i walutowa w Europie*, Beck, Warszawa 2001, s. 21

⁵ Apel E., *European monetary integration 1958-2002*, s. 34-35 op. cit. Nowak – Far A., *Unia Gospodarcza i walutowa w Europie*, Beck, Warszawa 2001, s. 23-24

tyce do księgowego rozliczania należności i zobowiązań, które w dalszym ciągu miały charakter bilateralny⁶.

Najważniejsza decyzja w kontekście realizacji planu Wernera została podjęta przez Radę Ministrów 22 marca 1971 roku, która w istocie przewidywała przyjęcie tego planu. Podjęte decyzje dotyczyły: wzmocnienia krótkoterminowej i średnioterminowej polityki gospodarczej, harmonizacji podatków, przyśpieszenia liberalizacji obrotów kapitałowych, stopniowego rozwiązywania problemów strukturalnych i regionalnych, koordynacji polityki pieniężnej i kredytowej, a także stopniowego wykształcenia jednolitego stanowiska Wspólnoty w międzynarodowym systemie walutowym. Cele te osiągnięto tylko częściowo np. od 1 kwietnia 1973 roku wszystkie kraje członkowskie EWG zaczęły stosować system podatku od wartości dodanej, ale nie usunięto występujących między krajami członkowskimi różnic w zakresie podstawy wymiaru tego podatku i wysokości stawek⁷.

Główną przyczyną niepowodzenia planu Wernera była gwałtowna zmiana zewnętrznych uwarunkowań ekonomicznych spowodowanych upadkiem systemu z Bretton Woods (na którym plan częściowo się opierał), gwałtowną podwyżką światowych cen surowców energetycznych (tzw. szokami paliwowymi), a w konsekwencji wzrostem inflacji i pojawieniem się znaczących trudności płatniczych w skali globalnej⁸. Plan nie miał odpowiednich podstaw prawnych np. traktatowych. Ponadto brak było wystarczającej woli politycznej do jego przeprowadzenia⁹.

Znaczenie planu Wernera można rozpatrywać w dwóch aspektach. Po pierwsze stanowił on pewien kompromis pomiędzy stanowiskiem monetarystów i ekonomistów. Podkreślił, że pewien ograniczony stopień spójności gospodarczej jest konieczny do osiągnięcia jeszcze przed

⁶ Bilski J., *Międzynarodowy system walutowy*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006, s. 158

⁷ Zabielski K., *Finanse międzynarodowe*, WN PWN Warszawa 2005, s. 125

⁸ Nowak – Far A., *Unia Gospodarcza i walutowa w Europie*, Beck, Warszawa 2001, s. 24

⁹ Szeląg K., *Euro. Wprowadzenie banknotów i monet do obiegu*, Biblioteka Menedżera i Bankowca, Warszawa 2001, s. 17

wprowadzeniem unii walutowej. Natomiast samo utworzenie unii stało się silnym impulsem do pogłębienia integracji walutowej¹⁰.

W odpowiedzi na głęboki kryzys systemu z Bretton Woods podpisano porozumienie waszyngtońskie oraz porozumienie bazylejskie. Porozumienie waszyngtońskie, zostało podjęte przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy w grudniu 1971 roku. Polegało ono na rozszerzeniu przedziału wahań kursów walutowych wobec kursu parytetowego z $\pm 1\%$ na $\pm 2,25\%$. Kraje Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej podjęły decyzję o wzajemnym utrzymywaniu kursów swoich walut w stosunku do innych walut wspólnotowych w maksymalnym przedziale wahań wynoszącym $\pm 1,125\%$ wokół kursu parytetowego (porozumienie bazylejskie z kwietnia 1972 roku). W ten sposób powstał „wąz w tunelu” tzn. wąz walutowy EWG (2,25%) w tunelu walutowym MFW (4,5%). Oficjalnie system ten był nazywany Mechanizmem Kursowym – ERM. Po dewaluacji dolara (w lutym 1973 r.) państwa członkowskie EWG podjęły decyzję o likwidacji „tunelu walutowego” i upłynnieniu kursów swoich walut wobec dolara. „Wąz walutowy” jednak w dalszym ciągu istniał¹¹.

Mechanizm „węza w tunelu” nie zakończył się sukcesem. Już w czerwcu 1972 wystąpiła z niego Wielka Brytania. Od marca 1973 kursy walut mogły swobodnie fluktuować wobec dolara amerykańskiego, a zatem tunel walutowy przestał istnieć. Problemy nie ominęły państw europejskich. Do końca 1978 roku miało miejsce aż 17 korekt kursowych. A liczba ta jest i tak zaniżona, gdyż nie uwzględnia zmian, jakie zachodziły w składzie walut na skutek ciągłego opuszczania a następnie ponownego przystępowania do systemu. Kluczowym zdarzeniem dla mechanizmu „węza” było ostateczne wystąpienie Francji z systemu w 1976 roku. Pod koniec swojego istnienia system ten przypominał blok marki niemieckiej, który poza RFN zrzeszał stosunkowo niewielkie gospodarki (Belgia, Holandia, Luksemburg, Dania)¹².

¹⁰ Nowak – Far A., *Unia Gospodarcza i walutowa w Europie*, Beck, Warszawa 2001, s. 22-23

¹¹ Tsoukalis L., *The politics and economics of European monetary integration*, s. 119-131 cytat z Materiały i studia 166 s. 14-15

¹² Kowalewski P., *Euro a międzynarodowy system walutowy*, Twigger, Warszawa 200, s. 129

Warto zwrócić uwagę, że od lat pięćdziesiątych państwa europejskie stosowały różne jednostki rozliczeniowe. Pierwszą jednostką rozliczeniową utworzoną jeszcze w czasach Europejskiej Unii Płatniczej była „jednostka rozliczeniowa” (units of account -UA). Od roku 1973 stosowano jednostkę o nazwie EMUA (European Monetary Unit of Account)¹³, zdefiniowaną jako 0,88867088 grama czystego złota. Nie była ona długo wykorzystywana w praktyce, gdyż większość państw zrezygnowała z powiązania pieniądza ze złotem. 24 kwietnia 1975 roku powstała Europejska Jednostka Rozrachunkowa (European Unit of Account – EUA). Została ona zdefiniowana dla potrzeb rozliczeń wynikających z wykonania traktatu z Lome zawartego pomiędzy Wspólnotą, a stowarzyszonymi krajami Afryki oraz obszaru Karaibów i Pacyfiku¹⁴. Jednostkę tę stosowana także do rozliczeń budżetu EWG.

Wnioski z funkcjonowania węża w tunelu są następujące. Po pierwsze, jeśli dwa kraje starają się utrzymać stały kurs walutowy, to muszą prowadzić podobną politykę gospodarczą. Gdy jeden kraj (Niemcy) prowadzi restrykcyjną politykę monetarną, a inne (Francja, Włochy) prowadzą politykę ekspansywną to stały kurs walutowy pomiędzy tymi krajami nie może być zachowany¹⁵.

Europejski System Walutowy

Plan Wernera mimo kilku ważnych osiągnięć zakończył się niepowodzeniem. Nie udało się zrealizować zaplanowanego celu i do roku 1980 utworzyć Unii Gospodarczej i Walutowej. Gospodarki krajów europejskich miały znaczne problemy z wysoką inflacją, rosnącym bezrobociem, dużym deficytem bilansu płatniczego, a także znaczną niesta-

¹³ Szelaǳ K., *Integracja walutowa w Europie Zachodniej w okresie powojennym*, Materiały i Studia nr 166, Warszawa 2003, s. 19

¹⁴ Nowak – Far A., *Unia Gospodarcza i walutowa w Europie*, Beck, Warszawa 2001, s. 42

¹⁵ Zasoby witryny internetowej Wikipedia.pl

bilnością walutową. Ponadto kurs marki niemieckiej był bardzo mocny wobec pozostałych krajów EWG¹⁶.

W październiku 1977 roku Roy Jenkins przewodniczący Komisji EWG na konferencji we Florencji ponownie zaproponował utworzenie unii walutowej, która miała zapewnić przedsiębiorcom z krajów członkowskich EWG większą stabilność w działalności gospodarczej oraz przyczynić się do przezwyciężenia stagnacji gospodarczej. Propozycje R. Jenkinsa nie znalazły początkowo zrozumienia w kołach bankowych i finansowych EWG. Dopiero w 1978 roku zaczęto interesować się tym problemem, ale zamiast tworzenia unii walutowej na konferencji na szczycie w Kopenhadze (7-8 kwietnia 1978 roku) rozpatrzono możliwości większej stabilizacji walutowej w EWG. Na konferencji w Bremie (6-7 lipca 1978 roku), w której uczestniczyli tylko przedstawiciele Francji i RFN, stwierdzono, że utworzenie w EWG strefy stabilizacji walutowej byłoby pożądanym celem, który w przyszłości doprowadziłby do ścisłej współpracy walutowej w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej. Ustalenia konferencji w Bremie dały podstawę do opracowania przez ówczesnego prezydenta Francji Valéry'ego Giscarda d'Estaing i kanclerza RFN Helmuta Schmidta koncepcji Europejskiego Systemu Walutowego (European Monetary System - EMS)¹⁷.

Podstawowym motywem utworzenia ESW było osiągnięcie większej stabilności walutowej w ramach EWG i odporności na zewnętrzne kryzysy gospodarcze i walutowe (zwłaszcza kryzysy dolara). Stabilność walutowa miała się z kolei przyczynić do osiągnięcia innych celów gospodarczych, takich jak np. trwały wzrost gospodarczy, stopniowe osiąganie pełnego zatrudnienia, zmniejszenie dysproporcji w rozwoju regionalnym, wyrównywanie poziomu życia w państwach członkowskich, zbliżanie poziomów rozwoju gospodarczego w państwach członkowskich.¹⁸

Uchwała o utworzeniu EMS została przyjęta przez Radę 5 grudnia 1978 roku. Stało się to możliwe po przyjęciu „kompromisu belgij-

¹⁶ Szelaż K., *Integracja walutowa w Europie Zachodniej w okresie powojennym*, Materiały i Studia nr 166, Warszawa 2003, s. 18

¹⁷ Zabiński K., *Finanse międzynarodowe*, WN PWN Warszawa 2005, s. 132

¹⁸ Oręziak L., *Integracja walutowa w ramach EWG, Integracja walutowa w ramach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej*, SGH, Warszawa 1991, s. 62

skiego”, który określał funkcje nowej jednostki rozrachunkowej ECU, a także wyznaczał obowiązkowy moment podjęcia interwencji na rynku walutowym. Zakładano, że nowy system rozpocznie działalność od 1 stycznia 1979 roku. Banki centralne niektórych państw EWG zwlekały z podpisaniem „uchwały brukselskiej”, co opóźniło działanie systemu, który zaczął funkcjonować dopiero od 13 marca 1979 roku. Przyczyną niechęci były przede wszystkim kontrowersje dotyczące wpływu ECU na Wspólną Politykę Rolną. Słusznie bowiem spodziewano się, że zmiany kursu walut krajowych wobec ECU mogły mieć niepożądane skutki redystrybucyjne w sektorze rolnym EWG¹⁹. Konrad Szelaż zwraca uwagę, że przyczyną opóźnienia mogło być stanowisko Francji, która uzależniała swój udział w ESW od zniesienia walutowych opłat kompensacyjnych²⁰. A. Komar dodatkowo zwraca uwagę, że przyczynami opóźnienia w funkcjonowaniu EMS były takie zjawiska jak: pojawienie się pozytywnych skutków antyinflacyjnej i stabilizacyjnej polityki w najbardziej uprzemysłowionych krajach Europy, stabilizacja kursów walut wobec dolara amerykańskiego, osiągnięcie przez Francję i Włochy korzystnych wyników bilansu płatniczego oraz znaczny wzrost gospodarczy w RFN²¹.

Najważniejszymi elementami Europejskiego Systemu Walutowego były: Europejska jednostka pieniężna (ECU²²), Mechanizm kursowy (ERM) oraz Mechanizm interwencyjno – kredytowy.

Europejska jednostka pieniężna, nie była samodzielną walutą, lecz koszykiem walutowym, w skład którego wchodziły waluty narodowe państw członkowskich EWG. Koszyk ECU został zbudowany na bazie trzech wzajemnie powiązanych elementów: ilości poszczególnych walut, wag poszczególnych walut, wartości ECU. Koszyk początkowo tworzyło 9 walut, a ostatecznie 12. W momencie powstania EMS w skład koszyka

¹⁹ Nowak – Far A., *Unia Gospodarcza i Walutowa w Europie*, Beck, Warszawa 2001, s. 38 i 40

²⁰ Szelaż K., *Integracja walutowa w Europie Zachodniej w okresie powojennym*, Materiały i Studia nr 166, Warszawa 2003, s. 18

²¹ Komar A., *Europejska unia walutowa*, PWE, Warszawa 1993, s. 26

²² Nazwa ECU wywodzi się z Francji i sięga czasów Ludwika IX, który przed 700 laty nakazał wybić pierwszą złotą monetę francuską. Na rewersie monety znajdował się herb lilii, od którego powstała nazwa ECU, czyli „złota tarcza”. (A. Komar s. 37)

ECU weszły waluty wszystkich państw EWG. Następnie, po przystąpieniu Grecji w 1981 roku oraz Hiszpanii i Portugalii (w 1986) w skład koszyka ECU zostały włączone ich waluty – drachma grecka (we wrześniu 1984 roku) oraz peseta hiszpańska oraz escudo portugalskie (we wrześniu 1989 roku). Na mocy traktatu z Maastricht, z dniem 1 stycznia 1994 skład koszyka euro został zamrożony, w związku z czym po przystąpieniu Austrii, Finlandii i Szwecji w 1995 roku ich waluty nie zostały do niego włączone²³. Udziały poszczególnych walut w koszyku ECU były komponowane na podstawie kryteriów: udziału kraju członkowskiego w globalnym PKB Wspólnoty; udziału kraju w obrotach handlowych wewnątrz Wspólnoty, udziału kraju w handlu z krajami OECD, udziału kraju w zasobach systemu krótkoterminowej pomocy walutowej²⁴. Strukturę i skład koszyka ECU na przestrzeni lat pokazuje tablica:

Tablica 1 Skład i struktura koszyka ECU

Waluta	Ilość waluty w koszyku	Waga waluty	
		21.09.1989	8.03.1996
marka niemiecka (DEM)	0,624200	30,09	32,97
frank francuski (FRF)	1,332000	19,00	20,53
funt brytyjski (GBP)	0,087840	13,00	10,49
lir włoski (ITL)	151,800000	10,16	7,59
gulden holenderski (NLG)	0,219800	9,40	10,37
(BEF/LUF)*	3,431000	7,89	8,81
peseta hiszpańska (ESP)	6,885000	5,31	4,32
korona duńska (DKK)	0,197600	2,45	2,70
funt irlandzki (IEP)	0,008552	1,10	1,05
eskudo portugalskie (PTE)	1,393000	0,80	0,71
drachma grecka (GRD)	1,440000	0,80	0,47

Źródło: Unia Europejska. Podręcznik akademicki, WN PWN, Warszawa 1998, s. 220.

* frank belgijski i luksemburski

²³ Szelaż K., *Integracja walutowa w Europie Zachodniej w okresie powojennym*, Materiały i Studia nr 166, Warszawa 2003, s. 19

²⁴ Biłski J., *Międzynarodowy system walutowy*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006, s. 169

ECU funkcjonowało w dwóch obszarach: oficjalnym i prywatnym. W obszarze oficjalnym ECU pełniło funkcje pieniądza – było środkiem płatniczym, środkiem udzielania pożyczek i przyjmowania wkładów. Oficjalny obieg ECU występował przede wszystkim pomiędzy instytucjami Wspólnoty, pomiędzy instytucjami Wspólnoty a bankami emisyjnymi oraz pomiędzy instytucjami Wspólnoty a rządami krajów członkowskich. Obieg ECU obejmował również różnego rodzaju transakcje prywatne. Transakcje te miały „charakter żyrowy”, gdyż nie było ani banknotów, ani monet ECU. Banki handlowe mogły otwierać konta w europejskiej jednostce rozrachunkowej. Przekonanie o stabilności tej jednostki walutowej w kontekście istotnych wahań kursów dolara i złota, przyczyniło się do częstszego stosowania ECU w obrocie prywatnym²⁵.

Drugim elementem Europejskiego Systemu Walutowego był mechanizm kursowy ERM. Każda waluta wchodząca w skład ESW miała określony kurs centralny wobec ECU, jak też kurs wobec każdej z walut wchodzącej w skład systemu. Te ostatnie ustalane były w wyniku skrzyżowania kursów centralnych poszczególnych walut wobec ECU, w wyniku czego tworzyła się sieć dwustronnych kursów centralnych. Kursy walutowe były stałe i mogły się zmieniać tylko w określonym przedziale wahań. Standardowo przedział ten wynosił $\pm 2.25\%$. Dla waluty włoskiej, hiszpańskiej, portugalskiej i brytyjskiej zastosowano szerszy przedział $\pm 6\%$. Kursy w ramach systemu były dostosowywalne, czyli mogły być okresowo zmieniane. Operacja taka wymagała zgody wszystkich państw członkowskich²⁶.

Ostatnim trzecim elementem ESW był mechanizm interwencyjno-kredytowy. Kiedy kurs waluty osiągał maksymalną rozpiętość marż, obowiązkowe było podjęcie interwencji tak, aby kurs został utrzymany w odpowiednim przedziale. Oprócz interwencji obowiązkowych istniały jeszcze nieobowiązkowe „interwencje intermarginalne”. Mogły one zostać podjęte, kiedy wskaźnik odchyień przekraczał 75% maksymalnej marży odchyień. Wskaźnik ten stanowił swoisty mechanizm wczesnego ostrzegania, który informował, kiedy pojawia się zagrożenie dla

²⁵ Komar A. *Europejska unia walutowa*, PWE, Warszawa 1993, s. 50

²⁶ Szelaż K., *Integracja walutowa w Europie Zachodniej w okresie powojennym*, Materiały i Studia nr 166, Warszawa 2003, s. 20

systemu. Dzięki temu władze Wspólnoty i banki centralne miały czas na podjęcie kroków stabilizujących kurs waluty²⁷.

W przypadku zbliżania się danej waluty do progu wahań przewidziane zostały cztery formy interwencji, które nie miały charakteru obligatoryjnego. Były to: zróżnicowanie formy interwencji na rynku dewizowym; wewnętrzne interwencje walutowe; zmiana kursów walut w stosunku do kursu podstawowego ECU, gdy nie można utrzymać istniejącego kursu oraz podjęcie interwencji z zakresu polityki gospodarczej polegających na kształtowaniu popytu na dobra konsumpcyjne i inwestycyjne²⁸.

W przypadku zaistnienia problemów państwa członkowskie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej utworzyły trzy instrumenty pomocy: VSTFF – natychmiastowe ułatwienie finansowania interwencji przeznaczone na finansowanie inwestycji dokonywanych przez banki centralne na rynkach walutowych, STMS – krótkoterminowe wsparcie monetarne związane z przeciwdziałaniem chwilowym trudnościom z bilansem płatniczym oraz MTFA – średniookresowa asysta finansowa uruchamiana, kiedy trudności z bilansem płatniczym występują w dłuższym okresie. Banki centralne zarządzały środkami w ramach VSTFF i STMS, natomiast MTFA była zarządzana przez konsulat ministrów działający u boku EWG. W kontekście Europejskiego Systemu Walutowego największą rolę odgrywało natychmiastowe ułatwienie finansowania interwencji. Była to wzajemna linia kredytowa funkcjonująca między bankami centralnymi, Linia ta była automatyczna i nieograniczona. Termin spłaty udzielonego kredytu mijał po upływie 45 dni. Po tym czasie kredyt mógł zostać przedłużony o następne trzy miesiące, jednak jego wielkość nie mogła przekroczyć kwoty członkowskiej, jaki dany kraj wnosi do STMS. Dopiero w 1987 roku na mocy porozumienia w Nyborg, rozszerzono pierwotny termin spłaty do 75 dni, zaś wielkość kredytu odnawialnego została potrojona²⁹.

²⁷ Bilski J., *Międzynarodowy system walutowy*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006, s. 168

²⁸ Komar A., *Europejska unia walutowa*, PWE, Warszawa 1993, s. 34-35

²⁹ Kowalewski P., *Euro a międzynarodowy system walutowy*, Twigger, Warszawa 2001, s. 137-138

Europejski System Walutowy funkcjonował przez okres 19 lat (1979 -1998) i jego historia zazwyczaj jest dzielona w literaturze na cztery etapy. Etap pierwszy obejmuje lata 1979 – 1983. W tamtych latach państwa europejskie nie prowadziły skoordynowanej polityki gospodarczej³⁰. W omawianym okresie aż siedmiokrotnie dokonywano korekt w siatce parytetowej. Warto zauważyć, że za znaczący sukces można uznać niedopuszczenie do rozpadu systemu ERM. Ponadto korekty kursowe były dokonywane w odpowiednim momencie. Problemy z utrzymaniem stabilizacji kursowej rodziły się w Europie wtedy, kiedy kurs dolara ulegał deprecjacji. Trzy najważniejsze korekty w siatce parytetowej obejmujące relacje pomiędzy frankiem francuskim a marką niemiecką miały miejsce pomiędzy październikiem 1981, a marcem 1983. W 1983 r. rozważano ośmioprocentową dewaluację franka. Tak duża korekta kursowa mogłaby zagrozić dalszemu istnieniu ERM. Doskonale zagrożenie to zrozumieli Niemcy, którzy zdecydowali się przerzucić większy ciężar korekty na swój kraj. Przy rewaluacji kursu marki o 5,5%, dewaluacja franka rzędu 2,5% nabierała charakteru bardziej korekcyjnego. Ten sukces bardzo wzmocnił francuskiego ministra finansów J. Delorsa, dzięki czemu łatwiej mu było przeforsować mało popularne reformy gospodarcze³¹.

Początek drugiego etapu historii ERM zbiegł się ze znaczącym spadkiem poparcia politycznego dla integracji europejskiej. Niesprzyjający klimat polityczny był niwelowany coraz lepszymi wynikami gospodarczymi, które równocześnie ułatwiały dochodzenie do konwergencji gospodarek państw członkowskich. Dynamika procesu integracji spowalniana była przez Włochy, których wskaźniki gospodarcze różniły się na niekorzyść od pozostałych państw zachodnioeuropejskich. W 1985 roku ukazała się Biała Księga, która oznaczała nowy etap w dziejach EWG. Jej pojawienie przyspieszało działania integracyjne wewnątrz Wspólnoty. W dokumencie tym postulowano m.in. zapewnienie swobody przepływu kapitału do 1992 roku. Ostatnia korekta kursowa w dru-

³⁰ Szelaż K., *Integracja walutowa w Europie Zachodniej w okresie powojennym*, Materiały i Studia nr 166, Warszawa 2003, s. 20

³¹ Kowalewski P., *Euro a międzynarodowy system walutowy*, Twigger, Warszawa 2001, s. 139-148

gim etapie ERM miała miejsce w styczniu 1978 roku. Jej przyczyną był gwałtowny spadek dolara wobec głównych walut światowych³².

Ważnym impulsem dla Unii Gospodarczej i walutowej było podpisanie w lutym 1986 Jednolitego Aktu Europejskiego. Wszedł on w życie z dniem 1 lipca 1987. Głównym jego celem było stworzenie rynku europejskiego, na którym zaistniałby swobodny przepływ osób, towarów, usług i kapitału. W dokumencie tym ponownie potwierdzono konieczność nadanie kompetencji monetarnych organom wspólnoty w celu utworzenia Unii Gospodarczej i Walutowej³³.

Kolejnym etapem historii ESW jest okres 1987-93. W tym czasie odnotowano okres najdłuższej stabilizacji kursowej. Państwa Wspólnoty osiągały bardzo dobre wyniki gospodarcze, poparcie polityczne dla unii walutowej również utrzymywało się na wysokim poziomie. Miłowy krok w kierunku unii walutowej został wykonany na posiedzeniu Rady Ministrów w Hanowerze 24 czerwca 1988 roku, gdzie powołano komisję pod przewodnictwem Jacquesa Delorsa. 8 października 1990 roku z inspiracji kanclerza skarbu Johna Majora Wielka Brytania przyłączyła funta do ERM, co umacniało przekonanie, że stabilność ESW w przyszłości wzrośnie jeszcze bardziej. Nie dostrzegano jednak poważnych zagrożeń w postaci: niedostatecznego stopnia konwergencji gospodarek państw członkowskich, braku zbieżności w cyklach koniunkturalnych, a także odejścia od ograniczeń dewizowych. Czynniki te doprowadziły do największego kryzysu w historii ERM³⁴.

W grudniu 1991 roku głowy państw Unii Europejskiej podpisały historyczny traktat w holenderskim mieście Maastricht. Traktat ten wyszedł znacznie poza sprawy czysto związane z polityką pieniężną. Niemniej jest to najlepiej znany dokument stanowiący poważny krok na drodze do unii walutowej w Europie. Zawarta w traktacie strategia przejścia do pełnej unii walutowej była oparta na dwóch zasadach. Po pierwsze droga do unii była widziana jako stopniowy, trwający wiele

³² tamże, s. 149-156

³³ Scheller H. K., *EBC Historia, rola i funkcje*, EBC 2006, s. 20

³⁴ Kowalewski P., *Euro a międzynarodowy system walutowy*, Twigger, Warszawa 2001, s. 156-166

lat proces. Po drugie warunkiem wejścia do niej było spełnienie, w sposób zadawalający kryteriów konwergencji³⁵.

Rezultatem kryzysu Europejskiego Systemu Walutowego w latach 1992-93 było zawieszenie udziału lira włoskiego i funta brytyjskiego w ESW (we wrześniu 1992 r.), a następnie kolejne dewaluacje słabszych walut, tj. lira włoskiego, pesety hiszpańskiej, eskudo portugalskiego i funta irlandzkiego (dokonywane od września 1992 r. do maja 1993 r.).³⁶

Ostatni czwarty etap historii Europejskiego Systemu Walutowego to lata 1993-98. W sierpniu 1993 roku zdecydowano się na rozszerzenie korytarza dozwolonych wahań z 2,25% do 15%. Dzięki temu posunięciu kraje członkowskie ERM miały większą swobodę w prowadzeniu polityki monetarnej, a zatem miały więcej narzędzi służącym przeciwdziałaniu spowolnieniu gospodarczemu w ich gospodarkach narodowych. 14 października 1996 do ERM dołączyła marka fińska, 24 listopada 1996 do systemu powrócił lir włoski³⁷.

Zakończenie

Plan Wernera zakładał utworzenie unii gospodarczej i walutowej do końca 1980 roku. Państwa członkowskie powinny do tego momentu wprowadzić zupełną i nieodwołalną wymienialność walut, zlikwidować wahania kursowe, nieodwołalnie zamrozić parytety kursowe oraz zupełnie zliberalizować przepływy kapitału. Ponadto założono powstanie ponadnarodowych organów, które byłyby odpowiedzialne zarówno za politykę fiskalną, jak i monetarną Wspólnoty. Niepowodzenie tego planu było spowodowane upadkiem systemu z Bretton Woods. Kolejnym ważnym krokiem na drodze do pełnej integracji walutowej stało się utworzenie Europejskiego Systemu Walutowego. Funkcjonował on przez okres 19 lat (1979 -1998), a jego najważniejszymi elementa-

³⁵ de Grauwe P., *Unia walutowa*, PWE, Warszawa 2003, s. 141-142

³⁶ Szeląg K., *Integracja walutowa w Europie Zachodniej w okresie powojennym*, Materiały i Studia nr 166, Warszawa 2003, s. 22

³⁷ Kowalewski P., *Euro a międzynarodowy system walutowy*, Twigger, Warszawa 2001, s. 167-172

mi były: europejska jednostka pieniężna (ECU), mechanizm kursowy (ERM) oraz mechanizm interwencyjno – kredytowy. W 1991 roku został podpisany traktat z Maastricht, który zawierał strategię przejścia do pełnej unii walutowej. Tym razem założenia te udało się skutecznie zrealizować.

BIBLIOGRAFIA

1. Apel E., *European monetary integration 1958-2002*, s. 34-35 op. cit. Nowak – Far A., *Unia Gospodarcza i walutowa w Europie*, Beck, Warszawa 2001
2. Bilski J., *Międzynarodowy system walutowy*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006
3. Ciamanga L., Latoszek E., Michałowska-Gorywoda K., Oręziak L., Teichmann E., *Unia Europejska. Podręcznik akademicki*, WN PWN Warszawa 1998
4. De Grauwe P., *Unia walutowa*, PWE, Warszawa 2003
5. Gross D., Thygesen N., *European Monetary Integration. From the European Monetary System to European Monetary Union* op. cit. Nowak – Far A., *Unia Gospodarcza i walutowa w Europie*, Beck, Warszawa 2001
6. Komar A., *Europejska unia walutowa*, PWE, Warszawa 1993
7. Kowalewski P., *Euro a międzynarodowy system walutowy*, Twigger, Warszawa 2001
8. Nowak – Far A., *Unia Gospodarcza i walutowa w Europie*, Beck, Warszawa 2001
9. Oręziak L., *Integracja walutowa w ramach EWG, Integracja walutowa w ramach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej*, SGH, Warszawa 1991
10. Tsoukalis L., *The politics and economics of European monetary integration*, op. cit. Materiały i studia 166 s. 14-15
11. Scheller H. K., *EBC Historia, rola i funkcje*, EBC 2006
12. Szeląg K., *Integracja walutowa w Europie Zachodniej w okresie powojennym*, Materiały i Studia nr 166, Warszawa 2003
13. Szeląg K., *Euro. Wprowadzenie banknotów i monet do obiegu*, Biblioteka Menedżera i Bankowca, Warszawa 2001
14. Zabielski K., *Finanse międzynarodowe*, WN PWN Warszawa 2005
15. Zasoby witryny internetowej Wikipedia.pl

SUMMARY

The goal of this article analysis the process of creating Economic and Monetary Union by European countries. The author of the text focused on the years: 1970-1998, that means the period of time from presenting Werner plan to the ending of existing EMS. In the article there is the summary of the most important events, witch took places in this period of time. It can be pointed out two parts. The first one is connected with the way of realization, reasons of the Werner plan failure and also the response. The countries of the European Economic Community to breaking Bretton Woods system. The second part presents the way of functioning EMS as well as description of the main events of monetary integration in Europe from 1970 to 1998.

Ilona Żebrowska

POLITYKA HANDLOWA PO WEJŚCIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

Wstęp

Każde kraje realizują zadania w zakresie swojej wymiany handlowej z zagranicą, stosując wyznaczone sobie narzędzia czyli zatem więc prowadzą politykę handlową. Głównie na celu ma ochronę krajowej produkcji i zatrudnienia. Osiągane te cele mogą być poprzez korzystanie z środków ograniczających import jak i tych pobudzających wzrost eksportu. Kiedy np. celem polityki jest dążenie do rozwoju produkcji to rząd może postanowić na jego dokonanie w drodze ograniczenia importu.

Z praktyki wynika, że polityka handlowa i zagraniczna polityka ekonomiczna stosowane są zazwyczaj zamiennie.

Niektóre cele na płaszczyźnie współpracy gospodarczej z zagranicą mogą być osiągnięte za pomocą narzędzi wewnętrznej polityki ekonomicznej.

Polityka handlowa oznacza świadome oddziaływanie państwa na wymianę gospodarczą z zagranicą. Obejmuje zbiór zadań, jakie państwo chce uzyskać w tym zakresie i zestaw określonych narzędzi, którymi państwo posługuje się do wykonania tych zadań.

* mgr nauk ekonomicznych

Ukształtowały się dwie odmiany polityki handlowej ze względu na realizowane przez nią cele. Pierwsza to polityka stymulowania eksportu nazywana inaczej polityką proeksportową, a druga z kolei to polityka substytucji importu nazywana inaczej polityką antyimportową. Zadaniem państwa jest zrobienie właściwych struktur oraz uruchomienie grupy narzędzi stymulujących eksport danego państwa. Potrzeby własne dany kraj zaspokaja w znacznym stopniu przez import. Podstawowym zadaniem państwa przy realizacji polityki sytuacji importu jest podjęcie nienależytych działań na rzecz ochrony krajowego rynku, a także krajowej produkcji. Poprzez import niezbędna część potrzeb jest zaspokajana. Środki polityki handlowej mogą mieć bezpośredni i pośredni charakter. Środki pośrednie polityki handlowej obejmują wszystkie narzędzia regulacyjne w systemie gospodarczym kraju i wpływają na przyływ usług i towarów.

Cła są nakładane na towary w trakcie przekroczenia granicy celnej kraju. Cłem obciążane są towary importowane, jednak czasami, ale chociaż nieczęsto także eksportowane towary.

Twierdzenie, że wraz z wymianą międzynarodową pojawiają się korzyści dla gospodarki światowej jako całości, nie budzi dużych kontrowersji. Nie pewne natomiast jest to czy każdy z uczestników wymiany zyskuje, zarazem w istocie poprawy efektywności, jak i podziału dodatkowo wytworzonego w wyniku specjalizacji nadwyżki.

Celem polityki handlowej jest import i stymulowanie eksportu. Stosowane są tu różnorodne narzędzia polityki handlu zagranicznego.

Producentów krajowych osłaniają cła, lecz ich wprowadzenie przyczynia się na krajowym rynku do wyższych cen i ze strony konsumenta jest niekorzystne. Płacona przez konsumentów podwyższona cena krajowa zezwala wytrzymać nieefektywnym krajowym producentom więcej niżeli w warunkach nieskrępowanego wolnego handlu.

Twierdzenie, że wraz z wymianą międzynarodową pojawiają się korzyści dla gospodarki światowej jako całości, nie budzi dużych kontrowersji. Nie pewne natomiast jest to czy każdy z uczestników wymiany zyskuje, zarazem w istocie poprawy efektywności, jak i podziału dodatkowo wytworzonego w wyniku specjalizacji nadwyżki.

Środki polityki handlowej mogą mieć charakter pośredni i bezpośredni. Do narzędzi pośrednich należą wszystkie regulacyjne narzędzia

w systemie gospodarczym państwa, które mają wpływ na przepływ produktów i usług a bezpośrednie narzędzia polityki handlowej obejmują umowy zawarte z zagranicą.

Zwiększenie światowej produkcji umożliwia międzynarodowa wymiana. Korzyści potencjalne nie muszą pokrywać się z faktycznymi korzyściami. Miejscowi nabywcy i producenci za granicą skorzystali w Wielkiej Brytanii na imporcie tańszych pojazdów. W niektórych regionach Wielkiej Brytanii nastąpił dogłębny spadek zatrudnienia w pojezdowym przemyśle. W efekcie brytyjski rząd pod presją publicznej opinii został zmuszony do podjęcia pewnych kroków oraz zapewnienia ochrony produkcji krajowej pojazdów. Taka polityka interwencyjna określana jest mianem polityki handlowej.

O tym, na jakim poziomie i według jakiej metody ustala się stawki celne dla poszczególnych towarów lub grup towarowych, decyduje rodzaj towarów, ich wartość, względy polityczne i gospodarcze.

Bezpośrednim efektem stosowania ceł jest głównie wzrost cen tych towarów importowanych, na które je nałożono. Niektóre skutki tego rodzaju wzrostu cen można sobie wyobrazić na podstawie ogólnej znajomości praw ekonomicznych. Następstwem takim może być w głównej mierze spadek popytu na towary obłożone cłem, a zatem także spadek ich sprzedaży. Jeżeli nie są one wytwarzane przez producentów krajowych może to poczynić się do spadku ich konsumpcji bądź ewentualnie zmniejszenia produkcji dóbr finalnych, do wytworzenia których są potrzebne.

W przypadku gdy towary obłożone cłem są wytwarzane także przez przemysł krajowy, wzrost cen tych towarów zagranicznych może poczynić się do wzrostu produkcji ich krajowych odpowiedników. Zapewne taki wzrost produkcji może spowodować zwiększenie zatrudnienia w danej gałęzi, co z kolei może wpływać na ogólny poziom aktywności gospodarczej w danym kraju.

Wpływ cła na gospodarkę niełatwy jest do jednoznacznej oceny. Poszczególne podmioty oceniają bowiem cła w zależności do tego, czy przynoszą im one straty, czy zyski.

Do podmiotów, którymi wprowadzenie ceł importowanych przynosi najczęściej straty należą zagraniczni producenci. W konsekwencji są oni zmuszeni zmniejszyć sprzedaż lub ograniczyć ceny. Wprowadzenie

ceł nie jest też na ogół korzystne dla konsumentów krajowych. Muszą na ogół płacić wyższe ceny za niektóre dobra importowane lub ich krajowe odpowiedniki, a niekiedy są zmuszeni do rezygnacji z ich zakupów.

Podmiotami, które odnoszą korzyści z wprowadzenia ceł będą przede wszystkim przedsiębiorstwa krajowe produkujące towary obłożone cłem. Jest to bowiem najczęściej jednoznaczne z podniesieniem cen produktów oferowanych przez konkurentów zagranicznych i zmniejszeniem ich udziału w sprzedaży na rynku krajowym. To z kolei pozwala producentom krajowym bądź przechwycić tę część popytu, zwiększając produkcję, bądź też podnieść ceny.

Ze względu na odmiennosć oceny wprowadzenia ceł przez poszczególne podmioty, konieczna jest całościowa ocena ich mechanizmu uwzględniająca nie tylko interesy poszczególnych grup, ale również korzyści i straty w skali kraju.

W wymianie międzynarodowej rywalizacja strategicznego typu jest może występować w dwóch formach bezpośredniej, czyli pomiędzy potężnymi przedsiębiorstwami z poszczególnych państw a także w pośredniej między rządami państw działających w interesie swoich przedsiębiorstw.

Wprowadzenie importowych ceł chroniących krajowych wytwórców może odstraszyć zagranicznych konkurentów od podjęcia wojny cenowej w celu wyparcia producentów krajowych z rynku i powstrzymać od wejścia do danej gałęzi.

Na rzecz opłat celnych argumenty te wydają się bardzo ogólne i zarazem mocne i należy praktykować je z odpowiednią ostrożnością. Przez jedno państwo wprowadzenie ceł może spotkać się z jednakowym odwetem ze strony innych państw. Równowaga, jaka się wówczas ustala, następuje w rozmiarach niedużych wymiany międzynarodowej, monopoliści krajowi chronieni przed zewnętrzną konkurencją osiągają korzyści gigantyczne zaś straty natomiast ponoszą wszystkie państwa.

Do wprowadzenia ochrony celnej mogą być zmuszone wszystkie państwa, jeśli nawet nie wiadomo, iż brak ceł byłby o wiele korzystny. Sytuacja ta wnioskuje potrzebę współpracy międzynarodowej a celem jej jest uzgodnienie a potem wprowadzenie celnych stawek.

1. Wspólna polityka handlowa

Polityka handlowa jest zespołem środków, narzędzi administracyjnych i ekonomicznych jest ukierunkowana na utrzymanie równowagi płatniczej Unii Europejskiej w sferze zewnętrznej polityki gospodarczej. Wspólnota jest instrumentem w rękach krajów, a nie odwrotnie i ma na celu odpowiednie wykorzystanie i zrobienie właściwego użytku. Kraje wspólnie podejmują decyzje i w ten sposób nadają swojej suwerenności praktyczne znaczenie.

Skierowana jest głównie na, zewnątrz, choć ma też swój istotny wymiar wewnętrzny. Instrumenty i środki, jakimi się posługuje są, bowiem restrykcyjne, nieraz bardzo cięte w stosunkach UE z państwami nie członkowskimi i wewnątrz bardzo liberalne, jeżeli jeszcze można mówić o zagranicznym handlu w tym wymiarze. Wolna gospodarka rynkowa i swobodny handel są pojęciami dziewiętnastowiecznymi, nie odpowiadającymi współczesnym warunkom, kształtowanym pod wpływem nauki jako samodzielnej wytwórczej siły, działającej głównie na rzecz państw bogatych, które posiadają środki by ją rozwijać i z niej korzystać. Środki te są znaczne na tyle, a wykorzystanie wyników badań naukowych skomplikowane na tyle, iż wpływa to na zmianę funkcjonowania państwa i podstawowych rynkowych mechanizmów.

Wspólna polityka handlowa jako instrumentarium sterowania, oddziaływania na obroty międzynarodowe, jak każda polityka handlowa kraju w stosunku do swojego rynku. Integracja to nie tylko handel wolny, ale również też jednolita, wspólna polityka handlowa i nie tylko.

Wspólna polityka handlowa leży w gestii Wspólnoty, polityka makroekonomiczna prowadzona jest autonomicznie poprzez poszczególne kraje członkowskie. Dla unikania możliwych na tym polu nieporozumień stosuje się rozstrzygnięcie Trybunału Sprawiedliwości.

Członkowskie kraje Wspólnoty zobowiązały się do współpracy swych stosunków handlowych z trzecimi krajami tak, ażeby po minięciu przejściowego okresu mogły prowadzić wspólną politykę w handlu z tymi krajami.

Realizacja wspólnej polityki handlowej zrobiła relatywnie maksymalne postępy i nieugięcie wyprzedziła wprowadzanie w życie polityki w innych gałęziach i zaawansowanie wszystkich innych planów,

programów i zamierzeń integracyjnych. Jest jedną z podstaw integracji zachodnioeuropejskiej wzbudzającą stosunkowo najmniej sporów. Wolny handel leży w interesie państw o rozwiniętych strukturach gospodarczych, w szczególności ich korporacji transnarodowych, protekcjonizm natomiast jest domeną niedorozwoju również przedsiębiorstw zorientowanych intrawertycznie. Wolny handel leży także w interesie konsumenta, protekcjonizm natomiast - producenta, zaś i wolny handel, i protekcjonizm - w interesie Unii Europejskiej.

Nie występują w czystej formie oba te nurty. Wolny handel, a ściślej – system liberalny, czy też inaczej gospodarki otwartej - propagują państwa wysoko rozwinięte, ale bardziej na korzyść swoich partnerów. Chronią same na różne sposoby swoje rynki przed konkurencją zewnętrzną, stawiane przez nie bariery przybierają różne formy ograniczeń paraekonomicznych i administracyjnych z powodu malejących cel. Z doświadczenia, oprócz wolnego handlu mamy do czynienia z różnym stopniem otwarcia poszczególnych gospodarek na współpracę i handel z zagranicą, przy czym stopień tego otwarcia zależy od poziomu ich rozwoju i sektora gospodarki narodowej.

Żeby poprawić nie dobrą sytuację przemysłu krajów członkowskich EWG zbudowano unię celną. Każde z krajów przed powstaniem tej organizacji prowadziło politykę ochrony własnych producentów przed konkurencją z zagranicy. Sprowadzała do ograniczenia importu m.in. przy pomocy wysokich cel. Nie sprzyjała ta polityka modernizacji przemysłu i obniżeniu kosztów produkcji. Również nie sprzyjała rozwojowi handlu artykułami przemysłowymi. Też i konsument na niej tracił. Niezbyt duży wybór towarów im zaoferowano, które poza tym były drogie i przy tym nie zawsze całkiem dobrej jakości. Przede wszystkim przewidywano po unii celnej korzyści wynikające z otwierania się krajowych rynków zbytu, czyli wobec tego utworzenia nowego, pokaźnego rynku zbytu, obejmującego terytoria wszystkich członkowskich krajów EWG. Utworzenie takiego rynku wytwarza korzystne warunki rozwoju handlu między państwami EWG. Powoduje wzrost konkurencji oraz ułatwia na dużą skalę produkcję. Wobec czemu przedsiębiorstwa modernizują oraz racjonalizują produkcję jak również zniżają koszty wytwarzania towarów. Wówczas następuje specjalizacja produkcji i o wiele znacznie bardziej wykorzystanie kapitału. Przyspieszenie

wzrostu gospodarczego i podniesienie ogólnego poziomu dobrobytu jest rezultatem tych zmian.

Rozwój gospodarczy kraju zależy zapewne od dużej ilości czynników, niewyłącznie od zaangażowania ich w procesy integracyjne. Przynależą do nich różnorakie wewnętrzne czynniki, w tym polityki gospodarcze krajów, które mogą, w ramach warunków stworzonych przez integrację, znacznie wzmacniać przyspieszanie czy też spowalniać rozwój. Uwarunkowania zewnętrzne, jak koniunktura lub depresja poza granicami, ceny surowców albo energii na światowych rynkach czy też sytuacja walutowa w świecie odgrywają sporą rolę. Nie należy i nie można w związku z tym utożsamiać następstw integracji z wszelakimi gospodarczymi rezultatami uzyskiwanymi przez kraj. Stan poszczególnych gospodarek narodowych jest jedynie wyłącznie tylko w niewątpliwym stopniu, większym bądź mniejszym, lecz nie jednakowym, efektem integracji.

Pozytywne skutki pierwszego etapu integracji były widoczne do początku siedemdziesiątych lat, tak uważają ekonomiści. Gospodarki państw Wspólnot w tym czasie osiągnęły dość wysokie tempo wzrostu. Wyróżniała je niska stopa bezrobocia i inflacji i wysoki poziom inwestycji a także w miarę szybki rozwój zagranicznego handlu.

Założenia unii celnej oznaczały więc, nie tylko znoszenie celnych i innych barier między państwami stanowiącymi Unię (tj. w przypadku obszaru wolnego handlu), ale także przyjęcie ww. wspólnej polityki handlowej i celnej wobec państw trzecich. W tym zakresie unia celna przyjęła: wspólną zewnętrzną taryfę celną, jednolite reguły obliczania cel, procedury odprawy towarów i formularze zgłoszeń. W ten sposób prawo celne stało się w istocie prawem UE. Unia celna wdraża polityki Wspólnoty niemal we wszystkich dziedzinach dotyczących handlu zagranicznego. Oprócz pierwszorzędnych kwestii, takich jak np. zwalczanie oszustw, ważną rolę odgrywa zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa i umożliwienie legalnego handlu.

Celem unii celnej miało być zapewnienie swobodnej wymiany towarów i usług w ramach Wspólnot, a także oddziaływanie na strukturę i wielkość obrotów handlowych z państwami spoza tego ugrupowania.

Wspólna taryfa celna obejmuje jedną kolumnę stawek, tzw. Konwencyjnych wynikających ze statusu klauzuli największego uprzywilejowania - KNU (poprzednio korzystano z kolumny stawek tzw. au-

tonomicznych). Tyczą się one importu z krajów, które nie korzystają z żadnych preferencji celnych na rynku UE.

Fundamentalną zasadą unii celnej, jest wprowadzenie jednolitej wspólnej taryfy celnej obowiązującej na zewnątrz, w stosunkach handlowych z państwami trzecimi.

Sama Wspólnota prowadzi ustaloną politykę handlową (nakłada cła antydumpingowe i antysubwencyjne, ustala kwoty, pułapy, udziela licencji, stosuje preferencje, podejmuje różne zobowiązania w ramach zawieranych umów międzynarodowych.

2. Stowarzyszenie Polski z Unią Europejską

Reorientacja polityczna Polski po 1989 roku, rozpad RWPG oraz rozpoczęty proces transformacji systemowej w krajach byłego obozu socjalistycznego sprawił podstawowe przekształcenie kierunków powiązań gospodarczych Polski z zagranicą. Najistotniejszym partnerem gospodarczym państwa stała się Unia Europejska odbierająca w 1993 r. blisko 60% naszego eksportu oraz dostarczająca blisko 55% krajowego importu.

Państwa członkowskie UE odgrywają rolę lokomotywy gospodarki światowej: reprezentują około 20% handlu światowego, zaś ich PKB jest dwukrotnie wyższy od japońskiego i o ponad 10% od amerykańskiego.

Konstytutywnym długoletnim celem polityki Polski stało się pełne członkostwo w Unii Europejskiej, podpisanie 16 grudnia 1991 roku Układu Europejskiego o stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotami zakończyło pierwszy szczebel działań prowadzących w tym kierunku.¹

Układ ten określił:

- zasady liberalizacji handlu między Polską a Unią Europejską
- zasady przepływu kapitału,
- zasady przepływu siły roboczej,
- zasady konkurencji oraz dojście do rynku zamówień publicznych, obszary współpracy gospodarczej,

¹ Por. L. Białoń, S. Jankowski, S. Marciniak, J. Monkiewicz, T. Obrębki, Cz. Pietras, G. Przywieczerska, M. Różnowska pod redakcją S. Marciniaka, Makro i mikro Ekonomia dla inżynierów, Warszawa 1995, s. 424

- świadczenie usług a także zasady zakładania przedsiębiorstw,
- pomoc finansową Unii Europejskiej dla Polski.

Specjalne znaczenie na obecnym etapie stosunków Polski z UE ma liberalizacja obrotów handlowych. Kwestie te reguluje tzw. Umowa Przejściowa stanowiąca część Układu Europejskiego odnosząca się do obopólnej wymiany handlowej, która weszła w życie 1 marca 1992 r.

W zamyśle tej umowy między Polską a UE etapowo tworzony jest obszar wolnego handlu wyrobami przemysłowymi. Proces ten będzie przy tym przebiegał asymetrycznie, tzn. szybciej będą znoszone ograniczenia w naszym eksporcie do UE. Zakłada się, że do 1997 r. pozostaną zniesione w całości wszystkie ograniczenia w eksporcie przemysłowym Polski do UE, zaś do 1999 r. ograniczenia w imporcie do Polski z UE, oprócz handlu pojazdami samochodowymi. Już w pierwszorzędnym stopniu realizacji umowy w 1993 r. około 50% naszego eksportu przemysłowego uzyskało pełny dostęp do rynku UE. Jednocześnie Polska zliberalizowała 25% importu pochodzącego z krajów UE.²

Obszar wolnego handlu, tworzony pomiędzy Polską a UE, nie obejmuje wyrobów rolnych. Nie korzystano tutaj również z zasady „zamrożenia” (tzw. standstill), czyli zasady nie zwiększania rzeczywistych istniejących już ograniczeń, którą przyjęto w odniesieniu do wyrobów przemysłowych.

Wedle Umowy Przejściowej w odniesieniu do wyrobów rolnych liberalizacja dostępu do rynku Wspólnoty obejmuje 6 grup artykułów rolno-spożywczych. Dla wszystkich z tych grup przewidziane pozostały własne ścieżki liberalizacji o ograniczonym zakresie.

W stosunku odniesienia od importu rolnego do Polski z krajów UE zastosowane pozostały pokaźnie prostsze rozwiązania: z dniem 1.03.1992 r. wprowadzono jednorazowo 10% obniżkę cel na 246 wyrobów rolnych (m.in. sery, jogurty, sadzonki, zwierzęta rasowe itd.),

- zupełne zniesienie ochrony celnej w przemyśle spożywczym do 1.01.1999 r.,
- zniesienie z początkiem 1997 r. zakazu importu alkoholu etylowego i wódki niearomatyzowanej.³

² Por. Tamże, s. 424

³ Por. Tamże, s. 424-425

Kraje Unii Europejskiej w zakresie obrotów usługami przyznały Polsce klauzulę narodową, a więc czyli zatem zobowiązanie do traktowania polskich podmiotów gospodarczych tak samo jak podmiotów krajowych. Polska, jako słabsza strona, przyznała w dniu wejścia w życie klauzulę narodową jedynie w sektorze przemysłu i budownictwa.

Następnie klauzula narodowa będzie w ciągu 5 lat rozszerzona na wszystkie inne sektory poza bankowością i finansami, gdzie okres adaptacji stanowi 10 lat.

Z kolei w odniesieniu do swobody przepływu osób Układ przewiduje bardzo ograniczone możliwości wspólnego dostępu do rynków pracy. Układ stowarzyszeniowy przewiduje zaś natychmiastową pełną liberalizację płatności bieżących a także swobodę przepływu kapitału w ciągu 5 lat.

Trzeba stwierdzić, że liberalizacja powiązań gospodarczych Polski z jej głównym partnerem gospodarczym stwarza ewentualność uzyskania ustalonych korzyści przez krajowych producentów. Stać się może ona dla nich poważnym źródłem zagrożenia. W związku z tym niezbędne staje się przyjęcie właściwych działań dostosowawczych.

3. Dostosowanie Polski do wymogów wspólnej polityki handlowej

W przeciwieństwie do innych terenów integracji Polski z UE, zasady wymiany handlowej Polski z zagranicą pozostały już przed wejściem do Unii znacząco zharmonizowane z wymogami wspólnej polityki handlowej (WPH). W dużej mierze stało się to dzięki wynegocjowanym przez Polskę w 90 latach, umowom o wolnym handlu z wieloma partnerami, z którymi podobne umowy ma od wielu lat Wspólnota, dzięki porozumieniom rundy urugwajskiej z 1994 r., które zobowiązały członków WTO do przystosowania ich narodowych przepisów handlowych do tych porozumień. Warunkiem członkostwa w WTO był przyjęcie przez dane państwo wszystkich uzgodnień rundy urugwajskiej i dostosowanie do nich prawa krajowego. Z uwagi na to, że zrobiły to zarówno Polska, jak i też UE ich wewnętrzne przepisy dotyczące wymiany z krajami trzecimi stały się w dużej mierze do siebie zbliżone. Układ europejski wdrażany w odniesieniu do wymiany handlowej od 1 marca 1992 r. przyczynił się znacząco również do zbliżenia polskiej polityki handlowej do reguł UE.

Z początkiem 1999 r. niemal prawie cała wymiana produktami przemysłowym między Polską a UE została w pełni zliberalizowana. Później, bo z dniem 1 stycznia 2002 r. zniesione zostały, obniżone znacząco do tego czasu, stawki celne na importowane do Polski pojazdy samochodowe. Również bariery w handlu wyrobami rolnymi zostały przed wejściem Polski do UE istotnie obniżone. W małym stopniu sam układ europejski zmniejszył bariery w handlu rolnym pomiędzy Polską a Unią Europejską. Zaledwie dopiero późniejsze porozumienia, zwłaszcza z początku obecnej dekady, pogłębiły istotnie proces liberalizacji.

W rezultacie, już przed wejściem Polski do UE, dokonały się w polskiej gospodarce ważne dostosowania do zaostrzonej konkurencji zagranicznej. Tyczyło się to zwłaszcza sektora produkcji przemysłowej, gdzie skala otwarcia była największa.

1. Zmiany regulujących przepisów wymianę handlową Polski ze wszystkimi partnerami zagranicznymi, jak też skutki w sferze realnej, wynikające z akcesji do UE i przyjęcia WPH, są następstwem przede wszystkim: Przyjęcia przez Polskę wszystkich zasad i narzędzi wspólnej polityki handlowej UE wobec krajów trzecich, w tym zwłaszcza wspólnej taryfy celnej i różnych narzędzi poza taryfowych, a także rozbudowanego systemu umów z partnerami handlowymi nie będącymi członkami UE.
2. Włączenia Polski do jednolitego rynku wewnętrznego UE, na którym ma miejsce swobodny przepływ artykułów, tj. nie ma tam granic i obowiązują zharmonizowane (zbliżone) regulacje dotyczące wymogów technicznych wyrobów. Zasady te dotyczą obrotu handlowego z pozostałymi 24 państwami członkowskimi UE.
3. Wzmocnienia i usprawnienia kontroli artykułów na granicy wschodniej, która stała się zewnętrzną granicą całej Unii.

Zgodnie z artykułem 133 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (TWE), wspólna polityka handlowa jest oparta na jednolitych zasadach, zwłaszcza w odniesieniu do:

- polityki eksportowej,
- oraz środków ochronnych, które są podejmowane w przypadku dumpingu i subsydiów,
- zawierania umów celnych i handlowych,

- ujednolicenia działań w zakresie liberalizacji handlu, zmiany stawek celnych.

Zasady, cele i narzędzia wspólnej polityki handlowej odnoszą się już przede wszystkim do obrotu towarowego. Od wejścia w życie traktatu nicejskiego (1 lutego 2003 r.) obejmują one też handel usługami (z wyjątkiem usług z dziedziny kultury, audiowizualnych, edukacyjnych, socjalnych i w zakresie ludzkiego zdrowia, które należą do kompetencji dzielonych przez Wspólnotę i jej kraje członkowskie), a także również aspekty handlowe własności intelektualnej. Obie te dziedziny od końca 1994 r. były objęte zasadami wspólnej polityki handlowej na mocy Orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Uwzględniono jedynie przyjęcie przez Polskę wspólnotowych zasad dotyczących obrotu towarowego.

Wyrażnie należy podkreślić, że cele i narzędzia wspólnej polityki handlowej UE odzwierciedlają w dużym stopniu reguły wielostronnego systemu handlowego GATT/WTO, obejmującego obecnie prawie wszystkie kraje świata. Wynika to z tego, że kraje członkowskie EWG, które przyjęły w 1957 r. traktat rzymski, wcześniej przystąpiły do GATT (GATT wszedł w życie 1 stycznia 1948 r.) i były zobowiązane do nienaruszania jego reguł, w tym do pogłębiania liberalizacji handlu międzynarodowego i stosowania wspólnie uzgodnionych reguł działania. Spośród krajów założycielskich EWG członkami pierwotnymi GATT były Luksemburg, Belgia, Francja. W 1949 r. do GATT przystąpiły Włochy, a Niemcy w 1951 r.⁴

Zmiany wprowadzenia handlu wynikające z przyjęcia wspólnej taryfy celnej Unii Europejskiej

Przystępując do Unii Polska przyjęła wspólną taryfę celną (WTC), która zastąpiła taryfę celną ustalaną uprzednio przez władze polskie. W efekcie, na przeważającą część produktów zaliczanych do grupy przemysłowych a dokładniej nie rolnych; rozchodzi tu o produkty skła-

⁴ Por. E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowiec, *Unia Europejska*, Tom II, Warszawa 2004, s. 89-91

syfikowane w sekcjach V-XXI CN nastąpiła z dniem 1 maja 2004 r. obniżka stawki celnej.

Cła w Polsce na te towary były, bowiem poprzednio wyższe niż analogiczne cła w Unii. Na niewielką, trupeę towarów nastąpi wzrost stawek celnych, ale był on nieduży. Zmiany cel na wyroby rolne były różnokierunkowe.

Tylko jedną kolumnę stawek zawiera wspólnotowa taryfa celna i są to stawki konwencyjne wynikających ze statusu klauzuli największego uprzywilejowania (KNU). Obowiązuje stawka ta w imporcie towarów, które na rynku UE nie korzystają z żadnych preferencji celnych. Tyczy się ona całego importu z takich państw, jak USA, Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Japonia i innych, które nie mają preferencji celnych w UE oraz niektórych artykułów, wyłączonych z list preferencji dla krajów korzystających z tych preferencji.

Taryfa celna publikowana jest w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE). Ukazuje się pod koniec października każdego roku na następny rok kalendarzowy.

Z doświadczenia, dominująca część polskiego importu nie odczuła żadnych zmian obciążenia celnego w następstwie akcesji Polski do UE. Warunki te dotyczą towarów przemysłowych importowanych z UE-15 i podobnie również z innych obszarów objętych porozumieniami o strefach wolnego handlu, a tym samym już wcześniej korzystających z wolnocłowego dojścia do polskiego rynku. W kręgu tym znajdowały się wszystkie wyroby nierolnicze importowane z UE, z krajów CEFTA, czyli z Bułgarii, Czech, Słowacji, Słowenii, Węgier, Chorwacji, Rumunii i również także z Estonii, Litwy, Łotwy, Izraela, Turcji i z Wysp Owczych. Polscy eksporterzy już przed przystąpieniem do Unii mieli bezcłowy dostęp do rynku wyrobów przemysłowych wymienionych państw, z którymi Polska wynegocjowała umowy o wolnym handlu.

- Obniżka cel na poszczególne artykuły w imporcie z pozostałych państw, wynikają z zastąpienia polskiej taryfy taryfą wspólnotową, była różnorodna, w zależności od: jaka była rozpiętość stawek celnych konwencyjnych (tzw. stawek wynikających z klauzuli największego uprzywilejowania - KNU) w Polsce i w UE-15 poziom stawek konwencyjnych (KNU) wynika z umów w spra-

wie liberalizacji handlu międzynarodowego, zawieranych między partnerami handlowymi na forum

- GATT/WTO; status celny jaki miało dane państwo w Polsce i w UE-15.

Pamiętać należy o tym, że Unia stosuje bardzo rozbudowany system preferencji celnych w imporcie z różnorodnych grup państw.

Relatywnie najmniejsza obniżka stawek celnych wystąpiła w imporcie z krajów, które były obciążone cłami stosowanymi na mocy KNU w Polsce. Skalę preferencji (a tym samym i skalę wzrostu konkurencji), określiła w tym wypadku różnica między stawką KNU w Polsce i w UE-15. Średni poziom stawek celnych KNU (ważony strukturą importu z krajów, które miały status KNU i utrzymały go po przystąpieniu do Unii Europejskiej), w Polsce obniżył się z poziomu równego 6,2% do 2,6% po wejściu do UE. Był to średni efekt przyjęcia wspólnotowej, generalnie niższej od polskiej, taryfy celnej. Taka skala redukcji cł dotyczyła 8,4% importu do Polski, w tym importu z Australii, Japonii, USA. Średnie stawki celne na import ze wszystkich pozostałych krajów uległy głębszej redukcji z uwagi na to, że kraje te korzystały z różnych preferencji w handlu z UE-15 i Polska musiała zastosować takie same preferencje w handlu z tymi krajami.

Największa obniżka stawek celnych (a tym samym najsilniejszy wzrost konkurencji) nastąpiła w imporcie z tych krajów, które miały umowy o wolnym handlu z UE-15, a w Polsce stosowane były wobec nich stawki KNU. Do grupy tej należały. Cypr, Malta, Tunezja, Maroko, Meksyk, RPA i Macedonia. Ich udział w polskim imporcie był niewielki (około 0,8%), a tym samym, skutki takiej liberalizacji były mało zauważalne.⁵

Za kilka lat dołączą do grupy tej inne państwa, z którymi Unia też wynegocjowała umowy o wolnym handlu wyrobami przemysłowymi, i czekają te porozumienia na wejście w życie, a także państwa, z którymi rokowania się toczą.

Kraje rozwijające się to trzecia grupa, które w Polsce były objęte KNU, a w UE były beneficjentami preferencji celnych w ramach AKP (kraje Afryki, Pacyfiku i Karaibów - były kolonie i terytoria zamorskie

⁵ Por. Tamże, 90-91

państw UE-15) oraz systemu GSP (Generalized System of Preferences - System Powszechnych Preferencji Celnych). Do sfery tej należało kilkanaście państw, bowiem większość krajów - z licznej grupy państw rozwijających się - korzystała z GSP zarówno w Polsce, jak i w UE. Obniżenie stawki celnej w imporcie z tych państw była dosyć spora: z poziomu KNU do poziomu preferencyjnego (liczonego w UE od niższego tam poziomu KNU; dla krajów AKP były to często stawki zerowe).

Czwarta grupa to kraje WNP, które w Polsce miały status KNU, a w UE korzystały z preferencji GSP. Zmiana stawki celnej była tu taka sama, jak przypadku poprzedniej grupy krajów. Znaczenie tych zmian było dla polskiego rynku nieco większe: obniżka cen dotyczyła 9,6% importu do Polski. Należy jednak podkreślić wyraźnie, że dominującą część tego importu stanowiły ropa naftowa i gaz (ok. 82% całego importu z Rosji w 2002 r. i ok. 48% importu z Ukrainy; na oba kraje przypadało zaś ponad 90% łącznego importu z WNP).

Następna grupę krajów stanowiły te państwa rozwijające się, które kontynuowały z GSP w Polsce i w UE-15. Import z nich stanowił w 2002 r. 5,8% importu Polski. Również w tym przypadku nastąpiło pewne obniżenie stawek celnych (głównie u względu na redukcję stawek KNU, od których liczy się marżę preferencji), jakkolwiek jego skala była różna z uwagi na odmienną marżę preferencji w Polsce i w UE-15.

Szósta, bardzo mało znacząca grupa to kraje najmniej rozwinięte (0,1% importu Polski), z których import był realizowany na bardzo preferencyjnych warunkach. Zarówno w UE-15, jak i w Polsce kraje te korzystały z 0% stawki celnej. W Polsce spora grupa towarów (w tym tekstylno-odzieżowych) była jednak wyłączona z tych preferencji, zaś w UE-15 korzystały one z bezcłowego importu niemal wszystkich towarów (z wyjątkiem broni).

Ostatnia grupa to wspomniane obszary, które już przed przystąpieniem Polski do UE-15 korzystały na polskim rynku ze statusu wolno-handlowego i ich sytuacji nie uległa zmianie, jeśli chodzi o poziom obciążeń granicznych. Udział tych obszarów był dominujący w polskim imporcie - prawie 74%.

Patrząc na zmiany stawek celnych w imporcie spoza UE z punktu widzenia poszczególnych towarów i grup towarowych należy stwierdzić, że największe obniżki poziomu cel KNU miały miejsce między

innymi na takie towary, jak samochody (redukcja z 35% do 10%), skóry futerkowe (z 30% do 0%), niektóre kosmetyki (z 27% do 0%), broń (z 21% do 0%), biżuteria (z 21% do 2,5%), odtwarzacze kasetowe (z 21% do 2%), zestawy głośnikowe (z 21% do 4,5%).⁶

Następstwo zmian poziomu stawek celnych w imporcie do Polski. Obniżka cel na artykuły przemysłowe w efekcie przyjęcia wspólnej taryfy celnej Unii sprawiło, jak każde wszelkie działanie liberalizacyjne, niejednolite skutki dla polskiej gospodarki. Skutki były odwrotne tam gdzie nastąpił wzrost cel. W grupie artykułów przemysłowych było jednak niedużo. Jednym z efektów stało się jej większe w Dzienniku Urzędowym UE, co pełni funkcję poinformowania zainteresowanych stron i krajów. Gdy z zobowiązań międzynarodowych Wspólnoty wynika konieczność zrobienia wczesnych konsultacji bądź w razie, czego poddania się procedurze rozstrzygania sporów, to wykorzystanie środków odwetowych zapewne możliwe jest dopiero po zakończeniu tej procedury. W przypadkach podlegających WTO Rada UE obowiązково musi uwzględnić zalecenia DSB. W każdym momencie postępowanie można zawiesić, kiedy strony będą chciały zawrzeć porozumienie.

Z punktu widzenia wnioskodawców dogodnością TBR, jest jego obszerny zakres przedmiotowy: odnosi się ono nie tylko jedynie do problemów, powstających w dostępie do rynków eksportowych w odniesieniu do artykułów (dóbr materialnych), lecz również usług świadczonych transgranicznie niewymagających przepływu osób a również do naruszania praw własności intelektualnej w warunkach, gdy wywiera ono negatywny wpływ na handel między UE a krajem trzecim.

Wzrost tego narzędzia na polskich eksporterów dokonało im możliwość skutecznego egzekwowania od partnerów handlowych pełnego przestrzegania panujących rzeczywiście obowiązujących międzynarodowych zobowiązań. Istnienie tych przepisów i możliwości ich przeznaczenia bez wątplenia odgania partnerów do możliwego ograniczania i naruszania uprzednio przedtem ustalonych koncesji. W przypadku powstania sporu natomiast zachęca do jego ugodowego załatwienia. Bardzo ważne jest, że polscy eksporterzy nie powinni przy tym ponosić dodatkowych kosztów, zupełnie cały ciężar postępowania leży na Komisji Europejskiej.

⁶ Por. Tamże, . 93-95

Przyjęcie przez Polskę wspólnotowych środków polityki eksportowej

Akcesja do Unii Europejskiej, oznaczająca dla Polski wejście do systemu wspólnej polityki handlowej, której zakres został ustalony w art. 133 TWE, oznacza, iż obowiązują ją obecnie również zasady polityki eksportowej Wspólnoty Europejskiej.

Przejęcie tych zasad oraz związanych z nimi przepisów prawa i procedur nastąpiło automatycznie w przypadku rozporządzeń i decyzji, zaś nieliczne dyrektywy pozostały transponowane do polskiego systemu prawnego, przyjmując najczęściej postać ustaw. W związku z tym, że Polska w zasadzie od wejścia w życie części handlowej układu europejskiego o stowarzyszeniu ze Wspólnotami Europejskimi w marcu 1992 r. etapowo dostosowywała swe prawo do wymogów *acquis communautaire*, a także również stała się w międzyczasie członkiem WTO i OECD wiele rozwiązań prawnych, w zakresie polityki eksportowej. Zostało wprowadzonych jeszcze przed 1 maja 2004 r.⁷ Część z nich, z uwagi na to, że były odpowiednikami wspólnotowych rozporządzeń, mogła obowiązywać tylko do dnia akcesji.

Jeśli chodzi o procedury eksportowe i stosowanie cel w eksporcie, należy uwydatnić, że Wspólnotowy Kodeks Celny (większa część jego przepisów była używana wcześniej), zaczął w pełni obowiązywać w Polsce od 1 maja 2004 r., dlatego też obecnie nie każdy towar opuszczający obszar celny UE poprzez obszar celny Polski, poddawany nadzorowi celnemu i podlega normalnej procedurze celnej, w której wykorzystuje się deklarację eksportową składającą się z dokumentu SAD oraz innych potrzebnych dokumentów.⁸ Procedura ta stała się zaś niepotrzebna przy eksporcie na rynki państw UE. Wspólnota nie stosuje cel i innych opłat eksportowych, Polsce nie sprawiło problemu dopasowanie się do tego stanu, sama bowiem takich środków nie korzystała.

⁷ Por. Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie i uchyleniu niektórych ustaw w związku z uzyskaniem przez Rzeczypospolitą Polskę członkostwa w Unii Europejskiej (DzU 96/2004, poz. 959)

⁸ Por. E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowiec, *Unia Europejska*, Tom II, Warszawa 2004, s. 139

W zakresie ograniczeń ilościowych Polska respektuje wspólnotową regułę swobodnego eksportu do państw nie należących do Unii Europejskiej. Oznacza ona nieutrzymywanie lub nie wprowadzanie nowych barier ilościowych w wywozie towarów poza obszar UE, choć dopuszczalne są tu pewne wyjątki mające na celu⁹:

- przeciwdziałanie niedoborom podstawowych produktów na rynku bądź ewentualnie
- łagodzenie ich skutków, a również wynikające z wyjątkowej sytuacji na rynku,
- ochronę wynikającą z zasad moralności, ochrony zdrowia i życia ludzi, zwierząt i roślin itp. (stosowaną na mocy tzw. klauzuli o ogólnych wyjątkach)¹⁰
- zapewnienie bezpieczeństwa międzynarodowego,
- ochronę własności przemysłowej i handlowej,
- przeciwdziałanie nieprzewidzianym praktykom oraz ochronę interesu Wspólnoty,
- zapobieganie niekontrolowanemu wywozowi dóbr rzadkich, np. dóbr kultury.

Stosowane w powyższych przypadkach środki ochronne mogą przyjąć formę zakazu eksportu, pozwoleń wywozu (authorisations) i licencji wywozowych, a także nadzoru statystycznego.

Środki mające na celu przeciwdziałaniu niedoborom produktów na rynku mogą dotyczyć wszystkich towarów przemysłowych i rolnych objętych TWE. W przypadku produktów rolnych opisane tutaj zasady uzupełniają przepisy odnoszący się do wspólnej organizacji rynków rolnych a także specjalnych regulacji dla artykułów rolnych przetworzonych. Wprowadzenie ich na szczeblu wspólnotowym musi być poprzedzone procedurą informacji i konsultacji z innymi członkami UE w ramach tzw. komitetu doradczego Komisji Europejskiej, gdzie także zasiada przedstawiciel Polski.

⁹ Por. Rozporządzenie Rady (EWG) nr 2603/69 z 20.12.1969 r., ustanawiające wspólne zasady eksportu (Dzrz WE L 324/69), zmodyfikowane Rozporządzenie Rady (EWG) nr 3918/91 r. (Dzrz WE L 372/91)

¹⁰ Por. Rozporządzenie Rady (WE) nr 3285/94 z 22.12.1994 r., uchylające Rozporządzenie (WE) nr 3285/94 (Dzrz WE L 349/94)

Niezbędne środki ochronne w eksporcie w reguły przedstawia Komisja, a Rada przyjmuje je kwalifikowaną, większością, głosów. Gdyby jednak sytuacja wymaga działań natychmiastowych Komisja może sama wprowadzić pozwolenia wywozu na wniosek państwa lub państw członkowskich lub z własnej inicjatywy. Musi mimo wszystko notyfikować te środki Radzie i państwom członkowskim UE, Polska tak jak każdy inny kraj Unii, może postąpić tak samo, ale tylko na zasadzie przejściowej (tj. do czasu podjęcia decyzji przez Komisję lub Radę) i pod warunkiem notyfikowania tego działania Komisji. Środki ochronne mające na celu przeciwdziałanie niedoborom pewnych produktów na rynku mogą być ograniczone do eksportu z określonych regionów UE lub stosować się tylko do pewnych kierunków eksportu (nie mogą one mimo wszystko oddziaływać na towary, które są już w drodze do granicy zewnętrznej UE).

Gdyż Wspólnota przykładą ogromną wagę do ochrony spuścizny kulturowej jej państw członkowskich, przyjęła nie tylko Dyrektywę 93/7/EWG w sprawie zwrotu dóbr kultury, gdy zostały bezprawnie wywiezione z terytorium państwa członkowskiego UE, lecz używa także na swych granicach zewnętrznych rozporządzenie o jednolitym systemie kontroli eksportu dóbr kultury do krajów trzecich.¹¹ System ten wymaga uzyskania przed wywozem u kompetentnych władz danego państwa członkowskiego licencji (ważnej na całym obszarze celnym UE) na eksport określonych dóbr kultury, w szczególności elementów pochodzących z wykopalisk archeologicznych, zabytków kulturowych, historycznych i religijnych (chodzi tu np. o ponad stuletnie obiekty archeologiczne, obrazy i rysunki, sztychy, litografie, rzeźby oraz filmy sprzed pięćdziesięciu lat, inkunabuły i manuskrypty starsze niż sto lat, a również ponad dwustuletniej mapy), Bezpośredni eksport zabytków z obszaru celnego Wspólnoty, które w imieniu powyższego rozporządzenia, nie są dobrami kultury (nie są, wyliczone w załączonym aneksie) podlega uregulowaniom narodowym.

¹¹ Por. Rozporządzenie Rady (EWG) nr 3911/92 z 9.12.1992 r. w sprawie eksportu dóbr kultury (DzUrz WE L 395/92), z późn. zm. (ostatnio zmienionej w 2003 r., Rozporządzenie nr 806/2003 z 14.04.2003 r., Durz UE L 122/2003)

Polska przyjęła na etapie przed członkowskim właściwe rozwiązania prawne w tej dziedzinie w ustawie z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami lecz z uwagi na formę prawną uregulowania na szczeblu Wspólnoty (rozporządzenie) wywozu dóbr kultury do krajów trzecich musiała uchylić część jej przepisów w dniu akcesji i zaczęła to rozporządzenie stosować.¹²

6. Wpływ członkostwa w Unii Europejskiej na proces podejmowania decyzji w sferze polityki handlowej

Jednym z następstw przyjęcia przez Polskę wspólnej polityki handlowej Unii było przekazanie narodowych uprawnień w strefie działań instytucjom wspólnotowym. Kształtowanie prawnych ram działania polskich podmiotów gospodarczych na rynkach innych krajów ograniczył wpływ polskich władz.

Polska uzyskała równocześnie ewentualność współkształtowania tych ram. Reprezentowani są przedstawiciele Polski we wszystkich instytucjach uczestniczących w procesie podejmowania decyzji w zakresie polityki handlowej (oprócz Komisji, która powinna działać w interesie całej Wspólnoty a nie jej krajów członkowskich czy też wybranych grup społecznych). Ważną powinność w tym procesie odbierania nowych albo ewentualnie istniejących zrozumieć prawnych odgrywa Rada, działająca wspólnie z Parlamentem Europejskim. W kwestii wspólnej polityki handlowej Rada decyduje w drodze głosowania większościowego poza środkami antydumpingowymi i antysubsydyjnymi, gdzie obowiązuje zwyczajna większość oddanych głosów. W absolutnej większości oddanych głosów podejmowane są decyzje Parlamentu.

Komisja Europejska przygotowuje propozycje nowych aktów prawnych. Przeprowadza jak najszersze konsultacje z rządami krajów członkowskich, organizacjami pozarządowymi, środowiskami politycznymi i zawodowymi itp. Przed przedstawieniem nowej propozycji legislacyjnej. Mają miejsce w wielu komitetach i grupach roboczych Komisji, działających w ramach tzw. komitologii. Ważnym detalem stadium

¹² Por. DzU 2003, nr 162, poz. 1568

tego decyzyjnego procesu w UE jest lobbing. Firmy jak i również kraje, zaintrygowane zmianą prawa albo uchwaleniem nowego, korzystnego przepisu dla nich i w tym celu mobilizują zawodowych lobbystów, jak i też stwarzają swoje grupy nacisku, które zajmują się wywieraniem wpływu na przedstawicieli instytucji i organów UE w celu obrony interesów danej grupy członkowskiej. Grupy nacisku w UE są bardzo zróżnicowane. Do najbardziej wpływowych międzynarodowych grup nacisku należą: Europejska Konfederacja Związków Zawodowych, Zrzeszenie Europejskich Izb Handlowych i Przemysłowych, Związek Konfederacji Przemysłów Europy, Komitet Zawodowych Organizacji Rolnych UE (COPA). Zawodowi lobbysci rekrutują się z grona byłych urzędników instytucji unijnych. Działa dużo grup, które reprezentują interesy swych członków lub też trudnią się lobbingiem zawodowo. Posiadają rozwinięte kontakty z Dyrekcjami Generalnymi Komisji, jak również z innymi instytucjami. Instytucją, wokół której koncentruje się ożywiona działalność grup nacisku, jest też, zatem Parlament Europejski. Parlament jest pierwszą instytucją UE, która w sposób formalny uregulowała swe kontakty z grupami interesu. Grupy te próbują oddziaływać także na Radę UE, jakkolwiek możliwość i efektywność tego rodzaju kontaktów jest mniejsza.

Komisja w ramach określonych przez obowiązujące przepisy ma kompetencje do stosowania niektórych środków ochrony rynku (np. przyjmowania zobowiązań cenowych, tymczasowych ceł ceł antydumpingowych).

W wyżej podanych uwagach widoczne jest to, że przyjęcie wspólnej polityki handlowej Unii nie oznacza, jako że Polska w zupełności utraciła wpływ na kształtowanie tej polityki w tym, zatem na zawieranie umów z partnerami handlowymi, na używanie w uzasadnionych sytuacjach środków ochrony produktów krajowych producentów itp. Państwo ma nadal taki wpływ poprzez udział polskich przedstawicieli w pracach Rady UE, Parlamentu Europejskiego i różnych pracach komitetów opiniujących przygotowane akty prawne. Równocześnie poszczególne grupy producentów, grupy zawodowe oraz przedstawiciele regionów powinni szerzej włączać się w lobbing, jeśli zależy im na skutecznym wykorzystaniu wspólnotowych przepisów. Lobbing odgrywa ważną rolę w decyzjach podejmowanych przez wspólnotowe instytucje.

Zakończenie

Ustalanie celów stanowi punkt wyjścia polityki gospodarczej, a więc także polityki handlowej. Cele te nie są stałe i niezmiennie. Poszczególne cele mogą być ze sobą zgodne lub sprzeczne. Można tutaj także mówić o celach krótko- i długookresowych oraz celach wyższego i niższego rzędu. Poszczególne cele mogą mieć ponadto charakter komplementarny lub substytucyjny.

Zanim przejdę do celów polityki handlowej, przypomnę jakie są cele polityki gospodarczej w ogóle. Początkowo (po II wojnie światowej) wymieniano trzy główne cele (tzw. trójkąt celów). Były to: pełne zatrudnienie, stabilizacja cen i równowaga bilansu płatniczego.

Z czasem doszedł do nich (lata sześćdziesiąte) czwarty, a mianowicie zrównoważony wzrost gospodarczy. Powstał „kwadrat celów”. Inne cele polityki gospodarczej (makroekonomiczne) to: równowaga budżetowa, sprawiedliwy podział dochodu narodowego, ochrona środowiska naturalnego (koncepcja „wieloboków”). W literaturze ekonomicznej dominuje koncepcja „kwadratu celów” z tym, że są one różnie formułowane.

Wśród głównych celów polityki handlowej najczęściej wymienia się:

- poprawę (bądź jej przeciwdziałanie) sytuacji w bilansie płatniczym,
- zmianę w poziomie eksportu i importu,
- zmianę w strukturze handlu zagranicznego,
- poprawę wskaźnika terms of trade,
- zwiększenie dochodów z tytułu obrotu usługami,
- zwiększenie dopływu lub odpływu kapitału itp.

Dążąc do osiągnięcia powyższych celów zarówno polityki ekonomicznej, jak i handlowej, polityki te wzajemnie się uzupełniają i wspomagają. Tak więc polityka ekonomiczna może się przyczyniać do realizacji celów polityki handlowej (np. wykorzystanie narzędzi fiskalnych i pieniężnych w celu ograniczenia deficytu w bilansie płatniczym). Może być również odwrotnie. Jako przykład można podać wykorzystanie subwencji eksportowych lub ograniczeń importowych (narzędzia polityki handlowej) w celu zmniejszenia bezrobocia (cel polityki makroekonomicznej). Ponadto należy podkreślić, że główny cel zagra-

nicznej polityki ekonomicznej jest równocześnie podstawowym celem polityki makroekonomicznej (równowaga bilansu płatniczego).

Zachowanie równowagi w bilansie płatniczym jest celem krótkookresowym (koniunkturalnym). Podobny charakter ma dążenie do zwiększenia rozmiarów eksportu lub importu, a także zwiększenie dochodów z tytułu zwiększenia obrotów w zakresie innych pozycji bilansu płatniczego. Podstawowym celem długookresowym (strukturalnym) jest natomiast wzrost korzyści z udziału w międzynarodowym podziale pracy, co można osiągnąć poprzez wzrost międzynarodowej zdolności konkurencyjnej.

Wybór celów, a także środków (narzędzi) polityki handlowej zależy od wielu czynników. Można je podzielić na czynniki wewnętrzne i zewnętrzne. Do pierwszych możemy zaliczyć przede wszystkim poziom rozwoju gospodarczego, aktualny stan koniunktury gospodarczej, a zwłaszcza poziom bezrobocia, inflacji oraz sytuację społeczno-polityczną kraju. Do drugiej grupy należą: działalność instytucji i organizacji międzynarodowych (MFW, Bank Światowy, OECD, WTO itp.), sytuacja polityczna świata, zmiana sytuacji gospodarczej na świecie itp.

Reasumując należy podkreślić, że między polityką handlową a polityką ekonomiczną w ogóle istnieje ścisły związek. Wzajemne powiązania i zależności występują również między polityką handlową a politykami szczegółowymi. Polityka ta nie może być realizowana w oderwaniu od innych polityk, a zwłaszcza od realizacji głównych celów polityki makroekonomicznej. Nie może ona być sprzeczna z ogólną strategią rozwoju gospodarczego. Musi być jej podporządkowana, ale z drugiej strony sama ją tworzy. Polityka handlowa jest to więc taka polityka, która poprzez realizację celów szczegółowych (wzrost wymiany międzynarodowej, poprawa jej struktury, poprawa sytuacji w bilansie płatniczym itd.) prowadzi do przyspieszenia rozwoju gospodarczego i podniesienia poziomu dobrobytu społecznego. Realizacja celów polityki handlowej nie może być bowiem celem samym w sobie, ale powinna prowadzić do realizacji celu głównego, którym z pewnością jest - i w naszych warunkach jeszcze długo będzie- wzrost realnego produktu narodowego brutto per capita.

LITERATURA

Białoń L., Jankowski S., Marciniak S., Monkiewicz J., Obrębki T., Pietras Cz., Przywieczerska G., Różnowska

DzU 2003, nr 162, poz. 1568

M. pod redakcją naukową Marciniaka S., Makro i mikro Ekonomia dla inżynierów, Warszawa 1995

Kawecka-Wyrzykowska E., Synowiec E., Unia Europejska, Tom II, Warszawa 2004.

Rozporządzenie Rady (EWG) nr 2603/69 z 20.12.1969 r., ustanawiające wspólne zasady eksportu (DzU WE L 324/69), zmodyfikowane Rozporządzenie Rady (EWG) nr 3918/91 r. (DzU WE L 372/91)

Rozporządzenie Rady (WE) nr 3285/94 z 22.12.1994 r., uchylające Rozporządzenie (WE) nr 3285/94 (DzU WE L 349/94)

Rozporządzenie Rady (EWG) nr 3911/92 z 9.12.1992 r. w sprawie eksportu dóbr kultury (DzU WE L 395/92), z późn. zm. (ostatnio zmienionej w 2003 r., Rozporządzenie nr 806/2003 z 14.04.2003 r., DzU UE L 122/2003)

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie i uchyleniu niektórych ustaw w związku z uzyskaniem przez Rzeczypospolitą Polskę członkostwa w Unii Europejskiej (DzU 96/2004, poz. 959)

DzU 2003, nr 162, poz. 1568

SUMMARY

The trade policy is pursued by all countries by using special instruments. The main aim this policy is the protection of national production as well as its employment. The foreign economic exchange depends on the trade policy. It includes a large number of tasks and instruments which are used to carry out these plans. There are two different types of the trade policy which differ in realization of their aims. The main purpose of the trade policy is import and stimulation of export.

The trade policy helps financial balance in the system of economic policy. The decisions are jointly made by the member countries of the EU. Common trade policy plays a very important role in the EU. Economic development of the country not only their involvement in integral processes. Poland is safer in the European Union.

Hanna Kowalczyk

POLITYKA ZATRUDNIENIA W UNII EUROPEJSKIEJ

Wstęp

„Bezrobocie należy do najbardziej palących problemów społecznych współczesnego świata.”¹ Zwiększenie zatrudnienia i wzrost udziału osób aktywnych zawodowo jest jednym z głównych celów Unii Europejskiej. W czerwcu 1997 roku podpisany został Traktat Amsterdamski², który wprowadził do Traktatu Rzymskiego³ nowy rozdział, dotyczący za-

* doktorantka Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, nauczyciel akademicki WSES w Ostrołęce.

¹ E. Kwiatkowski, „Bezrobocie. Podstawy teoretyczne.” W-wa, 2002 str.77

² **Traktat Amsterdamski** (oficjalnie: *Traktat z Amsterdamu zmieniający Traktat o Unii Europejskiej, Traktaty ustanawiające Wspólnoty Europejskie oraz niektóre związane z nimi akty*), TA, umowa międzynarodowa parafowana 17 czerwca 1997 r., podpisana 2 października 1997 r. w Amsterdamie. TA wszedł w życie 1 maja 1999 roku.

Źródło: Wikipedia, wolna encyklopedia,

Por. K. Głębicka, *Europejska przestrzeń socjalna*, Warszawa 2002, str. 70-73

³ **Traktaty rzymskie** to ogólna nazwa dwóch umów międzynarodowych, podpisanych przez Francję, Republikę Federalną Niemiec, Włochy, Belgię, Holandię i Luksemburg 25 marca 1957. Uroczystość miała miejsce w sali Horacjuszy i Kuracjuszy w *Palazzo dei Conservatori* na Kapitolu w Rzymie. Pełna nazwa pierwszego z dokumentów brzmiała: **Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą**, zwany obecnie Traktatem ustanawiającym Wspólnotę Europejską (TWE), ponieważ Traktat z Maastricht usunął przymiotnik *gospodarczy*, tak z nazwy traktatu, jak i z nazwy wspólnoty. Drugą umową był podpisany Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Ener-

trudnienia. Są to podstawy prawne Europejskiej Strategii Zatrudnienia. Zawarto tam postanowienie, że kraje członkowskie określając i realizując politykę zatrudnienia zmierzać będą do realizacji wspólnych celów określonych w Strategii Zatrudnienia. Co roku każdy kraj winien złożyć raport z realizacji polityki zatrudnienia, co jest podstawą przygotowania przez Komisję Europejską Wspólnego Raportu o Zatrudnieniu.

Polityka zatrudnienia⁴ jest stosunkowo nową polityką, którą stara się koordynować Unia Europejska. Europejskiej Strategii Zatrudnienia nadano priorytetowy charakter. „Traktat Amsterdamski podniósł wysoki poziom zatrudnienia do rangi kluczowego celu krajów Unii Europejskiej, równoważonego z takimi makroekonomicznymi celami, jak wzrost gospodarczy i stabilizacja”.⁵ Miało to oczywiście związek ze wzmagającym się problemem bezrobocia. W krajach ówczesnej „15”⁶ było w tym czasie 17 mln osób bez pracy. Strategia określa skalę zadań i działań państw członkowskich na rzecz ograniczenia bezrobocia, redukcji ubóstwa i marginalizacji społecznej.

Celem artykułu jest przedstawienie celów, metod i wytycznych dotyczących polityki zatrudnienia w Unii Europejskiej.

Cele unijnej polityki zatrudnienia

Rada UE wytyczyła strategiczne cele unijnej polityki zatrudnienia. Ustalono, że do roku 2010 osiągnięte zostanie w Unii pełne zatrudnienie. Wyrażać się to ma osiągnięciem wskaźnika zatrudnienia na pozio-

gii Atomowej (Euratom). Oba te traktaty weszły w życie 1 stycznia 1958. Źródło: Wikipedia, wolna encyklopedia

⁴ Wiele opracowań i dokumentów (encykliki, dokumenty międzynarodowe, karta praw człowieka i wiele innych) podkreśla niezwykle istotne znaczenie i niezwykłą wartość pracy ludzkiej tak dla rozwoju i dobrobytu całego społeczeństwa jak też dla rozwoju każdego człowieka.

⁵ Zenon Wiśniewski (red.), *Polityka rynku pracy wobec integracji z Unią Europejską*, Warszawa 2001, str. 37.

⁶ Obecnie (XI.07r.) członkowie Unii to: Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Hiszpania, Polska, Rumunia, Holandia, Grecja, Portugalia, Belgia, Czechy, Węgry, Szwecja, Austria, Bułgaria, Dania, Słowacja, Finlandia, Irlandia, Litwa, Łotwa, Słowenia, Estonia, Cypr, Luksemburg i Malta (27 państw wg liczby ludności)

mie 70% (60% w przypadku kobiet). Nie bez znaczenia będą też kwalifikacje zawodowe, mobilność i dostęp do kształcenia ustawicznego. Zwrócono również uwagę na potrzebę wzmocnienia działań na rzecz umożliwienia kobietom łączenia funkcji zawodowych i rodzinnych.

Nowe Wytyczne w sprawie zatrudnienia ogłoszono w lipcu 2003 roku⁷.

Cele Europejskiej Strategii Zatrudnienia na lata 2004-2010 to:

Cel 1. Pełne zatrudnienie

Cel 2. Poprawa jakości i produktywności pracy

Cel 3. Wzmocnienie spójności społecznej i integracji.

Członkowie Unii Europejskiej winni uwzględniać w swych politykach:

1. Aktywne i zapobiegawcze działania w stosunku do bezrobotnych i biernych zawodowo
2. Tworzenie miejsc pracy i przedsiębiorczość
3. Promocję adaptacyjności i mobilności na rynku pracy
4. Promocję rozwoju kapitału ludzkiego i kształcenia przez całe życie
5. Wzrost podaży pracy i promocja aktywnego starzenia się
6. Równość szans kobiet i mężczyzn
7. Wspieranie integracji i zwalczanie dyskryminacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy
8. Uczynienie pracy opłacalną poprzez stosowanie zachęt do zwiększania atrakcyjności pracy
9. Przekształcanie nielegalnej pracy w legalne zatrudnienie
10. Zmniejszanie regionalnych różnicowań w zatrudnieniu

Sformułowano ponadto **podstawowe zasady zarządzania** Europejską Strategią Zatrudnienia:

- włączenie parlamentów, partnerów społecznych i innych instytucji związanych z rynkiem pracy,
- zapewnienie, by usługi były świadczone w sposób efektywny i skuteczny,
- zapewnienie adekwatnych środków finansowych

⁷ Zob. *Poradnik dla beneficjentów*, Departament Zarządzania Europejskim Funduszem Społecznym w Ministerstwie Gospodarki i Pracy, 2004 r., str.6-7

Filary Europejskiej Strategii Zatrudnienia

Po podpisaniu, ale jeszcze przed wejściem w życie Traktatu Amsterdamskiego, który stworzył formalne podstawy do wspólnej polityki w dziedzinie zatrudnienia, w listopadzie 1997 r. w Luksemburgu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Europejskiej poświęcone zwalczaniu bezrobocia. Spotkanie to zainicjowało tzw. proces luksemburski – kompleksową strategię Wspólnoty Europejskiej w sferze zatrudnienia. Strategia ta nawiązuje w dużym stopniu do ustaleń szczytu WE w Essen i zakłada koordynowanie polityki zatrudnienia prowadzonej przez państwa członkowskie za pomocą tzw. wytycznych w dziedzinie zatrudnienia opracowywanych przez Komisję Europejską i zatwierdzonych przez Radę Europejską oraz krajowych planów działań przygotowywanych przez rządy poszczególnych krajów. Wnioski płynące ze wspólnej analizy realizacji tych planów są uwzględniane na temat zatrudnienia oraz przy opracowywaniu wytycznych na kolejny rok.

Pierwsze wytyczne w sprawie zatrudnienia, przyjęte w listopadzie 1997 roku podczas Szczytu Luksemburskiego, oparte zostały na czterech tzw. filarach Europejskiej Strategii Zatrudnienia:

Zatrudnialność – oznacza starania o to, aby bezrobotni mieli możliwości powrotu do pracy, a także promocję rynku pracy otwartego dla wszystkich. Zadaniem tego filaru jest przeciwdziałanie długoterminowemu bezrobociu, a sposobem na to jest wzmacnianie kształcenia ustawicznego, wspieranie programów szkoleniowych i przekwalifikowań, opracowanie programów doradczych, pomoc w dostosowywaniu programów edukacyjnych do zmieniających się potrzeb rynku pracy.

Przedsiębiorczość – oznacza dążenie do ułatwiania obywatelom UE zakładania firm, prowadzenia ich oraz zatrudniania innych osób. Jest to traktowane jako wzmacnianie szans na tworzenie nowych miejsc pracy. W tym filarze podkreślana jest także kwestia tworzenia motywacji do samozatrudnienia.

Zdolność adaptacyjna pracowników i pracodawców – filar ten promuje modernizację organizacji pracy, uelastycznienie czasu pracy, przyjmowanie różnorodnych form zatrudnienia, unowocześnianie kontraktów o pracę, utrzymywanie zdolności dostosowawczych przedsiębiorstw poprzez szkolenia pracowników przeprowadzane w firmach.

Równość szans – Czwarty filar poszukuje dróg pogodzenia życia zawodowego z życiem rodzinnym. Próbuje rozwiązać problem przepaści między zatrudnianiem kobiet i mężczyzn. Chodzi o ułatwianie powrotu na rynek pracy po dłuższej przerwie, tworzenie warunków pracy dla osób niepełnosprawnych.

Unijne wytyczne w zakresie zatrudnienia.

Koordinacja narodowych polityk zatrudnienia na poziomie UE wynika z zobowiązania się państw członkowskich do określenia zestawu celów ogólnych i szczegółowych w zakresie polityki zatrudnienia i jest realizowana w oparciu o następujące elementy: Wytyczne Polityki Zatrudnienia, Narodowe Plany Działania, Wspólny Raport w Sprawie Zatrudnienia oraz zalecenia adresowane do poszczególnych krajów.

W każdym krajowym programie reform państwa członkowskie powinny uwzględnić pakiet wytycznych. Wytyczne w sprawie zatrudnienia zostały ostatecznie przyjęte decyzją Rady Unii Europejskiej 12 lipca 2005 roku.

Unijne wytyczne w zakresie zatrudnienia zostały podzielone na trzy części⁸:

1. Przyciąganie i utrzymanie większej liczby osób w zatrudnieniu oraz zreformowanie systemu opieki społecznej.
2. Zwiększenie zdolności przystosowawczych pracowników i przedsiębiorstw oraz elastyczności rynków pracy.
3. Zwiększenie inwestycji w kapitał ludzki poprzez lepszą edukację i umiejętności.

Polska, będąc krajem członkowskim Unii Europejskiej, jest zobligowana do brania pod uwagę w swej polityce gospodarczej wytycznych

⁸ Patrz więcej na stronie: www.mpips.gov.pl Europejska Polityka Zatrudnienia

UE. Wyżej wymienione wytyczne zostały uwzględnione w Krajowym Programie Reform⁹ na lata 2005-2008. Działania w obszarze polityki zatrudnienia zostały skupione na dwóch priorytetach, uznanych za najistotniejsze z punktu widzenia polskich problemów:

- tworzenie i utrzymanie nowych miejsc pracy oraz zmniejszenie bezrobocia;
- poprawa zdolności adaptacyjnych pracowników i przedsiębiorstw poprzez inwestowanie w kapitał ludzki.

Strategia Lizbońska

Jednym z najczęściej sygnalizowanych problemów społecznych UE jest powiększający się obszar wykluczenia społecznego, marginalizacji związanej z brakiem wykształcenia, długotrwałym bezrobociem i przestępczością.

„Nowe wyzwania dla gospodarki niesie globalizacja, zastosowanie nowych technologii, w tym szczególnie związanych z informatyką. Pojawiające się nowe zawody, uelastycznienie form zatrudnienia, „praca na odległość” zmieniają tradycyjne relacje pracownik-pracodawca, wymagając ewolucji tradycyjnych form dialogu społecznego”¹⁰.

W kontekście omawianych zagrożeń i wyzwań, Unia Europejska potrzebowała nowej, wieloletniej strategii. Rewolucji gospodarczej musi towarzyszyć modernizacja systemów zabezpieczenia społecznego. Jest to warunek osiągnięcia stabilnego rozwoju gospodarczego, a jednocześnie społecznej spójności. Taką strategię, na lata 2000-2010, przyjęła Rada Europejska na posiedzeniu szefów państw i rządów w marcu 2000 roku w Lizbonie. Dokument ten nosi nazwę: Strategia Lizbońska. W zakresie polityki społecznej Strategia Lizbońska zakłada „przebudowę europejskiego modelu społecznego poprzez inwestowanie w ludzi i tworzenie aktywnego państwa opiekuńczego.”¹¹

⁹ por. Krajowy Program Reform : www.kpr.gov.pl

¹⁰ *Osoby niepełnosprawne na rynkach pracy krajów Unii Europejskiej*. Publikacja powstała we współpracy Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej i Stowarzyszenia Przysiężników Integracji. Warszawa brw. str.6

¹¹ tamże: str.7

Zgodnie z zaleceniami zawartymi w Strategii Lizbońskiej, Prezydencja¹² Francuska przedstawiła stworzony na podstawie projektu Komisji z 28 czerwca 2000 roku dokument Europejska Agenda Społeczna. Propozycje zawarte w Agendzie przekładają strategiczne cele określone w trakcie szczytu w Lizbonie na konkretne działania. Europejski Model Społeczny stawia czoła wyzwaniom związanym przede wszystkim z bezrobociem, wykluczeniem społecznym, starzeniem się społeczeństwa, dysproporcjami pomiędzy regionami, globalizacją i rozwijającym się społeczeństwem informacyjnym. Również proces rozszerzenia UE stanowi poważną próbę dla spójności społecznej i gospodarczej. Agenda ma zapewnić możliwość sprostania tym wyzwaniom.

Szanse i zagrożenia w dziedzinie zatrudnienia, związane z szybkim rozwojem technologii informatycznych i telekomunikacyjnych stały się jednym z głównych tematów nadzwyczajnego szczytu UE w Lizbonie w marcu 2000 roku, poświęconego zatrudnieniu, reformom gospodarczym i spójności społecznej. Rada Europejska przyjęła na nim strategiczny cel na nadchodzącą dekadę: wykorzystanie zachodzących zmian technologicznych na rzecz uzyskania przez gospodarkę europejską maksymalnej konkurencyjności i szybkiego tempa wzrostu (co najmniej 3 proc. rocznie), tak, aby stworzyć dogodne warunki do pełnego zatrudnienia i zwiększenia stopnia regionalnej spójności w UE.¹³

Na szczycie w Lizbonie w 2000 r. Rada Europejska wyznaczyła bardzo ambitny plan. W Agendzie Lizbońskiej założono¹⁴, że w ramach Europejskiej Strategii Zatrudnienia zwiększy się do roku 2010 wskaźnik zatrudnienia z poziomu 61% do 70%, natomiast do roku 2020 gospodarka europejska, gospodarka Unii Europejskiej ma stać się najbardziej konkurencyjna, która będzie w stanie stworzyć więcej lepszych miejsc pracy.

¹² Półroczne, rotacyjne „przewodnictwo” Unii Europejskiej

¹³ Patrz więcej na stronie: www.koszeffs.pl

¹⁴ Siedem lat po przyjęciu założeń strategii lizbońskiej nie ulega wątpliwości, że Unia Europejska ma małe szanse osiągnąć zamierzony cel i stać się w perspektywie roku 2010 najbardziej konkurencyjną i najdynamiczniej rozwijającą się gospodarką opartą na wiedzy na świecie.

W nowym unijnym podejściu, przyjętym na niezwykłym szczycie w sprawie zatrudnienia, dąży się do stworzenia środowiska, które będzie pobudzać wzrost gospodarczy i tworzenie miejsc pracy w taki sposób, żeby:

- likwidować lukę w umiejętnościach poprzez reformę edukacji i systemu szkoleń; przygotować pracowników do wykorzystania nowych możliwości zatrudnienia; rozwijać system bodźców;
- wzbudzać nowego ducha tworzenia miejsc pracy, w którym przedsiębiorczość i biznes mogą prosperować;
- zachęcać przedsiębiorców i pracowników do reagowania na zmieniające się środowisko rynkowe w oparciu o nowe zrównoważenie pomiędzy elastycznością a bezpieczeństwem;
- tworzyć strukturę, w której wszystkie jednostki, szczególnie kobiety i osoby z niepełnosprawnością, mogą pracować na równych warunkach z równą odpowiedzialnością, przyczyniając się do długotrwałego wzrostu gospodarczego.

Podsumowanie

Przez te wszystkie lata integracji, w przemówieniach politycznych zawsze brzmiały te same hasła: „Chcemy Europy o mocnej gospodarce, zapewniającej wszystkim pracę”¹⁵.

Obecnie polityka rynku pracy wysuwa się na czoło głównych zagadnień socjalnych UE. „Zwalczanie bezrobocia jest najważniejszym zadaniem UE i jej państw członkowskich”¹⁶.

Już w latach dziewięćdziesiątych szefowie państw i rządów Wspólnoty Europejskiej zgodnie stwierdzili, że prawidłowym punktem wyjścia procesu integracji europejskiej jest rozwój społeczny, a nie ekonomiczny i polityczny co potwierdza cytat: „ważne doświadczenia życiowe jak szkoła, choroba, starość, bezrobocie są we wszystkich kra-

¹⁵ Helmut Kohl: Przemówienie Europa 2000, w: W.Martens, *Dwie Europy*, Gliwice 1995, s.207 za: K. Głąbicka, *Polityka społeczna Wspólnot Europejskich*, str.31

¹⁶ tamże:str.47

jach Europy względnie podobne”.¹⁷ W drugiej połowie lat 90. w krajach Unii Europejskiej zanotowano średni wskaźnik bezrobocia sięgający 12 % populacji osób aktywnych zawodowo. Rada Europejska – przedstawiciele rządów i głów państw członkowskich – uznała, że sprawa bezrobocia wymaga szczególnej uwagi. Na poziomie Unii Europejskiej sprawa zatrudnienia stała się „przedmiotem wspólnej troski”.

Głowy Państw i Rządów zgodziły się w Amsterdamie co do tego, że zatrudnienie jest przedmiotem wspólnej troski, a Unia Europejska powinna objąć aktywne i celowe przywództwo w koordynowaniu polityki zatrudnienia. W obliczu wyraźnie uporczywie występującego problemu długotrwałego bezrobocia, Państwa Członkowskie coraz bardziej redefiniują każdy aspekt swojej polityki zatrudnienia. Muszą uzbroić się w nową terminologię, przystosować swoje procedury, uaktualnić prawo i ramy prawne, a co najważniejsze, razem iść po szybkiej drodze zmian.¹⁸

LITERATURA

E. Kwiatkowski, „Bezrobocie. Podstawy teoretyczne.” W-wa, 2002

K.Głąbicka, Europejska przestrzeń socjalna, Warszawa 2002

Zenon Wiśniewski (red.), Polityka rynku pracy wobec integracji z Unią Europejską, Warszawa 2001,

Helmut Kohl: Przemówienie Europa 2000, w: W.Martens, Dwie Europy, Gliwice 1995, s.207 (za: K. Głąbicka, Polityka społeczna Wspólnot Europejskich,

Spotkanie szefów państw i rządów, Amsterdam, czerwiec 1977, w: „Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce.” W. Ratyński, W-wa 2003

¹⁷ Spotkanie szefów państw i rządów, Amsterdam, czerwiec 1977, w: „Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce.” W. Ratyński, W-wa 2003

¹⁸ Por. *Podnoszenie poziomu zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami – wspólne wyzwanie*. Roboczy dokument Personelu Komisji Europejskiej. Bruksela, 29 września 1998 r.

Poradnik dla beneficjentów, Departament Zarządzania Europejskim Funduszem Społecznym w Ministerstwie Gospodarki i Pracy, 2004 r.

Osoby niepełnosprawne na rynkach pracy krajów Unii Europejskiej. Publikacja powstała we współpracy Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej i Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji. Warszawa

Podnoszenie poziomu zatrudnienia osób z niepełnosprawnością – wspólne wyzwanie.

Roboczy dokument Personelu Komisji Europejskiej. Bruksela, 29 września 1998 r

www.koszefs.pl „Historia EFS”.

www.mpips.gov.pl „Europejska Polityka Zatrudnienia”

www.kpr.gov.pl „Krajowy Program Reform”

SUMMARY

One of the main goals of the European Union is to increase employment and extend the number of professionally active people.

The decision included within the European Employment Strategy says that the membership countries defying and realizing their policy of employment, should aim at realizing common goals specified in the Employment Strategy. The Strategy describes the scale of tasks and actions of the membership countries in favour of unemployment decrease, reduction of poverty and social marginalization.

The European Union Council determined the strategic goals of the employment policy of the Union. It has been decided that until 2010 full employment is going to be reached within the EU. According to the new approach of the European Union, one of the main aims is to stimulate the economic growth, as well as creating workplaces.

Being a member of the European Union, Poland is obliged to take into account the guidelines of the Union.

Aleksandra Nowak

EUROPA – WSPÓLNOTA - UNIA EUROPEJSKA, PRZEGLĄD TRAKTATÓW

Wstęp

Po tragicznych doświadczeniach wojennych, niemal od dnia zakończenia II wojny światowej¹, ówcześni Europejczycy odczuwali silną potrzebę nowego układania spraw funkcjonowania narodów i państw w Europie. Propozycji tworzenia stosunków w powojennej Europie, postrzeganej jako obszar pokojowego życia dla jej obywateli było wiele. Sukcesem Europejczyków jest, że kontynent mimo różnych podziałów, zimnej wojny oraz zasadniczych zmian ustrojowych w Europie Środkowo-Wschodniej, poza niewątpliwie tragicznymi wydarzeniami na Bałkanach Zachodnich, przez ponad 50 lat ustrzegł się ogólnoeuropejskiego konfliktu i rozlewu krwi. Wieloletni, pokojowy, zrównoważony rozwój Europy nie zwalnia Europejczyków od pamiętania, że godność i wolność obywateli, demokracja oraz pokój i dobrobyt nigdy nie będą dane raz na zawsze. Nieustannie, niemal każdego dnia, niemal od każdego Europejczyka i każdej instytucji europejskiej, oczekiwana i wymagana jest potrzeba dbałości o budowanie procesu integracji. Ważne jest, aby integracja realizowana była poprzez dialog

* Konsultant Punktu Informacji Europejskiej Europe-Direct.

¹ Zakończenie II wojny światowej – 8 maja 1945

międzykulturowy ludzi, narodów i państw. Tworzenie współczesnej Europy i Unii Europejskiej² w analizach teoretycznych hasłowo były i są definiowane z wykorzystaniem bardzo różnych form organizacyjnych, w tym m.innymi – „Stanów Zjednoczonych Europy”³, Europy Narodów⁴, Europy regionów⁵ czy, jak to miało miejsce przy dyskusowaniu dziesiątego rozszerzenia – twardego jądra Europy czy Europy kręgów koncentrycznych. Dotychczasowy, rzeczywisty, toczący się od 1950 roku proces integracji ma jednak przede wszystkim charakter funkcjonalny⁶. Proces integracji zapisany w traktatach nadaje ramy współpracy Europejczyków i Państw Członkowskich, ale to wyłącznie ludzie nadają mu rzeczywisty wymiar. Zmiany wynikające z globalizacji, nowa mapa silnych gospodarczo państw, obszary niedostatku demokracji czy ostatnio dotyczący świata kryzys gospodarczy stawiają przed Europą nowe wyzwania, które mogą powodować potrzebę dalszych korekt w obowiązujących i poddawanych procesom ratyfikacji traktatów. Europa poszukuje i rzeczywiście powinna poszukiwać swojego miejsca w świecie poprzez nowe formy współpracy, w tym poprzez rozszerzanie ich na możliwie liczne kontakty międzyludzkie.

Rozpoczęty w 2008 roku piąty rok procesu integracji po wielkim rozszerzeniu UE o kraje Europy Środkowowschodniej jest sukcesem, w którym jednak impuls integracyjny nowych krajów jest niewystarczający⁷. Deficyt dotyka spraw obywatelskich, w szczególności praw

² Unia Europejska mimo ustanowienia Traktatu o UE ciągle jest pomysłem politycznym, osobowość prawną posiada Wspólnota Europejska

³ „Stany Zjednoczone Europy” to kierunek układania spraw europejskich zdefiniowany przez W. Churchilla na spotkaniu ze studentami na Uniwersytecie w Zurychu dnia 19 września 1946 roku

⁴ Odpowiadająca federacji państw

⁵ Uosabiające państwo federalne

⁶ W realizacji przedsięwzięcia zjednoczenia Europy kierowano się funkcjonalnym typem integracji. U jej podstaw leży założenie, że w wyniku integracji poszczególnych sektorów dochodzi do automatycznej presji w kierunku przeniesienia, jako wspólne, coraz dalszych, nowych funkcji, aż do osiągnięcia na koniec rozległej unii

⁷ To jedna konkluzja z debaty na konferencji odbytej w dniach 13-14 listopada 2008 w Sejmie RP zatytułowanej „KONSEKWENCJE ROZSZERZENIA – UNIA EUROPEJSKA 5 LAT PO”

człowieka i rozwoju europejskiego społeczeństwa obywatelskiego⁸. Współczesna Europa potrzebuje większego zaangażowania nowych państw w szczególności w proponowaniu nowych rozwiązań⁹, bo jak dotychczas nowe kraje oddają pole inicjatywy „starej UE” lub instytucjom unijnym. Z debaty uczestników konferencji wynikała też inna konkluzja – brak nowych rozwiązań instytucjonalnych¹⁰ nie spowodował paraliżu UE, ale nie zapewnia UE prężności jakiej wymaga sytuacja na świecie, a ponadto tworzy pole do napięć związanych z trudnościami w rozgraniczeniu przez poszczególne prezydencje własnych interesów narodowych od interesu odłnoeuropejskiego¹¹.

Należy spodziewać się, że Traktat z Lizbony /reformujący/ wejdzie w życie a znacząca część Polaków oczekuje, że Prezydent RP, kierując się polskim interesem nie będzie uzależniał jego podpisania od – jak to sam podkreślał – zechcę to podpiszę, nie zechcę to nie podpiszę. Obywatele w 65 %¹² popierający członkostwo RP w UE oczekują od

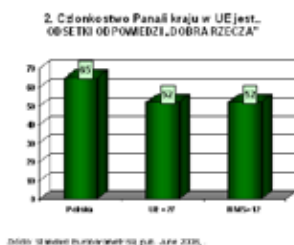
⁸ Na deficyt aspektu obywatelskiego, w funkcjonowaniu Unii Europejskiej, szczególną uwagę w dyskusji na w/w konferencji zwrócił Pan prof. Wiktor Osiatyński

⁹ Na ten niedostatecznie wykorzystany aspekt rozszerzenia na konferencji w Sejmie zwracał uwagę Piotr Nowina-Konopka

¹⁰ UE funkcjonuje na podstawie Traktatu z Nicei, który został podpisany 26.02.2001, a wszedł w życie 01.02.2003

¹¹ Ostatnio mieliśmy do czynienia z bardzo niejasnymi w wymiarze europejskim stanowiskami przewodzącemu UE Prezydentowi Sarkozy na spotkaniu z Prezydentem Rosji Miedwiediewem w dniu 14.11.2008 roku w Nicei oraz na spotkaniu G20 16.11.2008 roku w Waszyngtonie

¹² Wśród ogółu obywateli 27 krajów członkowskich Polacy zajmują piątą pozycję pod względem akceptacji dla członkostwa.



Prezydenta RP racjonalnej, podjęcia bez dalszej zbędnej zwłoki decyzji w sprawie złożenia podpisu ratyfikującego Traktat z Lizbony, zwłaszcza, że Podkomisja ds. przyszłości w Unii Europejskiej 27 listopada 2008 r. opublikowała swój raport¹³, jednoznacznie wskazując, że w konstytucji irlandzkiej nie ma żadnej przeszkody, żeby w Irlandii odbyło się kolejne referendum nad Traktatem Lizbońskim.

Rys historyczny koncepcji europejskiej integracji

„Przesłanką integracji państw, bez względu na formę i charakter tej integracji, jest dążenie do stworzenia układu zapewniającego minimalizację konfliktów wewnętrznych i maksymalizację siły zewnętrznej. ”Swoistą kropkę nad „i” postawił 17 lat później¹⁴, a więc w samym środku kolejnego tragicznego doświadczenia, II wojny światowej, Jean Monnet, ówczesnie członek francuskiego Narodowego Komitetu Wyzwolenia, czyli rządu na uchodźstwie. Potworność tej wojny już nie tylko skłaniała, ale wręcz zmuszała do przewartościowania zasad dotychczasowej polityki, która tak czy inaczej szukała ostatecznych rozstrzygnięć na polach bitew. Przekonanie o nienaruszalnej supremacji suwerenności narodowej nad wszelkimi innymi zasadami funkcjonowania państw zaczęło podlegać coraz wyraźniejszej korozji. Monnet ujął to tak: *Pokój w Europie nie zostanie osiągnięty, jeżeli państwa odbuduje się na bazie suwerenności narodowej. Kraje Europy są zbyt małe, aby mogły gwarantować swoim obywatelom dobrobyt i rozwój społeczny. Państwa europejskie muszą stworzyć między sobą federację*”.¹⁵

¹³ Raport-sprawozdanie składa się z czterech rozdziałów: wyzwania po referendum; możliwych scenariuszy przyszłości Irlandii w Unii Europejskiej; części o warunkach jakie trzeba spełnić dla lepszego zrozumienia UE przez obywateli oraz umacnianiu roli parlamentu narodowego odnośnie kwestii europejskich.

¹⁴ Wspomniane wcześniejsze wydarzenie to przedstawiona w 1929 roku przez ówczesnego premiera Francji Aristide Briand na posiedzeniu Ligi Narodów koncepcja federacji narodów europejskich

¹⁵ POTĘGA MITU; Andrzej Jonas

Inną ówczesną publicznie przedstawioną propozycją na układanie powojennych spraw w Europie było ogłoszone przez Winstona Churchilla, w 1946 roku, na Uniwersytecie w Zurychu wezwanie do utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Prace nad nową koncepcją współpracy europejskiej oraz jak na tak bardzo „skomplikowaną i delikatną materię”¹⁶ problemów w powojennej Europie, przebiegały błyskawicznie. Pierwszym bardzo znaczącym wydarzeniem był przeprowadzony w 1948 roku z udziałem niemal 800 Europejczyków, Kongres Europejski w Hadze¹⁷. Konkluzją spotkania w Hadze było jednomyślnie opowiedzenie się za tworzeniem zjednoczonej Europy. Tak powstał Ruch Europejski¹⁸, którego sekretarzem został Polak Józef Hieronim Retinger¹⁹. W tym historycznym momencie dla Europy, był to istotny

¹⁶ POTĘGA MITU; Andrzej Jonas

¹⁷ **Kongres Haski**, zjazd zwolenników idei zjednoczenia kontynentu obradujący w gmachu parlamentu holenderskiego w Hadze w dniach 8–10 maja 1948. Brało w nim udział około 800 osób reprezentujących przede wszystkim sferę polityki i gospodarki, wśród nich 20 byłych lub – jak się okazało – przyszłych premierów, 50 ministrów i około 250 parlamentarzystów, w sumie przedstawiciele 19 państw europejskich. Trzydniowe obrady toczyły się w trzech sekcjach: politycznej, gospodarczej i społecznej oraz kulturalnej. Najbardziej zaciekle gorące dyskusje miały miejsce w pierwszej z wymienionych, gdzie starli się zwolennicy radykalnych rozwiązań federalistycznych ze zwolennikami umiarkowanej koncepcji konfederacyjnej.

¹⁸ **Ruch Europejski** (ang. **European Movement – EM**), pozarządowa organizacja międzynarodowa składająca się z ponad 30 sekcji narodowych w krajach europejskich, m.in. w Polsce, oraz około 20 innych stowarzyszeń (np. Europejskie Stowarzyszenie Nauczycieli, Europejską Unię Chrześcijańsko-Demokratyczną, Unię Federalistów Europejskich, Radę Gmin i Regionów Europy, Stowarzyszenie Dziennikarzy Europejskich), które wspólnie działają na rzecz integracji kontynentu europejskiego. Siedzibą Ruchu jest Bruksela.

¹⁹ „... wówczas sześćdziesięcioletek, postać wybitna i niezwykle barwna. Pisarz, polityk, doradca generała Władysława Sikorskiego, najstarszy cichociemny, który dostarczył polskiemu ruchowi oporu kilka milionów dolarów, sekretarz generalny Ruchu Europejskiego, jeden z zapewne nielicznych, którzy cieszyli się wolnym wstępem zarówno na Downing Street 10 (siedziba premiera Wielkiej Brytanii), jak i na Pennsylvania Avenue 1450 (Biały Dom, siedziba prezydenta USA). Retinger, któremu dane było cieszyć się owocami Hagi, gdyż zmarł w 1960 roku, tak pisał o Kongresie: *W Hadze położono fundamenty pod wszystko to, co miało wyznaczać postępowanie idei europejskiej w następnym dziesięcioleciu. Wszystkie wielkie traktaty europejskie wyrosły z podatnego gruntu tego śmiałego zebrania. Jednocześnie ustanowiono zasady i doktryny jedności europejskiej. Kongres nadał ton i rozmach działalności europejskiej na przyszłe lata.*”; Potęga Mitu, Andrzej Jonas

polski akcent. W toczących się obecnie wielu debatach²⁰, nad czterema pełnymi, a tak naprawdę nad niemal pięcioma latami członkostwa Polski w UE, rozważane jest – na ile Polska wykorzystała w omawianym okresie współczesną możliwość kształtowania idei europejskiej, na ile skutecznie umiemy przeprowadzać własne propozycje i czy indywidualistyczne²¹ /bez uzgodnionego poparcia UE/ działania nie osłabiają znaczenia naszych koncepcji europejskich. Układanie porządku europejskiego, w warunkach pełnego formalnego członkostwa Polski w europejskich strukturach wielu Polakom wydaje się dalece niezadowalający. Jednak biorący udział w debatach np. Niemcy czy eurodeputowana z Belgii uznają polski wkład po 2004 roku w proces integracji za istotny, w szczególności w zakresie zaproponowanego Partnerstwa Wschodniego²² czy aktualnie szczególnie intensywnie dyskutowanego Pakietu energetycznego²³.

²⁰ Warszawska Konferencja pod patronatem Marszałka Bronisława Komorowskiego odbyta w dniach 13-14 listopada 2008 w Sejmie RP zatytułowana „KONSEKWENCJE ROZSZERZENIA – UNIA EUROPEJSKA 5 LAT PO” czy również warszawska Konferencja „Cztery lata w Unii Europejskiej: historia sukcesu czy seria straconych szans? Spojrzenie nowych obywateli Unii Europejskiej” 15-16 listopada 2008 pod auspicjami Parlamentu Europejskiego

²¹ Jak to miało miejsce w przypadku Gruzji

²² Partnerstwo Wschodnie, to jedna z pierwszych polskich inicjatyw przygotowanych jako polsko-szwedzki projekt. Celem Wschodniego Partnerstwa UE, jest wzmocnienie regionalnej współpracy z pięcioma sąsiadami wschodnimi: Ukrainą, Mołdawią, Gruzją, Azerbejdżanem i Armenią oraz - na poziomie technicznym i eksperckim - z Białorusią. *Inicjatywa Wschodniego Partnerstwa UE jest dużym sukcesem polskiego MSZ i szefa dyplomacji Radosława Sikorskiego* - ocenił ekspert niemieckiej Fundacji Bertelsmanna Cornelius Ochmann.

²³ Pakiet energetyczny to koalicja energetyczna, szefów rządów Czech, Słowacji, Litwy, Łotwy, Estonii, Węgier, Rumunii i Bułgarii, proponująca aby w unijnych działaniach na rzecz uwzględnienia sytuacji państw mających energię opartą na węglu. W styczniu 2008 roku Komisja Europejska przedstawiła projekt nowego pakietu energetycznego dotyczącego wspierania wykorzystania energii odnawialnej i redukcji emisji dwutlenku węgla. Na pakiet przedstawiony przez KE składa się pięć dokumentów: dyrektywa ramowa dotycząca promocji wykorzystania energii odnawialnej, decyzja w sprawie redukcji emisji gazów cieplarnianych do roku 2020, nowelizacja dyrektywy 2003/87/WE w sprawie udoskonalenia i rozszerzenia systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych, dyrektywa w sprawie geologicznego magazynowania dwutlenku węgla (CCS) oraz wytyczne w zakresie udzielania pomocy publicznej dotyczącej

Rozważając zagadnienia historii procesu integracji europejskiej warto i należy nieustannie przywoływać treść Deklaracji²⁴ Roberta Schumana²⁵:

„Światu nie można zapewnić pokoju bez twórczego wysiłku odpowiadającego skali zagrożeń. Wkład, jaki zorganizowana i aktywna Europa może wnieść rozwój cywilizacji, jest niezbędny do zachowania pokojowych stosunków.

Francja, która od ponad dwudziestu lat przewodzi w zmaganiach o zjednoczoną Europę, uznawała zawsze za swój najważniejszy cel służbę pokojowi w Europie. Nie doszło do zjednoczenia Europy, wybuchła wojna.

Nie sposób utworzyć Europy jednym pociągnięciem pióra lub zwykłym aktem zjednoczenia. Europa musi powstawać przez tworzenie rzeczywistości, która skłania do solidarności w działaniu.

Dzieło zjednoczenia europejskich narodów wymaga, przewyższenia liczącej kilkaset lat wrogości pomiędzy Francją a Niemcami, nawet więcej: u początku tego dzieła stanąć musi pojednanie między Francją i Niemcami.

W tym celu rząd francuski proponuje, aby przejść – w ograniczonym co prawda, ale decydującym zakresie - natychmiast do czynu.

Francuski rząd proponuje, żeby cały francuski i niemiecki przemysł wydobywczy i hutniczy podporządkować jednej wspólnej Wysokiej Władzy /Saute Autorité/ organizacji otwartej dla innych europejskich krajów, gotowych do przystąpienia.

Połączenie przemysłu węglowego i stalowniczego zapewni natychmiast powstanie wspólnej bazy dla rozwoju gospodarczego – i będzie pierwszym etapem tworzenia europejskiej federacji – oraz inaczej

ochrony środowiska. Propozycje UE, dla państw koalicji byłyby na tyle obciążające, że państwom tym zamiast niezbędnego wzrostu gospodarczego groziłaby recesja.

²⁴ Deklaracja z 9 maja 1950 r., będąca propozycją złożoną przez Ministra Spraw Zagranicznych Francji, Roberta Schumana, która doprowadziła do stworzenia dzisiejszej Unii Europejskiej

²⁵ Sylwetka Roberta Schumana jest w sposób ciekawy przedstawiona w książce „Robert Schuman – Ojciec Europy”, Jurgen Wahl, Wydawnictwo Wokół nas, Gliwice, 1993 rok

uksztaltuje przyszłość regionów, których głównym zadaniem przez długi czas była produkcja broni, a które w razie jej użycia stawały się w pierwszej kolejności jej ofiarą.

Zapewniona w ten sposób solidarność przemysłów będzie sygnałem, że nie do pomyślenia, a nawet materialnie niemożliwa, będzie jakakolwiek wojna między Niemcami a Francją. Stworzenie tej potężnej wspólnoty przemysłowej, otwartej dla wszystkich krajów, które zechcą w niej uczestniczyć, mogącej dostarczyć wszystkim krajom, które zechcą się do niej dołączyć, będzie miało na celu zaopatrywanie na tych samych warunkach wszystkich państw członkowskich w surowce niezbędne dla ich przemysłów oraz stworzy mocne fundamenty pod gospodarcze zjednoczenie tych państw.

Produkcja ta będzie dostępna dla wszystkich bez żadnej różnicy krajów świata, aby służyć podniesieniu stopy życiowej i przyczyniać się do umacniania pokoju. Europa dysponując wówczas większymi środkami, będzie mogła zrealizować jedno ze swych najistotniejszych zadań: rozwój kontynentu afrykańskiego.

W ten sposób łatwo i szybko znajdzie swój realny wyraz wspólnota interesów, której zaistnienie jest niezbędne do powstania prawdziwej wspólnoty gospodarczej, zaś dla krajów członkowskich stanie się zacznym, inicjującym poszerzenie i pogłębienie wspólnoty narodów i krajów, które przez długi czas dzieliły krwawe waśnie.

Przez połączenie podstawowych gałęzi produkcji i powołanie Wysokiej Władzy, której rozstrzygnięcia będą wiążące dla Francji, Niemiec i innych krajów członkowskich, propozycja ta stanie się kamieniem węgielnym europejskiej federacji, której powstanie jest niezbędnym warunkiem zachowania pokoju.

Aby tak zakreślony cel móc wprowadzić w życie, rząd francuski jest gotowy podjąć rokowania na następujących warunkach:

Zadaniem, którego miałaby się podjąć Wysoka Władza, byłoby zapewnienie w jak najkrótszym terminie:

modernizacji i poprawy jakości produkcji; dostawy węgla i stali na rynek francuski i niemiecki, jak również na rynki wszystkich innych krajów członkowskich na tych samych warunkach; rozwój wspólnego eksportu do innych krajów; następującej w równym tempie we wszystkich

krajach członkowskich poprawy warunków życia robotników w tych gałęziach przemysłu.

Aby osiągnąć te cele, należy w obliczu bardzo zróżnicowanych warunków produkcji w poszczególnych krajach członkowskich, przejściowo podjąć odpowiednie kroki, takie jak: opracowanie planu produkcyjnego i inwestycyjnego; stworzenie mechanizmów wyrównujących ceny oraz stworzenie funduszu gwarantującego pełną wymienialność walut, co ułatwi modernizację produkcji.

Przepływ węgla i stali między krajami członkowskimi ma być natychmiast zwolniony od wszystkich opłat celnych, zaś opłaty przywozowe powinny zostać ujednolicone. W ten sposób powstawać będą stopniowo warunki, które z czasem automatycznie zagwarantują najbardziej racjonalną dyslokację produkcji oraz jej najwyższą wydajność.

W przeciwieństwie do praktyk międzynarodowego kartelu, który dąży do podziału i wycisku narodowych rynków przez stosowanie rozmaitych restrykcji osiąganie wysokich zysków, planowana organizacja gwarantuje stapianie rynków i wzrost produkcji.

Podstawowe zasady i istotne punkty układu, które tutaj zostały zarysowane, powinny stać się przedmiotem układu, który będzie podpisany przez poszczególne państwa i ratyfikowany przez ich parlamenty. Rokowania, które są niezbędne do opracowania rozporządzeń wykonawczych, będą prowadzone przy pomocy arbitra, który zostanie powołany na podstawie osiągniętej w tej sprawie ugody. Jego zadaniem będzie czuwać nad tym, aby treść umowy odpowiadała proponowanym zasadom, i który w sytuacji patowej ma podjąć ostateczną decyzję, wiążącą dla stron.

Wysoka Władza, która ma w ramach całości wykonywać zadania o charakterze administracyjnym, składać się będzie z niezależnych osobistości, które będą powołane na zasadzie parytetu przez poszczególne rządy. We wspólnym porozumieniu wybrany zostanie przez rządy przewodniczący Wysokiej Władzy, którego decyzje będą wiążące dla Francji, dla Niemiec i innych krajów członkowskich. Odpowiednie postanowienia zagwarantują możliwość sprzeciwu wobec decyzji Wysokiej Władzy.

Zadaniem przedstawiciela Narodów Zjednoczonych przy Wysokiej Władzy będzie sporządzanie dwa razy do roku jawnego sprawozdania z działalności tego organizmu dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, ze szczególnym uwzględnieniem, ukazującego jego pokojowych celów.

Powołanie Wysokiej Władzy nie tworzy w żadnym wypadku faktów dokonanych w kwestii własności poszczególnych przedsiębiorstw. Wypełniając swoje zadania Wysoka Władza uwzględni pełnomocnictwa, które ma Międzynarodowa Komisja Zagłębia Ruhry, jak również wszelkie inne zobowiązania, które zostały nałożone na Niemcy, jak długo będą one pozostawać w mocy.²⁶

Aktualność ogłoszonej niemal przed 60 laty, Deklaracji Schumana, mimo postępującego procesu integracji dla jego zrozumienia i nadawania mu właściwych ram traktatowych jest wręcz zaskakująca.

Jeszcze jeden aspekt działania Schumana wart jest podkreślenia – propozycja została zgłoszona publicznie, przez mikrofony radiowe – była więc kierowana do ogółu obywateli. Co znamienne, po kłopotach z ratyfikacją przez obywateli Francji, Holandii i Irlandii kolejnych dwóch traktatów, instytucje europejskie tj. Parlament Europejski, Rada Unii Europejskiej i Komisja Europejska po raz pierwszy opracowały wspólną rezolucję o zasadach komunikowania się z obywatelami UE i szczegółowego informowania ich o znaczeniu traktatów dla rozwoju Europy.²⁷ Przytaczając Deklarację należy podkreślić, że najbliższy współpracownik Schumana Jean Monnet²⁸ zwykł był podkreślać, że w istocie propozycje integracji oznaczają, że „*My nie tworzymy koalicji państw, my jednoczymy ludzi.*”²⁹

W wyniku akceptacji dla zarysowanego w Deklaracji pomysłu na powojenne układanie spraw europejskich, po wcześniejszym przyjęciu

²⁶ Tłumaczenie Stanisław Dzida dla Wydawnictwa Wokół nas, Gliwice, 1993 rok

²⁷ Deklaracja nosi tytuł „Partnerski proces komunikowania na temat Europy” podpisana w Brukseli, dnia 22 października 2008 r. http://ec.europa.eu/communication/index_eu.htm

²⁸ Jean Monnet, główny architekt europejskiego zjednoczenia, bliski współpracownik Roberta Schumana

²⁹ Jean Monnet, 30 kwietnia 1952 r.

Niemiec do Rady Europy³⁰, sześć państw najbardziej związanych z ideą integracji (Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Włochy i Republika Federalna Niemiec) w rocznicę ogłoszenia przez Schumana, 9 maja 1951 roku podpisały pierwszy, a obecnie będący już historią Traktat Ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali³¹.

Proces integracji od 1951 roku realizowany jest wedle funkcjonalnej zasady, co oznacza, że *u jej podstaw leży założenie, że w wyniku integracji poszczególnych sektorów dochodzi do automatycznej presji w kierunku przeniesienia, jako wspólne, coraz dalszych, nowych funkcji, aż do osiągnięcia na koniec rozległej unii*.

Formalnie biorąc Unia Europejska nie jest organizacją międzynarodową, bo nie posiada osobowości prawnej, a jej obecna struktura instytucjonalna uniemożliwia wspólne, unijne występowanie na arenie międzynarodowej, czego wymaga dziejący się współcześnie proces globalizacji i dokonujące się zmiany na gospodarczej mapie świata. Światowe podwórko potrzebuje silnej instytucjonalnie UE. Przewodniczący prezydencji³² reprezentujący UE w wybranym okresie nadal pozostaje szefem swojego kraju, a więc czasami powstają wątpliwości czy dostatecznie jednoznacznie występuje w imieniu i w interesie całej UE³³.

Czasy obecne są okresem rozwoju opartym na wiedzy. Europejczykom niezbędna jest także pogłębiona wiedza o procesie integracji i o pozycji Unii Europejskiej w globalizującym się świecie. Edukacja nabiera nowego znaczenia nie tylko w wymiarze gospodarczym, ale także społecz-

³⁰ **Rada Europy** (w języku angielskim **Council of Europe**), organizacja państw europejskich utworzona w Londynie 5 maja 1949. Członkami założycielami byli: Królestwo Belgii, Królestwo Danii, Republika Francuska, Irlandia, Republika Włoska, Wielkie Księstwo Luksemburga, Królestwo Holandii, Królestwo Norwegii, Królestwo Szwecji i Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii. Do Rady Europy należą obecnie 45 państw, natomiast 2 państwa (Białoruś i Monako) mają oficjalny status państw kandydujących. Ponadto status obserwatorów przy Komitecie Ministrów Rady Europy posiadają: Stany Zjednoczone, Meksyk, Kanada, Stolica Apostolska, Japonia, a przy Zgromadzeniu Parlamentarnym: Kanada, Izrael i Meksyk.

³¹ Traktat o ustanowieniu EWWiS wszedł w życie 22 lipca 1952 roku.

³² Prezydencja to sprawowanie przewodnictwa pracom Rady Europejskiej i przedkładanie UE pod obrady wybranych na dane półrocze szczególnych obszarów merytorycznych

³³ Kazus Prezydenta Sarkozy ze spotkania z Prezydentem Rosji z 14.11.2008, Nicea.

nym, czemu bardzo wyraźny wyraz dali Holendrzy odrzucając Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy. Odrzucili, bo czuli się źle poinformowani. Dlatego tak wielkiego znaczenia nabiera edukacja europejska i działania dla poprawy komunikacji na linii obywatele – instytucje unijne. Ważną jednostką edukacyjną w wymiarze europejskim jest **Colegium Europejskie**³⁴, (ang. **College of Europe**), a w zakresie komunikacji i informacji europejskiej działania Pani Komisarz Margot Walström oraz ostatnio opracowana międzyinstytucjonalna rezolucja Parlamentu Europejskiego, Rady Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej.

Rzeczpospolita Polska ma przed sobą niebywały okres analiz i przygotowań do sprawowania Prezydencji UE zaplanowanej na okres lipiec – grudzień 2011 roku. Dodatkowo po raz pierwszy w historii UE to będzie czas rozpoczynający 18-sto miesięczne prezydencje w ramach tzw. „tria”, w naszym wypadku będzie to trio: Polska – Dania – Cypr. Polska jako państwo duże, Dania jako reprezentant krajów z północy Europy i Cypr, kraj z regionu śródziemnomorskiego. Z góry wiadomo, że przedmiotem polskiej Prezydencji będą: Polityka rozwoju dla obszaru Regionu Morza Bałtyckiego, Partnerstwo Wschodnie, Polityka Energetyczno-Klimatyczna oraz wynikająca z kalendarza integracji nowa Perspektywa finansowa na lata 2014 – 2020. W naszym, polskim interesie jest już teraz, na etapie przygotowań prezydencji, przyciągnięcie jak największej liczby obywateli do proaktywnych działań w tworzeniu współczesnej przestrzeni europejskiej. Im więcej w tym czasie będzie się dziać znaczących wydarzeń w różnych miejscach Polski i o różnej tematyce, tym bardziej nasza prezydencja sprosta budowaniu Europy obywatelskiej. Parafrazując sentencję Jean’a Monnet procesowi integracji potrzebne jest jednoczenie się ludzi, a nie tylko tworzenie koalicji państw.

³⁴ **Colegium Europejskie**, (ang. **College of Europe**), instytucja edukacyjna utworzona w 1949 roku z inicjatywy kongresu haskiego, rok później rozpoczęła swą działalność w Brugii (Belgia). Prowadzi studia europejskie (w języku angielskim i francuskim) dla absolwentów studiów wyższych, które obejmują przede wszystkim zagadnienia z dziedziny polityki, prawa i ekonomii. Kolegium powstało w celu rozbudzania jedności europejskiej poprzez edukację i ma za zadanie kształcenie młodych ludzi, którzy w przyszłości zaangażują się w sprawy integracji europejskiej. Absolwenci Kolegium otrzymują dyplom wyższych studiów europejskich. W maju 1994 w podwarszawskim Natolinie otwarto filię kolegium, której program jest interdyscyplinarny i porusza także kwestie związane z państwami Europy Środkowej i Wschodniej.

Przegląd traktatów

W doktrynie prawa europejskiego oraz w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości uznaje się, że traktaty stworzyły nowy porządek prawny, w szczególności poprzez pierwszeństwo w stosunku do praw państw członkowskich, co jest wynikiem przeniesienia określonych kompetencji przez państwa członkowskie na rzecz Wspólnot Europejskich.

Traktaty stanowiące prawo pierwotne określają zależności między państwami członkowskimi, ale podpisywane są zarówno przez reprezentantów państw członkowskich jak i przedstawicieli Komisji Europejskiej.

Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali

Niemal natychmiast po ogłoszeniu przez Roberta Schumana planu na układanie spraw w powojennej Europie, rozpoczęto prace nad umownym /traktatowym/ jego wyrazem, co było oczywiście niebywale trudne. Prowadzone były bardzo specjalistyczne debaty nad szczegółowymi problemami ekonomicznymi, technicznymi, prawniczymi i w sposób oczywisty politycznymi, na pierwszy rzut oka wydającymi się, nie do rozwikłania. Aktywna inspiracja i poparcie Jeana Monneta³⁵ i samego Roberta Schumana oraz stworzona dla tego projektu wyjątkowa atmosfera konferencji międzyrządowej, dobra wola i wyjątkowo wysokie kompetencje delegatów spowodowały, że wiosną 1951 roku udało się opracować pierwszy traktat rozpoczynający de facto trwający nieustannie proces integracji. Podpisanie pierwszego traktatu nastąpiło 18 kwietnia 1951 roku. Proces ratyfikacyjny prowadzony w sześciu przystępujących do Wspólnoty państwach zakończył się stosunkowo szybko, co pozwoliło na wejście traktatu w życie 25 lipca 1952 roku³⁶, ale ten traktat zawarty był jedynie na 50 lat. Wkrótce po ratyfika-

³⁵ Jean Monnet, główny architekt europejskiego zjednoczenia, bliski współpracownik Roberta Schumana

³⁶ Każdy z Traktatów jest podpisywany przez przedstawicieli państw członkowskich a następnie podlega ratyfikacji wedle prawa krajowego. W Polsce podstawą jest Konstytucja RP i ustawa

cji traktatu o EWWiS organy Wspólnoty³⁷ zaczęły swoją działalność w Luksemburgu. Projekt, który przeszedł do historii pod nazwą Planu Schumana, w wyniku wprowadzenia w życie Traktatu o EWWiS stał się realną europejską rzeczywistością i dał instytucjonalny początek procesowi integracji europejskiej. Na podstawie Traktatu o EWWiS proces integracji rozwijał się do 1957 roku.

Integracja europejska, co wielokrotnie jest podkreślane jest procesem i to procesem w wielu aspektach historycznym, który daje się przedstawić w uporządkowanych okresach wyznaczanych istotnymi zmianami sposobu funkcjonowania Unii Europejskiej, co zawsze znajdowało wyraz poprzez wejście w życie ustaleń traktatowych, modyfikujących lub nowych. Specyficzny czas procesu integracji przypada na obecny okres, ponieważ wszyscy zgadzają się że mimo, że UE w liczbie 27 Państw Członkowskich „jakoś funkcjonuje”³⁸. To „jakoś” to znacznie za mało w konfrontacji z wyzwaniami i problemami współczesnego świata takimi jak konflikty bałkański czy gruziński, kryzys finansowy, problem krajów najbiedniejszych, ocieplanie klimatu, czy problemy, przywołanego już w Deklaracji Schumana kontynentu afrykańskiego.

Przegląd traktatów pokazuje zmiany jakie kształtują proces integracji. Po traktacie o EWWiS przyszedł czas na:

Traktaty Rzymskie z 1957 r.

Sukces EWWiS zgodnie z istotą funkcjonalnej integracji, dał impuls do rozszerzenia materialnego zakresu procesu integracji europejskiej

³⁷ Organami Wspólnoty EWWiS były Wysoka Władza, jako główny organ decyzyjny, Specjalna Rada Ministrów powołana dla harmonizacji działań Wysokiej Władzy i państw członkowskich oraz organ doradczy i kontrolny, Wspólne Zgromadzenie oraz Trybunał Sprawiedliwości dla zapewniający poszanowanie i stosowanie Traktatu i rozstrzygania ewentualnych sporów, Europejskie prawo wspólnotowe, Zagadnienia teorii i praktyki, tom 1, Cezary Mik, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2000 r.

³⁸ „jakoś funkcjonuje” oznacza, że nie ma zapaści w działaniu, stanowiska są ucierane, ale brak instytucji unijnych powoduje, że prezydencje /jak np. obecna w drugiej połowie 2008 r./ nie do końca dają sobie radę z reprezentowaniem stanowiska w interesie UE, zamiast własnych interesów narodowych. Francja w odniesieniu do Rosji w sposób wyraźny forsowała swoje interesy kosztem Gruzji czy wkraczając w prawo do suwerennej decyzji o lokalizacji tarczy antyrakietowej na terenie Polski i Czech.

o nowe obszary współpracy, teoretycznie opracowywane w wielu memorandumach, raportach, a także omawiane na wielu spotkaniach międzyrządowych i konferencjach.

Efektom prowadzonych debat, negocjacji i uzgodnień było przyjęcie 25 marca 1957 roku w Rzymie trzech Traktatów:

★ Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą /EWG/³⁹

★ Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej /EUROATOM/⁴⁰

★ Konwencji o niektórych wspólnych instytucjach Wspólnot Europejskich.

Traktat o EWG odmiennie niż Traktat EWWiS został zawarty na czas nieograniczony i miał stanowić podstawę coraz ściślejszego związku narodów europejskich, co niemal precyzyjnie odpowiada filozofii integracji definiowanej przez Jeana Moneta. Art. 2 Traktatu stanowi *„Zadaniem Wspólnoty jest, przez ustanowienie wspólnego rynku i stopniowe zbliżanie polityk gospodarczych Państw Członkowskich, popieranie w całej Wspólnocie harmonijnego rozwoju działalności gospodarczej, stałego i zrównoważonego wzrostu, zwiększonej stabilności, przyspieszonego podwyższania poziomu życia oraz ściślejszych związków między Państwami Członkowskimi.”*⁴¹

Traktat o ustanowieniu Wspólnoty EUROATOM został przyjęty, bo sześć państw członkowskich uznało, że energia atomowa stanowi zasadnicze źródło rozwoju i ożywienia przemysłu, które umożliwi rozprzestrzenienie idei pokoju, bo współcześni Europejczycy byli przekonani, że jedynie wspólny wysiłek podjęty natychmiastowo może zaowocować osiągnięciami proporcjonalnymi do twórczego potencjału ich krajów oraz zdecydowani byli na stworzenie warunków niezbędnych do rozwoju silnego przemysłu jądrowego zapewniającego szeroki dostęp do zasobów energetycznych, prowadzącego do modernizacji procesów

³⁹ Dostępny na www.ukie.gov.pl zakładka „Dokumenty europejskie”

⁴⁰ Jw.

⁴¹ www.ukie.gov.pl zakładka Dokumenty Europejskie

technicznych i zapewniającego, dzięki wielu innym zastosowaniom, dobrobyt ich narodów, ale w bezpiecznych warunkach niezbędnych do eliminacji zagrożeń dla życia i zdrowia ludności, z jednoczesnym pragnieniem włączenia innych krajów w prace nad energią atomową i nawiązywanie współpracy z organizacjami międzynarodowymi zaangażowanymi w pokojowe wykorzystanie energii atomowej.

Utworzenie dwóch nowych Wspólnot oraz dotychczasowa działalność EWWiS zaowocowała realizacją pomysłu, aby ustanowione wspólnoty powiązać instytucjonalnie i dlatego przyjęto Konwencję o niektórych⁴² wspólnych instytucjach.

Wymienione Traktaty Rzymskie weszły w życie 01 stycznia 1958 roku i w procesie integracji stanowiły nowy, wyjątkowo intensywny rozwój, w szczególności wspólnego rynku.

Sukcesy procesu integracji zaowocowały Traktatami akcesyjnymi rozszerzającymi Wspólnoty Europejskie o nowe państwa członkowskie co następowało w latach 1973; 1981 i 1986

Traktat w sprawie przystąpienia Królestwa Danii, Irlandii, Królestwa Norwegii oraz Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej, sporządzony w Brukseli, dnia 22.01.1972 roku.

Traktat dotyczący przystąpienia Republiki Greckiej do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej, sporządzony w Atenach, dnia 22.05.1979 roku.

Traktat dotyczący przystąpienia Królestwa Hiszpanii i Republiki Portugalskiej do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej, sporządzony w Madrycie, 20.07.1985 roku.

⁴² Różnice w podziale kompetencji w ustanowionych Wspólnot EWG i Euratom używały wspólne Radę i Komisję, a EWWiS zachowała jako odrębną Specjalną Radę Ministrów i Wysoką Władzę, wspólne dla trzech wspólnot stały się dwie instytucje Zgromadzenie Parlamentarne i Trybunał Sprawiedliwości.

Proces integracji w latach od 1972 do 1986 szedł w kierunku przekształcenia wzajemnej współpracy Państw Członkowskich w Unię.

Jednolity Akt Europejski z 1986 r.,

Artykuł 1 JAE stanowi – Wspólnoty Europejskie oraz europejska współpraca polityczna obierają za swój cel wniesienie wspólnego wkładu do osiągnięcia widocznego postępu w kierunku Unii Europejskiej.

Wspólnoty Europejskie działają na podstawie Traktatów ustanawiających Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, Europejską Wspólnotę Gospodarczą, Europejską Wspólnotę Energii Atomowej oraz późniejszych traktatów i aktów zmieniających lub uzupełniających te Traktaty.

Współpraca polityczna jest regulowana postanowieniami tytułu III. Postanowienia tego tytułu zatwierdzają i uzupełniają procedury uzgodnione w sprawozdaniach przyjętych w Luksemburgu (1970), Kopenhadze (1973), Londynie (1981), w Uroczystej Deklaracji o Unii Europejskiej (1983), a także praktyki stopniowo wprowadzane między Państwami Członkowskimi. JAE sporządzono w Luksemburgu, 17.02.1986 roku oraz w Hadze, 28.02.1986 roku.

Traktat o Unii Europejskiej przyjęty w 1992 r.

Niniejszym Traktatem Wysokie Umawiające się Strony ustanawiają między sobą Unię Europejską, zwaną dalej „Unią”.

Niniejszy Traktat wyznacza nowy etap w procesie tworzenia coraz ściślejszego związku między narodami Europy, w którym decyzje podejmowane są jak najbliżej obywateli.

Unię stanowią Wspólnoty Europejskie, uzupełnione politykami i formami współpracy przewidzianymi niniejszym Traktatem. Jej zadaniem jest kształtowanie w sposób spójny i solidarny stosunków między Państwami Członkowskimi oraz między ich narodami. Sporządzono w Maastricht, 07.02.1992 roku.

Ponowne, czwarte rozszerzenie ustanawiał:

Traktat dotyczący przystąpienia Królestwa Norwegii⁴³, Republiki Austrii, Republiki Finlandii i Królestwa Szwecji do Unii Europejskiej, sporządzony na Korfu, 24.06.1994 roku.

Do traktatów były wprowadzone zmiany wprowadzane dotychczasowymi traktatami rewizyjnymi takimi jak:

Traktat Amsterdamski z 1996 r.

Traktat z Amsterdamu zmieniający traktat o Unii Europejskiej, traktaty ustanawiające Wspólnoty Europejskie i niektóre związane z nimi akty, sporządzony w Amsterdamie, 02.10.1997 roku.

Traktat z Nicei z 2001 r.

Traktat z Nicei zmieniający traktat o Unii Europejskiej, traktaty ustanawiające Wspólnoty Europejskie i niektóre związane z nimi akty, sporządzony w Nicei, 26.02.2001 roku.

Traktaty Akcesyjne

z 2003

O Przystąpieniu do Unii Europejskiej Republiki Czeskiej, Estonii, Cypru, Łotwy, Litwy, Węgier, Malty, Polski, Słowenii i Słowacji, sporządzony w Atenach, 16.04.2003 roku.

z 2005

Traktat dotyczący przystąpienia Republiki Bułgarii i Rumunii do Unii Europejskiej, sporządzony w Luksemburgu 25.04.2005 roku.

W historii Traktatów należy wspomnieć o tych, które albo w ogóle albo jeszcze nie weszły w życie, a są to:

Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy

Sporządzony w Rzymie dnia 29.10.2004 roku, w 2005 roku odrzucony przez obywateli Francji i Holandii.

⁴³ Mimo tego Norwegia nie przystąpiła do UE, bo Norwedzy odrzucili akcesję w referendum.

Traktat Lizboński

13 grudnia 2007 r. podpisano w Lizbonie Traktat lizboński, który ustanawia nowe ramy prawne i sposób zorganizowania Unii Europejskiej. Traktat został opracowany po to, aby Unia Europejska w XXI wieku lepiej odpowiadała na stojące przed nią wyzwania. Dzięki wprowadzonym w Traktacie zmianom Unia będzie bardziej demokratyczna, przejrzysta i skuteczna w działaniu. Traktat wzmacnia rolę Parlamentu Europejskiego i parlamentów krajowych, gwarantując obywatelom większą możliwość uczestnictwa w procesie decyzyjnym UE. Uproszczeniu i usprawnieniu ulegną metody pracy i zasady podejmowania decyzji w UE. Instytucje europejskie w istotnym zakresie zostaną zreformowane. Zwiększą się możliwości działania w dziedzinach o istotnym znaczeniu dla dzisiejszej Unii takich jak bezpieczeństwo energetyczne czy walka z terroryzmem. Traktat wprowadza ponadto istotne zmiany w tak ważnej sferze działalności, jak polityka zagraniczna, m.in. poprzez ustanowienie funkcji Wysokiego Przedstawiciela Unii do spraw zagranicznych oraz powołanie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. Zmiany te przyczynią się do lepszego promowania interesów i wartości europejskich w świecie oraz umocnienia pozycji międzynarodowej UE. Traktat lizboński musi zostać ratyfikowany przez wszystkie 27 państw członkowskich. Powinien wejść w życie 1 stycznia 2009 roku. Jednak w 2008 roku obywatele Irlandii nie wyrazili zgody na jego ratyfikację. Irlandzkie nie dla Traktatu Lizbońskiego jest obecnie przedmiotem debaty w gremiach unijnych. Dzięki Raportowi Podkomisji ds. przyszłości Irlandii w Unii Europejskiej wiemy, że nie ma żadnej konstytucyjnej przeszkody, żeby Irlandczycy ponownie wyrazili swoje tak lub nie dla Traktatu z Lizbony.

Wnioski

Współczesny proces integracji Unii Europejskiej, wyrażany w traktatach potrzebuje z jednej strony odwołań do Planu Schumana, z drugiej zaś zmian instytucjonalnych idących w kierunku personifikacji i wzmocnienia pozycji UE na arenie międzynarodowej. Ostatnie, nieudane jak na razie, próby zmian bez wyprzedzającej efektywnej deba-

ty z obywatelami zawsze może być skazana na niepowodzenie, tym bardziej, że dla efektywności i rozwoju UE jako przestrzeni społecznej i obszaru gospodarczego łądą moment będą konieczne zmiany wynikające z przeglądu budżetu czy Wspólnej Polityki Rolnej. Obydwa wskazane obszary działania UE są na tyle wrażliwe, że mogą się okazać znacznie trudniejsze niż aktualnie wiodąca tematyka instytucjonalna.

Niezmienny pozostaje fakt, że Unia potrzebuje jednocześnie narodów i ludzi, bo koalicja Państw jest warunkiem niewystarczającym dla sukcesu procesu integracji. Ludzie, aktywni ludzie nade wszystko potrzebni są Europie.

ŹRÓDŁA

1. Jonas A., *Potęga mitu*.
2. Kąs Prezydenta Sarkozy ze spotkania z Prezydentem Rosji z 14.11.2008, Nicea
3. Warszawska Konferencja pod patronatem Marszałka Bronisława Komorowskiego odbyta w dniach 13-14 listopada 2008 w Sejmie RP zatytułowana „KONSEKWENCJE ROZSZERZENIA – UNIA EUROPEJSKA 5 LAT PO”.
4. Wahl J., „*Robert Schuman – Ojciec Europy*”, Wydawnictwo Wokół nas, Gliwice, 1993 rok.

SUMMARY

Present in article was introduced the process of European integration, with clear dismissal to The Schuman Plan as invariably current description of idea of integration. They were indicated the need of institutional changes going in direction of personification simultaneously and the strengthener on international arena the position of UE. They were talked over the undertaken tests of changes of treaties assuring the institutional changes. However it with regard on fact, that meriting the proposals of changes be made outdistancing, effective debate with citizens sentenced ratification of these tracks on failure, across rejection by citizens ratification several states. It was signaled on loam efficiency and the development of UE as social space and they will require the economic area the resulting with review of budget changes or worked out changes of Common Agricultural Policy. The attention was turned, that both in / in areas the working of UE are on so many sensitive, that they can turn out more considerably difficult than at present leading institutional subject matter. It chronological arrangement in the last part was introduced treaties, which entered in life or such which on today's day are the only treaties signed by representatives of states

Z ŻYCIA OSTROŁĘCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

I. Konferencje w 2008 roku:

1. Migracje ludności na pograniczu mazursko-kurpiowskim w XIX i XX wieku.
2. Adam Chętnik – działacz społeczny, badacz i popularyzator kultury kurpiowskiej – wychowawca młodzieży”.
3. Wybrane problemy ochrony środowiska Polski Północno-Wschodniej na tle Unii Europejskiej.
4. Wiktor Gomulicki – życie i twórczość (w 160 rocznicę urodzin).
5. Ruchy i organizacje społeczne na Północno-Wschodnim Mazowszu ze szczególnym uwzględnieniem Kurpiowszczyzny.
6. Rok 1918 na Mazowszu Północno-Wschodnim (90-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę).
7. Dywersyfikacja źródeł dochodów rodzin wiejskich na obszarze Kurpiowszczyzny, jako czynnik rozwoju regionalnego.
8. Rola i znaczenie zakonów rzymsko-katolickich na Mazowszu, ze szczególnym uwzględnieniem Kurpiowszczyzny.
9. Historyczne spotkania naukowe.

II. Wydawnictwa:

1. Grażyna Oleksik – Historia Szpitala w Ostrołęce w latach 1564-2008.
2. Praca zbiorowa – Zeszyty Naukowe nr XXII.
3. Praca zbiorowa – Polszczyzna regionalna cz. V.

4. Praca zbiorowa – Migracje ludności na pograniczu mazursko-kurpiowskim w XIX i XX wieku.
5. Praca zbiorowa – Rola i znaczenie zakonów rzymsko-katolickich na Mazowszu ze szczególnym uwzględnieniem Kurpiowszczyzny.
6. Praca zbiorowa – Produkty w tradycji oraz gospodarce Kurpiowszczyzny

We współpracy z Ostrołęckim Towarzystwem Naukowym w 2008 roku ukazały się drukiem następujące publikacje:

1. Lilianna Kuczyńska – Dzieje Ostrowskiej „Jedynki”.
2. Edward Podleś – Z Dziejów Miasta i Powiatu Ostrow Mazowiecka. Tom I 1939 – 1950.
3. Wiesław Janusz Mikulski – Dzieje Ostrołęckiej „Czwórki”.
4. Monografia Zespołu Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce 1968 - 2005

Ponadto w poczet Członków Stowarzyszenia przyjęto 6 nowych członków, w tym:

- 1 profesora,
- 1 doktora,
- 4 magistrów.

**Z głębokim żalem żegnamy Kolegę:
Tadeusza Wincentego Połatajko -
Przewodniczącego Komisji
Rewizyjnej naszego Towarzystwa,
zmarłego
w dniu 14 listopada 2008 roku**